


# TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

1861—1911



PAMIĘTNIK PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA

20

# TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

# 1861—1911

## KSIĘGA PAMIĄTKOWA PÓŁWIEKOWEJ DZIAŁALNOŚCI

OPRACOWAŁ

ANTONI DOERMAN

SEKRETARZ DYREKCYI TOWARZYSTWA



W KRAKOWIE :: 1911

NAKŁADEM TOWARZYSTWA

DRUK: W. L. ANCZYC I SPÓŁKA W KRAKOWIE
CYNKOTYPY: T. JABŁOŃSKI I SP. W KRAKOWIE
LITOGRAFIA: K. KRANIKOWSKI W KRAKOWIE

# SPIS TREŚCI.

## Wstęp.



## Zarys dziejów Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.

### I. Założenie.

#### 1. Początki ubezpieczeń w Austryi.



#### 2. Dążenia w Galicyi do uzyskania krajowego zakładu ubezpieczeń.

## V. Od reorganizacyi do ostatnich czasów 1896—1910.

### 1. Reformy ósmego pięciolecia (1896—1900).

**2. Dążenia do poprawy stanu ubezpieczeń i stosunków bezpieczeństwa ogniowego w IX pięcioleciu.**



**3. Dziewiąte pięciolecie (1901—1905).**



**4. Dziesiąte pięciolecie (1906—1910).**

# TABELE I ZESTAWIENIA.

### A. Zarząd i organizacya Towarzystwa.



### B. Zestawienia statystyczne.

### C. Tablice graficzne.



## ILUSTRACYE.

# WSTĘP.

**Rozkwit nowoczesny ubezpieczeń** (str. 1). — Dzieło lat ostatnich. Geneza (2). — **Istota ubezpieczeń:** rozdzielanie niebezpieczeństwa, zapobiegliwość gospodarcza (2) — czynniki konieczne (3). — **Ewolucya dziejowa:** początki ubezpieczeń w starożytności — »gildy« średniowieczne — asekuracya morska (4) — umowy losowe — »gildy ogniowe« — kompanie asekuracyjne w XVII w. — naukowe podstawy ubezpieczeń (5) — wiek XVIII, inicyatywa państwa, przymusowe związki, — wiek XIX, ewolucya zasad ekonomicznych — pierwsze akcyjne i wzajemne Towarzystwa (6) — nowe gałęzie ubezpieczeń. — **Nowoczesna asekuracya:** rozwój ilościowy i jakościowy w II połowie wieku XIX — rozpowszechnienie (7) — rozwój finansowy — polityka socyalna (8) — upaństwowienie asekuracyi — walka i wyniki; nowoczesny stosunek państwa do ubezpieczeń: ubezpieczenia socyalne w Europie (9) — tendencye na przyszłość (10) — wpływ na asekuracyę prywatną — organizacya nadzoru państwowego (11) — prawo prywatne asekuracyjne (12) — usiłowania kodyfikacyi w poszczególnych państwach (13) — ustawa o umowie ubezpieczenia w Austryi — naukowe pogłębienie ubezpieczeń (14) — umiejętność asekuracyjna. — Ubezpieczenia jako miernik rozwoju społeczeństwa — rola w gospodarstwie społecznem (15) — trudności i zadania w naszym kraju.

Żyjemy w epoce niezwykłego rozkwitu asekuracyi. Jesteśmy świadkami, jak idea ubezpieczeń w pochodzie tryumfalnym zdobywa pozycyę po pozycyi, kraj po kraju, przedostaje się do wszystkich narodów i sięga do wszystkich warstw społecznych, obejmuje coraz to nowe dziedziny stosunków ludzkich i nadaje życiu i pracy nowy typ, mimo całej gorączki nowoczesnej walki o byt, bardziej ustalony, wolny od damoklesowego miecza obawy przed nieprzewidzianymi, a grożącymi jego podstawom kataklizmami.

Ostatnie lat dziesiątki przyniosły niesłychany rozwój ubezpieczeń, które prywatne przedsiębiorcze instytucye asekuracyjne rozpowszechniły w setkach form

przeróżnych w najdalszych zakątkach kuli ziemskiej; rozszerzyła się asekuracya mienia od szkód, obejmując zarazem ustrojem swym coraz to nowe szkód tych rodzaje, a współbieżnie z rozwijającą się ochroną kapitału przed niespodzianymi stratami, staje się dziś ogólnem dążenie do zapewnienia drogą asekuracyi ochrony przed wypadkami grożącymi pracy, jako czynnikowi twórczemu, w gospodarstwie społecznem cenionemu coraz więcej i otaczanemu opieką państw.

Idące w tym kierunku akcye ustawodawcze państw pospołu z ekspanzywną działalnością towarzystw asekuracyjnych sprawiają, że w poczucie ogółu wrasta głęboko przekonanie o potrzebie i doniosłości gospodarczej ubezpieczeń, które wznoszą się do rzędu najcenniejszych zdobyczy cywilizacyi.

To wybitne stanowisko w szeregu współczesnych urządzeń ekonomicznych osiągnęły ubezpieczenia drogą ewolucyi, która w różnych epokach różny miała przebieg, dopiero jednak w ostatniem stuleciu, a nawet ściślej licząc, w drugiej jego połowie odbywała się w stopniu szybkim niezwykle, znajdując w nowoczesnych warunkach społecznych i gospodarczych podłoże, istocie swej w zupełności odpowiadające.

Istotę ubezpieczeń różni autorowie, ekonomiści, prawnicy i matematycy, rozmaicie starali się określić. Zdaniem naszem — najkrócej i najtrafniej ujął ją Mac Candlish, jako »mechanizm rozdzielczy« *(machinery for distribution)* [1]. Ubezpieczenie rozdziela bowiem na ogół osób, zagrożonych niebezpieczeństwem pewnej straty gospodarczej, stratę, jaka niektóre z nich faktycznie dotyka.

Ma ono za cel uchronić jednostkę przed przypadkami, które zagrażają stałości jej gospodarstwa, zatem przed niebezpieczeństwem, którego tylko prawdopodobieństwo istnieje w teraźniejszości, które się tylko przewiduje i któremu rozwinięta przezorność każe zapobiegać. Nie każde jednak zapobieżenie niebezpieczeństwom, nie każde »zabezpieczenie« jest »ubezpieczeniem«. Pojęcie ostatnie jest ciaśniejsze, nie obejmuje bowiem środków zapobiegliwości technicznej zarówno profilaktycznych (prewencyjnych), jak reparacyjnych (represyjnych), ale

---

[1]) Cornelius Walford, *Insurance Cyclopoedia*, London 1880. Art. *History of Fire Insurance;* za nim A. Chaufton, *Les assurances*, Paryż 1884. T. I. »L'assurance est le mécanisme, a l'aide duquel s'opère le partage... de la perte«. Por. Manes, *Das Versicherungswesen*, Lipsk 1905, (str. I), podaje jedną z najlepszych definicyi ściślejszych.

tylko środki zapobiegliwości gospodarczej, o ile polegają na zrzeszeniu w tym celu pewnej ilości zagrożonych gospodarstw [1]).

Konieczne są zatem przy ubezpieczeniach: możliwość wydarzenia niebezpiecznego pod względem gospodarczym, czyli możliwość straty, oraz możliwość uchylenia (w całości lub części) skutków gospodarczych tej straty — jako czynniki przyrodzone, następnie wyrobiona zapobiegawczość, tudzież asocyacya, która stratę taką wspólnemi siłami ponosi — jako czynniki społeczne.

Dążność do wyłączenia przy obcej pomocy czynnika przypadkowości w gospodarstwie istnieje, odkąd ludzkość tworzy społeczeństwa z pewnym podziałem pracy i wymianą usług, oraz zdolnością do współdziałania — to też już u starożytnych ludów w Indyach, w Grecyi i w Rzymie kiełkuje idea ubezpieczeń. *Koinonia* Greków była instytucyą rozdziału wspólnego ewentualnych strat przy żegludze morskiej, rzymskie *foenus nauticum, lex Rhodia de iactu* dążą do przeniesienia lub do rozdzielenia niebezpieczeństwa strat takich. W tych urządzeniach tkwiły początki ubezpieczeń transportowych, w rzymskich *collegia funeratitia* ubezpieczeń pośmiertnych.

Średnie wieki wytworzyły prototypy małych stowarzyszeń, na wzajemności opartych. Były to »gildy« germańskich ludów, które na zasadzie chrześcijańskiego braterstwa niosły pomoc swym członkom w różnych wypadkach. Najdawniejsze wiadomości o nich sięgają X wieku; w XI wieku istniała gilda taka w Anglii, jako bractwo pogrzebowe, a w Danii z celem niesienia pomocy po utracie statku, lub popadnięciu w niewolę. W XII w. w Islandyi tworzyły się grupy zamożniejszych mieszkańców, które wzajemnie pokrywały sobie straty ogniowe i straty na bydle. W 1182 roku żydzi wygnani z Francyi utworzyli związek celem wynagrodzenia strat majątku, na jakie w wędrówkach byli narażeni. W 1310 r. miała powstać w Bruges Izba ubezpieczeń, w której kupcy mogli towary ubezpieczać

---

[1]) To »zrzeszenie zagrożonych« stanowi kryteryum odróżnienia ubezpieczeń od gry losowej. Termina zabezpieczenie i ubezpieczenie, używane często *promiscue,* zwłaszcza przez dawniejszych pisarzy, powinny być stanowczo rozróżniane. Odpowiadają pojęciom *Sicherung* i *Versicherung,* przeciw nierozróżnianiu których słusznie występuje Manes (Versicherungswesen, str. 5), jako prowadzącemu do błędnego ujmowania istoty ubezpieczeń (np. Hermann, *Theorie des Versicherung).* Francuzi nie posiadają dwu słów na rozróżnienie tych pojęć, to też dodają *assurance réparatrice* (Chaufton) w odróżnieniu od *assurance preventive,* rozumiejąc przez to wyłącznie zabiegi gospodarcze.

od ryzyka przy transporcie, wiadomość tę jednak historycy podają jako wątpliwą, gdyż archiwa stare tego miasta nie zawierają wzmianki o takiej instytucyi.

Wiek XIV położył podwaliny pod ubezpieczenia transportowe. Rozwijający się handel śródziemnomorski i hanzeatycki odczuwał potrzebę zmniejszania ryzyka morskich podróży. Już w 1384 r. wydano pierwszy znany dziś dokument ubezpieczenia. Między 1367 a 1383 r. istniało nawet przymusowe ubezpieczenie samych statków w Portugalii, a w 1435 r. powstała pierwsza kodyfikacya prawa asekuracyjnego, »Ordynacya barcelońska«. Powstają w tych czasach pierwsze przedsiębiorstwa asekuracyjne, obliczone na zysk, jednakże nie mają jeszcze formy asocyacyi kapitalistycznych.

Duch przedsiębiorczy doskonali i rozwija ubezpieczenia morskie, rozpowszechniając je we wszystkich ówczesnych handlowych krajach Europy, równocześnie jednak rozbudza gorączkę spekulacyjną na tle ubezpieczeń, które uprawiane dla zysku przez prywatne jednostki, miały wybitnie aleatoryczny charakter.

Powstają z końcem średnich wieków czysto losowe zakłady o długość życia ludzkiego, kupna rent dożywotnich, mające już pewne cechy ubezpieczeń życiowych [1]).

Równolegle (w XV w.) »gildy« przekształcają się w »gildy ogniowe«, oparte już na świadczeniach pieniężnych, często jeszcze w łączności z pomocą w naturze. Kasy takie liczne były w Niemczech i w Anglii. Na ziemiach polskich spotykamy najdawniejszy ślad takiego związku, obejmującego kilkanaście miejscowości (Mrazek, »Monografia T. W. U.«, str. 5), w 1623 roku w Żuławach między Gdańskiem a Elblągiem.

Gildy i kasy ogniowe nie spełniały w zupełności zadania ochrony swych członków. Większe klęski pożarów przerastały ich siły, tysiące pogorzelców stawało się żebrakami w owych czasach mimo pomocy publicznej, składek, loteryi i t. p. półśrodków zaradczych. Przytem ciężar rozkładany na poszczególnych członków kasy bywał nieraz bardzo dotkliwy.

Wiek XVII stanowi ważną epokę w dziejach ubezpieczeń. Rozwój stosunków prowadzi do utworzenia pierwszych wielkich kompanii asekuracyjnych (w Anglii),

[1]) Zakłady o życie ludzkie dochodzą do form tak drastycznych, że państwa wydają zakazy odpowiednie: Holandya 1570, Genua 1598, Francya 1681, Anglia (sławny *Gambling Act)* 1773. (W r. 1653 powstają wzajemne spółki na przeżycie, t. zw. »Tontiny«, w 1620 loterya.

a przedsiębiorcy prywatni zaczynają powoli ustępować z widowni. Tem samem zmniejsza się hazardowny charakter przedsiębiorstwa asekuracyjnego, które odtąd zaczyna tracić swoje wybitnie aleatoryczne cechy, z drugiej strony zaś powstaje możność planowego i systematycznego zorganizowania ubezpieczeń.

Powstaje nauka rachunku prawdopodobieństwa [1]), a matematyk holenderski, Jan de Witt, pierwszy zajmuje się teoretycznie ubezpieczeniami życiowemi (rentą). Stąd bierze początek technika ubezpieczeń [2]).

Wreszcie państwo pod wpływem prądów t. zw. merkantylizmu w polityce zaczyna poświęcać baczniejszą uwagę ubezpieczeniom ze stanowiska fiskalnego, zakłada kasy wdowie i sieroce *(Beamtenwitwen-Kassen)*, tworzy fundusze bonifikacyjne dla pogorzelców.

Z końca XVII wieku datują się już najstarsze wielkie towarzystwa asekuracyjne, oparte na asocyacyi kapitalistów (Paryż, Londyn, Hamburg).

Wiek ośmnasty zaznaczył się wybitną działalnością państwową przez założenie w Niemczech całego szeregu przymusowych instytutów ubezpieczeń od ognia *(Feuersozietäten)* o charakterze publicznym. Także w dzielnicach polskich, podpadłych pod panowanie Prus, zaprowadzone zostały takie zakłady asekuracyjne, a w 1804 r. utworzono dwie dyrekcye ubezpieczeń dla ziem polskich pod pruskiem panowaniem: w Poznaniu i Warszawie. (Księstwo Warszawskie w trzy lata później utworzone, utrzymało nadal Towarzystwo ogniowe z generalną administracyą w Warszawie, które też z różnemi zmianami organizacyi przetrwało do dni dzisiejszych).

Na przełomie XVIII i XIX wieku zaczynają zdobywać uznanie teorye ekonomiczno-polityczne fizyokratów francuskich *(laisser faire, laisser passer)*, a system liberalny Adama SMITHA zyskuje w krótkim czasie niezwykłą popularność [3]); pod wpływem zasad jego szkoły ożywia się duch przedsiębiorczy, znikają przepisy prawne, krępujące inicyatywę gospodarczą jednostki.

W dziedzinie ubezpieczeń powstają pierwsze wielkie akcyjne przedsiębiorstwa

[1]) Huygens 1657, Pascal 1660.

[2]) Pierwsza tablica śmiertelności astronoma Halleya w 1692 r.

[3]) Podstawowe dzieło Smitha: »O bogactwie narodów« *(Inquiry into the nature and causes of the wealth of nations)* wyszło po raz pierwszy w Londynie 1776 r., doczekało się w bardzo krótkim czasie, jak na poważne dzieło ekonomiczne, ogromnej ilości wydań; w 1805 r. wyszło już 11. wydanie.

w Anglii, Francyi i Niemczech, a w latach dwudziestych także pierwsze większe towarzystwa na wzajemności oparte, o charakterze prywatnym [1]). Ubezpieczenia życiowe opierają się już na podstawach naukowych (tablicach śmiertelności) i zyskują, w Anglii przedewszystkiem, znaczny rozwój, wcześniej, niż gdziekolwiek na kontynencie Europy. Obok znanych już oddawna ubezpieczeń przewozowych i ogniowych, powstaje z końcem XVIII w. ubezpieczenie od gradu i pierwsze towarzystwa gradowe, oparte na wzajemności. W ten sam okres przypadają pierwsze nieśmiałe początki ubezpieczeń bydła.

Wpływ idei liberalnych objawia się zniesieniem przymusu ubezpieczania w pruskich sozietätach ogniowych (w drugiej ćwierci stulecia), w popieraniu przez państwo związków dobrowolnych.

W ciągu pierwszej połowy stulecia ilość większych prywatnych Towarzystw ubezpieczeń wzrosła dziesięciokrotnie. Gdy w 1800 roku wynosiła 30, z czego 5 przypadało na kraje pozaeuropejskie (St. Zj. Pn. Ameryki), w 1850 r. naliczono ich już 306 (E. Stephan, *Assekuranzatlas*), w tem 38 amerykańskich.

Skomplikowane warunki nowoczesnego życia, specyalizacya prawa, rozwój przemysłu potężnego, ogólny wzrost produkcyi i kapitałów, ekonomiczne wartościowanie wszelkich stosunków ludzkich, oparcie wyłącznie na pracy egzystencyi milionowych mas, wreszcie wzrastająca skala potrzeb życiowych ludności, wzmogły niezmiernie dążenie do ochrony doskonałej przed różnorodnymi czynnikami, narażającymi byt gospodarczy na niestałość. Zakres zaś tych czynników staje się tem szerszy, im bardziej zróżniczkowane stosunki ekonomiczne, gdyż rozwój środków komunikacyi i użycie nowych technicznych wynalazków, niezmiernie intenzywny ruch handlowy, zagęszczenie ludności, a wreszcie utrudniona walka o byt, stworzyły cały szereg nowych niebezpieczeństw gospodarczych. Także pod względem subjektywnym skala potrzeb ewentualnych (Gobbi), wymagających ochrony zapobiegliwej, rośnie, gdyż w miarę zaspokojenia bardziej naglących i groźnych, odczuwa się konieczność usunięcia dalszych z kolei.

Wyczuwa tę pomyślną konjunkturę wzmożona na siłach, pogłębiona wewnętrznie, zasobna finansowo, a sprężyście przez wielkie akcyjne przedsiębiorstwa prowadzona asekuracya i pospiesza swoją metodą zadania tej ochrony spełnić.

[1]) W r. 1821 Gotajskie, 1824 Dolno-austryackie (Wiedeńskie).

W drugiej połowie wieku powstaje cały szereg nowych gałęzi ubezpieczeń, istniejące zaś pogłębiają się, obejmują nowe rodzaje ryzyk i dają ochronę coraz bardziej intenzywną. Powstają ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych i od szkód, przez takie wypadki zrządzonych, ubezpieczenia od prawnej odpowiedzialności; od przedwczesnej, trwałej lub przejściowej niezdolności do pracy; ubezpieczenia od nieuczciwości ludzkiej, jak: kredytowe, od kradzieży, rabunku i sprzeniewierzenia; od konjunktury ekonomicznej, jak: w znacznej części hipoteczne, od straty na kursie, strajkowe i bojkotowe; ubezpieczenie szyb od stłuczenia, dzwonów od pęknięcia; ubezpieczenia od szkód zrządzonych przez wodociągi, przez burze i t. d.

Znane przedtem gałęzie rozwijają się wewnętrznie: wytwarzają się jako osobny rodzaj życiowych, ubezpieczenia ludowe *(Volksversicherung, Industrial Insurance)*, ubezpieczenia ogniowe objawiają dążność rozciągnięcia się na szkody pośrednio przez pożar zrządzone, w szczególności także na utratę spodziewanego zysku.

W ślad za tym wewnętrznym rozwojem ubezpieczeń idzie ich rozpowszechnienie i rozrost na całej kuli ziemskiej.

W drugiej połowie wieku ubiegłego ilość wielkich towarzystw ubezpieczeń wzrosła (wedle Stephana) z 306 w 1850 r. na 1272 w 1900 roku, z czego po 220 kilka przypada na trzy państwa, przodujące tak w rozwoju ekonomicznym, jak i w tej dziedzinie: Stany Zjednoczone Ameryki Pn., Anglię i Niemcy. Interesujące jest przytem, że na ogólną ilość składają się już w 1900 r. kraje, jak: Japonia (43 towarzystw), Chiny (1), Turcya (1), Brazylia (18), Australia (16).

Nietylko jednak ilość towarzystw świadczy o rozwoju asekuracyi, ale i fakt terytoryalnego rozszerzenia działalności poszczególnych instytucyi, które, jak przedewszystkiem amerykańskie, pracujące z niesłychaną ekspanzyą, mają w całym świecie filie i dziesiątki tysięcy funkcyonaryuszy wszystkich ras, we wszystkich krajach. Nowoczesne udoskonalenie komunikacyi, poczt i telegrafów, międzynarodowej wymiany pieniądza, zostały tu w całej pełni wyzyskane.

Rozwój finansowy jest olbrzymi i potężnieje z każdym rokiem. Miarą tego faktu są cyfry wzrostu kapitałów ubezpieczonych i przychodów towarzystw ubezpieczeń.

I tak same kapitały ubezpieczone na życie wynosiły w Europie i Ameryce w 1800 r. 121 milionów koron (wyłącznie Anglia, Ameryka i Francya), w 1850 r. wzrosły na cztery z górą miliardy, w tem Anglia 70%, a w 1900 roku wynosiły

już 79 miliardów, w czem znowu Stany Zjednoczone, Anglia i Niemcy partycypują z 83%.

Towarzystwa prywatne ubezpieczeń w Austro-Węgrzech pobrały ogółem tytułem premii za ubezpieczenia wszelkiego rodzaju w r. 1887 koron 176,234.262, w 1900 r. 303,898.655 K, a w 1909 r. 548,177.156 K, w czem partycypują 33 towarzystwa życiowe z 208 milionami, 33 ogniowe z 196 milionami, 18 gradowych z 27 mil., 11 reasekuracyjnych z 61 mil., 9 przewozowych z 20 milionami, 9 wypadkowych z 29 mil., 5 od kradzieży z 3 milionami, 7 tow. ubezpieczeń bydła z 2,6 mil. i t. d. Suma aktywów tych towarzystw wzrosła w tymże czasie z 497 milionów w 1887 r. na 1008 milionów w 1900 roku, a 1842 milionów w 1909 roku. Prócz tego kilkadziesiąt towarzystw zagranicznych inkasowało w Austryi 64,5 milionów premii.

W Niemczech premie towarzystw prywatnych wynosiły w 1886 r. 387,9 milionów koron, w 1900 r. 1084 mil, w 1909 r. 1780 mil., aktywa zaś w 1886 r. 1708 milionów koron, w 1900 roku 4099 milionów, w 1909 roku 7 z górą miliardów [1]).

Niezwykły rozwój ubezpieczeń, ich rozpowszechnienie na najszersze warstwy ludności, doniosłe znaczenie wielostronne w gospodarstwie społecznem i wpływ rosnący, spowodowały państwa w drugiej połowie ubiegłego stulecia do ponownego zajęcia się związanym z niemi kompleksem zjawisk ekonomicznych.

Równocześnie odbywała się infiltracya nowych idei gospodarczych i politycznych w Europie, która przeszedłszy różne fazy skrystalizowała się jako kierunek t. zw. socyalizmu państwowego *(Staatsocialismus)*, a polityce ekonomicznej i ustawodawstwu państw nadała tendencye socyalne.

Wypadkową tych czynników była w latach 80-tych w Niemczech rozpoczęta walka o upaństwowienie asekuracyi. Odżyła idea przymusu w ubezpieczeniach. Starły się poglądy liberalne z nowymi prądami, najsilniej w kraju, gdzie działał twórca i chorąży nowej szkoły, ekonomista Adolf WAGNER, gdzie również asekuracya prywatna doszła już wówczas do wielkiego rozwoju, gdzie żyła tradycya wszechwładzy państwa policyjnego, gdzie poczucie przewagi woli zbiorowej nad sferą działania indywidualnego wrosło w krew narodu.

---

[1]) Według statystycznych zestawień Iranyi'ego.

Stamtąd szły kręgi fal, tem słabszych, im dalszych od centra w czasie i przestrzeni, obiły się parokrotnie i o nasz sejm, miały odgłosy w parlamencie austryackim, parokrotnie we Francyi, gdzie nie dawniej, jak w zeszłym roku, wzburzyło opinię świata fachowego przemówienie ministra finansów w Izbie, poruszające ewentualność monopolu ogólno-asekuracyjnego państwa [1].

Tymczasem ubezpieczenia przekroczyły w rozwoju swym granice państw i stały się instytucyą wybitnie międzynarodową, objęły dziedziny, którychby nigdy nie dotknęła ciężka i powolna machina publicznej administracyi i faktem tego rozwoju wyemancypowały się, jak przypuszczać należy trwale, z pod zakusów państwowości.

Cała ta walka rozbieżnych poglądów na zadania i rolę państwa w dziedzinie asekuracyi przycichła dzisiaj, pozostawiła jednak dwa poważne wyniki: organizacyę »ubezpieczeń społecznych« i dążność do ustawowego uregulowania ubezpieczeń prywatnych.

Początek dały Niemcy, gdzie orędziem cesarskiem z 17. XI. 1881 otwarto erę polityki socyalnej. Wkrótce powstały tam przymusowe ubezpieczenia robotników: w 1883 na wypadek choroby, 1885 ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w przedsiębiorstwach przemysłowych, 1886 rozciągnięto ustawy te na robotników w rolnictwie. W 1889 wprowadzono ubezpieczenia inwalidów i starców (od niezdolności do pracy i na starość). Cały szereg dalszych ustaw uzupełnia i doskonali to wielkie dzieło w latach 90-tych. Obecnie przechodzi przez legislatywę ustawa *(Reichsversicherungsordnung)*, łącząca wszystkie dotychczasowe przepisy w jedną systematyczną całość i rozwijająca asekuracyę społeczną tak pod względem jakościowym jak i co do koła obowiązanych, który już teraz obejmuje trzecią część ogółu ludności państwa.

W Austryi wprowadzone zostały ubezpieczenia socyalne ustawą z 20. XII. 1887 r. (uzupełnioną w 1894 r.) o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Ustawy z 30. XII. 1888 i 4. IV. 1889 wprowadziły ubezpieczenia na wypadek choroby, ustawa zaś z 28. VII. 1889 ubezpieczenia od niezdolności do pracy robotników w górnictwie. Ustawą z 16. XII. 1906, wprowadzającą ubezpieczenia urzędników prywatnych na starość i od niezdolności do pracy, Austrya wyprzedziła inne państwa. Obecnie zaś jest przedmiotem prac Rady państwa projekt

---

[1]) *La Semaine,* Paris, rocznik 1910, Nr. 2011 i n.

ogólnej ustawy o ubezpieczeniach socyalnych. Przedłożenie rządowe *(1160 der Beilagen zu den stenogr. Protokollen des Abgeordnetenhauses XVIII Session 1908)* obejmuje w 325 paragrafach reformę częściową ubezpieczeń robotniczych od choroby i wypadków, wprowadza nadto przymusowe ubezpieczenie od niezdolności do pracy nie tylko robotników, ale i drobnych przedsiębiorców samoistnych. Jest to najdalej idące zastosowanie przymusowych ubezpieczeń, w innych państwach bowiem ogranicza się ono tylko do robotników.

Na podobnych zasadach oparte powstały ubezpieczenia robotników od choroby na Węgrzech w 1891 r. (wraz z ubezpieczeniem od wypadków), w Luksemburgu w 1901, ubezpieczenia zaś od wypadków zawodowych we Włoszech (1898 i 1903), Norwegii (1894, 1897 i 1899), Finlandyi (1895), Niderlandach (1901), Luksemburgu (1902). Obecnie jest w Rosyi w toku sprawa wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia robotników od wypadków; przedłożenie rządowe (z 25. VI. 1908, l. 12201) ugrzęzło jednak w komisyi Dumy.

Prócz tego szereg państw wydał ustawy, zapewniające robotnikom pewien regres do pracodawcy w razie wypadków, a przepisy te doprowadziły do organizacyi dobrowolnych ubezpieczeń tego rodzaju, lub też wzmogły znacznie popyt za ubezpieczeniem w towarzystwach prywatnych. Do państw tych należy Anglia (ustawy z 1897, 1900, 1906), Francya (1898, 1902, 1905), Dania (1898, 1900, 1903), Rosya (1903), Hiszpania, Grecya, Belgia, Szwecya.

We Francyi, obok powstałej w 1850 roku, a zreorganizowanej na zasadach nowoczesnych w 1887 roku *Caisse nationale des retraites pour vieillesse,* pod zarządem państwa, ułatwiającej uzyskanie renty na starość, wprowadziła ustawa z 14. VII. 1905 r. ogólne wsparcia dla starców i inwalidów *(Assistance obligatoire aux vieillards, aux infirmes et aux incurables, privés des ressources),* którą projekt uchwalony już (23. lutego 1906) przez izbę deputowanych, a zalegający w senacie, zmienia na przymusowe ubezpieczenia robotniczych emerytur *(retraites ouvrières).*

Ustawą z 1. VIII. 1908 r. wreszcie *(Old Age Pensions Act)* wprowadziła Anglia instytucyę podobną; renty uzupełniające do minimum egzystencyi dochód starców.

Ruch zatem w kierunku zastosowania idei ubezpieczeń dla celów polityki socyalnej obejmuje prawie wszystkie państwa, jest obecnie w całej pełni swego rozwoju, cechą zaś jego charakterystyczną jest tendencya wprowadzania norm

przymusowych co do formy prawnej, a obejmowania coraz szerszego koła osób i interesów co do przedmiotu.

Czynna rola państwa w dziedzinie organizacyi ubezpieczeń społecznych nie tylko nie ograniczyła pola działania asekuracyi prywatnej, ale posłużyła rozpowszechnieniu idei ubezpieczeń i ugruntowała u ogółu obywateli poczucie ich potrzeby. Ponieważ świadczenia asekuracyi socyalnej muszą zarówno z zasadniczych, jak technicznych powodów obracać się w granicach minimalnych, przeto przy rozbudzonem pożądaniu ochrony zupełnej drogą asekuracyi, wzmaga się popyt za uzupełnieniem minimum ustawowego umową prywatną.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, obok organizacyi ubezpieczenia publicznego, państwo podejmuje ujęcie rozwoju ubezpieczeń prywatnych w ramy przepisów prawnych, które poprzednio albo wogóle nie istniały, albo wobec niezwykłego rozkwitu asekuracyi w najnowszych czasach okazały się niewystarczającymi lub przestarzałymi. Ta działalność państwa idzie w dwu kierunkach: zapewnienia sobie wpływu na organizacyę wewnętrzną towarzystw ubezpieczeń i kontroli nad ich prowadzeniem, a następnie unormowania ustawowego stosunków prawnych między dającym ubezpieczenie *(Versicherer, assureur)*, a ubezpieczonymi.

W pierwszym kierunku zarysowały się w różnych państwach cztery systemy: albo państwo ogranicza się do nałożenia na instytucye ubezpieczeń obowiązku publikowania rozmaitych szczegółów i wyników rachunkowych działalności, pozostawiając ocenę wartości towarzystwa ubezpieczonym, lub wydaje normatywne postanowienia, wedle których zakładanie i prowadzenie towarzystw musi się odbywać, albo też zastrzega sobie jużto koncesyonowanie zakładów ubezpieczeń, lub też stałą nad niemi kontrolę, wykonywaną przez specyalne organa (urzędy nadzorcze).

Jest przytem cechą charakterystyczną, w żadnej może innej dziedzinie nie spotykaną, że aczkolwiek cała ta akcya państw zaczyna się od drugiej dopiero połowy stulecia ostatniego, ujawnia się w tej krótkiej epoce tendencya przechodzenia od systemów bardziej liberalnych do ściślejszego nadzoru i do rozszerzania nadzoru na różne gałęzie ubezpieczeń.

W Austryi patent z 26. XI. 1852 wymagał zezwolenia państwa na zakładanie wszelkich stowarzyszeń, podlegały zatem koncesyi i nadzorowi władz politycznych także towarzystwa ubezpieczeń, które następnie zostały wyłączone z pod ustawy o stowarzyszeniach z 1867 roku. Rozporządzeniem z 18. VIII. 1880 za-

prowadzony został system stałego nadzoru przez specyalne biuro w ministerstwie spraw wewnętrznych, zmodyfikowany w kierunku wzmocnienia kontroli obowiązującym do dziś t. zw. regulatywem asekuracyjnym (Rozporządzeniem ministerstw spraw wewn., sprawiedliwości, handlu i skarbu z 5 marca 1896, Nr. 31. Dz. p. p.).

Regulatyw określa warunki potrzebne do utworzenia zakładu ubezpieczeń i uzyskania koncesyi, zawiera postanowienia normatywne co do ustroju towarzystw, warunków ubezpieczeń i szczegółowe przepisy co do lokowania kapitałów, co do rachunkowości i t. p.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało w 1905 r. projekt wstępny (*Vorentwurf*) ustawy o nadzorze towarzystw ubezpieczeń, rozszerzający postanowienia regulatywu, w wielu postanowieniach nowych zbliżony do ustawy nadzorczej niemieckiej. Projekt definitywny dotychczas nie został wniesiony do Rady państwa.

Szwajcarya wprowadziła ustawą z 25. VI. 1885 r., a Niemcy ustawą z 12. V. 1901 system ścisłego nadzoru, podobny w zasadach do tego, jaki obowiązuje w Austryi. (W poszczególnych państwach niemieckich istniały już poprzednio ustawy lub rozporządzenia, datujące się z pierwszej połowy XIX wieku, przeważnie oparte na systemie koncesyjnym, który rozszerzany rozporządzeniami administracyjnemi, z czasem nabierał cech systemu nadzoru stałego). Podobnie Rosya, gdzie ustawa nadzorcza wyszła w 1894 r. (uzupełniona w 1896 i 1898), Szwecya (ustawy z 1903), Dania, gdzie ustawa nadzorcza z 1904 r. odnosi się jednak tylko do zakładów ubezpieczeń na życie, wreszcie szereg pozaeuropejskich państw, między innymi Japonia (1900), Stany Zjednoczone Pn. Am. (ustawodawstwo partykularne Stanów).

Na drogę wprowadzenia ściślejszego nadzoru wstępują obecnie Włochy, gdzie dotąd obowiązuje (kodeks handlowy 1882) system publikacyjny, wniesionym w 1905 r. projektem ustawy nadzorczej, Węgry, które dotąd posiadają system publikacyjny z pewnemi zastrzeżeniami przy zarejestrowaniu sądowem (projekt ustawy nadzorczej z 1900 r. tymczasowo wycofany), Francya ustawą o nadzorze towarzystw życiowych z 1905 roku.

Anglia posiada od lat siedmdziesiątych ustawy specyalne, obowiązujące tylko towarzystwa ubezpieczeń na życie, a przepisujące system publikacyjny, połączony z deponowaniem kaucyi i rewizyą peryodyczną przez rzeczoznawcę.

Prawo prywatne asekuracyjne, którego istotnym przedmiotem jest umowa o ubezpieczenie — musiało z natury rzeczy rozwijać się równolegle z postępem ubezpieczeń. Źródłem jego stały się t. zw. ogólne warunki ubezpieczeń, stanowiące jednolitą treść umów zawieranych przez towarzystwa; ewolucya dalsza doprowadziła do ujednostajnienia tych warunków przez towarzystwa, tworzące związki taryfowe, reasekuracyjne i kartele. Prócz tego wytworzyło się prawo zwyczajowe, uzupełniające warunki policy, a oparte na daleko idącej liberalnej interpretacyi tychże (kulancya), a wreszcie praktyka sądowa. W miarę dalszego rozwijania się stosunków, prawo ubezpieczeń staje się jedną z najbardziej subtelnych i trudnych materyi prawnych, a potrzeba kodyfikacyi coraz bardziej aktualną. Część tego zadania spełniają kodeksy handlowe, regulując prawo ubezpieczeń morskich (niem. kodeks z 1857 i nowy kodeks z 1897 r.).

W 1906 roku wydaje Anglia ustawę specyalną o ubezpieczeniach morskich *(Marine Insurance Act).* W ostatnich dziesiątkach lat pojawiają się liczne projekty kodyfikacyjne w Niemczech, Szwajcaryi, Austryi, Anglii (ogólny), Francyi, atoli liczne wyłaniające się trudności opaźniają akcyę ustawodawczą. Ustawą z 2. IV. 1908 (obowiązującą od 1910) Szwajcarya, a ustawą z 30. V. 1908 (R. G. Bl. Nr 30, z mocą obowiązującą od 1. I. 1910) Niemcy ujmują pierwsze w ramy kodeksu nowoczesną instytucyę prawną, umowę ubezpieczenia.

W Austryi opracowywano projekty już w 1870 i 1889. Dopiero jednak projekt z 1905 r. *(Vorentwurf),* po przejściu przez ogień dyskusyi publicystycznej i ankiet znacznie zmodyfikowany, przez recypowanie zasad projektów niemieckiego i szwajcarskiego w wielu kierunkach przekształcony i od zwyczajowej praktyki odbiegający, dostał się przedłożeniem rządowem w 1907 r. do Izby Panów wniesionem, przed forum parlamentu *(Nr. 30 der Beilagen zu den stenograph. Protokollen d. Herrenhauses, XVIII Session, 1907).*

Izba Panów przyjęła w 1910 r. projekt w III. czytaniu w brzmieniu, opracowanem przez komisyę (referent Prof. Grünhut), które jeszcze więcej zbliżyło się do niemieckiego pierwowzoru *(Nr. 51 der Beilagen... Herrenhauses, XVIII Session 1909)* i w tej formie przedłożony został Izbie posłów, której komisya z początkiem 1911 r. obrady nad projektem ukończyła.

Wydanie ustawy nastąpi zatem prawdopodobnie już w najbliższym czasie i pociągnie za sobą daleko idące zmiany tak w stosunkach towarzystw do ubezpieczonych, jak i w wewnętrznym ustroju instytucyi.

Cała ta olbrzymia praca ustawodawcza, dokonana we wszystkich niemal państwach świata cywilizowanego, której wyniki streściliśmy wyżej, wymagała obszernych i głębokich studyów zarówno prawniczych, jak technicznych, statystycznych i gospodarczych.

Nauka oddała tej wielkiej akcyi nowoczesnej podstawowe usługi, wzajemnie też doznała w wielu kierunkach podniety. Powstała w kwestyach ubezpieczeń obfita literatura, najwcześniej angielska, potem niemiecka, francuska, wreszcie prawie we wszystkich językach. Rozwinęła się osobna umiejętność asekuracyjna, łącząca trzy kierunki: matematyczny, ekonomiczny i prawniczy, z aparatem pomocniczym statystyki, medycyny i in., powstały dla niej uczelnie w Niemczech najpierw, Francyi i Anglii, bądź w samoistnych instytutach, bądź jako specyalne katedry na uniwersytetach, politechnikach i w akademiach handlowych [1]. Powstały towarzystwa naukowe, pierwszy londyński *Institute of Actuaries of Great Brittain* już w 1849 r. zorganizowany podobnie jak akademie umiejętności. Za jego wzorem podobne w St. Zjedn. Ameryki, we Francyi, Belgii, Australii, Nowej Zelandyi, Kanadzie, odmiennego typu stowarzyszenia fachowe w Niemczech [2], Austryi (przy związku prywatnych towarzystw austro-węgierskich), Rosyi i t. d; obecnie poruszono w Królestwie projekt utworzenia polskiego towarzystwa naukowego, poświęconego ubezpieczeniom.

Szereg poważnych publikacyi peryodycznych, kongresy międzynarodowe [3], skupiające teoretyków i praktyków z całego świata, pogłębiają wiedzę, roztrząsają aktualne zagadnienia, doskonalą wewnętrzny ustrój ubezpieczeń.

W ten sposób praktyka i teorya, przedsiębiorczy duch prywatny i polityka socyalna państw, a przedewszystkiem ogólny postęp kultury i rozwój gospodarczy współpracują nad wznoszeniem potężnego gmachu współczesnej asekuracyi.

Widzieliśmy na przytoczonych przykładach, że linia rozwoju ubezpieczeń biegnie równolegle z ogólnym socyalnym i gospodarczym postępem. Współbie-

[1]) Pierwszy taki instytut o szerokim programie systematycznym, powstał w r. 1895 przy uniwersytecie w Getyndze za inicyatywą i staraniem profesorów tegoż uniwersytetu, Wilhelma Lexisa, zasłużonego ekonomisty, twórcy teoryi dynamiki statystycznej i Wiktora Ehrenberga, znakomitego prawnika, autora klasycznego dzieła systematycznego o prawie asekuracyjnem.

[2]) *Deutscher Versicherungs Verein* w Berlinie, założony w 1900, wydaje bardzo cenny kwartalnik: *Zeitschrift für die gesammte Versicherungswissenschaft*, liczy 1500 członków z całego świata.

[3]) Ostatni (VI) odbył się w 1909 we Wiedniu, następny przypada na 1912 w Amsterdamie.

żność ta jest do tego stopnia charakterystyczna, że stan ubezpieczeń można uważać za miernik ilościowy i jakościowy rozwoju danego społeczeństwa.

Tyle pod względem statyki. W dynamice społecznej bowiem rola ubezpieczeń nie jest wyłącznie bierna, nie idą one jedynie w kierunku wywieranej na nie atrakcyi, w kierunku popytu, ale same są siłą twórczą.

Chroniąc setki tysięcy gospodarstw prywatnych od zubożenia, zachowują społeczeństwu ogniska produkcyi i ogniska siły społecznej, zmniejszając niestałość bytu i obawę strat, wzmagają przedsiębiorczość, wyzwalają energię twórczą jednostek i powodują wzrost produkcyi; wykluczając ryzyko strat, ułatwiają obrót i wymianę wytworów i usług, wreszcie przyuczają do zapobiegliwości i pełnią doniosłą rolę pedagogiczną w społeczeństwie. W ten sposób całą sumą swego działania, ubezpieczenia podnoszą ogólny poziom społeczeństw i same przyczyniają się wydatnie do stworzenia warunków, potrzebnych do swego rozwoju.

W tym łańcuchu przyczyn i skutków i wzajemnych oddziaływań rola twórcza i czynna ubezpieczeń w gospodarstwie społecznem jest stosunkowo tem większa, im bardziej społeczeństwo pozostało w tyle w porównaniu do innych, im mniej samodzielny jest jego postęp.

W kraju naszym, w którego historyi stosunki polityczne i gospodarcze złożyły się na fatalną konjunkturę, który z głębokiego upadku mozolnie i pracowicie dźwigać się musi i bardzo powoli zmniejszać może różnicę między ogólnym ekonomicznym i społecznym stanem swoim, a stanem społeczeństw sąsiednich, ubezpieczeniom przypada rola i trudna i wielka zarazem. Ciemnota i ubóstwo szerokich mas, brak kultury ekonomicznej społeczeństwa, kładą na każdym kroku przeszkody. W społeczeństwie tkwi głęboko nieznajomość zagadnień gospodarczych i niechęć do ich poznawania, a już zgoła dziwna nieświadomość panuje na polu ubezpieczeń; nawet ludzie skąd-inąd inteligentni, z istoty ubezpieczeń nie zdają sobie sprawy, żądanie spełnienia warunków umowy uważają za szykanę, ubezpieczanie się za łaskę, za jednostronne ze swej strony świadczenie (»bo przecie tyle lat płacę, a nigdy szkody nie miałem«), a cały tak skomplikowany mechanizm współczesnej instytucyi ubezpieczeń wyobrażają sobie jako »pisanie polic«.

Jeżeli obok tego uprzytomnimy sobie, że kraj nasz przeważnie rolniczy i z rolnictwa żyjący, co kilka lat przechodzi klęski elementarne, które ogół gospodarstwa pogrążają w stan depresyi ekonomicznej, że zarówno ochrona zapobiegliwa przed grożącem, jak obrona przed istniejącem już niebezpieczeństwem, czy to życiu, czy

mieniu grożącem, pozostawia bardzo wiele do życzenia — wystąpi z całą plastyką wielkość dokonanego dzieła utworzenia instytucyi krajowej, która w tych warunkach pracując, zdołała nie tylko utrzymać się, nie tylko spełniać swe bezpośrednie zadania, ale rozwinąć się potężnie, dotrzymać kroku postępowi asekuracyi w innych, szczęśliwszych krajach i stanąć w rzędzie wielkich nowoczesnych światowych instytutów.

Jeśli zaś porównamy stan dzisiejszy kraju z wielekroć gorszym przed kilku lat dziesiątkami i całość dokonanego postępu uwzględnimy, musimy stwierdzić, że idąc mimo napotykanego oporu naprzód i osiągając to stanowisko, jakie obecnie zajmuje, instytucya nasza musiała w gospodarstwie społecznem pełnić rolę w wysokim stopniu twórczą i była ważnym czynnikiem dokonanego postępu.



W marcu 1911.

# ZARYS DZIEJÓW
## TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
## W KRAKOWIE.

I.

# ZAŁOŻENIE.

## 1.

### Początki ubezpieczeń w Austryi.

TREŚĆ: Brak ubezpieczeń w Polsce, przyczyny (str. 19) — pod zaborem (20). — »Brandbettel« i fundusze bonifikacyjne w Austryi (20). — Usiłowania rządów austryackich w XVIII w. (21). — Projekt hr. Vratislava. — Pożar Kęt w 1798 r., próby zaprowadzenia ubezpieczeń w Galicyi — relacye gubernialne o położeniu w kraju (22). — Epoka napoleońska (23). — Nowa era w polityce, dekret nadworny z 1819 r.

W Rzeczypospolitej Polskiej nie było warunków, sprzyjających powstaniu asekuracyi; nie odczuwano również jej potrzeby. Kiedy w XVIII. wieku tworzyły się na zachodzie Europy pierwsze większe instytucye ubezpieczeń, Polska przechodziła czasy szczególnego rozbujania rasowego indywidualizmu, znajdowała się w stanie ogólnego politycznego i społecznego rozkładu, którego ogólna atmosfera nie nadawała się do cichej organizacyjnej pracy, — do pracy zwłaszcza, opartej na trwałem współdziałaniu wielu, jakie stanowi konieczne podłoże socyalne idei ubezpieczeń.

A kiedy z chaosu dobyła się wielka myśl obywatelska, kiedy w sejmie czteroletnim, a potem w konstytucyi majowej przemówiło serce narodu i jego rozum polityczny, nie starczyło już czasu na przeprowadzenie dzieła organizacyi społeczeństwa, tem mniej na wykończenie go w szczegółach.

Nie odczuwano też potrzeby urządzeń zapobiegawczych, gdyż zasobność była duża w stosunku do potrzeb życiowych, a dotkniętemu klęską elementarną sąsiadowi spieszono z braterską pomocą tak ochotnem sercem, że często bogatszy był po biedzie, niż przed biedą. Obfitość budulca, boć na lasach nie zbywało

jeszcze i bezpłatna prawie robocizna, pozwalały na łatwą odbudowę pogorzelcom; oparcie bytu na ziemi, na posiadanym kapitale, nie dawało odczuwać wartości pracy osobistej, pojęcie ekonomicznego wartościowania życia ludzkiego było w owoczesnych, pod względem gospodarczym mało rozwiniętych stosunkach, nieznane.

Po rozbiorach dzielnice poszczególne znalazły się odrazu w stosunkach znacznie odmiennych; w zaborze pruskim i austryackim bardziej posuniętych ku nowoczesnemu typowi gospodarstwa pieniężnego, a pod względem ogólnego dobrobytu ciaśniejszych.

W zaborze pruskim ubezpieczenia od ognia były już ogólnie rozpowszechnione i obowiązujące, a zorganizowane w prowincyonalnych societetach, które też w nowoprzyłączonych polskich dzielnicach zostały zaprowadzone, a po odpadnięciu części tych ziem od Prus i przejściu następnie pod panowanie Rosyi, pod odmienną formą przetrwały nieprzerwanie aż do czasów naszych.

Zabór austryacki przechodził koleje odmienne. W Austryi [1]) przed erą terezyańską istniały tylko pierwotne związki sąsiedzkie wzajemnej pomocy w razie pożaru (*Bauernassekuranzen),* pozatem dominium obowiązane było do udzielania pomocy swym poddanym w wypadku pogorzeli, państwo zaś dawało opust w podatkach. Niedostateczne te środki zaradcze uzupełniało tradycyjne żebractwo pogorzelców, którym władze wydawały w tym celu rodzaj koncesyi, t. zw. *Brandbriefe.* Sposób ten, bardzo łatwy dla państwa, przychodzenia z pomocą nieszczęśliwym, znany był w krajach niemieckich oddawna i oddawna znienawidzony w opinii ogółu z powodu licznych przytem nadużyć. Bandy całe żebracze nachodziły bowiem wsie, żądały przytułku i pożywienia, kradły co się dało, a w razie oporu mieszkańców nawet podpalały ich domy [2]).

Z początkiem panowania Maryi Teresy utworzono t. zw. fundusz bonifikacyjny, który służyć miał na zapomogi dla dotkniętych pożarem, gradem lub powodzią [3]) — stale jednak miewał niedobory i zaległości paroletnie w wypłatach.

[1]) Por. Leimdorfer, *Entwicklung und Organisation der Brandschadenversicherung in Österreich,* Wiedeń 1905.

[2]) Klang-egger, *Genetische Entwicklung der Immobiliar-Feuerversicherung in Bayern,* Monachium 1896.

[3]) Fundusz ten powstał z t. zw. *Toleranzsteuer,* płaconego przez żydów czeskich za cofnięcie rugów z kraju, a udzielał zasiłków w wysokości trzyletniego podatku, jaki poszkodowanemu był przypisany.

Inicyatywa rządu, poddawana stanom krajów koronnych, do zakładania kas ogniowych, spotykała się z niechęcią[1]. Dopiero w 1762 r. na wezwanie kancelaryi nadwornej wreszcie stany czeskie przedłożyły projekt organizacyi przymusowej ubezpieczeń na wzór niemiecki (zastrzegając się przytem, co jest znamienne, aby miasta i wsie tworzyły odrębne organizacye), następnie jednak ze stanowiska tego wycofały się. Były potem dalsze jeszcze projekty i usiłowania, ale równie bezskuteczne (1766, 1768)[2].

Pierwszą samoistną próbę asekuracyjnej organizacyi podjęto w Krainie w 1772, gdzie właściciele ziemscy postanowili »za uchwałą stanów« drogą składki, na wszystkich rozpisywanej, pokrywać sobie straty pożarowe. Instytucya ta jednak na paru próbach żywot swój zakończyła, w czem niemały miała udział formalistyka biurokracyi austryackiej.

W epoce wielkich reform józefińskich, potem rewolucyi francuskiej, projekty rządu austryackiego stworzenia asekuracyi od ognia poszły w odwłokę, a odżyły dopiero u schyłku stulecia.

Do kancelaryi nadwornej wpłynęło po roku 1792 kilka projektów organizacyi ubezpieczeń, pochodzących od osób prywatnych. Między nimi znalazł życzliwe przyjęcie projekt hr. Franciszka Vratislava z r. 1798, ustanowienia dla całej monarchii jednego stowarzyszenia o charakterze publiczno-prawnym, opartego na systemie składek *(Umlageverfahren)*, z ograniczoną maksymalną wysokością w jednym roku. Wpływ nowych idei ekonomiczno-politycznych uwydatnił się już na tym projekcie, w którym po raz pierwszy wzięto rozbrat z zasadą przymusowego udziału, dotychczas uważaną za konieczną.

Niemniej znamienne, że także w sferach decydujących nie spotkały projektu zarzuty z tego powodu, a podniesiono jedynie, że centralne stowarzyszenie dla całego państwa celów swoich nie mogłoby spełniać i należy dążyć do prowincyonalnych instytucyi.

Z wiosną roku 1798 spłonęły doszczętnie Kęty w Galicyi. Spowodowało to kancelaryę nadworną galicyjską do wezwania tamtejszego gubernium, aby

---

[1] Dla stosunków austryackich charakterystyczne, że głównym powodem oporu ludności była nieufność do państwa; w zamierzonych przymusowych kasach ubezpieczeń upatrywano nowy zamach fiskalny na kieszeń podatkujących.

[2] Jedynie w Bryzgowii i Szwabii austryackiej powstał w r. 1764 instytut na przymusie oparty, wzorem niemieckich.

przedłożyło propozycye założenia w tej prowincyi instytutu ubezpieczeń ogniowych, albo też utworzenia funduszu bonifikacyjnego.

Kiedy jednak gubernium poprosiło o wzór statutu instytucyi ubezpieczeń, aby módz na jego podstawie przeprowadzić ankietę w kraju, c. k. kancelarya nadworna obu Galicyj znalazła się w kłopocie i w miejsce tegoż przesłała teoretyczne pouczenie o zakładach ubezpieczeń, niemal dosłownie odpisane z dzieła cenionego podówczas kameralisty Sonnenfelsa: *Grundsätze der Polizeiwissenschaft* [1]).

Tymczasem dekretem z 12 września 1798 cesarz Franciszek przesłał wszystkim gubernatorom projekt hr. Vratislava wraz z odpowiedniemi objaśnieniami i poleceniem, ażeby w porozumieniu ze stanami starali się prowincyonalne instytucye ubezpieczeń w życie wprowadzić.

Na to podwójne wezwanie gubernium wschodniogalicyjskie pospieszyło z odpowiedzią już w marcu 1801, oświadczając się zasadniczo za wprowadzeniem asekuracyi krajowej opartej na wzajemności, atoli bez przymusu, obejmującej budynki wiejskie, jakoteż po miastach i miasteczkach (z wyjątkiem kościołów), z wyłączeniem jednak od ubezpieczenia majątku ruchomego. Każdy ubezpieczony miałby się przyczyniać do wypłat instytucyi w stosunku wartości swoich budynków, detaksowanej urzędownie.

Jednakże zaprowadzenie niezwłoczne instytucyi takiej gubernium uważało za niewskazane — głównie z powodu braku pieniądza w obrocie.

W miesiąc później nadeszła relacya gubernium zachodnio-galicyjskiego, uznająca założenie asekuracyjnego zakładu w Galicyi za przedwczesne.

Ciekawe są motywy tego wniosku, nakreślające obraz ówczesnych stosunków gospodarczych w kraju.

Przeciw zaprowadzeniu funduszu bonifikacyjnego oświadcza się gubernium, ponieważ mogłoby to nastąpić jedynie przy wydatnej pomocy ze skarbu państwa, którego finanse jednak na to nie pozwalają; właściciele domów, obciążeni podatkami, zwłaszcza w stosunku do polskich czasów znacznymi, uważaliby bowiem jakiekolwiek opłaty na fundusz bonifikacyjny za nowy ukryty podatek, coby wywołać musiało ogólne niezadowolenie.

Założenie zakładu asekuracyjnego jest zaś nie na czasie, gdyż chłopi nie mają ani domów, ani inwentarza własnego, tylko dworskie i w razie pogorzeli

[1]) Leimdörfer, j. w., str. 82.

odbudowują się drzewem z dworskiego lasu bezpłatnie danem. Właściciele ziemscy mają własne lasy i własnego robotnika, a mieszkańcy miasteczek — z paru wyjątkami zabudowanych bardzo licho — są zbyt ubodzy, domy ich zaś zbyt małowartościowe, aby ubezpieczać je mogli.

Mimo to dekretem nadwornym w 1803 polecono obu guberniom galicyjskim, a podobnie także innym w krajach niemieckich i czeskich wziąć pod rozwagę utworzenie prowincyonalnych zakładów ubezpieczeń wedle programu opartego na zapatrywaniach gubernium wschodnio-galicyjskiego.

Niespokojne czasy wojen napoleońskich, (utrata części Galicyi w 1809 r.), wyniszczone finanse, wkońcu bankructwo państwa w 1811 r. [1]), które wstrząsnęło do głębi całem życiem gospodarczem monarchii i na dłuższy czas rozwój tegoż opóźniło — złożyły się na konjunkturę niepomyślną dla idei ubezpieczeń i wszelkie usiłowania rządu pozostały bez realnych wyników [2]).

Na Galicyę ogólny stan państwa nie pozostał bez wpływu, przedewszystkiem ucierpiały stosunki handlowe, nawiązujące się między krajem, a prowincyami centralnemi monarchii. Odtąd też dzieje ubezpieczeń idą w Galicyi niezależnie od innych krajów austryackich.

Przyczyna tego leży przedewszystkiem w zmianie systemu polityki gospodarczej państwa, które dotąd stało na stanowisku XVIII wieku, »oświeconego absolutyzmu« i wszelką inicyatywę w życiu publicznem zachowywało sobie, regulując stosunki poddanych nawet w szczegółach osobistych. Przeniknięcie zasad indywidualizmu i liberalizmu ekonomicznego w system polityki wewnętrznej austryackiej odbywa się z początkiem XIX w. powoli i nieznacznie; ścierają się przez lat kilka poglądy w łonie centralnych władz. Dokonane ostatecznie zwycięstwo nowych prądów znajduje swój wyraz w ważnym dla historyi ubezpieczeń w Austryi dekrecie nadwornym ces. Franciszka z 9. IX. 1819, w którym ubezpieczenia uznano za sferę inicyatywy prywatnej [3]).

[1]) Patent z 20. II. 1811 r. zredukował wartość kursujących pieniędzy papierowych do jednej piątej wartości nominalnej.

[2]) Solnogrodzki krajowy zakład ubezpieczeń datuje się wprawdzie od r. 1811, ale powstanie swe zawdzięcza Bawaryi, do której kraj ten należał od 1810 do 1814 r.; jedynie inicyatywa założenia górno-austryackiego zakładu sięga 1810 roku.

[3]) »*Die Feuerversicherungsanstalten in meinen Staaten sind durch Privatunternehmungen zu gründen und zu erhalten*«.

## 2.

## Dążenia w Galicyi do uzyskania krajowego zakładu ubezpieczeń.

TREŚĆ: Pierwsze towarzystwa ubezpieczeń w Austryi (24). — Uchwały Sejmu galicyjskiego w 1826 i n. (25) — początki operacyi asekuracyjnych w kraju — uchwały senatu Rzplt. krakowskiej w 1833 — w sejmie galicyjskim w 1839 r. (26). — Studya nad wprowadzeniem ubezpieczeń, sprawozdanie wydziału w 1841 r. — ujemny wynik. — Pierwsze wystąpienie Trzecieskiego w 1842 r. (27) — w sejmie 1845 r. (28) — Rok 1846, przewrót stosunków w 1848 r. — powstanie warunków rozwoju ubezpieczeń (29) — starania Trzecieskiego w Twie gospodarczem, projekty tegoż towarzystwa.

Czem dla idei ubezpieczeń było zwolnienie z pod ciężkich i formalistycznych ram organizacyi państwowej, wykazał doświadczalnie rozwój wypadków. Usiłowania blizko stuletnie panujących nie zdołały w Austryi zaszczepić asekuracyi, która przyjmuje się po roku 1819 z dziwną łatwością.

Wykończył swój ustrój i rozpoczął działalność solnogrodzki zakład krajowy, w 1824 r. powstało w Dolnej Austryi pierwsze tow. prywatne, na wzajemności oparte (*Wechselseitige Brandschaden V. A. Wien*)[1]) i już w kilka lat po owem wypowiedzeniu zasady *laisser faire* istnieje w Austryi dziewięć towarzystw ubezpieczeń, z czego dwa akcyjne[2]).

Pojawiały się już polemiki o wartość formy organizacyi akcyjnej, czy na wzajemności opartej, a rząd zaskoczony tak nagłem powstawaniem licznych zakładów ubezpieczeń, uważał, że będą sobie wzajemnie utrudniały działalność i wyrażając

---

[1]) Po wieloletnich jednak mozolnych zabiegach swego inicyatora Högelmüllera.

[2]) Od 1822 »Azienda« (akc.), 1824 »akcyjne I austryackie Tow. ubezpieczeń od ognia« (dziś nie istniejące) i »Wiener Brandschaden«, 1825 »Tyrolskie kraj. wzajemne«, 1824 »Allg. Versorgungsanstalt«, 1827 »Pierwsze czeskie«, 1829 »Morawsko-śląskie«, 1829 »Styryjskie« (Grazer).

zapatrywanie, że w znacznej mierze zakładanie nowych jest tylko objawem ambicyi poszczególnych krajów, zaczął nawet stawiać przeszkody ich tworzeniu.

Kiedy w tym stanie rzeczy sejm stanowy galicyjski w r. 1826, a potem w r. 1828 na wniosek ks. H. LUBOMIRSKIEGO zajął się sprawą utworzenia w kraju towarzystwa ubezpieczeń, było to niewątpliwie nie bez związku genetycznego z prądem, panującym w innych prowincyach.

Sejm polecił Wydziałowi stanowemu opracowanie projektu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od pożarów w królestwie Galicyi i Lodomeryi, atoli polecenia tego nie wykonano.

Uchwała sejmu z 1828 r. otwiera nowy okres w dziejach założenia instytucyi ubezpieczeń w kraju, okres usiłowań ciał autonomicznych i korporacyi.

Powstałe w Austryi towarzystwa zaczynają w latach 30-tych również na Galicyę rozciągać swą działalność; jest to poniekąd dowodem, że już w tym czasie odczuwano u nas potrzebę ochrony przed klęskami drogą asekuracyi.

Jako reakcya myśli narodowej po walce orężnej z 1831 r. przypada na ten okres powstanie haseł pracy organicznej od podstaw i zwrócenie myśli społeczeństwa od wielkich dziejowych przejść do zagadnień gospodarstwa społecznego. Powstaje projekt założenia Towarzystwa kredytowego jako centralnej instytucyi, skupiającej ziemiaństwo i jako podpory jego bytu gospodarczego, nasuwa się też myśl o własnem towarzystwie ubezpieczeń.

W tymże czasie w wolnej Rzeczypospolitej krakowskiej Senat rządzący przedstawia w 1833 r. Zgromadzeniu reprezentantów projekt zaprowadzenia instytucyi ubezpieczeń od pożarów w mieście Krakowie. Autorem jego był Józef HALLER, senator. Projekt komisya prawodawcza przyjęła i odstąpiła senatowi do zatwierdzenia wraz ze zgłoszonym w tymże roku wnioskiem (J. Zapalskiego) o zaprowadzenie ubezpieczeń bydła [1]). Senat w 1837 roku przedłożył wykończony projekt przymusowego ubezpieczenia budynków, na wzajemności opartego (i takiż projekt ubezpieczeń bydła). Wprowadzenie idei tej w czyn napotkało jednak na opór obywateli krakowskich i w rezultacie do skutku nie doszło.

Stany galicyjskie ponowiły w 1834 r. uchwałę swoją co do projektu towarzystwa ubezpieczeń przeciw pożarom, potem w 1839. Wydział stanowy prze-

---

[1]) Por. »Dyaryusz sejmowy« z 1833 r., oraz A. KOSTECKI: *O zabezpieczeniach wogóle, a w szczególności o zabezp. w naszym kraju,* Kraków 1862.

prowadził wreszcie studya nad poruczoną sobie sprawą, badając urządzenia innych towarzystw i wyniki ich działalności.

W r. 1841 Sejm na podstawie przedłożonego sprawozdania wydziału, który zajął stanowisko przeciwne zaprowadzeniu towarzystwa, uchwalił odłożyć projekt do czasu późniejszego, aż będzie można organizacyę oprzeć o Towarzystwo kredytowe ziemskie (założone w 1841 r.) po tegoż rozwinięciu się i powierzyć jego organom detaksacyę zabudowań i pobór opłat asekuracyjnych.

Stanowisko negatywne wydziału, a za nim sejmu, spowodowane było wiadomościami niekorzystnemi o stanie istniejących towarzystw wzajemnych austryackich, tudzież informacyą, że towarzystwa operujące w Galicyi na interesie tym corocznie tracą.

Czy informacye towarzystw w Galicyi operujących, przedewszystkiem akcyjnych, gdyż istniejące wzajemne w założeniu swojem już miały teren działalności ograniczony na prowincyę rodzimą, były szczere, należy wątpić, zbyt bowiem musiała im być nie po myśli emancypacya jeszcze jednej prowincyi; że jednak interesa te nie były świetne, to rzecz wysoce prawdopodobna, jeśli zważymy, że lata 30-te odznaczały się wielkimi i częstymi pożarami, że interes w Galicyi był dopiero w zaczątkach i tem samem obciążony znacznie kosztami organizacyjnymi; jako wogóle niewielki, nie mógł zresztą służyć za kryteryum pod żadnym względem.

Dziwnym trafem była też chwila obrana do studyowania towarzystw wzajemnych austryackich bardzo niefortunna. Daty, jakie wydział stanowy zebrał, kończyły się rokiem 1839, a wnioski swe wysnuwał z faktu gwałtownego zmniejszania się stanu ubezpieczeń po roku 1836. Były to właśnie lata przejściowe w tych instytucyach. Założone za inicyatywą jednej osobistości (Högelmüller), miały Towarzystwa: dolno-austryackie (*Wiener Brandschaden Vers. Anstalt*), morawsko-śląskie i styryjskie podobny zupełnie ustrój i tworzyły związek wzajemnej pomocy między sobą. Lata 1834 i 35 nadzwyczajnie obfitowały w pożary masowe, a zakład styryjski poniósł na tym związku znaczne straty. Skutkiem tego wycofał się i każde towarzystwo zostało skazane na własne siły. To skłoniło je do rewizyi klasyfikacyi ryzyk, zniżenia opłat za dobre, które do udziału dotąd nie bardzo się garnęły, a znacznego podwyższenia za złe ryzyka (po gęsto zabudowanych wsiach).

Ta reforma z jednej strony, a z drugiej fakt, że w towarzystwach wzajemnych, trzymających się systemu rozpisywania składki z końcem roku (*Umlage-*

*verfahren),* zwykle po latach strat członkowie pod wrażeniem znacznej ofiary poniesionej masowo występowali — złożyły się na istotnie niezwykły odpływ ubezpieczeń, który jednakże był tylko odpływem ryzyk złych, przy równoczesnym, choć z natury rzeczy nie tak licznym przypływie dobrych, zatem objawem zdrowienia, a nie choroby instytucyi, nadto objawem, który przesilił się w ciągu paru lat [1]).

Gdyby badania galicyjskiego wydziału stanowego przeprowadzane były na kilka lat przedtem, lub w parę lat później, nie byłoby powodów przesadnego pesymizmu i kraj prawdopodobnie o dwadzieścia lat wcześniej otrzymałby był instytucyę ubezpieczeń.

W roku 1842 występuje na widownię Franciszek TRZECIESKI, mąż niepospolitej miary, głębokiego patryotyzmu i wielkich cnót obywatelskich, którego niezachwianej niczem wytrwałości w zdążaniu do celu, cnoty tem bardziej cennej, że w narodzie naszym nieczęstej, którego rozumowi politycznemu i taktowi, jasnej świadomości celów i środków, kraj zawdzięcza uzyskanie instytucyi, od lat dziesiątków pożądanej [2]). Na sejmie postulatowym lwowskim w 1842 roku Trzecieski po raz pierwszy poruszył sprawę zakładu ubezpieczeń, jednakże wniosek jego wobec stanowiska zajętego przed rokiem przez sejm, nie znalazł oddźwięku.

Niezrażony tem, Trzecieski ponowił na sejmie w 1844 roku swój wniosek utworzenia Towarzystwa, na wzajemności opartego, tym razem ze skutkiem lep-

[1]) Morawsko-śląskie Two np. miało w 1835 roku 67.881 uczestników, w 1836 tylko 51.552, w 1837 r. 39.242, w 1838 r. 33.572, w 1839 r. 32.832, od 1840 r. zaś datuje się wzrost stały

[2]) Franciszek TRZECIESKI urodził się w Polance pod Krosnem 24. VIII. 1807 r. Ukończył szkoły średnie we Lwowie, wydział prawniczy w Wiedniu. Brał udział w walce o wolność 1831 r., uzyskał stopień oficerski i krzyż *virtuti militari.* Po wojnie współdziałał w pierwszych już pracach organicznych, w przygotowaniach do założenia Tow. kredyt. ziemskiego. Za cel życia postawił sobie podnoszenie dobrobytu w kraju i oświaty. Zasługi jego około Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uwydatnia historya założenia instytucyi. W r. 1843 projektował Trzecieski założenie Towarzystwa ku podniesieniu sztuki i nauki, w 1858 r. urządził wystawę rolniczą w Jaśle, zajmował się gorliwie reorganizacyą Tow. kredyt. ziemskiego. W czasie powstania 1863 r. miał sobie powierzoną ważną misyę w organizacyi krakowskiej, a działalność ta zaprowadziła go do więzienia w latach 60-tych, jak tylu innych u nas najlepszych synów ojczyzny. W 1866 r. podejmuje wydawnictwo »Biblioteki narodowej«, »Dzieł tanich i pożytecznych«, prowadząc je znacznemi ofiarami. W 1868 r. zakłada Tow. przyjaciół oświaty. Zajmuje szereg posterunków, na każdym pracując z gorliwością i zapałem, cały oddany sprawom publicznym. Otoczony ogólnym szacunkiem kończy zasłużony żywot 15. XII. 1875 r. w Boguniowicach.

szym, gdyż sejm prawie jednomyślnie wniosek przyjął i polecił wydziałowi stanowemu przygotowanie projektu na najbliższą sesyę sejmową. Jednakże referent wydziału, opierając się na ujemnych wynikach studyów z przed paru lat, nie widział ani przyszłości dla projektowanej instytucyi, ani doniosłego wpływu, jakiby na podniesienie stosunków gospodarczych w kraju wywrzeć mogła i wydział projektu sejmowi nie przedłożył.

W r. 1845 Trzecieski spowodował ponowną uchwałę sejmu, a upoważniony przezeń, opracował sam projekt statutu towarzystwa, opartego na wzajemności i na dobrowolnym udziale członków. Projekt ten przedłożył do zbadania wydziałowi już w jesieni tegoż roku. W szerszej komisyi projekt ten został zbadany, poprawiony i przygotowany do przedłożenia sejmowi.

Fatalnym zbiegiem okoliczności i tym razem miało się skończyć na niczem, a cała na tyle już dojrzała sprawa na lata całe poszła w odwłokę. Przyszedł krwawy rok 46-ty i przeorał kraj, rozpoczęły się prześladowania polityczne (przy rewizyi u Trzecieskiego w Gorajowicach skonfiskowano wszystkie papiery i projekt statutu), doniosłe wypadki roku 1848 wreszcie dokonały prawdziwego przewrotu w stosunkach i politycznych i gospodarczych i społecznych.

Uwłaszczenie chłopów w r. 1848 było faktem dla naszej kwestyi bardzo doniosłym. Dotąd stosunki gospodarcze były mało rozwinięte, w kraju niemal wyłącznie rolniczym (dominia) ówczesne tworzyły najniższe jednostki ekonomiczne i w własnem gospodarstwie domowem zaspakajały przeważną część swych potrzeb, mając poddanych robotników rolnych i rękodzielników. Obrót pieniądza był niewielki, skala potrzeb szerokich warstw ludności bardzo pierwotna, i można zaryzykować twierdzenie, że przeważał jeszcze w kraju typ gospodarstwa naturalnego.

Zniesienie poddaństwa rozbiło te ośrodki ekonomiczne, których ilość nie dochodziła dziesięciu tysięcy, jednym zamachem na miliony drobnych, samoistnych gospodarstw, między któremi pieniądz musiał stanowić środek wymiany. Powstało nagłe zapotrzebowanie gotówki u właścicieli ziemskich na robociznę i nabycie pozarolniczych produktów, u włościan na urządzenie gospodarstwa, na pokrycie szybko rosnących potrzeb.

Galicya weszła w typ gospodarstwa pieniężnego, sprzyjający rozwojowi ubezpieczeń, a ogół stosunków złożył się na znaczne wzmożenie potrzeby ubezpieczeń od klęski pożarów, pustoszących kraj nie tylko z powodu złych warunków budowy, ale i nader licznych zbrodniczych podpaleń.

Ubezpieczenia ogniowe zaczynają też stawać się popularne [1]), ale więcej w teoryi niż w zastosowaniu, gdyż rozpowszechnieniu ich stoi na przeszkodzie koszt znaczny. W owych czasach bowiem, a w szczególności w warunkach niekorzystnych, jakie były w Galicyi, operujące towarzystwa akcyjne pobierały bardzo wygórowane premie.

W tym stanie rzeczy myśl założenia towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń znajduje podnietę. O ile dotąd raczej ogólno-gospodarcze względy i obywatelska myśl organizacyjna były nicią przewodnią, o tyle obecnie wchodzą w rachubę także motywy czysto materyalne. A rzecz to dla sprawy ważna, bo i agitacyą w szerszych kołach ułatwia i dostarcza argumentów przekonywujących, a nie budzących podejrzeń. Umiał też ś. p. Trzecieski wyzyskać sytuacyę i odtąd argument ten wysuwa na czoło swoich wniosków.

Ponieważ sejmy stanowe zostały zniesione, przeto TRZECIESKI szukając innej drogi zrealizowania umiłowanej idei, podnosi projekt swój na zgromadzeniu ogólnem Towarzystwa rolniczego we Lwowie w r. 1850. Zgromadzenie przyjmuje z uznaniem inicyatywę, uznaje nagłość, obiera komisyę z pięciu członków, której powierza zbadanie projektu i przedłożenie sprawy Towarzystwu gospodarskiemu.

Komisya jednak zajęła zasadniczo odmienne stanowisko, aniżeli projektodawca; sądziła bowiem, że tylko organizacya na zasadzie przymusu oparta mogłaby się w kraju utrzymać, Trzecieski zaś jako podstawowy warunek stawiał stowarzyszenie dobrowolne, dopókiby przyszła reprezentacya krajowa przymusu nie orzekła«, a wobec tak zasadniczej różnicy poglądów odsunął się od współdziałania.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie opracował jednak po swojej myśli projekt i w r. 1853 przedłożył rządowi gubernialnemu we Lwowie z prośbą o zatwierdzenie.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego wniósł ze swej strony prośbę o zaprowadzenie takiej instytucyi, proponując zarazem rozszerzenie jej działania na ubezpieczenia ruchomości, a w podaniu swem do komisyi gubernialnej krakowskiej (z 1854 r.) przedstawił zarazem w sposób krytyczny postępowanie w Galicyi obcokrajowych, na zysk obliczonych towarzystw.

[1]) Piszą o nich ówczesne gazety, zajmują się niemi Rady narodowe w 1848 r.

## 3.

## Inicyatywa prywatna utworzenia towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

TREŚĆ: Stanowisko rządu (30) – pożar Mielca w 1857 r. — podanie Trzecieskiego w sprawie założenia Tow. ubezpieczeń (31) — spieszne załatwienie. — Pierwszy komitet (32) — przedłożenie pierwszego projektu w 1857 r. — podanie komitetu założycieli do ministerstwa w 1858 (33) – sytuacya w kraju, sprawozdanie rządu krajowego — odpowiedź ministerstwa (34) — przedłożenie poprawionego projektu, starania osobiste w Wiedniu w 1859 — zezwolenie na krok przygotowawcze — odezwa do obywateli.

Rząd zwlekał z odpowiedzią na podania komitetów Towarzystwa gospodarskiego. Tymczasem TRZECIESKI, który losami tak bardzo bliskiej sobie sprawy nie przestał się interesować, na podstawie otrzymanych informacyi doszedł do przekonania, że w sferach rządowych istnieje nadal tendencya przeciwna wszelkiemu przymusowi w duchu patentu ces. Franciszka z 9. IX. 1819. Postanowił tedy spróbować działania na własną rękę i wystąpić z prywatną inicyatywą wobec władz, jakkolwiek był wtedy okres reakcyi politycznej w Austryi, skrajnego centralizmu, niechęci i podejrzliwości wobec prób organizowania się społeczeństwa choćby w ściśle ekonomicznych celach.

Sposobność ku temu nadarzyła się wkrótce, kiedy po wielkim pożarze Mielca w 1856 r. starostwa rozpisały odezwy o składki na pogorzelców.

Trzecieski korzysta z powszechnego wrażenia, jakie smutny los nieszczęsnych mieszkańców Mielca wywołał i przesyłając 27. XI. 1856, natychmiast po otrzymaniu odezwy starostwa jasielskiego, swą ofiarę na pogorzelców, dołącza prośbę o zwrócenie uwagi prezydyum krajowego na konieczność (*Notwendigkeit, ja fast Dringlichkeit*) zaprowadzenia w Galicyi podobnej instytucyi wzajemnych ubezpieczeń jak w innych prowincyach.



FRANCISZEK TRZECIESKI

INICYATOR I ZAŁOŻYCIEL TOWARZYSTWA

DOŻYWOTNI KURATOR 1860—1875.

Pismo to otwiera nowy okres dziejów założenia towarzystwa ogniowego w Galicyi, okres starań prywatnych, pomyślniejszy od poprzednich.

Odtąd sprawa postępuje szybko. Z dobrze obmyślaną taktyką Trzecieski przypuszcza dalszy atak i wnosi bezpośrednio do prezydenta kraju, hr. Clam-Martinitza prośbę datowaną 24. XII. 1856 r., wysyłając ją tak, że przychodzi niemal równocześnie z relacyą starostwa, odstąpioną krajowemu prezydyum przez urząd obwodowy.

W prośbie tej Trzecieski streścił dotychczasowe swoje zabiegi, powołał się na jednomyślne przyjęcie swego wniosku w sejmie, (którego zrealizowaniu »*verschiedene Ereignisse*« stanęły na przeszkodzie), na uznanie jego nagłości przez Tow. gospodarskie i tegoż projekt. Ze względu na znane sobie stanowisko rządu co do zasady przymusu [1]), jakoteż na potrzebę naglącą ubezpieczenia wzajemnego, »gdyż wysokich premii w towarzystwach zakrajowych zaprawdę nie jesteśmy w stanie płacić«, prosi o zezwolenie na utworzenie dobrowolnego, wzajemnego, krajowego zakładu ubezpieczeń.

Trudno dziś pozytywnie stwierdzić, jakie powody złożyły się na niezwykły pośpiech, z jakim podania ówczesne Trzecieskiego przechodziły skomplikowany alembik biurokratyczny, zwłaszcza w porównaniu z paroletnią zwłoką odpowiedzi (odmownej) na przedłożenia obu komitetów Tow. gospodarczych.

W niemałej części przypisać to można wrażeniu świeżemu pożaru Mielca, są bowiem liczne przykłady w historyi, że wypadki takie dawały impuls do energicznej działalności na polu ubezpieczeń [2]); umiejętne co do treści i sposobu poddanie substratu we właściwej chwili jest jednak niezaprzeczoną zasługą Trzecieskiego.

Już w cztery dni po wejściu do prezydyum wspomnianej relacyi starostwa, hr. Clam-Martinitz aprobuje odpowiedź, w której uznaje ważność i wiele korzyści takiej instytucyi użyteczności publicznej, żąda jednak programu, aby gruntownie i wszechstronnie rozważyć rzecz, ewentualnie z udziałem znawców. (Reskrypt z 18. I. 1859, ekspedyowany jako *dringend* już 19. I., a 21. I. doręczony w Gorajowicach przez starostwo jasielskie).

---

[1]) »*Da ich im Privatwege die moralische Überzeugung erhalten habe, dass die hohen Regierungs-Organe für eine Zwangsfeuerversicherugs-Anstalt nicht sehr gestimmt sind*«.

[2]) Po pożarze Londynu w 1668 r. powstało pierwsze Towarzystwo ogniowe; wyżej cytowaliśmy skutek pożaru Kęt, pożar Litomyśla w Czechach 1814 r. pobudził rząd centralny do nowych zabiegów o zaprowadzenie ubezpieczeń w państwie i w. i.

Tu znowu przychodzi nam podziwiać takt polityczny tego niezwykłego męża [1]. Korzystając z wyrażenia reskryptu o potrzebie udziału znawców *(sach- und landeskundige Personen)*, a czując, że jako za mało wpływowy, a politycznie udziałem w powstaniu skompromitowany, dalszej akcyi sam prowadzić nie może, zaprasza do współudziału tak wybitnych obywateli, jak Władysław ks. SANGUSZKO, Henryk hr. WODZICKI, Karol br. LARISS i Leon GOŁASZEWSKI.

Czyni wybór trafny, mężowie ci bowiem zrozumieli odrazu doniosłość podejmowanego dzieła dla dobra kraju, z całą gotowością poszli za wezwaniem i nie tylko znaczeniem swojem i wpływami, ale i gorliwą pracą do urzeczywistnienia jego przyczynili się.

W porozumieniu z nimi Trzecieski przedłożył już 20. III. 1857 żądany program i zarazem szkic statutu, a stylizując bardzo politycznie podanie, powołał się na współdziałanie osób rzeczy świadomych, a stosunki krajowe znających.

Program streszczał w 10 punktach wytyczne zasady Towarzystwa projektowanego, jako instytucyi dobrowolnej, nie obliczonej na zysk, mającej na celu jak najtańsze ubezpieczanie właścicieli krajowych od szkód, zrządzonych przez ogień na budynkach i ruchomościach gospodarskich. Statut wzorowany był na statucie pierwszego towarzystwa wzajemnego w Austryi, założonego w 1824 r. dolnoaustryackiego *(Wiener Brandschaden Versicherungs-Anstalt)*.

W ciągu roku 1857 prezydyum studyowało przedłożony sobie statut, Trzecieski był wzywany do wyjaśnień, otrzymał pewne wskazówki co do pożądanych w statucie zmian, a w lutym 1858 (exp. 6. II.) prezydyum zwróciło statut do uzupełnienia w myśl tych wskazówek.

Już w marcu wpłynęło na ręce prezydyum podanie obszerne komitetu założycieli, wzmocnionego udziałem ośmiu wybitnych obywateli [2]) do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zezwolenie na podjęcie kroków przygotowawczych do założenia towarzystwa, którego projekt statutu dołączono. W dodatkowem podaniu komitet prosi gorąco prezydyum o poparcie sprawy i mianuje swoim pełnomocnikiem do pertraktacyi z rządem Franciszka Trzecieskiego. Prezydyum

[1]) Który słusznie podnosi w biografii jego Kazim. Michalewski. (»Kalendarz asekur. ekon. z 1895 r.).

[2]) Wymieniamy ich w porządku, w jakim podpisali podanie: Karol hr. STARZEŃSKI, Józef hr. ZAŁUSKI, Walenty MILIESKI, W. KIRCHMAYER, Wiktor hr. LANCKOROŃSKI, Wincenty hr. BOBROWSKI, Edward HOMOLACS.

odesłało sprawę z życzliwą konkomitacyą do ministerstwa dnia 25. kwietnia 1858 roku.

Zarówno podanie do ministerstwa, jak opinia prezydyum krajowego zawierają bardzo ciekawe uwagi o ówczesnych stosunkach w kraju panujących, które jako dokument dla ilustracyi tła, na jakiem tworzyła się instytucya nasza, zasługują na streszczenie.

I tak komitet założycieli — powołując się na jednomyślną opinię o potrzebie towarzystwa krajowego, wyrażaną w dawnym sejmie jak i na zebraniach agronomicznych — podnosi w swem podaniu, że od tego czasu potrzeba ubezpieczeń od ognia znacznie wzrosła, ponieważ przy znacznych wkładach gotówki, jakie obecnie czynić musi gospodarz rolny, aby jaki taki dochód z dóbr swych uzyskać, musi posiadać »matematyczną pewność«, że mu się kapitał wyłożony wróci; dlatego też wszyscy drobni właściciele i dzierżawcy muszą się ubezpieczać od ognia. Operujące jednak w kraju towarzystwa obliczone są na zysk i pobierają tak wysokie premie, że przy należytem ubezpieczeniu przenoszą one podatek gruntowy.

Jako obeznani dokładnie ze stosunkami miejscowymi, podający wyrażają przekonanie, że krajowe, nie na zysk obliczone towarzystwo, mogłoby znacznie taniej ubezpieczać objekty rolnicze i wpłynąć na znaczne zmniejszenie wydatków w gospodarstwie rolnem. Zaznaczają również, że podobne instytucye w państwach ościennych ubezpieczają bardzo tanio swoich członków.

Relacya prezydyum krajowego zachodnio-galicyjskiego podnosiła, że liczne pożary pustoszą kraj, a niszcząc nieraz całe mienie rolników, powodują zubożenie tegoż, w związku z tem pogorszenie uprawy ziemi, uciekanie się do lichwy, zmniejszenie siły podatkowej *(Beeinträchtigung d. Steuerkraft des Grundbesitzes)* i tyle w ogólności szkód wyrządzają, że jak największe rozszerzenie asekuracyi ogniowej jest bezwarunkowo konieczne.

Tymczasem ilość ubezpieczonych jest zastanawiająco mała mimo licznych usiłowań. Przyczynę tego upatruje prezydyum po części w oporze ludności wobec wszelkich nowości [1]), przedewszystkiem zaś w charakterystycznym dla kraju braku kapitału obrotowego, który sprawia, że wysokość premii, żądanej przez Towarzystwa jest dla właścicieli niedostępna, a to tem więcej, iż premia ta jest rzeczy-

[1]) *»Die sich in mehr als einer Richtung manifestierende Zähigkeit... mit welcher das Volk sich allen, wenn auch noch so nützlichen Neuerungen entgegenzustemmen pflegt«.*

wiście nader wysoka, gdyż sposób zabudowania w kraju w najwyższym stopniu sprzyja tak powstawaniu, jak rozszerzaniu się pożarów.

Prezydyum wyraża przekonanie, że wprowadzenie w życie projektowanej instytucyi wywrze wybitny, dobroczynny wpływ na podniesienie i zabezpieczenie własności rolnej w kraju, walczącej z tak niekorzystnymi okolicznościami.

W grudniu 1858 r. nadeszła odpowiedź ministerstwa, intymowana Trzecieskiemu przez prezydyum w połowie stycznia.

Ministerstwo zajęło stanowisko zasadniczo przychylne sprawie, ze względu jednak, że pierwszy statut Tow. dolno-austryackiego, na którym wzorowano projekt wniesiony, uległ już różnym zmianom, ministerstwo przesłało przedłożone swego czasu przez Tow. dolno-austryackie umotywowanie tych zmian statutu do uwzględnienia przez komitet założycieli i żądało zarazem wprowadzenia kilku innych jeszcze postanowień w projekcie.

Trzecieski pospiesza zastosować się do wskazówek i już 9 lutego 1859 r. przedkłada zmodyfikowany odpowiednio projekt statutu, który prezydyum odsyła do ministerstwa z prośbą ze swej strony o zatwierdzenie.

Trzeba było jeszcze użyć wielu wpływów, czuwać nieustannie nad losami podania, interweniować osobiście u referentów we Wiedniu, gdzie w tym celu Trzecieski bawił dwukrotnie i udzielał żądanych wyjaśnień, a przytem przyjął rozliczne dalsze poprawki statutu, wymagane przez ministerstwo, nim wreszcie zdołano wykołatać warunkowe zezwolenie na podjęcie kroków przygotowawczych do założenia Towarzystwa.

Rozporządzeniem odnośnem z 3 września 1859 r. l. 19249, które prezydyum krajowe podało do wiadomości Trzecieskiego 17. IX. 1859 r., ministerstwo przesyłało opinię Tow. dolno-austryackiego o projekcie statutu, żądając uwzględnienia zawartych tam uwag i zezwalało na zwołanie zgromadzenia konstytuującego, jeżeli deklarowana do ubezpieczenia wartość dosięgnie 6,000.000 złr.

Otrzymawszy to zezwolenie, założyciele 28. XI. 1859 r. wybrali komitet ściślejszy [1]), który otworzywszy kancelaryę (przy ul. Stolarskiej Nr. 478 w Krakowie), zajął się teraz energicznie pracą organizacyjną.

Dnia 7. XII. 1859 r. komitet wydał odezwę do obywateli w kraju, w której dołączając program towarzystwa, streszczał wyniki czynionych zabiegów, przed-

[1]) Franciszek Trzecieski, Henryk hr. Wodzicki, Karol br. Lariss.

stawiał znaczenie stowarzyszeń jako dźwigni bytu materyalnego i zachęcał do przesyłania deklaracyi przystąpienia jak najliczniejszego do »krajowego przedsiębiorstwa«.

Odezwa ta, rozesłana w 3000 egzemplarzy, nie przyniosła jednak oczekiwanego skutku. Wątpiono powszechnie w własne siły, w możność stworzenia tak wielkiej instytucyi, żeby aż 6 milionów złr. mogła w kraju ubezpieczać. Nawet założyciele, widząc ogólną apatyę, poczęli tracić wiarę w przyjście do skutku dzieła, od tylu lat napróżno usiłowanego i żywili obawy, czy po zawiązaniu towarzystwa — gdyby się powiodło — zyskałaby nowa instytucya na tyle zaufania u obywatelstwa, aby nabrać dostatecznych sił do życia.

4.

## Rok 1860.

TREŚĆ: Nastrój w kraju (36) — ożywiona dyskusya publiczna — projekt statutu. — Zmiana w opinii; zainteresowanie ogółu. — Krytyka statutu; żądania ogólno-krajowej instytucyi (37). Zgromadzenie marcowe (38) — uchwały zasadnicze — komisya statutowa (39). — Zgromadzenie czerwcowe (40) — przyjęcie statutu, uczczenie Trzecieskiego. — Koncesya. — Zgromadzenie listopadowe (41) — wybór zarządu (42). — Znaczenie powstania Towarzystwa (43).

Rok 1860 rozpoczął się tedy w nastroju pesymistycznym. Zwolna jednakże wątłe nadzieje założycieli zaczęły się ożywiać. W kraju rozbudziło się zainteresowanie, w prasie ówczesnej sprawę założenia towarzystwa ubezpieczeń żywo omawiano.

Nie brakło wprawdzie głosów przeciwnych jego założeniu z tych lub owych przyczyn, atoli przeważać zaczęła opinia dodatnia. Kiedy w toku tej dyskusyi przedostał się do wiadomości publicznej fakt, że asekuracye obce pobierają w Galicyi milion złr. premii rocznie, wstąpiła otucha w obywateli, którzy wątpili, czy możliwem jest uzbierać w kraju 60.000 złr. premii rocznej, do utrzymania towarzystwa minimalnie potrzebnej. Zaczęły zwolna napływać deklaracye przystąpienia, kiedy zaś rozesłany został do wszystkich obywateli w kraju »Projekt statutu dla galicyjskiego Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od szkód ogniowych« wraz z zaproszeniem na pierwsze zgromadzenie na dzień 1 marca 1860 r., opinia całego kraju odczuła, że dzieło jest już bliskie urzeczywistnienia. W przeciągu paru tygodni dokonała się zasadnicza przemiana w umysłach ogółu obywateli; zrozumiano, że chodzi tu nie tylko o przedsiębiorstwo, które umożliwiłoby oszczędności w kosztach ubezpieczenia, ale o wielkie dzieło patryotyczne wyzwolenia z pod ekonomicznej przewagi obcych, stworzenia własnemi siłami ogniska pracy obywatelskiej. Odczuto, że trzeba tylko zgodnego współdziałania, aby pod gmach przyszłości pierwsze położyć podwaliny.

Odtąd szlachetny zapał ogarnął kraj cały, miejsce nieufności zajęła wiara w powodzenie dzieła, miejsce wahania czy przystąpić samemu, pragnienie, aby jak najliczniejsi uczestniczyli w dobrodziejstwach przyszłej instytucyi.

O ile przedtem założyciele musieli z trudem zachęcać wątpiących, o tyle teraz przypadło im zadanie, trzeźwą refleksyą zbyt śmiałe dążenia hamować.

W całym kraju odbywały się zebrania obywatelskie, na których omawiano żywo utworzenie Towarzystwa, zewsząd otrzymywali założyciele dowody prawdziwego przejęcia się losami przyszłej instytucyi. Objawiało się ono w dziesiątkach listów, wyrażających zapatrywania na zasady organizacyi, pełnych rad i wskazań — w setkach pytań o szczegóły przyszłej działalności. Założenie instytucyi ubezpieczeń stało się kwestyą najbardziej aktualną, która nie schodziła ze szpalt dzienników ówczesnych.

Ożywiona dyskusya w prasie, choć obfita w krytyki projektu, przyczyniła się jednak do zainteresowania całego kraju założeniem Towarzystwa i uczyniła zeń sprawę nie jednej tylko części społeczeństwa, jak pierwotne projekty zakreślały, ale całości, spowodowała rozszerzenie ram organizacyi poza ściślejsze koło ziemian na wszystkie warstwy i stany.

Zarówno bowiem polityczne względy wobec władz kazały w projektach instytucyi trzymać się uznanej przez austryacką tradycyę polityczną wspólności interesów ziemiańskiego »stanu«, jak niemniej obawa o trwałość Towarzystwa dyktowała Trzecieskiemu nadmierną może ostrożność w ograniczeniu zakresu działalności na ryzyka, pod względem subjektywnym korzystne, wyrównane pod względem wysokości, a pod względem rzeczowym jednolite i przedstawiające w ówczesnym stanie zabudowania kraju jakość względnie najlepszą [1]).

Jest chlubnem świadectwem uczuć obywatelskich i miarą nastroju, jaki wówczas ogarnął kraj, że przeciw tym ograniczeniom zadań instytucyi prawie jednomyślnie występowano, a dalej, że dopuszczenia do ubezpieczeń także mieszkańców miast, włościan, dzierżawców, duchowieństwa, domagali się nie reprezentanci tychże, ale ziemianie sami z pobudek ideowych, a wbrew względom utylitarnym.

Zasługuje ten fakt tem bardziej na podniesienie, że tym ideałom towarzystwo

---

[1]) Vide poniżej rozdział o zasadach organizacyi. Wedle projektu towarzystwo miało ubezpieczać przedmioty należące do »posiadaczy« ziemskich, zostające w związku z gospodarstwem rolnem, w wartości nie przekraczającej 20.000 złr.

pozostało wierne przez cały czas swego istnienia i przewodząca w niem warstwa ziemiańska nie tylko daleka była od wyzyskiwania kiedykolwiek przewagi swojej, ale w imię tej idei znaczne nieraz materyalne ponosiła ofiary, byle w instytucyi krajowej zapewnić wszystkim warstwom ochronę ich mienia.

W takim podniosłym nastroju i wśród ogólnego w kraju zainteresowania odbyło się 1 marca 1860 r. pierwsze zgromadzenie, na które przybyło do Krakowa z górą dwustu obywateli z całego kraju, nawet z najodleglejszych zakątków, skąd przy ówczesnych drogach i wiosennych roztopach podróż stanowiła ciężką wyprawę.

Zagaił pierwsze to zgromadzenie Towarzystwa Karol br. LARISS, a Franciszek TRZECIESKI streścił dotychczasowe koleje sprawy. Przewodniczącym obrano sędziwego Leona GOŁASZEWSKIEGO, zastępcą Adama ks. SAPIEHĘ.

Przebieg obrad zastanawia umiejętnem zastosowaniem reguł parlamentarnych i świadczy o żywych jeszcze tradycyach z czasów Rzeczypospolitej. Przyjęto przedewszystkiem wzorowy regulamin obrad, sprawę statutu zaś zgromadzenie uchwaliło traktować w ten sposób, aby najpierw zasadniczo ustalić uchwałą stanowczą podstawowe postanowienie statutu co do wzajemności, czyli jak ją wówczas zwano „solidarności" członków, następnie przeprowadzić dyskusyę szczegółową nad projektem statutu w celu uchwalenia wskazówek dla komisyi, którąby na ich podstawie zajęła się dokładnem tegoż opracowaniem. Pojęcie statutowej odpowiedzialności członków, którego definicya znaczne przedstawiała trudności, ustalono po dłuższej dyskusyi i wybraniu osobnej nawet ad hoc komisyi, odmiennie od projektu statutu — w sposób, który do dziś jest kamieniem węgielnym instytucyi [1]).

Dyrektywy, uchwalone dla komisyi statutowej, a także dla przyszłych kierowników Towarzystwa, są charakterystycznym obrazem, jak szeroko zgromadzeni obywatele pojmowali zadania nowej instytucyi, jak zarazem rozumnie zdawali sobie sprawę, że trzeba wielkiej ostrożności i oględności w praktyce, że tylko stopniowo, w miarę nabytego doświadczenia i wzrostu sił, może ona wszystkim oczekiwaniom odpowiedzieć i niejednej przedtem wymagać będzie ofiary.

Uchwalono więc zasadniczo dopuszczenie miast do ubezpieczania w Towarzystwie, polecając wszakże przyszłej dyrekcyi dokładne zbadanie sprawy i podanie

[1]) Vide poniżej str. 47.

sposobów przeprowadzenia uchwały, gdyż nasuwały się obawy zbyt wielkich strat w tej kategoryi ubezpieczeń. Przyjęto za zasadę, że również włościanie mogą uczestniczyć w towarzystwie. Polecono rozwadze przyszłej dyrekcyi, czy nie byłoby możliwem utworzyć również towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia. Mimo tendencyi do najdalej idącego ograniczenia kosztów administracyi, przyjęto zasadę płatności urzędu dyrektorów, wychodząc z założenia, że ludzie najodpowiedniejsi nie zawsze będą dostatecznie zamożni, aby bezpłatnie ofiarować swą pracę — natomiast ustalono obowiązki delegatów jako honorowe. Uchwalono utworzenie wydatnego funduszu rezerwowego, aby jednak nie obciążać nowo-wstępujących członków, zastrzeżono stopniową spłatę dodatku na ten cel.

Zgromadzenie trwało trzy dni, obrady zajęły sześć posiedzeń.

Inicyator Towarzystwa otrzymał nagrodę swych tyloletnich trudów w dwukrotnej owacyi. Zgromadzenie uchwaliło przez aklamacyę wyrazić Franciszkowi TRZECIESKIEMU uroczyste podziękowanie za jego wytrwałe dążenia, a gal. Towarzystwo gospodarskie, wykonując uchwałę zgromadzenia swego z 13 lutego, wręczyło mu przez delegata swego medal pamiątkowy, »jako honorową nagrodę prac i usiłowań około zawiązania Tow. ubezpieczeń, sprawy obywatelskiej, interes kraju jak najbliżej obchodzącej«.

Komisya statutowa [1]) przystąpiła natychmiast do pracy, podzieliła się na trzy sekcye: techniczną (techniczno-finansowo-prawniczą), która miała ustalić projekt pod względem fachowym co do wewnętrznej organizacyi Twa, porównawczą, której zadaniem było badać projekt statutu w porównaniu ze statutami innych towarzystw i redakcyjną; w czasie od 5 do 30 marca odbyła pod przewodnictwem Adama hr. POTOCKIEGO 43 posiedzeń plenarnych, oprócz zebrań sekcyjnych, co jest dowodem, jak poważnie zadania swoje pojmowała i z jaką sumiennością starała się im odpowiedzieć.

Dokładnie w szczegółach opracowany, a znacznie w stosunku do pierwotnego projektu zmieniony statut, rozesłano już 12 kwietnia członkom komisyi do

---

[1]) Do komisyi tej zgromadzenie powołało 3 członków pierwszego komitetu założycieli: Franciszka Trzecieskiego, Karola br. Larissa i Henryka hr. Wodzickiego, nadto 11 członków i 2 zastępców: Włodzimierza hr. Baworowskiego, Mieczysława Darowskiego, Piotra Grossa, Henryka Kieszkowskiego, Zygmunta Kozłowskiego, Erazma Niedzielskiego, Franciszka Paszkowskiego, Adama hr. Potockiego, Karola Rogawskiego, Mieczysława Skarzyńskiego, Ludwika Szumańczowskiego, Leonarda Wężyka, Jana hr. Załuskiego.

przejrzenia, a od 27 kwietnia do 1 maja, następnie 7 maja komisya ponownie rozpatrywała statut na posiedzeniach plenarnych i uchwaliła jeszcze niektóre postanowienia zmodyfikować.

Ściślejszy komitet [1]), któremu polecono zredagowanie ostateczne statutu i przedłożenie go rządowi, uzyskał już 30 maja zezwolenie na odbycie I. Walnego zgromadzenia. Deklarujących przystąpienie do Towarzystwa zwołał komitet na 19 czerwca 1860 roku. Na zgromadzeniu tem, któremu przewodniczył Leon GOŁASZEWSKI, przedyskutowano jeszcze raz szczegółowo statut przedłożony przez komisyę, gdyż poszczególne postanowienia spotykały się z żywą opozycyą i to ze strony bardzo poważnej. W broszurce p. t.: »Uwagi nad nowo poprawionym projektem do statutu Towarzystwa ogniowego«, rozesłanej przed zgromadzeniem, inicyator towarzystwa TRZECIESKI, wystąpił z krytyką kilku zmian przez większość komisyi uchwalonych, które za szkodliwe dla przyszłości instytucyi uważał, z właściwą sobie energią i usilnością starając się ich przyjęciu zapobiedz.

Na zgromadzeniu Trzecieski zaprotestował przeciw uchwalonemu przez komisyę bezwarunkowemu przypuszczeniu miast, upatrując w tem wysokie niebezpieczeństwo dla nowej instytucyi, a na poparcie wniosku swego o odroczenie decyzyi w tej mierze uzyskał nawet 59 podpisów. Zapatrywaniu przeciwnemu dał wyraz w wymownych a szlachetnych słowach hr. WODZICKI, podnosząc, że względy moralne nie dozwalają wykluczenia jakiejkolwiek klasy społeczeństwa z Towarzystwa, mającego na celu dobro całego kraju, i że tem lepiej dla tego wspólnego celu, im bardziej rozszerzy się poczucie solidarności do najdalszych warstw społeczeństwa. Wywody te poparł ze stanowiska technicznego Henryk KIESZKOWSKI, wykazując, że z powodu przyjmowania miejskich ubezpieczeń nie należy żywić obawy strat nadmiernych. W rezultacie zgromadzenie oświadczyło się za wnioskiem komisyi.

Na tle tej walki poglądów tem piękniej wystąpiła jednomyślna a gorąca owacya zgromadzonych na cześć Trzecieskiego, wpleciona w tok dyskusyi nad poszczególnymi paragrafami statutu. § 92 opiewał:

»Zgromadzenie ogólne obiéra Pana Franciszka Trzecieskiego, w uznaniu zasług, jakie dla założenia Towarzystwa położył, dożywotnim członkiem Rady nadzorczej nad oznaczoną w § 90 liczbę członków tejże Rady, ze stałą płacą i tytułem kuratora, a to w celu zapewnienia mu na zawsze stanowczego wpływu na tok spraw Towarzystwa«.

[1]) Komitet ten składali: Erazm NIEDZIELSKI, Franciszek PASZKOWSKI, Jan hr. ZAŁUSKI.

Po odczytaniu tego paragrafu przewodniczący przemówił w uroczystych słowach do Trzecieskiego i wręczył mu w srebrnej puszce adres, spisany ozdobnie na pergaminie, opatrzony podpisami 147 uczestników zgromadzenia. Adres ten brzmiał dosłownie:

**»WALNE ZGROMADZENIE**

**Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od szkód**

**OGNIOWYCH,**

zważywszy, iż Wny Franciszek Trzecieski pierwszy powziął myśl utworzenia tego tak wiele obiecującego i zbawiennego zakładu krajowego; zważywszy, iż przez lat 18 nie szczędził ani trudów, ani poświęceń, a lubo częstokroć przez wszystkich opuszczony, podniecany jedynie zamiłowaniem dobra powszechnego, nie zwątpił nigdy, i z wzorową wytrwałością pokonywał wszelkie trudności; uznało na dniu 1 marca 1860. iż Wny Franciszek Trzecieski zasłużył się dobrze obywatelstwu«.

Mimo ożywionej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło projekt statutu bez zmian znaczniejszych. Wybrano nieustającą komisyę [1]), której polecono poprawienie ostateczne statutu w myśl powziętych uchwał i starania o zatwierdzenie przez rząd.

Komisya już 25 czerwca statut przedłożyła rządowi, a wysnuwając konsekwencyę z uchwały co do zakresu działalności, rozesłała na ręce zwierzchności wszystkich miast i miasteczek w kraju odezwę o przystępowanie obywateli miejskich do Towarzystwa.

Koncesya ostateczna na założenie Towarzystwa nadeszła 20 października 1860 r.

Konstytuujące zgromadzenie Towarzystwa — na które komisya zaprosiła natychmiast po otrzymaniu reskryptu namiestnictwa wszystkich 780 obywateli ziemskich i 18 miejskich, jacy nadesłali deklaracye przystąpienia — odbyło się w dniach **26** do **29 listopada 1860** roku. Obecnych było 204 członków, zastąpionych nadto 226. Przewodniczył jak na poprzedniem zgromadzeniu Leon GOŁASZEWSKI, zastępcą prezesa był Henryk hr. WODZICKI.

Zadanie zgromadzonych było trudne i odpowiedzialne; chodziło o wybór ludzi, którym trzeba było powierzyć kierownictwo młodej instytucyi, mającej stawiać pierwsze kroki, od których pewności zależał dalszy byt, zależało powodzenie lub upadek wielkiego dzieła.

[1]) W skład tej komisyi wchodzili Franciszek PASZKOWSKI, L. SZUMAŃCZOWSKI, Leonard WĘŻYK i Jan hr. ZAŁUSKI.

Trudny był wybór najodpowiedniejszych między wielu godnymi kandydadatami. Długo też trwały narady, nim zgromadzeni uznali porozumienie za dostateczne, aby dokonać formalnego aktu wyborczego.

Wybrani zostali: Adam hr. POTOCKI, Prezesem rady nadzorczej; Leon GOŁASZEWSKI, zastępcą.

Członkami rady nadzorczej: Teodor BARANOWSKI, Aleksander hr. DZIEDUSZYCKI, Włodzimierz hr. DZIEDUSZYCKI, Edward DZWONKOWSKI, Artur hr. GOŁUCHOWSKI, Kazimierz GROCHOLSKI, Piotr GROSS, Cezar HALLER, Jan JĘDRZEJOWICZ, Henryk KOMAR, Ignacy KRUSZEWSKI, Waleryan KRZECZUNOWICZ, Piotr hr. MOSZYŃSKI, Erazm NIEDZIELSKI, Mieczysław PAWLIKOWSKI, Karol ROGAWSKI, Adam książe SAPIEHA, Mieczysław SKARZYŃSKI, Ignacy SKRZYŃSKI, Jan hr. TARNOWSKI, Tytus TRZECIESKI, Leonard WĘŻYK, Jakób WIKTOR, Erazm WOLAŃSKI.

Dyrektorem pierwszym (przewodniczącym w dyrekcyi): Henryk hr. WODZICKI, Dyrektorem drugim: Władysław BIESIADECKI, Dyrektorem referentem: Henryk KIESZKOWSKI. Zastępcami dyrektorów: Jan hr. ZAŁUSKI i Franciszek PASZKOWSKI.

Założenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń stało się faktem dokonanym.

Historya tego założenia wyłaniająca się genetycznie najpierw z usiłowań obcych zaszczepienia idei ubezpieczeń, potem z rodzącej się potrzeby ubezpieczeń w naszym kraju, jako tła ekonomicznego, a z dążności do asocyacyi rodzimej jako tła społecznego, jest ciekawym fragmentem naszych porozbiorowych dziejów; niemniej także interesować może jako obraz stopniowego kiełkowania i kształtowania się idei ubezpieczeń. Początek instytucyi, która własnemi silami społeczeństwa dźwigana, z małych zaczątków doszła do potężnego rozwoju, zasługuje na poświęcenie mu obszerniejszego wspomnienia.

Pozatem jednak, niezależnie nawet od późniejszego powodzenia dokonanego dzieła, założenie Towarzystwa jest samo dla siebie faktem niepospolitej społecznej doniosłości.

Twórcy Towarzystwa zasłużyli się nietylko powzięciem śmiałej inicyatywy, przewidującą myślą obywatelską: zdołali oni zwalczyć trudności zewnętrzne, umiejętnie wyminąć możliwe przeszkody przez niechętne organa rządu centralnego stawiane i nieustającem popieraniem sprawy zapewnić jej pożądane załatwienie; umieli szczęśliwie rozwiązać rozliczne trudności technicznej natury, polegające na dostosowaniu trafnem do naszych stosunków urządzeń ekonomicznych, które



ADAM HRABIA POTOCKI

PIERWSZY PREZES TOWARZYSTWA 1860 1872.

w odmiennych warunkach, na terenie o wiele pomyślniejszym powstały i rozwijały się. Niespożytą jest ich wszakże zasługą i najważniejszem dziełem, że zdołali przezwyciężyć trudności wewnętrzne, w psychice społeczeństwa i jego nastroju ówczesnym leżące.

Społeczeństwo polskie w Galicyi przechodziło w połowie stulecia niezmiernie trudną fazę przeobrażania się w nowe formacye, przystosowywania się do nowych warunków życia: wobec ogromu tych zagadnień stało rozbite na atomy, pozbawione steru, pełne zwątpienia i apatyi. Założenie Towarzystwa ubezpieczeń stało się przykładem, że wytrwałe dążenie doprowadza w końcu do wyników, stało się pobudką do czynu.

Pierwszy to raz przy tworzeniu Towarzystwa hasło ekonomicznej emancypacyi z pod przewagi obcej poruszyło społeczeństwo polskie. Założenie instytucyi skupia rozstrzelone siły społeczne i jednoczy je w dążeniu do wielkiego celu; podnosi ducha, rodząc ufność we własne siły, w możność i potęgę współdziałania; budzi poczucie, że świadoma celu, zorganizowana praca społeczeństwa zwalcza wszelkie trudności i prowadzi do zdobycia samodzielności gospodarczej.

Założenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń staje się szkołą asocyacyi otwiera w kraju nową erę tworzenia związków ekonomicznych. Gdy prócz Tow. gospodarskiego, Tow. kredytowego ziemskiego i gal. Kasy oszczędności nie istnieją, w kraju żadne podobne instytucye, a w r. 1862 jeszcze źródła urzędowe [1]) wyliczają w całym kraju prócz powyższych tylko dwa stowarzyszenia: Towarzystwo naukowe krakowskie i Tow. muzyczne we Lwowie, datuje się od lat sześćdziesiątych ożywione tworzenie — z wybitnym zresztą bezpośrednim udziałem naszego Towarzystwa — licznych stowarzyszeń i związków, które w różnych kierunkach pracy społecznej działając, znakomite sprawie publicznej oddały usługi.

Najdonioślejszego wszakże znaczenia pozostaje fakt, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń jest pierwszem, które jednoczy całe społeczeństwo, pierwszem, które za wolą założycieli swoich służyć ma na pożytek całego kraju.

---

Niezwykły i przez założycieli samych nieoczekiwany rozwój instytucyi zawdzięczać należy dwom czynnikom: trafnym zasadom organizacyi i nader szczę-

[1]) *Statistisches Jahrbuch der österreichischen Monarchie für d. Jahr 1863.*

śliwemu doborowi osób, którym kierownictwo towarzystwa powierzone zostało. To też zanim przejdziemy koleje tego rozwoju, chcielibyśmy jeszcze uwydatnić w podstawowych zasadach statutu zawartą myśl twórczą, jako fundament całej dalszej działalności i oddać hołd pamięci tych wszystkich, którzy przyczynili się do jej ostatecznego ukształtowania, a których zasługę podniósł w tak rozumnych i gorących słowach autor Monografii Towarzystwa z r. 1886, pisząc: „Na cześć i wdzięczność społeczeństwa niczem nieuszczuploną zasłużył ś. p. Trzecieski, pierwszy i niezmordowany inicyator tej myśli, ale na wdzięczność zasługują również wszyscy ci obywatele, którzy tę myśl, zasklepioną w ciasnych granicach, potrafili rozszerzyć do rozmiarów odpowiednich; którzy rozbili pęta, pierwotnym projektem statutu krępujące rozwój tej instytucyi, którzy wlali w statut myśli płodne i ożywcze, a podstawy instytucyi zbudowali tak trwale, że na tych podstawach wspaniały gmach ekonomiczny wznieść się zdołał i niezachwianie stoi“.

II.

# ZASADY ORGANIZACYI.

TREŚĆ: Źródła statutu (45) — nazwa i godło Towarzystwa (46) — cel i charakter — pojęcie zakres wzajemności (47) — ściąganie składek — fundusz rezerwowy (48) — rozciągłość działania (49) — ryzyka wykluczone — maksimum ryzyka (50) — klasyfikacya ryzyk — przyjęcie do ubezpieczenia — spory — organa pośredniczące (51) — organ wykonawczy — organ nadzorczy (53) — organ najwyższy.

Organizacyi Towarzystwa służył za pierwowzór statut pierwszego towarzystwa wzajemnego w Austryi, Tow. wiedeńskiego (dolno-austryackiego), poprawiony i zmieniony w latach 50-tych. W pierwszym już projekcie założyciele odstąpili jednak od tego wzoru w kilku zasadniczych punktach. Potem przyszły parokrotne poprawki ministerstwa, opinia dolno-austryackiego Towarzystwa i dalsze zmiany, nim projekt pierwszy został ogłoszony. Na tej podstawie budowała komisya statutowa w 1860 r., mając obfity materyał 80 wniosków i dezyderatów co do zmian, pisemnie do komitetu zgłoszonych, oraz uchwał i wskazówek wynikłych z parudniowych ożywionych obrad zgromadzenia marcowego 1860 r. Komisya porównywała projekt swój w szczegółach z ustawą instytucyi przymusowych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, ze statutami Pierwszego czeskiego twa wzaj. ubezpieczeń, Twa gotajskiego, Towarzystwa wzaj. ubezp. w Schwedt w Prusiech, które głównie ziemian obejmowało i gdzie Polacy tamtego zaboru przeważnie ubezpieczają, oraz ze statutem *Société d'Assurances mutuelles* w Paryżu. W wyczerpujących dyskusyach długiego szeregu posiedzeń swoich, komisya statutowa nie krępowała się jednak wzorami obcymi, ale normowała poszczególne postanowienia po dokładnem rozważeniu ich celów i skutków w warunkach naszego społeczeństwa, tak że statut ostateczny, uchwalony w 1860 r., jest w istotnej treści swojej na wskróś pracą rodzimego ducha.

Spróbujemy w treściwej formie przedstawić jego zasadnicze postanowienia, oświetlając zarazem sposób ich powstania.

**Nazwa i godło Towarzystwa.** W ciągu kilku lat od czasu rozpoczęcia pertraktacyi z rządem o założenie instytucyi krajowej, nazwę jej różnie określano. Statut z 1860 r. ustalił ją definitywnie i z opuszczeniem słów od ognia nazwa pozostała do dziś niezmieniona. Statut przyjmuje za godło Towarzystwa św. Floryana, patrona od ognia, idąc w tem za inicyatywą Jana hr. Załuskiego, w Czasie z 1 lutego 1860 r. wyrażoną.

**Cel i charakter Towarzystwa.** § 1 statutu z 1860 r. brzmiał: Towarzystwo ubezpieczenia od ognia zawiązane przez dobrowolne stowarzyszenie się ziemian, ma na celu utworzyć między pierwotnie stowarzyszonymi i wszystkimi, którzy później do niego przystąpią, wzajemne ubezpieczenie od szkód, jakie przez ogień na ich zabezpieczonej własności zrządzone będą«.

Zaznacza tedy, że twórcami towarzystwa są ziemianie, atoli nie zamyka koła członków i równy stwarza między wszystkimi członkami stosunek wzajemności. Pierwotny projekt Trzecieskiego ograniczał towarzystwo na obywateli ziemskich w Galicyi . Rozszerzenie koła członków na dzierżawców, fabrykantów i duchownych było jednym z postulatów najpierwszych, objawionym już w owych listach do pierwszego komitetu; Towarzystwo gospodarskie wystąpiło z wnioskiem objęcia także włościan, za objęciem miast warunkowem oświadczyło się zgromadzenie z marca 1860 r., a komisya statutowa i późniejsze zgromadzenie czerwcowe zupełnie zniosły wszelkie ograniczenia pod tym względem, dając towarzystwu charakter ogólno-krajowy.

Jedynie jako ślad ścierania się odmiennych poglądów pozostało zastrzeżenie w § 4 statutu, że głównem przeznaczeniem Towarzystwa jest ubezpieczenie gospodarstw wiejskich, jednakże przyjmowanemi będą także ubezpieczenia w miastach . Zastrzeżenie to, mające zresztą tylko znaczenie teoretyczne, uwydatnia, że w poczuciu założycieli było dopuszczenie zasadnicze miast aktem pewnej ofiary interesów materyalnych ziemian na rzecz idei łączności stanów.

Zasadę dobrowolności stowarzyszenia wyrażał cytowany § 1, a określał ją wyraźnie § 2. Wówczas uważano już dobrowolność udziału za rzecz nie ulegającą dyskusyi, inaczej pierwotnie w latach 50-tych, tak że nawet Trzecieski sądził, iż tylko do czasu uchwalenia przymusu przez reprezentacyę krajową dobrowolność należy utrzymać, a Tow. gospodarskie we Lwowie i Krakowie uważały

dostatecznie liczny udział członków w Towarzystwie ubezpieczeń, nie opartem na przymusie ustawowym, za wykluczony. Żywe zainteresowanie się całego kraju założeniem Towarzystwa i liczne deklaracye przystąpienia dokonały zmiany opinii w tym kierunku, tem łacniej, że zasada dobrowolności odpowiadała bardziej duchowi społeczeństwa.

**Pojęcie i zakres wzajemności** dopiero zgromadzenie marcowe ujęło jasno, przyjmując wniosek komisyi, specyalnie do sformułowania tej zasady powołanej, aby towarzystwo pokrywało wszelkie szkody w zupełności, a każdy ze stowarzyszonych przyczyniał się do ogólnego wydatku w stosunku płaconej przez siebie wkładki. Tem samem wyraziło zasadę, że odpowiedzialność członków jest nieograniczona, a gwarancya Towarzystwa za szkody zupełna. Początkowo żywiono wielkie obawy co do granic tej odpowiedzialności. Tak projekt pierwotny Trzecieskiego z 1857 r. mieścił postanowienie, że żaden członek »nie odpowiada za wyższą sumę, niż ta, do której się zobowiązał«, projekt ogłoszony w lutym 1860 ograniczał obowiązek członków do uiszczenia oznaczonej z góry na każdy rok wkładki, nadto zaś takiej samej sumy na fundusz rezerwowy. Wedle tegoż projektu ewentualna nadwyżka wydatków upłynionego roku obciążała członków roku następnego.

Statut uchwalony w r. 1860 określa wzajemne zobowiązanie członków w § 2 i § 52. Towarzystwo »z natury swojej nie przyniesie stowarzyszonym żadnej dywidendy, czyli zysku w gotowiźnie«. Z końcem każdego roku dyrekcya oblicza sumę wypłaconych odszkodowań, dolicza do tego koszta zarządu i rozkłada na stowarzyszonych stosownie do wartości ubezpieczonej i przepisów klasyfikacyi przedmiotów ubezpieczonych. Część przypadająca na poszczególnego członka ubezpieczonego w roku upłynionym jest »składką«, którą winien wnieść w całości do kasy Towarzystwa.

W ten sposób odpowiedzialność statutowa jest nieograniczona, zamknięta jednak na koło członków w jednym roku ubezpieczonych.

**Ściąganie składek.** Statut przepisywał — odmiennie od pierwowzoru — ściąganie od każdego przystępującego członka zaliczki na składkę. Stopa tej zaliczki miała być corocznie przez dyrekcyę naprzód ustanawiana. Po obliczeniu z końcem roku składki, każdy członek obowiązany był uiścić ją w zupełności, zaliczka zaś złożona przezeń miała być zarachowana na poczet roku następnego; o ile wedle stopy rozpisanej w tym roku miałby niższą uiścić, otrzymywał zwrot nadwyżki

z kasy towarzystwa, w przeciwnym razie musiał zaliczkę podwyższyć. Niezależnie od obowiązku uiszczenia składki z końcem roku, członkowie obowiązani byli (§ 53) do opłacenia na żądanie dyrekcyi dodatkowej zaliczki na składkę w ciągu roku, gdyby dyrekcyi zabrakło funduszów na wypłatę odszkodowań. Te dodatkowe świadczenia nie miały charakteru dopłat, ale wyższych zaliczek na dopłaty, które z końcem roku następować miały i które za rzecz normalną uważano.

**Fundusz rezerwowy.** Już projekt Trzecieskiego przewidywał tworzenie funduszu rezerwowego w celu uzyskania dostatecznego obrotowego kapitału. W tym celu członkowie mieli prócz normalnej wkładki asekuracyjnej, przepisanej w danym roku, wpłacić połowę tejże gotówką, a połowę pokryć wekslem jako jednorazowy dodatek na fundusz rezerwowy.

Zgromadzenie marcowe przyjęło odmienny wniosek Adama hr. Potockiego, z poprawką Henryka hr. Wodzickiego, który też znajduje wyraz w postanowieniach statutu z 1860 o funduszu rezerwowym. Po myśli § 72 i n. fundusz ten ma być stworzony 1) z normalnej dodatkowej jednorazowej opłaty w wysokości 30‰ zaliczki od ubezpieczeń „ciągłych“, którą statut dozwalał na trzy raty roczne rozłożyć (§ 72) z prawem wcześniejszego ściągnięcia w razie potrzeby, 2) z wpisowego, płaconego w wysokości 5‰ zaliczki przy zawarciu każdego ubezpieczenia „czasowego“, 3) z 5‰ potrąceń z odszkodowań (§ 51), 4) z kwot ściągniętych od podpalaczy i 5) z własnych dochodów, tudzież z nadzwyczajnej dotacyi w latach szczególnie pomyślnych.

Służyć miał fundusz rezerwowy na pokrycie bieżących wydatków w ciągu roku, o ile zebrane zaliczki na ten cel nie wystarczały. Mógł być użyty na ten cel w całości, atoli z rocznych wkładek musiał być w takiej samej wysokości (bez procentu), napowrót utworzony.

W ten sposób nie było zadaniem funduszu zabezpieczyć członków przed wahaniami znacznymi w świadczeniach corocznych z tytułu wzajemności, ale chronić ich przed dwukrotną w jednym roku opłatą, a dyrekcyi zapewnić kapitał dyspozycyjny na wypadek wyczerpania zaliczek.

Przewidywał wszakże statut możność użycia $1/3$ funduszu na obniżenie wkładki, gdyby doszła w którym roku do 15‰ sum ubezpieczonych, a fundusz był dostatecznie zasobny (równy 5‰ sum ubezp.). Dochody z lokacyi funduszu rezerwowego miały dopiero wówczas wpływać do bieżących przychodów Twa, jeżeliby fundusz doszedł do 30‰ wartości ubezpieczonej.

Postanowieniem o funduszu rezerwowym statut odbiegał od czystych zasad towarzystwa na wzajemności opartego, jak je podówczas przeważnie zwłaszcza w Niemczech rozumiano, i oparł się na zasadzie gromadzenia kapitałów, która rozwinięta z biegiem lat, przyczyniła się wielce do ustalenia bytu Towarzystwa i zapewnienia mu ciągłego rozwoju, wolnego od znacznych wstrząśnień.

**Rozciągłość działania** Towarzystwa pod względem terytoryalnym statut określa w § 4 jako obejmującą Galicyę, Kraków i Bukowinę, »wolno wszakże przyjmować ubezpieczenia także w innych krajach monarchii«. Zakres działania co do koła osób omówiliśmy powyżej; łączy się ściśle z kwestyą rozciągłości pod względem rzeczowym. I tutaj statut śmiało stanął na stanowisku ogólnem, określając w § 7, że »przedmiotem ubezpieczenia jest wszelki majątek ruchomy i nieruchomy uszkodzeniu od ognia podlegający«. W pierwszych towarzystwach ubezpieczeń wzajemnych było regułą, że tylko budynki przyjmowano i to z ograniczeniem wartości, a dopiero po kilkunastu, nieraz po kilkudziesięciu latach dopuszczano do ubezpieczenia także ruchomości. Już w pierwszy program z 1857 r. Trzecieski wciągnął ubezpieczenia ruchomości, odstępując od pierwowzoru, jakim był statut Tow. dolno-austryackiego, wykluczał jednakowoż ruchomości domowe. Projekt z lutego 1860 r. miał na celu ubezpieczanie »gospodarstw wiejskich«, budynków i wszystkiego, »co zostaje w związku z rolnem i domowem na wsi gospodarstwem«. Pozostawiał ogólnemu zebraniu wolność rozszerzenia działalności na przyszłość, ale tylko na »miejskie budowle, o ile się to możebnem i pożądanem okaże«.

W uchwałach zebrań obywatelskich, potem na zgromadzeniu marcowem, a wreszcie w komisyi statutowej ciasne te ramy kolejno coraz bardziej rozszerzano, aż do stanowiska, zajętego przez statut z 1860 r.

**Ryzyka wykluczone.** Projekt Trzecieskiego wykluczał od ubezpieczenia cały szereg przedsiębiorstw, bardziej na ogień narażonych, między innemi: »szmelcownie, ludwisarnie, huty szklane, mosiężne, suszarnie lnu i konopi« i t. p., jakoteż wszelkie »budynki słomą kryte, a przeznaczone na rękodzielnie, ogniem prowadzone«, nadto pozostawiał dyrekcyi prawo wykluczania całych kategoryi przedmiotów, wyłączał także »obsadzone wojskowością« budowle. I pod tym względem statut z 1860 r. jest bardziej liberalny, wyklucza bowiem stanowczo tylko: a) fabryki i składy wyrobów podlegających eksplozyi, b) wszelkie budynki na cele wojenne, lub pomieszczenie wojska przeznaczone, c) gotówkę, koszto-

wności, dokumenta i t. p., oraz przedmioty mające wartość upodobania (dzieła sztuki). Pozostawia zresztą dyrekcyi możność wyłączania poszczególnych ryzyk a nawet całych miejscowości, z przyczyn jakie za stosowne uzna.

**Maksimum ryzyka.** Projekt Trzecieskiego, wzorując się na podobnych przepisach innych ówczesnych towarzystw wzajemnych, określał maksymalną granicę sumy ubezpieczenia budynku wraz z zawartością na 20.000 złr. Zasługa usunięcia tego ograniczenia, przeciw któremu gorąco oponowano, przypada komitetowi Tow. gospodarczego we Lwowie, który pierwszy radził stosować reasekuracyę w miejsce takiego maksymowania. Pogląd ten znalazł uznanie w komisyi statutowej i w statucie ograniczenie odpadło, pozostała jednak możność nieprzyjmowania zbyt wielkich ryzyk w całości, pozostawiona dyrekcyi, czego wyrazem jest § 10, przewidujący w takich wypadkach dodatkowe ubezpieczenie w innem towarzystwie (za zezwoleniem dyrekcyi).

**Klasyfikacyę ryzyk,** od czego zależała wysokość zaliczki, statut przekazał dyrekcyi z obowiązkiem ogłaszania tabel klasyfikacyjnych, czem odbiegając od większości ówczesnych towarzystw wzajemnych, zapewnił pożądaną w tej mierze elastyczność taryf. Projekt Trzecieskiego zawierał pod tym względem stałe przepisy w statucie i dzielił przedmioty ubezpieczone na sześć klas niebezpieczeństwa.

**Przystąpienie do ubezpieczenia** statut czyni zawisłem od przedłożenia deklaracyi i przyjęcia tejże przez dyrekcyę, wyrażonego przez wydanie policy, a ubezpieczenie wchodzi w życie dopiero dnia następującego po złożeniu przepisanych statutem opłat. Przystąpienie do towarzystwa może nastąpić każdego czasu, nie jest przywiązane do terminów stałych, jakie bywały w pierwszych towarzystwach wzajemnych. Wartość przedmiotu podanego do ubezpieczenia, zgłaszający się oznacza sam, atoli delegat Towarzystwa otrzymuje odpis deklaracyi i z przyzwaniem dwu członków Towarzystwa sprawdza opis i oszacowanie, a opinię swą obowiązany jest niezwłocznie przesłać dyrekcyi. W ten sposób statut utrzymał zasadę wstępnej detaksacyi budynków, (przeciw której w ciągu obrad oświadczał się niejednokrotnie Henryk Kieszkowski), a jedynie postępowanie przytem znacznie uproszczono, zwalniając ubezpieczającego od uciążliwych formalności, jakie nakładał nań projekt lutowy z 1860 r.

Spory. Wszelkie spory między Towarzystwem a ubezpieczonymi, wynikające ze stosunku stowarzyszenia, rozstrzygać ma wedle statutu sąd polubowny, z wykluczeniem zwykłej drogi prawa oraz „rekursów i powoływań". Każda strona mia-

nuje arbitra, obaj arbitrowie wybierają superarbitra; w razie niezgodności rozstrzyga los.

**Organa pośredniczące.** Cały ciężar spraw Towarzystwa poza obrębem Krakowa statut wkłada (§ 103) na mianowanych przez Radę nadzorczą »delegatów« i »pełnomocników«. W czasie obrad Henryk Kieszkowski przemawiał gorąco za powierzeniem administracyjnych agend i pośrednictwa płatnym agentom (»korespondentom«), a nadaniem godności delegata charakteru obywatelskiego męża zaufania, arbitra; postanowienie statutu wynikło z kompromisu między sprzecznymi w tej mierze poglądami i nie określa różnicy co do funkcyi między stanowiskiem delegata, a pełnomocnika, wzgl. korespondenta, zaznaczając jedynie, że pełnomocnik nie musi być członkiem Towarzystwa, jak delegat i podkreślając obywatelskie i zaszczytne stanowisko delegata. Wobec tego stworzenie instytucyi agentów pozostało zadaniem, które władza administracyjna Towarzystwa miała w swoim zakresie rozwiązać.

Obowiązkiem delegata w myśl statutu było: pośredniczenie w układach o ubezpieczenie, przyjmowanie deklaracyi, opiniowanie tychże, przeprowadzenie wstępnego oszacowania; dalej przyjmowanie doniesień o pogorzeli i przeprowadzanie samodzielnie likwidacyi, o ile szkoda 500 złr. nie przekraczała, w przeciwnym razie odesłanie doniesienia dyrekcyi, a następnie uczestniczenie w likwidacyi przez wysłannika dyrekcyi przeprowadzanej; nadto wogóle bezpośrednia styczność z ubezpieczonymi. Wedle motywów statutu urząd delegatów miał być honorowy, spełniany z poczucia obowiązku obywatelskiego i tylko koszta poniesione miały im być na żądanie zwracane.

**Organ wykonawczy** (administracyjny). Statut ustanawia w § 97 »dyrekcyę w Krakowie« jako organ wykonawczy Towarzystwa; dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, wybranych na trzy lata przez zgromadzenie ogólne, oraz dwu zastępców.

Z dyrektorów »jeden przewodniczy, drugi go w tym charakterze zastępuje, trzeci jest referentem«, dwaj pierwsi muszą być członkami Towarzystwa z prawem głosowania. Dyrektor przewodniczący zastępuje towarzystwo na zewnątrz, on »wszystkie do Towarzystwa wystosowane pisma przyjmuje«, on asygnuje wydatki stałe. Do asygnowania innych trzeba uchwały dyrekcyi, która zresztą wszelkie sprawy załatwia kolegialnie. Dokumenta w imieniu Towarzystwa podpisuje dwóch dyrektorów lub ich zastępców. Atrybucye dyrekcyi określa statut nega-

tywnie: załatwia wszystkie sprawy Towarzystwa, które nie są pozostawione Radzie nadzorczej lub Zgromadzeniu ogólnemu. Wobec znacznego zakresu kompetencyi obu tych czynników, zakres działania dyrekcyi był stosunkowo szczupły.

Kwestya składu, kompetencyi i sposobu wybierania dyrekcyi była przedmiotem bardzo żywych dyskusyi i sporów, zanim w ten sposób w statucie została ujęta. Projekt lutowy (1860) cały zarząd Towarzystwa powierzał dyrekcyi złożonej z prezesa, zastępcy i oznaczonej przez zgromadzenie ogólne stosownie do potrzeby ilości dyrektorów, zastrzegał nadto dożywotne miejsce i głos w dyrekcyi Franciszkowi Trzecieskiemu z godnością honorowego członka. Wszyscy członkowie dyrekcyi, oraz równi im liczbą zastępcy mieli być wybierani przez zebranie ogólne na sześć lat. Atrybucye dyrekcyi były wedle tego projektu bardzo obszerne, komitet nadzorczy« był ściśle tylko kontrolującem ciałem.

Komisya statutowa z marca 1860 idąc za wnioskiem Henryka hr. Wodzickiego i Adama hr. Potockiego, ciężar główny atrybucyi przesunęła z dyrekcyi na radę nadzorczą.

W konsekwencyi nadała tytuł prezesa przewodniczącemu rady nadzorczej. Ilość dyrektorów natomiast ograniczyła do trzech, jednemu oddając przewodnictwo.

Kilkakrotnym zmianom ulegała kwestya kwalifikacyi i ustanawiania dyrektorów. Hr. Wodzicki oświadczał się za wyborem dyrektora przewodniczącego przez zgromadzenie ogólne, a nominacyą dwu innych przez radę nadzorczą, z czem łączył zastrzeżenie, aby obaj byli fachowo wykształceni. Hr. Potocki był natomiast za mianowaniem przez radę nadzorczą fachowego i specyalnie wykształconego dyrektora naczelnego, któremu cała władza byłaby oddaną, a za wyborem przez zgromadzenie dwu innych dyrektorów jako mężów zaufania i wotantów przy kolegialnych uchwałach. Trzecieski przemawiał za wyborem wszystkich dyrektorów przez zgromadzenie. Komisya zrazu poszła za zdaniem hr. Wodzickiego, potem zreasumowała uchwałę i wybór pozostawiła zgromadzeniu, zastrzegając atoli radzie nadzorczej przedstawianie kandydatów.

Zgromadzenie czerwcowe pozostawiło kwestyę atrybucyi niezmienioną, natomiast wybór całej dyrekcyi przekazało bez zastrzeżeń zgromadzeniu ogólnemu.

Licząc się z potrzebami wschodniej części kraju, komisya statutowa umieściła w statucie zastrzeżenie co do mianowania pełnomocnika dyrekcyi we Lwowie. Postanowienie to weszło w pierwszy statut w § 95.

Incydentalny wniosek na zgromadzeniu marcowem, motywowany względnością na oddalone od Krakowa części kraju, spowodował mimo poważnej opozycyi uchwałę zezwalającą na wybór dyrektorów wotami nadsyłanemi na piśmie. Niebezpieczne to postanowienie znalazło się również w definitywnym statucie (§ 89), uogólnione nawet na wszelkie wybory.

Kwestya płatności członków zarządu w pierwotnych projektach i dyskusyach w ujemny sposób rozstrzygana, już na marcowem zgromadzeniu załatwiona została w statucie w sposób jedynie racyonalny przez postanowienie, że dyrektorowie są płatni. Płace ich ustanawiać miało zgromadzenie ogólne.

**Organ nadzorczy** (kontrolujący). Projekt pierwotny przekazywał tylko kontrolne funkcye »wydziałowi nadzorczemu«, który miał się składać z przewodniczącego, zastępcy i ośmiu członków i najmniej raz do roku badać czynności dyrekcyi, »sprawdzać przychody i rozchody«. W toku późniejszym obrad agendy te rozszerzono znacznie, a statut z 1860 ustanawia Radę nadzorczą złożoną z przewodniczącego, zastępcy i 24 członków, wybieranych na sześć lat z pomiędzy uprawnionych do udziału w zgromadzeniu ogólnem; nadto miejsce i głos w radzie przyznaje kuratorowi dożywotniemu, Franciszkowi Trzecieskiemu.

Statut przepisuje dwukrotne w roku posiedzenia rady nadzorczej, (24 maja i 24 listopada), a do atrybucyi jej zalicza: oznaczanie zaliczek i składek, sposobu lokacyi funduszów, mianowanie delegatów i pełnomocników, sprawdzanie rachunków rocznych i t. d. nadto przedstawianie wniosków we wszystkich sprawach, należących do kompetencyi zgromadzenia ogólnego.

**Organem najwyższym** Towarzystwa ustanowiono zgromadzenie członków, które się miało odbywać raz na rok w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca w Krakowie.

Udział członków został ograniczony cenzusem. Już pierwotny projekt Trzecieskiego z 1857 r. przyznawał prawo głosu tylko członkom, którzy 60 złr. rocznej zaliczki opłacają. Projekt z lutego 1860 ustanowił jako cenzus alternatywnie, albo zaliczkę w powyższej wysokości, albo wartość ubezpieczoną w jednym roku w sumie 5.000 złr.

Statut z 1860 pozostawił zasadę niezmienioną dając (§ 86) prawo brania udziału w zgromadzeniu członkom stałym, t. j. takim (§ 9), którzy zawarli ubezpieczenie na czas nieograniczony (wedle motywów komisyi statutowej należało jednak uważać za stałego członka każdego, kto wkładkę 30% na fundusz

rezerwowy uiszczał), — jeżeli swoje nieruchomości ziemskie z tem co do nich należy ubezpieczyli najmniej na 5.000 złr., oraz właścicielom nieruchomości miejskich gdy przynajmniej za 20.000 złr. przedmiotów zabezpieczyli. Jako motyw tej różnicy przytacza statut wyższą stopę należytości asekuracyjnej po wsiach. Zgromadzenie czerwcowe zamierzało na wniosek partyi przeciwnej bezwarunkowemu przyjmowaniu ubezpieczeń miejskich, cenzus dla miast podwyższyć na 30.000 złr., atoli zmieniło powziętą już w tym duchu uchwałę po wyjaśnieniu Henryka Kieszkowskiego, że opłata od budynku miejskiego wartości 20.000 złr. jest mniej więcej taka, jak od wiejskiego wartości 5.000 złr. Przyjęciem tego argumentu za motyw reasumpcyi uchwały, zgromadzenie konstytuujące Towarzystwa zadokumentowało, że członków miejskich zupełnie na równych prawach traktować chce, jak ziemian.

III.

# OKRES PIERWSZYCH LAT DWUDZIESTU PIĘCIU

**1861—1886.**

1.

## Czynności organizacyjne.

TREŚĆ: Trudne warunki organizacyi (55) — zespół dyrekcyi — termin rozpoczęcia działalności (56) — zaciągnięcie długu 10.000 fl. — przygotowania; odezwa dyrekcyi — agitacya przeciw Towarzystwu (57) — przeciwdziałanie — pozyskanie przeciwników; L. Solecki i W. Pilecki — pozyskanie agentów — pomoc Twa węgierskiego (58) — podróż informacyjna do Schwedt — rada nadzorcza w lutym 1861 r.; mianowanie delegatów — prowizya agentów, płace dyrekcyi — przygotowania wewnętrzne, założenie ksiąg. E. Kandler (59).

Po niezliczonych trudnościach założenie Towarzystwa doszło do skutku, zarząd został wybrany. Ale była to zaledwie połowa dzieła, jakiego trzeba było dokonać, aby młoda instytucya, którą do życia powołano, żyć mogła.

Nowo obrany zarząd znalazł się wobec zadań nader wielkich i trudnych.

Nie mając ani ludzi fachowych, ani środków materyalnych, nie znając dokładnie wszystkich skomplikowanych szczegółów interesu asekuracyjnego, a zdając sobie sprawę z rozlicznych trudności, jakie interes ten na gruncie krajowym napotykać musiał, — zarząd miał zorganizować działalność towarzystwa; a musiał to uczynić w sposób możliwie doskonały, aby instytucya ostać się mogła zarówno wobec nieuchronnych początkowych niedomagań, jak wobec konkurencyi obcych zakładów ubezpieczeń, które od pierwszych chwil nie szczędziły knowań przeróżnych, aby nie dopuścić do powstania krajowego towarzystwa.

W tych okolicznościach szczególnej trzeba było wiary w siebie, wiary w potęgę skupienia sił, aby z takim zapałem jąć się pracy, jakiego dali dowody pierwsi dyrektorowie Towarzystwa. Trzeba było niepowszednich zalet umysłu i charakteru

WODZICKIEGO, genialnych zdolności organizacyjnych KIESZKOWSKIEGO, pracowitości niezmiernej BIESIADECKIEGO, aby z niczego stworzyć w krótkim czasie dzieło żelaznej mocy i żywotności doskonałej.

Z pożółkłych aktów dziś z dziwną wyrazistością rysują się szlachetne sylwetki mężów owych, którzy z półwiekowej perspektywy widziani, nie tylko nie tracą, lecz owszem zyskują na wielkości i na jasności. I nie wiadomo, czy bardziej podziwiać dzielność osobistą i prawość każdego z nich, czy szczęśliwy niezmiernie zespół, w którym indywidualności ich wzajem się uzupełniały, czy też ów zapał, jakim przepojeni byli twórcy Towarzystwa, który udzielał się społeczeństwu i budził wiarę w wielkość dzieła, w jego powodzenie, w zwycięztwo dobrej sprawy.

Nazajutrz po wyborze d. 30. XI. 1860 r., rada nadzorcza Towarzystwa odbyła pierwsze posiedzenie, pod przewodnictwem prezesa, Adama hr. POTOCKIEGO.

Jako termin rozpoczęcia działalności ustalono dzień **1 maja 1861 r.**

P i e r w s z ą  o p e r a c y ą  f i n a n s o w ą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń było zaciągnięcie długu w wysokości 10.000 złr. a. w.

Założyciele wyłożyli na koszta wstępne z założeniem połączone 3221 złr., które rada uchwaliła im zwrócić, — na czynności organizacyjne, wynajem lokalu, podróże, personal, druki, inwentarz i tym podobne tysiączne wydatki nie było funduszów. Musiała tedy rada skorzystać niezwłocznie z upoważnienia, udzielonego na wniosek Adama hr. Potockiego przez zgromadzenie ogólne.

Dom bankowy Wincentego Kirchmayera, jednego z założycieli, otworzył Towarzystwu za poręką osobistą prezesa i paru członków rady nadzorczej czteromiesięczny kredyt do wysokości 10.000 złr. a. w. na $7^1/_2\%$, niski na owe czasy.

Z dniem 1 grudnia 1860 r. dyrekcya rozpoczęła urzędowanie w skromnych dwóch pokojach, wynajętych przy ul. Basztowej. Do otwarcia działalności pozostawało zaledwie pięć miesięcy czasu, trzeba było zatem pracować z całym nakładem energii.

Rozesłano przedewszystkiem w gorących słowach zredagowaną odezwę do obywateli po wsiach i miastach z apelem do poparcia instytucyi przez »powszechne, spieszne, jednomyślne przystąpienie«. Dokumentem wiary dyrekcyi w przyszłość tej instytucyi i wielkich jej zadań są słowa odezwy: »...na wzajemności oparta, stać się ona może, krom korzyści wprost z niej płynących, bodźcem do innych przedsięwzięć równie skutecznych, a nadto świadczyć będzie o potędze zaufania w siły własne, w nasz rozmysł i wytrwałość«.







## PIERWSZA DYREKCYA TOWARZYSTWA:

HENRYK HRABIA WODZICKI

WSPÓŁZAŁOŻYCIEL

DYREKTOR I. 1860—1884.

WŁADYSŁAW BIESIADECKI

DYREKTOR II. 1860—1873.

HENRYK KIESZKOWSKI

DYREKTOR REFERENT 1860—1897.

Odezwy dyrekcyi wywołały żywą agitacyę ze strony operujących w kraju towarzystw; używały one wszelkich wpływów i sposobów na odstraszenie od przystępowania do nowej instytucyi, w której, choć w kolebce była zaledwie, widzieli już niebezpieczną współzawodniczkę. Zbyt przejrzysty był jednak cel tych odezw, aby wydał skutek, a niekonsekwencya widoczna, jeśli treści ich, lekceważącej nową instytucyę jako nieopatrzną próbę, skazaną na rychły upadek, przeczył fakt nadmiernej gorliwości w zwalczaniu towarzystwa. Wytoczono tak poważną w końcu broń, jak groźba odmowy ubezpieczeń gradowych członkom Twa. krakowskiego.

Równocześnie dyrekcya nie ustawała w gorliwej pracy. Statut powierzał delegatom rolę bardzo ważną w organizacyi Towarzystwa. Na ten trudny i ważny urząd, a który jedynie z poczucia obowiązku obywatelskiego miał być spełniany, trzeba było w całym kraju znaleźć kandydatów i chętnych i ze wszech miar odpowiednich.

Zapatrując się bardzo trzeźwo na warunki prowadzenia interesu asekuracyjnego, dyrekcya nie chciała poprzestać na tych obywatelskich mężach zaufania, jako organach zewnętrznych Towarzystwa, ale postanowiła stworzyć sieć agentów, płatnych prowizyą od pozyskanych ubezpieczeń.

Aby zaś odpowiedzieć wymaganiom obywateli wschodniej części kraju, trzeba było ustanowić we Lwowie stałego pełnomocnika dyrekcyi, który miałby samodzielny zakres działania. Trzeba było zorganizować biuro dyrekcyi w Krakowie i biuro lwowskiej reprezentacyi, znaleźć odpowiednich ludzi.

Pod tym względem szczęście sprzyjało usiłowaniom dyrekcyi. Ze stanowiska taktycznego było mistrzowskiem odparciem ataków, skierowanych przeciw Towarzystwu, pozyskanie dlań dwóch najzawziętszych i najczynniejszych przeciwników, pełnomocników galicyjskich najwpływowszego Twa. akcyjnego, *Azienda assicuratrice,* Leonarda SOLECKIEGO i Władysława PILECKIEGO; silna wiara, zapał i przekonywująca wymowa dyr. Kieszkowskiego, który osobiście do obu zwrócił się, potrafiły ich nakłonić do porzucenia dobrze płatnych posad w obcem towarzystwie i oddania swych sił i fachowych wiadomości na znacznie skromniejszych warunkach instytucyi krajowej. Przykład ten pociągnął licznych naśladowców wśród agentów, tak że towarzystwo krakowskie bez trudnych i kosztownych podróży organizacyjnych posiadło w krótkim czasie w całym kraju ludzi z zawodem już obeznanych, a ufających w przyszłość instytucyi tak dalece, że ochotnie na-

wet materyalnych ofiar w służbie jej początkowo nie wahali się ponosić. Groźbę odmowy gradowych ubezpieczeń udało się unicestwić przez zawarcie układu z młodem (założonem w 1857 r.), ale ruchliwem bardzo I Towarzystwem węgierskiem, którego założyciel i dyrektor kierujący, Henryk LÉVAY, osobiście przybył do Krakowa, aby z nową instytucyą polską nawiązać stosunki, które odtąd trwają nieprzerwanie ku obopólnemu pożytkowi aż do dni dzisiejszych. Towarzystwo węgierskie podjęło się reasekuracyi Tow. krakowskiego, nadto zobowiązało się przyjmować ubezpieczenia gradowe od tegoż członków.

Aby w Twie. zaprowadzić możliwie najlepszą organizacyę, dyrektor referent udał się w celu poznania bliższego odpowiednich urządzeń do Schwedt w Niemczech, gdzie miało siedzibę towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, jedno z najstarszych (założone w 1826), odznaczające się wzorową administracyą, a do naszej instytucyi o tyle zbliżone, że również ziemiańskie i mające śród członków bardzo znaczną ilość polaków zaboru pruskiego.

Poznane w Schwedt urządzenia, umiejętnie przez dyr. Kieszkowskiego przystosowane do odmiennych zasad organizacyi i warunków krajowych, przyczyniły się w znacznej mierze do udoskonalenia manipulacyi i administracyi towarzystwa krakowskiego.

Rada nadzorcza Towarzystwa zebrała się z początkiem lutego 1861, mianowała 285 delegatów, zatwierdziła opracowaną przez dyrekcyę instrukcyę dla delegatów, uchwaliła taryfę zaliczek na rok 1861, koszta organizacyi oznaczone na 14.000 złr. postanowiła umorzyć w ciągu pięciu lat; uchwaliła podnieść pożyczkę zaciągniętą do 15.000 złr., zatwierdziła umowę reasekuracyjną z Twem węgierskiem, zalecając dyrekcyi zawarcie wedle możności umów także z innymi towarzystwami, oznaczyła w końcu tymczasowe płace dyrektorów (pierwszego na 2.000 złr., drugiego i dyr. referenta po 1.800 złr.) i prowizyę agentów (na 5%, z prawem dyrekcyi do podwyższenia wedle uznania).

Ostatnie miesiące przed rozpoczęciem działalności wypełniły prace przygotowawcze, redakcya druków, odezw i zakładanie ksiąg, w czem znaczne usługi oddał Edward KANDLER, pierwszy buchalter towarzystwa, późniejszy zastępca dyrektora referenta; człowiek wielkich zalet umysłu i charakteru, a instytucyi szczerze oddany, którego odkrycie i pozyskanie było dowodem trafnego sądu dyr. Kieszkowskiego o ludziach. Rachunkowość wprowadzona przez śp. Kandlera przez długie lata utrzymała się mimo niezmiernego wzrostu agend Towarzystwa, odda-

jąc te same doskonałe usługi, co w drobnym interesie początkowym; posłużyła też za wzór wielu innym instytucyom.

Organizacya Towarzystwa była skończona z chwilą oznaczoną na rozpoczęcie działalności. O ile przy układaniu statutu założyciele stworzyli podstawy organizacyi wzorowe, a do stosunków śród jakich pracować miała instytucya znakomicie dostosowane, o tyle dyrekcya w pozostawionych sobie ramach dzieło w tym samym duchu wykończyła w szczegółach, wprowadziła urządzenia wielu towarzystwom przeważnie jeszcze nieznane, tak że u progu swej działalności Towarzystwo stanęło uzbrojone w organizacyę zupełnie już nowoczesną, która doskonałością przewyższała wszystkie inne instytucye wzajemne w Austryi i w praktyce zapewniła mu świetny i pewny rozwój.

2.

## Pierwsze pięciolecie (1861—1865).

TREŚĆ: Charakterystyka pięciolecia (60) — wyniki finansowe; porównanie z innemi towarzystwami — pierwszy rok — agenci; zapatrywania dyr. Kieszkowskiego (61) — rok drugi — położenie Twa w 1863 r.; trudności i agitacye (62) — położenie ekonomiczne w czwartym roku; polityczne prześladowania — niepomyślne wyniki piątego roku; podpalania (63) — dążenie zarządu do postępu; cel tych dążności — zmiany statutu, doskonalenie organizacyi — **założenie działu gradowego** (64) — geneza — wspólny statut — operacye gradowe pierwszych dwu lat — ubezpieczenia bydła od zarazy (65) — reprezentacya we Lwowie, organizacya na Śląsku — próby podjęcia operacyi w Królestwie Polskiem — reprezentacye w Bernie i Wiedniu — umowy winkulacyjne — warunki ubezpieczeń, postęp tychże (66) — broszurka o szacowaniu budynków — zmiany w zarządzie (67) — urząd dyrektora-referenta; nominacya przez radę nadz. — wotowanie na zgromadzeniach — statut emerytalny — **zorganizowanie pierwszej straży pożarnej** w kraju (68) — subwencye straży pożarnych — zakupywanie sikawek — działalność kredytowa — **założenie kasy oszczędności w Krakowie** (69) — plany Kieszkowskiego reorganizacyi towarzystw wzajemnych — zjazd we Wiedniu 1865 (70).

Pierwsze pięciolecie działalności Towarzystwa było okresem najważniejszym może w jego dziejach. W tym czasie młoda instytucya skonsolidowała się, ustaliła, zyskała podstawy finansowe, odbyła szkołę doświadczenia, wypróbowała zasady swego ustroju.

W tym krótkim czasie potrafiła zdziałać niezwykle wiele, zdobyć sobie nie tylko zaufanie, jako spełniająca należycie przyjęte wobec członków zobowiązania, ale nadto poważanie i uznanie.

Wyniki finansowe pięciolecia przedstawiały się pokaźnie. W pierwszym roku Towarzystwo zawarło 8111 ubezpieczeń, w piątym liczba ta wzrosła przeszło trzykrotnie. Wartości ubezpieczone wynosiły 64 przeszło milionów złr. a. w., przekroczyły zatem dziesięciokrotnie tę kwotę, którą uważano przed założeniem Towarzystwa za tak trudną do osiągnięcia. W piątym roku zebrana zaliczka do-

chodziła już pół miliona złr., a w całem pięcioleciu zebrało towarzystwo przeszło dwa miliony zaliczki, wypłaciło 1,323.000 złr. odszkodowań ogniowych, złożyło 252.000 złr. funduszu rezerwowego, a tytułem zwrotu oddało członkom z górą 180 tysięcy złr.

W porównaniu z innemi towarzystwami, starszemi i zasobniejszemi, rezultaty osiągnięte były nadzwyczajnie świetne, gdyż Tow. wiedeńskie miało po 40 latach istnienia 86 milionów wartości ubezpieczonej, a 607.000 funduszu rezerwowego, Tow. czeskie po 39 latach miało 50 milionów sumy ubezpieczonej, a funduszu 67.000 złr., Tow. morawskie 32 milionów wartości i 324.000 funduszu rezerwowego.

Wyniki były tem cenniejsze, że sytuacya w kraju od roku 1863 począwszy była bardzo niepomyślna, tak że właściwie tylko pierwsze dwa lata sprzyjały rozwojowi instytucyi. Rok 1861/2 był niezwykle szczęśliwy i przekroczył najśmielsze nadzieje założycieli i kierowników Towarzystwa, napełniając szczerą radością wszystkich instytucyi życzliwych. Wartość ubezpieczona wyniosła 32,793.570 złr., pobrano 272.953 złr. zaliczek. Szkody były niewielkie, wyniosły 30% zaliczki, to też z końcem roku członkowie otrzymali 27% zwrotu, koszta organizacyjne zostały umorzone w całości, dług oddany, a nadto pozostał fundusz rezerwowy, wynoszący 42.528 złr. W sprawozdaniu za rok pierwszy, przedłożonem radzie nadzorczej, dyrekcya przypisuje wyniki tak pomyślne trzem czynnikom: przyjaznemu usposobieniu obywatelstwa, sprężystemu i sumiennemu współdziałaniu delegatów, oraz ustanowieniu licznych agentów. Słusznie rada nadzorcza dodała do tego »zasługi dyrekcyi«, która tak dobrą administracyę wprowadziła i była czujną sprężyną całego mechanizmu.

Wielką obok innych było zasługą pierwszej dyrekcyi, a głównie Henryka KIESZKOWSKIEGO, należyte od pierwszego początku rozwiązanie kwestyi agentów; podówczas towarzystwa wzajemne obchodziły się przeważnie bez agentów, uważając, że instytucya nie obliczona na zysk, nie powinna też za zjednywanie sobie członków płacić. Bystry i trzeźwy umysł Henryka Kieszkowskiego nie powodował się abstrakcyjnemi przeszkodami; poznawszy jako zastępca Tow. *Generali* wartość organizacyi handlowej ubezpieczeń, zrozumiał on, że sama wyższość idei bez sprężystej organizacyi nie zapewni towarzystwom wzajemnym możności rozwoju wobec współzawodnictwa przedsiębiorstw akcyjnych. To też do należytego ustroju sieci agencyjnej przykładał wielką wagę, bronił tych poglądów swoich przy ukła-

daniu statutu Towarzystwa, wcielał je w życie jako kierownik instytucyi i przy każdej sposobności dawał im wyraz. W opracowanej przez siebie instrukcyi dla agentów tłumaczy im w krótkich a wymownych słowach wstępu ważność i odpowiedzialność ich zadań, a kończy oświadczeniem, że dyrekcya musi poczytywać sobie za obowiązek wobec Towarzystwa, agentów nieudolnych usuwać.

Rok drugi operacyi Towarzystwa przyniósł dalszy bardzo intenzywny wzrost kapitałów ubezpieczonych, na 150 milionów złr., a ilość członków podwoił. Był jednak obfity w pożary, zwłaszcza w pierwszych miesiącach. Odszkodowania wyniosły w roku 1862/3 309.000 złr., t. j. 74% zaliczki. Mimo to instytucya wyszła z tej próby ogniowej wzmocniona, gdyż nie tylko odpowiedziała swym zadaniom, ale zwiększyła fundusz rezerwowy blisko do 92.000 złr.

Rok walki narodowej, 1863, odbił się bardzo niekorzystnie na sytuacyi ekonomicznej, ceny zboża spadły gwałtownie, gotówka odpłynęła z kraju, powstawały znaczne zaległości w opłacaniu zaliczek; ogólna niepewność i niespokojne czasy wpłynęły na znaczne bardzo zwiększenie się ilości podpaleń. Szkody w tym roku wyniosły 61% zaliczki, Towarzystwo potrzebowało pieniędzy, zmuszone było nalegać na wypełnienie zobowiązań przez członków. Korzystały z tego towarzystwa konkurencyjne, oferując nieograniczony kredyt w opłacie premii tym, którzyby do nich przenieśli się z ubezpieczeniem. Wpływ delegatów jednakże, do których dyrekcya zwróciła się o pomoc, potrafił zapobiedz ujemnym skutkom tej agitacyi i w trzecim roku ilość ubezpieczeń wzrosła do 20.000, towarzystwo wypłaciło prawie 280.000 złr. odszkodowań, dało 14%-wy zwrot i zwiększyło fundusz rezerwowy do wysokości 159.000 złr., t. j. 35% zaliczki.

Nieurodzaje, głód i nędza panująca w kraju odbiły się na wynikach 1864 r., który pod względem ilości ubezpieczeń, sum ubezpieczonych i zaliczki wykazuje zastój, a nawet małe cofnięcie się, natomiast z powodu mniejszych szkód (50% zaliczki), pozwala na wypłatę 15%-wego zwrotu i przynosi powiększenie dalsze funduszu rezerwowego.

Ciekawą ilustracyą ówczesnych stosunków politycznych jest fakt, że Zgromadzenie w roku 1864 odbyło się bez udziału kuratora Towarzystwa, który przypłacił wypadki r. 1863 więzieniem, a sam bliższy udział w Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń sądy wojenne uważały za okoliczność obciążającą, (np. w sprawie Cezara HALLERA).

Rok piąty wkońcu mimo podniesienia się zarówno ilości ubezpieczeń, jak

wartości ubezpieczonej i zaliczki, był niekorzystny dla Towarzystwa, szkody wyniosły bowiem 429.521 złr., co odpowiada 86.6% zaliczki tego roku, a z powodu nieurodzajów i fatalnego stanu gospodarczego w kraju, zaległości w opłacie zaliczek doszły do bardzo znacznych rozmiarów. W sprawozdaniu swem dyrekcya podnosi, że z powodu panującego w kraju niedostatku i głodu, a opieszałości władz, rozwielmożniły się niezmiernie podpalania, tak że połowa wypadków szkody spowodowana jest podłożeniem ognia, co naraziło Towarzystwo na stratę 237.000 złr. Dyrekcya wnosiła wielokrotnie podania do namiestnictwa o pomoc władz przy dochodzeniu podpaleń, namiestnictwo wydawało rozkazy dochodzeń najściślejszych, nie wpłynęło to jednak na poprawę smutnego położenia. W tym też roku jako akcyę samoobrony podjęła dyrekcya udzielanie nagród za wykrycie podpalaczy.

Już pierwsze lata działalności wypróbowały wartość organizacyi Towarzystwa, przyniosły kierownikom jego bogaty zasób doświadczenia. Zarząd wierny swej dewizie, głoszonej nieraz przez Henryka Kieszkowskiego, że ciągły postęp jest koniecznym warunkiem zdrowia instytucyi, starał się ustrój jej doskonalić, sferę działalności i wpływu rozszeszyć i pogłębić.

Szlachetne motywy tych dążności skrystalizowały się w słowach prezesa Adama hr. POTOCKIEGO, wypowiedzianych przy zagajeniu obrad zgromadzenia ogólnego w 1861: »...oprócz naturalnej chęci niedoznawania zawodu w raz podjętem dziele idzie nam o danie miary, tak obcym, jak i sobie samym, co może i czemu wydoła poleganie na własnych siłach, połączenie tych sił w jedno, — szukanie w sobie, w łączności, we wzajemnej pomocy środków zaradczych na potrzeby krajowe;« a dalej: »dbać o dobro towarzystwa, rozważnem przyczynianiem się rozwijać i ustalać jego pomyślność, jest nam nietylko zadaniem, jest dopełnieniem prawdziwego obywatelskiego obowiązku, aby do podźwignięcia i wskrzeszenia całości donieść i naszą cegiełkę«.

Dążąc do udoskonaleń, zmieniono już w pierwszem pięcioleciu dwukrotnie statut Towarzystwa w 1862 i 1865, wprowadzając kilkanaście zmian, dotyczących rozszerzenia atrybucyi dyrekcyi i rady nadzorczej, a ujęcia w pewne ramy wpływu zgromadzeń ogólnych; odnoszących się do tworzenia funduszów wkładek członków, zawarcia ubezpieczenia i t. p., — a będących wyrazem dalszego postępu w kierunku, który dziś po wielu latach ogólnie za odpowiedni nowoczesnym potrzebom uznano.

Ważnym bardzo krokiem w kierunku wszechstronnego rozwoju działalności Towarzystwa było w tym okresie utworzenie działu gradowego.

Myśl ta była w kołach ziemiańskich bardzo popularna i zaraz po ogłoszeniu pierwszego projektu założenia Towarzystwa komitet otrzymywał wnioski, aby przyszła instytucya podjęła także ubezpieczenia gradowe. Zgromadzenie obywatelskie w marcu 1860 poleciło przyszłej dyrekcyi zbadanie »czy jest korzystnem dla towarzystwa ogniowego, zawiązywać Towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia«, a w razie rozstrzygnięcia sprawy tej twierdząco, opracowanie projektu statutu.

Wspomnieliśmy wyżej, w jaki sposób konkurencyjne towarzystwa starały się wyzyskać uprawianie przez siebie także ubezpieczeń gradowych; to też dyrekcya doszła rychło do przeświadczenia, że łączenie kilku gałęzi ubezpieczeń jest dla interesu asekuracyjnego pożądane, jeden dział wpływa bowiem na ustalenie i powiększenie stanu ubezpieczeń drugiego. W towarzystwie wzajemnem jednak przedstawiała trudność kwestya odpowiedzialności członków za zobowiązania towarzystwa w drugim dziale; musiał tedy dla ubezpieczeń gradowych powstać osobny związek wzajemności. Zgromadzenie ogólne w 1862 przyjęło projekt dyrekcyi założenia towarzystwa gradowego, zastrzegając wszakże, aby przedtem zebrano deklaracyi przystąpienia najmniej na 3 miliony złr. sumy ubezpieczonej, tudzież aby statutowo postanowić, że zarząd obu towarzystw ma być wspólny.

W lutym 1863 zwołane zostało zgromadzenie konstytuujące członków, którzy deklarowali przystąpienie do towarzystwa gradowego. Zgromadzenie to przyjęło bez żadnych zmian opracowany przez dyrekcyę statut, wszakże nie uzyskał on zatwierdzenia władz rządowych przed rozpoczęciem sezonu gradowego w 1863 i na ten rok układ z Twem. węgierskiem został prolongowany. Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało połączenia obu statutów w jedną całość, z zachowaniem oczywiście stosunku odrębnej wzajemności. Pociągnęło to za sobą zmianę nazwy Towarzystwa, w której opuszczone zostały słowa »od ognia«, a tem silniej zwarło oba działy w jedną całość.

Dział gradowy rozpoczął operacye w roku 1864, zrazu z rezultatem niewielkim, gdyż w pierwszym roku było 618 ubezpieczeń na sumę 2,660.000 złr. a w następnym zaledwie 365 polic o wartości ubezpieczonej 1,360.000 złr. Były to jednak lata wielkiego nieurodzaju, co musiało niekorzystnie wpłynąć na rozwój ubezpieczeń gradowych. Mimo to Towarzystwo zebrało w obu latach 87.000 złr. zaliczki, wypłaciło 26.000 złr. odszkodowań za gradobicia, przyznało członkom

16.000 złr. tytułem zwrotów, pokryło koszta założenia zaliczone z działu ogniowego i uskładało 21.000 złr. na zawiązek funduszu rezerwowego.

Były w pierwszem już pięcioleciu istnienia towarzystwa projekty, aby działalność pod względem przedmiotowym rozszerzyć także na ubezpieczenia bydła od zarazy. Dyrekcya miała wszakże wątpliwości technicznej natury co do możności utrzymania się takiego działu i zajęła stanowisko odporne. Chcąc jednak potrzebie tych ubezpieczeń odczuwanej śród członków zadość uczynić, objęła w 1864 r. reprezentacyę Tow. wzaj. ubezp. bydła *Apis* w Wiedniu. Towarzystwo to mimo należytego kierownictwa nie zdołało się utrzymać, a upadkiem swym potwierdziło słuszność zapatrywań dyrekcyi.

Pod względem terytoryalnej rozciągłości działania zasługuje w okresie tym na uwagę kilka faktów. I tak od początku utworzyło Towarzystwo reprezentacyę we Lwowie [1]), której działalność obejmowała Galicyę wschodnią i Bukowinę.

Już w pierwszych miesiącach dyrekcya przeprowadziła organizacyę na Śląsku cieszyńskim; w r. 1864 zaś podjęła próbę ekspanzyi na Królestwo polskie, projektując ubezpieczanie nadwyżki wartości budynków ponad granicę, do której przyjmowała je Dyrekcya ubezpieczeń w Warszawie. Porozumienie w tej mierze doszło do skutku z łatwością, jednakże stosunki polityczne, a potem zupełna zmiana organizacyi ubezpieczeń w Królestwie udaremniły zrealizowanie tego planu.

Opinia o Towarzystwie krakowskiem, jako instytucyi poważnej, ruchliwej i dobrze prowadzonej, rozpowszechniła się już po paru latach działalności w innych prowincyach państwa, skąd dyrekcya otrzymywała rozmaite oferty. Rozumiejąc ważność szerokich podstaw terytoryalnych dla stałości interesu asekuracyjnego, rada nadzorcza postanowiła korzystną sytuacyę wyzyskać przez założenie reprezentacyi w Wiedniu i Bernie morawskiem.

Chcąc członkom Towarzystwa ułatwić kredyt realny, a zarazem uzyskać jeden więcej sposób zwiększania i utrwalania stanu ubezpieczeń, dyrekcya starała się o zawarcie umów winkulacyjnych z instytucyami udzielającemi takiego kredytu. Już w 1861 r. jedyne dwie istniejące w kraju instytucye finansowe, Towarzystwo kredytowe ziemskie i Galicyjska Kasa oszczędności, zgodziły się od dłu-

[1]) Na której czele stał Edward Bieliński, b. major wojsk polskich, obywatel ogólnie szanowany; po śmierci jego w 1864 r. powołano na to stanowisko Jana hr. Załuskiego.

żników swoich wymagać na czas trwania pożyczki ubezpieczenia się w Twie krakowskiem. Założony w 1867 r. akc. Bank hipoteczny poszedł w te ślady zaraz od początku swego istnienia.

Temu tak pomyślnemu rozwojowi zewnętrznemu Towarzystwa towarzyszyło pogłębianie się na wewnątrz i doskonalenie ustroju w szczegółach.

Zakres odpowiedzialności Twa, który od początku obejmując także ubezpieczenia ruchomości, szerszy był niż u innych towarzystw wzajemnych, doznał w r. 1866 dalszego rozszerzenia przez objęcie szkód zrządzonych eksplozyą kotłów parowych.

Warunki ubezpieczeń dyrekcya starała się jak najdogodniej dla członków ukształtować, idąc w tym kierunku nie tylko znacznie dalej niż trzymające się przestarzałych szablonów austryackie towarzystwa wzajemne, ale wyprzedzając nawet ruchliwe i postępowością współzawodniczące instytucye akcyjne. Jeszcze przed podjęciem operacyi rada nadzorcza (w lutym 1861), przyjęła za zasadę, że przystępowanie do Towarzystwa, a tem samem także zawarcie ubezpieczenia może nastąpić w każdym dogodnym dla przystępującego terminie, co było nowością w praktyce towarzystw wzajemnych. Podobnie Towarzystwo było pierwszem, które zezwoliło na zawieranie ubezpieczeń czasowych na termin krótki, nawet jednomiesięczny. W r. 1865 Towarzystwo odstąpiło od zasady, wyrażonej w statucie z 1860 r., a zarówno przez akcyjne jak wzajemne instytucye praktykowanej ogólnie, że ubezpieczenie zawarte ważne jest dopiero z chwilą złożenia całej opłaty, i było pierwszem, a przez długie lata jedynem, które ubezpieczenie zadatkowane uważało za ważne *pro rata temporis*, t. j. przez czas stojący w takim stosunku do umówionego czasu trwania ubezpieczenia, w jakim stała złożona rzeczywiście opłata do opłaty umówionej.

Wypada wspomnieć, że w praktyce Towarzystwo poszło w kierunku zapatrywań, wygłoszonych w komisyi statutowej przez Henryka Kieszkowskiego co do ujemnej wartości wstępnych oszacowań, dalej jeszcze niż statut i żadnych utrudnień przystępującym nie czyniło pod tym względem. Kiedy w r. 1865 pojawiły się jeszcze wnioski o zaprowadzenie detaksacyi, dyrekcya odparła je wyczerpującymi argumentami, które z polecenia rady nadzorczej ogłoszone zostały drukiem w interesująco napisanej broszurce p. t.: O szacowaniu budynków przed zabezpieczeniem« (Kraków 1866).

Zarząd Towarzystwa uległ w tym okresie niewielu zmianom osobistym, natomiast kilku ważnym co do zasad organizacyi.

Sędziwy wiceprezes, który wszystkim zgromadzeniom założycieli przewodniczył, Leon GOŁASZEWSKI, zrezygnował w 1862 r. z godności, na jego miejsce obrano Piotra GROSSA. Zastępcą dyrektora I obrany został w 1865 r. August GORAYSKI, po nominacyi poprzednika swego, Jana hr. Załuskiego, pełnomocnikiem we Lwowie.

W 1866 r. zgromadzenie ogólne uznało, że urząd dyrektora referenta nie powinien ulegać częstym zmianom, ani być zawisłym od ryzyka przypadkowego wyboru i ograniczyło kompetencyę swą, postanawiając, że odtąd rada nadzorcza ma mianować dyrektorów referentów, że urząd ten ma być stały, i że ustanowić należy stałego zastępcę dyrektora referenta, również przez radę nadzorczą mianowanego. Po paroletniej zatem praktyce Towarzystwo poszło w kierunku zapatrywań, jakich hr. Potocki i hr. Wodzicki bronili bezskutecznie w komisyi układającej statut w 1860 r.

Postanowienie statutu o dopuszczalności listownego wotowania przy wyborach dokonywanych na ogólnych zgromadzeniach, które już przy układaniu statutu spotykało się ze słuszną a gorącą opozycyą poważnych obywateli, zostało w 1864 r. ograniczone przez zastrzeżenie, że wotum takie musi być potwierdzone przez delegata. Wnioski o uchylenie tego nieracyonalnego postanowienia podówczas jeszcze się nie utrzymały.

Zasługuje wreszcie na podniesienie, że już w 1862 roku rada nadzorcza poleciła dyrekcyi opracować projekt zaopatrzenia emerytalnego urzędników, składając tą uchwałą, zaraz w początku istnienia instytucyi powziętą, dowód, jak szlachetnie Towarzystwo pojmowało już wówczas obowiązki swe jako pracodawcy, kiedy jeszcze niemal nigdzie nie myślano o zabezpieczeniu losu pracowników na starość i rodzin ich w razie śmierci.

---

Zarząd młodej instytucyi nie ograniczył się na rozwinięciu tak wydatnej i obfitej w owoce działalności w zakresie zadań bezpośrednich Towarzystwa, ale z podziwu godnym zapałem i energią wystąpił z twórczą inicyatywą w trzech kierunkach: stworzenia obrony pożarnej, ułatwienia kredytu w kraju, a po za krajem reorganizacyi ubezpieczeń wzajemnych w Austryi.

Wspomnieliśmy wyżej parokrotnie, że stosunki bezpieczeństwa ogniowego w kraju były opłakane, zarówno z powodu sposobu budowy jak licznych niezmiernie podpalań [1]), przeciw którym Towarzystwo energicznie musiało występować tak u władz, jak i przez udzielanie premii za wykrycie podpalaczy.

Tem bardziej dawał się odczuwać brak zorganizowanej obrony pożarnej, która polegała wyłącznie na strażach gminnych, nielicznych, nie mających ani odpowiedniej organizacyi, ani ludzi, ani przyrządów i zadaniom podołać niezdolnych.

Brakowi temu dyrekcya Towarzystwa postanowiła zapobiedz. W r. 1862 powzięła myśl założenia wzorowej straży ogniowej ochotniczej. Przeprowadzono studya nie szczędząc kosztów ani trudu i już w r. 1864 powstała pierwsza w kraju ochotnicza straż pożarna w Krakowie, urządzona wedle prawideł wypróbowanych zagranicą, do której, aby dać przykład i obojętność społeczeństwa przełamać, przystąpili jako strażacy dyrektorowie i urzędnicy Towarzystwa. Dwa lata później zorganizowaną kompletnie straż, zaopatrzoną w doborowe przyrządy, oddało towarzystwo pod zarząd miasta.

Już w 1863 Towarzystwo udzieliło subwencyi strażom ogniowym gminnym we Lwowie i Bielsku i odtąd stale przez cały czas istnienia swego powstającym lub organizującym się strażom niosło pomoc, czyto zasiłkiem materyalnym, czy wskazówkami i poradą. W r. 1865 rada nadzorcza upoważniła dyrekcyę do zakupywania dla gmin sikawek i innych przyrządów pożarniczych za ratalną spłatą przez co znacznie ułatwiono należyte organizowanie obrony pożarnej zwłaszcza gminom niezamożnym.

Brak gotówki ogólny, do tego nieurodzaje i klęski rolnicze, a w wielkim stopniu wypadki wojenne lat 60-tych wpłynęły na bardzo niekorzystne ukształtowanie stosunków kredytowych w kraju. Zaradzenie złemu było problematem niezmiernie trudnym i wymagającem lat całych świadomego celu i systematycznego działania. Zarząd Towarzystwa zastanawiał się nad sposobami przyjścia z pomocą członkom instytucyi przedewszystkiem projektował wejście w stosunek z Bankiem anglo-austryackim, któryby umożliwił udzielanie członkom Twa. kredytu wekslowego. Jednakże stanęły temu różne trudności na przeszkodzie.

W r. 1863 rada nadzorcza przyjęła projekt dyrekcyi założenia Kasy oszczę-

[1]) Na zebraniu Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń w r. 1883 przypisywano 75% pożarów podpaleniom.

dności w Krakowie; w r. 1864 zatwierdziła opracowany już statut i powzięła uchwałę, aby jako kapitał gwarancyjny potrzebny do założenia kasy, złożyć zaliczkowo z funduszu rezerwowego Towarzystwa 25.000 złr. Po przeprowadzonych rokowaniach z gminą i ministerstwem, decyzya rady została zatwierdzona przez zgromadzenie ogólne i już w 1866 nastąpiło otwarcie kasy oszczędności, pierwszej w Krakowie, a czwartej w kraju, gdzie obok lwowskiej (galicyjskiej) kasy, wówczas już poważnej instytucyi liczącej 16.000 członków, a $3^1/_2$ miliona złr. wkładek, istniały tylko dwie nieznaczne w Tarnowie i Rzeszowie.

Pożyteczna ta instytucya, o której założenie miasto od kilku lat już bezskutecznie zabiegało, mieściła się w biurach Towarzystwa, siłami tegoż była prowadzona i pozostawała pod nadzorem jego zarządu.

Po dokonaniu tylu znacznych dzieł w kraju w tak krótkim czasie, zarząd Towarzystwa przekonawszy się doświadczalnie o sprawności organizacyi swej, pełen wiary w potęgę idei wzajemności i dobroczynne jej skutki dla społeczeństwa, wystąpił na szerszej arenie, aby organizacyi tej dać szerokie i niewzruszone podstawy, a wielkiej idei zapewnić niezależność i rozwój powszechny.

Henryk KIESZKOWSKI był twórcą projektu odrodzenia asekuracyi wzajemnej w Austryi i utworzenia związku towarzystw na zasadzie tej opartych w celu wzajemnej reasekuracyi.

Już podstawy organizacyi Towarzystwa, określone w statucie z 1860 odbiegały od wzoru wzajemnych instytucyi austryackich, a udoskonalenie ich w pięcioletniej praktyce, po dwukrotnej jeszcze zmianie statutu uczyniło towarzystwo nasze instytucyą postępową, której żadna współczesna w Austryi ustrojem swym nie dorównywała. Zdobyte wyniki były probierzem wartości tej organizacyi.

To też dyrektor referent tego najmłodszego towarzystwa wzajemnego w Austryi mógł dać impuls do zwołania konferencyi z programem reformy towarzystw wzajemnych. Na pierwszym zjeździe, odbytym w Wiedniu (1. X. 1865, w którym brali udział reprezentanci ośmiu wzajemnych towarzystw ogniowych austryackich) Henryk Kieszkowski wykazał wady organiczne asekuracyi wzajemnej w Austryi, jej zacofanie i zastój w rozwoju, z którego korzystają przedsiębiorstwa akcyjne, nakreślił szeroki program postępu i współdziałania wszystkich.

Zjazd przyjął wszystkie propozycye reformy podane przez inicyatora, niektóre bezwarunkowo, jak przejście do systemu zaliczek i zwrotów, zamiast skła-

dek z dołu pobieranych, jak dowolny czas wstępowania i występowania z ubezpieczeniem, jak tworzenie funduszu rezerwowego, jak ścisła i handlowa metoda książkowania, jak organizacya służby agencyjnej, zwiększenie atrybucyi organów wykonawczych; inne warunkowo, jak podjęcie ubezpieczeń ruchomości, jednolite ukształtowanie ustroju towarzystw a w końcu podjęcie wzajemnej reasekuracyi, które dopiero po reorganizacyi towarzystw mogłoby być wykonane. Projektowany związek wszedł w życie dopiero w r. 1885, na razie przyjął zaś zjazd jako wskazane przyjmowanie ubezpieczeń ponad wysokość sum jakie mogły być zatrzymywane na własny rachunek ( maximum ), a posługiwanie się reasekuracyą nadwyżek w towarzystwach akcyjnych [1]).

Zjazd wiedeński stał się epoką w dziejach asekuracyi wzajemnej w Austryi, zasady bowiem szkoły krakowskiej wówczas określone, przyjęte z czasem przez wszystkie towarzystwa, choć nie bez walki z konserwatyzmem prowincyonalnym, dały im żywotność i stworzyły podstawę rozwoju, który też odtąd poszedł w zupełnie innem tempie [2]).

---

[1]) O przebiegu obrad zjazdu i wynikach informuje wydana w 1873 broszurka: *Auszug aus der Zeitschrift die Assekuranz über die am 1. X. 1865 in Wien abgehaltene Wanderversammlung der wechselseitigen Versicherungs-Institute.*

[2]) Por. Ehrenzweig, *Assekuranz-Jahrbuch*, rocznik I, str. 198 i n., oraz broszurkę: *Dritte Wander-Versammlung der Abgeordneten der wechselseitigen Brandschaden-Versicherungsanstalten Österreichs, abgehalten in Krakau am 26 März 1873,* Kraków 1873.

3.

## Drugie pięciolecie (1866—1870).

TREŚĆ: Stanowisko Towarzystwa; uznanie rządu (71) — kampania przeciw Towarzystwu, jej źródła — stratodajny rok gradowy 1869; powtórne ataki na Towarzystwo (72) — założenie Galicyjskiego tow. ubezpieczeń (73) — walka konkurencyjna — pomyślny rozwój mimo współzawodnictwa (74) — wyniki w cyfrach. — **Założenie działu życiowego** (75) — wątpliwości — wyniki tegoż w pierwszym roku (76) — podjęcie operacyi w Królestwie polskiem — nieudała próba uzyskania koncesyi — **interes pośredni** (77). — Rozwój wewnętrzny; organizacya zarządu — warunki ubezpieczeń, zniżenie zaliczki ogniowej, opusty, ceny maksymalne w gradzie — fundusz rezerwowy, lokacye (78) — nabycie realności — zmiany co do zasilania funduszu rezerwowego — statut emerytalny. — Podpalania, akcya dyrekcyi — subwencye straży ogniowych, sprawienie przyrządów dla szkół rolniczych (79). — Potrzeba kredytu w kraju. — Zakład zastawniczy w Krakowie — projekty organizacyi kredytowej Zyblikiewicza i Kieszkowskiego (80) — podróż Kieszkowskiego do Nissy — **pierwsze Towarzystwo zaliczkowe** — organizacya kas zaliczkowych (81).

Tak wydatna w skutki dobroczynne, uwieńczona powodzeniem działalność młodej instytucyi, spotkała się z ogólnem uznaniem i zapewniła Towarzystwu wybitne stanowisko w kraju i zagranicą.

Nawet rząd, który jeszcze w 1864 r. niezbyt życzliwie Towarzystwo traktował i o cele uboczne podejrzywał, dał wyraz uznaniu tej pracy, oświadczając oficyalnie przez usta komisarza na zgromadzeniu ogólnem w 1866 r., że »przekonanym będąc o nader pożytecznem dla kraju działaniu Tow. wzaj. ubezp. i z uwagi na dotychczasową czynność, jaką rzeczone Towarzystwo rozwinąć potrafiło, wszelkie jego usiłowania o ile możności najchętniej popierać pragnie«.

Wytkniętym już torem, bogaty zdobytem doświadczeniem, a ufny w powodzenie, czerpiąc w osiągniętych rezultatach zachętę do dalszej pracy, podążył zarząd Towarzystwa w latach następnych swej działalności, pozostając i po trzecich wyborach z 1867 r. w niezmienionym, a tak szczęśliwie dobranym składzie dyrekcyi i prezydyum.

Powodzenie instytucyi utrwaliło jej byt i jednało dobre imię nawet szeroko poza granicami kraju, zarazem jednak poczęło budzić zawiść, która stała się za-

rzewiem walk podjazdowych, już to otwarcie, już to skrycie, nawet z pozorami życzliwości, przeciw Towarzystwu prowadzonych. Już z końcem 1866 r. zaczęły pojawiać się w prasie głosy krytyczne o gospodarce Towarzystwa, wytaczające różnego rodzaju zarzuty przeciw dyrekcyi i radzie nadzorczej, jak kosztownej administracyi, nieproduktywnych wydatków organizacyjnych, wygórowanych zaliczek, przepłacania agentów, nieodpowiedniej lokaty funduszów, niedostatecznej kontroli organów wykonawczych. Głosy te poruszyły i zaniepokoiły niewyrobioną jeszcze opinię publiczną, budząc nieufność do osób kierujących. Na zgromadzeniu ogólnem w 1867 r. wyłoniły się wnioski o zmianę statutu w różnych kierunkach, zmierzające do zapobieżenia rzekomym nadużyciom, pojawił się nawet wniosek o ukrajowienie towarzystwa, utworzenie zeń organu podległego wydziałowi krajowemu. Nie trudno było zarządowi Towarzystwa na podstawie faktów i cyfr wykazać zgromadzeniu całą bezzasadność podejrzeń i uzyskać zadośćuczynienie. Zgromadzenie wyraziło bowiem zarządowi podziękowanie za sumienne i umiejętne kierownictwo instytucyą, a niemal jednogłośnym wyborem tych samych osób do prezydyum i dyrekcyi dało im pełne votum zaufania.

Czy owa kampania przeciw Towarzystwu, pierwsza w jego dziejach »wojna domowa«, była tylko intrygą ambitnych jednostek przed wyborami, czy, jak wówczas także przypuszczano, akcyą konkurencyjnych instytucyi, starających się podkopać Towarzystwo, czy też działała przytem chęć naprawiania kwitnącej instytucyi, »aby łatwym sposobem uwić dla siebie kosztem cudzym wieniec zasługi« (Mrazek, »Monografia«, str. 219) — trudno dziś rozstrzygnąć. Prawdopodobnie współdziałały wszystkie powyższe czynniki w tej siejbie, a podatnym dla niej gruntem był nastrój społeczeństwa, które nieszczęścia narodowe pozbawiły wiary w powodzenie własnych przedsięwzięć.

Z nową siłą odżyła kampania przeciw Towarzystwu w dwa lata później, w 1869 r., ale powody jej i motory działające nie były tym razem ukryte. Dział gradowy przeszedł w tym roku pierwszą ciężką próbę. Kraj nawiedziła klęska gradowa, która tem ciężej dotknęła Towarzystwo, że wartość ubezpieczona wzrosła prawie w dwójnasób w porównaniu z poprzednim rokiem. Odszkodowania wyniosły prawie 265.000 złr. a. w., niemal 158% zaliczki, a rozpisanie dopłat zdawało się nieuniknione. Agenci towarzystw konkurencyjnych starali się wyzyskać sytuacyę, głosząc o niewypłacalności Towarzystwa gradowego, podnosząc ujemne strony ubezpieczeń opartych na wzajemności. Zarząd Towarzystwa potrafił jednak

niebezpieczeństwa tego uniknąć i przy pomocy statutowo rozporządzalnej części uzbieranego funduszu rezerwowego, oraz pożyczki zaciągniętej na podkład reszty tegoż z funduszów ogniowych, nie tylko nie rozpisał dopłat, ale zdołał nawet wypłacić odszkodowania w terminach wcześniejszych niż statut przepisywał. Wobec rozbudzonego zainteresowania opinii publicznej wynik ten był chlubnem zwycięztwem idei wzajemności i zasad organizacyjnych Towarzystwa, a cała kampania wydała rezultat zupełnie przeciwny zamiarom jej inicyatorów.

Cięższe wszelako i trudniejsze przejścia zgotowało instytucyi naszej zawiązanie w tym roku akcyjnego »Galicyjskiego ogólnego towarzystwa ubezpieczeń«, zwłaszcza że na czele konsorcyum stanęło grono zamożnych i wpływowych osobistości wschodniej części kraju. Był wówczas w Austryi okres gorączki spekulacyjnej, pod wpływem której powstawały we wszystkich krajach monarchii liczne przedsiębiorstwa akcyjne. Od prądów tych nie pozostał wolny i nasz kraj. Znakomity rozwój Towarzystwa krakowskiego był niewątpliwie zachętą i ułatwieniem przy założeniu Galicyjskiego towarzystwa, ale zarazem przeszkodą przyszłego tegoż rozwoju. Rozpoczęto tedy celową walkę, prowadzoną systematycznie różnymi środkami, aby pozycyę niewygodnego konkurenta osłabić i przygotować grunt pod nową instytucyę. Nie było prawie zarzutu, jakiegoby nie wytoczono przeciw krakowskiemu towarzystwu: nieprawidłowości w zawiadywaniu funduszami, utraty funduszu rezerwowego w spekulacyach; pogłoski o sprzeniewierzeniach itp., miały podkopać zaufanie; nawet drzemiące poczucie pewnego przeciwieństwa między wschodem a zachodem kraju, między Lwowem i Krakowem, umiejętnie budzono i podsycano, aby wywołać niechęć do instytucyi w Krakowie powstałej, jako głównie na pożytek Krakowa istniejącej, a nie uwzględniającej jakoby w sprawiedliwej mierze interesów całego kraju.

Wobec tych ataków zarząd zachował się z godnością i podjął obronę instytucyi zagrożonej w sposób poważny i szlachetny, odpowiadający przewodniej myśli, jaka Towarzystwo do życia powołała i powodzenie mu zapewniła. Prezydyum, dyrekcya i komisya kontrolująca rady nadzorczej ogłosiły w pismach wyjaśnienia i sprostowania, opublikowały wynik dwukrotnie przeprowadzonego szkontra. Członkowie rady nadzorczej sprosili delegatów Towarzystwa w poszczególnych okręgach na zebrania, w celu omówienia wszelkich zarzutów, stawianych Towarzystwu i poznania życzeń członków. Do urzędników i agentów dyrekcya wydała odezwę, zachęcając ich do wytrwałej pracy, wyjaśniając w sposób przed-

miotowy różnice między akcyjną a wzajemną asekuracyą i podnosząc zalety organizacyi Towarzystwa. Słuszne, dokładne i szybkie załatwianie spraw podkreśla Dyrekcya w tej odezwie, jako najdzielniejszy środek obrony instytucyi. „Współzawodnictwo jest walką", mówi odezwa — „ale stanowczo oświadczamy, że walczyć chcemy otwarcie i tylko szlachetnej używać broni; ani osobistości zaczepiać, ani podejrzeń niesłusznych rzucać, ani też lekceważyć przeciwnika nie chcemy".

Tak rozliczne przeciwności nie zaszkodziły towarzystwu, ani nie zdołały powstrzymać jego rozwoju.

Wyniki rachunkowe drugiego pięciolecia były jeszcze pomyślniejsze, niż w poprzedniem, a rozwój ten nie wykazuje nawet wahań i chwilowej stagnacyi w poszczególnych latach. Z chwilą powstania Gal. Towarzystwa, przeniosło się tam wprawdzie kilkudziesięciu zamożnych obywateli, ubezpieczających wysokie wartości; ale Towarzystwo kredytowe ziemskie pozostało wiernym sojusznikiem i uchwaliło żądać od swych dłużników wyłącznie ubezpieczenia we wzajemnej instytucyi krajowej, a mimo wielkich obietnic żaden urzędnik, ani żaden agent nie przeniósł się do nowego towarzystwa akcyjnego. Wzmożonym ich staraniom w r. 1869/70 szczególnie nawet wielki przyrost i wartości ubezpieczonej i polic nowych przypisać należy.

Cyfrowo przedstawiają się wyniki tego pięciolecia jak następuje:

W dziale ogniowym ilość ubezpieczeń, która w 1865/6 wynosiła 25.000 wzrosła prawie do 63.000, zatem przeszło o 150%; suma ubezpieczona, która z końcem pierwszego pięciolecia wynosiła już poważną kwotę z górą 59 milionów, podniosła się na 170 milionów złr. Zaliczka już w dziesiątym roku przekroczyła milion złr., ów legendarny *milion*, który jako przychód wszystkich obcych towarzystw w Galicyi podziałał zachęcająco i ośmielająco przy założeniu instytucyi, choć tak rychłego osiągnięcia tej cyfry przez samo Towarzystwo nikt nie przypuszczał. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 4 miliony 170 tysięcy złr. zaliczki, wypłaciło 2 miliony 370 tysięcy złr. odszkodowań, zwróciło członkom 564.000 złr. i fundusz rezerwowy doprowadziło do 655 z górą tysięcy. Szkody wynosiły w procentach zaliczki: 69, 47, 76, 52, 46, nie wykazywały zatem ani nasilenia ani wahań zbyt znacznych. Zwroty wynosiły: 8, 20, 0, 20, 20, procent zaliczki.

Dział gradowy rozwinął się pomyślnie, choć z właściwą tej gałęzi ubezpieczeń nierównością w poszczególnych latach. W ostatnim roku pięciolecia wykazywał 2068 ubezpieczeń, z wartością przeszło 9-milionową. Zaliczka doszła

w tymże roku do 172 tysięcy złr. W całym okresie wynosiła zaliczka pobrana 684 tysięcy, szkody zaś 544 tysięcy, wahając się między 50 tysiącami w roku 1866 a 265 w roku 1869. W procentach zaliczki wynosiły szkody: 47, 60, 93, 158, 30%. Tytułem zwrotów Towarzystwo wypłaciło członkom w trzech latach razem 52 tysięcy złr. Fundusz rezerwowy doszedł do 76 z górą tysięcy, ucierpiał znacznie z powodu klęski w 1869, ale pomyślny wynik ostatniego roku powetował straty i dozwolił zwrócić pożyczkę zaciągniętą z działu ogniowego.

Nabierając sił i znaczenia w pomyślnym rozwoju obu działów, Towarzystwo zdecydowało się na dalsze znaczne rozszerzenie zakresu swej działalności, przez utworzenie działu życiowego i podjęcie interesu pośredniego.

Myśl założenia działu życiowego dyrekcya powzięła już w 1867 r., jednakże spotykała się z ogólnem mniemaniem, że w kraju naszym niema warunków bytu dla takiej instytucyi. Wyrażano zapatrywanie, że warstwa posiadająca, już przez amortyzacyę pożyczek hipotecznych czyni oszczędności i ubezpieczenia życiowego nie potrzebuje, a śród niezamożnej większości społeczeństwa z powodu braku przemysłu, braku oświaty i ubóstwa nie będzie chętnych do ubezpieczania się.

W latach 60-tych ubezpieczenia życiowe zaczęły się w Austryi silniej rozwijać; powstało wówczas kilka instytucyi asekuracyjnych, uprawiających tę gałąź i próbowało sięgać do Galicyi, odzywały się już zapytania z pośród członków Towarzystwa o ubezpieczenia życiowe.

Wobec tego dyrekcya wniosła projekt odpowiedni do rady nadzorczej, która mimo przytoczonych wątpliwości, zważywszy »że do uzupełnienia dzieła wzajemnych ubezpieczeń tylko najdonioślejszego może, bo ubezpieczenia życia dla najmniej dostatnich brakuje«, jak też poczytując za obowiązek krajowej instytucyi, zapobiedz możliwemu przenoszeniu się krajowych oszczędności za granicę, poleciła dyrekcyi opracowanie dokładnego projektu i przeprowadzenie potrzebnych studyów, zarazem wyznaczyła zaliczkowo z funduszów ogniowych kapitał zakładowy przyszłego działu.

W maju 1868 r. Zgromadzenie ogólne przyjęło statut, w którym stosunek nowego działu do istniejących już unormowano w podobny sposób, jak przed kilku laty przy zakładaniu działu gradowego. Rok dalszy zajęły prace przygotowawcze, studya u zagranicznych towarzystw (we Wiedniu i w Towarzystwie węgierskiem) przez matematyka, Fr. Jaugustyna przeprowadzone, wreszcie dalsze zmiany statutów, jakich zażądało ministerstwo. Definitywny statut przyjęło Zgro-

madzenie ogólne w 1869, a z dniem 1 listopada tegoż roku dział życiowy rozpoczął swą działalność [1]).

Do 1 kwietnia 1871 r. przystąpiło 424 osób z ubezpieczeniem kapitałów pośmiertnych w wysokości 901.000 złr., a roczną premią 32.000 złr.; 105 osób z ubezpieczeniem na dożycie w wysokości 165.000 złr., a premią 8.600 złr., 55 osób do spółek Tontiego z deklarowaną kwotą 43.000 złr., a 2 osoby z ubezpieczeniem renty 5600 złr. Najliczniej przystąpili do Towarzystwa urzędnicy, którzy też odtąd zawsze największą ilość ubezpieczonych stanowili, potem właściciele i dzierżawcy ziemscy mniej liczni, ale większe kapitały ubezpieczając, trzecią z kolei grupę zawodową tworzyli mieszczanie i rękodzielnicy.

Rozszerzenie terytoryalne przez podjęcie operacyi w Królestwie Polskiem było drugiem doniosłem dla przyszłości wydarzeniem w tym okresie.

Wspomnieliśmy wyżej o nieudałej próbie ekspanzyi na Królestwo polskie już w pierwszych latach. Kiedy we wrześniu 1869 r. przymus ubezpieczania ruchomości w instytucyi rządowych ubezpieczeń, dawnej Dyrekcyi ubezpieczeń został w Królestwie zniesiony, otwarły się widoki uzyskania koncesyi dla towarzystw zagranicznych. Zarząd Towarzystwa krakowskiego natychmiast podjął odpowiednie starania, a pewnym będąc tym razem uzyskania koncesyi, przystąpił nawet do organizacyi sieci agencyjnej. Tymczasem w Petersburgu wyłoniły się rozliczne trudności, których usunięcie przerastało możność towarzystwa i w rezultacie nastąpiła odmowa koncesyi.

Mimo to — chociaż drogą pośrednią — działalność w Królestwie została podjęta i rozwinęła się w znacznej mierze, a Towarzystwo krakowskie zyskało wielką tam popularność. Stało się to dzięki umowie z angielskiem towarzystwem: *Imperial Fire Insurance Company* w Londynie, które uzyskawszy koncesyę w Rosyi, a oceniając dobrą opinię towarzystwa w Królestwie, zaproponowało znaczny udział procentowy w operacyach swoich na terenie Królestwa, w zamian za prawo umieszczania uwagi na policach, że za zobowiązania gwarantuje do spółki Towarzystwo krakowskie. Interes ten doszedł do skutku, a rozwinął się tak pomyślnie, że już w pierwszym roku wynosiła suma ubezpieczona niemal 30 milionów złr.

---

[1]) Fakt ten, będący niejako koroną pożytecznej działalności instytucyi w owym czasie, natchnął Wincentego Pola do poświęcenia zarządowi Towarzystwa wiersza serdecznego, który odtąd zdobi police tego działu.

Fakt ten był jeszcze i z tego względu pierwszorzędnego znaczenia, że podejmując się interesów pośrednich, reasekuracyjnych, Towarzystwo krakowskie wstąpiło śmiało na teren, uważany za niedostępny dla wzajemnych instytucyi, wszakże w warunkach towarzystwa naszego zarówno ze względów technicznych jak z powodów ogólniejszej natury wskazany. Pierwsze umowy co do interesu pośredniego w dziale ogniowym i gradowym zawarte zostały z Twami: Concordia, Securitas, Ceres (w Czechach), Europa, Morawsko-śląskie, North-British and Imperial.

W dalszym rozwoju wewnętrznym Towarzystwo również w tym okresie przeprowadziło parokrotnie zmiany w statucie, nadto szereg pomniejszych reform w swym ustroju.

Co do organizacyi zarządu dokonano w r. 1867 pierwszej nominacyi dyrektora-referenta przez Radę nadzorczą w miejsce dotychczasowego wyboru przez Zgromadzenie ogólne, w roku 1870 zaś przyjęto normę, że każdy obwód ma mieć w łonie rady nadzorczej swego przedstawiciela.

Ułatwiając w dalszym ciągu warunki ubezpieczeń w Towarzystwie, zniesiono w 1862 r. wpisowe (pół promille sumy ubezpieczonej), wprowadzono w 1866 r. opust 4%-wy zaliczki, jeżeli ubezpieczający własnoręcznie wypełniał wniosek i bezpośrednio z dyrekcyą przeprowadzał korespondencye, a należytość z góry składał gotówką; w tymże roku postanowiono obliczać stopę taryfową przeciętną, jeżeli przedmioty ruchome złożone były w kilku budynkach rozmaicie taryfowanych; w 1868 r. uchwalono zniżenie o 20% opłat od budynków parafialnych, ubezpieczanych przez konkurencye; w 1870 r. zniżenie o 10% opłat w miastach głównych i wsiach. Ważną, a rozszerzającą zakres odpowiedzialności Towarzystwa zmianę, wprowadzono w tym roku w dziale gradowym przez ustanowienie cen policowych, corocznie dla każdego gatunku ziemiopłodów maksymowanych, w miejsce cen targowych jako podstawy likwidacyi. Wreszcie unormowane zostało w tym okresie postępowanie przy oszacowaniu przedmiotów podanych do ubezpieczenia na życzenie i koszt strony. Odpadło również postanowienie wykluczające koszary od ubezpieczenia.

Fundusz rezerwowy (ogniowy), urósłszy do pokaźnej wysokości, odegrał w tym okresie ważną rolę, ratując w 1869 r. dział gradowy od dopłat, zaliczając w tymże roku koszta założenia działowi życiowemu. W 1867 r. nabywa Towarzystwo na własność realność przy ulicy Basztowej, w której dotychczas

mieści się główna siedziba instytucyi. W tymże roku nabywa Towarzystwo 800 akcyj Banku hipotecznego, aby w ten sposób poprzeć tę instytucyę nowopowstałą, która podejmując się udzielać kredytu na drugą hipotekę, czyniła zadość gorąco odczuwanej potrzebie i ratowała obywateli od lichwy. Łączy się zatem ta lokata z polityką Towarzystwa w dziedzinie kredytowej, przyczynia się zresztą również do zacieśnienia stosunków winkulacyjnych.

Co do sposobu tworzenia i dotowania funduszu rezerwowego ogniowego, zapadły w omawianym okresie trzy ważne uchwały. Od 1867 r. zaprzestano strącać na rzecz funduszu rezerwowego 5% każdego wynagrodzenia, w 1870 r. zaś uchwalono, aby odsetki funduszu wpływały do dochodów bieżących, natomiast w latach pomyślnych zgromadzenie ogólne pewną część nadwyżki przelewało do funduszu rezerwowego jako dotacyę nadzwyczajną. Nadto wprowadzono do statutu postanowienia, że do funduszu rezerwowego wpływać mają ułamki procentu zwrotu, niepodniesione zwroty, tudzież nadwyżki, niewystarczające na wypłatę 5%-wego zwrotu.

Wspomnieć jeszcze wypada ze spraw wewnętrznych Towarzystwa w tym okresie, że w roku 1870 rada nadzorcza uchwaliła statut emerytalny oraz etat urzędników.

Stosunki bezpieczeństwa ogniowego, a zwłaszcza nader liczne podpalania były ciągłym przedmiotem troski dyrekcyi, której echa znajdujemy niemal w każdorocznem sprawozdaniu. Ustawicznie też dyrekcya zabiegała w rozmaite sposoby o poprawę tych stosunków. Wskutek ciągłych zażaleń Towarzystwa, namiestnictwo poleciło starostom ścisły nadzór nad wykonywaniem policyi budowlanej i ogniowej przez gminy, spowodowało sądy wyższe we Lwowie i Krakowie do zarządzenia energicznego i szybkiego postępowania w śledztwach o podpalenie, a przez ordynaryaty biskupie skłoniło duchowieństwo do wpływania na ludność, aby przestrzegała przepisów bezpieczeństwa ogniowego.

W zakresie pożarnictwa Towarzystwo prowadziło dalej rozpoczętą już akcyę popierania straży pożarnych, w 1868 udzieliło gminie Stanisławowa znaczniejszej pożyczki na sprawienie przyrządów pożarniczych, w 1870 rada nadzorcza oddała do dyspozycyi dyrekcyi stałe roczne limito 600 złr. na zasiłki dla organizujących się straży; w tymże roku szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie otrzymały od Towarzystwa doborowe przyrządy, ażeby uczniowie mogli

z użyciem ich dokładnie obznajomić się i potem organizowanie należyte straży propagować.

W dziedzinie organizacyi kredytu Towarzystwo oddało krajowi niespożytą usługę, kładąc podwaliny pod rozwój kooperatyw kredytowych.

Wspomnieliśmy już wyżej parokrotnie o położeniu ekonomicznem kraju w połowie wieku XIX, o braku i zapotrzebowaniu gotówki i jego powodach. Po założeniu Tow. Kredytowego ziemskiego w 1840, gal. Kasy oszczędności we Lwowie w 1844, Kasy oszczędności w Krakowie w 1866 i kilku jeszcze kas oszczędności po miastach większych w latach 60 tych, w końcu Banku hipotecznego w 1867 — potrzeba kredytu hipotecznego, właścicieli ziemskich i właścicieli realności w miastach większych była przynajmniej w części zaspokojona. Tem srożej dawały się odczuwać stosunki warstwie drobno-mieszczańskiej, rzemieślniczej i włościanom. Po zniesieniu ograniczeń co do stopy procentowej w 1860, a co do rozporządzania gruntami rustykalnymi w 1866, lichwa zaczęła grasować w kraju w sposób zastraszający.

Dobrodziejstwem dla ubogiej ludności było w tych warunkach powstanie w 1868 przy krakowskiej Kasie oszczędności zakładu zastawniczego. Złamał on monopol lichwiarzy prywatnych, którzy uprawiali niesłychany wyzysk biedaków, pobierając nawet 100%-we odsetki od pożyczek na zastawy ruchome; z natury rzeczy jednak działalność jego musiała być terytoryalnie ograniczona.

W roku 1867 powstał we Lwowie zakład kredytowy włościański (Bank włościański) na listach dłużnych oparty. Bank ten zwrócił się do Towarzystwa krakowskiego wkrótce po założeniu z propozycyą zawarcia stosunku winkulacyjnego w zamian za nabycie znaczniejszej ilości jego obligacyi.

Towarzystwo oddało sprawę do zaopiniowania prawnego Dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, który wydał opinię ujemną o zasadach organizacyjnych banku i przepowiedział jego rychły upadek. Na skutek opinii Towarzystwo rokowania zerwało.

Zyblikiewicz poddał przy tej sposobności projekt przekształcenia Banku włościańskiego w akcyjny centralny bank ludowy (o kapitale 500.000 złr.) który byłby centralą i punktem oparcia dla ludowych banków powiatowych. Powstało bowiem wówczas kilka powiatowych kas pożyczkowych, do których nawet wielkie przywiązywano nadzieje, atoli brak organizacyi bankowej nie pozwalał im rozwijać się. W projekcie Zyblikiewicza miał bank centralny zorganizować takie instytucye po powiatach.

Dyrekcya Towarzystwa ze względów zasadniczych nie chciała popierać projektu tworzenia instytucyi akcyjnej, przytem uważała dojście do skutku takiej kombinacyi za wątpliwe.

Natomiast powziął Henryk KIESZKOWSKI myśl, aby proponowaną przez Zyblikiewicza kombinacyę odwrócić, najpierw tworzyć powiatowe kooperatywy kredytowe, samodzielne i na zdrowych zasadach oparte, a dopiero z czasem stworzyć dla nich instytucyę bankową centralną. Ze zwykłą sobie energią przeszedł śp. Kieszkowski od myśli do czynu. W latach sześćdziesiątych doszły już do znacznego rozwoju w Niemczech, ojczyźnie kredytowych kooperatyw, stowarzyszenia kredytowe systemu SCHULTZEGO z Delitsch, z których pierwsze powstało w 1850 r., oraz stowarzyszenia systemu RAIFFEISENA, równocześnie powstałe. Stowarzyszenia Schultzego w założeniu pierwotnem obliczone na małomieszczan i rzemieślników, od samego początku ogarnęły także drobnych rolników i stały się instytucyą włościańsko-rzemieślniczą, łączącą wieś i miasto, źródłem dobrobytu szerokich kół drobnych wytwórców, którym dostarczały funduszu obrotowego.

Podniesienie ekonomiczne zarówno włościan jak rzemieślników było jednym z celów, które przyświecały zarządowi Towarzystwa i zarówno w motywach założenia działu życiowego, jak w szeregu postanowień, ułatwiających korzystanie z ubezpieczenia ogniowego znalazły niejednokrotnie swój wyraz.

Dobroczynne organizacye Schultzego postanowił zatem Henryk Kieszkowski aklimatyzować w kraju naszym, który tak bardzo cierpiał na braku pomocy kredytowej dla tych właśnie warstw [1]). W towarzystwie Dra MACHALSKIEGO udał się do Nissy na zjazd stowarzyszeń niemieckich Schultzego, odbywający się tam w 1868 r., aby na miejscu i pod wskazówkami samego twórcy poznać dokładnie zasady tej organizacyi.

W r. 1869 rada nadzorcza mogła już zatwierdzić gotowy statut »T o w a r z y s t w a  z a l i c z k o w e g o dla Krakowa i powiatu krakowskiego i chrzanowskiego«, pierwszego w kraju, założonego na wzorowych podstawach. Koszta za-

[1]) Po wydaniu ustawy o stowarzyszeniach w 1867 r. założono w kilku miastach »Gwiazdy«, stowarzyszenia mające na celu podniesienie moralne i materyalne mieszczan; w tymże czasie pojawiły się pierwsze próby zastosowania zasad niemieckich (Brzeżany), atoli nie dały zadawalniających wyników, oraz zakładane za inicyatywą Wydziału krajowego gminne kasy pożyczkowe. Żadna z tych organizacyi nie spełniła oczekiwań i stosunków kredytowych nie poprawiła, powstawanie ich wszakże w owym czasie jest dowodem, jak potrzeba była nagląca.

łożenia rada nadzorcza uchwaliła pokryć z funduszów Towarzystwa ubezpieczeń, aby zaś młodemu stowarzyszeniu dać podstawę racyonalnego rozwoju, udzieliła mu kredytu do 20.000 złr. na niski procent.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie rozpoczęło działalność w 1870 r., w rok później powstały za staraniem Tow. wzaj. ubezpieczeń towarzystwa zaliczkowe we Lwowie i kilku miastach prowincyonalnych. Dyrekcya rozpoczęła energiczną akcyę organizacyjną, w czem znajdowała najzupełniejsze poparcie rady nadzorczej. Postanowiła na żądanie dostarczać zakładającym się kasom zaliczkowym statutów wzorowych, druków, formularzy i objaśnień; wydała trzy broszurki informacyjne: »O Towarzystwie zaliczkowem, przez dyrekcyą Towarzystwa wzaj. ubez.« (Kraków 1869); »Wykład popularny Dra Machalskiego o Towarzystwach zaliczkowych« (Kraków 1870); »Kasy oszczędności i Towarzystwa zaliczkowe« (Kraków 1871) — i rozpowszechniała je w tysiącach egzemplarzy. W biurach Towarzystwa pouczano kandydatów na przyszłych kierowników i organizatorów kas zaliczkowych; postanowiono rozsyłać urzędników Towarzystwa po kraju w celu organizowania nowych kas, a kontroli założonych. Nie ograniczając się na daniu inicyatywy, stworzeniu wzorów, na czynnej pomocy, Towarzystwo udzielaniem pożyczek postanowiło nadto stale zasilać powstające stowarzyszenia kredytowe.

Tej to energicznej i planowej akcyi zawdzięczać należy, że na opornym dotąd gruncie krajowym, zaczęły szybko powstawać żywotne kooperatywy, zwłaszcza po uzyskaniu prawnego oparcia w ustawie z 1873 o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Kiedy w roku 1874 utworzyły centralną organizacyę: »Związek stow. zarobkowo gospodarczych«, było ich już w kraju 67, z nich 35 nadesłało zamknięcia rachunkowe, które wykazują 13.496 członków, kwotę udziałów 708 tysięcy złr., a pożyczek członkom udzielonych w tym roku 2,600.000 złr.

W ten sposób instytucya nasza założeniem Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie otworzyła drogi, któremi poszedł dalszy, dziś już tak znaczny rozwój samopomocy gospodarczej i dała początek uzdrowieniu stosunków ekonomicznych szerokich warstw ludności naszego kraju.

4.

## Trzecie pięciolecie (1871—1875).

TREŚĆ: Charakterystyka okresu (82) — dążenia do reform (83) — stanowisko odporne zarządu — kampania przeciw Towarzystwu — przyczyny — ujemne skutki obniżenia zaliczki — pożogi w 1872 r. (84) — brak zwrotu — ataki przeciw zarządowi — ujemne wieści o stanie instytucyi — wnioski reformy (85) — projekt wprowadzenia zgromadzeń delegatów — zarzuty hr. Krukowieckiego, polemika publiczna (86) — ujemne skutki kampanii (87) — wyniki finansowe; dział ogniowy, drobne ubezpieczenia (88) — rozwój interesu pośredniego — dział gradowy, duży pośredni interes, nierówności — dział życiowy; trudności rozwoju (89) — pierwszy bilans życiowy w 1874 r. (90) — stabilizacya wewnętrzna; system działalności (91) — zmiany osób w zarządzie; śmierć Adama Potockiego, Biesiadeckiego i Trzecieskiego — stosunki reasekuracyjne; oferty Towarzystw angielskich, Tow. »Jakor« (92) — zjazd tow. wzajemnych w Krakowie (93) — operacye na Wołyniu, Podolu i Ukrainie — zmiany wewnętrzne: organizacya zarządu, warunki ubezpieczeń (94) — przeobrażanie się stosunku członków do Towarzystwa — surogat taryfy gradowej (95) — zniesienie tontin — lokacya funduszów gwarancyjnych — krach wiedeński 1873 rezerwa zwrotów (96) — sądy przysięgłych, a poprawa stosunków bezpieczeństwa ogniowego — subwencye straży ogniowych, pożyczki, premie dla sikawek — fundacya dla strażaków (97) — działalność kredytowa — pożyczki kasom zaliczkowym — oddanie kasy oszczędności pod zarząd Krakowa stan tejże — **założenie Towarzystwa wzajemnego kredytu,** jego potrzeba, cel i rozwój (98).

O ile pierwsze pięciolecie było okresem próby dla organizacyi Towarzystwa w praktyce i szukania dróg i celów, drugie zaś doskonalenia i uzupełniania w szczegółach, o tyle w trzeciem pięcioleciu zarząd, uznawszy obraną drogę za dobrą, dąży do pewnej stabilizacyi wewnętrznej Towarzystwa, któraby mu pozwoliła poświęcić całą energię rosnącym agendom instytucyi.

Dążenia do reform, do zmian ustroju w okresie tym pochodzą z zewnątrz, z pośród ogółu członków; nie mają też tych cech celowości i dostosowania ścisłego do potrzeby, jak reformy wprowadzane poprzednio z inicyatywy zarządu, Różne powody wywołują te dążenia: mały zwrot w pewnym roku, agitacya kon-

kurencyjna, zmiany osobiste w zarządzie, byle jaka niekorzystna o Towarzystwie pogłoska; wszystko to powoduje bardzo łatwo zaniepokojenie nerwowej opinii publicznej i znajduje swój wyraz w odruchowem pożądaniu reform, jako uniwersalnego remedium, — nietyle na przyczynę, co na niepokój sam. Wobec tych dążeń zarząd zajmuje stanowisko odporne. »Powodzenie nie powinno prowadzić nas do przekonania, że już nic do ulepszenia i do poprawienia w naszej instytucyi niema, przeciwnie, ciągłą zwraca uwagę dyrekcya na wszystko, co tylko do rozwijania się instytucyi naszej przyczyniać się może. Zdaniem wszakże dyrekcyi jest, że ciągłe i nagłe zmiany nie są zawsze pożądane«, pisze dyrekcya w jednem ze sprawozdań. »Odsuwanie wszelkich reform i ulepszeń byłoby zastojem, brakiem życia i ruchu; ciągłe zmiany i reorganizacye prowadziłyby do chaosu i dezorganizacyi«.

Wypadki złożyły się w tym okresie na sytuacyę, pod tym względem szczególnie dla Towarzystwa niepomyślną, powodując ustawiczny ferment, starcia i walki wewnętrzne, które obok nieustającej agitacyi nieprzyjaciół instytucyi stworzyły nader ciężkie dla zarządu warunki pracy. W okresie tym kampania przeciw Towarzystwu była bardziej intenzywną niż kiedykolwiek i więcej niż kiedy niebezpieczną.

Niepodobna uchylić się wrażeniu, że niespodziewany świetny rozwój Towarzystwa i wysokie zwroty w pierwszych dziesięciu latach wypłacane, do pewnego stopnia były szkodliwe na przyszłość, przyzwyczaiły bowiem ogół członków i opinię w kraju do wysokiego poziomu żądań stawianych Towarzystwu, stworzyły nastrój oczekiwania coraz świetniejszych wyników. Zawiedzenie tych nadziei w którymkolwiek roku wywołuje nieuchronnie reakcyę w formie niezadowolenia i krytyki, do której społeczeństwo nasze zawsze było pochopne.

Przewidywał je zarząd Towarzystwa i w każdem sprawozdaniu z owego czasu rada nadzorcza i dyrekcya starają się położyć nacisk na zależność wyników rachunkowych przedewszystkiem od przyczyn zewnętrznych, jak stosunki gospodarcze w kraju i warunki meteorologiczne, powodujące mniejszą lub większą ilość i intenzywność pożarów.

Pierwszy zaraz rok omawianego okresu, chociaż w rzeczywistości pomyślny, dał jednak po 20%-wych zwrotach paru lat poprzednich zwrot o połowę mniejszy, co było powodem pewnego niezadowolenia śród członków, jakkolwiek wynikało konsekwentnie ze znacznego obniżenia taryfy zaliczek, uchwalonego w roku poprzednim, a dyrekcya w sprawozdaniu swem, przedłożonem w czerwcu 1872 r.,

przypominała nawet, że sami zmniejszenie zwrotu przez zniżenie zaliczki zadekretowaliśmy, o czem łatwo zapomnieć można i fałszywe z otrzymanego zwrotu wyprowadzać wnioski«.

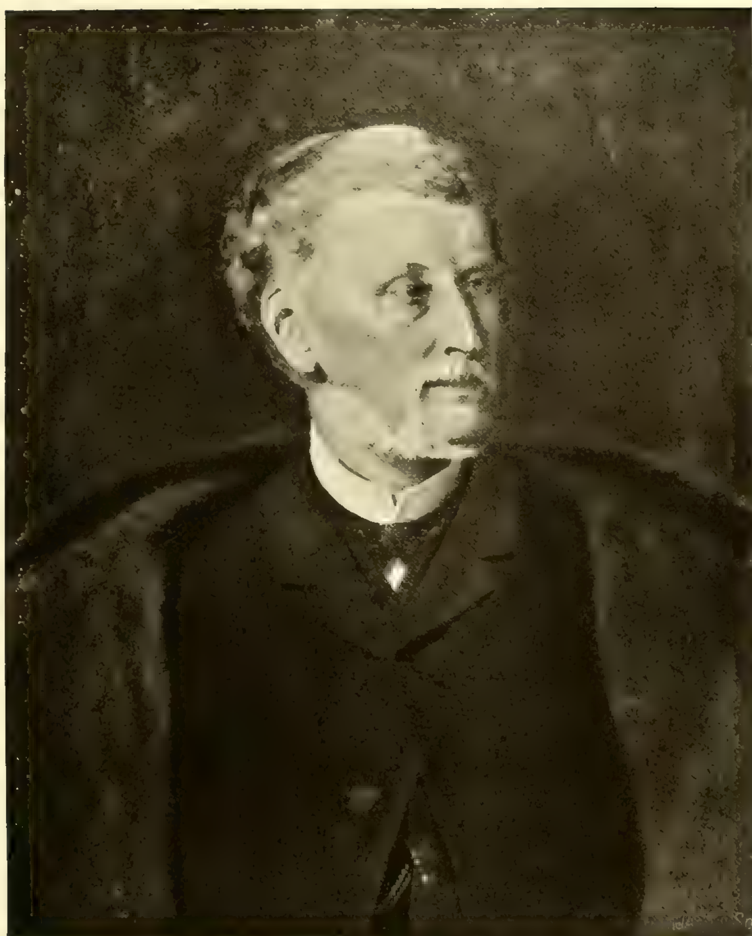
Na tem tle wybuchła w roku następnym zawzięta przeciw zarządowi Towarzystwa agitacya, podsycana gorliwie przez organa akcyjnego konkurenta. Rok 1872/3 był w ogólności rokiem klęski; nieurodzaj ogólny i wylewy rzek zaciążyły na stosunkach gospodarczych kraju, pożary niesłychane szerzyły się w niezwykły dotąd sposób po kraju, zamieniając w gruzy niemal całe miejscowości [1]), szczególnie zaś ucierpiały miasta i miasteczka. Zbrodnicze podkładania ognia stały się tak częste i tyle strat powodowały, że dyrekcya, która od szeregu lat wszelkie czyniła zabiegi, aby spowodować energiczne i skuteczne działanie władz sądowych i administracyjnych, widząc bezużyteczność swych usiłowań, z goryczą wyraża się, że bezrząd i bezkarność stały się normalnym stanem naszego społeczeństwa . Procent ubezpieczeń dotkniętych ogniem był w tym roku wyższy, niż kiedykolwiek w historyi Towarzystwa, a choć szkody spotykały przeważnie drobnych właścicieli, instytucya zakończyła rok ten stratą, którą pokrył fundusz rezerwowy i zwrotu członkom nie przyznała.

Kiedy w dodatku wyszedł na jaw w tym roku fakt popełnionego przez urzędnika lwowskiej reprezentacyi sprzeniewierzenia — nieznacznej zresztą kwoty (6000 złr.) — rozpętała się prawdziwa burza i posypały gromy na zarząd Towarzystwa. Rozsiewane po kraju wieści znajdowały posłuch i spowodowały znaczne zaniepokojenie umysłów. Członkowie odbywali zebrania, na których wyłaniały się wnioski o zaostrzenie kontroli zarządu, poddanie dyrekcyi stałej kontroli rady nadzorczej, a zmniejszenia atrybucyi rady nadzorczej i zastąpienia zgromadzeń ogólnych, jako przypadkowych i mogących podlegać wpływom rady, zgromadzeniem delegatów, wybieranych w poszczególnych okręgach.

Nie bez wpływu na zaognienie sprawy pozostał zapewne pamiętny krach wiedeński roku 1873, który pociągnął za sobą upadek wielu na pozór świetnych i potężnych przedsiębiorstw i zachwiał zaufaniem publicznem.

Z powodu łatwości, z jaką rozpuszczane podstępnie wieści o stanie towarzystwa znajdywały wiarę śród członków, dyrekcya wyraziła na zgromadzeniu ogólnem r. 1874 swój żal, podnosząc, że »w naszym kraju bajka lekkomyślnie

[1]) Sprawozdanie rady nadzorczej z 4. VI. 1873.



ALFRED HRABIA POTOCKI

PREZES TOWARZYSTWA 1872–1876.

lub ze złą wiarą puszczona, bez zastanowienia powtarzana i powiększana, podkopuje zaufanie do ludzi, którzy przez kilkunastoletnią służbę i ponoszenie odpowiedzialności, zasłużyć sobie na to zaufanie mniemali«.

Na zgromadzeniu tem rada nadzorcza wykazała bezzasadność żywionych obaw, a powołując się na wyniki przeprowadzonego dokładnego szkontra, wzięła gorąco w obronę dyrekcyę, stwierdziła publicznie, że rozpuszczane wieści były »tendencyjnem oszczerstwem«, »rozsiewanem bez żadnej wątpliwości przez ludzi niechętnych, lub mających interes w tem, aby nasze towarzystwo istnieć przestało. Dobrze bowiem rozumieją to oszczercy, iż żadne towarzystwo finansowe długo trwać nie może, na którego zarządzie ciąży choćby cień podejrzenia nieprawości, lub któregoby stan materyalny przez nadużycia zwichnięty został«.

Prezes, JE. Alfred hr. POTOCKI, który po raz pierwszy w tym roku przewodniczył zgromadzeniu, stwierdzając rozwój nieustanny instytucyi przez lat 13, wyraził nadzieję, że i nadal tak będzie, pod jednym atoli warunkiem, »abyśmy sami nie podkopywali tego, cośmy sami zbudowali«.

Przebieg zgromadzenia przyniósł znaczne uspokojenie, do opracowania wniosków reformy organizacyi obrano komisyę z siedmiu członków, która projekt opracowany miała radzie nadzorczej przedłożyć.

Rok następny wypełniła agitacya za i przeciw reformom prowadzona. Komisya [1]) wybrana do opracowania wniosków przesłała opracowany projekt w listopadzie 1874 r. radzie nadzorczej. Projekt wprowadzał jedynie instytucyę delegatów w miejsce zgromadzenia ogólnego, rada nadzorcza doszła zaś do przekonania, że taka reforma musiałaby w konsekwencyi pociągnąć za sobą przesunięcie atrybucyi poszczególnych organów Towarzystwa, wyraziła więc zapatrywanie, że projekt powinien być w tym duchu zmodyfikowany, jeżeli ma być wzięty pod obrady zgromadzenia ogólnego.

Drugi elaborat Komisyi był projektem radykalnej reformy, ustanawiał zgromadzenie z 64 delegatów wybranych w okręgach, ograniczał prawa rady nadzorczej na rzecz zgromadzenia delegatów, wprowadzał komisyę, która miała wykonywać pewną superrewizyę czynności kontrolujących rady nadzorczej, przydawał

---

[1]) W skład tej komisyi wchodzili: Bolesław Augustynowicz, Zygmunt Dybowski, Stanisław hr. Dzieduszycki, Henryk Janko, Henryk Jędrzejowicz, Mieczysław Rogaliński, Witołd Wolański, jako zastępcy Dr Stanisław Biesiadecki i Mieczysław Pawlikowski.

delegata rady nadzorczej do czuwania nad urzędowaniem dyrekcyi itp. Zwolennicy reform — obiecując sobie po nich poprawę stosunków w Towarzystwie i obniżenie zaliczki jako ostateczny wynik — rozpoczęli żywą agitacyę, rozsyłali odezwy i okólniki po kraju, zachęcając członków do wzięcia udziału w zbliżającem się zgromadzeniu ogólnem i wotowania reformy. Przeciwnicy projektowanych zmian, do których zaliczali się też najpoważniejsi członkowie rady nadzorczej, rozwinęli kontragitacyę, przestrzegając przed próbami eksperymentowania.

Walka przed terminem zgromadzenia ogólnego zaogniła się znacznie, dyskusya przeszła na łamy dzienników niepokojąc opinię publiczną ponownie, odświeżając niedawne pogłoski o stanie niekorzystnym Towarzystwa.

Rada nadzorcza zajęła wobec projektu reformy stanowisko negatywne, które sprawozdawca rady, Józef MĘCIŃSKI motywował na zgromadzeniu, podnosząc zarówno materyalne, jak taktyczne i zasadnicze względy, dla których projekt nie nadaje się do przyjęcia. (Niesprawiedliwy podział na okręgi, nie uwzględniający nierównego udziału w Towarzystwie; niebezpieczeństwo, że z czasem przy rozwoju dalszym instytucyi, w niektórych powiatach mogłyby zyskać przewagę żywioły obce i krajowi niechętne; nieuwzględnienie praw członków działu życiowego; niewłaściwość nadzoru nad radą nadzorczą; koszt znaczny projektowanej organizacyi itd.) Zgromadzenie ogólne po gorącej dyskusyi przychyliło się znaczną większością do zapatrywania rady nadzorczej i nad projektem przeszło do porządku dziennego, uchwalając natomiast jednogłośnie proponowane przez radę zmiany co do sposobu wybierania członków rady.

Na tem wszakże nie skończyły się przykre starcia wewnętrzne tego burzliwego okresu, w którym Towarzystwu w źle zrozumianej gorliwości więcej szkody wyrządzali przyjaciele, niż najzawziętsi wrogowie.

Na zgromadzeniu 1875 r. członek rady nadzorczej hr. KRUKOWIECKI wyrażając się pesymistycznie o przyszłości Towarzystwa podniósł zarzut, że dyrekcya istotny stan rzeczy ukrywa i dowolnie cyframi operuje. Zarzut ten powtórzył następnie w dziennikach, przytaczając szereg cyfr na jego poparcie. Publiczne oskarżenie dyrekcyi przez członka rady nadzorczej i komisyi rachunkowej wywołało w kraju niesłychane wrażenie. Dyrecya ogłosiła wprawdzie odpowiedź zbijającą zarzuty, ale hr. Krukowiecki replikował natychmiast, że gołosłowne twierdzenia nie mają dla niego żadnej wagi.

Wyjście z tego błędnego koła znalazł wiceprezes ówczesny Apolinary HOPPEN,

którego praktyczny zmysł i takt parokrotnie znaczne oddał Towarzystwu usługi. Oddał on zbadanie sprawy i publiczne jej wyjaśnienie komisyi złożonej z poważnych członków Towarzystwa, do której zaprosił również hr. Krukowieckiego. Komisya po zbadaniu stanu rzeczy ogłosiła sprawozdanie stwierdzające, że zarzuty hr. Krukowieckiego polegały na mylnem operowaniu cyframi, a sprostowanie to sam hr. Krukowiecki z całą lojalnością podpisał, i poznawszy bliżej pracę dyrekcyi nie wahał się wyrazić przy najbliższej sposobności uznania dla wyników tejże pracy. Hr. Krukowiecki był pełen najlepszych chęci dla Towarzystwa; wstąpiwszy w 1874 do Rady nadzorczej, jako członek komisyi rachunkowej, oddał się z zapałem poznawaniu spraw instytucyi — o ile przez krótki czas posiedzeń komisyi było to możliwe. Wiedziony wrodzonym sobie pesymizmem i krytycyzmem, natrafiwszy na pozorne różnice w zestawieniach publikowanych przez dyrekcyę, uniesiony gorliwością a przekonany że interes cały dostatecznie zgłębił, wystąpił hr. Krukowiecki z całą bezwzględnością przeciw mniemanym nadużyciom. Błąd swój po niewczasie uznał, ale krzywdy wyrządzonej Towarzystwu, naprawić nie mógł.

Wszystkie te podejmowane w ciągu omawianego okresu ataki przeciw instytucyi samej, przeciw systemowi prowadzenia tejże, czy przeciw organom zarządu nie mogły pozostać bez wpływu na rozwój Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, które wziętość swoją opierało na ogólnem zaufaniu. Słusznie też dyrekcya w jednem z ówczesnych sprawozdań Zgromadzeniu ogólnemu przedłożonych (1875) reasumując doświadczenia tego okresu, podnosi jako niebezpieczeństwa, Towarzystwu grożące: »obawy przed jakąkolwiek puszczoną nieprzyjaźnie pogłoską, łatwowierność wobec każdego podejrzenia, przyjmowanie a nawet rozpowszechnianie wieści o złym stanie Towarzystwa, dążenie do ciągłych zmian, jak żeby każda zmiana była udoskonaleniem, wywoływanie ruchu w mniemaniu, że każdy ruch jest postępem«. Przytem był wtedy okres silnej depresyi ekonomicznej w Austryi, a konkurencyi Tow. galicyjskiego w kraju, który nadto w latach 1872 i 1875 nawiedziły dotkliwe dla rolnictwa klęski.

To też wyniki finansowe były w tym okresie mniej pomyślne niż w poprzednich, a rozwój bezpośredniego interesu ogniowego, który zawsze był podstawowym dla Towarzystwa, wykazuje stagnacyę, jedyną w tych rozmiarach w dziejach instytucyi.

Wartość ubezpieczona w dziale ogniowym, która z końcem poprzedniego pięciolecia wynosiła 170 milionów złr. a. w., spadła do 156 milionów. Ubytek ten zrównoważył jednak rozwinięty w tym okresie interes pośredni, w którym przeciętnie było rocznie przeszło 40 milionów wartości ubezpieczonych, tak że na ogół i w tych latach uwydatnia się pewien przyrost stanu ubezpieczeń, choć nie tak znaczny jak poprzednio. Pięciolecie kończy się 199 milionami sumy ubezpieczonej, co stanowi 16% przyrostu. Ilość ubezpieczeń, która w ciągu poprzedniego okresu wzrosła o 150%, w tem pięcioleciu w interesie bezpośrednim wzrosła z 63.000 na 76.000, czyli o 21%, a z doliczeniem 8.000 ubezpieczeń pośrednich na 84.000, czyli o 33%. Przybyły głównie ubezpieczenia drobniejsze a gorszej jakości, stąd spadła przeciętna suma ubezpieczona, a wzrosła zaliczka bezpośrednia, która wynosiła w piętnastym roku milion 150 tysięcy złr.[1]) W całym okresie pięcioletnim Towarzystwo zebrało 5½ miliona zaliczki bezpośredniej, a 1½ miliona pośredniej, łącznie 7 milionów 127 tysięcy złr., wypłaciło szkód ogniowych razem przeszło 5 milionów, członkom zwróciło 500.000 złr. i zwiększyło fundusz rezerwowy na przeszło milion złr. Szkody wynosiły w % zaliczki 70, 86, 78, 69, 47, zwroty zaś 10, 0, 0, 7, 20; na stosunek ten, niekorzystniejszy w porównaniu z poprzednim okresem, wpłynęło obniżenie zaliczki, pożary miasteczek, a również straty na interesie pośrednim w pierwszych czterech latach. Nie zraziło to wszakże dyrekcyi, która w interesie pośrednim widziała pożądaną ze stanowiska gospodarczego kompenzatę ubytku, powstającego przez konieczne oddawanie części premii w reasekuracyę, a zarazem środek ze stanowiska technicznego wskazanego rozrzucenia ryzyk ubezpieczonych na wielkiej przestrzeni i uzyskania znacznej ich różnorodności. Dalszy rozwój wykazał, że zapatrywania dyrekcyi były słuszne, interes pośredni bowiem wpływał zawsze dodatnio na wyrównanie wyników rachunkowych.

Dział gradowy rozwinął się w trzeciem pięcioleciu Towarzystwa niezwykle szybko, również dzięki znacznemu interesowi pośredniemu, w którym jednakże — zdaniem naszem — przekroczono wówczas należyty stosunek do własnych za-

---

[1]) (Przypływ ubezpieczeń mniejszych łączy się synchronistycznie z akcyą, podjętą w tym okresie za pobudką Twa. przez autonomię krajową. Wydział krajowy okólnikiem z 30 XI. 1874 zalecił gorąco wydziałom powiatowym propagandę ubezpieczeń. Kilka Rad powiatowych, między niemi tarnowska, której przewodniczył Józef Męciński i sokalska, podjęło też starania gorliwe w tym kierunku, na ogół jednak skutek był niewielki, a silniejszy wpływ akwizycyjny wywarły pożary miasteczek).

sobów Towarzystwa, co tem mniej było bezpieczne, że miało miejsce w dziale elementarnym, odznaczającym się nieuchwytnością i nierównością wyników.

Ilość ubezpieczeń wzrosła w tym dziale z 2000 na 3400 w ostatnim roku pięciolecia, ulegając wszakże w ciągu tego okresu znacznym wahaniom, podobnie jak wartość ubezpieczona, która z 9 przeszło milionów wzrosła z końcem okresu na blisko 21 milionów złr., a w r. 1874 wynosiła nawet 27 milionów, zaliczka zaś w tymże roku 493.000 złr. W całym okresie Towarzystwo zebrało zaliczki bezpośredniej milion 96 tysięcy, pośredniej 688.000, razem 1,785.000 złr., w porównaniu z 684.000 złr. w poprzedniem pięcioleciu. Szkód wypłaciło towarzystwo łącznie 1,541.000 złr., najwięcej w roku ostatnim (355.000). Szkody wahały się w procentach zaliczki znacznie: w interesie bezpośrednim wynosiły kolejno 159, 102, 64, 77, 69%, w pośrednim zaś 33, 72, 76, 59, 122%, z czego wynikło łącznie 153, 96, 69, 67, 92% dla całego działu; wpływ wyrównawczy interesu pośredniego uwydatnił się w znacznej mierze.

Zwrot mogło Towarzystwo wypłacić tylko w roku czwartym, w stosunku 20% zaliczki, a w sumie 50.000 złr.; fundusz rezerwowy urósł do 148.000 złr.

Wielka ilość i równoczesność szkód w r. 1871 stawiły dyrekcyę Towarzystwa wobec niezwykłych trudności przeprowadzenia masowych likwidacyi. Zarząd podołał jednakże tym zadaniom dzięki instytucyi delegatów, którzy z gorliwością nieśli pomoc skuteczną przy ocenie szkód.

Dział *życiowy* rozwijał się powoli lecz stale.

Trzymając się zasady, że »zabezpieczenie niezbędnem być powinno przedewszystkiem dla ludzi z pracy rąk żyjących«, dyrekcya skierowała usiłowania swoje do tych warstw społeczeństwa. Wynikło stąd, że w poszczególnych latach produkcya wykazywała większy przybytek członków, a zmniejszenie kapitału ubezpieczonego i zaliczek rocznych. Przeciętny kapitał ubezpieczony, który w pierwszym roku wynosił 2.385 złr., w następnych wykazuje tendencyę zniżkową: w 1872 wynosi 2.285 złr., następnie 2.323 złr., 2.277 złr., 1.719 złr. Dyrekcya fakt ten witała z zadowoleniem, widząc że ubezpieczają się warstwy mniej zamożne, że jest to objawem popularyzowania się ubezpieczeń życiowych. W drugim roku istnienia działu zwiększyła się znacznie ilość ubezpieczonych rzemieślników, którzy zajęli drugie miejsce (po urzędnikach) wśród ubezpieczonych członków.

W pierwszych już sprawozdaniach podnosi dyrekcya trudności, z którymi jeszcze do dziś dział życiowy walczyć musi. I tak, zwraca uwagę na znaczną

ilość unieważnień, którą tłumaczy w sprawozdaniu faktem, że niema u nas wogóle zwyczaju ścisłego obliczania się z dochodami, — stąd niemożność ocenienia tej części dochodu, która na opłatę zabezpieczenia stale przeznaczona być może, stąd dalej za wysokie w stosunku do możności opłaty, a w następstwie unieważnienia zabezpieczeń. Trudności znaczne były również w znalezieniu odpowiednich organów akwizycyjnych. Nadto w tych właśnie warstwach, o których pozyskanie dla działu życiowego najbardziej zarządowi chodziło, napotykano na różne przesądy, utrudniające rozpowszechnianie ubezpieczeń. Mały stopień dobrobytu, ogólna niezasobność w kraju były od początku najważniejszą zaporą rozwoju działu życiowego, a drożyzna, jaka z początkiem lat 70-tych dawała się odczuwać szerokim warstwom społeczeństwa, zaznaczyła również swój wpływ ujemny. Mimo to dział życiowy czynił postępy i z każdym rokiem rosła wiara w przyszłość tej gałęzi, co znajduje swój wyraz w sprawozdaniach dyrekcyi i rady nadzorczej. Stwierdzają one, że »z każdym dniem zmysł do tego rodzaju oszczędności wzrasta«, wyrażają nadzieję, że dział ten skuteczną z czasem »stawi tamę ciągłemu zmniejszaniu się dobrobytu w kraju« i stanie się korzystnym czynnikiem ekonomicznego rozwoju.

W dniu 1 grudnia 1874 r. skończył się okres pięcioletni działalności Towarzystwa w dziale ubezpieczeń na życie i za ten czas sporządzony został pierwszy bilans systematyczny działu życiowego, »nie tylko zadawalniający pod względem finansowym, ale także pod względem moralnym nie mniejsze przedstawiający korzyści«, jak pisała dyrekcya.

Powodem zestawienia bilansu dopiero po pięciu latach było to, że dla braku kapitału zakładowego statut postanawiał w celu ochrony przed nieprzewidzianemi stratami (na śmiertelności) zatrzymanie zysków osiągniętych przez pierwsze pięć lat ubezpieczenia jako rezerwy. Dopiero zatem po pięciu latach mogły być zyski i straty zestawione i dywidenda za rok pierwszy wypłacona.

Zamknięcie rachunkowe wykazało stan następujący: w oddziale ubezpieczeń pośmiertnych 1723 mężczyzn i 122 kobiet, ubezpieczonych 1853 policami na kapitał 3,100.000 złr., za które pobrano 282.000 złr. premii (z powodu śmierci lub unieważnienia policy ubyło w tym okresie 566 osób i 622 polic na kapitał 1,400.000 złr., zaczem bardzo znaczny procent w stosunku do produkcyi brutto); w oddziale zaś ubezpieczeń na dożycie: 89 mężczyzn, 197 kobiet, ubezpieczonych 286 policami na kapitał 433.000 złr., a pobraną premię 63.000 złr. Prócz

tego w spółkach na przeżycie było 60 członków z kapitałem deklarowanym 30.500 złr.

Pierwszy bilans matematyczny wykazał »zysk na śmiertelności«, Towarzystwo miało bowiem 59.000 złr. szkód, a wedle prawdopodobieństwa śmiertelności powinno było wypłacić 121.000 złr. (Podstawą techniczną była wówczas tablica śmiertelności Deparcieux-Florincourt i oprocentowanie 4%).

Z osiągniętego zysku wypłaciło Towarzystwo ubezpieczonym w oddziale A (pośmiertne) 18%, w oddziale B (na dożycie) 8% dywidendy. W rok później stan ubezpieczeń w oddziale A wynosił 2043 polic na kapitał z górą 3,700.000 złr., w oddziale B zaś ubytek zrównoważył przyrost niemal zupełnie. Dywidenda wynosiła 20 % i 10%. Rezerwa premii wynosiła w obu oddziałach 246.000 złr.

W ostatecznych zatem wynikach po trzeciem pięcioleciu działalności Towarzystwo we wszystkich kierunkach osiągnęło dalszy rozwój i znaczny stopień zasobności w fundusze bezpieczeństwa, a rezultat ten, osiągnięty w tak bardzo niekorzystnych warunkach, umocnił zarząd instytucyi w przekonaniu, że drogi obrane przezeń od początku są dobre, utrwalił kierunki postępowania, które wybitna indywidualność osób działających ukształtowała, w system, silny tradycyą a spoisty, od zmiany osób czy stosunków mniej już zależny.

W sprawozdaniu za 1875 rok dyrekcya wypowiada też słowa, pełne spokojnej ufności w siłę i bezpieczeństwo instytucyi: »Po piętnastu latach istnienia, po przejściu przez różne koleje, doszło nareszcie Towarzystwo nasze, jakby w nagrodę za wytrwałość swoją do stanu, który świadczy o jego sile i o dobroci jego zasad. Sądzimy, że już ze spokojem dziś twierdzić można, że nic nie zagraża istnieniu Towarzystwa naszego«.

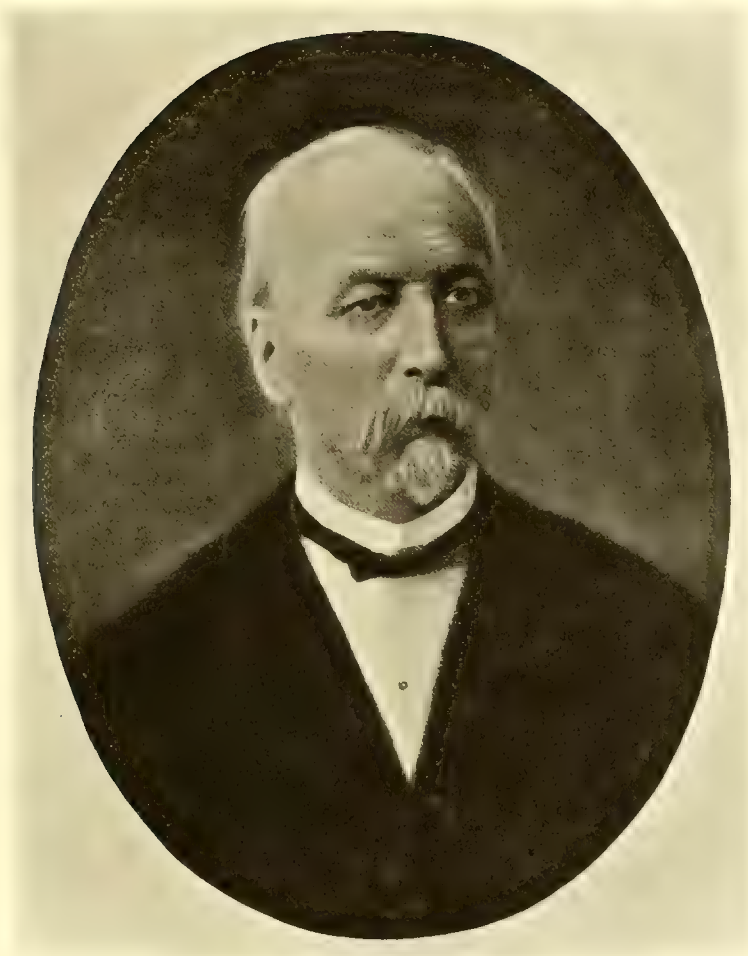
Nader pomyślnym dla ustalenia się instytucyi faktem była zdaniem naszem możność współdziałania od założenia jej przez szereg lat tych samych osób, tak szczęśliwie dobranych. Znaczniejsze zmiany na kierujących stanowiskach zaszły dopiero w omawianym okresie, kiedy już nastąpiła pewna wewnętrzna stabilizacya Towarzystwa.

Zasłużony prezes, czynny gorliwie opiekun instytucyi od jej założenia, Adam hr. POTOCKI, z powodu nadwątlonego zdrowia złożył urząd w 1872 r., a wkrótce potem wiadomość o jego śmierci przejęła zarząd i członków Towarzystwa głę-

bokim żalem. W 1873 roku zmarł Władysław BIESIADECKI, który był wzorem skrupulatnej obowiązkowości, a niezmordowaną pracowitością i oszczędną gospodarką przez lat trzynaście jako dyrektor II, sprawujący całą kasowość, oddał znaczne Towarzystwu usługi. Trzecia strata bolesna dotknęła instytucyę (w 1875 r.) ze śmiercią jej twórcy, kuratora Franciszka TRZECIESKIEGO.

Po ustąpieniu Adama hr. Potockiego obrano prezesem JE. Alfreda hr. POTOCKIEGO, kiedy zaś ten powołany na stanowisko namiestnika Galicyi, zrezygnował w 1875/6, następcą jego zgromadzenie obrało Józefa br. BAUMA. Wiceprezes Towarzystwa, Dr. Piotr GROSS, ustąpił w 1873 roku, aby zająć ważny posterunek reprezentanta Towarzystwa we Lwowie, na jego miejsce obrano wiceprezesem Apolinarego HOPPENA. Następcą Władysława Biesiadeckiego został obrany 618 wotami pisemnemi Henryk Komar, o którym autor monografii 25-letniej Towarzystwa, Mrazek, mówi (str. 279), że przez cały czas istnienia Towarzystwa »żaden z dyrektorów, ani członków rady nadzorczej nie otrzymał takiej imponującej ilości głosów, a pomimo tego od czasu istnienia Towarzystwa nie było wyboru mniej odpowiedniego niż ten«. Znacznym zmianom uległ w omawianym okresie także skład rady nadzorczej. Między innymi wszedł w r. 1870 w jej skład Józef MĘCIŃSKI, dzisiejszy prezes Towarzystwa, a gorliwością, głębokim rozumem i niepospolitym darem wymowy od samego początku wyrobił sobie wybitne śród jej członków stanowisko. W r. 1875 obrany został członkiem rady nadzorczej Zenon SŁONECKI, później powołany zaufaniem rady na urząd I dyrektora, na którym dwadzieścia z górą lat pracy instytucyi poświęcił.

Wspomnieliśmy wyżej o znacznym w tym okresie rozwoju stosunków reasekuracyjnych Towarzystwa. Świadczyło to o rosnącem zaufaniu do instytucyi naszej śród towarzystw zagranicznych. Dla ilustracyi wielkiego znaczenia, jakie wówczas już uzyskało Towarzystwo, przytoczyć wypada, że w r. 1871 dwa wielkie towarzystwa angielskie, *North British and Mercantile Insurance Company*, oraz *Imperial Fire Ins. Comp.*, chciały pod firmą towarzystwa krakowskiego rozpocząć operacye w monarchii austro-węgierskiej (z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny), oferując towarzystwu 20% -wy udział w interesach i biorąc na siebie 80% kosztów organizacyi, tudzież gwarancyę za ewentualne dopłaty, jakieby na ubezpieczonych tak członków mogły przypaść. Zarząd jednakże ze względów zasadniczych propozycyi tej nie przyjął.



JÓZEF BARON BAUM

PREZES TOWARZYSTWA 1876 1883.

Podobnie nie doszedł do skutku proponowany przez Tow. *Imperial* układ co do interesu w Królestwie polskiem, który towarzystwo to zamierzało znacznie rozszerzyć. Układ przedstawiał znaczne korzyści, jednakże wymagał złożenia 120.000 rubli jako części kaucyi, wymaganej przez rząd rosyjski, a rada nadzorcza wobec tego warunku zawahała się i układ do skutku nie doszedł. Stosunek z Twem *Imperial* niebawem został rozwiązany z powodu zaniechania przez to towarzystwo operacyi bezpośrednich w Rosyi. Nawiązano natomiast w r. 1873 podobny stosunek z rosyjskiem Twem *Jakor* w Moskwie, gdyż podjęte próby zawarcia układu koasekuracyjnego z założonem w tym roku akcyjnem »Warszawskiem Towarzystwem ubezpieczeń od ognia« nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Poruszona przez Henryka KIESZKOWSKIEGO myśl utworzenia związku towarzystw wzajemnych austryackich w celu reasekuracyi, która zrazu napotykała na znaczne trudności, w okresie tym stała się bliższą urzeczywistnienia. W r. 1873 odbył się w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa, Dra GROSSA trzeci z kolei zjazd przedstawicieli austr. towarzystw wzajemnych, na którym stwierdzono, że instytucye, które wprowadziły u siebie projektowane na poprzednich zjazdach reformy, osiągnęły niezwykle korzystne rezultaty i znacznie się rozwinęły [1]). Na zjeździe krakowskim uchwalono zasadniczo zawiązać ścisłe stosunki przez wymianę i podział ryzyk między towarzystwami wzajemnymi.

Pod względem rozciągłości terytoryalnej objęło Towarzystwo w tym okresie działalnością swoją także Wołyń, Podole rosyjskie i Ukrainę (w interesie pośrednim), a w 1875 rada nadzorcza uchwaliła utworzyć osobną reprezentacyę dla Bukowiny z siedzibą w Czerniowcach [2]).

Zarząd Towarzystwa uważał w tym okresie zasady organizacyi za ustalone, a zmiany dalsze za niepożądane — jak już wyżej wspominaliśmy — to też

---

[1]) Morawsko-śląskie Two. miało w 1868 r., po 40 latach istnienia, wartości ubezpieczonej 38,414.080 złr., zaliczki 382.961 złr., funduszu rezerwowego 364.169 złr.; po zaprowadzeniu reform wskazanych na pierwszym zjeździe, już w 1872 r. miało 106,016.785 złr. sum ubezpieczonych, 765.093 złr. rocznych zaliczek, a 705.011 złr. funduszu rezerwowego. Towarzystwo styryjskie zaprowadziwszy reformy w 1871 r., zaraz w pierwszym roku miało przeszło 8 milionów przyrostu wartości i mimo licznych pogorzeli osiągnęło czystą pozostałość, z której wypłaciło 17% zwrotu. *(Dritte Wanderversammlung der Abgeordneten der wechsels. Brandschaden-Versicherungsanstalten Österreichs.* Kraków 1873, str. 16 i 23).

[2]) Reprezentacyę tę otwarto 15. I. 1877 r. Pierwszym kierownikiem był Kozakiewicz.

mimo usiłowań reformatorskich z zewnątrz, w okresie tym nieliczne były przeobrażenia wewnętrzne instytucyi.

Najważniejsze dotyczyły organizacyi zarządu, w tym kierunku też skupiały się usiłowania zwolenników zmian. W 1875 uchwalono (na wniosek rady nadzorczej) zmianę postanowień statutu co do wyboru członków rady nadzorczej: wybór przewodniczącego i jego zastępcy, oraz dwóch członków pozostawiono jako atrybucyę zgromadzeń ogólnych, natomiast wyboru reszty członków rady dokonywać mieli — po jednym we Lwowie, Krakowie, na Bukowinie i w każdym dawnym obwodzie — zamieszkali tamże członkowie Towarzystwa mający prawo głosowania.

Atrybucye dyrekcyi doznały rozszerzenia przez statutowo dopuszczone w 1873 upoważnienie do zawierania umów o współubezpieczenie i reasekuracyę.

W r. 1875 uchwalone także zostały podstawowe postanowienia regulaminu obrad zgromadzeń ogólnych. (W tym samym przedmiocie więcej niż dwukrotnie nie wolno przemawiać; czytanie mów nie jest dozwolone; po zamknięciu dyskusyi, jeżeli więcej mowców jest zapisanych do głosu, należy wybrać mowców generalnych).

Warunki ubezpieczeń nie wielu doznały zmian w tym okresie. Dyrekcya podnosi w sprawozdaniach swych, że kieruje się »względami słuszności w razach, w których ustawa pisana stanowczego roztrzygnięcia nie podaje«. Okazała się wszakże już w tym okresie potrzeba dokładniejszego ujęcia w statucie obowiązków ubezpieczonych, wynikających z umowy o ubezpieczenie. W r. 1873 wprowadzono postanowienie, zagrażające niezwłocznem rozwiązaniem ubezpieczenia w wypadku podania niezgodnych z prawdą szczegółów co do opisu lub wartości przedmiotów ubezpieczonych (§ 11), dalej postanowienie o odmowie wynagrodzenia w wypadku »rozmyślnej nierzetelności« przy podaniu do ubezpieczenia lub przy likwidacyi, tak co do opisu, jakości, ilości, jak wartości przedmiotów do ubezpieczenia podanych (§ 30), wreszcie uzupełniono postanowienia o sporach. Motywa znajdujemy w sprawozdaniu z 1872, w którem użala się dyrekcya, że spotykała się z roszczeniami o wynagrodzenie, nie stojącemi w żadnym stosunku do poniesionej szkody. — Potrzebę zaostrzenia postanowień statutu co do praw i obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia, wywołało pewne przeobrażanie się stosunku ubezpieczonych do Towarzystwa. W miarę rozszerzania się działalności instytucyi obejmuje ona koła ideowo z Towarzystwem

niezwiązane, w których poczucie wspólności interesów jednostki z ogółem członków Towarzystwa ustępuje na plan drugi wobec sprzeczności interesu jednostki w stosunku z przedsiębiorcą asekuracyjnym. Przyczynia się do tego wzrastająca zasobność instytucyi, a z nią rozpowszechniające się mylne mniemanie, że na zbytniej dokładności, na mniejszej lub większej ofierze w konkretnym wypadku nie powinno jej wiele zależeć.

Ze szczegółów będących w związku z warunkami ubezpieczeń podnieść wypada, że w r. 1871 wprowadzono w dziale gradowym pierwszą próbę pewnego zróżnicowania ryzyk pod względem terytoryalnym przez postanowienie, że członkom, którzy przez dwa lub trzy lata z rzędu gradobiciem byli dotknięci, strącane będzie z wynagrodzeń 10%, względnie 15% na fundusz rezerwowy. W dziale ogniowym odpowiedzialność Towarzystwa rozszerzono od 1873 r. na szkody ogniowe, spowodowane wszelkimi rodzajami eksplozyi. W r. 1875 zostały w dziale życiowym zniesione operacye spółek na przeżycie (tontin), zarówno bowiem dyrekcya, jak rada nadzorcza doszły do przeświadczenia, że spółki takie są nieetyczne i przez uprawianie tej kombinacyi towarzystwo nie przyczynia się do moralnego podniesienia społeczeństwa.

Fundusze gwarancyjne, których wzrost cyfrowy w tym okresie wykazaliśmy wyżej, doszły do znacznej wysokości i lokacya ich bezpieczna a korzystna stawała się ważnem zadaniem. Największy z nich, fundusz rezerwowy ogniowy, lokowany był w tym okresie przeważnie w listach zastawnych Banku hipotecznego i Tow. kredytowego ziemskiego, w obligacyach indemnizacyjnych gal. i obligacyach kolejowych, w znacznej części także w akcyach wielkich przedsiębiorstw kolejowych i bankowych (kolei południowej, kolei lwowsko-czerniowieckiej, Banku hipot., Banku dla handlu i przemysłu, Tow. parcelacyi i budowy itd.). Ten system lokacyi zapewniał znaczne korzyści Towarzystwu, a przy starannym wyborze papierów lokacyjnych i uwzględnianiu wielu i rozmaitych przedsiębiorstw ryzyko strat niemal zupełnie wykluczał. Wielki krach wiedeński w 1874 r. przyniósł ogólny spadek kursów, ucierpiała na tem również wartość kursowa papierów Towarzystwa. Ponieważ jednak nabywane były na warunkach korzystnych, a do bilansu wstawiane po cenie kupna, przeto krytyczny ten rok nie zaważył na wynikach rachunkowych towarzystwa. Walory funduszu rezerw. ogniowego w r. 1873 przedstawiały wartość wedle kursu (30. IV) 543.555 złr. wobec ceny kupna 537.454 złr., w roku krytycznym miały kurs 528.186 złr.

wobec ceny kupna 546.144 złr. (a nominalnej wartości 639.430). Przesilenie to jednak było tylko przejściowem, już bowiem w 1875 r. wartość kursowa przewyższyła cenę kupna posiadanych papierów, wynosiła bowiem 589.196 złr. w stosunku do ceny kupna 587.471 złr.

Zachwiane w r. 1874 zaufanie do papierów spekulacyjnych spowodowało uchwałę rady nadzorczej, polecającą dyrekcyi stopniową zamianę wszelkich papierów wartościowych na listy zastawne, które nie ulegają tak gwałtownym fluktuacyom kursu, — z zachowaniem jedynie po 100 sztuk akcyj krajowych instytucyi finansowych.

Zasługuje na tem miejscu na wzmiankę uchwała zgromadzenia ogólnego w 1875 r., powzięta na wniosek rady nadzorczej, którą przekazano część zysku z 1874/5 r., równającą się 4% zwrotu, na rachunek zwrotów roku następnego. Zarząd bowiem przyszedł do przekonania, że nie jest korzystne dla instytucyi, jeżeli w pewnych latach wypłaca wysokie zwroty, w innych zaś żadnych nie daje, że zatem należy dążyć raczej do mniejszych, lecz stałych zwrotów. Uchwała ta tworzy surogat późniejszego funduszu wyrównawczego.

Pozostaje nam do omówienia działalność Towarzystwa na polu ochrony pożarnej, tudzież w dziedzinie ogólno-gospodarczej. W stosunkach rozpaczliwych pod względem bezpieczeństwa ogniowego w kraju, nastąpił w tym okresie stanowczy zwrot na lepsze. Nowa procedura karna z 1873 r. wprowadziła sądy przysięgłych, które — chociaż pod wielu względami nie odpowiedziały u nas oczekiwaniom, — okazały się jednak zbawienne wobec uchodzących dotąd bezkarnie podpalaczy. Dodatni wpływ nowego postępowania karnego i wyroków sądów przysięgłych podnosi już sprawozdanie dyrekcyi za r. 1874, a w następnym roku sprawozdawca rady nadzorczej stwierdza, że »ręka sprawiedliwości dosięga winnego, wypadki zbrodni podpalania stają się rzadsze i wzrasta w społeczeństwie poczucie bezpieczeństwa właśnie z tej strony, od której przez wiele lat bywało tak mocno zagrożone«.

Ta poprawa stosunków nie osłabia działalności Towarzystwa w popieraniu obrony pożarnej. Wyznaczone w 1870 na subwencye straży pożarnych limito 600 złr. rocznie do dyspozycyi dyrekcyi, podwyższa rada nadzorcza w 1874 na 1000, a w 1875 r. na 2000 złr., prócz kwot przeznaczonych na subwencye dla straży ogniowych Lwowa i Krakowa. W 1872 r. rada uchwaliła udzielać członkom To-

warzystwa pożyczek na zakupno rekwizytów pożarniczych, w 1875 r. zaś polecając dyrekcyi udzielanie gminom kredytu na sprawienie sikawek, ustaliła procent na 5%, co wobec przeciętnej wówczas stopy procentowej pożyczek było ulgą bardzo znaczną. W 1873 r. wprowadza Towarzystwo premiowanie sikawek, przeznaczając dla pierwszej, która przybędzie na miejsce pożaru 15 złr., dla drugiej 10 złr., dla trzeciej 5 złr.

W roku 1873 na uczczenie 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I rada nadzorcza przeznaczyła 1000 złr. jako zawiązek fundacyi zapomogowej dla członków straży ochotniczych, którzyby przy ratowaniu ponieśli śmierć lub popadli w kalectwo, jak również dla ich rodzin.

W zakresie organizacyi kredytu, omawiany okres odznaczał się działalnością żywą i wydatną.

Przy zachęcie i pomocy instytucyi naszej, Towarzystwa zaliczkowe w kraju organizowały się coraz liczniej. Do maja 1872 r. udzielono 16-tu towarzystwom 68.000 złr. kredytu. W r. 1872 rada nadzorcza uchwaliła pożyczki dla Sambora 3.000 złr., dla Jarosławia 3.000 złr., nadto 9.000 złr. do dyspozycyi dyrekcyi dla innych towarzystw zaliczkowych. Jak doniosłe znaczenie miało udzielanie tych pożyczek dla kooperatyw kredytowych, posłużyć może za dowód, że w 1875 r. w radzie nadzorczej powstał projekt, również w pismach krajowych gorąco popierany, aby Towarzystwo wszystkie wpływy funduszu rezerwowego przeznaczało na ten cel, nadto aby w kooperatywach kredytowych ulokowało pół miliona złr. i w ten sposób zapobiegło grasowaniu lichwy. Tak daleko idące wnioski nie były do wykonania wobec tego, iż fundusz rezerwowy zaledwie milion złr. przekraczał, a ze względu na właściwe przeznaczenie swoje i stosunek procentowy do zobowiązań Towarzystwa, musiał być lokowany w sposób umożliwiający łatwą realizacyę. W r. 1875 podwyższyła jednak rada nadzorcza sumę, przeznaczoną na pożyczki dla Towarzystw zaliczkowych do 100.000 złr.

Kasa oszczędności w Krakowie rozwijała się pod kierunkiem i zarządem Towarzystwa z roku na rok coraz pomyślniej. W statystyce austryackich kas oszczędności w r. 1870 zajmuje już miejsce poczesne, a śród ośmiu kas istniejących w kraju, po galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie miejsce drugie.

W roku 1873 Towarzystwo oddało Kasę dobrze zagospodarowaną pod zarząd miasta, a rada miejska krakowska wyraziła Towarzystwu uznanie i wdzięczność »za uposażenie miasta użyteczną instytucyą, o założenie której bezowocnie

pierwej się starano. Ostatni bilans Kasy pod zarządem Towarzystwa wykazuje 4111 wkładek w sumie 998.662 złr., portfel wekslowy w sumie 146.373 złr., lombard papierów wartościowych w sumie 364.747 złr., stan pożyczek hipotecznych w sumie 423.942, wkładki na rachunku bieżącym w sumie 107.642 złr., a stan pożyczek zakładu zastawniczego w sumie 190.078 złr.

Zyskawszy potrzebne doświadczenie w organizacyi i prowadzeniu kooperatyw kredytowych o charakterze lokalnym, jaki miała zarówno kasa oszczędności krakowska, jak towarzystwa zaliczkowe, zarząd Towarzystwa postanowił przystąpić do dzieła większego, utworzenia instytucyi kredytowej dla całego kraju, opartej na tej samej zasadzie wzajemności, którą na tylu polach na pożytek kraju rozwijał. Głównym celem tej instytucyi miało być zaspokojenie potrzeby kredytu osobistego dla uzyskania kapitału obrotowego, niezbędnego w rolnictwie, które podówczas przystępnego kredytu osobistego niemal zupełnie było pozbawione. Banki i kasy oszczędności wymagały podpisów kupieckich na wekslach, tak że nawet ziemianie posiadający znaczny majątek, musieli uciekać się w razie zapotrzebowania kredytu krótkoterminowego do pośredników, których drogo trzeba było opłacać. Dyrekcya postanowiła zaradzić tym stosunkom przez stworzenie towarzystwa wzajemnego, któreby, oparte na poręce swych członków, a zasilane kapitałami Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, mogło potrzebom kredytowym rolników uczynić zadość.

W r. 1873 przedłożyła projekt statutu Towarzystwa wzajemnego kredytu, który rada nadzorcza przyjęła i uchwaliła jako fundusz zakładowy ulokować w nowej instytucyi kwotę 100.000 złr. Statut atoli nie został w formie projektowanej przez rząd zatwierdzony. Dopiero po wejściu w życie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych w tymże roku promulgowanej i na jej podstawie zostało Towarzystwo wzajemnego kredytu założone i w życie wprowadzone przez przystąpienie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na członka z udziałem 100.000 złr.

Ścisły związek między Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń a Towarzystwem wzajemnego kredytu zapewniony został przez ograniczenie możności przystępowania tylko do członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i przez wspólną organizacyę zarządu, t. j. dyrekcyi i rady nadzorczej.

Towarzystwo wzaj. kredytu rozpoczęło swą działalność z dniem 17 sierpnia 1874 r. Dyrekcya wydała w celu spopularyzowania nowej instytucyi broszurkę,

wyjaśniającą jej zadania i cele. »W naszych więc rękach leży siła« — czytamy w konkluzyi tych wywodów — »wierzmy jej więcej niż pomocy obcej, na pozór łatwiej podanej, a lenistwu i nieporządkowi naszemu dogadzającej, lecz w skutkach nas gubiącej, a niedaleką ta chwila będzie, gdzie wzmacniając się w kierunku ekonomicznym, wzmagać się będzie moralność społeczna i dobrobyt, jako podstawy pomyślności kraju«.

Jak bardzo nowa instytucya odpowiadała potrzebie świadczy najlepiej fakt, że już po roku Towarzystwo wzajemnego kredytu otworzyło filię we Lwowie, a zamknięcie rachunków po koniec r. 1875 wykazało 282 członków z 220.000 złr. wpłaconych udziałów, sumę wkładek na rachunek bieżący i książeczki 402.000 złr. i sumę pożyczek 656.000 złr. W czasie zaś posiedzeń zgromadzenia ogólnego w r. 1876 t. j. po upływie dalszych pięciu miesięcy liczba członków wzrosła do 361, suma udziałów do 259.000 złr., wkładki wynosiły 556.000 złr., a udzielone pożyczki 935.953 złr. Rada nadzorcza mogła też ze szczerem zadowoleniem i uznaniem dla dyrekcyi podnieść znakomity rozwój Towarzystwa.

Podając do wiadomości zgromadzenia, że zarząd powodowany dążeniem do zapewnienia możliwie taniego kredytu, zniżył stopę procentową pożyczek z 9% na $7\frac{1}{2}$%, sprawozdawca rady nadzorczej stwierdził wówczas chlubny dla Towarzystwa fakt, że »jestto teraz najniższy procent, jaki w kredycie ruchomym od pożyczek w kraju obecnie istnieje«.

5.

## Czwarte pięciolecie (1876—1880).

TREŚĆ: Charakterystyka okresu, pomyślne lata, uznania dla Zarządu (100) — przejęcie interesów Twa galicyjskiego (101) — wyniki finansowe: dział ogniowy, przyrost ubezpieczeń drobnych, wysokie zwroty — dział gradowy, wielkie ubezpieczenia pośrednie (102) — lata klęsk gradowych 1879 i 1880 (103) — dział życiowy, tontiny (104) — starania akwizycyjne dyrekcyi — ubezpieczenia ludowe (105) — udział w wystawie krajowej — zbiorowe ubezpieczenia włościańskie — przeobrażenia wewnętrzne — zniesienie wotów pisemnych. Wybór dyrekcyi staje się atrybucyą rady nadzorczej (106) — wybór dyr. Łępkowskiego, Milieskiego i Jędrzejowicza — śmierć E. Kandlera — taryfa gradowa — uproszczenie likwidacyi (107) — ograniczenie kompetencyi sądów polubownych — zasada zwrotnych pożyczek z funduszu rezerwowego (108) — żądania obniżenia zaliczki ogn. — fakultatywne ubezpieczenia wojenne — stosunki reasekuracyjne. Tow. warszawskie, układ tow. życiowych (109) — regulatyw asekuracyjny z 1880 r., a towarzystwa wzajemne — stosunki bezpieczeństwa ogniowego — wpływ dobrych likwidacyi — straże pożarne — wysyłanie instruktorów straży (110) — działalność kredytowa — wpływ na towarzystwa zaliczkowe — podjęcie kredytu hipotecznego — rozwój Towarzystwa wzaj. kredytu — wpływ na obniżenie stopy procentowej (111).

Po burzliwych przejściach i wstrząśnieniach trzeciego pięciolecia działalności, w następnem Towarzystwo weszło w okres spokojnego rozwoju, wolnego od ataków z zewnątrz i od wewnętrznych starć, któreby utrudniały zarządowi pracę. Były to niezwykle pomyślne lata dla działu ogniowego, który zawsze był podstawowym dla instytucyi, a ten fakt jak niemniej ustanie walki konkurencyjnej z współzawodnikiem krajowym, decydujący wywarły wpływ na uspokojenie stosunków. Pozwoliło to zarządowi przeprowadzić kilka ważnych reform w ustroju Towarzystwa i szereg udoskonaleń jego organizacyi, jakich potrzeba wyłoniła się z poczynionych doświadczeń.

W jaskrawem przeciwieństwie do niedawnej przeszłości, ci sami ludzie, którym nie szczędzono ciężkich zarzutów i bolesnych podejrzeń, otrzymują dowody uznania i wdzięczności. Wyraża je dyrekcyi przy każdem sprawozdaniu rocznem rada nadzorcza, w 1876 i 1879 zgromadzenie ogólne, a w 1879 ministerstwo.

Akc. Towarzystwo galicyjskie ubezpieczeń, które tak gwałtowną walkę konkurencyjną przeciw Towarzystwu krakowskiemu prowadziło, kapituluje i współzawodnikowi dotąd zwalczanemu, z całą ufnością powierza rozwikłanie swych interesów. Założyciele i główni akcyonaryusze Tow. galicyjskiego wobec strat, ponoszonych przez tę instytucyę doszli do przekonania, że na wielkie towarzystwo akcyjne niema miejsca w kraju, w którym idea ubezpieczeń na wzajemności coraz większą zyskiwała popularność dzięki wzorowej gospodarce i świetnym wynikom Towarzystwa krakowskiego. W r. 1876 rozpoczęli poufne rokowania, spotykając się ze strony zarządu Towarzystwa krakowskiego z życzliwą gotowością udzielenia pomocy. Tow. galicyjskie było wówczas bliskie upadku, pasywa przenosiły stan czynny o 150.000 złr., prócz tego obowiązywały jeszcze uciążliwe i grożące dalszemi stratami umowy. W połowie r. 1877 deficyt rachunkowy przekroczył 300.000 złr. Rozwikłanie skomplikowanych agend w tych warunkach, z uniknięciem grożącego bankructwa, było zadaniem niezmiernie trudnem.

Zarząd Towarzystwa krakowskiego wszakże, kierując się względami na skutki społeczne, na straty materyalne licznych ubezpieczonych Twa galicyjskiego, niemniej mając na uwadze ujemny wpływ upadku krajowej instytucyi na stosunki kredytowe, o których poprawę tak usilnie zabiegał — podjął się likwidacyi i wielkim nakładem pracy i kosztów, dzięki wyrobionym stosunkom asekuracyjnym zagranicą i korzystnej wielce opinii w świecie handlowym, przy wielkiej wreszcie ofiarności trzech założycieli Tow. galicyjskiego, którzy znaczne kapitały poświęcili, aby uniknąć niewypłacalności instytucyi z ich imieniem związanej — zadanie to bez uszczerbku dla wierzycieli, a ze stratą jedynie kapitału złożonego przez akcyonaryuszy szczęśliwie rozwiązał. Towarzystwo krakowskie przejęło wszelkie ubezpieczenia Tow. galicyjskiego w Galicyi i na Bukowinie, elementarne w czerwcu 1877 r., życiowe zaś z początkiem 1879 r.

Fakt przejęcia interesów po współzawodniczącej akcyjnej instytucyi był wielkim tryumfem moralnym Towarzystwa, jako zwycięstwo idei wzajemności i przekonywujący dla opinii publicznej dowód doskonałości jego organizacyi.

Pomyślna dla Towarzystwa naszego konjunktura w tym okresie uwydatnia się w nader korzystnych wynikach finansowych.

Dział ogniowy wykazuje w czwartem pięcioleciu znaczny przybytek ilości ubezpieczeń, sum ubezpieczonych i zaliczek, wysokie zwroty i wzrost funduszu rezerwowego wydatny. Ilość ubezpieczeń przekroczyła 100.000 rocznie, rosnąc

stale z każdym rokiem w interesie bezpośrednim, szybszy wzrost wykazuje w r. 1877 z powodu objęcia interesu Twa galicyjskiego, a w r. 1879 mimo klęski nieurodzaju nie spada. W porównaniu z poprzednim okresem, który wykazuje 21% przyrostu, ilość ubezpieczeń wzrosła z 76.000 na 113.000 czyli o 50%, z doliczeniem zaś interesu pośredniego z 84.000 na 136.000, czyli o 62%. Wartość ubezpieczona bezpośrednio wzrosła z 156 na prawie 217 milionów złr., czyli o 39%, zatem mniej intenzywnie, niż ilość ubezpieczeń, co świadczy o większym udziale mniej zamożnych członków. Średnia wysokość ubezpieczenia okazuje w tym okresie dążność do spadania. Rok klęsk rolniczych 1879 przynosi, jako zwykły objaw, chwilowy spadek ubezpieczonej sumy wywołany niższą wartością ziemiopłodów. Interes pośredni ogniowy, który w poprzedniem pięcioleciu utrzymywał się w równej mniej więcej wysokości, wzrasta znacznie, wykazując z końcem okresu wzrost o 40%. Ogólna suma ubezpieczona od ognia wzrosła z 199 na 278 milionów złr. Zaliczka, liczniejszym napływem ubezpieczeń małomiasteczkowych w poprzednim okresie podwyższona, powraca obecnie do normalnego stosunku do sumy ubezpieczonej (6½‰), w cyfrze absolutnej wzrasta do 1,490.000 złr. bezpośredniej, a 1,987.000 złr. łącznej kwoty. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało prawie 7 milionów zaliczki bezpośredniej, a 2 przeszło miliony złr., drogą reasekuracyjnych stosunków, razem 9,158.000 złr. (+2,031.000 co czyni 28%). Szkód wypłaciło 4,740.000 złr., zatem mniej, niż w okresie poprzednim. Tytułem zwrotu otrzymali członkowie razem 1,789.000 złr., więcej niż w piętnastu poprzednich latach istnienia Towarzystwa.

Tak pomyślne rezultaty wynikły z niewielkich stosunkowo szkód ogniowych w tym okresie, co przedewszystkiem klimatycznym wpływom, ale w niemałej również części poprawie stosunków bezpieczeństwa dyrekcya przypisywała. Rok wielkich opadów i wylewów 1879 był pod względem procentu szkód najkorzystniejszym w całej historyi Towarzystwa, gdyż odszkodowania bezpośrednie wynosiły zaledwie 2,39‰ sumy ubezpieczonej, a 35,32% zaliczki. W całem pięcioleciu wynosiły w procentach zaliczki ogólnej: szkody: 59, 52, 54, 45, 52%; zwroty 20, 22, 25, 33, 27%. Niezwykle wysoki zwrot za r. 1879, redukujący opłatę zaliczki o jedną trzecią, był znaczną ulgą dla członków po tym roku nieurodzaju.

Interes pośredni był w tym okresie korzystny. Fundusz rezerwowy wzrósł na 1,390.000 złr.

Dział g r a d o w y rozwinął się w czwartem pięcioleciu znacznie, głównie wsku-

tek rozszerzenia interesu pośredniego, który rozmiarami i wysokością zaliczki przeważał nawet w tym okresie nad bezpośrednim. Ilość ubezpieczeń wahała się między 3200, a 5000, wartość ubezpieczona między 25 i 32 milionami złr., w roku nieurodzaju 1879 spadła do 23 milionów, utrzymywała się jednak w przecięciu wyższem znacznie niż w okresie poprzednim. Przeciętna wysokość ubezpieczenia gradowego jest w tym okresie najwyższa, jaką statystyka Towarzystwa kiedykolwiek wykazuje, w r. 1878 dochodzi do 7900 złr., widać w tem wpływ pośrednio przyjmowanych ubezpieczeń wielkich obszarów rolnych w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem. Zaliczka bezpośrednia waha się między 220.000 złr. (1879), a 350.000 (1877), pośrednia stale wzrasta z 225.000 na 302.000 złr. w r. 1880. Ogółem zebralo Towarzystwo w tym okresie 1,323.000 złr. bezpośrednio, 1,286.000 złr. pośrednio, razem dwa miliony 609 tysięcy złr., prawie półtora razy więcej niż w poprzednim. Szkód zaś wypłaciło dwa miliony 432 tysięcy złr., z czego przeszło połowę w ostatnich dwóch latach. W pierwszych trzech latach stosunek szkód był korzystny, dwa ostatnie przyniosły straty dla towarzystw asekuracyjnych, a rok 1880 roczniki ubezpieczeń notują jako katastrofalny, na całym bowiem obszarze Europy grady były wówczas niezwykle liczne i silne. To też, o ile w 1879 interes pośredni wyrównuje nieco procent szkód, w roku następnym przyczynia się do jego zwiększenia. W 1879 występowały gradobicia na wielkich przestrzeniach kraju równocześnie, tak, że w jednym dniu Towarzystwo otrzymało 103 doniesień szkodowych, co powodowało niezmierne trudności likwidacyjne, którym tylko przy wytężającej pracy całego personalu i przy pełnej poświęcenia pomocy delegatów mogło Towarzystwo podołać. W roku tym były powiaty w kraju mające 400% szkód. Rok 1880 przyniósł towarzystwom austryackim w przecięciu 150% szkód, niektórym nawet 300%. W Towarzystwie naszem wynosiły w tym okresie szkody bezpośrednie: 66, 78, 47, 141, 144% zaliczki; szkody pośrednie: 66, 68, 76, 99, 145% zaliczki; ogółem: 66, 74, 61, 118, 145% zaliczki. Jakkolwiek zatem na ogół interes pośredni miał wpływ wyrównujący, naraził wszakże wobec swych rozmiarów Towarzystwo na znaczne straty w ostatnim zwłaszcza roku, zwiększając niedobór interesu własnego. W pierwszych trzech latach Towarzystwo wypłaciło 12, 9, 10% zwrotu, niedobór roku 1879 wynoszący 89 tysięcy złr. został pokryty z funduszu rezerwowego, w którym pozostało 291 tysięcy złr. W roku 1880 użyto statutowo rozporządzalnej połowy funduszu rezerwowego, który wzrósł w tym roku na 353.000 złr. na pokrycie strat, a nadto

pozostał niedobór prawie 59.000 złr., który wypadało pokryć rozpisaniem dopłat, jakie w tym roku nie ominęły członków prawie wszystkich wzajemnych towarzystw ubezpieczeń. Zarząd Towarzystwa wszakże uniknął tej przykrej ostateczności, uchwalając zaciągnięcie na ten cel pożyczki w funduszu rezerwowym ogniowym, która w następnym roku została spłacona.

Doświadczenia obu lat szkodowych uwydatniły niektóre braki statutu gradowego, które też zarząd postanowił niezwłocznie usunąć.

Dział życiowy rozwinął się w okresie tym znacznie, na co w wysokim stopniu wpłynęło przejęcie portfelu Galicyjskiego towarzystwa, jednakże również interes własny okazywał stały postęp. Ilość zawieranych w każdym roku ubezpieczeń, wybitnie zależna od ogólnego stanu ekonomicznego, wynosiła kolejno 695 w r. 1875, 895, 1772, 1455, 3877 (z powodu przejęcia polic Galic. tow.), 1229 (spadek po roku klęsk dla rolnictwa). Ogólny stan ważnych ubezpieczeń, który z końcem poprzedniego okresu wynosił 2329, wzrósł na 8.337, czyli o 360%. Ubezpieczonych było w 1880 roku 4.914 mężczyzn, a 2.207 kobiet, na 10 milionów 641.000 złr. kapitału, a 23.000 złr. renty. Stan ubezpieczonych kapitałów i rent podniósł się w okresie tym o 155%, co w porównaniu z przyrostem ubezpieczeń wskazuje na dalsze obniżanie się przeciętnego kapitału ubezpieczonego. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało w tym dziale 1,229.000 złr. premii, wypłaciło kapitałów i rent 296 tysięcy złr., tytułem dywidendy zwróciło 44.600 złr. Fundusze gwarancyjne osiągnęły poważną wysokość: fundusz rezerwowy 195.000, inne fundusze bezpieczeństwa 100.000 złr., rezerwa premii, zasilona rezerwą Twa galicyjskiego przekroczyła 958 tysięcy złr. Lata 1876, 77, 78, 80 odznaczały się mniejszą od przewidywanej śmiertelnością śród ubezpieczonych.

Pomimo, że z końcem poprzedniego okresu Towarzystwo zaniechało propagowania spółek Tontiego, stan ich zwiększył się znacznie wskutek objęcia spadku po Tow. galicyjskiem, a majątek spółek na przeżycie wynosi w bilansie za 1880 r. 707.000 złr. W rozszerzaniu tej kategoryi czynności przez Two galicyjskie, dyrekcya upatrywała szkodliwą konkurencyę, która przesadnie przez akwizytorów przedstawianemi nadziejami utrudniała rozwój zdrowych kategoryi ubezpieczeń, a doznanymi później zawodami zniechęcała publiczność do ubezpieczeń życiowych wogóle.

Rozwojowi działu życiowego zarząd Towarzystwa szczególną poświęcał troskę, upatrując w rozpowszechnieniu ubezpieczeń życiowych w najszerszych war-

stwach rękojmię poprawy stosunków społecznych, możność zapobieżenia pauperyzmowi wzmagającemu się w miarę wzrostu ludności. W każdem sprawozdaniu podnosi dyrekcya i rada nadzorcza doniosłe ekonomiczne (kapitałotwórcze) i pedagogiczne znaczenie tych ubezpieczeń, zwraca się do delegatów i do członków z prośbą o zachęcanie w swej okolicy czynem i słowem do propagowania ubezpieczeń; ze swej strony dyrekcya wpływa w tym kierunku na agentów okólnikami i odezwami.

Wprowadza w 1877 drobne ubezpieczenia ludowe bez oględzin lekarskich, tzw. ubezpieczenia pogrzebowe, na książeczki po 25 złr. (ograniczone do 4 książeczek na jedną osobę ubezpieczoną) kapitału pośmiertnego,starając się rozpowszechniać je śród włościan, aby tym sposobem zapewnić rodzinom włościańskim na koszta pogrzebu i opłaty spadkowe gotówkę, której brak powodował zadłużanie się u lichwiarzy.

Działalność akwizycyjna zarządu jest w okresie tym ożywiona; nie zaniedbuje on żadnej sposobności, aby wiadomość o Towarzystwie, o zadaniach jego i wynikach działalności rozpowszechniać. W r. 1877 bierze Towarzystwo udział w wystawie krajowej rolniczo-przemysłowej we Lwowie, wydając broszurkę informacyjną o Twie, treściwie napisaną i w mapach graficznych przedstawiając obfite rezultaty swej 17-letniej działalności.

Chcąc spopularyzować wśród włościan ubezpieczenia ogniowe, dyrekcya wprowadziła w 1880 r. (za impulsem rady pow. rzeszowskiej) zbiorowe ubezpieczenia włościańskie połączone z opustem zaliczki (6%) i rozłożeniem opłaty funduszu rezerwowego pod warunkiem ubezpieczenia się 10 względnie 6 gospodarzy (w mniejszych gminach) jedną policą. Mimo usilnej propagandy i współdziałania 36 rad powiatowych rezultat był dość nikły, gdyż i zmysł organizacyjny śród ludu nie był rozwinięty i przełożeni gmin mimo poleceń popierania sprawy udzielonych ze strony wydziałów powiatowych, zachowywali się niechętnie.

Pomyślny we wszystkich działach rozwój instytucyi ułatwił dokonanie kilku przeobrażeń wewnętrznych, jakich potrzeba wyłoniła się z biegiem czasu.

Pod względem organizacyi zarządu zaszły w tym okresie zmiany ważne i zasadnicze. Wspomnieliśmy w rozdziale o zasadach organizacyi Towarzystwa, że względy »polityczne« spowodowały wprowadzenie do statutu postanowienia o wyborach przez wota pocztą nadsyłane. Pierwszy wybór dyrekcyi, jakiego do-

konano po śmierci śp. Biesiadeckiego udowodnił, jak niebezpiecznym mógł się stać ten przepis statutu. Następca bowiem okazał się osobistością zupełnie niekwalifikującą się na odpowiedzialne stanowisko dyrektora kasowego instytucyi, której obroty szły już w miliony, tem bardziej, że osobiste przymioty śp. Biesiadeckiego zastępowały brak ścisłych przepisów co do manipulacyi kasowej. Rezygnacya dyrektora kasowego z zajmowanej posady w grudniu 1877 r. wywołała pewne zaniepokojenie w kraju, które jednakże rada nadzorcza potrafiła odpowiednią enuncyacyą usunąć. W kwietniu 1878 r. przedłożyła rada nadzorcza nadzwyczajnemu zgromadzeniu ogólnemu wniosek o zmianę statutu w tym kierunku, aby wotowanie pisemne znieść, wybór wszystkich dyrektorów powierzyć radzie nadzorczej, a zgromadzeniu ogólnemu zastrzedz jedynie decyzyę, o ileby który kandydat wymaganej większości $^2/_3$ głosów nie otrzymał. Wniosek ten, Stanisław STAROWIEJSKI jako sprawozdawca rady motywował, wskazując, że postanowienie o wotach na piśmie przy rozgałęzieniu instytucyi otwiera szerokie pole do ukrytej i tajemnej agitacyi, uchyla wszelką sposobność objaśnienia opinii co do kwalifikacyi kandydatów i zagraża możliwością nadużyć. Samo jednakże usunięcie tego przepisu nie wystarcza, odebrałoby bowiem faktycznie siłą okoliczności możność wpływania na wybór dyrektora członkom wschodniej części kraju. Rozległość i konfiguracya kraju tylko małej w stosunku do uprawnionych ilości członków dozwala brać udział w ogólnych zgromadzeniach i głosować przy wyborach. Pragnąc oprzeć postanowienia statutu na sprawiedliwych podstawach i uszanować prawa wszystkich, uznano za jedynie możliwą kombinacyę przekazanie prawa wyboru dyrektorów radzie nadzorczej. Ponieważ zaś członkowie rady wybierani byli od 1876 bezpośrednio przez członków Towarzystwa w poszczególnych okręgach, przeto ogół członków wpływałby pośrednio także na wybór dyrektorów.

O ile przeciw zniesieniu wotów pisemnych nikt zarzutów nie podnosił, o tyle projekt ograniczający atrybucyę zgromadzeń ogólnych spotkał się z opozycyą bardzo żywą. Argumentowano bądź ze stanowiska teoretycznego, upatrując w tem przesunięciu kompetencyi, naruszenie harmonii między poszczególnymi organami zarządu i pozbawienie zgromadzeń ogólnych najbardziej istotnej prerogatywy; bądź też ze stanowiska praktycznego, wskazując na niebezpieczeństwo przewagi wschodniej części kraju, jako silniej w radzie nadzorczej reprezentowanej, dalej na trudność zgodzenia się $^2/_3$ rady na kandydata i konieczność z reguły odwoływania się do decyzyi zgromadzeń i t. p.

W rezultacie przeszedł projekt rady nadzorczej większością 72 przeciw 67 głosom i odtąd wybór dyrekcyi usunięty został z pod ryzyka przypadkowości. W r. 1878 rada nadzorcza na podstawie zmienionego statutu wybrała drugim dyrektorem Maksymiliana ŁĘPKOWSKIEGO, w r. 1879 zaś po upływie kadencyi na dalsze sześciolecie Henryka hr. WODZICKIEGO pierwszym dyrektorem, Alfreda MILIESKIEGO zastępcą dyrektora pierwszego, Ludwika JĘDRZEJOWICZA zastępcą dyrektora drugiego. W r. 1878 zmarł zasłużony urzędnik Towarzystwa, zastępca dyrektora referenta, Edward KANDLER. Stanowiska opróżnionego z jego śmiercią na razie nie obsadzono.

Podobnie jak reorganizacyę zarządu, również zmiany daleko idące warunków ubezpieczeń gradowych wywołane zostały doświadczeniami tego okresu. Po kampanii roku 1879 rada nadzorcza, idąc dalej w kierunku uwzględnienia ryzyka terytoryalnego, uchwaliła podwyższenie zaliczki w tych miejscowościach, w których przez 10 lat ostatnich Towarzystwo przynajmniej 6 razy szkodę poniosło. Doświadczenia tego i następnego roku skłoniły zarząd do opracowania zmian statutu gradowego w trzech kierunkach: postępowania przy likwidacyi szkód, postępowania przy sporach, pokrywania strat.

Obowiązujący statut gradowy zawierał bardzo skomplikowane przepisy o likwidacyi. Dwaj detaksatorowie, obywatele, przeprowadzali oszacowanie szkody, przy którem delegat Towarzystwa tylko w razie różnicy zdań mógł głos oddać, urzędnik Towarzystwa ograniczony był do spisywania protokółu, a poszkodowany w likwidacyi nie mógł brać udziału. Ciężka ta procedura utrudniała ogromnie oszacowania szkód w latach gradowych, a nie dawała ani Towarzystwu ani poszkodowanemu gwarancyi słusznej oceny, zdarzało się bowiem często przy nawale szkód, że dla złożenia kompletu komisyi powoływano na detaksatorów ludzi zupełnie nieudolnych. Zmieniony przepis statutu uprościł skład komisyi likwidacyjnej, w której rozstrzygać miał delegat w razie nie dojścia do skutku porozumienia między poszkodowanym a likwidatorem Towarzystwa. W razie niezgodzenia się stron na to rozstrzygnięcie zamiast przeprowadzania, jak było dotąd, powtórnej likwidacyi, rozsądzać miał spór ostatecznie sąd polubowny. Drugą zasadniczą zmianą w statucie było postanowienie, że spory wynikające ze stosunku stowarzyszenia (z wyjątkiem sporów o wysokość wynagrodzenia) podlegają kompetencyi sądów zwyczajnych, a nie polubownych. Jako motyw przytacza sprawozdanie rady nadzorczej, że spory takie zwyczajnie mają za przedmiot nieuzasadnione statutem

pretensye poszkodowanego, a sąd polubowny, chcąc często poszkodowanemu pomódz, narusza przepisy ustawowe, wszystkich członków zarówno obowiązujące i przez ogólne zgromadzenie uchwalone. Trzecia zmiana dotyczyła funduszu rezerwowego (gradowego); § 40 dozwalał użycia połowy tego funduszu na pokrycie niedoboru. Wobec tego czasem nieznaczna ponad tę wysokość kwota niedoboru mogła narażać Towarzystwo na konieczność dopłat, a z drugiej strony fundusz przez takie bezzwrotne czerpanie mógł się łatwo zredukować do kwoty bardzo skromnej. Projekt rady nadzorczej zmierzał do uczynienia z funduszu kasy pożyczkowej w latach nieszczęśliwych, a nie kasy zapomogi, zezwalał więc na zaciąganie nieograniczonych kwotowo pożyczek z funduszu rezerwowego, z zastrzeżeniem zwrotu w latach pomyślnych. Zgromadzenie ogólne w 1881 przyjęło proponowane zmiany *en bloc*.

W latach 1879 i 1880 wobec korzystnych wyników pojawiły się śród członków Towarzystwa dążenia do obniżenia zaliczki ogniowej. Na członków rady nadzorczej wyborcy wywierali w tym kierunku nacisk, a w 1880 r. 13 członków rady nadzorczej podpisało wniosek w tym duchu. Jednakże po wyczerpującej dyskusyi rada nadzorcza, pomna doświadczeń spowodowanych obniżeniem zaliczki w r. 1869, przeszła do porządku dziennego nad tym popularnym wnioskiem, wychodząc ze słusznego założenia, że zniżka zaliczki nie przyniesie żadnej rzeczywistej korzyści członkom i faktycznej opłaty za ubezpieczenie nie zmniejszy, pociągnie bowiem za sobą proporcyonalną redukcyę zwrotów; stan Towarzystwa będzie po zmniejszeniu zwrotów niekorzystnie oceniany i obniżenie takie nowych członków nie zjedna, a wobec praktyki, że zwrot pokrywa w następnym roku *pro rata temporis* ubezpieczenie nieopłacone, obniżenie tegoż narazi członków łatwo na straty.

W dziale życiowym oprócz wspomnianych wyżej ubezpieczeń ludowych, Towarzystwo rozszerzyło w 1877 r. ubezpieczenie kapitałów pośmiertnych za osobną opłatą na czas służby wojskowej podczas wojny. Równocześnie uchwalono także cały szereg pomniejszych zmian statutu życiowego.

W stosunkach reasekuracyjnych zaszło w tym okresie kilka ważnych faktów.

Interes pośredni tak ogniowy jak gradowy został, jak wyżej wykazaliśmy, znacznie rozszerzony. Od 1877 r. rozpoczęły się wspólne operacye w Królestwie Polskiem z Twem warszawskiem, natomiast układ z Twem *Jakor* został rozwią-

zany. W 1876 r. doszedł do skutku układ towarzystw wzajemnych życiowych o wspólne dzielenie niebezpieczeństwa większych ryzyk.

W 1880 r. wydany został pierwszy regulatyw asekuracyjny (Rozporządzenie min. z 18. VIII. 1880 Dz. p. p. Nr. 110), który ustanawiał normy zakładania i koncesyonowania towarzystw ubezpieczeń i zawierał postanowienie, że towarzystwom opartym na wzajemności nie wolno przyjmować ubezpieczeń pośrednich. Ponieważ tym sposobem Towarzystwa akcyjne zyskiwały monopol uprawiania reasekuracyi i znaczną nad wzajemnymi przewagę, przeto chociaż zakaz odnosił się tylko do nowych towarzystw, utrudniał w znacznym stopniu tworzenie związków reasekuracyjnych, jakie projektował od kilkunastu lat dyrektor Kieszkowski. Za inicyatywą Towarzystwa krakowskiego odbył się tedy we Wiedniu zjazd towarzystw wzajemnych, na którym uchwalono starać się o zmianę rozporządzenia, przedstawić memoryał zbiorowy ministerstwu i przez członków Rady państwa wpłynąć na zmianę postanowień niekorzystnych dla Towarzystw wzajemnych. Nadto uznano naglącą potrzebę doprowadzenia wreszcie do skutku związku reasekuracyjnego towarzystw wzajemnych.

W stosunkach bezpieczeństwa ogniowego w okresie omawianym uwydatnił się znaczny zwrot ku lepszemu. »Szybszy i surowszy wymiar sprawiedliwości przez zaprowadzenie sądów przysięgłych zmniejszył ilość ogni zbrodniczych, ścisłe zaś chociaż sumienne dochodzenie w ocenianiu i wynagradzaniu szkód, zmniejszyło ognie spekulacyjne, bo i niesumienny człowiek nie spali swojej własności, jeśli wie, że otrzyma wynagrodzenie tego, co stracił przez pożar, ale na nim nic nie zyska« — mówi sprawozdanie dyr. z 1880 r., podnosząc doniosłą dla Towarzystwa wartość dobrych likwidacyi. Niewątpliwie doliczyć trzeba do tych korzystnie wpływających czynników także fakt rozpowszechniania się ubezpieczeń, ograniczający złośliwe podpalenia, oraz energiczną organizacyę straży pożarnych. Przy pomocy Towarzystwa założono do r. 1877 już 71 straży, którym dyrekcya udzieliła 11.390 złr. zapomóg. Nadto Towarzystwo wypłacało premie za ratunek przy pożarach i udzielało pożyczek na sprawienie przyborów. Uważając, że niejednokrotnie bardziej potrzebne są wskazówki i porada, niż pieniężne zasiłki, dyrekcya postanowiła w r. 1879 wysyłać kosztem Towarzystwa organizatorów i instruktorów straży ochotniczych, który to projekt rada nadzorcza z uznaniem przyjęła do wiadomości.

W kierunku działalności kredytowej oddało Towarzystwo i w tym okresie, obok pośredniego oddziaływania przez ubezpieczenia życiowe znaczne usługi.

Towarzystwa zaliczkowe coraz liczniej zgłaszały się o pomoc przy organizacyi. Do r. 1877 udzielono 52 towarzystwom 190.800 złr. pożyczek, a w tym jednym roku 36 towarzystw wniosło podania o kredyt. Kiedy w r. 1879 z powodu klęsk rolniczych panowała w kraju ogólna depresya finansowa i brak gotówki, rada nadzorcza uchwaliła udzielać kredytu nie tylko powstającym, ale także już istniejącym towarzystwom — o ile są dobrze prowadzone i spełniają zadanie swe walki z lichwą — i limitowała na ten cel 75.000 złr. Ponieważ kredyt udzielany był nisko-procentowy, a towarzystwa zaliczkowe udzielały pożyczek na 9 lub 10%, przeto dążąc do potanienia kredytu, rada nadzorcza postanowiła skłaniać towarzystwa te do obniżania stopy procentowej, a w r. 1880 uchwaliła dla towarzystw zaliczkowych, które odpowiednio do targu pieniężnego zmniejszą procenta od udzielanych pożyczek, zniżyć stopę przyznanego im z funduszów Towarzystwa kredytu z 6 na 5%. Rezultat był zadawalniający, bo prawie wszystkie owe towarzystwa zniżyły stopę procentową. W sprawozdaniu swem w roku 1880 rada nadzorcza zaznacza z zadowoleniem, że towarzystwa zaliczkowe oddają społeczeństwu, szczególniej drobnemu przemysłowi i mniejszej własności ziemskiej znakomite usługi.

Znaczne już nagromadzone rezerwy działu życiowego pozwoliły Towarzystwu w r. 1878 podjąć udzielanie kredytu hipotecznego; w okresie omawianym ulokowano w hipotekach prawie 240.000 złr. na dogodnych dla dłużników warunkach.

Największe jednak znaczenie w tym zakresie działalności zdobyło sobie Towarzystwo wzajemnego kredytu, które mimo krótkiego swego istnienia rozwinęło się nader pomyślnie. Z końcem omawianego okresu liczyło już 984 członków z 559.000 złr. wpłaconych udziałów, 995 książeczek wkładkowych na 1,396.000 złr., 1.092 weksli w portfelu na sumę 2,143.000 złr. Za sześć lat swego istnienia miało prawie 93 milionów obrotu kasowego, udzieliło prawie 32 milionów złr. kredytu wekslowego członkom. Wysokość przeciętna weksla eskontowanego, najwyższa w r. 1876 (4.394 złr.), średnio nie przekraczała w tym okresie 2.000 złr. Dywidenda wynosiła 7½, w r. 1880 6%. Były to zatem wyniki poważne. „Przy dobrej organizacyi i sprężystem postępowaniu, instytucya ta zdobywa sobie z każdym rokiem większe zaufanie w kraju“, mówi sprawozdanie z 1880 r. Rozwój Towa-

rzystwa odbywał się jednak nie bez trudności i »sprężyste postępowanie« o ile było konieczne dla zdrowia instytucyi, o tyle nieraz z początku budziło niechęć; użala się też rada nadzorcza na »zakorzeniony u nas wstręt do dotrzymywania terminów«, a dyrekcya konstatuje w r. 1878, że »wielu jeszcze obywateli na kredyt zasługujących woli płacić dużo większe procenta, byle nie poddać się pewnym wymogom akuratności, termin bowiem w wielu razach i u wielu obywateli uważany jeszcze jest za tyranię, choćby dlatego tylko, że trzeba o nim pamiętać«. Konsekwentne jednak postępowanie dyrekcyi wpływało wychowawczo pod względem finansowym na członków, gdyż z końcem okresu tego mogła dyrekcya podać do wiadomości zgromadzenia ogólnego, że poczucie się do zobowiązań z każdym rokiem wzmaga się, że spłaty zobowiązań wpływają regularnie, a pozwy i egzekucye stanowią wyjątki, że »członkowie Towarzystwa z wielką uwagą dla instytucyi i możliwą akuratnością do odpowiedniego prowadzenia interesu znacznie się przyczyniają«.

Leżało to zresztą w dobrze zrozumianym interesie członków, Towarzystwo bowiem mając na celu nie zyski wysokie, ale tani kredyt, znacznie zdołało obniżyć stopę procentową. »Przed istnieniem naszych finansowych instytucyj była średnia stopa procentowa dla najpewniejszych Obywateli 12 od sta, nie mówiąc o tych, nawet bardzo pewnych obywatelach, co płacili 24 i więcej« — czytamy w jednem ze sprawozdań owego czasu. Tow. wzajemnego kredytu odrazu rozpoczęło działalność z 9% stopą, zaraz w pierwszym roku obniżyło ją na 8%, w r. 1876 zeszło na $7^1/_2$% pierwsze w kraju, potem kolejno w r. 1879 na 7%, w r. 1880 na $6^1/_2$%, w r. 1881 na 6%, pociągając swym wzorem inne instytucye w kraju i ogromną przez to oddając usługę produkcyi krajowej.

Nie ograniczając się do podstawowych agend, dyrekcya usiłowała nie bez pewnych wyników aklimatyzować w sferach obywatelskich zachodnio europejski zwyczaj lokowania gotówki na rachunku bieżącym, spodziewając się z czasem znacznych po tem rezultatów. Towarzystwo zajmowało się też przygodnie sanacyą stosunków majątkowych swych członków, względnie ich spadkobierców, pośredniczyło przy konwersyach pożyczek, przeprowadzało układy z wierzycielami i zdołało kilku rodzinom uratować majątki.

6.

## Piąte pięciolecie (1881—1885).

TREŚĆ: Charakterystyka okresu (112) — dział ogniowy — pomyślne lata — przypływ ubezpieczeń włościańskich (113) — wyniki — dział gradowy — zaniechanie interesów retrocesyjnych (114) — skutki jednolitej taryfy gradowej — wyniki cyfrowe — dział życiowy — wyniki, wahania (115) — śmiertelność — likwidacya spółek na przeżycie — tontiny amerykańskie (116) — działalność informacyjna i akwizycyjna, wydawnictwa — inspektorowie agentów — oddział cerkiewny — założenie związku reasekuracyjnego. — Rozwój wewnętrzny (117) — cenzus — ulgi dla włościan — ubezpieczenia przemysłowe — zniżenie zaliczki od 1886 r. — terytoryalna taryfa gradowa (118) — potrącenia przy częstych gradobiciach — taryfy życiowe — fundusze Towarzystwa — fund. emerytalny — lokacye, pozbycie akcyi — subskrypcya pożyczki krajowej — podziękowanie wydziału krajowego — założenie Banku krajowego — budowa gmachu — pożyczki pensyjne (119) — popieranie pow. kas oszczędności — wpływ na tow. zaliczkowe — pożyczki na zasiewy — akcya ochronna po upadku Banku włościańskiego — T. W. K., rozwój, zniżenie stopy eskontu (120) — kredyty na podkład walorów — pożary, projekt podatku na straże, opinia dyrekcyi — akcya pożarnicza (121) — stworzenie funduszu na cele humanitarne — zmiany w zarządzie: śmierć Józefa br. Bauma, Henryka hr. Wodzickiego, Ludwika Jędrzejowicza, Apolinarego Hoppena.

Piąte pięciolecie działalności Towarzystwa było okresem spokojnego i równego rozwoju, coraz większego rozrostu, zwiększania się zasobów i zaufania w społeczeństwie.

»Dziś ze zbawienną działalnością swoją wkracza Towarzystwo i do najniższych warstw społeczeństwa — mówi w 1883 Józef MĘCIŃSKI jako referent rady nadzorczej. — Z szlacheckich dworów, mieszczańskich kamienic, fabryk i zakładów przemysłowych, coraz obficiej i sporzej idzie ono do zagród włościańskich i warstatów rzemieślniczych. Korzyści jakich przysporzyło ono krajowi i świetny rozwój finansowy, podniosły wysoko powagę, wpływ i znaczenie naszej instytucyi. To też z dumą spoglądać na nią możemy, widząc jak nietylko swoi,

ale i obcy, oddają sprawiedliwe uznanie działalności, kierunkowi i pomyślnym rezultatom, jakieśmy osiągnęli«.

Słowa te charakteryzują nietylko stan Towarzystwa, ale oddają zarazem nastrój, jaki wówczas w zarządzie panował, pełen wiary w przyszłość, pełen poczucia ważności jego misyi społecznej i wartości zdobytych śród trudu rezultatów.

Wyniki finansowe Towarzystwa najzupełniej nastrój taki usprawiedliwiały.

D z i a ł  o g n i o w y miał lata bardzo pomyślne a zwroty utrzymywały się stale na wysokim poziomie.

Włościanie — śród których przez długi czas propaganda ubezpieczeń nie dawała pożądanych rezultatów, — zaczęli się garnąć gromadnie do ubezpieczenia. Ilość ubezpieczeń wzrosła w tym okresie znacznie, w interesie bezpośrednim o 45% (z 113 na 164 tysięcy), ogółem o 39%, z 136 na 189 tysięcy. Znaczny przyrost spowodował układ winkulacyjny z Bankiem włościańskim, zawarty w roku 1882. W okresie tym obniża się też znacznie średnia wysokość ubezpieczenia i wynosi w 1885 tylko 1.700 złr., gdy w poprzedniem pięcioleciu utrzymywała się przeważnie ponad 2.000 złr. Z uwzględnieniem wartości ubezpieczonej pośrednio, która wzrosła również, chociaż mniej znacznie (15%) osiągnęły sumy ubezpieczone od ognia w ostatnim roku 352 milionów złr., więcej o 74 milionów, niż w okresie poprzednim. Z przybytkiem ryzyk włościańskich wzrosła nieco przeciętna stopa zaliczki. Zaliczka roczna wzrastała stale, w roku ostatnim dochodziła dwu milionów złr. w bezpośrednim, a przekraczała dwa miliony 600.000 złr. w całym interesie. Ogółem zebrało Towarzystwo w tem pięcioleciu 9 z górą milionów bezpośredniej, a 3 miliony 340 tysięcy pośredniej zaliczki, łącznie zaś 12 milionów 404 tysięcy złr., o 3 przeszło miliony więcej niż w poprzedniem; przyrost wynosił zatem 32%.

Szkód wypłaciło Towarzystwo w tym okresie $6\frac{1}{2}$ miliona złr., tytułem zwrotu otrzymali członkowie 2,704.000 złr. W procentach zaliczki ogólnej wynosiły w poszczególnych latach szkody brutto: 51, 55, 46, 51, 61; szkody na własny rachunek: 51, 51, 46, 52, 60; zwroty: 33, 31, 33, 33, 24. Fundusz rezerwowy osiągnął z końcem pięciolecia 1,845.000 złr.

Dział g r a d o w y wymagał gorliwych starań dyrekcyi i rady nadzorczej, która dział ten, bardzo ważny dla rolników, starała się możliwie najlepiej zorganizować i oprzeć na pewnych podstawach. Lata 80-te odznaczały się jednak silnymi gradami i trzykrotnie w tym okresie wynikły w dziale tym niedobory. Pod wraże-

niem znacznych strat roku 1879 i 1880 zarząd towarzystwa zaniechał interesów retrocesyjnych, chociaż na ogół oddziaływały dodatnio na wyniki i dawały pożądane wyrównanie, były jednak nieco za duże na ówczesne zasoby gwarancyjne Towarzystwa. Skutkiem tego zaliczka interesu pośredniego, która w 1881 r. wynosiła 378.000 złr., spadła w następnych latach do dwunastej części tej kwoty, a niekorzystne stosunki na terenie bezpośredniego działania tem silniej zaważyły na wynikach rachunkowych. Galicya i Bukowina, należące na ogół do bardziej na niebezpieczeństwo gradu narażonych, wykazywały jednak wybitne pod tym względem różnice między poszczególnemi okolicami. Przy wysokiej przeciętnej zaliczce, niezróżnicowanej terytoryalnie, ubezpieczali się przeważnie tylko członkowie z okolic więcej zagrożonych, co powodowało w braku przeciwwagi bardzo silne wahania procentu szkód. Oprócz nieobliczalnych sił przyrody, Towarzystwo, jak to parokrotnie podnosi i rada nadzorcza i dyrekcya, miało często do walczenia z nieuzasadnionemi i wygórowanemi żądaniami ubezpieczonych. To też starania zarządu skierowane były w tym okresie do przeciwdziałania temu przez odpowiednią politykę taryfową i przez ściślejsze ujęcie stosunków prawnych, z ubezpieczenia wynikających.

Cyfrowo przedstawiają się wyniki pięciolecia następująco. Ilość polic wahała się od 4.500 do 6.200, wartość ubezpieczona wynosiła w 1881 r. jeszcze 37 przeszło milionów złr., w następnych z powodu ograniczenia interesu pośredniego spadła, wahając się w pozostałych latach między 17 a 23 milionami złr. Znaczny był w tym okresie przybytek ubezpieczeń drobniejszych, co wynika zarówno z większej ilości ubezpieczeń, jak znacznego spadku przeciętnej wysokości ubezpieczenia. Zaliczka bezpośrednia waha się między 270.000 (w 1883), a 372.000 złr. (w 1884 r.), pośrednia spada z 378.000 złr. w 1881 i waha się między 29.800 a 34.000 złr. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało przeszło 1 $^1/_2$ miliona zaliczki bezpośredniej a $^1/_2$ miliona pośredniej, łącznie 2,094.000 złr., wypłaciło zaś 2,110.000 złr. odszkodowań; po pokryciu niedoboru nieobciążony fundusz rezerwowy wynosił z końcem okresu 237.000 złr.

W procentach zaliczki wynosiły w poszczególnych latach: szkody bezpośrednie 68, 102, 129, 78, 147; szkody pośrednie 89, 63, 147, 96, 118; razem 79, 98, 133, 80, 145.

Dział życiowy, któremu szczególnie usilne starania zarząd Towarzystwa poświęcał, napotykał najwięcej przeszkód na drodze swego rozwoju, a chociaż

osiągał dość pomyślne wyniki finansowe, nie wzrastał jednak w proporcyi do innych działów. W 1881 wydano polic 1135, w następnym 1183, potem 1362, w czem usilne starania akwizycyjne dyrekcyi, w tym czasie podjęte, nie pozostały bez wpływu, w 1884 r. cyfra ta spada na 1094, w następnym na 933, a to pod naciskiem stosunków ekonomicznych w kraju, klęski nieurodzaju, powodzi, drożyzny w pierwszym, a zastoju handlowego, ogólnego braku pieniądza w drugim roku. Podobnie stan ubezpieczeń, który zrazu rośnie z roku na rok, spada z powodu odkupów i zaniechania ubezpieczenia, a z końcem okresu podnosi się znowu do 9.122 polic, któremi jest ubezpieczonych 5.801 mężczyzn, a 2.004 kobiet na 17,683.000 złr. kapitału, a 13.800 złr. renty. Ogólny stan ubezpieczeń wzrósł o 66% w stosunku do okresu poprzedniego. Premia pobrana w pięcioleciu wynosiła 2,460.000 złr., w stosunku do 1,229.000 w poprzedniem pięcioleciu, zatem o 100% więcej. Dochody z lokacyi funduszów doszły do pokaźnej sumy 470.000 złr. Wypłacone kapitały i renty wynosiły 707.000 złr., rezerwa premii osiągnęła 2,342.000 złr. (+ 1,383.000), fundusz rezerwowy z końcem okresu wynosił 286.000 złr.

W r. 1881 i 1885 była śmiertelność większa od spodziewanej, w innych latach mniejsza, jednakże obniżenie stopy procentowej lokacyi, przy wysokiej stopie (6%) przyjętej za podstawę obliczeń technicznych, wpłynęło ujemnie na rezultat finansowy i wysokość dywidendy.

W r. 1884 także spółki na przeżycie, oddziedziczone po Tow. galicyjskiem, pod wpływem dyrekcyi postanowiły nie czekając terminu likwidacyjnego, rozwiązać się niezwłocznie i wkładki rozdzielić. Majątek spółek tych, administrowany przez Towarzystwo krakowskie, wynosił wówczas 804.063 złr.

Wspominaliśmy w poprzednim rozdziale, że dyrekcya Towarzystwa zaniechała propagowania spółek na przeżycie, jako nieetycznej gry losowej, narażającej często na straty uczestników, a właściwemu ubezpieczeniu życiowemu przeciwnej.

Administracya spółek na przeżycie była dla towarzystw ubezpieczeń interesem lukratywnym, to też uprawiały propagandę tontin ze szczególną pieczołowitością. Z czasem jednak doszedłszy do przekonania o ich szkodliwości, z małymi wyjątkami zupełnie interesów tych zaprzestały. Natomiast rozwinęły w latach 80-tych bardzo intenzywną agitacyę w Europie dwa wielkie towarzystwa amerykańskie za wprowadzeniem kombinacyi spółek na przeżycie z ubezpieczeniem na dożycie, t. zw. »tontiną amerykańską«, doprowadziwszy do tego, że np. w Ame-

ryce prawie wyłącznie w ten tylko sposób ubezpieczano się. Towarzystwa europejskie podjęły wówczas energiczną walkę z tą konkurencyą, dla klienteli w rezultacie szkodliwą, — w prasie, w wydawnictwach specyalnych, przed sądami nawet.

Dyrekcya Towarzystwa rozwijała w tym okresie w ogólności ożywioną działalność informacyjną, w której i kwestya tontiny [1]) została stosownie do swej aktualności uwzględniona. Na wzmiankę zasługuje: postanowione w tym czasie wysyłanie inspektorów do agentów z zadaniem zachęcania do akwizycyi i udzielania wskazówek; podjęte w 1882 r. wydawanie pisemka »O ubezpieczeniach«, rozsyłanego w znacznej ilości egzemplarzy bezpłatnie po kraju [2]); wydanie tłumaczenia doskonałej broszurki angielskiej Linforda: »Odezwa do pań«, zachęcającej do ubezpieczeń życiowych, — jakoteż systematyczne wyjaśnianie poszczególnych kwestyi, z ubezpieczeniem życiowem związanych w corocznych (drukiem ogłaszanych) sprawozdaniach dyrekcyi. Szczególną uwagę poświęcała dyrekcya pozyskaniu włościan, którzy też w tym okresie zaczęli garnąć się coraz liczniej do instytucyi. W 1884 r. okazała się potrzeba utworzenia oddziału ubezpieczeń cerkiewnych przy reprezentacyi lwowskiej. Agencyę dla tych ubezpieczeń powierzono gr. kat. duchownemu.

Równorzędnie z usiłowaniami intenzywnego rozwinięcia agend Towarzystwa w kraju, dyrekcya starała się o pomyślne ukształtowanie stosunków reasekuracyjnych. Najważniejszym faktem w tym zakresie było dojście do skutku po kilkunastoletnich staraniach dyrektora Kieszkowskiego związku austryackich towarzystw wzajemnych ubezpieczeń elementarnych, który z dniem 20. XI. 1885 rozpoczął swą pożyteczną działalność. Towarzystwa oddawały związkowi w reasekuracyę nadwyżkę wartości ubezpieczonej, jakiej nie chciały na własny rachunek zatrzymać, a w stratach i zyskach związku partycypowały w stosunku cedowanej premii. Zapewniało to znaczną oszczędność na kosztach reasekuracyi i uniezależniało od Towarzystw akcyjnych, które nieraz stanowiska monopolistycznego jako reasekuratorowie, nadużywały.

---

[1]) Por. Kazimierz Langie: »Ubezpieczenia a tontiny«, Lwów 1885, odbitka z »Przeglądu«.

[2]) Pisemko to, wydawane w kilkomiesięcznych odstępach, głównie przez K. Langiego redagowane, miało za cel popularyzowanie ubezpieczeń i Towarzystwa, miało dostarczać informacyi agentom. Pierwsze numera zawierały po trzy artykuły tego rodzaju; z czasem jednak pismo to przekształciło się na okólniki dyrekcyi do agentów.

Wewnętrzny rozwój Towarzystwa znaczy się przedewszystkiem trzykrotną w tym okresie zmianą statutów, dotyczącą wszakże tylko szczegółowych postanowień a nie zasad.

Uchwałą Zgromadzenia ogólnego z 1883 został cenzus sumy ubezpieczonej, dający członkom prawa wyborcze w dziale gradowym i życiowym, zrównany z ogniowym (na 5.000 złr.)

Szereg nowych postanowień częścią z modyfikacyą statutu połączonych, częścią na zasadzie tegoż przez zarząd wydanych wprowadzono w stosunkach ubezpieczenia.

W dziale ogniowym rada nadzorcza upoważniła dyrekcyę do stosowania dla włościan wyjątkowo liberalnej interpretacyi warunków ubezpieczeń, jeżeliby przy pożarze okazało się, że w granicach ogólnej sumy ubezpieczenia budynku wartości poszczególnych części tegoż w nieodpowiednim stosunku były do ubezpieczenia podane. W r. 1883 wprowadzono do statutu postanowienie, zezwalające dyrekcyi na zawieranie ubezpieczeń pod specyalnymi warunkami. Przez to umożliwiono rozszerzenie działalności Towarzystwa także na ryzyka niebezpieczniejsze, w szczególności przemysłowe. Korzystne od szeregu lat wyniki działu ogniowego wywołały w kołach ubezpieczonych pod koniec tego okresu znowu życzenia, aby zaliczka została obniżona, a rada nadzorcza, jakkolwiek przewidywała z tego powodu obniżenie zwrotów znaczne i mniej korzystne wyniki na przyszłość, opierając się na pomyślnych wynikach 24-letnich, uległa życzeniom i uchwaliła zniżenie taryf, obowiązujące od 1 kwietnia 1886 r.

Podobnie w dziale gradowym poczynione doświadczenia, ujęte statystycznie, pozwoliły w tym okresie oprzeć taryfę na podstawach bardziej racyonalnych. W r. 1881 uchwaliła rada nadzorcza podział kraju na grupy wedle stopnia terytoryalnego niebezpieczeństwa miejscowości. Nadto uchwaliła, aby co trzy lata przeprowadzać rewizyę taryfy gradowej. Zmiana w 1884 r. na podstawie 20-letniej już statystyki przeprowadzona, podzieliła Galicyę i Bukowinę na cztery grupy terytoryalne, ustanowiła podział ziemiopłodów na pięć klas zależnie od stopnia wrażliwości na uszkodzenie gradem (zamiast dotychczasowych ośmiu), rozdzieliła bardziej sprawiedliwie ciężary, obniżając taryfę niektórych gatunków i okolic, podwyższając dla innych. Potrącanie 5, 10, względnie 15% odszkodowania na fundusz rezerwowy w razie kilkakrotnych szkód w tej samej miejscowości postano-

wiono stosować tylko w wypadkach dwurazowego, względnie trzyrazowego doniesienia w tym samym roku, zamiast jak poprzednio, w ostatnich dwu latach.

Nadto uchwaliła rada stosować podwyższone potrącenia tylko w wypadkach szkód poniżej 25%. Postanowienie to miało ten dodatni skutek, że po pierwsze nie skłaniało — jak to poprzednio miało miejsce — członków, którzy przez dwa lata z rzędu mieli szkody, do opuszczania Towarzystwa, a powtóre ograniczyło znacznie zgłoszenia szkód drobiazgowych.

W dziale życiowym z powodu obniżenia ogólnego stopy procentowej uchwalono przeliczyć taryfy ubezpieczeń na dożycie na zasadzie 5% stopy w miejsce 6% — postanowienie ważne dla przyszłych wyników działu.

Ufundowanie instytucyi w kapitały zasobowe w okresie omawianym wzrosło znacznie; z końcem 25-tego roku fundusz rezerwowy ogniowy wynosił 1,845.000 złr., fundusz rezerwowy gradowy 356.000 złr., fundusze zasobowe działu życiowego łącznie z rezerwą premii 2,809.000 złr. Utworzony w 1881 r. fundusz emerytalny, wynosił z końcem okresu przeszło 90.000 złr.

W okresie tym pozbyło się Towarzystwo reszty akcyi posiadanych, (stosując się do przepisów regulatywu z 1880 r. o lokacyi rezerwy premii), w szczególności także akcyi Banku hipotecznego, w zamian nabywając listy zastawne. Dzięki przezorności zarządu wyszło bez strat ze stosunku z Bankiem włościańskim po tegoż upadku w 1884 r.

W r. 1883 Towarzystwo oddało usługę krajowi, zająwszy się energicznie i skutecznie subskrypcyą pierwszej wewnętrznej pożyczki krajowej. Towarzystwo samo subskrybowało 250.000 złr. krajowych obligacyi, a przykład ten i zachęta Towarzystwa przyczyniły się znacznie do pokrycia w kraju całej 3,800.000 złr. wynoszącej pożyczki. Za tę bezinteresowną, a skuteczną pomoc Wydział krajowy wyraził Towarzystwu publiczne uznanie i podziękowanie. Waluta tej pożyczki przeznaczona była w myśl uchwały sejmowej na fundusz zakładowy Banku krajowego, który też w r. 1883 rozpoczął swoją działalność. Z bankiem tym Towarzystwo zawarło również umowę winkulacyjną.

Lokacye w papierach wartościowych wzmogły się w tym okresie znacznie i wynosiły 40% aktywów całej instytucyi, procentowo najwyższą kwotę za cały czas jej istnienia. Nadto rozwijał się pomyślnie oddział pożyczek na hipoteki dóbr tabularnych i realności miejskich, w których ulokowano prawie 29% aktywów



PODWÓRZEC GMACHU GŁÓWNEGO W KRAKOWIE.

działu życiowego. W tym okresie również nabyło Towarzystwo na własność dalsze dwie realności, a w r. 1885 wybudowało wedle planów architekty Tomasza Prylińskiego pawilon, przeznaczony na sale obrad zgromadzeń ogólnych i rady nadzorczej.

W r. 1882 rozpoczęło Towarzystwo udzielać pożyczek urzędnikom państwowym i autonomicznym na podkład polic ubezpieczenia życiowego i zastaw poborów służbowych, czem w dążeniach swoich do organizacyi zdrowego kredytu i walki z lichwą uczyniło dalszy krok ważny, rozciągając z kolei starania swoje i na tę warstwę społeczeństwa, którą zacieśniające się w owym czasie warunki ekonomiczne i rosnąca szybko drożyzna zapędzały w sieci lichwiarskie.

Z ogólno-ekonomicznej działalności Towarzystwa w tem pięcioleciu zasługuje na podniesienie akcya popierania tworzących się wówczas powiatowych Kas oszczędności — które w początkach cierpiały na brak funduszów obrotowych — przez lokowanie u nich na niski procent sum aż do wysokości 5.000 złr. W podobny sposób wspierało Towarzystwo także Spółki rolnicze, produkcyjne, handlowe i kredytowe, które w tym czasie poczęły się tworzyć, tudzież liczne towarzystwa zaliczkowe, których blisko sto zgłosiło się w omawianym okresie o kredyt. Jakkolwiek przyznając kredyt, dyrekcya zawsze szczegółowo badała, o ile dane stowarzyszenie zasługuje na poparcie, jednakże dla wywarcia moralnego wpływu na kierunek tych kooperatyw rada nadzorcza ogłosiła w 1884 r. jako normę, że tylko te stowarzyszenia mogą korzystać z kredytu w Tow. wzaj. ubezpieczeń, które od pożyczek udzielanych pobierają najwyżej 8%-we odsetki.

Stan tych lokacyi w towarzystwach zaliczkowych, kasach oszczędności i spółkach rolniczych wynosił z końcem 1885 r. 322.165 złr.

Obok tej systematycznej działalności kredytowej zasługuje na wzmiankę udzielenie w 1882 r. Wydziałowi krajowemu pożyczki na zasiewy dla włościan, dotkniętych klęskami w niektórych okolicach kraju, dalej pomoc udzielona dłużnikom banku włościańskiego po tegoż upadku przez zakupno obligacyi banku po kursie najniższym wówczas 54% i odstępowanie ich po cenie kupna włościanom w celu umożliwienia im spłaty wierzytelności banku. Akcya ta oddziałała na powstrzymanie spadku listów dłużnych, a wielu włościan, których ciężkie warunki pożyczek banku i ogromne procenta zwłoki narażały na egzekucyjną sprzedaż majątku, uchroniła od ruiny.

Towarzystwo wzajemnego kredytu rozwijało się świetnie, odpowiadając zu-

pełnie intencyom założycieli. Z końcem 1884 r. po dziesięcioletniej działalności, miało 723.000 złr. wpłaconych udziałów, 1,594.000 złr. wkładek, liczyło 1147 członków, którym w roku ostatnim udzieliło 9,834.000 złr. pożyczek wekslowych. Obroty w rachunkach bieżących, na których rozwinięciu wiele dyrekcyi zależało, osiągnęły w tym roku sumę 5,660.000 złr. Z początkiem okresu tego Towarzystwo wzajemnego kredytu zredukowało stopę procentu pobieranego od eskontu weksli na $6^{0}/_{0}$ i stale potrafiło ją utrzymać, nawet w roku 1882, kiedy eskont podrożał i w banku austro-węgierskim podniesiony został na $5^{0}/_{0}$. W roku 1881 zniżyła dyrekcya oprocentowanie wkładek z $5^{0}/_{0}$ na $4^{1}/_{2}{}^{0}/_{0}$, a zakładowa lokacya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń została zredukowana do połowy.

W roku 1882 rozszerzono postanowienie statutu, który pierwotnie wszelkie fundusze polecał obracać na pożyczki wekslowe członkom, także na inne pożyczki i kredyty w rachunku bieżącym na podkład walorów, co zakres działalności instytucyi uczyniło bardziej elastycznym.

Na zakończenie historyi piątego pięciolecia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, wypada nam jeszcze poświęcić parę słów działalności w dziedzinie pożarnictwa.

W okresie tym wydarzały się pożary miasteczek częściej niż poprzednio. W 1881 Oświęcim i Sieniawa, w 1882 Żmigród, w 1883 Dąbrowa, w 1884 Dukla, Rawa, Tarnobrzeg, a w 1885 znowu Dąbrowa i Dukla, nadto Bohorodczany, Horodenka, Radomyśl uległy znacznym pogorzelom. Przyczynę upatrywała dyrekcya w nieprzestrzeganiu przepisów budowlanych i policyi ogniowej. Nie mogła temu zapobiedz sama obrona pożarna tem mniej, że mimo tylu starań Towarzystwa i krajowego Związku straży ochotniczych istniało ich w r. 1883 dopiero 107 na 313 miast i miasteczek. W roku 1882 za inicyatywą rządu centralnego powstał projekt zaprowadzenia krajowej opłaty $2^{0}/_{0}$ od premii, pobieranej przez towarzystwa asekuracyjne i przeznaczenie jej na cele obrony pożarnej. Zapytana o opinię przez Wydział krajowy, dyrekcya oświadczyła się przeciw temu projektowi wykazując, że przy małym dotąd procencie ubezpieczonych w kraju byłoby to niesprawiedliwem na korzyść nieprzezornych opodatkowaniem mniejszości tych, którzy byli dość przezorni, aby się ubezpieczyć. Korzystałyby z tego nieubezpieczające miejscowości, a członkowie towarzystwa wzajemnego musieliby w konsekwencyi opłacać o $2^{0}/_{0}$ podwyższone premie, względnie o tyleż mniejsze

otrzymywać zwroty. Wykazała przytem dyrekcya, że Towarzystwo kierując się w świadczeniach swoich na rzecz straży pożarnych i organizacyi pożarnictwa względami na stan ubezpieczeń danej miejscowości, unika tej niesprawiedliwości a działa wydatniej.

Projektowana ustawa do skutku nie doszła, natomiast Wydział krajowy zwrócił baczniejszą odtąd uwagę na konieczność rozpowszechnienia w kraju asekuracyi ogniowej, niemniej na sprawy obrony pożarnej. Od r. 1884 tak Wydział krajowy, jak rady powiatowe zaczęły skłaniać gminy do zakupywania sikawek. Akcya Towarzystwa szła równolegle, rozszerzona została na udzielanie pożyczek na sikawki także poszczególnym strażom za poręczeniem gmin. Po koniec tego okresu Towarzystwo udzieliło przeszło 200 pożyczek 5%-wych na sikawki gminom, strażom i osobom prywatnym, nadto rozdało subwencye 153 strażom ochotniczym.

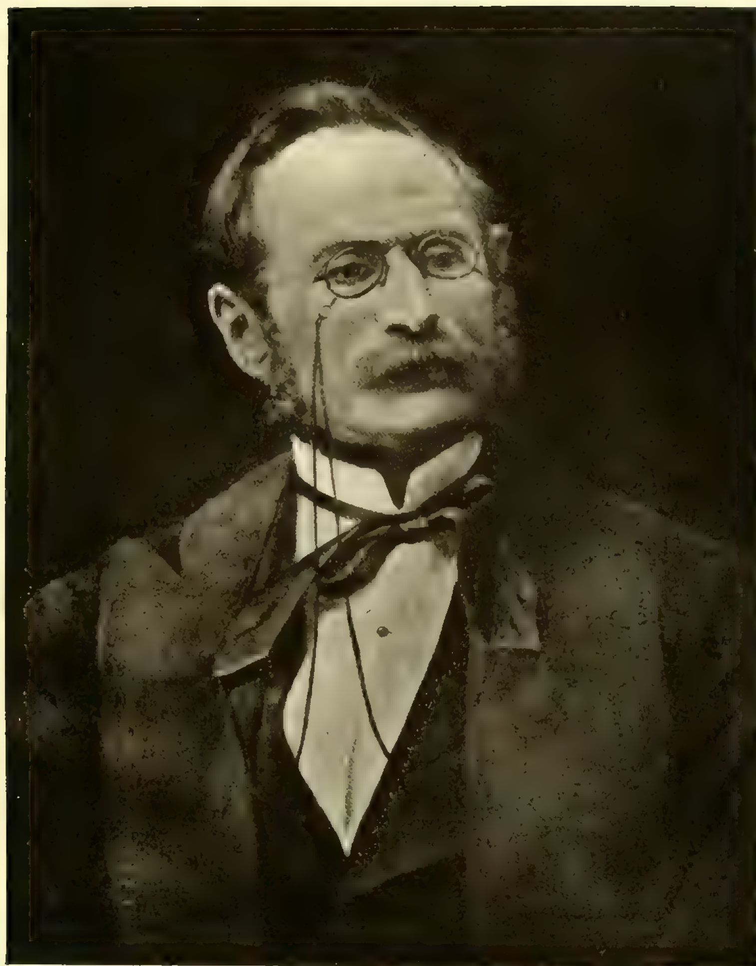
W okresie tym zasługuje jeszcze na wspomnienie uchwała zgromadzenia ogólnego z 1883, powzięta za inicyatywą Gustawa BARUCHA, a na wniosek Józefa MĘCIŃSKIEGO, aby corocznie do dyspozycyi rady nadzorczej na cele »publiczne lub humanitarne« przeznaczać fundusz nieprzekraczający 5.000 złr. Po zatwierdzeniu odpowiedniej zmiany statutu przez rząd, rada nadzorcza z funduszu tego ofiarowała między innymi na organizacyę powstających wówczas kółek rolniczych 1.000 złr., na powodzian w 1884 roku 1.000 złr.

Gdy tak instytucya w niewstrzymanym rozwoju z roku na rok rozszerzała swą działalność, rosła w zasoby i siły — ludzie, którzy stali u jej steru, których myśl zacna wskazywała jej kierunek... ustępowali.

W roku 1882 ponosi instytucya ciężką stratę przez śmierć zasłużonego prezesa Józefa br. BAUMA, na którego miejsce powołany został Stanisław STAROWIEJSKI. W roku 1884 głęboką żałobą okryła Towarzystwo śmierć pierwszego dyrektora Henryka hr. WODZICKIEGO, który już w pracach przygotowawczych około założenia Towarzystwa i przy jego organizacyi wybitny brał udział, a następnie przez lat 24 na stanowisku pierwszego dyrektora z gorliwem i nigdy niesłabnącym zapałem dla jej dobra pracował, wiedziony głębokiem uczuciem obywatelskiem, a wspierany wielkiem wykształceniem i niezwykłym rozumem. Na ten ważny opróżniony posterunek powołała rada nadzorcza w r. 1885

Zenona SŁONECKIEGO, którego zalety umysłu i charakteru przez czas piętnastoletniej działalności w swem gronie nauczyła się cenić wysoko. W r. 1885 wybrano zastępcą I dyrektora po rezygnacyi Alfreda Milieskiego, Franciszka hr. MYCIELSKIEGO, a po śmierci Ludwika JĘDRZEJOWICZA, obrano zastępcą dyrektora II Teodora BARANOWSKIEGO, po upływie zaś kadencyi w 1885 roku Karola hr. SCIPIONA. Pod sam koniec 25-go roku administracyjnego zmarł Apolinary HOPPEN, który na stanowisku zastępcy prezesa od lat 12 znaczne oddał Towarzystwu niejednokrotnie usługi.

Tak obfita kośba śmierci w tych ostatnich latach sprawiła, że drugie ćwierćwiecze działalności Towarzystwa zastać miało na wszystkich prawie kierujących posterunkach ludzi nowych; jedynym łącznikiem między nowymi a dawnymi laty, żyjącą tradycyą i stróżem przewodniej idei instytucyi, mistrzem i kierownikiem pozostał Henryk KIESZKOWSKI, nieutrudzony od początku budowniczy wielkiego dzieła.



STANISŁAW STAROWIEYSKI

PREZES TOWARZYSTWA 1883—1887.

2.

## Jubileusz 25-letniej działalności.

TREŚĆ: Ewolucya Towarzystwa (124) — jubileusz, komisya (125) — wydanie monografii Towarzystwa — program uroczystości jubileuszowej — jubilaci (125) — nabożeństwo — poświęcenie nowego gmachu — uroczyste posiedzenie, goście — zagajenie prezesa Starowiejskiego — sprawozdanie 25-letnie J. Męcińskiego (126) — adresy pamiątkowe dla jubilatów — podziękowanie kraju wyrażone instytucyi — owacye dla dyr. Kieszkowskiego (127) — adres 26 towarzystw ubezpieczeń — znaczenie jubileuszu.

Przeszliśmy szczegółowo pięcioletnimi etapami dzieje pierwszych dwudziestu pięciu lat Towarzystwa, aby na podstawie porównania faktów przedstawić proces ewolucyjny od nikłych i wątłych początków do poważnych rozmiarów. Każdy okres przynosił nowe zdobycze, rozszerzał i pogłębiał działalność instytucyi, doskonalił jej ustrój, umacniał podstawy. Dzięki obywatelskiej myśli przewodniej, wytrwałej energii kierowników, umiejętnemu wysnuwaniu korzyści z poczynionych doświadczeń, Towarzystwo z wszelkich przeciwności, z każdej walki wychodziło bez szkody i bardziej skonsolidowane wewnętrznie, z każdego powodzenia czerpało zasoby do silniejszego umocnienia, z każdego dokonanego dzieła podnietę czynów dalszych.

Zrazu lekceważone, zwalczane potem, poważane i podziwiane w końcu przez współzawodników, urosło Towarzystwo w ciągu tych lat na instytucyę wielką o wypróbowanych metodach działania, wzorowej organizacyi, wyszkolonym zastępie pracowników, zasobną w środki materyalne, o wyrobionej opinii i stosunkach w świecie.

Stało się potęgą pierwszorzędną w kraju, nie tylko finansową, ale i moralną, dało wzór, do czego prowadzi jedność i zgoda, wytrwałe współdziałanie, co można skupieniem własnych sił społeczeństwa osiągnąć. Złożyło dowód wymowny, że społeczeństwo polskie, jeśli ma warunki spokojnej pracy, umie z nich ko-

rzystać, że potrafi nie tylko w szlachetnem uniesieniu wielkiemu dziełu dać początek, ale wytrwałą pracą utrzymać, a umiejętną dążnością rozwijać i do rozkwitu prowadzić.

Ze względu na doniosłe znaczenie instytucyi dla gospodarstwa społecznego, na stanowisko, jakie osiągnęła dodatnimi wynikami działalności swej w tylu kierunkach życia ekonomicznego i te ścisłe związki, jakie obywatelska praca nawiązała między nią a całem społeczeństwem polskiem, rada nadzorcza Towarzystwa postanowiła dwudziestą piątą rocznicę założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń święcić uroczystym obchodem. Specyalna komisya, złożona z prezesa STAROWIEJSKIEGO, członków rady St. HOMOLACSA, Artura hr. POTOCKIEGO, Dra STRASZEWSKIEGO z udziałem dyrekcyi ustaliła program obchodu jubileuszowego.

Aby ogół wykształcony zapoznać z ćwierćwiekową działalnością tak popularnej w kraju instytucyi, postanowiono wydać monografię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i rozesłać ją delegatom i członkom uprawnionym do wyboru, tudzież znaczniejszym osobistościom, jako trwały dokument rezultatów, osiągniętych przez Towarzystwo »wytrwałością, pracą i zszeregowaniem drobiazgowych sił, rozprószonych po kraju«. Podjął się tego mozolnego zadania Józef MRAZEK, sekretarz Towarzystwa i ze skrzętną pracowitością i sumiennością opracował dzieje założenia i kronikę dwudziestu pięciu lat działalności instytucyi w obszernem dziele p. t.: »Monografia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od chwili założenia tegoż do 1 kwietnia 1886«, które w pierwszych dniach czerwca tego roku opuściło prasę.

Program uroczystości jubileuszowej, która odbyła się 8 czerwca 1886 r. był następujący:

1. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Floryana o godzinie 10 przed południem.

2. Poświęcenie nowej części gmachu Towarzystwa w Krakowie o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

3. Uroczyste posiedzenie jubileuszowe w nowej sali zgromadzeń ogólnych o godzinie 12 w południe.

4. Obiad składkowy dany przez członków Towarzystwa na cześć jubilatów, oraz opiekunów i pracowników instytucyi, którzy przez 25 lat nieśli jej usługi.



SALA ZGROMADZEŃ OGÓLNYCH W GMACHU GŁÓWNYM W KRAKOWIE.

Z pomiędzy założycieli pozostawał przy życiu jedynie Edward HOMOLACS; z pośród członków pierwszej komisyi, która opracowała statut, żyli: Włodzimierz hr. BAWOROWSKI, Mieczysław DAROWSKI, Zygmunt KOZŁOWSKI, Jan hr. ZAŁUSKI; z pomiędzy członków pierwszej rady nadzorczej: Teodor BARANOWSKI, Włodzimierz hr. DZIEDUSZYCKI, Edward DZWONKOWSKI, Cezar HALLER, Artur hr. GOŁUCHOWSKI, Kazimierz GROCHOLSKI, Mieczysław PAWLIKOWSKI, Karol ROGAWSKI, Adam ks. SAPIEHA, Ignacy SKRZYŃSKI, Jan hr. TARNOWSKI. Nadto dwaj członkowie, którzy bez przerwy zasiadali w radzie 25 lat: Franciszek JASIŃSKI i Jakób WIKTOR, wreszcie Dr Piotr GROSS, pełnomocnik dyrekcyi we Lwowie, od 1860 członek rady nadzorczej, później wiceprezes Towarzystwa.

Z grona dyrekcyi pozostał jeden jubilat: Henryk KIESZKOWSKI. Urzędników którzy od początku Towarzystwu służyli, żyło trzech: Jan BANASZKIEWICZ, Karol KLIPUNOWSKI i Wiktoryn ŁONICKI.

Między mężami zaufania było 45-ciu, a między agentami 18-tu, którzy od początku oddawali swe usługi Towarzystwu.

Solenne nabożeństwo w dniu obchodu jubileuszowego celebrował książę biskup krakowski, Albin DUNAJEWSKI w kościele św. Floryana.

Uroczyste poświęcenie gmachu mieszczącego sale posiedzeń ogólnego zgromadzenia i rady nadzorczej zaczęło się odczytaniem pamiątkowego aktu, który wmurowano w ścianę krużganku. Następnie uczestnicy obchodu zebrali się w nowej sali zgromadzeń, gdzie ks. biskup krakowski dokonał poświęcenia sali, a podniosła jego przemowa uwydatniła wysokie znaczenie obchodu jako ogólno-krajowej uroczystości.

W zebraniu uroczystem wzięli udział: namiestnik ZALESKI, marszałek kraju ZYBLIKIEWICZ, arcybiskup ks. ISAKOWICZ, biskupi ks. DUNAJEWSKI i ks. KRASIŃSKI, komenderujący jenerał książę WINDISCHGRAETZ, delegat namiestnictwa w Krakowie hr. BADENI, prezes Akademii umiejętności Dr MAJER, prezes towarzystwa gospodarskiego we Lwowie książę SAPIEHA, prezes towarzystwa rolniczego hr. TARNOWSKI, prezydent Krakowa Dr SZLACHTOWSKI, posłowie, delegacye rad miejskich i rad powiatowych, reprezentanci towarzystw asekuracyjnych, jubilaci, prezes, rada nadzorcza i dyrekcya, deputacye agentów i urzędników Towarzystwa i wiele osób, śród których nie brakło obywateli z najdalszych stron kraju.

Zagaił posiedzenie prezes Towarzystwa, Stanisław STAROWIEJSKI, powitał zebranych, zcharakteryzował osiągnięte przez Towarzystwo wyniki, podnosząc

współpracownictwo niemal kraju całego w tem dziele, oddał hołd pamięci i zasługom twórcy Towarzystwa, Trzecieskiego, pierwszego jej prezesa Adama hr. Potockiego, dyrektora Henryka hr. Wodzickiego i innych mężów, którzy wybitny wpływ na założenie i rozwój instytucyi wywarli, podniósł przytem w gorących słowach, pełnych uznania i czci, zasługi dyrektora Henryka Kieszkowskiego.

Następnie Dr Maurycy STRASZEWSKI odczytał najważniejsze listy i telegramy z życzeniami, nadesłane między innemi od Arcybiskupa lwowskiego Morawskiego, ministrów polskich, Koła polskiego, Izby posłów, szeregu wydziałów powiatowych, redakcyi pism, licznych towarzystw asekuracyjnych, instytucyi finansowych, towarzystw zaliczkowych, delegatów, agentów i wielu członków.

Po odczytaniu długiej listy tych depesz Józef MĘCIŃSKI wygłosił w imieniu rady nadzorczej sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa.

W sprawozdaniu tem podał naszkicowany w plastycznych zarysach obraz czynności i rozwoju Towarzystwa, a zamykając ten bilans 25-letniej działalności, dał wyraz uznania i wdzięczności tym mężom, którzy przyczynili się do rozwoju i ustalenia instytucyi, stanowiskiem swojem w kraju, a poważaniem poza krajem świadczącej, »że są żywotne i organiczne siły w naszem społeczeństwie, że działalność nasza umie być i dobra i pożyteczna, dodatnia i postępowa, świetna nawet, byle kraj ją popierał rozumnie i szczerze, a kierownicy wiedzieli, czego chcą i gdzie idą, a chcieć i iść tam umieli«.

Z kolei prezes Starowiejski przemówił do dyrektora Kieszkowskiego, wyrażając mu jako »głównemu autorowi tego wielkiego dzieła« uznanie i podziękowanie za znakomite kierownictwo instytucyi.

Dyrektorowi Kieszkowskiemu, Dr Grossowi, członkom rady nadzorczej jubilatom i trzem urzędnikom jubilatom wręczył prezes adresy pamiątkowe od rady nadzorczej, na pergaminie spisane.

Następnie przemówił marszałek Mikołaj ZYBLIKIEWICZ i streściwszy znaczenie Towarzystwa dla kraju, materyalne i moralne, zakończył pamiętnymi słowami:

»Instytucya ta ma przeto prawo, abym w dniu jej jubileuszu wypowiedział, iż dobrze zasłużyła się krajowi. Spełniam więc miły, najmilszy może w mem życiu obowiązek, wynurzając w imieniu kraju, i samej instytucyi i wszystkim jej współpracownikom, a w szczególności temu, na którego dziś wszystkich oczy tak sympatycznie zwrócone, niezmordowanemu jej Dyrektorowi Kieszkowskiemu najgorętsze podziękowanie«.

Przemówienie to rozpoczęło szereg uroczystych oświadczeń przedstawicieli różnych instytucyi i korporacyi, oddających cześć zasługom dyr. Kieszkowskiego. Jan hr. TARNOWSKI, prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego wręczył mu dyplom honorowego członka tego towarzystwa, prezydent Dr SZLACHTOWSKI dyplom obywatelstwa honorowego Krakowa, dyrektor Banku krajowego Dr ZGÓRSKI uroczysty adres rady nadzorczej i dyrekcyi banku, kierownicy najstarszych towarzystw wzajemnych ubezpieczeń w Austryi: Rudolf KLANG, dyrektor Tow. »Janus«, R. BAYER, gener. sekretarz Tow. wiedeńskiego i I. THUMA dyrektor morawsko-śląskiego Twa. wręczyli adres, podpisany przez zarządy 26 Towarzystw austro-węgierskich, opartych na wzajemności, podnoszący zasługi dyrektora Kieszkowskiego około rozwoju idei ubezpieczeń opartych na wzajemności. W końcu kniaź PUZYNA wręczył dyrektorowi Kieszkowskiemu imieniem agentów Towarzystwa dokument, w którym wyrażając uczucia czci i wdzięczności, dla utrwalenia w swojej i swych następców pamięci uroczystej chwili, postanawiają agenci utworzyć fundacyę imienia Henryka Kieszkowskiego na rzecz wdów i sierót po zastępcach Towarzystwa.

Dyrektor Kieszkowski dziękując poświęcił słowa wspomnienia tym wszystkim zgasłym mężom, których oddane Towarzystwu starania złożyły się na całość osiągniętych wyników i którzy »mieliby prawo dzielić te zaszczyty«, jakie dziś jemu przypadły w udziale.

Przemówienie prezesa zamknęło jubileuszowe zebranie, którego przebieg stał się nadspodziewanie uroczystą manifestacyą ogólnego dla instytucyi i jej głównego kierownika uznania, wykroczył poza ramy obchodu prywatnego, a nadał jubileuszowi Towarzystwa cechę święta krajowego.

Podniosła ten ogólno-krajowy charakter obchodu zagraniczna prasa fachowa; zaznaczyła, że nie było towarzystwa ubezpieczeń w Austryi, któreby święciło jubileusz tak wspaniałą manifestacyą i z takim ogólnym udziałem [1]), a upatrując przyczyny tego w przejęciu się obywatelską myślą służenia krajowi nietylko spełnieniem chlubnem bezpośrednich zadań, ale w troskliwem pielęgnowaniu jego interesów ekonomicznych, w zaspakajaniu w miarę możności najważniejszych jego potrzeb — stawiła działalność Towarzystwa krakowskiego innym instytucyom asekuracyjnym za wzór godny naśladowania.

[1]) Por. *Ehrenzweigs Assekuranzjahrbuch,* VIII.

IV.

# OKRES OD JUBILEUSZU 25-LECIA DO REFORM WEWNĘTRZNYCH 1886—1896.

1.

## Pięciolecie 1886—1890.

TREŚĆ: Stanowisko Towarzystwa (128) — katastrofy pożarowe w r. 1886, Stryj — charakterystyka okresu (129) — zmiany osobiste w zarządzie: Artur hr. Potocki, wybór Zygmunta Dembowskiego, Antoni Wrotnowski, Karol hr. Scipio, Dr. Wład. Lisowski — członkowie rady nadzor. Michał Garapich, Ignacy Głażewski — operacye działu ogniowego (130) — pożary miasteczek, ryzyka miejskie — dążenie do przeciwwagi — przyrost ubezpieczonych budynków — reasekuracya w związku tow. wzaj. (131) — wyniki cyfrowe — ubezp. ogółowo-łączne (132) — ubezpieczenia naftowe (133) — pośrednie szkody ogniowe — pomyślne lata gradowe — skutki niezindywidualizowanej taryfy — zasady reformy, odroczenie — reforma w r. 1889 (134) — wyniki cyfrowe, przypływ ubezpieczeń włościańskich — kartel towarzystw gradowych (135) — powolny rozwój działu życiowego, skutki ograniczenia na teren krajowy (136) — udogodnienia warunków, bezsporność policy — ubezpieczenia obligatoryczne wojenne — działalność finansowa, spadek kursów, lokacye w nieruchomościach, pożyczki (137) — działalność kredytowa, towarzystwa zaliczkowe — Tow. wzajemn. kredytu, okres stagnacyi, obroty (138) — fundacya Białego krzyża, fundacya Przedpełskiego (139) — etat urzędników, uregulowanie poborów — działalność przeciwpożarowa; pożyczki na sikawki, podwyższenie — subwencye na zakupno — fabryki sikawek — subwencye straży, podwyższenia (140).

Po świetnym obchodzie ćwierćwiekowego istnienia, który uwydatnił w całej pełni wysoki stopień osiągniętego przez instytucyę rozwoju, jej zasługi oddane krajowi i obywatelski kierunek jej działalności, stanęło Towarzystwo w pełni rozkwitu, zajmując stanowisko zupełnie wyjątkowej w kraju popularności.

Zamilkły też wrogie instytucyi knowania, zwłaszcza po r. 1886, w którym Towarzystwo największych pesymistów przekonało o mocy i sprawności swej organizacyi.

Szczególne warunki meteorologiczne tego roku spowodowały bowiem powszechną klęskę masowych pożarów, która wzbudziła panikę w świecie asekuracyjnym. W Galicyi wówczas pamiętny pożar Stryja napełnił przerażeniem kraj cały, gorzały potem po kolei Lisko, Nadwórna, Kołomyja, Medyka, Ulanów, Podhajczyki, Kałusz, Dolina. Mimo tych klęsk Towarzystwo nietylko w zasobach swoich nie poniosło uszczerbku, ale wypłaciło za ten rok 17% zwrotu, a fundusz rezerwowy zwiększyło o 110.000 złr.

Odtąd też rozwój dalszy odbywa się bez przeszkód z zewnątrz, a coraz szersze warstwy ludności garną się do Towarzystwa.

Nie absorbowany walkami zewnętrznemi, mając ustalone i cele i metody działania, zarząd mógł oddać się w zupełności administracyi ogromnej już instytucyi i pomyśleć o wykańczaniu ustroju jej w szczegółach, o dostosowaniu organizacyi do tych rozmiarów jakie Towarzystwo już osiągnęło i ku jakim niewstrzymanym pochodem zdążało, oraz do warunków społecznych i ekonomicznych jakie z biegiem czasu ulegały zmianom.

W zarządzie samym w omawianem pięcioleciu zaszedł szereg zmian osobistych. I tak z początkiem roku 1886 wybrany został wiceprezesem w miejsce śp. Hoppena, Zygmunt DEMBOWSKI; w r. 1886 zrezygnował z prezesury Stanisław Starowieyski, a opróżnioną przez jego ustąpienie godność, zgromadzenie powierzyło synowi pierwszego prezesa Towarzystwa, Arturowi hr. POTOCKIEMU; atoli nie było mu danem, pójść śladami ojca na tym posterunku, ku ogólnemu bowiem żalowi zgasł przedwcześnie w 1889 roku, osierociwszy cały szereg instytucyi, których był duszą i sercem — czynami swoimi świadcząc, jak chlubną drogą pracy obywatelskiej wiodły go cnoty osobiste i tradycya rodu. Następcą jego został Zygmunt DEMBOWSKI. Z pośród członków dyrekcyi ustąpił w 1887 hr. Mycielski, na jego miejsce obrała rada nadzorcza zastępcą I dyrektora Antoniego WROTNOWSKIEGO, po upływie zaś kadencyi w 1890 obrani zostali: dyrektorem I ponownie Zenon SŁONECKI, zastępcą dotychczasowy zastępca dyrektora II Karol hr. SCIPIO, na jego miejsce zaś Dr. Władysław LISOWSKI.

Również w składzie rady nadzorczej zaszły w tym okresie liczne zmiany. Między innymi weszli w r. 1888 do rady nadzorczej późniejsi dyrektorowie Towarzystwa, Ignacy GŁAŻEWSKI, wybrany z obwodu czortkowskiego i Michał GARAPICH, wybrany z obwodu tarnopolskiego.

Wyniki operacyi Towarzystwa były we wszystkich działach w okresie tym na ogół pomyślne.

Dział ogniowy rozwijał się najsilniej. Mimo znacznego obniżenia taryf, które z początkiem roku administracyjnego 1886 weszło w życie, suma zaliczki zebranej wzrastała znacznie z roku na rok, a Towarzystwo zamykało rachunki znaczną pozostałością, chociaż w okresie tym pożary miasteczek powtarzały się ustawicznie.

Procent wszakże ubezpieczonych w miasteczkach nie był jeszcze wówczas zbyt znaczny, a okoliczność ta w połączeniu z wyrównaniem niekorzyści istniejących skupień przez wydatniejszą w takich wypadkach reasekuracyę, chroniła Towarzystwo od zbyt dotkliwych strat.

Jednakże rozwój stosunków prowadził siłą faktów do znaczniejszego napływu ubezpieczeń z miasteczek, gdzie akwizycya była ułatwiona, a grasujące pożary wywoływały popyt za ubezpieczeniem. Już w Stryju, gdzie na 1,950.000 złr. ogólnej szkody, towarzystwa ubezpieczeń zwróciły 550.000, zatem prawie trzecią część (28%), nasza instytucya wypłaciła odszkodowanie w sumie 320.000 złr.

W zwiększającem się nagromadzeniu ubezpieczeń miejskich i jednostronnym w tym kierunku rozwoju Towarzystwa, przy ówczesnej zwłaszcza jakości tych ryzyk, leżało wielkie niebezpieczeństwo dla trwałego i pomyślnego w przyszłości rozwoju instytucyi. Jako zasługę dyrekcyi należy podnieść, że już wtedy na to niebezpieczeństwo zwróciła uwagę i starała się zapobiedz mu — o ile to było możliwe bez kolizyi z najważniejszem naówczas zadaniem Towarzystwa jako instytucyi krajowej: zapewnienia najszerszym warstwom ochrony ich bytu wobec groźnego żywiołu.

»Dążymy do tego, aby w okolicach i miejscowościach, znanych z licznych pogorzeli natury wątpliwej, ograniczać swoje ryzyka, a natomiast rozszerzać operacye tam, gdzie zmysł ubezpieczenia jeszcze uśpiony« — mówi dyr. SŁONECKI na zgromadzeniu ogólnem w 1889, zdając sprawę z wyników ubiegłego roku.

Starania dyrekcyi, rozwinięte z całą usilnością, o zachowanie należytej równowagi wewnętrznej portfelu ubezpieczeń, wyrażały się w wydatnej akwizycyi ubezpieczeń włościańskich, które w okresie tym — w większej ilości przybywały i przeważnie wpłynęły na znaczny wzrost stanu ubezpieczeń — zarazem spowodowały, że przeciętna suma ubezpieczona spadła z końcem okresu tego do 1.500 złr. Przyczynił się do tego wzrostu w znacznej mierze szereg nowych agencyi utworzo-



ARTUR HRABIA POTOCKI

PREZES TOWARZYSTWA 1887 1890.

nych w tym czasie, jakoteż podjęta przez dyrekcyę żywa propaganda ubezpieczeń przez kółka rolnicze, w których organizacyi Towarzystwo w latach 80-tych gorliwie współdziałało. W sprawozdaniach swych stwierdza dyrekcya również silny przyrost ubezpieczeń kościelnych i parafialnych, w czem znaczny miała udział skuteczna działalność oddziału cerkiewnego przy reprezentacyi lwowskiej. (Ilość ubezpieczonych kościołów w czasie od 1881 do 1891 wzrosła przeszło w trójnasób, z 859 na 2950, ilość budynków mieszkalnych i gospodarskich przeszło dwukrotnie, a przybytek wynosi przeszło ćwierć miliona budynków).

W tym czasie zaczyna wywierać dodatni wpływ na wyniki rachunkowe udział w Związku reasekuracyjnym towarzystw wzajemnych, który w r. 1886 rozpoczął działalność. Dyrekcya podnosi w sprawozdaniach, że koszta reasekuracyi są w Związku znacznie mniejsze, aniżeli w towarzystwach reasekuracyjnych, a udział w zyskach bonifikuje znaczną część premii, oddanej w reasekuracyę, jak w 1888 r. 38%, a w 1890 nawet 47%; ubolewa zarazem, że Związek liczy na razie sześć tylko towarzystw, przeto nie można mu przekazywać znaczniejszych udziałów reasekuracyjnych.

W cyfrach przedstawiają się wyniki działu ogniowego w szóstem pięcioleciu następująco:

Ilość ubezpieczeń wzrosła równomiernie w ciągu całego okresu, silniej nieco pod koniec i wynosi z końcem 1890 już prawie ćwierć miliona samych bezpośrednio zawartych (249.186) co czyni przeszło 50% przyrostu w ciągu pięciu lat, łącznie zaś z interesem pośrednim, w którym stan ubezpieczeń utrzymywał się na równym mniej więcej poziomie, dochodzi do 276.000. Wartość ubezpieczona bezpośrednio wzrosła z 280 na 385 milionów złr., czyli o 105 milionów (+37·5%), pośrednia wykazuje wzrost nieznaczny; łącznie wynosi suma ubezpieczona ostatniego roku przeszło 459 milionów złr. Średnia stopa zaliczki z powodu obniżenia opłat spadła w tym okresie z 6·92‰ w r. 1885, na 6·35‰ sumy ubezpieczonej w r. 1886, potem z powodu przypływu znacznego ubezpieczeń, podlegających wyższej taryfie (włościańskich i małomiasteczkowych) zaczyna się znowu wznosić. W absolutnych liczbach zaliczka stale rośnie w tym okresie i w r. 1890 wynosi już 2,447.000 złr. w bezpośrednim, a 3,064.000 złr. w całym interesie. W ciągu pięciolecia Towarzystwo zebrało 10 milionów 800 tysięcy złr. zaliczki bezpośredniej, a 3 miliony przeszło drogą pośrednią, łącznie zaś zwyż 14 milionów złr., więcej o 1,600.000 niż w okresie pięcioletnim poprzednim. Szkód zaś

wypłaciło 6 i pół miliona złr. w samym interesie bezpośrednim, łącznie zaś 8 milionów 342 tysięcy złr., czyli o 1,840.000 złr. więcej. Szkody były najwyższe w roku groźnych pożarów 1886, w którym roczniki Towarzystwa zanotowały 2238 wypadków pożaru, a procent szkód bezpośrednich wynosił 5·10°/₀₀ sumy ubezpieczonej, a 81·73°/₀ zaliczki, zbliżając się tem samem do lat katastrofalnych 1865, 1903 i 1904. Na poprawienie wyników wpłynął dodatnio interes pośredni, a reasekuracya oddała ogromną usługę, redukując znacznie procent szkód, które przypadły na własny rachunek Towarzystwa. Liczne bardzo, lecz nie tak intenzywne, były szkody w r. 1890, a wielka ich obfitość w pierwszej połowie 1888 groziła Towarzystwu stratami, jednakże warunki meteorologiczne wpłynęły następnie na poprawę wyników.

W procentach zaliczki odpowiedniej wynosiły w całym interesie w poszczególnych latach szkody ogółem: 77, 50, 58, 53, 60; szkody na własny rachunek: 68, 49, 57, 53, 59; zwroty: 17, 22, 24, 27, 23.

Rezultaty powyższe odpowiadają mniej więcej tak świetnym wynikom poprzedniego okresu, jeśli zważymy, że dla porównania należy zwiększyć procenty zwrotów przyznanych o 8—10°/₀, o które w okresie tym były niższe taryfy zaliczek. Suma przyznanego członkom zwrotu w tem pięcioleciu wynosi 2 miliony 436.209 złr.

Fundusz rezerwowy ogniowy wzrósł w tem pięcioleciu o 419 tysięcy złr. i wynosił z końcem 1890 r. 2,263.692 złr.

Ze spraw dotyczących wewnętrznego rozwoju działu ogniowego, w szczególności zaś będących w związku z warunkami ubezpieczeń, zasługuje na przytoczenie, że w r. 1886 zaprowadzono wedle wzoru praktykowanego na Węgrzech przez tow. »Generali« nowy system ubezpieczeń, t. zw. »ogółowo-łącznych«, mający tę zaletę, że jedną policą objęte były wszelkie ziemiopłody, inwentarze i ruchomości gospodarstwa jako stale ubezpieczone. Ubezpieczenie takie trwało zatem bez przerwy, odnawiane było z urzędu i obowiązywało w granicach maksymalnej sumy policą określonej, przyczem ubezpieczony obowiązany był do prowadzenia bardzo dokładnych regestrów, które służyły za podstawę przy likwidacyi. Zaliczka od takich ubezpieczeń była znacznie niższa, jako obliczana od najwyższej sumy, w obrębie której wartości obracały się w ciągu trwania ubezpieczenia. W tym okresie również spotykamy się już z liczniejszymi ubezpieczeniami przemysłowymi, których przysparza poczynające się w Galicyi rozwijać kopalnictwo olejów mi-

neralnych. W r. 1887 rada nadzorcza uchwala na życzenie producentów zniżenie o 20% zaliczki od zapasów nafty (ropy) w magazynach wolno położonych (oddzielonych wolną, niezałożoną przestrzenią 20 metrów od innych budynków), zarazem przepisuje pewne specyalne środki ostrożności.

W r. 1887 uchwalone zostały specyalne warunki ubezpieczeń zapasów słodu w browarach od zepsucia, tem samem po raz pierwszy odpowiedzialność towarzystwa objęła także pośrednie szkody ogniowe.

Z końcem pięciolecia zarząd przystąpił do usunięcia wielu przestarzałych przepisów, a wprowadzenia postanowień odpowiadających praktyce i zastosowanych do wielkiego rozwoju Towarzystwa. Zmiany te jako przeprowadzone dopiero w r. 1891, omówimy w rozdziale następnym.

Dział gradowy miał w tym okresie pierwsze cztery lata dość pomyślne i zdołał nietylko spłacić pożyczkę zaciągniętą w funduszu rezerwowym w r. 1885, ale nawet fundusz ten doprowadził do wysokości 3% wartości ubezpieczonej, z którą to chwilą członkom, ubezpieczającym nieprzerwanie przez 5 lat, mógł być przyznany zwrot. Mimo tego dział gradowy nastręczał zarządowi szereg trudnych problemów do rozwiązania. Z jednej strony, mimo odpowiednich przepisów zaradczych, wprowadzonych w poprzednich latach, nie ustawały zgłoszenia szkód drobnych, powodujące kosztowne stosunkowo likwidacye i najczęstsze spory, z drugiej zaś udział ubezpieczeń z okolic bardziej zagrożonych w ogólnym stanie ubezpieczeń nie ulegał zmianie na lepsze: przeciwnie, towarzystwa konkurencyjne, które w ciągu paru lat mniej gradowych znowu wydatniej zaczęły operować w kraju, mając taryfy dokładniej dostosowane do ryzyka lokalnego, zatem bardziej obciążające ubezpieczenia z okolic na grad więcej narażonych, a tańsze dla bezpieczniejszych, aniżeli w Towarzystwie krakowskiem, korzystały z tego i odciągały od Towarzystwa ryzyka korzystniejsze. Wobec tego zarząd musiał chwycić się środków zaradczych. W r. 1886 rada nadzorcza przyjmuje zasadę, że w przyszłości pierwsze 8% wartości ubezpieczonych od gradobicia ziemiopłodów każdego łanu, członek zachować ma na własne ryzyko. Ograniczając przez to odpowiedzialność Towarzystwa i zwalniając je od dokuczliwych szkód drobnych, jednak ze znaczną niedogodnością dla ubezpieczonych, jako ekwiwalent uchwala obniżenie zaliczki o 30%. Przeprowadzenie reformy taryfy na zasadach przyjętej ogólnie klasyfikacyi było najbardziej wskazane, rada nadzorcza poleciła też wówczas dyrekcyi opracowanie taryfy uwzględniającej dokładnie wy-

niki statystyki nietylko w powiatach ale i w poszczególnych miejscowościach, atoli opór członków z okolic gradowych przeciw zamierzonej reformie odroczył ją — nie bez szkody dla Towarzystwa — aż do r. 1889. Konkurencya rozwijała silną agitacyę, a rada nadzorcza projektowała w celu ustalenia stanu ubezpieczeń, zaprowadzenie ubezpieczeń ciągłych gradowych, które jednakże nie doszło do skutku. W listopadzie 1889 wreszcie rada nadzorcza uchwaliła na podstawie 25-cio letniej statystyki taryfę, opartą na zasadach nowoczesnych, indywidualizacyi ryzyk. W 17 powiatach zniżono zaliczkę gradową przeciętnie o 20%, w reszcie zostawiono niezmienioną, natomiast wyłączono w całym kraju 571 miejscowości wyjątkowymi gradobiciami nawiedzanych i oznaczono dla nich taryfę o 14—33% wyższą od danego powiatu. Aby umożliwić ziemianom w takich miejscowościach ubezpieczenie, dozwolono ubezpieczać za opłatą normalną, atoli z zastrzeżeniem potrąceń znaczniejszych z odszkodowania, nadto postanowiono, że kto w takiej wyjątkowej miejscowości ubezpieczał przez 5 lat z rzędu bez szkody, opłacać miał taryfę normalną.

Członkowie pięcioletni byli nadto wolni od obowiązujących 5, 10 lub 15% opłat na fundusz rezerwowy.

Widząc konieczność reformy, rada nadzorcza wprowadziła i utrzymała nową taryfę mimo niechęci i protestów ze strony członków, dla których klasyfikacya przyniosla podwyższenie opłat; znaczny mimo podwyższenia niedobór w r. 1890 wykazał konieczność dalszych jeszcze zmian w obranym przez radę kierunku.

Cyfrowe wyniki działu gradowego były w tym okresie następujące:

Ilość ubezpieczeń wahała się między 4319 (1888), a 8779 (1890) — w ostatnich dwu latach wzrosła silniej i bardziej niż suma ubezpieczona, w czem uwydatnił się znaczny w tym czasie przypływ ubezpieczeń włościańskich. Wartość ubezpieczona obracała się między 14 (1888), a 23 milionami złr. (1890), w przecięciu zatem utrzymywała się poniżej poziomu poprzedniego pięciolecia. Przeciętna wysokość ubezpieczenia spadła w tym okresie jeszcze bardziej, a w 1889 wynosiła 2.540 złr., najniższą sumę jaką statystyka Towarzystwa kiedykolwiek zapisała. Zaliczka interesu pośredniego nieco wzrosła, w bezpośrednim wahała się od 245.000 do 429.000 złr. (1890), w ostatnim roku wzrosła silnie z powodu wyższej sumy ubezpieczonej i równocześnie podwyższonych taryf i wynosiła w stosunku do wartości 2·01%, gdy poprzednio utrzymywała się poniżej 2%. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 1,586.000 złr. bezpośrednio, 202.000 złr. pośrednio, razem

milion 708 tysięcy, o 385 tysięcy mniej niż w poprzedniem, a to z powodu, że interes pośredni był nieznaczny przez cały okres, w poprzednim zaś dopiero od r. 1882. Szkód wypłaciło Towarzystwo łącznie 1,686.000 złr., z czego niemal połowę w ostatnim roku. Rok ten (1890) przyniósł najwyższe dotąd szkody, wynoszące 168·43% (podwyższonej) zaliczki, a 3·22% ubezpieczonej sumy.

Lata 1889 i 1890 bardzo niekorzystne dla asekuracyi gradowej w Austryi, spowodowały towarzystwa do usiłowań sanacyi interesu gradowego. Dla Morawy i Śląska, krajów przynoszących znaczne straty, zawarto konwencyę taryfową, którą podpisało 11 towarzystw, między niemi także krakowskie. W r. 1889 tow. »Assicurazioni Generali« doszło do przekonania, że prowadzenie interesu ogniowego i gradowego krępuje je w właściwej polityce taryfowej potrzebnej w gradowym dziale, przez względy na klientów ogniowych i z tych motywów powołało do życia osobne towarzystwa gradowych ubezpieczeń (w Budapeszcie i Medyolanie), towarzystwa zaś: »Riunione«, »Feniks«, »Foncière«, »Dunaj« i »Węgiersko-francuskie« utworzyły w 1889 wspólne biura likwidacyi szkód gradowych, które stały się zawiązkiem ścisłego między niemi porozumienia w sprawach gradowych, a pośrednio wpłynęły na wzmożenie konkurencyi dla naszego Towarzystwa w kraju.

W pięcioleciu omawianem szkody Towarzystwa wynosiły w procentach zaliczki w poszczególnych latach: w interesie bezpośrednim 66, 62, 75, 79, 168; w pośrednim 52, 47, 132, 100, 60; łącznie zaś 64, 60, 82, 82, 161.

W r. 1889, po dziesięcioletniej przerwie, Towarzystwo mogło przyznać członkom uprawnionym nieznaczny zwrot, wynoszący 5% zaliczek.

W pierwszych czterech pomyślnych latach Towarzystwo zwiększyło fundusz rezerwowy znacznie, tak, że w 1890 wynosił już 579.155 złr., z czego 153.354 złr. użyto na pokrycie niedoboru.

Dział życiowy »ten kamień probierczy zamożności, oszczędności, przezorności i troski o byt przyszły rodziny w każdem społeczeństwie, jakkolwiek pielęgnowany u nas ze szczególną troskliwością, rozwija się wprawdzie ciągle, wszakże stosunkowo bardzo powolnie« — mówi w tym okresie sprawozdawca rady nadzorczej.

Główny powód tego leżał w ograniczeniu operacyi Towarzystwa w tym dziale prawie wyłącznie na Galicyę, której położenie ekonomiczne w tych latach

szczególnie było niepomyślne. Ilość nowych ubezpieczeń, zawieranych w poszczególnych latach, wynosiła; 1226, 1218, 1270, 1157, dopiero w 1890 wzrosła na 1462, suma ubezpieczonych kapitałów i rent wahała się w tych latach między 2,156.000 złr. a 2,727.000 złr. (1890). Ogółem stan ważnych ubezpieczeń, który z końcem 1885 wynosił 9122, wzrósł w ciągu pięciu lat na 11.430 (+23%), a stan ubezpieczonych kapitałów i rent podniósł się z 17,697.000 na 22,048.000 złr. (+4,351.000 czyli 25%). W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało w tym dziale prawie 3,364.000 złr. premii (+903.000 złr.), wypłaciło kapitałów i rent 1,228.000 złr. Rezerwa premii wzrosła na 4,329.000 złr. (+1,987.000 złr.), fundusze bezpieczeństwa ogółem na 5 z górą milionów. Pierwsze trzy lata miały śmiertelność korzystną, oba ostatnie przyniosły stratę na śmiertelności, którą sprawozdania przypisują grasującej wówczas w Europie złośliwej influenzy.

W r. 1889, po 20-letniej działalności w dziale życiowym było ubezpieczonych 6.296 mężczyzn, a 611 kobiet na kapitały pośmiertne, a 956 mężczyzn i 1813 kobiet na dożycie (z rentami), razem 9676 osób, z czego na Galicyę przypadało nieco ponad 8000, przy ówczesnej ludności zatem jedna na 820.

Z końcem lat 80-tych towarzystwa życiowych ubezpieczeń w Austryi znaczne czyniły postępy w kierunku liberalnego ukształtowania warunków policowych. Zwalczając z całą energią, przy pomocy nawet procesów sądowych i parlamentarnych interpelacyi »amerykańską tontinę«, postanowiły jednak pierwsze na kontynencie Europy wprowadzić znaną wówczas tylko w Anglii i Ameryce bezwarunkową ważność (»bezsporność«, *Unanfechtbarkeit)* policy po upływie pewnego czasu trwania ubezpieczenia.

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa krakowskiego w 1889 r. na wniosek rady nadzorczej uchwaliło w zasadzie rozszerzenie odpowiedzialności Towarzystwa także na wypadki samobójstwa lub śmierci w pojedynku, o ile ubezpieczenie trwa przynajmniej lat pięć.

Znaczniejszym jeszcze postępem w rozwoju wewnętrznym warunków ubezpieczeń było wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek wojny.

Jak podaliśmy wyżej, Towarzystwo już w r. 1876 zaprowadziło fakultatywne ubezpieczenia na wypadek wojny za osobną opłatą. Podobne warunki istniały w innych także towarzystwach, ilość jednak tego rodzaju dodatkowych ubezpieczeń była bardzo nieznaczna. Kiedy wydana została ustawa o pospolitem ruszeniu, towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Austryi pierwsze powzięły inicya-

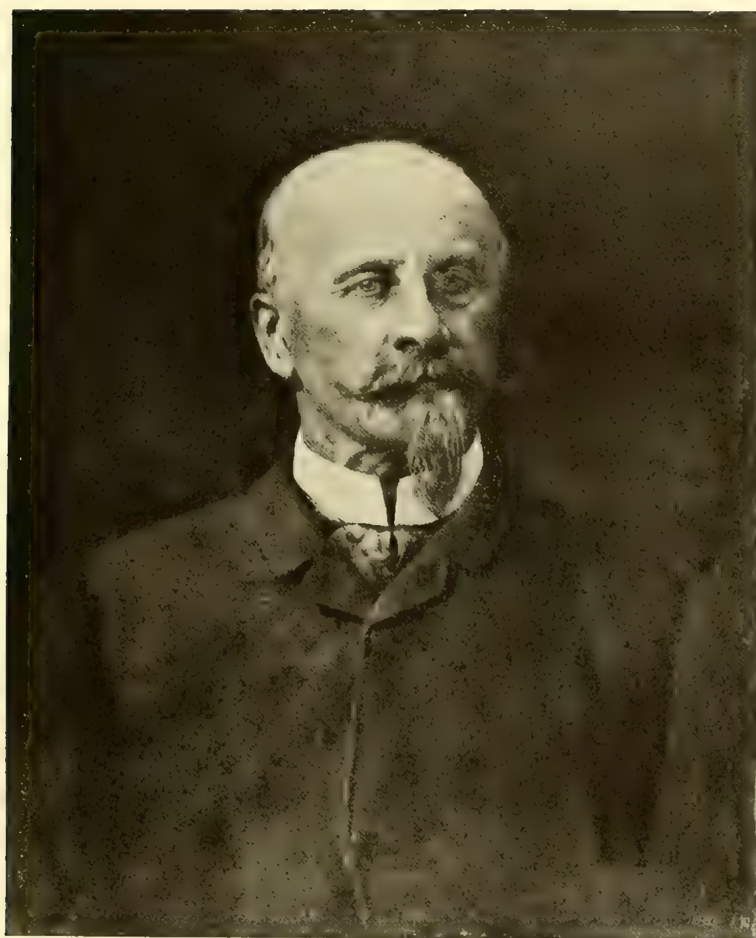
tywę w tym kierunku, aby wszyscy członkowie, obowiązani do służby wojennej, na wypadek powołania byli również ubezpieczeni. Dotychczas bowiem obowiązywały postanowienia, że na wypadek wojny ubezpieczenie pozostaje w zawieszeniu. Dyrekcya Towarzystwa krakowskiego już w 1886 r. opracowała odpowiedni projekt, jednakże z powodu toczących się w tej kwestyi narad w kołach fachowych oraz rokowań z ministerstwem spraw wewnętrznych, zmiana statutu odroczona została do r. 1889, w którym zgromadzenie ogólne upoważniło dyrekcyę, aby w porozumieniu ze specyalną komisyą rady nadzorczej wprowadziła do statutu zasady obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek wojny, jakie na konferencyi towarzystw z ministerstwem uchwalone zostaną. Odpowiednie zmiany statutu weszły w życie od 1 stycznia 1891, a Towarzystwo nasze należało do tych, które odpowiedzialność swą w tym kierunku rozszerzyły bez żądania dodatkowych opłat, aż do sumy 5.000 złr. kapitału pośmiertnego, lub 500 złr. renty. Ryzyka wojenne powyżej tej granicy mogły być przyjmowane na podstawie specyalnej umowy i za osobną premią.

W celu pokrycia ryzyka śmiertelności wojennej, statut postanawiał tworzenie rezerwy premii wojennej, nadto zatrzymywanie dywidendy przypadającej na członków obowiązanych do służby wojskowej w odrębnym funduszu dywidendowym wojennym, z którego dopiero po ukończeniu 42 roku życia, nagromadzone dywidendy mogły im być wypłacone.

Działalność finansowa Towarzystwa polegała głównie na administrowaniu rosnących funduszów własnych poszczególnych działów. Spadek kursu papierów wartościowych w r. 1887 naraził Towarzystwo na znaczne odpisy z zysków i zużycie funduszów na różnice kursu. Dział ogniowy poniósł w ten sposób prawie 25.000 złr. straty książkowej. Dział życiowy przeszło 88.000. To też w obu tych działach w okresie omawianym uwydatnia się tendencya do ograniczenia tego sposobu lokacyi funduszów. Procent posiadanych walorów w aktywach działu ogniowego spada w tym czasie z 37.62 na 35.70, w dziale życiowym z 39 na 36%, wzrastają natomiast lokacye w nieruchomościach, a w dziale życiowym w hipotekach i pożyczkach na police. Organizacye kredytowe Towarzystwo popierało jak poprzednio udzielaniem pożyczek. W okresie omawianym korzystało z tego kredytu ogółem 64 towarzystw zaliczkowych, spółek rolniczych i tow. ochrony własności, a stan pożyczek dochodził 276.000 złr. w 1886 r.

Towarzystwo wzajemnego kredytu przechodziło okres pewnej stagnacyi. Już w r. 1885 dyr. ŁĘPKOWSKI w sprawozdaniu swem zaznacza: »Zdaje się, że liczba członków Towarzystwa, doszedłszy do poważnej cyfry 1140, objęła już przeważną ilość tych obywateli, którzy mogą i chcą korzystać z kredytu, przez nas udzielanego«. Jak ze sprawozdań dyrekcyi i rady nadzorczej wynika, Towarzystwo w tym czasie nie pozyskiwało już nowych członków, cieszyło się jednak ogólnem poważaniem i zaufaniem, miało dobre imię śród pozakrajowych nawet instytucyi finansowych i zapraszane bywało do współudziału w najważniejszych sprawach finansowych i ekonomicznych kraju dotyczących. O polityce eskontowej czytamy w sprawozdaniu rady nadzorczej z 1890 r.: »stwierdzonym jest faktem, że towarzystwo wzajemnego kredytu zawsze o kilka miesięcy wyprzedza inne finansowe instytucye w obniżeniu stopy procentowej i działa zawsze w tym duchu, jak i Bank krajowy, założony nie dla zysków, ale dla ekonomicznych interesów kraju«.

W ciężkich chwilach przesilenia ekonomicznego w 1887 roku, kiedy prawie wszystkie instytucye finansowe zasystowały udzielanie kredytu, a publiczność wycofywała skwapliwie kapitały wkładkowe, Towarzystwo wytrwało na posterunku i w czasie największej potrzeby nie przestało być pomocne członkom, utrzymując eskont na niskiej stopie $5^1/_2{}^0/_0$, a dopiero od 1. XII podwyższając na $6^0/_0$. Ilość książeczek wkładkowych pozostała przez ten czas niezmieniona, toż samo oprocentowanie $4^0/_0$, obniżone w połowie roku 1886. Wkładki i udziały utrzymywały się przez cały okres pięcioletni na równym prawie poziomie. Stopa eskontu zniżona została parokrotnie na $5^1/_2{}^0/_0$, w połowie roku 1890 nawet na $5^0/_0$, wracała jednak do $6^0/_0$. Napływ wkładek dyrekcya postanowiła w 1889 r. zmniejszyć, redukując oprocentowanie nowych wkładek na $3^1/_2{}^0/_0$, a większych na $3^0/_0$. Obroty przekazowe w rachunkach bieżących wzrastały w tym okresie, znacznie udogodnione przez przystąpienie w tym celu na członków: Banku krajowego, Wydziału krajowego i Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Natomiast w ostatnich latach eskont weksli zaczął się zmniejszać. Ilość członków w stosunku do 1885 roku (1151) zmalała i z końcem 1890 r. wynosiła 1091. Udziały wpłacone wzrosły z 710.756 złr. na 772.956 złr.; stan wkładek, który z końcem 1885 r. wynosił 1,586.522 złr. na 1200 książeczkach, spadł z końcem 1890 r. na 1,351.691 złr. na 1425 książeczkach. Ilość weksli eskontowanych wynosiła w 1890 r. 4402 sztuk na kwotę 8,002.641 złr., a w 1885 r. 5200 sztuk na 9,916.161 złr. Natomiast ogólny obrót kasowy wzrósł.



ZYGMUNT DEMBOWSKI

PREZES TOWARZYSTWA 1890 1896

Na zanotowanie zasługuje utworzenie w 1887 roku funduszu na dubiosa i w tymże roku powzięte postanowienie rady nadzorczej, aby pobierać przy zwłoce w spłacie weksla odsetki podwyższone o 1%.

W zakresie humanitarnym Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zaznaczyło swą działalność utworzeniem w 1888 r., na uczczenie jubileuszu 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I, zawiązku fundacyi na zasiłki kuracyjne dla chorych oficerów narodowości polskiej. Fundacya miała wejść w życie po dopełnieniu do kwoty 25.000 złr. Jako zawiązek tejże rada nadzorcza przeznaczyła w r. 1889 z funduszu dyspozycyjnego kwotę 2.500 złr., którą w następnych latach uzupełniała. W 1888 r. zapadła również uchwała, aby uzupełnić w ciągu trzech lat do kwoty 10.000 złr. fundusz stypendyjny 6.000 złr. ustanowiony przez śp. PRZEDPEŁSKIEGO, b. likwidatora Towarzystwa, dla synów urzędników.

Wypada tu jeszcze wspomnieć, że statut emerytalny urzędników obowiązujący od 1871 r. rada nadzorcza postanowiła zmienić odpowiednio do trudniejszych warunków bytu, a zwiększonych zasobów instytucyi. Fundusz emerytalny doszedł z końcem tego okresu do 193.239 złr., z samych dotacyi z czystych zysków Towarzystwa. Czyniąc zadość obowiązkom pracodawcy, ciążącym na instytucyi wobec pogarszających się stosunków drożyźnianych, rada nadzorcza uchwaliła w 1889 nowy etat urzędników i uregulowała ich pobory.

Przechodzimy nakoniec do omówienia działalności Towarzystwa na polu ochrony i obrony pożarnej, która w okresie tym była bardzo ożywiona.

W r. 1886 rada nadzorcza podwyższyła limito funduszu na udzielanie pożyczek na zakupno sikawek do kwoty 30.000 złr. Z kredytu tego gminy w tych latach korzystały obficie, w jednym roku 1888 np. udzielono przeszło 16.000 złr. pożyczek. Ponieważ sikawki zakupywały przeważnie gminy miejskie, a po wsiach był wielki brak przyrządów do gaszenia ognia, przeto aby wpłynąć na poprawę tych stosunków, rada nadzorcza uchwaliła (w r. 1886) przeznaczać w ciągu trzech lat po 2.000 złr. na subwencye na zakupno sikawek. Z funduszu tego miały być udzielane w powiatach, które najwięcej miały wiejskich ubezpieczeń subwencye po 200 złr. tym ziemianom, którzy zobowiążą się nabyć dobrą czterokołową sikawkę conajmniej 360 złr. kosztującą i wysyłać ją na ratunek wsi sąsiednich. Nadto ciążył na tych, którzy korzystali z subwencyi, obowiązek zorga-

nizowania stałej straży pożarnej w swej posiadłości i utrzymywania przyrządów pożarniczych w gotowości do akcyi. Z subwencyi tych zaraz w pierwszym roku korzystało 7 obywateli, w następnym 10.

Prócz tego postanowiono skierować akcyę pożyczkową bardziej na gminy wiejskie, przyczem ustanowiono normę, że tylko takie gminy mogą otrzymać pożyczkę na sikawki, w których co najmniej 10 gospodarzy jest w Twie ubezpieczonych. Radzie powiatowej sokalskiej, która ze szczególną troskliwością starała się o rozpowszechnienie ubezpieczenia między włościanami w powiecie i postanowiła, aby każda gmina większa w tym powiecie miała własną sikawkę i własną straż ogniową, rada nadzorcza przyznała na ten cel nadzwyczajny kredyt.

Za inicyatywą i pomocą dyrekcyi Towarzystwa powstały w tym czasie w kraju dwie fabryki sikawek, Chylewskiego w Tarnowie, a Wenkego & Rożena w Krakowie, których wyroby miały ceny znacznie przystępniejsze od zagranicznych. Dla zachęty fabrykantów krajowych, rada nadzorcza udzieliła w r. 1886 komitetowi wystawy w Krakowie pewnej kwoty na nagrody za najlepsze narzędzia ratunkowe pożarne.

Uchwałą z 1887 rada nadzorcza postanowiła szkołom rolniczym w kraju sprawić sikawki, jeżeli wydział krajowy zaprowadzi w nich kursa pożarnictwa. Ponieważ rokowania w tej mierze dały wynik dodatni, przeto w następnym roku rada przyznała szkołom w Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach po 700 złr. subwencyi na sprawienie sikawek i potrzebnych przyrządów.

Fundusz roczny przeznaczony na subwencye ochotniczych straży pożarnych do dyspozycyi dyrekcyi, został w 1888 podwyższony z 2.000 złr. na 4.000 złr. prócz zasiłków udzielanych strażom we Lwowie i Krakowie.

Równocześnie uchwaliła rada stałą subwencyę roczną dla straży miejskiej we Lwowie w kwocie 300 złr. rocznie i taką samą dla straży krakowskiej, o ile gmina zgłosiłaby się o subwencyę. Nadto straży ochotniczej »Sokół« we Lwowie przyznała Rada w latach 1888—1890 złr. 1.500, upoważniła dyrekcyę do wypłacania ochotn. straży w Krakowie zasiłku po 500 złr. rocznie, przyznała stałą roczną subwencyę 300 złr. Tow. kółek rolniczych na cele pożarnicze, a Związkowi krajowemu ochotn. straży pożarnych udzieliła w tym czasie 3.700 złr. na organizacyę i kontrolę straży pożarnych. Oprócz tych wszystkich świadczeń Towarzystwo wypłacało jeszcze corocznie tytułem remuneracyi i kosztów ratunku strażom około 6.000 do 7.000 złr.

W ten sposób Towarzystwo wydatnie pracowało nad poprawą stosunków ogniowego bezpieczeństwa w kraju, starając się w miarę możności odpowiedzieć różnorodnym odczuwanym potrzebom. Przestrzegając zasady, aby funduszami, złożonymi przez ubezpieczających działać z największym dla tychże pożytkiem, skupiało usiłowania swoje na te głównie okolice, w których miało liczne ubezpieczenia — czem skuteczniej i bardziej sprawiedliwie przyczyniało się do rozwoju obrony pożarnej, niżby samem opłacaniem podatku było możliwem.

Z żywem zainteresowaniem i sympatyą odnosił się zarząd Towarzystwa do usiłowań podjętych w tym czasie, aby drogą krajowego ustawodawstwa zapobiedz strasznym klęskom ekonomicznym i społecznym, jakie wyrządzały grasujące w kraju masowe pożary.

Usiłowania te streszczały się głównie w dwu kierunkach: akcyi prewencyjnej przez stworzenie ustaw budowlanych i o policyi ogniowej, oraz wprowadzenia ustawowego ubezpieczeń od ognia.

Lata 80-te stanowią pod tym względem tak ważną epokę w dziejach autonomii krajowej, a przedmiot tak ściśle łączy się z dziejami naszej instytucyi, że usiłowaniom tym należy poświęcić obszerniejsze wspomnienie.

2.

## Akcya przeciwpożarowa kraju w latach 80-tych.

TREŚĆ: Środki obrony przeciw pożarom: zapobieganie, zwalczanie, ubezpieczenie (142) — ich wzajemny stosunek, forma organizacyi. — Historya akcyi przeciwpożarowej w Galicyi (143) — przymus a dobrowolność ubezpieczeń, ewolucya historyczna — dążenia do przymusowej asekuracyi, stanowisko sejmu i wydziału krajowego, uchwała sejmu z 1868 (144) — uchwała z 1874 r. co do propagandy ubezpieczeń (145) — administracya kraju wobec kwestyi, wydział krajowy, sądy opiekuńcze, rada szkolna. — Zmiana w latach 80-tych, walka o upaństwowienie ubezpieczeń w Niemczech, oddźwięki w Austryi (146) — dążenia sejmów do przymusu i ukrajowienia — kwestya kompetencyjna — echa w Galicyi, odmienne motywa dążności (147) — petycye do sejmu o przymusowe ubezpieczenie — rozporządzenie wydziału kraj. z 1882 r. o ubezpieczeniu budynków gmin (148) — ustawa budownicza dla 30 miast, ustawa dla Krakowa, — projekt opodatkowania tow. ubezpieczeń — ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu budynków szkolnych — inicyatywa wydziału krajowego, wezwanie do Towarzystwa krakowskiego — statystyka ubezpieczeń w Galicyi w tym czasie — memoryał dyrekcyi Towarzystwa z projektem przymusowego ubezpieczenia i ustaw zapobiegawczych (149) — klęski pożarowe lat 1886 i nast., akcya ustawodawcza sejmu (150) — ustawa budownicza dla Lwowa — uchwała z 20. I. 1887 — projekty sześciu ustaw (151) — treść projektu o przymusowem ubezpieczeniu — motywy komisyi — ustawa z 19. I. 1888 r. o przymusowem ubezpieczeniu (152) — starania o uzyskanie sankcyi — ustawa kraj. z 1889 o przymusowem ubezp. budynków kościelnych (153) — ustawy budownicze dla miast i o policyi ogniowej dla miast — reforma niezupełna.

Społeczeństwo ma trzy środki obrony przeciw klęskom pożaru: może zapobiegać ich powstawaniu, przez zachowanie odpowiednich ostrożności tak przy sposobie budowania, jak przy gromadzeniu łatwo palnych przedmiotów, jak wreszcie przy obchodzeniu się z ogniem; może zwalczać pożar powstały przez odpowiednią obronę i nie dopuszczać do rozszerzania się ognia; może ubezpieczać jednostkom wyrównanie straty gospodarczej, wyrządzonej przez ogień.

Wszystkie trzy środki powinny być stosowane równocześnie i wzajemnie się uzupełniać. Zgodni są w tem nowsi ekonomiści, że podstawowym czynnikiem

jest unikanie, po nim zwalczanie, a ubezpieczeniu przypaść powinna tylko rola uzupełniająca. O ile bowiem oba pierwsze czynniki usuwają samą szkodę, jakaby w majątku społecznym powstała, o tyle ubezpieczenia chronią tylko gospodarstwo jednostek, rozkładając stratę indywidualną na społeczeństwo.

Jest przytem ze stanowiska ściśle ekonomicznego obojętne, czy społeczeństwo podejmuje te środki przez związki specyalnie dla tych celów stworzone, czy przez ogólne, czy i które z nich przez dobrowolne, które przez przymusowe. Jest to kwestyą formy, rzeczą praktycznego jedynie rozwiązania, chociaż aż nadto często rozcinała węzeł gordyjski tej kwestyi kolejno ta lub owa panująca doktryna. Ze stanowiska socyalnego wszakże wyższość przyznać należy temu społeczeństwu, które posiada na tyle kultury gospodarczej, na tyle spoistości wewnętrznej, że zadania te drogą związków dobrowolnych spełnić potrafi.

W Galicyi historycznie najstarsze są a zawsze najsilniej akcentowane dążenia do zastosowania w walce z klęską ogniową trzeciego tylko środka, ubezpieczeń, a od samego początku ścierały się dwie zasady organizacyi: przymusowa i dobrowolna.

Pierwotne poglądy, z wieku XVIII datujące się, uznawały przymusową organizacyę państwową za jedynie możliwą i po tej linii wytycznej szły usiłowania rządów austryackich, które streściliśmy w pierwszym rozdziale. Na tym ideowym podkładzie opierał się również zapomniany projekt członka deputacyi stanowej galicyjskiej, hr. Kuropatnickiego w r. 1819, zaprowadzenia instytucyi rządowej przymusowych ubezpieczeń dla Lwowa i miast obwodowych, który jednak ani w sejmie stanowym ani u rządu nie znalazł już oddźwięku.

Drogą dalszej ewolucyi następuje era liberalizmu ekonomicznego, otwarta w Austryi oficyalnie cytowanym wyżej dekretem nadwornym z 1819 r., a rządy austryackie stoją przez długie lata konsekwentnie na stanowisku, że ubezpieczenia należy pozostawić swobodnej decyzyi interesowanych. W kraju naszym jednakże myśl o przymusie ubezpieczeń ogniowych parokrotnie w tym okresie powraca, zmieniają się atoli motywy i cele tych dążności. O ile w projektach rzeczypospolitej krakowskiej w latach 30-tych uwydatnia się jeszcze dawny pogląd na rzecz i działa przykład Niemiec, a przedewszystkiem Królestwa Polskiego, to stanowisko Towarzystw gospodarczych, oświadczających się w latach 50-tych za organizacyą przymusową — po szeregu projektów w sejmie stanowym, opartych na zasadzie dobrowolności — ma podkład praktyczny i ściśle rzeczowy.

Przymus uważany jest za środek nieodzowny, aby projektowanej instytucyi ubezpieczeń zapewnić potrzebną do jej bytu ilość uczestników. Stanowisko rządu zdecydowało, jak wiemy, utworzenie towarzystwa o dobrowolnym udziale członków, a świetny jego rozwój udowodnił, ża koercya w tym kierunku nie była potrzebna.

To też późniejsze żądania ubezpieczeń przymusowych mają cel inny, natury publiczno-prawnej: rozpowszechnienia asekuracyi na ogół mieszkańców kraju, zwłaszcza na warstwy niezamożne i mniej oświecone; ochrony gospodarstwa społecznego przed nieobliczalnemi szkodami, jakie powoduje masowe ubożenie ludności wskutek klęsk ogniowych; zachowania majątku publicznego (gmin i korporacyi publ.). A łączy się z tem, choć nie występuje na plan pierwszy jako motyw, nadzieja uprzystępnienia ubezpieczeń z chwilą zaprowadzenia przymusu, złudna nadzieja potanienia asekuracyi.

Rozpoczyna długą kronikę tych starań wniosek posła włościańskiego Kobylarza, zgłoszony w sejmie w r. 1865, aby dla całego kraju zaprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie budynków włościańskich. Organizacyą miała się zająć wedle projektodawcy specyalna komisya w porozumieniu z krakowskiem Towarzystwem ubezpieczeń. Wniosek ten nie przyszedł pod obrady sejmu. Natomiast przedłożony w tymże roku przez wydział krajowy projekt przymusowego ubezpieczenia budynków kościelnych, parafialnych i szkolnych, przyjęty został uchwałą sejmu z 26. I. 1866. Ustawa ta nie uzyskała jednak sankcyi cesarskiej ze względów zasadniczych, dyktowanych panującą teoryą liberalną.

W 1868 r. przechodzi sejm do porządku dziennego nad petycyą brzeskiego powiatu o zaprowadzenie ogólnej asekuracyi przymusowej od ognia, oraz nad przedłożeniem wydziału krajowego o przymusowem ubezpieczeniu budynków i ruchomości naczelników gmin (na koszt gminy) [1]). Motywa komisyi uważały przymus za nieodpowiedni duchowi czasu, stwierdzały, że ubezpieczenia rozpowszechniają się coraz bardziej i bez takiego środka; prócz względów zasadniczych podnosiły, że przymusowe ubezpieczenie wymagałoby drogiej administracyi, nie przyniosłoby spodziewanego obniżenia opłat asekuracyjnych i nie wpłynęłoby dodatnio na ograniczenie podpaleń, owszem mogłoby powodować speku-

[1]) Spowodowały to przedłożenie wydziału żądania reprezentacyi powiatowych (Sanok, Kolbuszowa, Wieliczka), powołujące się na liczne fakty terroryzowania wójtów groźbą podpaleń, w tych latach ogromnie rozpowszechnione. Sprawa ta jeszcze przez szereg lat poruszana była w wydziale krajowym i w sejmie.

lacyjne pożary. Stanowisko zasadniczo przymusowi przeciwne zajmuje odtąd stale i sejm i wydział krajowy. Szereg petycyi miasteczek, powiatów, urzędów parafialnych w latach 1871, 1872, 1873, o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia kościołów i budynków parafialnych pozostaje bez skutku. Wydział krajowy załatwia na podstawie uchwały sejmowej z 1868 r. odmownie kilkanaście petycyj wydziałów powiatowych w 1873 r. w sprawie przymusu asekuracyjnego. W 1873 sejm odsyła do wydziału krajowego wniosek posła Szczepańskiego o wzięcie pod uwagę sprawy zaprowadzenia ogólnego przymusu ubezpieczeń; wydział stwierdza wówczas, że nigdzie w Austryi ubezpieczeń przymusowych niema, a rząd odmówił nawet sankcyi projektowi ustawy dolno-austryackiej o przymusowej asekuracyi budynków, będących własnością kraju, gmin, stowarzyszeń itp. korporacyi — i projektu ustawy w myśl wniosku tego nie przedkłada. Bez skutku pozostaje między innemi petycya wójta Piotra Cygi z brzeskiego z 1875 r., tem godna uwagi, że domaga się przymusowego ubezpieczenia w krajowem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń pod zagrożeniem opłaty podwójnych podatków. W 1878 sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyami kilkunastu powiatów o wydanie ustawy asekuracyjnej, wprowadzającej przymus.

Uznając wszakże liczne niedostatki kraju w dziedzinie ochrony przed pożarami, tak władze autonomiczne, jak rządowe starają się wpływać na rozpowszechnienie ubezpieczeń, na poprawę stosunków bezpieczeństwa.

Uchwałą z września 1874 r. sejm porucza wydziałowi krajowemu nakłonić wydziały powiatowe, aby przy każdej sposobności pouczały lud o koniecznej potrzebie asekurowania dobytku, a wydział okólnikiem z 30. XI. 1874 propagandę ubezpieczeń gorąco zaleca. Namiestnictwo, nieraz na skutek przedstawień dyrekcyi Towarzystwa krakowskiego, szeregiem okólników i rozporządzeń w 1862, 1865, 1871, 1873 nakłada na starostów obowiązek czuwania nad przestrzeganiem policyi ogniowej, nad śledzeniem przyczyn pożarów, wpływania na ustanawianie w gminach straży nocnych, zaopatrywanie wsi w przybory ratunkowe, tworzenie straży ogniowych; na podstawie ustawy gminnej z 1866, która sprawę policyi budowniczej i ogniowej przekazuje zwierzchnościom gmin, a czuwanie nad wykonaniem porucza władzom autonomicznym powiatowym i krajowym, również wydział krajowy rozwijał w tym kierunku starania. W 1878 sejm (za inicyatywą wydziału powiatowego bocheńskiego) powoduje zajęcie się sądów ubezpieczeniami majątków sierocińskich. Wskutek odezwy wydziału krajowego sądy wyższe wy-

dają sądom I instancyi w tymże roku polecenie czuwania nad ubezpieczeniem od ognia majątków sierocińskich. Rada szkolna krajowa instrukcyą z 13. IV. 1875 nakłada na rady szkolne miejscowe obowiązek ubezpieczania budynków szkolnych od ognia, a okólnikiem z września tegoż roku zaleca korzystanie z ubezpieczenia w Twie. krakowskiem, które dla szkół wprowadziło ulgi w opłatach. Wszystkie te starania nie wydają jednak rezultatów zadawalniających.

W latach 80-tych następuje zasadnicza zmiana sytuacyi i w państwie i w kraju naszym.

W Niemczech rozwija się walka o upaństwowienie ubezpieczeń, inaugurowana przez kanclerza Bismarka w 1879 r., prowadzona przez Adolfa Wagnera i jego zwolenników. Rozpoczyna się ustawodawcza akcya państwa w dziedzinie asekuracyjnej, powstaje wielki projekt obowiązkowych ubezpieczeń robotników. W 1881 r. wychodzi głośna broszura Wagnera: *Der Staat und das Versicherungswesen,* dokoła której rozwija się polemika, walka z asekuracyą prywatną. Cały ten ruch znajduje żywy oddźwięk w Austryi. Rząd idzie za wzorem niemieckim, bierze rozbrat z polityką liberalizmu, poczyna skłaniać się do nowych kierunków socyalno-politycznych; w krajach austryackich powstaje ruch przeciw towarzystwom ubezpieczeń prywatnym, a za ukrajowieniem asekuracyi. Ukrajowienie zaś czy upaństwowienie łączy się konsekwetnie z ustawowym przymusem. W 1883 r. już rząd udziela sankcyi ustawie krajowej morawskiej, wprowadzającej przymusowe ubezpieczenie bydła. Parlament, oraz sejmy Śląska, Moraw, Tyrolu, Przedarulanii, Karyntyi, Styryi, N. Austryi i Czech, zajmują się nader licznemi petycyami o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od ognia i gradu w zakładach krajowych, skargami na wyzysk i nadużycia prywatnych towarzystw; uchwalają projekty ustaw, wprowadzających przymus ubezpieczeń, ustanawiających zakłady krajowe wyposażone monopolem, lub polecają w tym kierunku studya wydziałom krajowym. Rząd centralny zaprzecza jednak kompetencyi sejmów krajowych w sprawach ustawodawstwa asekuracyjnego, oświadczając, że sam czyni studya nad wprowadzeniem przymusowych ubezpieczeń.

Ogólny prąd nie pozostaje bez wpływu na Galicyę, gdzie dążenia do zaprowadzenia przymusu ubezpieczeń ponawiają się ze wzmożoną siłą.

Zachodzi jednak zasadnicza, a godna uwagi różnica między tymi dążeniami, a postulatami w innych krajach. Tam chodzi o ukrajowienie, a tylko pośrednio wynika z tego przymus ubezpieczeń, u nas treścią żądań jest przymus,

a organizacya tegoż rzeczą drugorzędną. Tam punktem wyjścia są skargi na nadużycia i wyzysk prywatnych towarzystw ubezpieczeń, na drożyznę asekuracyi, celem jest uzyskanie asekuracyi lepszej, potanienie, ewentualnie stworzenie źródła dochodów dla kraju; w Galicyi niski mimo wszelkich usiłowań stan ubezpieczeń jest jedynym prawie motywem, a celem: rozpowszechnienie asekuracyi na całe społeczeństwo [1]). Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zajmuje w tych postulatach najczęściej miejsce zaszczytne i obdarzane jest pełnem zaufaniem.

Od r. 1882 zaczynają napływać do Wydziału krajowego i do sejmu liczne petycye o zaprowadzenie bądź to ogólnej, bądź częściowej asekuracyi przymusowej. Jak podaliśmy wyżej, Towarzystwo krakowskie zaprowadziło w 1881 r. rozmaite ulgi dla włościan w ubezpieczeniach zbiorowych, propaganda jednak tych ubezpieczeń szła dość opornie. W r. 1882 wydział powiatowy mościski wnosi petycyę w sprawie przymusowego zbiorowego ubezpieczenia włościan w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, a do petycyi tej przyłączają się powiaty: Biała, Bochnia, Drohobycz, Jarosław, Lisko, Łańcut, Nadwórna, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Sokal, Turka. Dalszych 19 powiatów żąda również przymusu dla ubezpieczeń włościańskich. Wydział krajowy zapytuje Towarzystwo, jakie ulgi dałyby się uzyskać w razie uchwalenia przymusu ubezpieczeń włościańskich, na co otrzymuje odpowiedź, że obowiązkowe ubezpieczènia zbiorowe mogłyby prawdopodobnie być obliczane o 8—10% taniej od normalnej taryfy. Komisya administracyjna Sejmu oświadczyła się przeciw wprowadzeniu podobnej ustawy ze względu na trudności polityczne, (stanowisko rządu, który dla jednego kraju ustawy takiej nie zatwierdzi, niemożność wyjątkowego traktowania włościan) oraz techniczne (kataster kosztowny budynków, ścisła kontrola nad wykonaniem ustawy). Równocześnie komisya oświadczyła się za przeprowadzeniem przymusowego ubezpieczenia budynków publicznych.

Wydział krajowy, otrzymawszy z paru stron podnietę, wydał wówczas roz-

[1]) Stwierdza to również sprawozdanie wydziału krajowego (referent Dr. Sawczak) o przymusowem ubezpieczeniu budynków od ognia, w 1900 r. sejmowi złożone. Alegat 66. Prot. str. 29: »Galicya nie skarżyła się jak inne kraje na złą asekuracyę, na grasujące w kraju szkodliwe, wyzyskujące, prywatne, spekulacyjne zakłady, mając główny zakład o charakterze obywatelskim, instytucyą prawie publiczną, dostępną głosowi potrzeb kraju, po której można się było spodziewać... że da gwarancyę, żeby ludność, przymuszona ustawą do ubezpieczania się, nie została wydana w ręce wyzyskiwaczy«.

porządzenie z 14. XI. 1882 nakazujące asekuracyę od ognia wszystkich budynków gmin i zakładów gminnych. Był to pierwszy akt, wprowadzający częściowy przymus ubezpieczenia.

Tymczasem zaczęły się częściej wydarzać wielkie pożary miasteczek i wsi (Rozwadów, Sieniawa, Chodorów, Leszniów, Założce, Sokal, Byczyna), dające jaskrawy przykład braku należytej obrony pożarnej, niedbalstwa i nieostrożności, fatalnych stosunków budowlanych. Ustawodawstwo krajowe usiłuje przeprowadzić sanacyę tych stosunków; w r. 1882 uchwala Sejm ustawę budowniczą dla 30 miast większych, w r. 1883 takąż ustawę dla miasta Krakowa. Wzorem innych krajów monarchii projektuje w 1883 także wydział krajowy galicyjski opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych na cele pożarnictwa w kraju, atoli opinia krakowskiego Towarzystwa wykazała niesprawiedliwość takiego postanowienia przy niskim stanie ubezpieczeń, jaki podówczas był jeszcze w kraju. W r. 1884 poseł Romanowicz porusza w Sejmie stan obrony pożarnej w kraju, a zarządzona następnie ankieta wydziału krajowego daje znów kilku powiatom i miastom sposobność oświadczenia się z większym lub mniejszym naciskiem za wprowadzeniem przymusu ubezpieczeń.

W r. 1884 uchwalił sejm na wniosek Wł. hr. Koziebrodzkiego ustawę o przymusowem ubezpieczeniu budynków szkolnych, która w drugiej redakcyi z r. 1886 (5. V. 1886 l. 56 Dz. u. kr.) uzyskała następnie sankcyę cesarską i rozszerzyła częściowy przymus, wprowadzony wyżej cytowanem rozporządzeniem wydziału krajowego.

Wydział krajowy, widząc ogólne życzenie w kraju zaprowadzenia przymusu asekuracyi od ognia, postanowił zająć się bliżej sprawą i odniósł się z początkiem 1885 r. do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o przedstawienie opinii co do kwestyi, czy wydanie ustawy o przymusowem ubezpieczeniu budynków byłoby wskazane i w jaki sposób mogłoby być przeprowadzone. Dyrekcya Towarzystwa odpowiedziała obszernym memoryałem, na dalsze pytania wydziału w kilku szczególnych kwestyach następnie uzupełnionym, a poglądy te, akceptowane przez wydział krajowy, stały się następnie osią całej dalszej akcyi w kraju.

W latach 1870 do 1884 zgorzało w Galicyi budynków i ruchomości w wartości 43,368.000 złr., z tego towarzystwa asekuracyjne zwróciły ubezpieczonym 9,877.000 złr., czyli 22·8%; na 79.094 w tymże czasie ogniem dotkniętych budynków było ubezpieczonych 19.073, czyli 24%; na 960.000 domów mieszkalnych,

wykazanych przez statystykę, w r. 1880 było ubezpieczonych w Twie krakowskiem 77.000, we wszystkich innych 26.000, razem 103.000, czyli zaledwie 12%.

Wobec tak trudnych i powolnych postępów ubezpieczeń śród włościan i drobnomieszczan, wobec mnożących się pożarów masowych wskutek fatalnych stosunków budowlanych pogarszających się coraz bardziej w miarę gęstszego zaludniania się miasteczek, wobec milionów mienia, idących rok w rok z dymem bezpowrotnie, wobec ogromu klęski społecznej jaka stąd wynikała — Towarzystwo oświadczyło się za podjęciem przez kraj jak najenergiczniejszej akcyi obronnej, przez równoczesne zorganizowanie ochrony, obrony i ubezpieczenia od ognia.

W przesłanych Wydziałowi krajowemu memoryałach dyrekcya oświadczyła się za ustawowem orzeczeniem przymusu ubezpieczeń od ognia wszelkich budynków, atoli z zachowaniem wolnej konkurencyi towarzystw ubezpieczeń prywatnych, zatem za przymusem bez ukrajowienia i bez monopolu, kombinacyą zupełnie nową i nigdzie nie istniejącą [1]. W każdym powiecie sądowym miałby być ustanowiony krajowy kontrolor ogniowy, któryby posiadał spisy budynków i przed którym właściciele byliby obowiązani wykazywać się w pewnych terminach z zawarcia ubezpieczenia. Cały ciężar faktycznego wykonania ustawy spoczywałby na tych kontrolorach. Koszt kontroli krajowej obliczała dyrekcya na 150.000 złr. rocznie, które miałyby opłacać towarzystwa asekuracyjne, w stosunku pobieranej premii, zniżając natomiast (o 4%) prowizye agentów, którzy za to znaleźliby rekompensatę w przybytku ubezpieczeń. Roczna premia w Galicyi za ubezpieczenie budynków opłacana zwiększyłaby się według obliczeń dyrekcyi z 1,600.000 złr. na 5 milionów złr. rocznie, zatem 4% dawałyby 200 tysięcy złr., z których po pokryciu kosztów kontroli krajowej pozostawałoby rocznie 50 tysięcy złr. na organizowanie straży ogniowych i na sprawienie przyrządów pożarniczych w pojedynczych gminach.

Zarazem podnosiła dyrekcya w pismach swoich nieodzowną potrzebę równoczesnego uchwalenia ustaw o policyi budowniczej i ogniowej dla miasteczek i dla wsi, »bez której to ustawy groźne stosunki niebezpieczeństwa pożarów i rozsze-

---

[1]) Podobne stanowisko zajął w r. 1884 czeski Wydział krajowy: »...bei der gegenwärtigen Sachlage kann nur jene Kombination befürwortet werden, der gemäss zwar die Versicherung obligatorisch sein, dagegen es jedermann freistehen soll, sich bei der Landesversicherungsanstalt, oder bei einer anderen concessionierten Anstalt zu assekuriren«. (Spraw. W. kraj. czes. CXXVIII ex 1887).

rzania się takowych na całe miejscowości usunięte nie zostaną, — a wzgląd ten wpływa przeważnie na stosunkową wysokość opłaty asekuracyjnej w kraju naszym«.

Wedle projektu tego wydział krajowy stawał się »opiekunem majątku kraju całego wobec klęski pogorzelowej — nie gwałcąc swobody indywidualnej, zyskiwał fundusz na polepszenie środków ochrony przeciw pożarom, a tem samem dążyć mógł do zniżenia opłat asekuracyjnych, załatwiał więc całą tak trudną kwestyę — nadto nie odbierając nikomu praw nabytych, omijał najważniejszy szkopuł, który mógł stanowić przeszkodę do sankcyi ustawy.

Zasady te Wydział krajowy przyjął w sprawozdaniu przedłożonem Sejmowi.

Na tle strasznych klęsk pożogi, która pustoszyła kraj w latach następnych, znaczą się dalsze etapy tej sprawy. Zgorzały w r. 1886 Stryj, Dolina, Lisko, Kałusz, Kołomyja, Nadwórna, Ulanów, Medyka, Podhajczyki, w r. 1887 Sambor, Kuty, Chrzanów, Krynica, Pilzno, w r. 1888 Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Gliniany, Bursztyn, Toporów, Żabno, Wełdzirz, w 1889 Sieniawa, Zbaraż (3 razy), Podhajce, Ulanów, Peczeniżyn, Żywiec, w r. 1890 Brzostek, Głogów, Zborów, Mikołajów, Jezierzany, Brzesko, Frysztak, Olesko i t. d. — a równocześnie Wydział krajowy i Sejm pracowały pod wrażeniem klęsk z gorliwością bezprzykładną, kreśląc drogi sanacyi strasznych stosunków.

W r. 1885 wyszła ustawa budowlana dla m. Lwowa. W grudniu 1886 i z początkiem 1887 r. wpłynęło do Sejmu kilkanaście petycyi reprezentacyi powiatowych, o uchwalenie przymusowego ubezpieczenia od ognia, bądź też o uchwalenie przymusu zakupywania sikawek. Komisya gminna, której do zbadania przekazano te petycye, przychodzi — po przeprowadzeniu rokowań »z instytucyą najwięcej interesowaną w tej sprawie« — już 13 stycznia 1887 z referatem [1]) (sprawozdawca Józef Męciński), w którym przedkłada zarys zasad przewodnich do ustawy,

---

[1]) L. S. 869 ex 1887. Aleg. 149. Sprawozdanie Komisyi gminnej o petycyach Reprezentacyi powiatowych w Buczaczu, Kamionce Strumiłowej, Mielcu, Przemyślanach, Turce, Stryju, Zaleszczykach, Brzozowie, Chrzanowie, Żółkwi, Śniatynie, Brodach, Tarnobrzegu, Brzesku, Kołomyi, Podhajcach, Wieliczce, Jarosławiu, Tarnowie, Czortkowie, Łańcucie i Sanoku, domagających się uchwalenia ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od ognia budynków włościańskich i małomiejskich, lub wogóle wszystkich budynków, a Reprezentacyi powiatowych w Krakowie, Kamionce Strumiłowej, Brodach, Żółkwi, Kołomyi, Mielcu, Zaleszczykach, Jarosławiu, Czortkowie, Łańcucie i Sanoku o uchwalenie ustawy o przymusowem zakupywaniu sikawek i narzędzi ratunkowych przez gminy i obszary dworskie.

streszczający się w 15 punktach, a odpowiadający projektowi przez dyrekcyę Towarzystwa krakowskiego podanemu.

Na podstawie tego sprawozdania zapadła w styczniu uchwała sejmowa, polecająca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższą sesyę projektów ustawy: »o obowiązkowem zabezpieczeniu od ognia wszystkich budynków, w kraju znajdujących się, projektu ustawy budowlanej dla gmin i ustawy o policyi ogniowej«.

Wywiązując się z obowiązku nałożonego, Wydział krajowy przedłożył w listopadzie tegoż roku sześć projektów ustaw: 1) budowlanej dla miast i miasteczek, 2) budowlanej dla wsi, 3) o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, 4) o policyi ogniowej dla wsi, 5) o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony pożarnej, 6) o przymusowem ubezpieczeniu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego (z 15. XI. L. W. kr. 4983 ex 1887 Aleg. 74. Sprawozdawca Franciszek Smolka) zawiera zarazem projekt ustawy o ubezpieczeniu w 39 paragrafach, nie odbiegający od zasad wyżej wzmiankowanych. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegać mają wszelkie budynki w miastach i wsiach w wysokości $^2/_3$ swojej rzeczywistej wartości, atoli tylko do wysokości 25.000 złr.; wyższa wartość wolną jest od obowiązku ustawowego, który nie obejmuje nadto budynków rządu, przedsiębiorstw kolejowych, budynków prowizorycznych, bezużytecznych, lub nie przedstawiających wartości 50 złr., nie obejmuje teatrów, cyrków, młynów parowych, cukrowni i całego szeregu fabryk niebezpieczniejszych. Wybór zakładu ubezpieczeń pozostawiony jest dowolności właściciela; o ile sam właściciel nie ubezpieczy, dokona tego wydział powiatowy w jednem z towarzystw, uprawnionych do otrzymywania takich ryzyk na podstawie akceptowania warunków ustawowych. Gminy prowadzą kataster budynków na koszt własny. Nad wykonaniem ustawy czuwa krajowe biuro kontroli ubezpieczeń. Instrukcyę dla kontrolorów ogniowych wyda Wydział krajowy. Kontrolor ogniowy nie może być agentem żadnego towarzystwa asekuracyjnego. Towarzystwa chcące ubezpieczać ryzyka przymusowe, muszą złożyć przepisaną kaucyę, poddać się postanowieniom ustawy, corocznie przedkładać maksymalną taryfę premii, opłacać na koszta kontroli i ewidencyi katastru 4% od premii brutto. Mają prawo pomocy ze strony kontrolorów ogniowych w ściąganiu opłat i egzekucyę polityczną swych należności.

W motywach ustawy, opracowanych wyczerpująco i trafnie ujmujących sto-

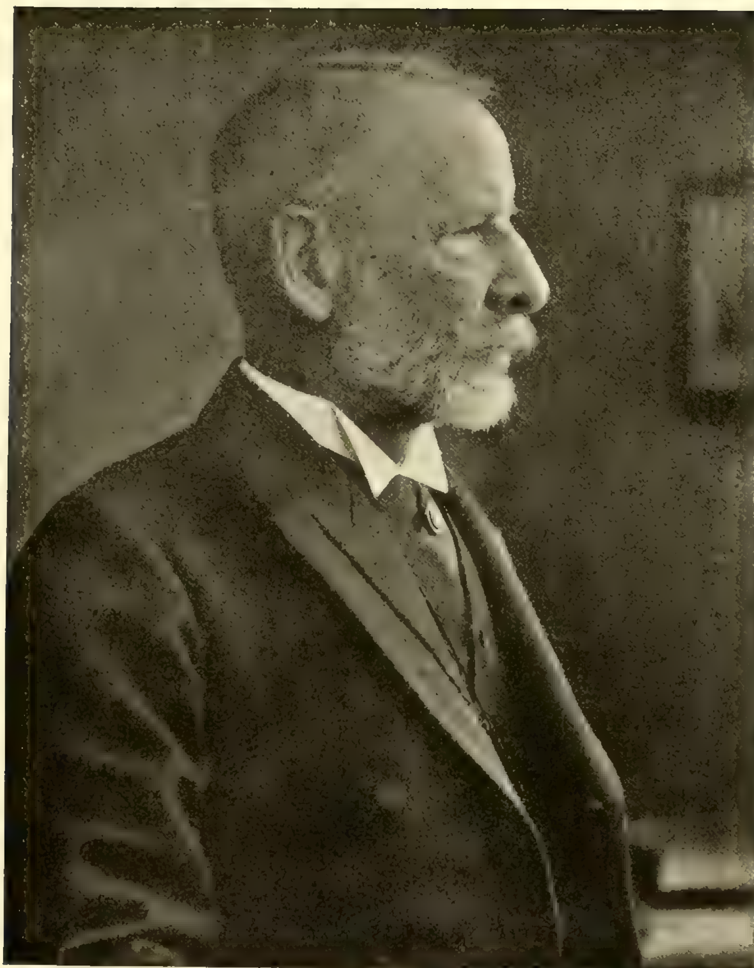
sunki [1]), Wydział krajowy uzasadniając konieczność wprowadzenia przymusu, podnosi, że organa kontrolne będą służyły zarazem do wykonywania i do kontroli policyi budowlanej i ogniowej; zaznacza, że ustawa o przymusowej asekuracyi ma być uzupełnieniem środków profilaktycznych i represyjnych: »Środki te wzajemnie się uzupełniają, ale się nie zastępują: nic nie zastąpi policyi budowlanej, gdyż złe warunki pobudowania się głównym są powodem wielkich rozmiarów klęsk pożarowych; — najlepiej pobudowane miasta i miasteczka mogą paść ofiarą pożogi, jeśli niedopełniono warunków dobrej policyi ogniowej, jeśli zaniedbano środków przezorności i nie było dostatecznych środków ratunkowych. A gdzie policya budowlana i ogniowa niedostateczna, tam asekuracya musi unikać złych ryzyk, wybiera dobre, musi być drogą, nie trafi do szerokiej masy i nie będzie powszechną. Ale też nie zastąpi asekuracyi najlepsza policya budowlana, najlepsze środki ratunkowe nie wykluczą pożaru«.

Komisya asekuracyjna, której referentem był poseł Józef Męciński, przedłożyła sprawozdanie 14 stycznia 1888 (L. S. 1411/1888 Aleg. 180) z projektem ustawy nieco w szczegółach zmienionym (np. obowiązek ubezpieczenia $^3/_4$ wartości *części spalnych* budynku), który dnia 19 stycznia 1888 r. uchwalony został przez Sejm.

Oczekiwano sankcyonowania ustawy. W 1889 r. poseł Męciński interpeluje komisarza rządowego o losy ustawy i Sejm dowiaduje się, że rząd nie przedłożył jej do sankcyi, ponieważ wykracza ona poza zakres ustawodawstwa krajowego.

Rezolucyą z listopada 1889 Sejm wzywa rząd o przedłożenie Radzie państwa ustawy, którаby umożliwiła wprowadzenie w kraju przymusu. Na interpelacyę p. Kramarczyka i parokrotne jeszcze rezolucye, otrzymuje Sejm wyjaśnienie, że rząd ustawę przygotowuje. Na interpelacyę posla Rutowskiego w imieniu Koła polskiego w Radzie państwa wniesioną, hr. Taaffe oświadcza 22. IV. 1890 r., że rząd ukończył studya i przystępuje do wypracowania ustawy, która »zbliży się

[1]) Zastanawiając się np. nad brakiem przezorności u ludu naszego, upatruje sprawozdawca jego źródła w bierności leżącej w naturze ludności rolniczej, w nieoględności z fatalizmem graniczącej, jako wadach narodowych; prócz tego w stosunkach społecznych. »Z dawnego patryarchalnego stosunku pana i chłopa, została niedbałość włościanina o chałupę swoją, lasu było dość... dwór nieszczędził... sąsiedzi pomogli odbudować i poszyć strzechę, dwór dał drzewo... W takich warunkach nie rozwija się poczucie wartości dobrze nabytego mienia, ale przeciwnie niedbałość, nieoględność i nieostrożność z ogniem«



JÓZEF Z KUROZWĘK MĘCIŃSKI

PREZES TOWARZYSTWA OD ROKU 1897.

prawdopodobnie do stanowiska zajętego przez Sejm galicyjski« [1]). Mowa tronowa z 11. IV. 1891 zawierała zapowiedź wniesienia ustawy o przymusowem ubezpieczeniu. Jednakże sprawa ta nie doczekała się wówczas przedłożenia rządowego.

Tymczasem w Sejmie powtarzają się wnioski: posła Kramarczyka o ukrajowienie i przymus w 1889 i 1892, Merunowicza w 1892, 1894 i napływają znowu petycye, wobec których Sejm stoi stale na stanowisku ustawy z 1888 r.

W r. 1889 uchwala Sejm ustawę o przymusowem ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich, która uzyskuje sankcyę.

Uzyskuje również sankcyę ustawa budowlana dla 131 miast i miasteczek z 4. IV. 1889 i ustawa o policyi ogniowej w miastach i miasteczkach z 10. II. 1891.

Z projektów ustawodawczych Wydziału krajowego z 1887, które stanowiąc spoistą i uzupełniającą się wzajemnie całość, należycie ujmowały wszystkie środki zwalczania klęski i zapewniały nadto kontrolę ich wykonania — część tylko została urzeczywistniona.

Projekt przymusowego ubezpieczenia, wyszły z inicyatywy Towarzystwa krakowskiego nie doszedł wówczas do skutku, mimo, że rząd uznał zasady jego za słuszne. W zmieniających się z biegiem lat warunkach i potrzeba obligatorycznego ubezpieczenia malała i rosły trudności wprowadzenia, a jasna i racyonalna zasada projektu, zachowania wolnej konkurencyi i unikania monopolu powodującego cały kompleks następstw ujemnych — została z czasem wypaczona.

Jakiekolwiek dziś można mieć zdanie o skutkach projektowanej ustawy dla Towarzystwa, przyznać należy, że projekt dyrekcyi był wypływem tej myśli, jaka snuje się przez cały ciąg dziejów Towarzystwa, myśli służenia ogólnemu dobru, oddawania swej pracy, doświadczenia i zasobów na pożytek całego kraju.

---

[1]) »*Ich bin der Ansicht, es müsse dahin gewirkt werden, dass ein Zwang zur Versicherung normirt werde, aber ich verstehe diesen Zwang nur in der Richtung, dass jedes Objekt versichert würde, nicht aber auch in der Richtung, dass dies bei einer bestimmten Gesellschaft zu geschehen habe*«.

3.

## Siódme pięciolecie 1891—1895.

TREŚĆ: Charakterystyka lat 90-tych (154). — Sprawa podhajecka — wniosek pokucki o instytucyę delegatów (156) — opozycya, projekt rady nadzorczej, odroczenie (157). — Rewizya statutu, powody, oczekiwana ustawa o przymusowem ubezpieczeniu (158) — organizacya zarządu, prawa wyborcze dla członków czasowych — rozszerzenie odpowiedzialności, ufundowanie, rezerwa zysków. — Wyniki finansowe (159). — Dział ogniowy. Przyrost ubezpieczeń włościańskich, przyczyny; założenie tow. »Dnister«, konkurencya (160) — jakość ryzyk włościańskich, dążenie do sanacyi, obrona pożarna (161) — wyniki cyfrowe, pożary masowe, reasekuracya (162) — ubezpieczenia »ciągłe« ruchomości, ulgi dla stałych członków, opusty zaliczki dla miast i wsi (163). — Dział gradowy, klęski gradowe, odmowa reasekuracyi, wycofanie się towarzystw z Galicyi — akcya ochronna, reforma taryfy, środki ostrożności, ubytek ubezpieczeń (164) — pomyślny rok 1892, Tow. południowo-niemieckie. Klęski roku 1894 i 1895 (165) — wyniki cyfrowe; ubezpieczenie wikliny (166) — Dział życiowy. Produkcya, upoważnienie dyrekcyi do zmian taryf i tablic, nowe kombinacye — lokaty, zniżenie procentu pożyczek hipotecznych (167) — organizowanie grup zawodowych — 25-lecie działu życiowego, wyniki statystyczne — statystyka zawodowa, śmiertelność, tuberkuloza (168) — Tow. wzaj. kredytu, pomyślna konjuktura, wyniki (169). — Udział w wystawie krajowej, fundusz dyspozycyjny — statut emerytalny (170) — kasa zapomogowa dla wdów (171) — założenie Twa »Przezorność« — zmiany osobiste w zarządzie: wybór J. Męcińskiego, Dra Lisowskiego, hr. Scipiona, Dra Paszkowskiego, W. Gnoińskiego, śmierć Starowieyskiego, Grossa, Mrazka, Geislera (172).

Lata dziewięćdziesiąte zapisały się znacząco w dziejach Towarzystwa; rozpoczął je okres zaniepokojeń i burz, które pięcioleciu 1891—1895 nadały cechę odmienną od przebiegu spokojnego lat bezpośrednio poprzedzających — a z fermentów tych wyłoniło się wielkie dzieło reform wewnętrznych dokonane pod koniec tych lat.

Z początkiem pięciolecia uzyskała niemały rozgłos tzw. »sprawa podhajecka«, którą pod wrażeniem bezpośredniem przejść jakie spowodowała, prezes Dembowski określił, jako »jeden z najsmutniejszych epizodów w dziejach Towarzystwa«.

W r. 1891 Towarzystwo nabyło dla działu życiowego klucz podhajecki od Marceliny ks. Czartoryskiej — za rentę dożywotnią, która miała być wypłacana

synowi jej, 50-letniemu wówczas Marcelemu ks. Czartoryskiemu, w kwocie 66 tysięcy złr. rocznie i za wypłaconą właścicielce gotówkę 300 tysięcy złr. Interes ten był korzystny, dobra nabyte obejmujące przeszło 11.000 morgów, rozdzielone na kilka folwarków, — leżały w glebie urodzajnej, zawierały lasy w części dębowe, gorzelnie, młyny, stawy, browar i t. d. i przedstawiały wartość dużą, odpowiadającą cenie kupna — a można było przytem przewidywać znaczny w przyszłości wzrost wartości tych dóbr, szczególnie wobec spodziewanego poprawienia stosunków komunikacyjnych przez projektowaną budowę kolei.

Folwarki do klucza podhajeckiego należące były wszystkie wydzierżawione poszczególnym dzierżawcom, a sprzedająca nałożyła na Towarzystwo obowiązek dotrzymania istniejących umów dzierżawnych. Był to warunek niekorzystny, gdyż czynsze dzierżawne nie odpowiadały wcale dochodowi, jakie dobra te powinny były dawać.

Dyrekcya Towarzystwa, pragnąc uzyskać dla działu życiowego dochód jednostajny, a przytem odpowiadający normalnemu procentowi od ceny kupna nabytego majątku, zdecydowała się na przyjęcie oferty braci Lilienfeldów, (którzy na podstawie kontraktu zawartego z poprzednią właścicielką, trzymali już w dzierżawie trzy folwarki z klucza podhajeckiego) na cały kompleks dóbr tych z wykluczeniem lasów i wydzierżawiła im wszystkie folwarki na lat dwadzieścia, za czynszem znacznie wyższym niż wynosiła suma dotychczasowych wszystkich czynszów dzierżawnych, — kładąc jednak na nich obowiązek dotrzymania istniejących kontraktów z poszczególnymi dzierżawcami.

Postanowienie to dyrekcyi wywołało bardzo żywe niezadowolenie pomiędzy dotychczasowymi dzierżawcami klucza podhajeckiego, którzy z jednej strony obawiać się mogli, że po upływie obowiązujących kontraktów będą musieli z wielką swoją szkodą opuścić folwarki, na których od długich nieraz lat siedzieli i znaczną pracę i fundusze w nie włożyli, — z drugiej zaś strony czuli się w przykry sposób dotknięci postanowieniem, że odtąd mieli się stykać już nie bezpośrednio z właścicielem majątku, ale z generalnymi dzierżawcami pp. Lilienfeldami.

Niezadowolenie to znalazło żywy oddźwięk pomiędzy obywatelstwem okolicznem i stało się zarzewiem niesłychanie ostrych ataków przeciw dyrekcyi Towarzystwa i szefowi działu życiowego Czesławowi Kieszkowskiemu, który interes podhajecki przeprowadził. Zebranie członków z obwodu brzeżańskiego w Podhajcach odbyte uchwaliło dążyć do unieważnienia zawartej umowy i skłonić

szersze koła do poparcia tych żądań. Liczne zgromadzenia oddziałów Towarzystwa gospodarskiego, reprezentacye powiatów i miast, cała prasa peryodyczna, gorąco zajmowały się tą sprawą, która nawet w pismach zagranicznych odbiła się echem. Dyrekcya zwróciła się do prezesa z prośbą o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady nadzorczej, dla zbadania sprawy i zaradzenia jej następstwom. Rada nadzorcza wybrała ze swojego łona komisyę [1]), której poleciła wspólnie z dyrekcyą dążyć do rozwiązania zawartej z pp. Lilienfeldami umowy o generalną dzierżawę. Po długich a mozolnych pertraktacyach komisya wywiązała się z tego zadania. Bracia Lilienfeldowie kontraktem zrzekli się dzierżawy całości dóbr Podhajeckich, w zamian za to otrzymali przedłużenie na szereg lat dzierżawy trzech folwarków już dawniej przez nich zajmowanych (z obowiązkiem jednak płacenia tenuty dzierżawnej o 5.000 złr. wyższej, niż dotąd płacili), oraz wypłatę pewnej skromnej kwoty, jako wynagrodzenie za poniesione koszta.

Projektowane objęcie w dzierżawę całych dóbr przez konsorcyum złożone z wszystkich dzierżawców podhajeckich i innych okolicznych obywateli, nie mogło dojść do skutku, główną zaś przeszkodą była ta okoliczność, że trzy folwarki przez pp. Lilienfeldów trzymane i nadal w ich ręku pozostać musiały.

Reszta zatem folwarków pozostała bez zmiany w posesyi dotychczasowych dzierżawców.

Wobec trudności połączonych z zarządem tak rozległych dóbr przez instytucyę, które się w przebiegu tych faktów okazały, wobec niskiego i niejednostajnego dochodu, jaki dobra te dawały, zarząd Towarzystwa uznał za nieuniknione ze względu na interes Towarzystwa dążyć do pozbycia się klucza podhajeckiego, który też do lat paru po opisanych powyżej zajściach poszczególnymi folwarkami w całości rozsprzedany został.

Podźwiękiem sprawy podhajeckiej, która w r. 1892 ucichła, jednakże w treści bardziej zasadnicze stanowisko zajmującym, był „wniosek pokucki“, zgłoszony zgromadzeniu ogólnemu w 1893 przez członków Towarzystwa z Pokucia, a poparty przez członków z Brzeżańskiego, Czortkowskiego, Podhajeckiego i Stryjskiego, domagający się zastąpienia zgromadzeń ogólnych zgromadzeniem delegatów, wybieranych przez członków w poszczególnych powiatach.

[1]) Komisyę tę składali członkowie rady: Michał Garapich, Ignacy Głażewski i Edward Homolacs.

Członkowie z okolic bardziej oddalonych od Krakowa, nieraz podnosili trudności uczestniczenia w zgromadzeniach ogólnych, pojawiały się głosy domagające się przeniesienia siedziby Towarzystwa do Lwowa, lub też odbywania zgromadzeń kolejno raz we Lwowie, raz w Krakowie.

Wniosek pokucki, którego inicyatorem był Stanisław hr. DZIEDUSZYCKI z Gwoździca, uzasadniał potrzebę stworzenia instytucyi delegatów, nielicznym udziałem członków w zgromadzeniach ogólnych, tak że komplet potrzebny statutowo (40 członków) nieraz tylko przy pomocy ściągniętych z Krakowa członków działu życiowego, najczęściej urzędników Towarzystwa, uzyskać było można; wykazywał niebezpieczeństwo leżące w przypadkowości składu takiego zgromadzenia, w zawisłości tegoż od dyrekcyi; nietylko odległością ale i niepewnością, czy udział ich przyda się, uzasadniał abstynencyę członków z dalszych stron kraju i krzywdę pewną, jaką z tego powodu poniosą; zaznaczał, że zgromadzenia w tym składzie jak dotąd bywało, nie mogą wyrażać opinii ogółu członków.

Wedle projektu mieliby składać zgromadzenie delegaci, lub ich zastępcy, wybierani z każdego okręgu, według tych samych zasad, co członkowie rady nadzorczej, a obowiązani za zwrotem kosztów i dyet brać udział w każdem zgromadzeniu.

W dyskusyi informacyjnej na zgromadzeniu w 1893 zaznaczyła się już opozycya przeciw temu wnioskowi ze strony członków krakowskich, którzy protestowali przeciw takiemu uszczuplaniu praw ogółu członków.

Wniosek pokucki na zebraniach obywatelskich i w pismach codziennych z zainteresowaniem lecz objektywnie omawiany, był przedmiotem obrad na posiedzeniach listopadowych rady nadzorczej, której do regulaminowego traktowania został przez zgromadzenie oddany.

Rada nadzorcza poświęciła sprawie dłuższą dyskusyę, w końcu uchwaliła przedstawić zgromadzeniu następnemu wniosek pośredni, któryby wprawdzie słusznym życzeniom obywateli z odleglejszych stron kraju uczynił zadość i przyczyny pewnego niezadowolenia śród członków usunął, zarazem jednak nie pozbawiał ich zasadniczego, a tradycyą 32 lat uświęconego prawa udziału w zgromadzeniach.

Wedle wniosku tego, który referent rady nadzorczej Józef MĘCIŃSKI, przedstawił zgromadzeniu w r. 1894 miał każdy okręg wyborczy (dotychczasowy) wybierać po dwóch delegatów; tym delegatom zwracaneby były koszta podróży

i wypłacane 5 złr. dziennych dyet. Niezależnie od wybranych delegatów, każdy z członków Towarzystwa zachowywać miał wszelkie dotychczasowe prawa, zatem czynnego wyboru rady nadzorczej i udziału w zgromadzeniu ogólnem.

Zwolennicy wniosku pokuckiego oświadczyli się za projektem rady nadzorczej, przeciw któremu oponowali natomiast członkowie krakowscy, między nimi Andrzej hr. POTOCKI, który projekt stwarzający dwa ciała o równych prawach cechował jako anomalię i oświadczył się przeciw pospiesznym uchwalaniom zasadniczych zmian statutu. Wniosek jego, przejścia nad projektem do porządku dziennego przy równoczesnem wyrażeniu uznania dla rady nadzorczej, przyjęty został znaczną większością przez zgromadzenie, odznaczające się niezwykle licznym udziałem (257) członków, świadczącym, jak ważne znaczenie sprawie tej przypisywano.

To też dążenia do reformy w tym duchu pozostały i chociaż na razie przycichły, odżyły jednak w parę lat później z siłą wzmożoną.

Wspominaliśmy wyżej, że w r. 1890 zarząd Towarzystwa przystąpił do rewizyi statutu ogniowego i gradowego, która w 1891 została przez Zgromadzenie uchwalona; zmieniony statut, po pewnych uzupełnieniach żądanych przez ministerstwo, uzyskał zatwierdzenie w r. 1892.

Powodem zmian statutu był pośrednio uchwalony przez sejm projekt ustawy o przymusie asekuracyjnym i oczekiwane po jej wprowadzeniu rozszerzenie instytucyi na najszersze warstwy społeczeństwa, co by za sobą pociągnąć musiało znaczne i rozliczne zmiany w stosunkach towarzystwa do ubezpieczonych, modyfikując warunki jego działalności tak pod względem prawnym, jak społecznym, a pod względem technicznym wymagając szczególnej staranności.

Przy tej sposobności chciał zarząd przeprowadzić rewizyę statutu, który od początku Towarzystwa ulegał rozmaitym częściowym uzupełnieniom i poprawkom doraźnym w latach: 1861, 1862, 1865, 1866, 1867, 1870, 1871, 1873, 1874, 1875, 1876, 1878, 1883 i 1884, ogółem 14 razy i mieścił z tego powodu niejednolite postanowienia, sprzeczności nawet i przepisy przestarzałe, a pod wielu względami wymagał uzupełnienia.

Poniżej przytaczamy ważniejsze i bardziej zasadnicze zmiany, przy tej rewizyi wprowadzone.

Organizacyi zarządu dotyczyło postanowienie, że nominacya dyrek-

tora referenta odbywa się prowizorycznie na rok, a po upływie tegoż może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały rady nadzorczej, powziętej większością $^2/_3$ głosów. Atrybucye dyrekcyi zostały szczegółowo określone, prezesowi rady nadzorczej statut przyznał prawo szkontrowania kas i obecności na wszystkich posiedzeniach dyrekcyi. Członkom czasowym, którzy dotąd byli pozbawieni prawa głosowania, statut przyznał to prawo pod warunkiem ubezpieczania od trzech lat co najmniej na sumę 10.000 złr. rocznie. Podwyższenie cenzusu do dwukrotnej normy zresztą obowiązującej, uzasadnione było różnicą zaliczek przy ubezpieczaniu stałem, zatem całorocznem, a krótkoterminowem czasowem.

Zakres odpowiedzialności Towarzystwa został zgodnie z faktyczną praktyką także formalnie rozszerzony przez postanowienie, że oprócz »gospodarstw wiejskich« i »ubezpieczeń w miastach«, przyjmowane będą także ubezpieczenia fabryczne i przemysłowe. Nadto sformułowany został w sposób liberalny przepis o wyłączeniu od ubezpieczenia; odtąd tylko fabryki »materyj wybuchowych« miały być wyłączone a nie fabryki »nadzwyczajnemu niebezpieczeństwu ulegających wyrobów«. Dopuszczone zostało również ubezpieczanie złota, srebra, kosztowności itp. za wyszczególnieniem w policy, oraz przyjęcie wartości upodobania za podstawę ubezpieczenia.

Ufundowania w kapitały zasobowe i lokacyi funduszów dotyczyło kilka postanowień. Na uwagę zasługuje, że upoważniono wówczas radę nadzorczą do przenoszenia pewnej części pozostałości na rachunek roku następnego, jeśliby zwrot $20^0/_0$ zaliczki przenosił. Uszczuplając w ten sposób zwroty poszczególnych lat, postanowiono natomiast, aby do funduszu rezerwowego tylko w takim razie wolno było przelewać część zysku, jeśli zwrot więcej niż $25^0/_0$ wynosić będzie. Wprowadzono nadto postanowienie, że fundusze rezerwowe działów ogniowego i gradowego mają być lokowane wedle przepisów rozporządzenia ministeryalnego z 18. VIII 1880.

Warunki ubezpieczeń w poszczególnych działach uległy modyfikacyom najliczniejszym. O ważniejszych wspomniemy omawiając zarazem kolejno wyniki tych działów.

Wyniki finansowe pięciolecia nie były jednomiernie pomyślne we wszystkich kierunkach działalności, szczególnie dział gradowy wiele trosk zarządowi przyczynił.

Dział ogniowy rozwijał się stale, we wszystkich kategoryach ubezpie-

czeń regestrując przyrost ciągły, najznaczniejszy wszakże polic włościańskich. Wartość ubezpieczana przez włościan z roku na rok wzrastała o 20% i więcej, również znaczny był przybytek ubezpieczeń z miasteczek; zwiększył się także w tym okresie interes towarzystwa na Bukowinie i na Śląsku. W pierwszych dwu latach przybyło 60.000 przeszło budynków do ubezpieczenia, w czem 40.000 włościańskich.

Jest to zatem okres, w którym statystycznie stwierdzić można spopularyzowanie ubezpieczeń od ognia, a zarazem Towarzystwa naszego śród najszerszych warstw ludności. Nie ulega wątpliwości, że na ten zadziwiający postęp w porównaniu z niedawną jeszcze opornością, włościan zwłaszcza, wpłynęła rozwinięta w kraju agitacya za przymusowem ubezpieczeniem, połączone z tem zwrócenie uwagi czynników rządzących w kraju, powiecie i gminie na wielką ważność ubezpieczenia od ognia i na jego małe wśród ludności rozpowszechnienie; budzący się w tych latach ruch ludowy przyjął dążenie do przymusowego ubezpieczenia za hasło programowe.

W tej korzystnej konjunkturze w przededniu spodziewanego wejścia w życie przymusu, powstaje w kraju drugie towarzystwo ubezpieczeń na wzajemności, o charakterze wybitnie narodowym ruskim, wzorując się pod wielu względami na urządzeniach naszego Towarzystwa. »Dnister« rozpoczął działalność w 1892 roku (1. IX.), i w krótkim czasie osiągnął poważne rezultaty; konkurencya jego zaznaczyła się niekorzystnie odpadnięciem licznych ubezpieczeń cerkiewnych i parafialnych, ożywiła natomiast działalność naszych agentów, tak że ubytki wszelkie z nadwyżką zostały wyrównane, a linia rozwoju Towarzystwa w tych latach nie wykazuje pod żadnym względem ani stagnacyi, ani wpływów ujemnych, zarówno bowiem wartość ubezpieczona, jak ilość ubezpieczeń i zaliczka rosną stale. W ten sposób dzieje Towarzystwa nie po raz pierwszy udowodniły, że konkurencya nawet krajowego towarzystwa, instytucyi naszej zaszkodzić nie zdoła, a nawet wywiera do pewnego stopnia wpływ dodatni.

Przyrost znaczny ubezpieczeń włościańskich zarząd Towarzystwa witał z szczerem zadowoleniem, jako fakt ze stanowiska społecznego pocieszający, budzenia się u ludu zmysłu przezorności i zapobiegliwości, jakkolwiek ubezpieczenia te przynosiły instytucyi straty. I tak stwierdzają sprawozdania, że »ryzyko ubezpieczeń włościańskich okazuje się gorszem o wiele od wiejskich ubezpieczeń dworskich a nawet gorszem od ubezpieczeń ogółem wziętych miasteczek i miast!

Pożary coraz częstsze niszczą nierzadko doszczętnie całe pozabezpieczane wsie. I doszło to już dzisiaj do takich rozmiarów, że Instytucya nasza w każdym niemal roku na grupie ubezpieczeń włościańskich dotkliwe ponosi straty, co się cyfrowo tak przedstawia, że za każde złr. 100 otrzymanych od włościan wypłacić im musiało Towarzystwo złr. 119!«

Jakąż konsekwencyę wysnułoby z takiego, cyframi statystycznemi szeregu lat udowodnionego faktu, każde towarzystwo obce, obliczone na zysk? Redukcyi ryzyk włościańskich, wycofania się z tych operacyi, w najlepszym razie znacznego podwyższenia premii. Sprawozdawca rady nadzorczej uzasadnia tylko niemożność zniżenia opłat asekuracyjnyeh dla włościan w tych warunkach i podaje środki zaradcze, któreby na poprawę tych stosunków wpłynęły: jak najszybsze tworzenie straży ogniowych wiejskich, zakupno sikawek i przyrządów do gaszenia ognia, a nadto ustanowienie stróżów nocnych, pogotowi pożarnych i ścisłe przestrzeganie policyi ogniowej. W r. 1894 rada nadzorcza odwołuje się do zgromadzenia, a zwłaszcza do członków mających styczność z ludem wiejskim, aby całego wpływu swego w tym duchu użyć chcieli za przykładem marszałka powiatu sokalskiego, Stanisława Polanowskiego, »który niespożytą dla kraju zasługę położył tem, że wszystkie bez wyjątku gminy wiejskie, jakie się znajdują w powiecie sokalskim, zaopatrzył w sikawki, w straże ogniowe ochotnicze i pogotowia pożarne, — i tym sposobem czujność we wszystkich wsiach rozbudził, a liczbę i rozmiary pożarów do niepoznania ograniczył«.

Chcąc ułatwić propagandę w tym kierunku, rada nadzorcza zniżyła w 1892 procent od pożyczek na zakupno sikawek na 4% i z gotowością wszelkiej udzielała pomocy. Tytułem subwencyi udzielono strażom pożarnym w tem pięcioleciu 28.000 złr.

W cyfrach przedstawiały się wyniki siódmego pięciolecia następująco:

Ilość ubezpieczeń bezpośrednich corocznie zawieranych wzrosła z ćwierć miliona (249.186) na blisko $^1/_3$ miliona (321.483), ogółem o 72.297; interes pośredni rozwinął się również silniej z 26.000 na 38.803 ubezpieczeń. Z końcem pięciolecia ogólna ilość ubezpieczeń wyniosła już przeszło 360.000 (+ 85.000). Suma ubezpieczona bezpośrednio wzrosła z 385 na prawie 461 milionów, zatem o 76 milionów złr. (+ 33%), pośrednia z 75 na $92^1/_2$, łącznie zaś przekroczyła pół miliarda złr. (553,000.000). Zaliczka, która w stosunku do sumy ubezpieczonej utrzymywała się mniej więcej na równym poziomie, wzrastała stale i w osta-

tnim roku doszła do 2,985.000 złr. w bezpośrednim, a 3,724.000 złr. w całym interesie. Ogółem Towarzystwo zebrało w tym okresie prawie 14 milionów zaliczki bezpośredniej, a $3^1/_2$ pośredniej, łącznie zaś 17,615.000 złr., o 3,615.000 więcej niż w poprzednim, szkód zaś wypłaciło $8^1/_3$ miliona w interesie bezpośrednim, ogółem zaś 10,454.000 złr., czyli o 2,112.000 złr. więcej, niż w pięcioleciu poprzedniem.

Na ogół były w tym okresie pożary dość liczne, zwłaszcza w r. 1892, w którym płonęły miasteczka: Ulanów, Ropczyce, Kopyczyńce, Głogów, Sokal, Zbaraż i wsie jak Luszowice, Mokrzyszów, a szczególnie w r. 1895, który odznaczał się wielką posuchą, przyniósł też niezwykłą ilość pożarów. Spłonęły wtedy wsie jak Brzezinka w Bialskiem, Wyszatycze w Przemyskiem i ucierpiały znacznie miasteczka Chołojów, Wojnicz, Stojanów, Gliniany, Strzyżów, Radomyśl i Żywiec. W okresie tym poniosło Towarzystwo jedną z największych szkód w swoich dziejach przez pożar (w 1892 r.) młyna amerykańskiego Thoma we Lwowie, za który wypłaciło prawie 200.000 złr. odszkodowania; również w tym roku zgorzała papiernia czerlańska Kolischerów, przynosząc 162.000 złr. szkody. Dzięki ostrożnej reasekuracyi, szkoda własna Towarzystwa w obu wypadkach razem przekraczała zaledwie 41.000 złr. Było to pożądanym dla dyrekcyi argumentem za potrzebą stosowania reasekuracyi, przeciw czemu wówczas jeszcze niejednokrotnie podnosiły się głosy nie tylko na zgromadzeniach, ale i w radzie nadzorczej. W okresie tym okazały się znaczne korzyści z reasekuracyi w Związku towarzystw wzajemnych, o którym poprzednio było mowa. Przypadający na nasze Towarzystwo udział w zyskach (bonus) doszedł w r. 1891 do 45% przekazanej premii.

Szkody wynosiły w poszczególnych latach w procentach zaliczki ogółem 57, 65, 49, 61, 71; szkody na własny rachunek 55, 62, 50, 59, 71; zwroty 24, 18, 25, 23, 8. Fundusz rezerwowy ogniowy wzrósł w tem pięcioleciu do 2,633.000 złr.

Warunki ubezpieczeń doznały wielu zmian. W zmienionym statucie wprowadzono ubezpieczenia „ciągłe“, przez co rozumiano ubezpieczenia zbiorowe ruchomości gatunkami lub kategoryami z tem, że w granicach sumy ubezpieczonej dozwolone było w czasie trwania ubezpieczenia dowolne zmienianie stosunku wartości różnych gatunków ziemiopłodów w poszczególnych latach, a zawsze w razie likwidacyi brano za podstawę ogólną sumę ubezpieczoną. Przy ubezpie-

czeniach »ogółowo-łącznych« dozwolone było przenoszenie ubezpieczonych przedmiotów z miejsca na miejsce, przy innych przepisy o tyle zostały złagodzone, że do 30 dni po zmianie miejsca ubezpieczenie było ważne mimo niezawiadomienia o tem Towarzystwa; po upływie zaś tego czasu tylko w razie zawiadomienia. Dalej warunki ubezpieczeń rozszerzyły odpowiedzialność Towarzystwa na szkody spowodowane uderzeniem pioruna bez wzniecenia pożaru — bezwarunkowo, jakoteż na szkody spowodowane eksplozyą bez pożaru — o ile wyraźnie ubezpieczeniem takie szkody zostały objęte.

Znaczną ulgę dla członków stałych wprowadził statut zmieniony w § 56 postanowieniem, że członkowie którzy dłużej niż trzy lata bez przerwy do Towarzystwa należą, nie tracą prawa wynagrodzenia wskutek nieuiszczenia zaliczki przez pierwsze trzy miesiące od prolongacyi ubezpieczenia. W 1892 r. rada nadzorcza uchwaliła opust 20%-wy zaliczki od domów ogniotrwałych o schodach kamiennych we Lwowie i Krakowie, ulgi taryfowe dla ubezpieczeń naftowych, a w 1893 opust 10%-wy zaliczki od budynków po wsiach, jeżeli suma ubezpieczona przekracza 5.000 złr., a członek podpisze deklaracyę 10-letniego ubezpieczania.

Dział gradowy przechodził koleje odmienne. Jak wiemy, rok 1890 zakończył się mimo podwyższenia zaliczki niedoborem, przynosząc 160%-we szkody. Kampania roku 1891 była jeszcze niepomyślniejsza, szkody wyniosły 163% zaliczki, co tem bardziej było dotkliwem, że zaliczka wzrosła znacznie w obu latach. Niedobór (brutto) wyniósł w 1890 i 1891 przeszło 700.000 złr. Ucierpiał skutkiem tego znacznie fundusz rezerwowy, ale najgroźniejszem następstwem dla Towarzystwa stała się odmowa reasekuracyi. Nawet wierny dotychczas sojusznik, Tow. węgierskie, poniósłszy dotkliwe straty, wypowiedziało kontrakt, a wszystkie towarzystwa (z wyjątkiem jedynego »Feniksa«), wycofały się z Galicyi. Towarzystwo skazane było zatem na niebezpieczną kampanię o własnych siłach, a następny rok niepomyślny musiałby był wobec tego spowodować rozpisanie dopłat, których dotąd dział ten mimo 13 lat stratodajnych szczęśliwie zdołał uniknąć. Rozpisanie dopłat, chociaż w dziale tak niebezpiecznym jak gradowy w innych towarzystwach wzajemnych, zwłaszcza niemieckich, bardzo często praktykowane, w stosunkach naszego kraju byłoby wielką klęskę moralną dla Towarzystwa i zostałoby bezwątpienia wyzyskane skutecznie do szkodliwej przeciw niemu agitacyi.

Postanowiła tedy dyrekcya i rada nadzorcza podjąć akcyę ochronną. W listopadzie 1891 uchwalono ponowną reformę taryfy gradowej, połączoną ze znacznem podwyższeniem. Ustanowiono 8 stopni niebezpieczeństwa, z tego 5 dla powiatów, a 3 dla miejscowości wyjątkowych. Wszystkie miejscowości, które przez trzy lata z rzędu były gradem dotknięte, podlegały tej taryfie wyjątkowej. Za każdy wszakże rok bez gradu, zaliczka w takich miejscowościach mogła być o 3% zniżona a po 6 bezgradowych latach miejscowość przeniesiona do normalnej taryfy powiatowej. Członek z miejscowości wyjątkowej mógł opłacać zaliczkę normalną pod warunkiem dopłacenia w razie gradobicia 30, 60 lub 90% zaliczki normalnej, zależnie od tego czy miejscowość należała do VI, VII czy VIII stopnia niebezpieczeństwa. Nadto wprowadzono ponownie przepisy o strąceniach na fundusz rezerwowy.

Projektu niewynagradzania szkód drobnych rada nadzorcza na razie nie przyjęła.

Oprócz podwyższenia premii, zastosowano następujące dalsze środki zaradcze:

Czas trwania ubezpieczenia ograniczony został do chwili związania ziemiopłodów kłosowych i strączkowych w kopy, mandle itp.

Prawo ubezpieczania od gradu ograniczone zostało na tych tylko rolników, którzy krescencyę od ognia ubezpieczają.

Dla zabezpieczenia ewentualnej dopłaty, każdy ubezpieczający miał złożyć weksel kaucyjny na sumę równającą się 2% ubezpieczonej wartości, nieumiejący pisać odpowiednią sumę w gotówce lub na książeczce oszczędności.

Włościanie mogli być przyjęci do ubezpieczenia tylko po przedłożeniu kopii mapy katastralnej parcel podanych do ubezpieczenia.

Ostatnie zarządzenie okazało się potrzebne, gdyż ubezpieczenia włościańskie nietylko przynosiły znaczne straty z powodu drobnych szkód, przy których koszta likwidacyi były niestosunkowo wysokie ale nadto zdarzało się często, że niwy nieubezpieczone podawane były przy oszacowaniu szkody jako ubezpieczone.

Wszystkie te przepisy obostrzające chociaż podyktowane względami na bezpieczeństwo instytucyi, miały przedewszystkiem ten skutek, że w kampanii 1892 roku ilość ubezpieczonych gwałtownie spadła, włościanie nie korzystali z ułatwień, jakie dyrekcya poleciła agentom czynić przy uzyskiwaniu mapek i przestali ubezpieczać, a wielu właścicieli ziemskich, przerażonych żądaniem weksli kaucyjnych, przeniosło się do jedynego operującego wówczas w kraju obcego towarzystwa.

Rok 1892 zakończył się jednak nadspodziewanie pomyślnie, czysta pozostałość wyniosła 46% zebranej zaliczki i umożliwiła spłatę znacznej części zaciągniętego długu. Mimo to trudności w uzyskaniu reasekuracyi były wielkie, żadne bowiem towarzystwo w monarchii nie chciało przyjąć tak niebezpiecznego ryzyka. W końcu jednak udało się znaleźć reasekuratora; z początkiem 1893 roku zawarto umowę z Tow. reasekuracyjnem południowo-niemieckiem *(Süddeutsche Rückversicherungs - Gesellschaft)* w Monachium na zasadzie obligatoryjnego udziału 30%-wego. Kampania tego roku bardzo korzystna w Europie, przyniosła również Towarzystwu rezultat dość pomyślny, jednakże ani ilość polic, ani wartość ubezpieczona, chociaż wzrosły nieco, nie osiągnęły pierwotnej wysokości z czasu przed wprowadzeniem nowej taryfy. Skomplikowane przepisy tejże doprowadziły nawet do nieporozumienia z twem. reasekuracyjnem, z czego wywiązał się spór przed sądem polubownym, z którego Towarzystwo nasze wyszło wprawdzie zwycięsko, ale i bez reasekuratora. Na szczęście wyniki dwóch ostatnich lat usposobiły towarzystwa asekuracyjne mniej pesymistycznie co do interesu galicyjskiego i umożliwiły zawarcie kontraktu reasekuracyjnego z grupą czterech towarzystw, z Towarzystwem węgierskiem na czele. Rok 1894 był znowu bardzo niekorzystny nie tyle z powodu ilości, jak intenzywności gradobić, które w jednym powiecie (Seret) na Bukowinie i trzech galicyjskich (Buczacz, Husiatyn, Trembowla) przyniosły 297.000 złr., tj. więcej niż połowę ogólnej szkody Towarzystwa. Także rok 1895 był niepomyślny, choć nie w tym stopniu i przyniósł zwiększenie długu, ciężącego na funduszu rezerwowym do kwoty 292.227 złr. Mimo tych strat stan czysty funduszu rezerwowego wynosił z końcem tego roku 516.367 złr.

Stan ubezpieczeń spadał, operacye przynosiły niedobory mimo wszelkich środków zaradczych, wobec czego zarząd Towarzystwa postanowił przeprowadzić ponowną rewizyę taryfy i na odmiennych oprzeć ją zasadach, co jednak dopiero w następnem pięcioleciu zostało wykonane.

W cyfrach przedstawiają się wyniki pięciolecia tego następująco: Ilość polic spada z 9828 w r. 1891 na 3386 w r. 1895, podobnie wartość ubezpieczona z 25 na 15½ miliona złr. Przeciętna wysokość ubezpieczenia wznosi się natomiast (z powodu ubytku ubezpieczeń włościańskich) do 5.000 złr. w 1893. Zaliczka w interesie pośrednim, w ogóle nieznacznym, spada dalej, a w ostatnim r. 1895 (po stracie w kampanii 1894) Towarzystwo zupełnie zaprzestaje uprawiać

ubezpieczenia pośrednie. Zaliczka bezpośrednia z powodu podniesienia taryf rośnie w stosunku do wartości i wynosi w 1895 już 2·47% wobec 2·01% w 1890. W absolutnej liczbie waha się między 471.000 (1891) a 387.000 (1895). W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 2,173.000 złr. zaliczki bezpośredniej, a ogółem 2,336.000 złr., więcej o 628.000 złr. niż w poprzedniem, wypłaciło natomiast łącznie 2,509.000 złr., pokrywając niedobór z funduszu rezerwowego.

Ze spraw, dotyczących wewnętrznego rozwoju zasługuje w tym okresie na wzmiankę, że w statucie z r. 1893 zastrzeżono bezwarunkowy udział delegata przy likwidacyi, a w 1892 rozszerzono (na inicyatywę zarządu dóbr grzymałowskich) ubezpieczenie od gradu także na łozę koszykarską.

Dział życiowy rozwijał się w tym okresie tempem nieco żywszem. Ilość zawieranych rocznie ubezpieczeń, która poprzednio obracała się około cyfry 1200 — w tym okresie zaczyna wzrastać, wynosi kolejno 1704, 1557, 2012, 2546, 2479, roczna produkcya przekracza w 1894 cztery miliony złr.; ogólny stan ubezpieczeń ważnych wzrasta z 11.430 na 16.489 (+44%), a stan ubezpieczonych kapitałów i rent podnosi się z 22,048.000 złr. na 30,001.000 złr. (+7,953.000 czyli 29%). W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało w tym dziale 4,813.000 złr. premii (+1,449.000), z lokacyi fuduszów uzyskało 1,493.000 złr. wypłaciło kapitałów i rent 2,265.000 złr., zwrotów 233.321 złr. Fundusze bezpieczeństwa wzrosły z 5 na 9½ miliona złr., w czem rezerwa premii wynosiła 8,543.000 złr. (+4,214.000). Stosunki śmiertelności były w tym okresie, z wyjątkiem roku 1893, na ogół pomyślne.

Ze spraw wewnętrznych działu życiowego należy przytoczyć ważną zmianę Art. 11 statutu, w r. 1903 uchwaloną, mocą której dyrekcya została upoważniona do modyfikowania wysokości premii przy istniejących kombinacyach przez zastosowanie wyższej lub niższej stopy procentowej i mniejszego lub wyższego podatku na koszta administracyi, jakoteż do wprowadzenia nowych kombinacyi »o ile netto premie na podstawie ścisłych zasad matematycznych obliczyć się dadzą i przez władze rządowe zatwierdzone zostaną«.

W r. 1894 zaprowadzono też nowe dwie kombinacye, tabl. XV, ubezpieczenie kapitału z oznaczonym terminem wypłaty i tabl. XVI, mieszane ubezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą — obie oparte już na 4%-wej stopie i odpowiadające nowoczesnym wymaganiom.

Lokaty Towarzystwa w tym okresie zmieniły się procentowo przez nabycie

dóbr podhajeckich, przez co średni procent lokacyi w nieruchomościach wzrósł na 18·45%; wzrosły również lokacye w hipotekach a zmalały lokacye w papierach wartościowych. W r. 1892 procent od pożyczek hipotecznych stosownie do ogólnej konjunktury został o ½ zniżony.

Na uwagę zasługuje podjęcie przez dyrekcyę starań o organizowanie grup zawodowych w związki wzajemnej pomocy, któreby na podstawie ubezpieczenia życiowego mogły członkom zapewnić kredyt. W r. 1893 powstał w ten sposób związek zorganizowanego później stowarzyszenia straży skarbowej i przyczynił Towarzystwu większą ilość ubezpieczeń, jakkolwiek drobnych.

W r. 1894 dział życiowy ukończył 25 lat działalności. Powstanie, rozwój i wyniki ćwierćwiekowej pracy opisała dyrekcya w broszurze p. t.: »Dział ubezpieczeń na życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie«, do której urzędnik Twa, T. STASICKI, opracował obszerną część statystyczną, naczelny zaś lekarz Towarzystwa, docent uniw., Dr. ZAREWICZ, opracował w osobnej broszurze wyniki statystyczno-lekarskie. Obie wyszły także w języku niemieckim i przychylnie zostały ocenione przez prasę.

Przez ćwierć wieku tak usilnej i z tylu przeciwnościami walczącej pracy, Towarzystwo — nie licząc ubezpieczeń po Tow. galicyjskiem, drobnych »pogrzebowych«, jakoteż przedwcześnie unieważnionych — ubezpieczyło:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| na wypadek śmierci | 10.399 | osób | na | 19,997.315 | złr. kapitału |
| na dożycie | 4.735 | » | » | 12,363.757 | » » |
| Razem | 15.134 | osób | na | 32,361.072 | złr. kapitału |

wypłaciło:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| za ubezpieczenia pośmiertne . . | 1.240 | osób | 2,712.844 | złr. |
| za ubezpieczenia na dożycie . . | 450 | » | 951.178 | » |
| Razem | 1.690 | osób | 3,664.022 | złr. |

Z dniem 31 grudnia 1894 r. stan ubezpieczeń wynosił:

*A.* W ubezpieczeniach pośmiertnych 9.581 polic na 17,405.681 złr. kapitału, 25.829 renty.

*B.* W ubezpieczeniach na dożycie 4.288 polic na 10,682.675 złr. kapitału, 72.909 złr. renty.

C. W drobnych ubezpieczeniach pogrzebowych 1.407 polic na 35.175 złr. kapitału.

Razem stan kapitałów 28,123.532 złr., rent 98.738 złr., odpowiadających 15.276 polic, któremi było ubezpieczonych 10.835 mężczyzn, a 3.581 kobiet, razem 14.416 osób.

Pod względem ubezpieczonego kapitału w ciągu tych 25 lat pierwsze miejsce zajmował Kraków z 5,271.578 złr., potem Lwów z 4,545.560 złr., powiaty N. Sącz, Tarnopol i Tarnów po 600.000 złr. z górą, następowały Stanisławów, Kołomyja, Skałat, Chrzanów, Stryj. Najniższy stan ubezpieczeń był w powiatach Dobromil, Kolbuszowa, Nadwórna i Turka.

Pod względem statystyki zawodowej utrzymali się na pierwszem miejscu od początku urzędnicy, których statystyka dzieliła wówczas na trzy grupy: urzędników państwowych, prywatnych i autonomicznych, oraz kolejowych, których jednak razem ze służbą kolejową wyliczała. Łącznie liczyły te kategorye 6358 osób ubezpieczonych, z czego Lwów i Kraków dostarczały 1671, następowali kupcy i przemysłowcy z 1684 osobami, różne zawody łącznie z kobietami (1040), nauczyciele (968), duchowni (807), właściciele dóbr (749), rolnicy i urzędnicy rolni (747) — statystyka ówczesna nie rozróżnia osobnej kategoryi włościan — rękodzielnicy i górnicy (639), adwokaci i notaryusze (625), inżynierowie i architekci (539), lekarze (526), wojskowi (213), sludzy, z wyjątkiem kolejowych (160), artyści i literaci (70).

Pod względem kapitału ubezpieczonego stosunek był odmienny: urzędnicy wszystkich kategoryi partycypowali w ogólnym stanie ubezpieczeń w 23·56%, właściciele dóbr w 18·14%, kupcy i przemysłowcy w 14·41%, adwokaci i notaryusze w 7·86%; następowali nauczyciele, lekarze, różne zawody i kobiety, rolnicy, duchowni i t. d.

Najwyższa przeciętna suma ubezpieczona przypada na właścicieli dóbr (7.645 złr), potem na adwokatów (3.960), lekarzy (3.747), kupców (2.764). Urzędnicy prywatni figurują z cyfrą 1.843, rządowi z 1.406 złr., a kolejowi zajmują przedostatnie miejsce z kwotą średnio ubezpieczaną 966 złr., w czem uwydatnia się znaczny udział służby kolejowej, zaliczonej do tej kategoryi.

Najlepszem ryzykiem okazali się adwokaci i notaryusze, inżynierowie i architekci, rolnicy i urzędnicy rolni, najgorszym artyści i literaci, potem urzędnicy i słudzy kolejowi, a wreszcie lekarze.

Z przyczyn śmierci najwięcej ofiar pochłonęła tuberkuloza, 23·54$^0/_0$ ogółu zmarłych, najwięcej w wieku między 40 a 50 rokiem życia, potem między 30 a 40-tym. Największy procent śmiertelności na tuberkulozę wykazuje kategorya sług (5·21$^0/_0$ ubezpieczonych), potem artyści i literaci (3·84$^0/_0$), urzędnicy prywatni i autonomiczni (3·69$^0/_0$), urzędnicy kolejowi (3·41$^0/_0$), rzemieślnicy i górnicy (3·36$^0/_0$), urzędnicy państwowi (3·34$^0/_0$), następują rolnicy (3·05), nauczyciele (2·81), kupcy i przemysłowcy (2·66), różne zawody i kobiety (2·30), inżynierowie (1·75), adwokaci (1·53), lekarze (1·24), wojskowi (1·23), a wreszcie właściciele dóbr (0·88$^0/_0$) i duchowni (0·84$^0/_0$).

Samobójstwo było przyczyną śmierci w 1·77$^0/_0$ ogółu wypadków.

Ogólna śmiertelność była dość duża, 11·92$^0/_0$ ogółu ubezpieczonych. Przyczynę tego upatrywał Dr. Zarewicz w znacznej ilości przedwcześnie unieważnianych polic, która sprawiała deteryoracyę stanu ubezpieczonych, gdyż na mocy pewnej »auto-selekcyi« występują ludzie o dobrem zdrowiu, a chorzy trzymają się wiernie ubezpieczenia, dalej w małym udziale osób z warstw zamożniejszych, a dużym warstwy zarobkującej, narażonej na wpływy szkodliwe dla zdrowia i niedostatek, śród której śmiertelność jest znacznie wyższa.

Towarzystwo wzajemnego kredytu przeszedłszy okres pewnej stagnacyi, zaczęło rozwijać się pomyślniej, pozyskało nowych członków, udziały wzrosły, podobnie wkładki oszczędnościowe i eskont weksli. Stopa procentu wkładek utrzymała się stale na 4$^0/_0$, stopa zaś eskontu, która chwilowo z powodu trudności na targu pieniężnym w r. 1891, podniosła się na 6$^0/_0$, stale potem utrzymywała się poniżej tej granicy, przeważnie na 5$^0/_0$, opierając się dość skutecznie wahaniom konjunktury targowej, czego dowodem, że przez część 1893 r. pozostawała na równi ze stopą Banku austro-węgierskiego. Przy tak niskim eskoncie dywidenda spadła z 6$^0/_0$ na 5$^1/_2$$^0/_0$ w 1894 a 5$^0/_0$ w 1895 r. Na wyrównanie dywidendy wpływało dodatnio praktykowane stale przenoszenie pewnej części zysków na rachunek roku następnego.

W r. 1893 uchwalone zostały zmiany statutu, dla rozwinięcia agend Towarzystwa wielce pożądane. Rozszerzają one zakres działalności na przeprowadzanie imieniem członków i na ich rachunek wszelkich operacyi finansowych, tudzież na interesa depozytowe, ograniczone wszakże na członków.

Przy takich warunkach eskontowych obroty Towarzystwa rosły znacznie.

W r. 1891 eskontowano 4.423 weksli na 9,094.000 złr., w następnym 4.751 na 10,227.000 złr., w 1893 r. 4.889 na 11,260.000 złr., potem 5.630 na 12,272.000, a w 1895 r. 5.313 na 12,317.000 złr. Ilość członków rosła z 1.094 na 1.102, 1.152, 1.272, 1.273, udziały w ciągu pięciolecia z 772.956 złr. na 1,113.180 złr. Wkładki oszczędności podniosły się z 1,352.000 złr. na 1.425 książeczkach w 1890, na 1,842.000 na 1.778 książeczkach.

Ten znaczny rozwój był przeważnie wynikiem przyjaznej ale przemijającej konjunktury. W latach tych ujawniała się tendencya zniżkowa stopy procentowej, jakkolwiek zapotrzebowanie kredytu w kraju nie malało. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń udzieliło w tym okresie 52 towarzystwom zaliczkowym pożyczek, których stan wynosił z końcem 1895 r. 215.000 złr. Zniżono w tem pięcioleciu procent od weksli gradowych i ogniowych na 5%, zniżono również procent od pożyczek hipotecznych i pożyczek na sikawki. W r. 1893 rada nadzorcza upoważniła dyrekcyę do lokowania w Kasach oszczędności (powiatowych) kapitałów na taki procent, jaki możnaby uzyskać od papierów wartościowych.

Poza stałymi kierunkami działalności Towarzystwa zasługuje na wzmiankę wzięcie w tym okresie udziału w wystawie krajowej we Lwowie w 1894 roku, której fundusz rada nadzorcza uchwaliła zasilić kwotą 6.000 złr., nadto na fundusz gwarancyjny zawotowała 5.000 złr. Na restauracyę katedry na Wawelu rada nadzorcza ofiarowała w 1894 r. 30.000 złr. (w 6 ratach), uchwalając zamortyzować te wydatki w szeregu lat z funduszu dyspozycyjnego. Fundusz stypendyjny Przedpełskiego uzupełniony został do kwoty 10.000 złr., a fundusz »Białego krzyża« doszedł do kwoty 12.551 złr.

W r. 1892 rada nadzorcza uchwaliła statut emerytalny i ustaliła zarazem sposób dotacyi funduszu emerytalnego.

Fundusz emerytalny miał być odtąd dotowany przez dział ogniowy wedle szczegółowych przepisów, a przez oba inne działy w proporcyi ich zaliczek do zaliczki działu ogniowego. Towarzystwo wzaj. kredytu miało się przyczyniać kwotą zależną od ilości udziałów. Procenta funduszu emerytalnego miały w myśl statutu wpływać doń dopóty, pókiby w zupełności nie wystarczyły na pokrycie zobowiązań emerytalnych. W ten sposób pensye emerytalne każdy dział pokrywał z funduszów bieżących, a fundusz emerytalny wzrastał szybko i z końcem 1895 już wynosił 440.195 złr., jednakże wadliwy technicznie przepis ten oddalał możność korzystania z funduszu w bardzo daleką przyszłość.

Statut emerytalny zapewniał prawo do emerytury wszystkim stałym urzędnikom i sługom Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Towarzystwa wzajemnego kredytu, po 10-letniej conajmniej nieprzerwanej służbie, licząc od chwili uzyskania stopnia etatowego. Pełny czas służby oznaczono na 36 lat, dla likwidatorów szkodowych na 30 lat. Pensye wdów były ograniczone nieprzekraczalną kwotą 600 złr. (240 dla wdów po sługach).

Postanowienia te statutu, chociaż były dla pracowników Towarzystwa dobrodziejstwem, a pociągały za sobą znaczną ofiarę ze strony instytucyi, jednakże wielkiej ilości funkcyonaryuszy nieetatowych, choć nieraz długo w służbie pozostających, żadnych praw nie dawały, a świadczenia na rzecz wdów i sierot były niewystarczające.

Uchwaliła tedy rada nadzorcza, gdyby urzędnicy i nieetatowi funkcyonaryusze zawiązali kasę zapomogową dla polepszenia bytu wdów i zaopatrzenia nieetatowych pracowników, do której opłacaliby wkładkę co najmniej 2% pensyi wynoszącą, przyczyniać się — o ile udział funkcyonaryuszy w kasie byłby obligatoryjny — taką samą kwotą, jaką wkładki urzędników wyniosą corocznie.

Taka kasa zapomogowa została utworzona, a w 1894 r. rada nadzorcza zatwierdziła jej statut. Po roku fundusz zapomogowy wynosił 24.304 złr.

W 1891 r. rada nadzorcza zatwierdziła również statut stowarzyszenia wzajemnej pomocy agentów imienia Henryka Kieszkowskiego, przyjmując gwarancyę Towarzystwa za statutowe zobowiązania stowarzyszenia.

Nakoniec wypada jeszcze wspomnieć o udziale w założeniu Twa »Przezorność« w Warszawie. Inicyatywa założenia Twa wyszła od dyr. KIESZKOWSKIEGO, Two krakowskie współdziałało przy organizacyi, nawiązało stosunki dla nowej instytucyi, w dyrekcyi jego opracowany został (głównie przez J. MRAZKA) projekt statutów. Wedle tego projektu miała »Przezorność« uprawiać w trzech działach: ubezpieczenie na życie, ubezpieczenie od wypadków i ubezpieczenie od choroby. Komitet założycieli w Warszawie akceptował jednak tylko oba pierwsze działy. Organizacya odznacza się ciekawem połączeniem zasady wzajemności ze spółką akcyjną. Ubezpieczeni mają na równi z akcyonaryuszami udział w zarządzie i 70%-wy udział w zyskach — z czasem, po amortyzacyi kapitału udziałowego, towarzystwo ma stać się w zupełności wzajemnem.

Tow. krakowskie wzięło znaczniejszy udział w subskrypcyi kapitału udzia-

łowego i weszło w stosunek reasekuracyjny z nową instytucyą, która w 1892 r. rozpoczęła swą działalność.

W 1891 roku rada nadzorcza obrała jednomyślnie wiceprezesem swoim Józefa MĘCIŃSKIEGO. W roku 1891 po upływie kadencyi obrany został zastępcą dyrektora II Dr Władysław LISOWSKI, długoletni syndyk Towarzystwa. Po ustąpieniu w roku 1892 dyrektora ŁĘPKOWSKIEGO, który z powodu podeszłego wieku zrezygnował, został dyrektorem II Karol hr. SCIPIO, w jego miejsce zaś powołała rada Dra Franciszka PASZKOWSKIEGO na urząd zastępcy dyrektora I. W 1892 zrezygnował z powodu złego zdrowia długoletni reprezentant dyrekcyi we Lwowie Dr Piotr GROSS, który w ciągu swej 30-letniej przeszło gorliwej pracy znaczne oddał Towarzystwu usługi. Na miejsce jego powołała rada nadzorcza członka swego Wincentego GNOIŃSKIEGO. W 1894 i 1895 poniosła instytucya kilka bolesnych strat: zmarł b. prezes STAROWIEYSKI, prawie do końca życia czynny jako członek rady nadzorczej, następnie Dr GROSS, — zmarli wierni towarzysze pracy i pomocnicy dyr. Kieszkowskiego, sekretarz MRAZEK i szef rachunkowości GEISLER.

V.

# OD REORGANIZACYI DO OSTATNICH CZASÓW
## 1896—1910.

1.

### Reformy ósmego pięciolecia 1896—1900.

TREŚĆ: Potrzeba zmian (174) — prawidła administracyjne — ustąpienie dyrektora Kieszkowskiego (175) — godność kuratora — nowy zarząd — Dr. Romer dyrektorem referentem, Ignacy Głażewski zastępcą — śmierć prezesa Dembowskiego, wybór J. Męcińskiego, Wł. Gniewosza — malwersacye w dziale życiowym, usunięcie zaniepokojenia, pokrycie szkody — rezygnacya dyrekcyi, wybór Z. Słoneckiego, I. Głażewskiego, A. Górskiego, H. Szarskiego, F. Paszkowskiego, nominacya E. Piotrowskiego, E. Szancera (176) — postulaty reformy. — **Zmiana statutu** (177) — komisya statutowa, broszurka o reformie — kierunki reformy: instytucya delegatów, ewolucya poglądów na tę sprawę, motywy (178) — uregulowanie atrybucyi rady nadzorczej, dyrektorów wybieralnych i dyrektora referenta (179) — kontrola statutowa, komisya rewizyjna — zmiany formalne — zmiany w 1899; fundusz wyrównawczy, fundusz specyalny (180) — **Organizacya biur**, utworzenie sekcyi prowincyonalnych, instrukcye, statystyka (181) — potrzeba rewizyi taryf — **Reorganizacya działu życiowego**, rachunkowość, bilansowanie, nowe podstawy techniczne, przerachowanie rezerw, działalność akwizycyjna (183) — **Stosunki personalne**, uregulowanie etatu, pożyczki, opłata podatku, zawiązek funduszu emerytalnego akwizytorów (184). — Różne reformy administracyjne, stosunek działów w kosztach wspólnych (185) — **Ogólne wyniki działalności**. Dział ogniowy, wahania, przejęcie interesów tow. »Hazai« i wiedeńskiego, starania o rozwój pośredniego interesu (186) — wyniki cyfrowe, obniżenie taryfy miejskiej, ubezpieczenia ciągłe ziemiopłodów (187) — ekscedentowy system reasekuracyi, lokacye, pożyczki pensyjne wspólne z działem życiowym — Dział gradowy, taryfa z 1896 z dopłatami w razie szkody, skutki tej taryfy (188) — nowa taryfa i warunki ubezpieczeń 1899, ulgi w opłacie premii (189) — wyniki cyfrowe — Dział życiowy, rozwój, znaczna produkcya, lokacye, nowe kombinacye ubezpieczeń, tablice XV, XVI i XV R, ubezpieczenia hipoteczne (191) — ubezp. od wypadków — Tow. wzaj. kredytu, trudności, zastój handlowy, pogorszenie kredytu, ciężary podatkowe — kasa zapomogowa strażaków (192).

W okresie, o którym pisać mamy, instytucya przeżyła szereg wstrząśnień i ciężkich przejść i przebyła chwile wielkiego niebezpieczeństwa: wychodząc z nich

nietylko nieosłabiona na siłach, ale odrodzona wewnętrznie i dostosowana do współczesnych warunków zewnętrznych, dała dowód swej wielkiej żywotności, przekonała wątpiących i nieprzyjaciół o niespożytej mocy swego ustroju, o sile swej tradycyi.

Towarzystwo urosło szybko do rozmiarów potężnych i w rozwoju niewstrzymanym dążyło coraz dalej; ramy organizacyi mimo kolejnych uzupełnień i szeregu poprawek okazywały się za ciasne, potrzeba przeobrażeń zasadniczych stawała się coraz pilniejszą. Z instytucyi przedewszystkiem i przeważnie ziemiańskiej, stało się jednem z największych towarzystw asekuracyjnych w państwie, obejmującem paruset tysięcznym zastępem członków swoich wszystkie warstwy i stany, uprawiającem najważniejsze rodzaje ubezpieczeń, sięgającem agendami swojemi poza granice i kraju i państwa.

Administracya tak wielkiego i skomplikowanego mechanizmu wymagała dostrojenia zasad organizacyi do jego rozmiarów, ujęcia w stałe prawidła, któreby umożliwiały kierowanie i kontrolę i zapewniały zgodne współdziałanie wszystkich części składowych.

W miarę rozrostu Towarzystwa jakość i sposób funkcyonowania tych składowych części stawały się kwestyą coraz ważniejszą, im mniej było możliwem kierownikom naczelnym instytucyi całość jej ogarnąć i opanować we wszystkich szczegółach.

Przyspieszyły te konieczne reformy zmiany osobiste w zarządzie Towarzystwa i smutne wypadki nadużyć, jakie w latach tych wyszły na jaw.

Śmierć tak wytrawnych, gorliwie instytucyi oddanych i wybitnych pracowników, jak szef rachunkowości GEISLER i długoletni sekretarz MRAZEK, pozbawiła niezbędnej podpory i pomocy pochylonego już wiekiem i wyczerpanego wysiloną twórczą pracą długiego lat szeregu, dyrektora Henryka KIESZKOWSKIEGO. Kiedy wkrótce potem (1896) wydarzyły się dwa wypadki defraudacyi wśród urzędników i wykryto sprzeniewierzenia paru agentów, przekonał się on o konieczności reform, ale nie czując się już na siłach, aby ogrom tej pracy i odpowiedzialności dźwigać, wniósł w listopadzie 1896 r. rezygnacyę ze stanowiska dyrektora referenta, które od założenia Towarzystwa przez 36 lat zajmował.

Chcąc uczcić zasługi ustępującego dyrektora, a zarazem zachować między nim a instytucyą nadal ściśle związki, powzięto na wniosek rady nadzorczej na zgromadzeniu ogólnem w maju 1897 uchwałę jednomyślną tej treści:



HENRYK KIESZKOWSKI

JAKO KURATOR TOWARZYSTWA 1897—1905.

»Z powodu przejścia w stan spoczynku Dyrektora Referenta Wgo Henryka KIESZKOWSKIEGO, Zgromadzenie ogólne, uznając niespożyte zasługi jego około organizacyi, utrwalenia bytu i rozwoju Towarzystwa przez czas 36½-letniej służby, nadaje mu godność honorowego Kuratora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie«.

Na opróżniony z ustąpieniem Henryka Kieszkowskiego posterunek, powołała rada nadzorcza Dra Gustawa ROMERA, mianując go na posiedzeniu z kwietnia 1897 r. dyrektorem-referentem. Równocześnie uznała rada za rzecz konieczną, aby dyrektor-referent miał stałego urzędującego zastępcę, który to urząd od śmierci śp. Kandlera nie był obsadzony mimo niejednokrotnie podnoszonych w tym kierunku wniosków (W. Gniewosz w 1891, A. hr. Wodzicki) i obrała na tę godność członka swego Ignacego GŁAŻEWSKIEGO.

W r. 1896 poniosła instytucya bolesną stratę przez śmierć prezesa rady nadzorczej DEMBOWSKIEGO. Prezesem swoim obrała rada w 1897 dotychczasowego zastępcę Józefa MĘCIŃSKIEGO, a wiceprezesem Włodzimierza GNIEWOSZA.

W parę miesięcy po tych zmianach w kierownictwie instytucyi, wykryte zostały malwersacye ówczesnego naczelnika działu życiowego.

Wiadomość o nich poruszyła opinię kraju i zaniepokoiła szerokie koła członków Towarzystwa, zwłaszcza, że jak zawsze w podobnych wypadkach, rozszerzano przesadne wieści o stratach jakie Towarzystwo poniosło. — Odzywały się jednak i głosy poważne, w których dominowała chęć ratowania instytucyi zagrożonej, a sprawozdawca rady nadzorczej na zgromadzeniu z 1898, Dr. Władysław KRAIŃSKI stwierdza, że »społeczeństwo nasze złożyło w tym wypadku dowód szeroko rozwiniętego poczucia obowiązków obywatelskich, niesłychanego przywiązania do tego co swoje i wielkiego zainteresowania się wspólną sprawą całego ogółu, okazało naszą narodową żywotność«.

Chwila stawiała zarządowi szczególnie trudne zadania: wymagała decyzyi szybkiej i stanowczej, a równocześnie dojrzałej i rozważonej gruntownie. Przedewszystkiem trzeba było usunąć podstawy zaniepokojenia, przez niewątpliwe stwierdzenie rozmiarów i następstw wyrządzonej Towarzystwu szkody. Jakkolwiek suma sprzeniewierzona z działu życiowego była znaczna i łącznie z saldem pożyczek osobistych przewyższała 300.000 koron, jednakże wobec zasobów tego działu nie mogła wpłynąć na bezpieczeństwo ubezpieczonych i pewność wypłacalności Towarzystwa. Komisya fachowa wydelegowana z departamentu asekuracyjnego mi-

misterstwa spraw wewnętrznych, która z końcem 1897 r. przeprowadziła najdokładniejsze szkontro ksiąg i walorów, stwierdziła też, że wysokość rezerw matematycznych odpowiada w zupełności zobowiązaniom Towarzystwa i prawa członków są należycie zabezpieczone. Dalszym krokiem było usunięcie materyalnej szkody wyrządzonej Towarzystwu. Za inicyatywą Andrzeja hr. POTOCKIEGO, złożyli dobrowolnie członkowie rady nadzorczej i dyrekcyi na pokrycie szkody 160.000 koron; resztę szkody przyjął na siebie kurator Towarzystwa, oddając do dyspozycyi rady na ten cel swoją pensyę emerytalną, a ofiarność ta w połączeniu z udziałem masy konkursowej, szkodę materyalną Towarzystwa w ciągu kilku lat w zupełności pokryła.

W jesieni 1897, po złożeniu mandatów przez dyrektorów wybieralnych i ich zastępców, rada nadzorcza dokonała nowego wyboru. Dyrektorem pierwszym obrano ponownie Zenona SŁONECKIEGO, dyrektorem drugim Ignacego GŁAŻEWSKIEGO, — obaj występowali niejednokrotnie jako zwolennicy reform zastępcami obrano Dra Antoniego GÓRSKIEGO, profesora uniwersytetu i Dra Henryka SZARSKIEGO. Dotychczasowy zastępca I dyrektora, Dr. PASZKOWSKI wszedł do rady nadzorczej. W maju 1898 rada nadzorcza, uznając potrzebę fachowego pomocnika dyrektora referenta, mianowała urzędnika Towarzystwa, Edmunda PIOTROWSKIEGO zastępcą tegoż. Kierownictwo działu życiowego powierzono Edwardowi SZANCEROWI.

Nowy zarząd przystąpił z energią do przeprowadzenia programu reform, obejmującego zarówno zmiany statutu i warunków ubezpieczeń, jak reorganizacyę zarządu wewnętrznego.

Kierunek reform tych wskazywały obok wielkiego zwiększania się agend Towarzystwa, doświadczenia ujemne lat ostatnich, postulaty członków, wreszcie postanowienia regulatywu asekuracyjnego (z 5 marca 1906 r., Nr. 31 Dzpp.) o rachunkowości, administracyi i lokacyi funduszów i t. p.

Na zgromadzeniach członków domagano się zmiany statutu, określenia odmiennego atrybucyi organów zarządu, wzmocnienia kontroli, zapewnienia członkom oddalonym od Krakowa, udziału w zarządzie, proponowano w tym celu odbywanie zgromadzeń ogólnych kolejno raz we Lwowie raz w Krakowie (Dr. Krosiński), domagano się statutowo określonej reprezentacyi członków działu życiowego w zarządzie (Dr. Lipowski), reprezentacyi Śląska i Bukowiny. Podobne wnioski wyłoniły się również na radzie nadzorczej (Gniewosz, Dr. Paszkowski),

która nadto powzięła szereg uchwał lub rezolucyj, jak: zaprowadzenia szczegółowych przepisów ostrożności kasowych, przechowywania osobno spisów papierów wartościowych i kuponów, podwójnego zamknięcia skarbca i przechowywania klucza u jednego z członków rady nadzorczej (wniosek Sławińskiego), — jak ustanowienia norm służbowych dla urzędników (wnioski T. Cieńskiego i Dra F. Paszkowskiego), wydania instrukcyi biurowej i agencyjnej, (wnioski Dra F. Paszkowskiego i A. hr. Wodzickiego), szacowania i rewizyi ryzyk małomiasteczkowych, włościańskich i t. p.

Przystępując do omówienia przeprowadzonych w tych czasie reform, zaczniemy od podstawowych zmian w statucie Towarzystwa.

**Zmiana statutu.** Na posiedzeniu listopadowem 1897 r. wybrała rada nadzorcza specyalną komisyę, złożoną z prezesa MĘCIŃSKIEGO, wiceprezesa GNIEWOSZA i członków rady: Maryana DYDYŃSKIEGO, Dra Władysława KRAIŃSKIEGO, Edwarda MARYNOWSKIEGO, Dr. Franciszka PASZKOWSKIEGO, Andrzeja hr. POTOCKIEGO i Antoniego hr. WODZICKIEGO, celem przygotowania zmiany statutu. Na posiedzeniu nadzwyczajnem w kwietniu 1908 r. rada nadzorcza przyjęła z pewnemi modyfikacyami projekt zmian statutu, opracowany przez komisyę, który następnie rozesłany został do delegatów i wybitniejszych członków. Pod inspiracyą i przy współdziałaniu referenta komisyi Andrzeja hr. POTOCKIEGO wydana została broszurka przez »Assecuratusa« napisana p. t. »Reforma statutów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, rozpatrzenie krytyczne«, wyjaśniająca treść projektowanej reformy i motywa komisyi, której zadaniem było »pobudzić do rozprawy publicznej«, przygotować członków do zmian, zarazem dać dowód społeczeństwu, że podjęta została poważna akcya, która na przyszłość zabezpieczy Towarzystwo przed temi niebezpieczeństwami, na jakie wskazywały niedawne wypadki.

Projekt nowego statutu przedłożony został zgromadzeniu ogólnemu w maju 1898 i mimo silnej zrazu opozycyi członków krakowskich, których projektowany statut pozbawiał faktycznego dotąd przywileju przewagi na zgromadzeniach, znaczną większością został uchwalony.

Główne kierunki reformy statutu polegały na: 1) zastąpieniu zgromadzeń członków, zgromadzeniem delegatów; 2) oznaczeniu atrybucyi i odpowiedzialności dyrektorów między sobą, jakoteż dyrekcyi w stosunku do rady nadzorczej; 3) zaprowadzeniu jak najściślejszej kontroli statutowej; 4) pod względem formalnym, oddzieleniu warunków ubezpieczeń poszczególnych działów od statutu ogólnego.

Instytucya delegatów, którą pierwotnie w towarzystwach ubezpieczeń na wzajemności uważano za ograniczenie zasadniczego i najgłówniejszego prawa członków, z czasem siłą faktów zaprowadzona została w wielu większych towarzystwach, a ewolucya w tym kierunku odbywa się w dzisiejszym czasie coraz wybitniej, odkąd przy sposobności dyskusyi nad ustawą niemiecką o nadzorze towarzystw stwierdzili uczeni teoretycy i praktycy (Samwer, Ehrenberg, Rehm), że zgromadzenia członków przy wielkich towarzystwach są pozbawione istotnej wartości, a względy praktyczne przemawiają za systemem reprezentacyjnym. Kiedy w czasie wydania ustawy niemieckiej (1901 r.) poglądy na tę kwestyę były jeszcze sporne i zwolennicy abstrakcyjnej teoryi (Fuld, Gievers) zasadę pośredniości zwalczali, a ustawa (§ 29) pozostawia statutom dowolność rozstrzygnięcia, czy organ najwyższy ma być zgromadzeniem członków, czy przedstawicieli członków, późniejszy o cztery lata projekt ustawy austryackiej o towarzystwach ubezpieczeń (*Vorentwurf* z 1905) postanawia wprost (§ 50), że jeżeli instytucya ubezpieczeń liczy więcej, niż 300 uprawnionych do głosowania członków, najwyższym organem musi być zgromadzenie delegatów.

Towarzystwo nasze drogą wewnętrznej ewolucyi doszło wcześniej znacznie do ujęcia w statut powyższej zasady. Myśl zastąpienia zgromadzeń ogólnych członków, zgromadzeniem delegatów wybieranych w poszczególnych okręgach pojawia się już w 1874 w projekcie Apolinarego Hoppena, ówczesnego wiceprezesa, potem w projekcie komisyi specyalnej w 1875 (Henryk Janko); prowadzi wówczas do nadania członkom rady nadzorczej charakteru przedstawicieli okręgów terytoryalnych przez postanowienie o wyborze 22 członków w poszczególnych obwodach, czem w znacznej mierze dążenia zwolenników reform zostały zaspokojone. Sprawa przycicha na szereg lat; poruszają ją jeszcze wnioski poszczególne w 1878 (Słonecki, Noël, hr. Krukowiecki), w 1892 (Komornicki), a wznawia w 1893 wniosek Ludomira Cieńskiego i Ignacego Głażewskiego w radzie nadzorczej, a hr. Dzieduszyckiego na zgromadzeniu ogólnem, t. zw.: »Wniosek pokucki«. Wiemy, że projekt ówczesny rady nadzorczej, który chcąc pogodzić sprzeczne dążności, wprowadzał instytucyę delegatów wybieranych w okręgach obok dotychczasowych zgromadzeń członków i z zachowaniem wyboru członków rady nadzorczej w ten sam sposób — nie został uchwalony.

Ujemnych stron i błędów projektów poprzednich uniknął statut w 1898 r. W miejsce zgromadzeń ogólnych członków, posiadających wymagany cenzus,

wprowadził zgromadzenie delegatów wybieranych przez tychże członków — po trzech w 18 dawnych obwodach Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, dalej sześciu wybieranych z miasta Krakowa, czterech w mieście Lwowie, nadto dwóch delegatów wybieranych z Księstwa Cieszyńskiego. Tak złożone zgromadzenie delegatów wybierać ma radę nadzorczą.

W ten sposób wszyscy członkowie Towarzystwa, uprawieni do wyboru — cenzus nadający czynne prawa wyborcze pozostał niezmieniony — uzyskali wpływ na sprawy Towarzystwa, podczas gdy skład dawniejszy ogólnych zgromadzeń był zupełnie przypadkowy, a prawa członków z odleglejszych zwłaszcza okolic, czynił w praktyce iluzorycznemi.

Za okręgi wyborcze przyjęto dawne obwody galicyjskie, a nie powiaty, jak w poprzednich projektach i postulatach najczęściej żądano, ponieważ w ten sposób podstawa była stała i nie ulegająca zmianom, ponieważ obwody mało różniły się pod względem wysokości opłacanych premii, gdy tymczasem między powiatami zachodziły pod tym względem bardzo wielkie różnice. Podział ten nadto zachowywał istniejące poprzednio okręgi wyborcze dla wyborów do rady nadzorczej, a wreszcie przedstawiał najmniej niebezpieczeństwa, aby żywioły społeczeństwu naszemu obce i z Towarzystwem ideowo niezwiązane, mogły w poszczególnych okręgach uzyskać przewagę, czego obawiano się przy projektach opierających się na podziale powiatowym.

Członków działu życiowego przydzielił statut do tych okręgów, w których opłacają premię.

Statut nowy po raz pierwszy ujął widomie w całość wszystkie działy, wyliczając je po kolei w artykule pierwszym i stanowiąc, że każdy tworzy osobny stosunek wzajemności, pozostają jednak pod jednym i tym samym zarządem. W związku z tą kwestyą, statut wprowadził pluralność, mnożąc głosy członka ubezpieczonego w kilku działach, gdy dotychczas każdemu tylko jeden głos przysługiwał.

Kwestya atrybucyi poszczególnych organów została w nowym statucie ujęta w ten sposób, że rada nadzorcza uszczuplona w liczbie z 24 na 17 członków, miała być wybierana przez Zgromadzenie delegatów, (13 terytoryalnie wedle okręgów, a 4 nieterytoryalnie), które również miało odtąd wybierać (a nie zatwierdzać wybór) prezesa i wiceprezesa Towarzystwa. Atrybucye rady nadzorczej zostały nieco rozszerzone. Dyrekcya miała się odtąd składać z dwu dyrekto-

rów z wyboru, którzy wedle przewodniej myśli statutu mieli być stałymi reprezentantami rady nadzorczej, nieustanną kontrolę wykonywać i czuwać nad tokiem spraw; z dyrektora referenta, w którego ręku statut skupiał całą władzę wykonawczą, oraz z fachowego zastępcy dyrektora referenta, który urzędować miał stale, w obecności dyrektora referenta z głosem doradczym.

Kontrola statutowa, której zaostrzenia wówczas powszechnie domagano się, została rozszerzona przez dokładniejsze sprecyzowanie odpowiednich obowiązków rady nadzorczej, nałożenie obowiązku tego na dyrektorów z wyboru, a przedewszystkiem przez ustanowienie nowej komisyi rewizyjnej poza komisyami szkontrującemi, wyznaczanemi przez radę nadzorczą. Nowa ta komisya składa się wedle statutu z 3 członków i zastępcy i ma prawo przybierać sobie fachowych znawców do pomocy. To samo prawo przyznał statut komisyom rady nadzorczej, wkładając na nie obowiązek odbywania szkontra kas i ksiąg co najmniej raz na kwartał.

Wyłączenie warunków ubezpieczeń ze statutu, chociaż tylko formalną było zmianą, dało jednak statutom Towarzystwa pożądaną przejrzystość, na której brak użalano się poprzednio, uwydatniło silniej spoistość działów, gdyż przepisy, wynikające ze stosunku stowarzyszenia, znalazły się zebrane w statucie ogólnym dla wszystkich działów. Przytem uchwalanie warunków ubezpieczeń poddane zostało kompetencyi rady nadzorczej, co ułatwiło dostosowywanie ich do zmieniających się potrzeb.

Zmiany statutu uchwalone w r. 1898 dotyczyły głównie organizacyi i atrybucyi władz Towarzystwa; w r. 1899 przystąpiono do dalszych reform mających na celu silniejsze ufundowanie instytucyi pod względem finansowym, przez wprowadzenie funduszu wyrównawczego i funduszu specyalnego.

Fundusz wyrównawczy ma za cel ujednostajnienie zwrotu. Już w poprzednich latach przydzielano parokrotnie część wyższej pozostałości na rachunek przyszłego roku, a statut z 1893 dawał radzie nadzorczej prawo przeniesienia pewnej części pozostałości na rok następny, gdyby zwrot przewyższał 20% zaliczki.

Tę myśl w r. 1899 rozwinięto i statutowo unormowano, postanawiając, że w celu utrzymania zwrotów w granicach 80—120% przecięcia z ostatnich lat pięciu, fundusz wyrównawczy uzupełnia brak do 80%, zaś ponad 120% przecięcia mogą być nadwyżki za uchwałą rady nadzorczej do tego funduszu prze-

lewane. Do funduszu wyrównawczego wpływają oprócz części przewyżki, o której wyżej mowa i własnych dochodów, także: przewyżka roczna nie wystarczająca na wypłatę 3% zwrotu i część, nie wystarczająca na wypłatę całego procentu zwrotu, (które dotąd wpływały do funduszu rezerwowego) nadto bieżące odsetki funduszu rezerwowego, oraz bieżące dochody z nieruchomości (które dotąd używane były na pokrycie wydatków bieżących).

Reforma ta mogła przez zmniejszenie czystej nadwyżki o całą kwotę odsetek funduszu rezerwowego, w latach z małą pozostałością (poniżej 3%) spowodować niewypłacenie zwrotu, jednakże na ogół musiała zapobiedz znaczniejszym fluktuacyom zwrotu. Członkom zapewniała równość opłaty na asekuracyę w poszczególnych latach, Towarzystwu zaś znaczniejszy wzrost funduszów zasobowych.

Fundusz specyalny, dotowany częścią zysków z interesu pośredniego, przez radę nadzorczą oznaczoną, a wynoszącą co najmniej 25%, służyć ma na pokrycie strat z interesu pośredniego i umożliwić rozszerzanie tego interesu.

Uchwalona w r. 1899 zmiana, równocześnie unormowała także przepisy dotyczące dotacyi i użycia funduszu rezerwowego gradowego i funduszów działu życiowego w sposób zapewniający zwiększone bezpieczeństwo instytucyi.

Reformy statutu, przeprowadzone w tych latach, były dziełem wielkiej dla Towarzystwa doniosłości, usuwały powody niezadowolenia śród członków, oparły byt instytucyi na nowoczesnych podstawach i zapewniły jej warunki spokojnego i pomyślnego rozwoju. Na tej podstawie można było dokonać reorganizacyi wewnętrznej Towarzystwa.

**Organizacya biur.** Już w r. 1892 dyrekcya wystąpiła z projektem utworzenia poza Lwowem i Krakowem dwóch »głównych agencyi«, czyli filii, któreby były upoważnione do zawierania ubezpieczeń i wydawania polic. Projekt ten nie uzyskał aprobaty rady nadzorczej, ponieważ jednak nagromadzenie czynności w biurach niezbędnie wymagało pewnej decentralizacyi, przeto już w 1893 rozdzielono biura we Lwowie i Krakowie wedle zasady terytoryalnej na dwie »sekcye« **A** i **B**. Agendy wzrosły jednak tak znacznie, że zarządzenie to okazywało się niewystarczające, aby zapewnić sprężysty i prawidłowy tok czynności biurowych i dokładną kontrolę. To też nowa dyrekcya postanowiła pójść dalej w tym kierunku i w r. 1897 opracowała projekt podzielenia terenu bezpośredniej działalności Towarzystwa, poza reprezentacyą berneńską, na 8 sekcyi, biorąc za kryterium pewien obszar

kraju, oraz ilość ubezpieczeń. W r. 1898 rada nadzorcza upoważniła dyrekcyę do przeniesienia próbnego zorganizowanej sekcyi biura lwowskiego do Przemyśla, gdy zaś próba ta dała rezultat zadawalniający, a delegaci wyrażali życzenie, aby sekcye znalazły się jak najrychlej w środku swoich powiatów, zostały z początkiem 1900 roku przeniesione dalsze sekcye: trzecia krakowska do Rzeszowa, a dwie lwowskie do Tarnopola i Stanisławowa.

Motywem podziału a następnie przeniesienia sekcyi były, obok ułatwienia przez to należytego i szybkiego funkcyonowania biur, oraz ułatwienia kontroli, przedewszystkiem względy na możność dokładniejszego poznania terenu działalności, łatwiejszą kontrolę agencyi i możność pobudzania tychże do żywszej działalności, dalej wzgląd na szybsze likwidacye i w ogólności bliższą styczność z ubezpieczonymi. Poznanie zaś lokalnych stosunków stawało się tem ważniejsze dla Towarzystwa, że przy ciągłym znacznym przypływie nowych ubezpieczeń, zaczęły się garnąć ryzyka, tak pod względem przedmiotowym, jak podmiotowym niepożądane.

Przeniesienie i organizacya sekcyi spowodowały jednorazowy znaczniejszy koszt, jednakże działalność tychże powetowała wkrótce poniesione wydatki i po większej części spełniła wszystkie te zadania jakich dyrekcya po tej reorganizacyi oczekiwała. Szczególnie bliższa styczność z agentami, poznanie stosunków lokalnych, możność odpowiedniego doboru ryzyk i stosowania należytego reasekuracyi stanowiły dodatnie rezultaty reformy.

W biurach dyrekcyi przeprowadzona została równocześnie decentralizacya z podziałem wedle rodzajów agend.

Na podstawie studyów urządzeń w instytucyach zagranicznych, przeprowadziła dyrekcya zmianę manipulacyi biurowej — dążąc do uproszczenia czynności i zmniejszenia kosztów, a równocześnie do zapewnienia dokładności i szybkości w załatwianiu spraw i wprowadzenia jak najściślejszej kontroli.

Należyte funkcyonowanie całego aparatu administracyjnego — który w towarzystwie ubezpieczeń jest nader skomplikowany — oraz jednolite załatwianie spraw, zostało zapewnionem przez wydanie odpowiednich szczegółowych instrukcyi, tak dla biur, jak dla agencyi Towarzystwa, czem spełnione zostały najważniejsze postulaty co do reform wewnętrznych w Towarzystwie, brak bowiem norm określających szczegółowo czynności biurowe, był głównym powodem nieładu i zale-



REPREZENTACYA W CZERNIOWCACH.



SEKCYA W TARNOPOLU.



SEKCYA W RZESZOWIE.



SEKCYA W STANISŁAWOWIE.



SEKCYA W PRZEMYŚLU.

## DOMY TOWARZYSTWA

W KTÓRYCH MIESZCZĄ SIĘ BIURA SEKCYI.

głości, utrudniał kontrolę i przyczynił się do ułatwienia nadużyć, jakie wydarzyły się w latach 1896/7.

Szczególną troskliwość poświęciła dyrekcya sprawom taryfowym i reasekuracyjnym. W celu uzyskania podstaw do racyonalnego traktowania tychże, założono (za wzorem Tow. magdeburskiego) dokładną ewidencyę ubezpieczeń według miejscowości, oraz statystykę uwzględniającą wedle pewnych kategoryi przedmiotów ubezpieczonych, ich położenie, jakość, przeznaczenie i sposób budowy, nadto statystykę przyczyn pożarów, dalej podjęto przez osobno zorganizowane biuro techniczne rewizyę miast i miasteczek w celu podziału tychże na grupy ryzyk, potrzebne do oceny stopnia zbiorowego niebezpieczeństwa i zastosowania w miarę tego odpowiedniej taryfy i reasekuracyi.

Również w dziale gradowym założona została w tym czasie nowoczesna, metodyczna statystyka, oparta na systemie szwajcarskim (Schramma) przyjmująca gminę jako jednostkę obserwowania. Na podstawie tej statystyki, zestawionej za szereg lat, zaprowadzona została metoda obliczania taryf, wymagająca w dziale tym nadzwyczajnej staranności.

Dokładna rewizya taryf tak ogniowych, jak gradowych i oparcie ich na zasadzie indywidualizowania ryzyk, w okresie tym były już nieodzowną potrzebą dla rozwoju i bytu instytucyi, gdyż przy silnym w tym czasie wzroście konkurencyi, wadliwa polityka taryfowa sprawiać musiała odpływ ryzyk taryfowanych nieodpowiednio do ich jakości, a przeciwnie przybytek ryzyk złych. Wielką też było zasługą dyrekcyi ówczesnej, że nie szczędząc nawet znacznych z początku ofiar, stworzyła na przyszłość podstawy niezbędne do odpowiadającego nowoczesnej technice ukształtowania interesu asekuracyjnego.

**Dział życiowy.** Reformy, o których wyżej mówiliśmy, dotyczyły przeważnie obu działów elementarnych, dział życiowy nastręczał pod tym względem szczególnie trudne zadania i wymagał gruntownej reorganizacyi i sanacyi.

Podstawową reformą było zaprowadzenie wzorowej rachunkowości, dotychczasowa bowiem była nieodpowiednia, nie dawała dostatecznej kontroli, ani też właściwego obrazu stanu majątkowego. Trzeba było przytem zastosować się do postanowień regulatywu z 1896 roku, zredukować wartość bilansową rozmaitych aktywów, w szczególności także dóbr ziemskich, zastosować ściśle postanowienia statutu o przelewaniu do funduszu rezerwowego dywidendy członków z pierw-

szych czterech lat — chociaż na razie korektywy te musiały wpłynąć na obniżenie dywidendy.

Dla przyszłości działu życiowego było reformą ogromnie doniosłą przerachowanie taryf premiowych na zasadzie $3^1/_2{}^0/_0$ stopy technicznej i przyjęcia za podstawę tablicy śmiertelności 23 towarzystw niemieckich (mięszanej MWI), która stosunkom śmiertelności faktycznej u nas bardziej odpowiada, aniżeli dawna tablica Deparcieux-Florincourt.

Przy nowych kombinacyach stale już stosowano powyższe podstawy techniczne, zarazem podjęto systematyczne zasilanie rezerw premiowych wszystkich ubezpieczeń opartych na dawnych podstawach do wysokości, jaka ze względu na własne doświadczenia w kierunku śmiertelności i obniżanie się stopy procentowej była potrzebną. W szczególności przerobione zostały podstawy rachunkowe rezerw przy ubezpieczeniach na dożycie z $5^0/_0$ i $6^0/_0$ na $4^0/_0$, i przystąpiono do stopniowego przerachowywania rezerw ubezpieczeń pośmiertnych opartych na Tabl. Deparcieux i $4^0/_0$ stopie, na zasadzie $3^1/_2{}^0/_0$ stopy oraz tablicy 23 tow. niemieckich — skutkiem czego uchroniono Towarzystwo na przyszłość od strat z tych ubezpieczeń.

Szczególną uwagę poświęcił nowy naczelnik tego działu rozwinięciu działalności akwizycyjnej i pozyskaniu odpowiednich agentów podróżujących, pod tym bowiem względem organizacya była zupełnie wadliwa. Wobec rosnącej intenzywnie konkurencyi, bez tego środka nowoczesnej propagandy, przyjętego dziś za wzorem Ameryki przez wszystkie instytucye, dział życiowy Towarzystwa nie byłby mógł się dalej rozwijać.

**Stosunki personalne.** Jednym z pierwszych postulatów reformy, jakie zarówno ze strony rady nadzorczej (wnioski Tadeusza Cieńskiego, Dr. Paszkowskiego) jak w dyskusyi publicznej (Dr. Szalay, Dr. Krosiński) podnoszono, było uregulowanie stosunków służbowych personalu Towarzystwa, zaprowadzenie normatywnych postanowień umowy służbowej i unormowanie płac.

Przeszło połowa funkcyonaryuszy Towarzystwa nie posiadała posad stałych, ani praw emerytalnych, przy rosnącej szybko drożyźnie szczupłość płac dawała się odczuwać coraz dotkliwiej. Istniejące źródła posiłkowe dochodów, jak np. inkasso urzędników działu życiowego, w uregulowanych prawidłowo stosunkach nie były wskazane, to też musiały być przy podjęciu reform zniesione.

W listopadzie 1897 utworzono kilkanaście nowych posad etatowych, w maju 1898 r. rada nadzorcza przyznała funkcyonaryuszom dodatek drożyźniany, a w listopadzie tegoż roku dokonano reformy etatu, która z dniem 1 stycznia 1900 r. weszła w życie. Odrębne dotąd etaty poszczególnych działów i Tow. wzaj. kredytu zastąpione zostały jednym dla całej instytucyi, podzielonym na dwie grupy: t. zw. ukwalifikowanych i manipulacyjnych urzędników. Utworzono cały szereg nowych posad, przedewszystkiem urzędników manipulacyjnych, co umożliwiło kilkudziesięciu dyetaryuszom uzyskanie etatu. Wszystkie pobory zostały podwyższone o 20%. Towarzystwo przyjęło na siebie opłatę podatku osobisto-dochodowego za urzędników i wkładek do kas chorych, (niezależnie od tego w myśl uchwały rady nadzorczej z r. 1873, chorym urzędnikom wypłacało zawsze pełne pobory). W r. 1900 rada nadzorcza unormowała płace manipulantek w granicach od 720 do 1.500 K rocznie, uchwaliła normy etatowe i normy służbowe dla woźnych. Istniejące limita 3%-wych pożyczek dla urzędników działu ogniowego i życiowego podwyższone zostały na 200.000 K, prócz tego upoważniono dyrekcyę do udzielania urzędnikom Towarzystwa pożyczek pensyjnych z funduszów działu życiowego na warunkach dogodniejszych (o 1% tańszych) niż innym dłużnikom. W roku 1899 wreszcie uchwaliła rada zawiązek funduszu emerytalnego dla akwizytorów, a w następnym roku do funduszu tego przekazała 8.000 K.

**Różne reformy administracyjne.** Z powodu decentralizacyi biur uchwaliła rada nadzorcza nową instrukcyę, normującą zakres działania reprezentacyi lwowskiej.

W 1899 r. ustalony został stosunek, w jakim poszczególne działy mają się przyczyniać do kosztów wspólnego zarządu: pokrywa je zaliczkowo dział ogniowy, dział gradowy zwraca szóstą część kwoty, jaka wypadnie ze stosunku zaliczki gradowej bieżącego roku do sumy zaliczki ogniowej i gradowej roku poprzedniego, dział życiowy partycypuje w stosunku płac swoich urzędników, Tow. wzaj. kredytu ze stałą kwotą (5560 K).

W podobny sposób mają działy życiowy i gradowy, jakoteż Tow. wzaj. kredytu przyczyniać się do dotowania funduszu emerytalnego.

Co do funduszu emerytalnego, zapadło w r. 1900 postanowienie, że procenta tegoż mają być używane na częściowe pokrycie emerytur.

**Ogólne wyniki działalności w tym okresie.** Całokształt reform i zmian dokonanych, jakkolwiek najważniejsze z nich nie mogły pociągnąć za sobą skutków doraźnych, zaznaczył wpływ dodatni na wyniki rachunkowe już w tym okresie.

Dział ogniowy pod względem ilości ubezpieczeń rozwijał się normalnie, również zaliczka wzrosła w ciągu pięciolecia, wartość ubezpieczona natomiast wykazuje pewne wahania. Wpłynęły na to czynniki takie jak nieurodzaj w 1897 i 1900 r., który spowodował zmniejszenie sum ubezpieczanych ziemiopłodów, następnie przejęcie w r. 1898 interesu towarzystwa »Hazai« w Galicyi i na Bukowinie, a w r. 1900 takież przejęcie portfelu Tow. wiedeńskiego, które jednakowoż dopiero w r. 1901 zaznaczyło się silniej w wynikach rachunkowych. Największe były wahania w interesie pośrednim, ograniczonym wówczas prawie wyłącznie na udział w ubezpieczeniach Towarzystwa warszawskiego, który w roku 1896 i 1897 pod względem premii i wartości ubezpieczonej znacznie spadł. Powodem tego było pośrednio powstanie popieranego przez państwo »Rosyjskiego towarzystwa reasekuracyjnego«, o kapitale 7,200.000 rs., który subskrybowały wszystkie znaczniejsze towarzystwa ubezpieczeń w państwie rosyjskiem, obowiązując się zarazem do oddawania znacznej części swych przewyżek technicznych (ekscedentów) temuż w reasekuracyę, oraz w związku z tem wydane rozporządzenie, zakazujące przekazywania zagranicę więcej niż $^2/_3$ ekscedentu. Konsekwencyą tego było zmniejszenie cesyi warszawskich. Chcąc ubytek skompenzować, postanowiła dyrekcya rozwinąć interes pośredni, nawiązując w tym celu stosunki stałe także z innymi towarzystwami, a w łączności z tem dążeniem utworzony został fundusz specyalny gwarancyjny dla interesu pośredniego. To też od r. 1898 interes ten ponownie zaczyna wzrastać. Nadmienić wypada, że w r. 1896 wzięło Towarzystwo udział w ubezpieczeniu millenarnej wystawy węgierskiej w Budapeszcie.

Cyfrowo przedstawiają się wyniki następująco. Ilość ubezpieczeń bezpośrednich wzrosła z 321.483 na 373.019, czyli o 51.536, podczas gdy przyrost w poprzednim okresie wynosił 72.297; pośrednie wzrosły z 38.803 na 53.069, ogólna ilość ubezpieczeń wzrosła zatem z 360.000 na 426.000 (+ 66.000). Suma ubezpieczona bezpośrednio wahała się w poszczególnych latach, nie spadając wszakże poniżej poziomu ostatniego okresu; w roku 1898 przekroczyła natomiast po raz pierwszy **miliard** koron. W roku 1900 było ubezpieczonych wartości na 989 milionów koron, co w porównaniu z 921 milionami z końcem poprzedniego pięciolecia stanowi wzrost o 68,000.000 K, stosunkowo nieznaczny (+ 7,4%); niewielki był również przyrost wartości w pośrednim interesie. Łącznie było z końcem pięciolecia ubezpieczonych wartości na miliard 184 milionów koron (+ 83,000.000).

Zaliczka wzrosła natomiast znacznie wskutek przybytku ubezpieczeń drobnych, wyżej taryfowanych, a średnia wysokość ubezpieczenia spadła w tym okresie jeszcze bardziej i w r. 1900 osiągnęła stan najniższy w całem pięćdziesięcioleciu Towarzystwa, wynosząc w przecięciu 2.651 K. W ostatnim roku okresu omawianego doszła zaliczka do 6,659.000 K w bezpośrednim, a 8,205.000 K w całym interesie. Ogółem Towarzystwo zebrało w ciągu pięciolecia 31,901.000 K (+ 4 mil.) zaliczki bezpośredniej, a 6,835.000 K (— 450.000) pośredniej, razem 38,737.000 K, o $3^1/_2$ miliona więcej niż w poprzednim okresie, szkód zaś wypłaciło: bezpośrednich przeszło 18 milionów koron, wszystkich zaś prawie 23 milionów, o 2 miliony więcej niż w pięcioleciu poprzedniem.

Pod względem ilości i nasilenia szkód okres ten był dość pomyślny, jakkolwiek roku ostatniego wypłacono przeszło $5^1/_2$ milionów kor. odszkodowań. Najwięcej dawały się odczuwać pożary w miasteczkach i drobne szkody włościańskie, co skłoniło zarząd do podwyższenia (od 1898 r.) o $10^0/_0$ zaliczki w miastach od budynków nieoddzielonych murem ogniowym od sąsiednich, tudzież do zniesienia $6^0/_0$-wego opustu, przyznawanego od ubezpieczeń zawieranych za pośrednictwem kółek rolniczych. Natomiast w r. 1900 obniżono taryfę (o $20^0/_0$) dla Lwowa, Krakowa, Czerniowiec i Białej z powodu zaprowadzenia wodociągów. Ogólna rewizya taryf ogniowych okazywała się konieczną i w tym kierunku rada nadzorcza poleciła przeprowadzenie studyów.

Odpowiadając życzeniu objawianemu przez członków, zaprowadzono w 1899 r. obok ubezpieczeń ogółowo-łącznych również ubezpieczenia ciągłe samych ziemiopłodów na podobnych zasadach. (Ryczałtowa suma całego zbioru ubezpieczona na całym obszarze folwarku).

W stosunkach reasekuracyjnych nastąpiło kilka ważnych zmian. Od r. 1899 wprowadzony został system reasekuracyi ekscedentowej, w którym przewyżkę techniczną każdego ryzyka dzielono w stałym stosunku między reasekuratorów. Umożliwiło to uzyskanie korzystniejszych warunków prowizyjnych. Związek reasekuracyjny wiedeński pozostał jednak poza »ekscedentem«, a cesye na rzecz jego uległy pewnej redukcyi. W ogólności było dążeniem zarządu, procent premii oddawanej w reasekuracyę stopniowo obniżać. W r. 1899 wprowadzono odmienny sposób obliczania rezerwy premii (przeniesienia premii) ryczałtowy zamiast indywidualnego, ułatwiający znacznie manipulacyę i wykluczający liczne przedtem omyłki, a równocześnie zwiększono procent rezerwy z 37 (średnio) na $40^0/_0$

zaliczki rocznej. Reforma ta w połączeniu z wprowadzeniem funduszu wyrównawczego, umożliwiła obniżenie udziału reasekuracyi z 29·98 w 1898 roku, na 26·2 w 1899 r., a 25·4 procent zaliczki w 1900 r.

W procentach zaliczki wynosiły w poszczególnych latach szkody ogółem: 51, 54, 66, 60, 54; szkody na własny rachunek: 52, 56, 62, 57, 66; zwroty: 21, 20, 10, 13, 12.

Tytułem zwrotów wypłaciło Towarzystwo w całym okresie 4,753.000 K.

Fundusze gwarancyjne wzrosły z 5,267.000 K w 1895 r. na 5,896.000 K w r. 1900, w czem wynosił fundusz specyalny 36.719 K, a fundusz wyrównawczy 12.163 K. Znacznej kwoty, zwyż 200.000 K użyto z nowo utworzonego funduszu wyrównawczego na zwrot za rok 1900. Fundusz emerytalny osiągnął sumę 1,464.155 K (+ 580.000 K).

Z powodu nabycia realności na pomieszczenie sekcyi prowincyonalnych wzrosły w tym okresie lokacye w nieruchomościach.

W listopadzie 1899 r. rada nadzorcza upoważniła dyrekcyę do lokowania na razie 600.000 K z funduszów działu ogniowego w pożyczkach na zastaw pensyi, z powierzeniem administracyi tych pożyczek działowi życiowemu. Procent ustanowiono na 7%, z czego 4¾ przypaść miały działowi ogniowemu. Celem było przyjście w ten sposób z pomocą działowi życiowemu, któremu regulatyw asekuracyjny nie dozwalał uprawiania tego rodzaju lokacyi, dla rozwoju interesów tego działu bardzo pożądanej.

D z i a ł g r a d o w y po wielu wahaniach lat poprzednich, wszedł w tym okresie w stadyum stałego rozwoju. W r. 1896 uchwalono taryfę na odmiennych zasadach, wedle podziału na powiaty sądowe, zamiast jak dotąd polityczne, a przyjęcie tej mniejszej jednostki obserwacyjnej za podstawę było zmianą racyonalną. Natomiast zniesione zostały w tej taryfie miejscowości wyjątkowe, ustanowiono sześć stopni terytoryalnego niebezpieczeństwa w miejsce ośmiu i zniżono zaliczkę w niższych stopniach niebezpieczeństwa. Zniesiono również przepis co do weksli kaucyjnych, które dla ubezpieczonych były niesympatyczne. Uchylono także przepis o strącaniu 10% i 15% z wynagrodzeń na fundusz rezerwowy w razie powtarzających się gradobić, pozostawiając jedynie opłatę 5%-wą. Jako rekompensata tych wszystkich ubytków przychodu wprowadzona została na wzór towarzystw konkurencyjnych zasada, aby poszkodowany, który otrzymuje wynagrodzenie, zło-



GMACH TOWARZYSTWA WE LWOWIE.

żył jednorazową dopłatę, równą zaliczce opłaconej za ubezpieczenie ziemiopłodów klasy gradem dotkniętej.

Ten system taryfy nie okazał się jednak odpowiedni i wywołał dużo niezadowolenia wśród członków, jakkolwiek w roku 1896 był znaczniejszy przypływ ubezpieczeń. To też już w następnym roku zmodyfikowano warunki przez utworzenie dla pszenicy jarej i owsa osobnej klasy ziemiopłodów, z podwyższoną o 10% zaliczką, przez co zmniejszone zostało ryzyko zapłacenia podwójnej premii. W roku 1898 zaś zarząd Towarzystwa przystąpić musiał do ponownej rewizyi taryf i warunków ubezpieczeń, widząc rosnące niezadowolenie i obniżanie się stanu ubezpieczeń.

Przeprowadzono badania urządzeń najznakomitszych instytucyi ubezpieczeń gradowych za granicą i na podstawie tej wprowadzono nową taryfę opartą na zasadzie indywidualizacyi ryzyk. W roku 1899 opracowała dyrekcya nowe warunki ubezpieczeń gradowych, które wprowadziły opust zaliczki za każdy rok bez szkody, począwszy od czwartego, w którym opust wynosił 8%, a w każdym następnym bezgradowym roku rósł o 2% aż do 30%. Nowe warunki wprowadziły zasadę częściowego samoubezpieczenia, projektowaną już przed kilkunastu laty przez radę nadzorczą, postanawiając, że z każdych obliczonych procentów uszkodzenia, nie wynagradza się pierwszych pięciu procentów. Celem tego postanowienia, jak i poprzedniego po części, było ograniczenie zgłoszeń szkód drobnych. Z każdego wynagrodzenia mają być nadto zatrzymane 5% na ewentualne pokrycie niedoboru. Warunki te, jakkolwiek nie wolne od usterek i nie zupełnie zadawalniające ubezpieczonych, były jednakże znacznym postępem.

W roku 1900 rada nadzorcza uchwaliła dalszą ulgę dla członków, postanawiając, że weksle gradowe, o ile do 30/IX będą wyrównane, nie opłacają procentu, w razie przekroczenia tego terminu obowiązuje normalna stopa procentowa 5% za cały czas od wystawienia weksla.

Wypada w końcu nadmienić, że w r. 1900/1 także w dziale gradowym zawarte zostały kontrakty reasekuracyjne na zasadzie ekscedentowej.

W cyfrach przedstawiają się wyniki działu gradowego w okresie tym następująco: Ilość polic wzrosła chwilowo w r. 1896 na 4.456, spadła w następnym na 3.950, potem wzrosła aż do 5.894 w r. 1899. Rok 1900 z powodu znacznego nieurodzaju wpłynął na obniżenie cyfry tej do 4.799. Analogicznie przedstawia się wartość ubezpieczona, w tym okresie wyłącznie z bezpośredniego interesu

pochodząca: najniższa była w roku 1897 (27,642.000 K), najwyższa (45,189.000) w 1899 r., w 1900 spadła na 33 z górą milionów K. Zaliczka w latach 1896 i 1897 wykazuje stosunek wyższy do sumy ubezpieczonej (2,5%), wskutek reformy taryfy spada potem (do 2,1%) i stale następnie przez szereg lat oscyluje między 2,1 a 2,2%. W absolutnej liczbie zaliczka waha się od 697.000 (1897) do 965.000 K (1899). W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 4,053.000 K (— 200.000), wypłaciło odszkodowań 3,268.000 K (— 1,800.000). Umożliwiło to spłacenie pożyczek zaciągniętych poprzednio w funduszu rezerwowym, który z końcem tego okresu doszedł do stanu czystego 1,660.547 K czyli 221% zaliczki.

Szkody jedynie w r. 1898 były wysokie i procentowo (178,34% zaliczki) najwyższe w całej historyi działu gradowego. W innych latach wynosiły 53, 78, 70, 34% zaliczki.

Dział życiowy przebywszy chwilowe przesilenie w roku 1897 i 1898, po dokonaniu reorganizacyi zaczął rozwijać się nader pomyślnie. Ilość ubezpieczeń nowych, wynosząca w 1896 r. 2420, w następnym tylko 2285, w 1898 r. 2373, już w r. 1899 wzrosła na 4754 na ubezpieczony kapitał 15,543.000 K, w r. 1900 zaś 6574 na kapitał (wraz z rentami) 19,168.000 K, a sprawozdawca rady nadzorczej Dr. LIPOWSKI stwierdzając silniejszy rozwój interesów i wzmagające się zaufanie ogółu, mógł podnieść w tym roku, że »Towarzystwo nasze pod względem wysokości produkcyi akwizycyjnej stanęło na równi z innemi, starszemi i na obszerniejszym terenie operującemi instytucyami, przez co zajęło nader wybitne stanowisko«.

Ogólny stan ważnych ubezpieczeń wzrósł w tym okresie z 16.489 na 24.966 t. j. o 51%, a stan ubezpieczonych kapitałów i rent podniósł się z 60 na 82 milionów koron, czyli o 36,6%; przyrost zatem wykazuje mimo stagnacyi w trzech pierwszych latach, intenzywność znacznie większą, niż w poprzednich okresach. W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 12,641.000 K premii (+ 3,000.000), z lokacyi funduszów uzyskało 4,449.000 K (+ 1,462.000), wypłaciło kapitałów i rent 8,267.000 K (+ 3,730.000). Zwrotów zaś z powodu przeprowadzonych odpisów o 166.000 K mniej, t. j. 301.593 K. Fundusze bezpieczeństwa wzrosły z 19 na z górą 22 milionów koron, w czem rezerwa premii wynosiła 20,612.000 K (+ 3,426.000).

W lokacyach zmniejszył się udział nieruchomości, z powodu pozbycia większej części dóbr podhajeckich, wzrósł natomiast bardzo znacznie udział pożyczek hipotecznych i pożyczek na police, które w danych warunkach jedynie mogły za-

pewnić potrzebne oprocentowanie rezerw premiowych, obliczanych na wysokoprocentowych podstawach technicznych.

Ze spraw wewnętrznego rozwoju należy podnieść wprowadzenie w r. 1896 w życie kombinacyi taryfowych, opartych na 4% stopie i odpowiadających nowoczesnym wymaganiom, mianowicie tablicy XV na ubezpieczenie kapitału z oznaczonym terminem wypłaty i tablicy XVI na mięszane ubezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą (w razie dożycia raz, a powtórnie po śmierci). W 1898 r. wprowadzono już na $3^1/_2$%-wej podstawie i tablicy 23 tow. niem. obliczoną tablicę XVR na ubezpieczenie kapitału płatnego bezwarunkowo w umówionym terminie, z zabezpieczeniem datku sierocego w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

W okresie tym starała się dyrekcya wprowadzić również ubezpieczenia t. zw. hipoteczne w połączeniu z pożyczkami.

W r. 1897 przyjęło Towarzystwo zastępstwo jeneralne I austr. T-wa ubezpieczeń od wypadków.

Działalność kredytowa Towarzystwa ograniczała się w tym okresie na popieraniu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych udzielaniem kredytu na dogodnych warunkach. W ten sposób poparto parę powstających stowarzyszeń wytwórczych (jak np. powroźnicze w Radymnie).

Towarzystwo wzajemnego kredytu po korzystnej konjukturze poprzedniego pięciolecia przechodziło w tym okresie lata mniej pomyślne. Rezultat objawia się podwyższeniem stopy eskontowej z $5^1/_2$, 5 w 1896 i 1897, na 6% w następnych latach, a w obniżeniu równocześnie dywidendy od udziałów — która w poprzednim okresie była chwilowo wyższa nawet od stopy eskontu — na 5, 5, 4, (1898), $4^1/_2$, $4^1/_2$%. Wpłynął na to niekorzystny stosunek obrotów do kapitału własnego, potrzeba poczynienia znacznych odpisów, a wreszcie duże ciężary fiskalne.

Ilość członków w okresie tym wzrosła z 1273 w roku 1895 na 1292, 1296, 1291, 1333, 1345, a kwota udziałów z 2,226.000 K na 2,344.000 K w 1899 r., poczem spadła na 2,306.000 K. Kapitał wkładkowy, oprocentowany stale na 4% zwiększył się w ciągu tych lat, ulegając wszakże wahaniom, z 3,684.000 K w 1895 r. na 4,423.000 K w r. 1900, stan weksli natomiast spadł znacznie z 8,300.000 K w pierwszych trzech latach na 6,841.000 K w r. 1899, a 6,795.000 K w r. 1900.

W r. 1896 eskontowano 5.289 weksli na 25,428.009 K, w roku 1897 5.400 na 25,842.000 K, w 1898 roku 5468 na 25,484.000 K, a w 1899 roku 4.660 na 21,912.000 K, w roku 1900 zaś 4.692 na 20,273.000 K. Sprawozdania dyrekcyi wskazują na zastój handlowy ogólny, jako przyczynę tego spadku w ostatnich dwóch latach, a w ogólności podnoszą pogorszenie się zdolności kredytowej rolników, którzy walczą z niezmiernie trudnymi warunkami i nieraz nawet zamożni i najlepszej opinii używający, stają się w krótkim czasie niewypłacalni. Stosunki te skłaniały dyrekcyę do zdwojonej ostrożności przy udzielaniu kredytu i szukania nieraz w zapisie hipotecznym wzmocnionego zabezpieczenia. Mimo to poniosło Towarzystwo straty na nieściągalnych pretensyach i odpisało w r. 1896 10.800 K, w 1897 r. 15.407 K, w 1898 r. 24.000 K, w 1899 r. 130.291 K, w 1900 r. 68.482 K. Znaczne te odpisy przyczyniły się jednak do sanacyi portfelu na przyszłość.

Stale uskarża się dyrekcya na wysoki wymiar podatku zarobkowego, który w r. 1896 wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 13.040 K, w następnych dalej wzrastał, tak że w roku 1899, aby uniknąć podciągania pod normy podatkowe dla banków i módz reklamować ulgi podatkowe przysługujące z ustawy stowarzyszeniom zarobkowo-gospodarczym, skreślono wprowadzone niedawno postanowienie statutu, upoważniające do prowadzenia wszelkich operacyj finansowych na rachunek członków. W ten sposób nieracyonalna polityka fiskalna zdławiła w zarodku możność szerszej działalności i rozwoju Towarzystwa.

W zakresie pożarnictwa działalność instytucyi zaznaczyła się w tym okresie podwyższeniem w r. 1900 limita na subwencye dla straży pożarnych na 12.000 K rocznie. W r. 1897 fundusz kalek straży ogniowych, wynoszący 6.580 K, został przekazany utworzonej przy Związku krajowym straży pożarnych kasie zapomogowej strażaków, mającej te same cele.



GMACH GŁÓWNY TOWARZYSTWA W KRAKOWIE.

2.

## Dążenia do poprawy stanu ubezpieczeń i stosunków bezpieczeństwa ogniowego w IX pięcioleciu.

TREŚĆ: Pogarszanie się portfelu, akcya zapobiegawcza (193). — Polityka taryfowa. Zmiana taryfy w 1903 — zasada indywidualizacyi ryzyk, zróżniczkowanie taryfy (194) — pierwotne zasady, niesprawiedliwość jednolitych opłat, ewolucya w towarzystwach wzajemnych (195) — zasady przewodnie Towarzystwa krakowskiego (196) — straty na ubezpieczeniach drobnych, przeciwdziałanie, akcya pożarnicza — rosnący przypływ drobnych ryzyk, skutki nieodpowiednich taryf, selekcya ryzyk — rozdrobnienie portfelu, wzrost ryzyka subjektywnego (197). — Przeciwdziałanie. Regulacya taryfy, należytości manipulacyjne, nieprzyjmowanie ubezpieczeń, specyalne warunki (198) — polityka taryfowa, prawo selekcyi, kolizye — dążność Towarzystwa do poprawy stosunków, interwencya u władz (199) — klęski pożarów w 1903 i 1904 — cele i szanse przymusu ubezpieczeń, statystyka ubezpieczeń w Galicyi, ewolucya pojęć (200) — działalność prewencyjna, fundusz milionowy Twa na poprawę bezpieczeństwa ogniowego (201) — nowele do ustaw budowniczych, fundusz dachówkowy krajowy (202) — propaganda ogniotrwałego krycia budynków — wyniki akcyi ognioochronnej.

Portfel ogniowy Towarzystwa z biegiem lat pogarszał się i dyrekcya śledząc bacznie rozwój interesu, widziała w tem groźne na przyszłość niebezpieczeństwo, któremu zawczasu postanowiła zapobiedz.

Systematyczne rewizye techniczne ryzyk i założona na nowych podstawach statystyka dostarczyć miały materyału i wskazówek, jakiemi drogami przytem postępować należało.

Na podstawie dat kilkuletnich, dostarczonych przez nową statystykę i porównania ich z poczynionemi poprzednio doświadczeniami, przeprowadzono w 1903 zupełną reformę taryf ogniowych, która uchwalona w styczniu przez radę nadzorczą, od kwietnia 1903, t. j. od początku nowego roku administracyjnego weszła w życie. Była to pierwsza od początku działalności Towarzystwa regulacya taryf, oparta na systematycznej kalkulacyi technicznej, dotychczas bowiem parokrotnie tylko zniżano zaliczki, bądź ogólnie jak w 1869 i 1885 r., bądź też dla

dewnych tylko kategoryi ubezpieczeń, o czem w poprzednich rozdziałach wspominaliśmy; obecnie zniżono taryfę dla tych ryzyk, które zysk przynosiły, a podwyższono dla takich, które od szeregu lat wykazywały straty. Na zasadzie doświadczeń poczynionych w 1903 r., taryfę nową uzupełniono jeszcze w tym samym kierunku w 1904 r. i odtąd stanowi ona podstawę prowadzenia interesu ogniowego.

Poprzednia taryfa rozróżniała już kategorye miejsca, położenia (5), klasy budynków (5), przeznaczenie ich, jakoteż stopień zapalności i mniejszą lub większą łatwość ratunku w razie pożaru. W nowej taryfie zastosowany został bardziej wybitnie nowoczesny kierunek techniki ubezpieczeń ogniowych, dążący do najdalej idącego uwzględniania indywidualnych właściwości »ryzyka«. Biorąc pod uwagę stopień niebezpieczeństwa ogniowego, jaki przedstawiają poszczególne miejscowości zależnie od sposobu zabudowania, od stanu obrony i ochrony pożarnej, następnie uwzględniając sposób budowy budynku ubezpieczonego, względnie budynku, w którym przedmioty ubezpieczone się znajdują, wykonywane tamże przedsiębiorstwa, jakość i przeznaczenie ubezpieczonego ryzyka, kombinując w ogólności te wszystkie rozliczne czynniki, które wpływać mogą na prawdopodobieństwo powstania szkody ogniowej w samym przedmiocie ubezpieczonym, lub też przeniesienia się nań pożaru gdzieindziej powstałego, — utworzono w taryfie 7 kategoryi lokalnego niebezpieczeństwa; do sześciu z tych kategoryi przydzielono miasta, do jednej zaś wsie, nadto utworzono osobno grupę ryzyk »rolno-przemysłowych«, obejmującą gorzelnie, browary, młyny, tartaki i składy drzewa. Na podstawie przeprowadzonych rewizyi technicznych miast i miasteczek, podzielono je ze względu na stopień niebezpieczeństwa na poszczególne grupy, zaliczone do różnych kategoryi taryfowych. W obrębie każdej kategoryi rozróżnia taryfa kilkanaście rodzajów przedmiotów ubezpieczonych, nadto zaś 6 klas budynków począwszy od murowanych, krytych ogniotrwale, aż do słomą pokrytych lepianek. Dla każdej kombinacyi tych czynników podaje taryfa zasadniczą stopę zaliczki za ubezpieczenie całoroczne, a stóp takich rozróżnia z górą tysiąc. Nadto wprowadzono liczne t. zw. »modyfikacye« w granicach stałych pozycyi taryfowych, od których zależy zastosowanie przy stopie zasadniczej odpowiedniego procentowego opustu lub dodatku. Większe przedsiębiorstwa fabryczne zostały poddane taryfie konkordatowej, przyjętej przez wszystkie towarzystwa austryackie.

Uwzględniwszy nadto obliczanie zaliczek za krótkoterminowe ubezpieczenia

(poniżej roku trwania), według t. zw. kluczy taryfowych, w końcu zawarte w taryfie wskazówki co do stopnia reasekuracyi, jaką w pewnych grupach zasadniczo należy stosować — otrzymujemy obraz daleko idącego zróżniczkowania nowej taryfy, która umożliwia uwzględnienie prawie każdej ważniejszej właściwości poszczególnego ryzyka, zgłoszonego do ubezpieczenia. Nowa taryfa pod wielu względami upodobniła się do urządzeń istniejących w tym kierunku w współczesnych akcyjnych towarzystwach, oddaliła natomiast bardziej jeszcze od pierwowzoru towarzystw wzajemnych, które pierwotnie — poza proporcyą do wartości przedmiotu — zupełnie nie czyniły różnic w opłatach za ubezpieczenie ze względu na właściwości przedmiotu, lub też bardzo nieliczne rozróżniały klasy.

Przy tym ostatnim systemie opłat stosunki muszą siłą faktów ułożyć się w ten sposób, że członkowie ubezpieczający przedmioty bardziej na ogień narażone i częściej szkodom ulegające, stale składają na rzecz wspólności świadczenia mniejsze, niż czerpią korzyści, odwrotnie zaś właściciele ryzyk lepszych ponoszą niestosunkowo duże ofiary.

System ten ma swoje historyczne uzasadnienie w lokalnym charakterze pierwotnych stowarzyszeń asekuracyjnych na wzajemności, obejmujących gospodarstwa mniejwięcej jednolite pod względem jakości, wartości, położenia ekonomicznego i innych warunków. W miarę różnicowania się stosunków, w miarę rozszerzania zakresu działalności towarzystwa ubezpieczeń na ryzyka, różniące się znacznie między sobą, niesprawiedliwość mało zindywidualizowanej taryfy składek staje się coraz bardziej rażąca, trudno bowiem uzasadnić urządzenie, które przymuszałoby np. mieszczanina (dlatego że domek ma blachą kryty), do świadczenia dobrodziejstw na rzecz właścicieli tartaków, cegielń czy rafineryi nafty. Towarzystwa akcyjne stanęły od początku na zasadzie wprost przeciwnej i przyjmowały ubezpieczenia za premię, ile możności ściśle dostosowaną do stopnia niebezpieczeństwa. Pociągnęło to za sobą wszędzie, gdzie oba systemy zetknęły się w wolnej konkurencyi ten nieuchronny skutek, że między towarzystwami obu typów odbywał się proces pewnej osmozy, stopniowej wymiany ryzyk: lepsze grawitowały do towarzystw akcyjnych, gorsze skupiały się we wzajemnych, które ponosiły straty i zmuszone były do podnoszenia składek. To też ewolucya towarzystw wzajemnych szła w kierunku oparcia techniki taryfowej na podstawach indywidualnych. Cytowaliśmy wyżej (str. 26) przykład pierwszych towarzystw austryackich w latach 40-tych, a bardzo pouczające pod tym względem są dzieje kształtowania się taryfy gra-

dowej w naszem Towarzystwie, którym w paru miejscach poświęciliśmy wzmianki. Ewolucya ta była powszechna, mimo, że reformy niejednokrotnie spotykały się z oporem. Najdłużej utrzymała się zasada jednolitych opłat w zakładach ubezpieczeń państwowych i publicznych w ogólności, ale i tutaj kolejno ustępowała i doprowadziła nawet w dość konserwatywnych na punkcie swych urządzeń pruskich »socyetetach« do znacznej dyferencyacyi składek. Jedynie zakłady wyposażone w ustawowy przymus i monopol pozostały obce reformie i w imię t. zw. *Unterstützungsprinzip,* sformułowanego w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na socyalno-politycznem podłożu, zasad tych bronią wobec dążności reformistycznych ze strony swych uczestników, pasowanych na przymusowych dobrodziejów.

W naszej instytucyi już przy założeniu uczyniono ofiarę ze względów utylitarnych w imię idei społecznej, dopuszczenia wszystkich do uczestnictwa w Towarzystwie, które brakowi ochrony mienia obywateli kraju przed groźnym żywiołem jedynie zaradzić miało. W myśl tej idei przewodniej działając, zarząd dokładał zawsze usilnych starań, aby ubezpieczenia udostępnić i rozpowszechnić je śród najszerszych warstw; widzieliśmy, jak starania te stopniowo zaczęły wydawać rezultaty coraz obfitsze. Rychło wszakże okazało się, że te drobne ubezpieczenia miasteczek i wsi, zjednane różnemi ulgami i ułatwieniami, chociaż ze stanowiska ogólno-ekonomicznego pożądane, same dla siebie są niekorzystne, a Towarzystwo narażają na straty. Przypływ ubezpieczeń tych stwarzał wielkie kompleksy ryzyk, narażone na masowe pożary, co spowodowało dyrekcyę w latach 80-tych do szukania przeciwwagi — obok wydatniejszego stosowania reasekuracyi — przez skierowanie akwizycyjnej działalności głównie do mniej wyzyskanych okolic; skłoniło do tem usilniejszych starań o organizacyę obrony pożarnej.

Ilość i intenzywność pożarów po miasteczkach i wsiach zwiększała się, przedstawiały one coraz gorsze ryzyka ogniowe w miarę wzrostu ludności i gęstszego zabudowywania się z pominięciem przepisów budowlanych i policyjno-ogniowych. Akcya Towarzystwa w kierunku popierania pożarnictwa i starania wydziału krajowego nie wpływały na poprawę tych stosunków, co najwyżej działały wstrzymująco na ich pogarszanie się.

Równocześnie idea ubezpieczeń od ognia stawała się popularną w najmniejszych miasteczkach i w najbardziej zapadłych wioskach, a przypływ ubezpieczeń w tej kategoryi był coraz większy. Z powodu zaś niedostatecznie do jakości przedmiotów dostosowanych taryf, przestarzałego już i zmienionym (po pożarach

często na lepsze) stosunkom nie odpowiadającego podziału miast, traciło Towarzystwo najlepsze ubezpieczenia na rzecz konkurencyi, otrzymując w zamian przypływ gorszych. Deteryoracya portfelu ubezpieczeń wzmagała się, pomimo, że od początku urzędowania dyrektora referenta Romera i jego zastępcy Piotrowskiego, dyrekcya kładła nacisk na selekcyę ryzyk, a sekcye przeniesione na prowincyę rozwijały na podstawie nabytej znajomości lokalnych stosunków, wielką staranność w doborze ubezpieczeń. Pociągało to za sobą niebezpieczeństwo rosnących strat dla Towarzystwa, — na niektórych kategoryach ubezpieczeń, jak np. słomą krytych w miasteczkach szkody dochodziły do 200% zaliczki, na gontem krytych do 160%; również ubezpieczenia włościańskie pod słomą przynosiły straty. Ilość ich zaś rosła, w 1901 samych włościańskich polic wydano w Galicyi 218.272, blisko 60%, a przy dalszym wzroście musiałyby ogólne wyniki rachunkowe Towarzystwa stawać się coraz gorsze.

Oprócz bowiem stosunku szkód niekorzystnego, przypływ obfity tych ubezpieczeń powodował rozdrobnienie portfelu, obciążające koszta administracyi Towarzystwa. Wartość przeciętna ubezpieczenia spadała, a podobnie zaliczka, która w 1879 r. wynosiła 26.30 K na jedną policę, w 1889 r. 19.10 K, a w 1899 r. 16.80 K, koszta zaś biurowe zawisłe są przedewszystkiem od ilości ubezpieczeń; niezależnie bowiem od swej wysokości każde ubezpieczenie wymaga nakładu niemal tej samej pracy w spisaniu dokumentu i aktów ubezpieczenia, przeprowadzeniu ich przez wszystkie księgi i przez statystykę i tych samych kosztów druku i portoryi. Wynika z tego, że procentowo do premii jest administracya interesu asekuracyjnego na ogół tem droższa, im mniejsze są poszczególne ubezpieczenia, składające się na stan portfelu.

Prócz czynników przedmiotowo niekorzystnych, towarzyszących wewnętrznemu przekształcaniu się stanu ubezpieczeń, oddziaływał ujemnie czynnik subjektywny, który wówczas silniej wystąpił: zmniejszająca się ostrożność ubezpieczonych w miarę rozpowszechniania się ubezpieczeń i niechęć do niesienia pomocy w wypadku pożarów. Po niezwykle obfitym w szkody roku 1903, sprawozdawca rady nadzorczej, Michał GARAPICH, omawiając przyczyny pożarów i rozpatrując pogarszające się stosunki bezpieczeństwa w kraju, mówi: »Nie może rada nadzorcza pominąć uwagi, owszem kładzie na nią szczególny nacisk, że niezupełnie prawidłowe wykonywanie policyi ogniowej we wsiach i miasteczkach, tudzież niewykonywanie przepisów ustawy budowlanej w znacznej mierze do

zwiększenia ilości pożarów i do rozszerzania się już wszczętego ognia się przyczyniają. Wprawdzie mnożą się w kraju straże pożarne i niewątpliwie często dobre oddają przysługi, jednak niestosunkowo raźniej rozpowszechnia się ubezpieczenie, przytem niestety zbyt często przy likwidacyach szkód skonstatować można smutny fakt, że ratunek bywa niedostateczny, a dawną gorliwość ludności w ratowaniu sąsiednich zagród zastąpiła obojętność na rozszerzanie się pożogi«.

Nadto zaczęły się mnożyć ognie spekulacyjne, podpalania swej własności ubezpieczonej.

Wobec tylu niebezpieczeństw, które dla przyszłego rozwoju Towarzystwa mogły się stać groźne, zarząd rozwinął energiczną akcyę obronną.

Niekorzystnemu przesuwaniu się stanu ubezpieczeń postawiono zaporę w uchwaleniu nowej taryfy, w której kategoryom ubezpieczeń, przynoszącym rezultaty dodatnie, przyznane zostały odpowiednie ulgi, natomiast podniesione opłaty w kategoryach przynoszących stale niedobory.

Aby zrównoważyć ciężar kosztów administracyi, powodowany przez ubezpieczenia drobne, wprowadzono równocześnie z nową taryfą niewielkie należytości manipulacyjne (od 30 h do 1 K), obliczane od sumy ubezpieczonej, obciążające silniej ubezpieczenia drobne. Z tytułu tego wpływa odtąd rocznie około 200.000 K.

Przyjmowanie ubezpieczeń z pewnych miejscowości, w których już bardzo wielkie skupienia ryzyk Towarzystwo posiadało, zostało ograniczone, również wstrzymano przyjmowanie pewnych bardzo niebezpiecznych kategoryi, jak np. towarów złożonych w budynku pod słomą w miasteczkach i t. p. Na podstawie energicznie prowadzonych rewizyi ryzyk w miastach i miasteczkach, redukowano wygórowane sumy ubezpieczeń, w wypadkach podejrzanych ubezpieczenia wypowiadano, w bardzo licznych zatrzymywano jedynie pod warunkiem usunięcia wadliwości budowy lub zachowania specyalnych środków ostrożności.

Ta polityka taryfowa, ostrożne przyjmowanie ubezpieczeń i wypowiadanie ubezpieczeń najgorszych spotykały się z krytyką, wywołały wiele niezadowolenia w sferach interesowanych musiały wszakże być stosowane w interesie całości Towarzystwa i jego zdolności rozwoju wobec wzmożonej znacznie w tym czasie konkurencyi.

Prawo i obowiązek nawet selekcyi ryzyk związane są ściśle z naturą interesu asekuracyjnego. Stosuje się ostrożny dobór we wszystkich gałęziach ubez-

pieczeń i jak ludzi chorych nie ubezpiecza się na życie, a uszkodzonych statków od hawaryi, tak też i nie każdy przedmiot nadaje się do ubezpieczenia od ognia. Powody tego są częścią natury przedmiotowej, leżące w samej jakości objektu (jego położeniu, przeznaczeniu), częścią podmiotowej, leżące w niedbalstwie a często w złej woli ubezpieczonego. Dlatego też wszelkie statuta tak prywatnych, jak publicznych zakładów asekuracyjnych zastrzegają wyjątki od ubezpieczenia, możność nieprzyjmowania pewnych ryzyk. Nawet ustawy o przymusowem ubezpieczeniu przewidują takie wyjątki.

Przy takiej bezwzględnie stosowanej selekcyi zachodzi nieraz kolizya między interesem zakładu ubezpieczeń, a interesem społecznym. Towarzystwo nasze kierowało się zawsze przewodnią ideą służenia dobru publicznemu i starało się, nawet ze stratą swą, zapewniać ochronę także mniej pożądanym ryzykom. Ryzyk takich wszakże w fatalnych stosunkach bezpieczeństwa w kraju panujących, jest u nas więcej, niż gdziekolwiek w krajach zachodnich, i z wielkim ich przypływem zasada społeczna musiała ustąpić zasadzie gospodarczej, zachowania koniecznej równowagi wewnętrznej w stanie ubezpieczeń.

Towarzystwo pozostało wszakże wierne swej tradycyi. Dyrekcya starała się stosować umiarkowanie i oględnie te środki samoobrony instytucyi i z najgorszych ryzyk, sprawdzonych po miasteczkach przez biuro techniczne, wypowiedziano zaledwie 6%; równocześnie postanowiła dołożyć wszelkich starań, aby potrzebę stosowania takich nadzwyczajnych środków na przyszłość ograniczyć i spowodować stanowczą poprawę stosunków bezpieczeństwa.

Komisye techniczne Towarzystwa spełniły niejednokrotnie zadanie inspektorów budowlanych i policyjno-ogniowych i gdziekolwiek dostrzegły przekroczenia przepisów, starały się czy to na podstawie warunków ubezpieczeń, czy za pośrednictwem odpowiednich władz wpłynąć na usunięcie nieprawidłowości.

Tak Towarzystwo samo, jak pospołu z powstałym w 1901 r. austro-węgierskim Związkiem prywatnych Towarzystw ubezpieczeń *(öst. ung. Verband der Privatversicherungs-Gesellschaften)* wnosiło w tych latach memoryały do władz krajowych w sprawie zaniedbania policyi ogniowej i budowlanej (w 1900 do Namiestnictwa, w 1904 do Sejmu i wydziału krajowego).

Usiłowaniom tym przyszły w pomoc argumentami przekonywującymi groźne klęski pożarów. Lata 1903 i 1904 zaznaczyły się w historyi kraju i Towarzystwa naszego wprost katastrofalnym rozmiarem klęski pożarowej. W pierwszym ogień

zniszczył cały szereg miast ze Złoczowem na czele (w którym szkody spowodowane pożogą oceniano na 6 milionów), nadto Biecz, Mikulińce, Monasterzyska, Uhnów, Rożniatów, Gliniany i inne. Rok 1904 pamiętnej posuchy, w którym gorzały nawet lasy, zboże na pniu i łąki torfowe, przyniósł pożary Brzeska, Dynowa, Sokołowa, Kałusza, Witkowa, Toporowa. Statystyka urzędowa ocenia szkody ogniowe w obu tych latach w kraju wyrządzone w budynkach i ruchomym majątku na 52 milionów koron [1].

Klęski te poruszyły całą opinię w kraju i podobnie jak w latach 80-tych skłoniły do żywego zajęcia się akcyą przeciwpożarową.

Nie brakło i teraz głosów, które jako remedium najpierwsze i najważniejsze propagowały ideę przymusowego ubezpieczenia budynków.

Jednakże straciła ona przez lat kilkanaście, jakie upłynęły od uchwalenia owej niesankcyonowanej ustawy sejmowej i na znaczeniu i na treści wewnętrznej, zmalały racye wprowadzenia przymusu, a wzrosły trudności.

Ubezpieczenie budynków rozpowszechniło się znacznie i postępowało szybko mimo braku przymusu ustawowego. Z dotkniętych pożarem budynków było w Galicyi ubezpieczonych w 1870 r. 19.38%, w 1880 r. 20.25%, w 1890 już 40.59%, w 1900 r. 61.89%, a w 1904 r. 66.48% [1]). Mimo tego rozpowszechnienia, a po części nawet w związku przyczynowym z niem niebezpieczeństwo pożarów rosło, pogorzele stawały się i liczniejsze i groźniejsze. Ogień pochłaniał corocznie miliony mienia ruchomego, przeważnie jeszcze nieubezpieczonego, na które jednak przymus asekuracyjny nie byłby się rozciągał. Doświadczenia Towarzystwa krakowskiego wykazały, że z przypływem drobnych, dawniej nieubezpieczonych ryzyk, interes asekuracyjny staje się trudniejszy i droższy, że zatem przymus pociągnąłby za sobą nie spodziewane potanienie asekuracyi, ale przeciwnie podrożenie jej dla ubezpieczających dotąd, albo też niezmiernie wygórowane premie dla ryzyk przymusowych. Nadto motywa zewnętrzne — leżące poza istotą kwestyi — skłoniły sejm [2]) do zmiany swego dotychczasowego stanowiska w kwestyi

---

[1]) Wedle roczników *Österr. statist. Handbuch.*

[2]) Wnioski posłów ludowych (pos. Kramarczyk od 1890 r.) położyły nacisk na formę organizacyi, żądając u k r a j o w i e n i a ubezpieczeń równocześnie z wprowadzeniem przymusu, a pod ich wpływem Sejm, który dotychczas stał na stanowisku przymusu przy wolnej konkurencyi zakładów prywatnych, w rezolucyi z 4. V. 1900 r. polecił Wydziałowi ponowne studya nad formą organizacyi przymusowego ubezpieczenia z udziałem krajowego zakładu.

organizacyi przymusowego ubezpieczenia, zgodnego z uchwałą w r. 1888 powziętą, która w jedynie racyonalny sposób rozwiązywała liczne trudności, związane z obligatorycznem ubezpieczeniem.

Nastąpiło przytem pewne otrzeźwienie opinii, która pozostawała dotąd pod urokiem hasła, upatrującego w przymusowem ubezpieczeniu, największe dobrodziejstwa dla kraju.

Uznano działalność prewencyjną, uzupełnienie ustawodawstwa ogniowo-policyjnego i zapewnienie ustawom faktycznego wykonania za odpowiedniejszą podstawę sanacyi stosunków krajowych.

Starania Towarzystwa, okólniki do mężów zaufania, jego odezwy do gmin, wydziałów powiatowych i memoryały do władz naczelnych krajowych nie pozostały bez skutku.

Okólnikiem z grudnia 1904 r. (l. 153540) Namiestnictwo wezwało energicznie starostwa do jak najściślejszego nadzorowania zwierzchności i rad gminnych pod względem przestrzegania policyi ogniowej i budowlanej, a Wydział krajowy przystąpił do opracowania projektu noweli do ustawy budowniczej.

Dyrektor referent Dr. PASZKOWSKI objąwszy urzędowanie w ciężkim roku klęskowym 1904, szczególną poświęcił uwagę poprawie stosunków bezpieczeństwa. Przeprowadzono studya nad ogniotrwałem pokrywaniem dachów, w szczególności nad dachówką cementową jako materyałem tanim [1]), łatwym do wyprodukowania i mającym szanse szybkiego rozpowszechnienia się.

W grudniu 1904 r. dyrekcya przedłożyła radzie nadzorczej projekt akcyi, mającej na celu popieranie ogniotrwałego krycia dachów i zaopatrywania gmin w wodę. Rada nadzorcza projekt przyjęła i uchwaliła wydzielić z funduszu rezerwowego ogniowego milion koron, na 4%-we pożyczki powiatom i gminom miejskim na zakładanie fabryk dachówek cementowych [2]), popieranie ogniotrwałego krycia dachów, budowę studzien i wodociągów.

Fundusz ten na wniosek członka rady nadzorczej Krzysztofa ABRAHAMOWICZA został na sesyi następnej podwyższony celem ewentualnego rozszerzenia akcyi na księstwo Bukowińskie.

Przy udzielaniu pożyczek zastrzeżono członkom Towarzystwa pierwszeństwo

---

[1]) Metr kwadratowy pokrycia dachu kosztuje od 1 K do 1·50.

[2]) Założenie warstatu dachówek cementowych wymaga niewielkiego wkładu kilku tysięcy koron.

do nabywania dachówki, podobnie do korzystania z pomocy powiatu przy ogniotrwałem pokryciu domu.

W pierwszych zaraz miesiącach (do maja 1905 roku) zgłosiło się dziewięć miast i cztery powiaty o pożyczki z tego funduszu. Po koniec 1910 korzystało zeń 26 powiatów z sumą pożyczek 873.000 K, 5 miast na 99.500 K i trzech członków Towarzystwa na 67.000 K.

Zarazem wystarała się dyrekcya u fabrykantów dachówek palonych w kraju o przyznanie członkom Towarzystwa przy zakupnie opustów od 2—10% ceny wynoszących.

W marcu 1905 roku Wydział krajowy zwołał ankietę w sprawie ogniotrwałego krycia budynków wiejskich i małomiasteczkowych, w której również dyrektor referent Towarzystwa wziął udział.

W roku 1905 uchwalił Sejm zmiany ustaw budowniczych, w szczególności nowelę do ustawy budowniczej dla wsi, wprowadzającą obowiązkowe krycie nowych budynków ogniotrwałym materyałem, a na wniosek posła Mieczysława Urbańskiego (członka rady nadzorczej Towarzystwa) zawotował fundusz 1,500.000 koron na bezprocentowe pożyczki, z podobnem przeznaczeniem jak fundusz Towarzystwa krakowskiego. Uchwały te zyskały w niedługim czasie sankcyę (IV. 1907).

W ten sposób ułatwione zostało ludności dopełnienie obowiązków nałożonych ustawą, która bez tego byłaby może pozostała w znacznej części martwą literą, jak przez długi czas ustawy o policyi ogniowej.

Także w kierunku wykonywania wydanych poprzednio ustaw, zaznaczyła się od tych lat pewna poprawa.

Dyrekcya Towarzystwa nie ustając w usiłowaniach rozpowszechnienia ogniotrwałego krycia budynków, wydała popularną broszurkę (»Kilka słów o korzyściach ogniotrwałego krycia dachów«), starała się okólnikami pobudzić również agentów Towarzystwa do propagandy w tym duchu, do pośredniczenia między fabrykantami a odbiorcami, otwierania składów dachówek i t. p.

Akcya ognioochronna podjęta energicznie, zaczęła też wydawać już w najbliższych latach widoczne rezultaty i wpłynęła wydatnie na poprawę bezpieczeństwa, szczególnie tam, gdzie wydziały powiatowe zajęły się gorliwie propagandą.

Starania dyrekcyi Towarzystwa skierowane do poprawy stanu ubezpieczeń i stosunków bezpieczeństwa, zostały uwieńczone powodzeniem. Udział ryzyk pod twardem pokryciem zwiększył się znacznie. Gdy w r. 1898 wartość ubezpiecze-

nych przedmiotów pod dachem ogniotrwałym wynosiła (w Galicyi i na Bukowinie) 30,56% ogólnej sumy, a z końcem 1903 r. 35,96%, w następnych sześciu latach wzrosła znacznie i z końcem 1910 r. doszła do 52,11% [1]). Równolegle zmniejszyło się niebezpieczeństwo masowych pożarów. Podejmując obok pierwszego i głównego zadania, ubezpieczeń, kolejno starania o obronę pożarną, a w ostatnich czasach dodając ognioochronną działalność, Towarzystwo uzupełniającymi się wzajemnie środkami: unikania, zwalczania i ubezpieczenia stworzyło sobie w ten sposób normalne warunki coraz skuteczniejszej pracy na pożytek kraju.

[1]) Porównaj tablicę XIV i tabelę graficzną VI.

3.

## Dziewiąte pięciolecie 1901—1905.

TREŚĆ: Zmiany w zarządzie: śmierć Dra Romera, wybór Dra Paszkowskiego (294) — ustąpienie E. Piotrowskiego, śmierć E. Marynowskiego, nominacya Wł. Malczewskiego (205) — śmierć kuratora Kieszkowskiego — wykończenie programu reform, reforma taryfy, nowe warunki ubezpieczeń (206) — zadania i trudności na przyszłość, program dyr. Paszkowskiego — akcya ognioochronna; stosunki personalne: pragmatyka służbowa, poprawa stosunków awansowych, oddłużenie urzędników (207) — koszta administracyi, chwilowy wzrost — krytyka reform, zarzuty, broszury »Poinformowanego« (208) — Rozwój zewnętrzny. Dział ogniowy, intenzywny rozwój, interesa pośrednie, skutki doboru ryzyk (209) — zmiana roku administracyjnego, szkody (210) — przemysł naftowy, potrzeba sanacyi, akcya towarzystw ubezpieczeń, przepisy bezpieczeństwa, konwencya, biuro naftowe (211) — wzrost funduszów bezpieczeństwa. — Dział gradowy. Rozwój, interes pośredni, tow. »Ceres« — zwroty w 1904 i 1905, fundusz rezerwowy (212) — Dział życiowy, operacye w Czechach, produkcya wysoka, trudności, frekwencya storn — wyniki cyfrowe — śmiertelność, ostrożna selekcya (213) — lokacye, fundusze, dywidenda — działalność kredytowa. **Założenie Spółki kredytowej.** Tow. wzaj. kredytu, trudności, zmiana statutu (214).

W okresie tym w zarządzie Towarzystwa zaszło kilka ważnych zmian osobistych. Dokonawszy zaledwie wielkiego dzieła reform, nie doczekał dyrektor referent Dr. Romer oglądania owoców tej pracy, zmarł bowiem nagle w grudniu 1903 r., pozostawiając po sobie ogólny żal wszystkich, którzy jego niezwykle prawy charakter, jasny i głęboki rozum, wytrawny a spokojny sąd i niestrudzoną, sumienną pracowitość, mieli sposobność poznać na którymkolwiek posterunku działalności jego na niwie pracy publicznej. Rada nadzorcza zebrała się pod wrażeniem tej straty na posiedzenie nadzwyczajne w styczniu 1904 r., aby dokonać wyboru następcy. Jednogłośnie powierzono kierownictwo instytucyi Dr. Franciszkowi Paszkowskiemu, który jako członek rady nadzorczej od lat siedmiu, przedtem zastępca dyrektora I, miał sposobność ze sprawami Towarzystwa bliżej zapoznać się, a pracą swą zaskarbił sobie zaufanie rady nadzorczej.

W celu uczczenia pamięci dyrektora Romera, rada nadzorcza uchwaliła (na wniosek prezesa) wyznaczać corocznie z funduszów Towarzystwa po K. 1.000,



DR. GUSTAW ROMER

DYREKTOR REFERENT TOW. 1897 –1904.

aż do złożenia kapitału 20 tysięcy koron, zastrzegając sobie w przyszłości prawo decyzyi o przeznaczeniu fundacyi imienia Gustawa Romera, utworzonej z powyższego funduszu, z tem wszakże, że przeznaczenie fundacyi tej ma stać w związku z celami Towarzystwa.

W r. 1905 obrało zgromadzenie ogólne na kadencyę sześcioletnią prezesem instytucyi ponownie Józefa MĘCIŃSKIEGO, wiceprezesem zaś Tadeusza CIEŃSKIEGO.

W kwietniu 1905 r. opuścił instytucyę zastępca dyrektora referenta Edmund PIOTROWSKI, którego inicyatywie, wiedzy fachowej i staraniom przeważną część dokonanych reform wewnętrznych Towarzystwo zawdzięcza. Powołany na stanowisko dyrektora towarzystwa North British and Mercantile Insurance Company we Wiedniu, pozostał zawsze przyjacielem życzliwym naszej instytucyi.

W r. 1902 zmarł dyrektor Reprezentacyi lwowskiej Edward MARYNOWSKI, były członek rady nadzorczej, która opróżniony posterunek powierzyła Włodzimierzowi MALCZEWSKIEMU.

W marcu 1905 roku okryła Towarzystwo żałobą śmierć kuratora Henryka KIESZKOWSKIEGO. Od pierwszych chwil kształtowania ustroju instytucyi Henryk Kieszkowski całą duszą oddał się jej sprawom, nie polegając na znajomości spraw asekuracyjnych nabytej już w praktyce, z pierwszego źródła wówczas, udawszy się do nestora umiejętności asekuracyjnej Masiusa w Lipsku, czerpał wiedzę, aby módz najlepsze wskazywać drogi; jego też wiedza, energia twórcza niespożyta, niezwykłe i wielkie zdolności organizacyjne znaczyły swe ślady w skreśleniu mądrych zasad ustroju, na jakich oparto instytucyę, wiodły potem młode Towarzystwo etapami rozwoju, drogą szczytnej służby obywatelskiej, na wyżyny rozkwitu. Kiedy pracą i wiekiem pochylony oddał następcom kierownictwo już wówczas ogromnej instytucyi, nie przestał brać gorącego udziału w jej sprawach po koniec zasłużonego życia swego, służąc w każdej niemal ważniejszej sprawie swą radą i doświadczeniem.

Instytucya obdarzyła go za życia najwyższym zaszczytem, nadając mu godność swego kuratora, pamięć jego uczcili urzędnicy Towarzystwa, tworząc fundacyę zapomogową imienia Henryka Kieszkowskiego dla wdów i sierót.

Program reorganizacyi Towarzystwa wytyczony pod koniec lat 90-tych, w głównych kierunkach został wykonany w poprzednim, wykończony w tym okresie.

Opisaliśmy wyżej regulacyę taryf i połączone z nią problemy, które ostatni swój wyraz znalazły w podjętej w r. 1904 akcyi ognioochronnej.

W r. 1903 wprowadzone zostały w życie nowe warunki ubezpieczeń od ognia, w których usunięto niektóre przestarzałe już przepisy dawnych warunków i zbliżono się do wytycznych, stawianych przez teoryę, jakie służyły również za podstawę projektom kodyfikacyjnym, podjętym w ostatniem dziesięcioleciu przez rząd austryacki.

Z przeprowadzeniem reformy taryfy i zmiany warunków, dzieło reorganizacyi objęte programem dyrektora Romera i Piotrowskiego było ukończone. W przeciągu kilku lat dokonano zmian bardzo wielu, przewrotu niemal. Prawem reakcyi następują zwykle po takich chwilach okresy spokoju, stagnacyi nieraz; rozumna polityka administracyjna nakazuje w instytucyi finansowej, opierającej działalność swą na zaufaniu ogółu, nie zamącać normalnego rozwoju zbyt częstemi zmianami, dać czas do włożenia się całej machiny administracyjnej w nowe tryby.

Z drugiej strony pośpiech, z jakim dokonano tylu reform ważnych w czasie tak krótkim, spowodował nieuchronne tu i ówdzie braki, wymagające uzupełnienia, program nie wyczerpał całokształtu reform, pociągał za sobą potrzebę dalszych i udoskonaleń i przekształceń.

Pośrednią drogą między tymi wskaźnikami poszedł dalszy rozwój wewnętrzny instytucyi.

Dyrektor Dr. Paszkowski po dokonanym wyborze zaznaczył, że najważniejszem zadaniem jest baczyć, aby ze zdobyczy przekazanej przez poprzedników nic nie uronić i Towarzystwo utrzymać na tej wyżynie, na jakiej zostało postawione. »Nie jedno może będzie w dalszym rozwoju instytucyi do naprawy, zmiany jednak wszelkie powinny odbywać się drogą spokojnej ewolucyi, to też do eksperymentów, któreby zaszkodzić mogły, nigdy ręki nie przyłożę«.

W pierwszych latach po śmierci śp. Romera dyrekcya ograniczyła się do uzupełnienia i wykończenia reform w kierunkach poprzednio podjętych.

Akcya podjęta dla poprawy stosunków bezpieczeństwa przez popieranie ogniotrwałego krycia dachów, budowy studzien i t. p., była uzupełnieniem w kierunku dodatnim starań o dobór ubezpieczeń, które głównie nieprzyjmowaniem złych ryzyk, zatem ujemnie ujawniać się musiały.

Uzupełniając reformę stosunków personalnych, przeprowadzoną w r. 1899

przez uregulowanie etatu i podwyższenie poborów, dyrekcya opracowała pragmatykę, określającą prawa i obowiązki służbowe urzędników, której wydanie już od szeregu lat było postulatem, leżącym zarówno w interesie pracowników, jak i samego Towarzystwa, podnoszonym tak w radzie nadzorczej (wnioski Tad. Cieńskiego i Dra Paszkowskiego w 1897), jak na zgromadzeniach ogólnych (Dr. Szalay w 1898, del. Paszkudzki w 1903). Zatwierdzone przez radę nadzorczą normy służbowe: 1) dla urzędników, 2) dla manipulantek, 3) dla sług — weszły w życie z dniem 1 stycznia 1905 i oparły nieuregulowany dotychczas bliżej i w szczegółach często wątpliwy stosunek pracowników do Towarzystwa na umowie służbowej, której istotną treść określają normy powyższe.

Pogarszające się stosunki drożyźniane, a zarazem zastój w posuwaniu się na wyższe stopnie w obrębie ustanowionego w 1899 etatu, spowodowały dyrekcyę do zajęcia się ze szczerą troskliwością losem pracowników, jakkolwiek straty poniesione przez Towarzystwo w 1903 i 1904 raczej skłaniały zarząd do odraczania wszelkich reform, połączonych ze zwiększeniem wydatków administracyjnych. W 1904 r. uchwalony został dodatek jednorazowy dla funkcyonaryuszy, następnie zaś dokonano znacznego poprawienia warunków etatowych przez przeniesienie dłużej służących praktykantów na pomnożone w tym celu posady etatowe, dalej przez utworzenie dodatków 3-letnich i podwyższenie płac dla trzech najniższych rang urzędników i dla praktykantów, oraz postanowienia korzystne co do sposobu obliczania czasu zasługiwania na dodatki 3-letnie i 5-letnie. Uchwalono w tymże roku podwyższyć z 200 tysięcy na 450 tysięcy koron fundusz na pożyczki 3% i 4%-we dla urzędników, do wysokości dwuletniej płacy etatowej, a wreszcie przyznać funkcyonaryuszom możność korzystania z dogodnych zaliczek bezprocentowych do wysokości pełnych poborów 3-ch miesięcznych, spłacalnych w $3^1/_2$ lat.

Koszta zarządu Towarzystwa wzrosły z powodu przeprowadzenia zmian w administracyi, przeniesienia sekcyi, udokładnienia manipulacyi biurowej a wreszcie dwukrotnego polepszenia płac personalu. Głosy krytyki podniesione z tego tytułu na zgromadzeniu z 1901 roku odparł referent rady nadzorczej, Michał Garapich, wskazując na konieczność dokonywanych zmian i wyraził imieniem rady zapatrywanie, »że stokroć korzystniej jest ponieść koszt nieco wyższy, aby mieć administracyę odpowiednią, świadomą celu i kontrolę dokładną, niż szczędzić na

to, aby mieć w administracyi nieład, kontrolę utrudnioną, a w ślad zatem nieporządki i możliwe nadużycia«.

Zwyżkę kosztów skompenzował zresztą niebawem znaczniejszy rozwój interesów, tak, że w ciągu lat następnych w procentowym stosunku do zaliczki zmalały.

Liczne zmiany organizacyi Towarzystwa, szereg dokonanych reform wewnętrznych, które obliczone nie na efekt doraźny, ale na trwałe rezultaty w przyszłości, zrazu pociągnęły za sobą w konsekwencyi wzrost kosztów administracyjnych i pozornie niekorzystniejsze rezultaty, ujawniające się w redukcyi zwrotów ogniowych i dywidend działu życiowego — spotykały się z krytyczną oceną niektórych osób, a na tem tle powstała w 1902 nawet bardzo ostra przeciw nowemu kierunkowi kampania, podsycana animozyą osobistą. Pojawiła się wówczas broszura anonimowa, w której z niebywałą złośliwością potępiono całą reformę, podsuwając jej motywa zupełnie obce, zarzucono dyrekcyi lekkomyślne trwonienie funduszów i cały szereg błędów, a nawet nadużyć. Broszura ta, mająca pozory fachowości wywarła wrażenie w kraju, zaniepokoiła opinię i znalazła oddźwięk nawet w poważnej prasie krajowej. Dyrekcya odpowiedziała wydaniem »Pisma do Delegatów Twa«, broszury odpierającej poczynione zarzuty, nadto zażądała w departamencie asekuracyjnym ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadzenia rewizyi. Fachowa komisya rządowa pod kierunkiem Prof. Blaschke'go badała przez kilkanaście dni z drobiazgowością wszelkie księgi i cały sposób prowadzenia zarządu, a wynik jej był dla dyrekcyi zadośćuczynieniem. Prezydent ministrów Dr. KOERBER w odpowiedzi na wniesioną w Radzie państwa interpelacyę (posła Daszyńskiego), oświadczył na posiedzeniu z 12 grudnia 1902: »*Auf Grund des Ergebnisses der gepflogenen Untersuchung kann ich die Gesammtgebahrung als eine durchaus correcte bezeichnen*«.

Zgromadzenie delegatów w maju 1903 uchwaliło jednogłośnie wyrazić dyrekcyi Towarzystwa »najzupełniejsze uznanie i zapewnić ją o niezmiennem zaufaniu«.

Autor anonimowy replikował jeszcze w wydanej w 1904 drugiej broszurce, w której częścią powtarzał dawne, częścią podnosił nowe zarzuty; nie wywarła ona jednak już wrażenia, a zgromadzenie w 1905 powtórnie wyraziło uznanie i podziękowanie radzie nadzorczej, dyrekcyi i nowemu dyrektorowi referentowi, »by odeprzeć raz na zawsze kalumnie rzucane na ludzi za ich prawość i zacność, za ich trud w pracy dla dobra kraju niesiony«.

Rozwój zewnętrzny instytucyi znaczył się po przeprowadzeniu reform —

mimo lat obfitujących w szkody ogniowe, w cyfrach bardzo pomyślnych, świadczących o dodatnim wpływie przeprowadzonych zmian ustroju na interesa Towarzystwa.

Dział ogniowy wszedł w okres rozwoju nader intenzywnego. Ilość ubezpieczeń przekroczyła w IX pięcioleciu pół miliona rocznie, wzrosła z 426.000 na blisko 510.000 w r. 1905. Złożył się na to przedewszystkiem rozwinięty silniej interes pośredni, w którym Towarzystwo drogą stosunków retrocesyjnych z towarzystwami angielskimi i francuskimi rozszerzyło w tym okresie działalność swą poza kontynent Europy, kierując się wszakże wskazaną przytem ostrożnością. Ilość pozycyj interesu pośredniego wzrosła z 53.000 w 1900 na 92.000 w 1905, czyli o 76%. Ilość ubezpieczeń bezpośrednich, mimo oględnego przyjmowania ryzyk wzrosła z 373.000 w 1900 na 417.000 w 1905. Jeszcze znaczniejszy był wzrost sumy ubezpieczonej, w interesie bezpośrednim z 989 milionów na miliard 353 milionów koron (+364 mil.), przyczem starania o odpowiednią selekcyę ryzyk, skutecznie przez kierowników sekcyj podjęte, wpłynęły na podniesienie się przeciętnej wysokości ubezpieczenia bezpośredniego, która osiągnąwszy stan najniższy w 1900, odtąd stale zaczęła wzrastać. Dalsze rozdrabnianie interesu zostało zatem skutecznie wstrzymane [1]). Proporcyonalnie do rozwoju działalności pośredniej wzrosły również odpowiednio wartości ubezpieczane, a łączna suma ubezpieczona w całym interesie osiągnęła z końcem pięciolecia 1670 milionów koron, wzrósłszy w ciągu tego okresu o 486 milionów.

Najbardziej intenzywnie wzrosła zaliczka, której z roku na rok przybywało po kilkaset tysięcy koron, a w samym np. 1901 r. przyrost wynosił 896.000 K.

Jedynie rok administracyjny 1903 wykazuje spadek ilości polic, wartości i zaliczki w porównaniu z innymi, ponieważ liczył tylko 9-miesięczny okres od 1-go kwietnia do 31 grudnia 1903, jako przejściowy w celu zrównania z rokiem kalendarzowym, uchwalonego przez zgromadzenie ogólne w 1903 (na wniosek del. St. Dydyńskiego).

Zaliczka, która w 1900 przekroczyła nieco 8 milionów, doszła z końcem pięciolecia do 11 milionów; wpłynął na to kwotą o 900.000 K większej zaliczki interes pośredni, wpłynął również rozwój interesu bezpośredniego, tudzież podwyższenie premii pewnych kategoryi ryzyk w 1903 i 1904, które stosunek za-

[1]) Por. Tab. graficzną I. B.

liczki do sumy ubezpieczonej w latach tych zwiększyło. Zwiększenie to było jednak z powodu znacznego przypływu ubezpieczeń z lepszych kategoryi przemijającym symptomem.

W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 38,472.000 K zaliczki w bezpośrednim, 10,565.000 K w pośrednim interesie, razem 49,037.000 K, o 10 z górą milionów więcej — wypłaciło zaś 34,544.000 K odszkodowań, o 12 blisko milionów więcej, niż w poprzednim pięcioletnim okresie.

Szkody były wysokie w interesie bezpośrednim, w którym zwłaszcza lata 1903 i 1904 zapisały się w rocznikach Towarzystwa jako najniepomyślniejsze w całej jego historyi. Procent odszkodowań wypłaconych do zaliczki doszedł w pierwszym do 89, w drugim do 94, a potęgowało ujemny skutek bezpośrednie po sobie następstwo obu lat, w których Towarzystwo wypłaciło razem 16 milionów 744 tysięcy koron odszkodowań. Do zmniejszenia straty przyczynił się interes pośredni, tudzież reasekuracya, mimo to miała instytucya 613.448 K niedoboru i w obu latach nie wypłaciła zwrotu, co nie zdarzyło się od 1873 roku. Szkody w całym okresie wynosiły w procentach zaliczki 60, 60, 81, 89, 65; po uwzględnieniu udziału reasekuracyi, pozostało na własny rachunek: 64, 53, 78, 82, 67. Zwroty wynosiły: 10, 14, 0, 0, 11%.

W miarę jak lata obfitujące w pożary następowały po sobie, zarząd badając przyczyny, stosował też odpowiednie środki zaradcze, które omówiliśmy w poprzednim rozdziale, aby stratom zapobiedz i stworzyć na przyszłość warunki pomyślniejsze.

Rosnący szybko przemysł naftowy dostarczał ubezpieczeń o wysokich sumach i premiach, jednakże niebezpiecznych dla Towarzystwa tak z powodu kumulacyi olbrzymich wartości na ciasnym terenie, coraz gęstszego stawiania rygów wiertniczych i rezerwoarów ropnych, jak z powodu niezbadanych dostatecznie właściwości materyału łatwo zapalnego, a przedewszystkiem zaniedbania urządzeń ochronnych w kopalniach i braku elementarnych środków bezpieczeństwa. Ubezpieczenia te przynosiły straty i groziły dalszem obciążeniem portfelu. Sanacya interesu naftowego stawała się dla zarządu Towarzystwa coraz pilniejszem zadaniem. Projektowano różne sposoby zaradcze, powstała także myśl utworzenia działu naftowego, jako osobnego związku wzajemności. W podobnem położeniu znajdowały się również inne towarzystwa asekuracyjne ubezpieczające ryzyka na terenie galicyjskiego kopalnictwa naftowego.



SALA POSIEDZEŃ RADY NADZORCZEJ TOWARZYSTWA.

W roku 1903 interesowane towarzystwa austryackie opracowały wspólnie szczegółowe warunki dla ubezpieczeń rezerwoarów i kopalń, przepisując w nich sposób budowy, wzajemne oddalenie i maksymalną pojemność zbiorników naftowych tudzież cały szereg środków bezpieczeństwa (wały ochronne, oparkanienie, straż, ziemne nakrywy na zbiornikach, siatki Davy'ego, piorunochrony, zakaz palenia, oświetlenie elektryczne kopalń i t. p.).

Przepisy te, nałożone na ubezpieczonego jako warunek umowy i solidarnie przez towarzystwa asekuracyjne przestrzegane, wpłynęły znacznie na sanacyę stosunków. Towarzystwa wprowadziły wspólną taryfę dla ubezpieczeń naftowych i zawarły układ co do wzajemnej wymiany ryzyk i wzajemnej reasekuracyi. W tej akcyi Towarzystwo nasze współdziałało i przystąpiło do konwencyi. Mimo to ryzyka naftowe przy rosnącej szybko produkcyi wymagały i na przyszłość szczególnej baczności zarządu, utworzono przeto w 1904 r. biuro osobne, któremu przydzielono wszelkie ubezpieczenia, z przemysłem ropnym związek mające.

Fundusze bezpieczeństwa działu ogniowego utworzone wskutek postanowień nowego statutu, osiągnęły już pokaźną wysokość, fundusz wyrównawczy 260 tysięcy K, specyalny przeszło 220 tysięcy. Łącznie z funduszem rezerwowym, który w okresie tym wzrósł z 5,848.000 K na 6,734.000 wynosiły z końcem 1905 r. 7,214.000 (+1,318.000). Bardzo znacznie wzrósł fundusz emerytalny, zasilany dotacyami wszystkich działów i wynosił z końcem okresu 2,249.000 K (+785.000, czyli 54%).

Na wzmiankę zasługuje zawarcie (w 1902) umowy z funduszem grecko-orjentalnym na Bukowinie, tudzież z ordynaryatem biskupim Tarnowskim o asekuracyę ich ubezpieczeń.

Dział gradowy wszedł w tym okresie w fazę stałego rozwoju. Ilość ubezpieczeń wzrosła prawie w dwójnasób, z 4799 na 8940 w 1905 r., wartość ubezpieczona 33 na $53\frac{1}{2}$ miliona koron (+80%), zaliczka z 751 tysięcy na milion 100 tysięcy K. Przyczynił się do tego podjęty w tym okresie ponownie interes pośredni, z którego premia doszła w 1905 do przeszło 100.000 K, a przedewszystkiem wydatniejsza działalność akwizycyjna z utworzeniem sekcyi prowincyonalnych.

Interes pośredni podjęty został przez zawarcie umowy o reasekuracyę ubezpieczeń powstałego w 1901 r. w Warszawie wzajemnego Towarzystwa »Ceres«, któremu w ten sposób, jakoteż poradą przy organizacyi Towarzystwo nasze przyszło z pomocą.

W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało 4,862.000 zaliczki, z czego 318 tysięcy K pośrednio, wypłaciło zaś 3,717.000 K odszkodowań.

Lata 1901 i 1903 przyniosły niedobory (w r. 1903 wynosił procent szkód 170). Zredukowała je nieco reasekuracya — już na systemie ekscedentowym oparta — niedobór wyniósł jednak 397.440 K. W r. 1902, którego przebieg był pomyślniejszy, wprowadzono ulgi w taryfie dla niektórych miejscowości. Lata 1904 i 1905 były niezwykle pomyślne, czysta pozostałość pozwoliła na spłatę pożyczek z funduszu rezerwowego i przyznanie po długim szeregu lat po raz pierwszy zwrotów, nawet niebywale wysokich, w pierwszym 15%, w drugim 37%.

Szkody wynosiły w procentach zaliczki w poszczególnych latach 93, 61, 170, 35, 37; szkody na własny rachunek 93, 60, 166, 35, 41.

Fundusz rezerwowy gradowy wzrósł w tym okresie znacznie, z 1,660.000 na 2,315.000 K, a wynosząc z końcem okresu 210% zaliczki, stanowił bezpieczne oparcie na wypadek przyszłych klęsk.

Dział życiowy po uzyskaniu trwałych podstaw normalnego rozwoju wykazuje w tym okresie wyniki bardzo pomyślne. Działalność akwizycyjna jest ożywiona, wykracza śmielej poza granice kraju, od kwietnia 1901 Towarzystwo podejmuje operacye w Czechach z wynikiem zadawalniającym. Produkcya ubezpieczeń rośnie; w r. 1901 jest większą znacznie, niż innych towarzystw wzajemnych w Austryi (Beamtenverein, Janus i in.). Ilość polic wydanych w r. 1903 dochodzi do 7167, najwyższej cyfry w dziejach Towarzystwa. Ciężkie warunki ekonomiczne lat następnych, wyzyskanie terenu, a powstanie konkurencyjnych do pewnego stopnia instytucyi (jak związki zawodowe samopomocy, Tow. urzędników prywatnych), utrudniają w następnych latach akwizycyę, wpływają również na znaczne zwiększenie storn ubezpieczeń z powodu niewykupienia polic i zaprzestania opłaty premii.

Mimo to stan ubezpieczeń wzrasta znacznie w ciągu pięciolecia, z 25.000 na prawie 36.000 (+45%) z ubezpieczoną sumą kapitałów i renty w kwocie 106 milionów.

Premia roczna przekracza w 1901 r. 3, a w 1904 r. 4 miliony K i wynosi w 1905 r. 4,171.173 K. W całem pięcioleciu zebrało Towarzystwo 18,973.000 K premii (+6,333.000), wypłaciło zaś 12,131.000 K kapitałów i rent.

W latach 1901 i 1902 śmiertelność była korzystna, w następnych wykazuje wychylenia w przeciwnym kierunku, a największa rola w przyczynach śmierci

przypada chorobom organów oddechowych, szczególnie zaś gruźlicy. W przyjmowaniu ubezpieczeń kieruje się dyrekcya skrupulatną ostrożnością. Na podstawie dokładnych badań lekarzy przyjmuje bezwarunkowo w 1903 r. tylko 79·32%, w 1904 r. 77·6%, w 1905 71·9% zgłoszonych do ubezpieczenia. Staranny ten dobór ryzyk nie może wszakże uwydatnić się w skutkach doraźnych.

Z lokacyi kapitałów uzyskał dział życiowy w pięcioleciu sumę 6,306.733 K, odpowiadającą trzeciej części premii w tym czasie zainkasowanej. Stopa lokacyi poprawiła się w tym okresie z powodu sprzedaży reszty posiadanych dóbr ziemskich, a wydatniejszego udzielania pożyczek hipotecznych, przedewszystkiem zaś pożyczek stowarzyszeniom, co wiąże się z założeniem Spółki kredytowej członków Twa. Jednakże obniżenie ogólne stopy procentowej odbija się ujemnie na oprocentowaniu aktywów i wykazuje zarazem, jak słuszną reformą było przyjęcie niższej stopy za podstawę technicznych obliczeń, chociaż nawet z powodu połączonego z tem podrożenia premii wpłynęło utrudniająco na działalność akwizycyjną.

Fundusze zasobowe działu życiowego wzrastają z końcem pięciolecia do przeszło 29 milionów koron (+ 7 milionów), w czem rezerwa premii wynosi 26,268.000 K, a fundusz rezerwowy 1,421.000 K.

Po dokonaniu odpisów, zasileniu wydatnem rezerw i funduszu na dubiosa, dywidenda, która zrazu znacznie spadła po reorganizacyi działu życiowego, zaczyna wzrastać stale i wynosi w poszczególnych latach w oddziale ubezpieczeń pośmiertnych: 6, 7, 7, 8, 8%, ubezp. na dożycie: 3, 4, 4, 5, 5%.

Działalność kredytowa Towarzystwa zaznaczyła się w tym okresie rozszerzeniem (1905) kredytu hipotecznego także na realności 30 miast większych Galicyi (objętych ustawą z 13. III. 1889), dalej obniżeniem w 1905 r. procentu pożyczek Spółkom handlowym i Twom rolniczym z 5% na 4%, pod warunkiem pobierania najwyżej 6% odsetek od członków dłużników, przedewszystkiem zaś powołaniem do życia nowej instytucyi: »**Spółki kredytowej członków Tow. wzaj. ubezpieczeń**«, opartej na ustawie z 1873 r., która w styczniu 1902 r. rozpoczęła działalność.

Celem utworzenia Spółki było umożliwienie rozwinięcia kredytu na zastaw poborów służbowych urzędników, bezpośrednie bowiem operacye działu życiowego w tym zakresie, które rozwinęły się były pokaźnie, wobec postanowień regulatywu asekuracyjnego musiały być zaniechane.

Przy organizacyi Spółki kredytowej położył znaczne zasługi Dr. Konstanty

LIPOWSKI, członek rady nadzorczej Towarzystwa, który następnie został prezesem nowej instytucyi. Powołanie naczelnika działu życiowego, Edwarda SZANCERA, na dyrektora referenta, zastępcy naczelnika, Franciszka JAUGUSTYNA, na zastępcę dyrektora referenta, zaś szefa rachunkowości, Andrzeja SZYSZKIEWICZA, na dyrektora, zapewniło ścisły kontakt Spółki kredytowej z instytucyą macierzystą, z którą została zawarta umowa nadająca dyrekcyi Towarzystwa wpływ na tok czynności Spółki. Korzystając z kredytu obrotowego, udzielanego przez Towarzystwo, Spółka rozwinęła się szybko, po pierwszym roku działalności liczyła 648 członków, którym udzieliła 1,350.018 K pożyczek na zastaw pensyi. Z końcem 1905 r. liczyła już 2.345 członków, a stan pożyczek wzrósł do 5,566.390 K. Żądając zabezpieczenia kredytu oddaniem w zastaw policy życiowej Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, Spółka kredytowa przyczynia się wydatnie do rozwoju działu życiowego.

Towarzystwo wzajemnego kredytu przechodziło w tym okresie wiele trudności z powodu pewnego zastoju w handlu i przemyśle, który spowodował zmniejszenie obrotów, a tem samem niekorzystny stosunek do kapitału udziałowego i wkładek oszczędności, od których płacono stale 4%. Stosunek ten pociągał za sobą konieczność zachowania 6% stopy eskontu, którą klientela zamożniejsza uważała za zbyt wygórowaną. To też zarząd skierował dążenia do obniżki stopy eskontu i począwszy od połowy roku 1903 pobierał od weksli $5\frac{1}{2}$%, w chwilach pomyślniejszej konjunktury schodził w późniejszych latach przejściowo do $5\frac{1}{4}$ i do 5%. Dywidenda utrzymywała się na poziomie niższym, niż w latach poprzednich, wynosiła kolejno: 5, $4\frac{1}{2}$, 4, 4, $4\frac{1}{2}$% w poszczególnych latach. Ilość udziałów utrzymywała się mniej więcej na równym poziomie, a również wysokość kapitału, spadłszy nieco w 1901 w porównaniu z 1900 r., w następnych utrzymywała się między 2,127.000 a 2,218.000 K. Eskont weksli zmniejszał się. W 1901 eskontowano 5.069 weksli na 22,626.000 K, w następnym 5.107 na 22,367.000 K, potem 4.755 na 20,765.000 K, 4.730 na 18,676.000 K, a w 1905 r. 4.919 na 18,688.000 K. W celu ożywienia obrotów zmieniono statut w 1903 r., dopuszczając dłuższy termin kredytów wekslowych, a w 1905 r. objęto zmienionym § 1 statutu jako środki dostarczania kredytu obok pożyczek na weksle i rachunków bieżących na podkład oznaczonych przez radę nadzorczą walorów, również pożyczki na podkład papierów wartościowych.

W r. 1904 Towarzystwo oddało usługę działowi ogniowemu, dostarczając mu dyspozycyjnej gotówki na wypłaty masowych odszkodowań tego roku.



RADA NADZORCZA W 1911 R.

GÓRNY RZĄD OD LEWEJ KU PRAWEJ: MIECZYSŁAW URBAŃSKI, KLEMENS HRABIA DZIEDUSZYCKI, KAZIMIERZ BZOWSKI, DR. STEFAN SKRZYŃSKI, MIECZYSŁAW SĘDZIMIR, DYR. REPR. LWOWSKIEJ WŁODZIMIERZ MALCZEWSKI, STANISŁAW DYDYŃSKI, KRZYSZTOF ABRAHAMOWICZ, DR. EDMUND KAMIEŃSKI, ZAST. DYR. REF. HENRYK SZATKOWSKI, KAROL JĘDRZEJOWICZ, ZAST. DYR. II. JÓZEF JAWORNICKI. — DOLNY RZĄD OD LEWEJ KU PRAWEJ: JAN BREUER, KAZIMIERZ CIEŃSKI, ZDZISŁAW OBERTYŃSKI, DR. KONSTANTY LIPOWSKI, WICEPREZES TADEUSZ CIEŃSKI, PREZES JÓZEF MĘCIŃSKI, ANTONI HRABIA WODZICKI, DYREKTOR I. MICHAŁ GARAPICH, DYREKTOR REFERENT DR. FRANCISZEK PASZKOWSKI, STANISŁAW ŁĄŻYŃSKI.

4.

## Dziesiąte pięciolecie 1906—1910.

TREŚĆ: Charakterystyka okresu (215) — Zmiany osobiste: Zenon Słonecki, rezygnacya Dr. Górskiego, Dr. Szarskiego; wybór Michała Garapicha, Ignacego Głażewskiego, Józefa Jawornickiego, stabilizacya Dra Paszkowskiego, nominacya Henryka Szatkowskiego (216) — Jubileusz prezesa Męcińskiego — śmierć Andrzeja Potockiego, uczczenie pamięci — motywy i kierunki reform w tym okresie (218) — **Fundusze zasobowe**, wyrównawczy, specyalny, poprawienie konstrukcyi, ograniczenie wzrostu (219) — silne dotacye funduszu specyalnego, fundusz wyrówn. i specyalny gradowy, życiowy (219) — **Warunki ubezpieczeń**, projekt ustawy o umowie ubezpieczenia, akcya związków towarzystw asekuracyjnych, udział i inicyatywa Towarzystwa (220) — warunki ubezpieczeń życiowych, nowoczesne zasady (221) — bezsporność po 3 latach, wypłata dywidendy wojennej, wartość kredytowa — prawa do zwrotu gradowego — ubezpieczenia samochodów w podróży (222) — ogółowe ubezpieczenia ziemiopłodów — kompetencya dyrekcyi w sprawach szkodowych (222) — **Rozszerzenie działalności.** Winkulacye, agenci — terytoryalne rozszerzenie, statut ramowy, nowe gałęzie ubezpieczeń (223) — **Organizacya zarządu.** Wniosek Dra Lea, zwiększenie przedstawicielstwa miast (224) — **Reformy stosunków personalnych.** Kwestya urzędnicza, regulacya etatu w r. 1907, oddłużenie urzędników, budowa domów (225) — statut emerytalny — fundusze emerytalne (227) — **Rozwój instytucyi.** Dział ogniowy, wzrost (228) — fundusze gwarancyjne, pouczenie o szacowaniu budynków, opusty, zaliczki; Towarzystwo »Wisła« (229) — Dział gradowy, rozwój, interes pośredni, szkody lat ostatnich (230) — wniosek o zniesienie potrąceń 5%, weksle gradowe. — Dział życiowy, wpływ portfelu urzędniczego (231) — dochody z lokacyi, wysokie fundusze bezpieczeństwa, śmiertelność (232) — wzrost dywidend, ubezpieczenia ludowe (233) — Działalność kredytowa, Spółka kredytowa, stowarzyszenia, Towarzystwo wzajemnego kredytu, lustracya — Pożarnictwo, podwyższenie subwencyi, statystyka akcyi dachówkowej (234) — Humanitarna działalność; podwyższenie funduszu dyspozycyjnego, akcya przeciwgruźlicza, fundacya »Białego krzyża« dla oficerów, fundacya imienia cesarza Franciszka Józefa I. (235) — fundacye jubileuszowe (236).

Ostatnie pięciolecie odznacza się intenzywnym rozwojem zewnętrznym we wszelkich kierunkach działalności Towarzystwa, a równocześnie dokonaniem wielu ważnych udoskonaleń ustroju i przeobrażeń wewnętrznych, głęboko sięgających, a dla przyszłości instytucyi doniosłe mających znaczenie.

Zanim przystąpimy do przedstawienia tych wyników, chcielibyśmy poświęcić parę słów wydarzeniom, osób dotyczącym.

W grudniu 1905 zasłużony dyrektor I, Zenon SŁONECKI, wniósł z powodu podeszłego wieku rezygnacyę z zajmowanego stanowiska, którą rada nadzorcza z żalem przyjęła, wyrażając przytem uznanie dla 20-letniej jego pracy dyrektorskiej. Równocześnie złożył godność zastępcy I dyrektora Prof. Dr. Antoni GÓRSKI, obrany posłem do Rady państwa.

Na stanowsko dyrektora I powołała rada nadzorcza jednogłośnym wyborem Michała GARAPICHA, członka swego od lat 17-tu, który przy żywym udziale w komisyach i jako wielokrotnie referent rady miał sposobność okazać swą znajomość spraw Towarzystwa i głębokie ujęcie jego zasad, a wybitną działalnością w sejmie, parlamencie i na różnych posterunkach pracy publicznej, dawał gwarancye, że obowiązkom tak odpowiedzialnego urzędu podoła.

Zenona SŁONECKIEGO obrała rada, chcąc nadal z długoletniego doświadczenia jego korzystać, zastępcą dyrektora I.

W 1906 obrała rada ponownie na kadencyę sześcioletnią dyrektorem II Ignacego GŁAŻEWSKIEGO, a zastępcą dyrektora II Dra Henryka SZARSKIEGO, kiedy zaś tenże obrany wiceprezydentem m. Krakowa w r. 1907, zrezygnował, powołała na zastępcę dyrektora II Józefa JAWORNICKIEGO. Po stabilizacyi w terminie statutowym Dra Franciszka PASZKOWSKIEGO na stanowisku dyrektora referenta, rada nadzorcza mianowała w 1906 stałym zastępcą dyrektora referenta Henryka SZATKOWSKIEGO, który jako sekretarz Towarzystwa i kierownik biura centralnego, do dzieła reorganizacyi Towarzystwa, podjętej przez dyrektora Romera, gorliwym współudziałem wybitnie się przyczynił.

W maju 1910 zgotowano serdeczną owacyę czcigodnemu prezesowi Towarzystwa, Józefowi MĘCIŃSKIEMU. Od maja 1870 minęło bowiem 40 lat, odkąd zasiadłszy w radzie nadzorczej Towarzystwa, z niesłabnącym nigdy zapałem i gorliwością niósł pracę swą instytucyi w ofierze. Uczciła tę chlubną i rzadką w życiu jednostki rocznicę rada nadzorcza przemówieniem seniora swego Maryana DYDYŃSKIEGO, zgromadzenie ogólne przez usta JE. Dawida ABRAHAMOWICZA, uczciła dyrekcya i gremium urzędników, którzy w osobie prezesa mieli zawsze orędownika i przyjaciela, rozumiejącego ich potrzeby.

Tę kronikę z imionami osób bliskich instytucyi związaną, wypada nam zakończyć wspomnieniem żałobnem, które odzew bolu znajdzie zawsze w sercu Polaka.

Dnia 12 kwietnia 1908 r. padł od skrytobójczej kuli namiestnik Galicyi Andrzej hr. POTOCKI, padł na posterunku swej obywatelskiej pracy, jako ofiara smutnego a bezprzykładnego zaślepienia w walce politycznej stronnictwa ruskiego, które w kulcie nienawiści i terroru, znaczącym dzieje swe tak zbrodniczymi czynami, upatruje środki podniesienia budzącego się narodu na wyżyny kultury.

Wieść o zbrodni przejęła kraj oburzeniem i zgrozą, a w Towarzystwie naszem tem boleśniejsze wywarła wrażenie, — że imię Potockich od początku z dziejami Towarzystwa się splata, — że śp. Andrzej Potocki szczególną zawsze życzliwością otaczał instytucyę, był przez szereg lat jednym z najczynniejszych członków jej rady nadzorczej, położył wielkie zasługi w ciężkich chwilach lat 90-ch i przyczynił się znacznie do przeprowadzenia dzieła reorganizacyi.

To też szczególnym hołdem uczczono jego pamięć: prezydyum, dyrekcya i personal cały Towarzystwa wzięły udział w pogrzebie w Krzeszowicach, nabożeństwem żałobnem za duszę śp. Andrzeja Potockiego rozpoczęło posiedzenie swe w tym roku zgromadzenie delegatów, portret jego zawieszono w sali rady nadzorczej, przeznaczono 1000 K na fundusz polskich burs włościańskich imienia Andrzeja hr. Potockiego, a 7.000 koron jako składkę na pomnik jego spiżowy. Z jednomyślnej uchwały rady nadzorczej i zgromadzenia ogólnego jedna z trzech tablic pamiątkowych w sali zgromadzeń ogólnych jemu została poświęcona i nosi napis [1]:

PAMIĘCI
ANDRZEJA HRABIEGO POTOCKIEGO
* 1861 † 1908
DLA NARODU, KRAJU I TEJ INSTYTUCYI
NIEZRÓWNANYCH ZASŁUG MĘŻA,
KTÓRY W ŻYCIU WIARĄ, WIEDZĄ I POŚWIĘCENIEM
A W ŚMIERCI BOHATERSTWEM
DAŁ WIEKOPOMNY WZÓR
HARTU DUCHA, SŁUŻBY BOGU I OJCZYŹNIE
TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE
W WYKONANIU WOLI ZGROMADZENIA
OGÓLNEGO Z 19 MAJA 1908 ROKU
W DOWÓD CZCI I ŻALU
NAPIS TEN POŚWIĘCA.

---

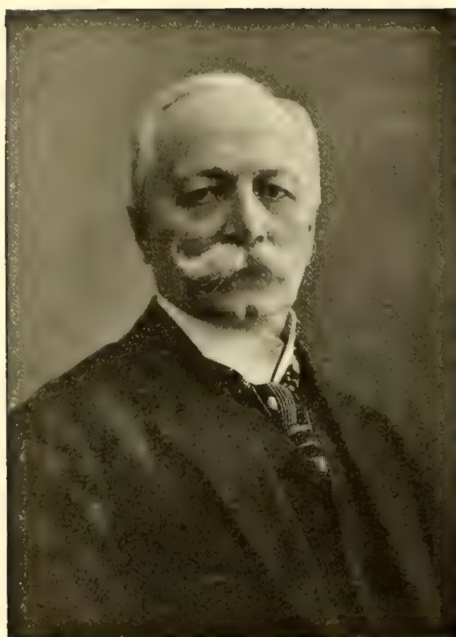
[1]) Układu Maryana Dydyńskiego.

Przechodząc do dziejów przemian wewnętrznych i reform w tym okresie, musimy podnieść ich charakter ewolucyjny, wolny od wstrząśnień, jakie towarzyszyły wielu poprzednim przeobrażeniom i stopniowanie od uzupełnienia szczegółów do systematycznego ujmowania całości; zaznaczyć zarazem, że choć nie brakło podniet i impulsów z zewnątrz, jednak głównym motorem rozwoju wewnętrznego była dążność zarządu do doskonalenia ustroju, oparta na świadomości, że szybki niezmiernie rozwój nowoczesnej asekuracyi, jej wszechstronne pogłębianie się i ekonomiczna ekspanzya, że przemiany gospodarcze i społeczne dokonujące się współcześnie w tempie szybszem, niż za epok dawniejszych, wymagają ciągłego postępu, aby nie dopuścić do zastoju, do wyprzedzenia przez innych.

Różne względy złożyły się na kierunek dokonanych reform. Zwiększająca się z każdym niemal rokiem konkurencya, czyniąca akwizycyę oporniejszą, a prowadząca do wyzyskania i nasycenia terenu działalności bezpośredniej; obok tego wskazania natury gospodarczej i technicznej dyktowały potrzebę ekspanzyi, czy to terytoryalnej, pośredniej przedewszystkiem, czy rzeczowej i wymagały przezornego ulepszenia form prawnych oraz przygotowania podstaw finansowych. Kształtowanie się prawa asekuracyjnego, ruch kodyfikacyjny w tej dziedzinie, łącznie z własnemi doświadczeniami wywołały dążenie do oparcia stosunku ubezpieczenia na nowych podstawach, do odpowiedniej zmiany warunków ubezpieczeń poszczególnych działów, do liberalnego, a celowi bardziej odpowiadającego przekształcenia związanych z tem statutowych przepisów. Dokonane w stanie ubezpieczeń przesunięcia i ogarnięcie działalnością wszystkich warstw społeczeństwa, równocześnie wzrost zamożności i ekonomicznego znaczenia miast, wyraziły się w odpowiednim statutowym ich udziale w zarządzie. Cały kompleks czynników sprawił wreszcie, że jedną z najpoważniejszych trosk zarządu w tym okresie były stosunki pracowników Towarzystwa.

Wypływem tych dążeń była trzykrotna zmiana statutów, w 1907, 1909 i 1910 przez zgromadzenie ogólne uchwalona, dalej uchwalenie nowych warunków ubezpieczeń na życie, nowego statutu emerytalnego i cały szereg uchwał i zarządzeń pomniejszych.

**Fundusze zasobowe.** Utworzony w 1899 fundusz wyrównawczy ogniowy, w zasadzie pomyślany bardzo trafnie, wpływał na ogół dodatnio na ujednostajnienie wysokości zwrotów, a zasilany z kilku źródeł, wzrastał dość szybko; przepisy o jego dotacyi zawierały jednak postanowienie wadliwe, przekazując doń







DYREKCYA W 1911 R.

MICHAŁ GARAPICH
DYREKTOR I.

IGNACY GŁAŻEWSKI
DYREKTOR II.

DR. FRANCISZEK PASZKOWSKI
DYREKTOR REFERENT.







# DYREKCYA W 1911 R.

ZENON SŁONECKI

ZASTĘPCA DYREKTORA I.

(1885–1906 DYREKTOR I.)

JÓZEF JAWORNICKI

ZASTĘPCA DYREKTORA II.

HENRYK SZATKOWSKI

ZASTĘPCA DYREKTORA REFERENTA.

całą nadwyżkę roczną, o ile na wypłatę 3% zwrotu nie wystarczała. Postanowienie to mogło wpłynąć na niewypłacenie zwrotu w takich wypadkach, gdzie przy dawnym sposobie wliczania dochodów funduszu rezerwowego zwrot byłby 5% przenosił. Słusznie więc przy zmianie statutu w czerwcu 1907 uchwalonej, przepis o 3% przewyżce skreślono; znaczny bowiem wzrost funduszu wyrównawczego umożliwia w przyszłości wypłatę minimalnego z przecięcia wynikającego zwrotu bez względu na wysokość pozostałości rocznej. Drugą wadliwością było, że statut nie przewidywał granicy wzrostu funduszu wyrównawczego; prowadzićby to musiało do automatycznego gromadzenia niepotrzebnie wielkich funduszów zasobowych z niekorzyścią dla wyników rachunkowych, na które przychód z lokacyi kapitałów pozostawałby bez wpływu. Zmiana statutu uchwalona w roku 1909 uchyla tę wadliwość, ustanawiając (§ 50a) granicę zasilania funduszu wyrównawczego, atoli granicę elastyczną, gdyż $^1/_4$ wysokości funduszu rezerwowego. Przez to postanowienie nie jest uchylony dalszy wzrost funduszu wyrównawczego, będzie wszakże wolniejszy.

Z chwilą osiągnięcia tej granicy, z dotacyi wszelkich korzysta fundusz specyalny. Zwiększeniu tego funduszu, jako podstawy umożliwiającej intenzywniejszy rozwój interesu pośredniego, dyrekcya szczególną przypisywała wagę, upatrując w operacyach pośrednich możność zrównoważenia rozlicznych ujemnych następstw lokalnie ograniczonego, tem samem od wszelkich, tak klimatycznych, jak gospodarczych objawów w wysokim stopniu zawisłego bezpośredniego interesu (czego ilustracyą były katastrofalne lata 1903 i 1904).

To też korzystając z postanowienia statutu o przekazywaniu temuż funduszowi części zysków z interesu pośredniego, dyrekcya stale w tym okresie proponowała 95% tychże jako dotacyę. Nadto przy zmianie statutu w 1907 roku ograniczono do 15% premii, udział interesu pośredniego w kosztach administracyi, oraz wyłączono z wpływów funduszu wyrównawczego na rzecz specyalnego, udział w zysku na interesie pośrednim Towarzystwa, zwracany przez towarzystwa reasekuracyjne. Przyspieszyło to wzrost funduszu specyalnego, który z 220.000 K w r. 1905, w r. 1908 wzrósł już na 744.411 K. Gdy zaś fundusz wyrównawczy osiągnął granicę przewidzianą statutem z końcem 1909 roku, fundusz specyalny wzmożony o dotacyę tegoż, doszedł z końcem r. 1910 do sumy 1,326.000 K.

Nie chcąc ciężaru działalności Towarzystwa przenosić na interes pośredni, ograniczono również wzrost funduszu specyalnego w roku 1909 w podobny

sposób jak wyrównawczego, do $^1/_4$ części funduszu rezerwowego, poczem dochody te płynąć mają do funduszu emerytalnego, póki rada nadzorcza nie uzna za właściwe przekazać je do przychodów bieżących.

Przy normalnym przebiegu interesów Towarzystwa będzie to mogło nastąpić w czasie już niedługim, a instytucya posiędzie znaczne zasoby środków bezpieczeństwa, dozwalających na śmielszy rozwój pośredniego, a wyrównany w wynikach bezpośredniego interesu.

Zmianą statutu z 1907 r. wprowadzone zostały (za inicyatywą Stanisława Dydyńskiego) również w dziale gradowym fundusze wyrównawczy i specyalny, z analogicznem przeznaczeniem i udotowaniem jak w dziale ogniowym, oba tem potrzebniejsze, że wyniki działu gradowego, wahające się między stratami wynoszącemi 100 kilkadziesiąt procent zaliczki, a zwrotami, dochodzącemi jak w 1905 r. 37%, wymagają niezbędnie wyrównania.

W tem dążeniu do ufundowania instytucyi w kapitały zasobowe, przewidziała dyrekcya w zmianie statutu, uchwalonej w r. 1910, również utworzenie w przyszłości w dziale życiowym funduszu wyrównaczego.

**Warunki ubezpieczeń.** W r. 1905 pojawił się projekt wstępny ustawy o umowie ubezpieczenia, opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości. Postanowienia tego projektu, odbiegające od ustalonej praktyki, dla towarzystw ubezpieczeń w wysokim stopniu szkodliwe, spotkały się z energicznym protestem akcyjnych jak wzajemnych towarzystw. Związek austro-węgierski Towarzystw ubezpieczeń wybrał specyalny komitet w celu wywalczenia niezbędnych dla normalnego rozwoju ubezpieczeń zmian projektu rządowego. Komitet ten, w którego pracach brał także udział dyrektor Paszkowski, ułożył po kilkomiesięcznej pracy zmodyfikowany projekt ustawy, który rząd w znacznej mierze uwzględnił w przedłożonym Izbie panów w roku 1907 nowym projekcie. I ten jednak projekt ustawy zawierał wiele przepisów niekorzystnych, zwłaszcza dla towarzystw wzajemnych. Towarzystwo nasze zainicyowało też wspólną akcyę zakładów wzajemnych, skupionych w Związku reasekuracyjnym, dla zmodyfikowauia postanowień projektu rządowego, nieuwzględniających odrębnych właściwości towarzystw wzajemnych, lub też dla stosunków kraju naszego nieodpowiednich. Elaborat naszego Towarzystwa z małemi modyfikacyami przez Związek reasekuracyjny przyjęty, jako memoryał tegoż związku przedłożony został komisyi Izby Panów.

Akcya ta odniosła tylko częściowy skutek, niezdołała bowiem usunąć z pro-

jektu wszystkich nieodpowiednich dla naszych stosunków postanowień. Projekt ustawy wypracowany przez referenta Dra Grünhuta, a zbliżony bardzo do wzoru ustawy niemieckiej, został przez Izbę panów, a następnie także przez komisyę prawniczą Izby deputowanych bez zmiany przyjęty, ostatecznie jednak uchwalenie go przez plenum wskutek rozwiązania Rady państwa nie doszło do skutku.

Najmniej zarzutów spotkało część projektu rządowego, normującą umowę ubezpieczenia na życie.

Przystępując w r. 1907 do zmiany ogólnych warunków ubezpieczeń życiowych, której potrzeba już bardzo dawała się odczuwać wobec znacznego postępu urządzeń w innych instytucyach od czasu, kiedy ostatnie warunki Towarzystwa zostały ustanowione, dyrekcya dostosowała się już do zasad przyjętych w projekcie ustawy, a odpowiadających zarówno teoryi jak praktycznym wymaganiom.

Nowe warunki ubezpieczeń na życie wprowadzone z dniem 1 stycznia 1909, a ocenione przychylnie przez prasę fachową, kształtują stosunek prawny ubezpieczonych w sposób odpowiadający nowoczesnym wymaganiom i dają Towarzystwu możność konkurencyi z wszystkimi innymi zakładami ubezpieczeń na życie.

Z najważniejszych postanowień wymieniamy: ważność ubezpieczenia po upływie roku trwania także w razie podróży poza Europą, bez uiszczenia premii dodatkowej i bez zezwolenia Towarzystwa (w dawnych trzy lata); bezwarunkową ważność po upływie 3 lat (dotąd 5 lat), dalej ważność ubezpieczenia po roku trwania także na wypadek śmierci w pojedynku, a po 3 latach także w wypadku samobójstwa i to bez ograniczenia wysokości sumy ubezpieczonej. W warunkach ubezpieczeń wojennych wprowadzono ważną zmianę postanowieniem, że w razie ewentualnych strat z powodu śmiertelności na wojnie, nie będą pobierane dopłaty, lecz świadczenia Towarzystwa ulegają stosunkowej redukcyi. Postanowienie to umożliwiło wypłacanie dywidendy w piątym roku ubezpieczenia wszystkim członkom, zatem także i tym, którym jako obligatorycznie na wypadek wojny ubezpieczonym, wstrzymywano dotychczas wypłatę dywidendy do ukończenia 42 roku życia.

Ważne jest również postanowienie, że wobec instytucyi kredytowych, Towarzystwo odpowiada do wysokości salda pożyczki za swoje police, na podkład tych pożyczek służące, choćby nawet pojedynek względnie samobójstwo stały się przyczyną śmierci przed upływem przepisanej karencyi. Postanowienie to chociaż było tylko ujęciem statutowem zasady, praktykowanej w konkretnych wypadkach

(od grudnia 1905 r. na mocy uchwały rady nadzorczej z reguły, ale »w drodze łaski«), nadało policom Towarzystwa większą wartość kredytową.

W dziale gradowym przy zmianie statutu w r. 1907 uchwalono, że już po 3 latach ubezpieczenia, a nie jak dotąd po pięciu, przysługuje członkom prawo do zwrotu.

W dziale ogniowym rozszerzono zakres działania Towarzystwa przez wprowadzenie w roku 1910 ubezpieczeń od ognia i eksplozyi samochodów w podróży, dla których rada nadzorcza uchwaliła osobne dodatkowe warunki ubezpieczeń.

W r. 1908 zaprowadzone zostały nowe warunki dla stałych ogółowych ubezpieczeń ziemiopłodów w Galicyi i na Bukowinie. Wedle tych warunków ubezpieczeniem ogółowym objęty jest cały jednoroczny zbiór folwarku wraz z remanentem roku poprzedniego, pozostałym w dniu 1 lipca. Ubezpieczenie obowiązuje dla wszystkich ziemiopłodów na całym obszarze folwarku lub folwarków, z których w ten sposób ziemiopłody ubezpieczono.

Znacznem udogodnieniem dla członków, zwłaszcza włościan, jest przekazanie (U. R. N. z grudnia 1907) kompetencyi dyrekcyi drobnych spraw szkodowych do 5.000 K, w których z powodu niedotrzymania pewnych formalności warunkami ubezpieczeń przepisanych odmówiono wypłaty odszkodowania, gdzie jednakowoż z innych względów na prośbę poszkodowanego możnaby w drodze łaski całość lub część szkody wypłacić. Z powodu, że rada nadzorcza, która poprzednio o wszystkich takich sprawach rozstrzygała, zbiera się tylko dwa razy do roku, sprawy takie musiały przez kilka miesięcy bardzo nieraz dla takiego pogorzelca dotkliwych, czekać załatwienia.

**Rozszerzenie działalności.** Zarówno udogodnienie warunków ubezpieczeń, jak stworzenie w funduszach gwarancyjnych rękojmi równego rozwoju interesu, wpływać będą korzystnie na rozszerzenie stanu ubezpieczeń, ułatwiając organom Towarzystwa akwizycyę. Na tem wszakże zarząd nie ograniczył się; dążąc do zyskania podstaw rozwinięcia interesu pośredniego, równocześnie nie zaniedbuje starań o intenzywniejszą akcyę w kraju. Zawiera liczne umowy winkulacyjne z towarzystwami kredytowemi, uzyskuje wydanie poleceń od sądów wyższych sądom opiekuńczym I-szej instancyi o winkulowanie sierocych ubezpieczeń; baczną zwraca uwagę na pracę agentów, dąży w ostatnich latach do zagęszczenia sieci agencyjnej, do stworzenia większej ilości posterunków akwizycyjnych i bliższego kontaktu

z ubezpieczającymi. Zarówno w radzie nadzorczej, jak na zgromadzeniach ogólnych powtarzają się w tym okresie uwagi i wnioski, kładące nacisk na dobór i ruchliwość personalu agencyjnego. Świadczy to pośrednio o odczuwaniu trudności powodowanych wzrostem konkurencyi, świadczy zarazem, że kraj nasz zbliża się powoli do typu krajów zachodnich, gdzie stosunek podaży ubezpieczeń do popytu jest mniej korzystny.

Choć zatem wyniki finansowe świadczą o stałym mimo współzawodnictwa i trudności postępie interesów, powodowany wszakże dążeniem do stworzenia dróg potrzebnej ekspanzyi, podejmuje zarząd pod koniec okresu tego starania o terytoryalne rozszerzenie działalności bezpośredniej, od czasu prób w pierwszym lat dziesiątku zaniechane i zwraca uwagę na jakościowe rozszerzenie działalności przez podjęcie nieuprawianych dotąd gałęzi ubezpieczeń, wchodzących w zakres asekuracyi prywatnej.

W ostatnim lat dziesiątku coraz silniej zaczęły się rozwijać ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych, od prawnej odpowiedzialności, od kradzieży, rabunku, od szkód wodociągowych, od stłuczenia szyb i t. d.

Zarząd uchwala w zasadzie rozciągnięcie działalnośei na wszystkie ważniejsze gałęzie i rodzaje ubezpieczeń, jakich technika da się z ustrojem towarzystwa na wzajemności opartego pogodzić. Powstaje w roku 1910 »statut ramowy«, który przewiduje obok istniejących działów ogniowego, gradowego, życiowego utworzenie nowych: działu ubezpieczeń od kradzieży, dotąd przez 4 tylko towarzystwa wzajemne w Europie uprawianego i działu ubezpieczeń od wypadków i prawnej odpowiedzialności. Nadto rozszerzono w zasadzie agendy działu I. (ogniowego) na kształtujące się pomyślnie w Szwajcaryi i Niemczech ubezpieczenia szkód pośrednio ogniem zrządzonych, jak utraty zysku spowodowanej pożarem, dalej na ubezpieczenia szyb od stłuczenia rozwijające się pomyślnie w innych towarzystwach, dzwonów od pęknięcia i ubezpieczeń od szkód wodociągowych.

Termin wprowadzenia w życie poszczególnych rodzajów i działów nowych pozostawia statut uchwale rady nadzorczej. Nowy ten statut, zatwierdzony przez rząd w r. 1911 określa warunki tworzenia nowych działów ubezpieczeń i zaopatrzenia ich w fundusze zasobowe, oraz stosunek ich do innych działów.

Opracowane już zostały warunki ubezpieczeń od kradzieży, oparte na podstawach nowoczesnych, z zastosowaniem przepisów przyszłej ustawy o umowie

ubezpieczenia, po przeprowadzeniu zaś potrzebnych studyów i koniecznych przygotowań zorganizowany zostanie w niedługim już czasie dział tych ubezpieczeń.

**Organizacya zarządu.** Statut z r. 1898, stwarzając instytucyę delegatów na zgromadzenie ogólne, oparł się na istniejących już poprzednio okręgach wyborczych do rady nadzorczej, do których dołączył jedynie Księstwo cieszyńskie, pozostawił również bez zmiany cenzus, nadający członkom czynne prawa wyborcze.

Na ogólnem zgromadzeniu delegatów w r. 1909 przedstawił Dr. Leo, prezydent i delegat miasta Krakowa wniosek o zwiększenie ilościowe reprezentacyi większych miast krajowych w zarządzie Towarzystwa. Wniosek przekazany został radzie nadzorczej do regulaminowego traktowania i zdania sprawy na najbliższem zgromadzeniu ogólnem. Dyrekcya przeprowadziła nad kwestyą udziału członków w zarządzie towarzystw, na wzajemności opartych, obszerne studya, porównawcze i statystyczne, a wynikiem tychże był przedłożony radzie nadzorczej projekt pomnożenia ilości przedstawicieli miast w delegacyi i radzie nadzorczej, odpowiadającego udziałom ubezpieczeń miejskich w portfelu Towarzystwa. Jako kryteryum miast większych przyjęto 30 miast, objętych ustawą z r. 1889, które złączono w zbiorowe okręgi wyborcze, nadto dodano jako osobny okręg wyborczy miasto Czerniowce.

Projekt został przez radę nadzorczą przyjęty i przedłożony zgromadzeniu w maju 1910. Ponieważ na zgromadzeniu tem nie doszło do porozumienia między zwolennikami, a przeciwnikami projektowanych reform, przedstawiciele zaś miast wysunęli nowe postulaty, przeto sprawa zakończyła się na razie tylko uchwaleniem przedłożonego równocześnie ramowego statutu, odroczeniem zaś reformy wyborczej do nadzwyczajnego zgromadzenia delegatów w grudniu 1910 r. odbytego, na którem zmodyfikowany nieco projekt rady nadzorczej został uchwalony.

Wedle nowej ordynacyi wyborczej zgromadzenie ogólne składa rię z 81 delegatów (dotychczas 72) wybieranych w następujący sposób: Kraków z Podgórzem wybiera sześciu, Lwów pięciu (+ 1), Czerniowce (nowy okręg) jednego, Księstwo Cieszyńskie dwóch, ośmnaście dawnych obwodów galicyjskich, W. Księstwo Krakowskie i Bukowina po trzech, a siedm (nowych) zbiorowych okręgów miejskich po jednym. Rada nadzorcza składa się z 19 członków (dotąd 17) prócz prezesa i wiceprezesa; 4 członków wybieranych jest nieterytoryalnie, inni wedle okręgów wyborczych.

Nowa ordynacya zapewnia przedstawicielom miast najmniej 19 delegatów i 5 członków rady nadzorczej.

**Reformy stosunków personalnych.** Coraz trudniejsze warunki bytu, powodowane przedewszystkiem spadaniem wartości nabywczej pieniądza, a tem samem rosnąca stale i niezależnie od przyczyn lokalnych ogólna drożyzna, wysunęły w ostatnich czasach na czoło zagadnień społecznych problem pracowników zawisłych, żyjących ze stałych płac, kwestyę urzędniczą.

Kwestya ta w Towarzystwie naszem o tyle więcej skomplikowana, że miasta, w których mieszczą się siedziby instytucyi, główna i filialne, statystyka przeważnie zalicza do bardzo drogich; że z powodu niekorzystnego ustosunkowania ciała urzędniczego pod względem wieku i lat służby, brak normalnego ruchu w etacie, który nadto posiada pewne historycznie tłumaczące się wadliwości konstrukcyjne, co sprawia, że posuwanie się na wyższe posady młodszych zwłaszcza urzędników, było bardzo utrudnione w ostatnim dziesiątku lat. Zastój w awansach, któremu przez powtarzane parokrotnie rozszerzenia etatu zarząd starał się choć w części zapobiegać, stał się w łączności z powyższymi przyczynami głównym powodem znacznego zadłużenia personalu, powodem niedostatku, podłożem niezadowolenia, ujemnie oddziaływujących na jakość i wydatność pracy.

Uzdrowienie tych stosunków przedstawiało trudności bardzo wielkie, tem bardziej, że położenie instytucyi w porównaniu z innemi, konkurencyjnemi towarzystwami ubezpieczeń było z góry niekorzystne, gdyż drobiazgowy interes Towarzystwa wymaga liczniejszych sił biurowych, a nadto już w 1899 r. zarząd, powodowany względami humanitarnymi, odstąpił od zasady praktykowanej ogólnie w podobnych instytucyach, które przeważnie posługują się tanią pracą prowizorycznych pomocników i nadał prawa etatowe całej licznej rzeszy dyetaryuszy i praktykantów.

W r. 1906 i 1907 uchwala rada nadzorcza zasiłki drożyźniane, w 1907 przyjmuje projekt dyrekcyi regulacyi etatu. W nowym etacie podwyższone zostały pobory służbowe, przywiązane do poszczególnych rang, najwydatniej dla urzędników niższych, powiększono nadto ilość posad w poszczególnych rangach; w 1906 uregulowano również etat woźnych Towarzystwa. W 1906 r. ustanowiła rada nadzorcza fundusz na remuneracye nadzwyczajne dla urzędników, 12.000 K rocznie, do dyspozycyi dyrekcyi, tudzież fundusz 15.000 koron na udzielanie zasiłków w wypadkach szczególnych nieszczęść, chorób i t. p., pozatem przeznaczyła rada nadzorcza 5.000 K rocznie na ten sam cel do swej dyspozycyi. Nie zapo-

minając o emerytach, wdowach i sierotach, przeznaczyła 2.000 K rocznie na zapomogi dla nich.

W celu oddłużenia urzędników podwyższono fundusz pożyczkowy parokrotnie, do 600.000 K (w 1909), obniżając równocześnie stopę procentową z 4 na $3\frac{1}{2}\%$; okres amortyzacyi pożyczek rozszerzono do 20 lat, a wysokość pożyczek unormowana została do dwuletnich pełnych poborów (stałych), z dopuszczeniem w wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, przyznawania pożyczek aż do trzechletnich poborów. W r. 1907 rozszerzone zostało prawo korzystania z zaliczek 3-miesięcznych bezprocentowych także na woźnych.

Mimo tych znacznych świadczeń Towarzystwa, rosnąca ciągle drożyzna wkrótce zniwelowała wpływ polepszenia bytu, spowodowanego regulacyą etatu i skłoniła radę nadzorczą do przyznania w latach 1909 i 1910 ponownie dodatków drożyźnianych, a w chwili kiedy to piszemy, dyrekcya przedkłada na jubileuszowych posiedzeniach rady nadzorczej projekt dalszych reform stosunków etatowych i akcyi oddłużenia.

Mając na względzie szczególnie dotkliwe stosunki mieszkaniowe w obu stołecznych miastach kraju, pomyślała dyrekcya również o budowie domów, w którychby urzędnicy i woźni mogli znaleźć odpowiednie, hygieniczne mieszkania za czynszem możliwie niskim. Przy wysokiej jednak cenie parcel budowlanych, rosnących kosztach robocizny i materyału, wprowadzenie tej myśli w czyn napotykało na trudności znaczne, gdyż kapitał funduszów emerytalnych Towarzystwa, ulokowany w zamierzonych domach, musi przynosić minimalne odsetki, odpowiadające tej stopie procentowej, jaką przy obliczeniach technicznych premii przyjmuje się za podstawę. To też rada nadzorcza przyjmując projekt budowy domów urzędniczych, zastrzegła 4%-we oprocentowanie. Dopiero zakupno przez gminę Krakowa gruntów pofortyfikacyjnych, ogromnym pierścieniem okalających miasto w niewielkiej od jego środka odległości, nadało dążeniom zarządu Towarzystwa bardziej realne kształty. Przy życzliwem stanowisku prezydyum miasta, można było przystąpić do nabycia trzech parcel, korzystnie położonych (u wylotu ul. Długiej w Krakowie), jednakże mimo starań dyrekcyi i komisyi budowy domów, wybranej w tym celu przez radę nadzorczą, z powodu nieukończenia regulacyjnych robót i nieustalenia planu parcelacyi gruntów pofortyfikacyjnych krakowskich, sprawy tej od paru lat ciągnącej się i ze strony zarządu Towarzystwa już przygotowanej, dotychczas nie można było zfinalizować. Chociaż później (z koń-









EDWARD SZANCER
NACZELNIK DZIAŁU ŻYCIOWEGO.

WIKTOR GABLENZ
NACZELNIK CENTR. WYDZ. RACHUNKOW.

JAN JORDAN
NACZELNIK CENTR. WYDZIAŁU SZKÓD.

WINCENTY KOZUBOWSKI
NACZELNIK TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU.

cem 1910 r.) podjęte, jednakże zdają się być bliższe realizacyi, starania analogiczne o budowę jednego lub dwu domów we Lwowie.

Jedną z najważniejszych reform, przeprowadzonych w tym okresie, a dotyczących personalu, było uchwalenie nowego statutu emerytalnego. Jak już wyżej wspomnieliśmy, świadczenia statutu emerytalnego z 1892 r. były pod wielu względami już w chwili uchwalenia go niewystarczające, w miarę lat braki te rosły. To też dyrektor-referent Dr PASZKOWSKI, od chwili objęcia urzędowania postawił sobie za cel także w tym kierunku zapewnić pracownikom instytucyi i rodzinom ich zaopatrzenie odpowiednie do potrzeb. Nowy statut dostosowany został już do przepisów ustawy z 16. XII. 1906 (Dzpp. Nr 1, ex 907) o ubezpieczeniu urzędników prywatnych i uznany został przez ministerstwo za umowę zastępczą, zwalniającą Towarzystwo od obowiązku ubezpieczania urzędników w powszechnym zakładzie pensyjnym. Statut zapewnia prawa emerytalne urzędnikom i sługom. Czas służby liczy się od chwili uzyskania miesięcznie płatnej posady, co zarówno u dyetaryuszy, praktykantów jak manipulantek następuje po parumiesięcznej próbnej praktyce. Okres karencyi, którego uplyw wymagany jest do uzyskania praw emerytalnych wynosi 10 lat, po upływie 36 lat (u nowych 40 lat) służby przysługuje urzędnikowi prawo do pełnych poborów emerytalnych. Nowy statut wlicza do emerytury nie tylko płacę etatową, ale również wszelkie wieloletnie dodatki i 40% dodatku aktywalnego. Pensya emerytalna wdowy i sierót nie jest zawisła od ilości lat służby — jak emerytura — ale od poborów urzędnika w chwili jego śmierci. Szczególny nacisk położył statut nowy na zabezpieczenie sierotom datków wychowawczych odpowiedniej wysokości.

Statut emerytalny oparty został na dokładnych obliczeniach techniczno-asekuracyjnych, które wykazały znaczny niedobór matematyczny funduszu emerytalnego, dotowanego dotychczas niedostatecznie. W przyszłości byłoby zatem Towarzystwo musiało znaczne bardzo ponosić ciężary, chcąc zabezpieczyć spełnienie statutowych zobowiązań emerytalnych. Od chwili aktywowania nowego statutu (1. I. 1909) dotacya rozdzielonego odtąd na trzy części funduszu emerytalnego (działów ogniowego i gradowego, życiowego i Tow. wzaj. kredytu), odpowiednio w każdym dziale zwiększona, odpowiada istotnemu zapotrzebowaniu matematycznemu. Na zasilanie funduszów emerytalnych składają się w $^1/_3$ wkładki urzędników, w $^2/_3$ świadczenia Towarzystwa. Szybko zwiększany dotacyami, fundusz emerytalny wynosi z końcem roku 1910 już 3,101.048 K (+ 952.000 od 1905).

W r. 1910 uchwaliła rada nadzorcza aktywować fundusz emerytalny akwizytorów działu życiowego i ustanowiła normy emerytalne dla nich. Fundusz emerytalny akwizytorów wynosi z końcem 1910 r. 176.870 koron.

Dokonanie tak wielu reform kosztem znacznych ofiar możliwe było jedynie przy równoczesnym bardzo pomyślnym finansowym rozwoju instytucyi we wszystkich działach, pod którym to względem ostatnie pięciolecie wykazuje bardzo korzystne rezultaty.

Dział ogniowy osiągnął w 1910 roku cyfrę 557.711 ubezpieczeń, z czego 458.853 bezpośrednich, o 41.000 więcej niż w 1905 r. Wzrost ten jest w istocie jeszcze intenzywniejszy, w ostatnim okresie bowiem przyjęły się licznie ubezpieczenia ziemiopłodów sposobem ciągłym, przy których w miejsce kilku lub kilkunastu polic wchodzi jedna corocznie. Ilość pozycyi interesu pośredniego chociaż w 1908 spadła z powodu rozwiązania stosunku kontraktowego z jednem z Towarzystw, ma tendencyę wzrastającą.

Przybywają w tym okresie przeważnie ryzyka większe; wpływa na to ogólny wzrost wartości, powstawanie w kraju przemysłu, lepsze zabudowywanie się miast. Rośnie też przeciętna wysokość ubezpieczenia i kładzie tamę tyle niekorzystnemu dalszemu rozdrabnianiu portfelu. Wartość ubezpieczona wykazuje wzrost bardzo intenzywny. Z 1.670 milionów koron w 1905 r. wzrasta na przeszło dwa miliardy 189 milionów w 1910, czyli o 519 milionów, z czego sam interes bezpośredni wykazuje przyrost prawie pół miliarda, cyfra którą cała wartość ubezpieczona bezpośrednio osiągnęła dopiero po 22 latach działalności Towarzystwa. Od czasu 1885, tj. w drugiej połowie dziejów Towarzystwa wartość przeszło w trójnasób wzrosła, od czasu reorganizacyi w 1898 przeszło o miliard. Premia interesu bezpośredniego wzrosła z 8½ miliona w 1905 prawie o dwa miliony, w pośrednim była większa w pierwszych trzech latach pięciolecia, w całym interesie wynosi w 1910 r. przeszło 12,887.000 koron, zatem w jednym roku tyle, ile Towarzystwo w początkach swoich zbierało przez lat przeszło jedenaście. W całem pięcioleciu zebrało Towarzystwo 47,758.000 K bezpośrednio, 12,781.000 pośrednio, razem 60½ miliona koron premii. Szkód wypłaciło 37,320.000, zwrotów 5,153.000 K.

Pod względem ilości i nasilenia pożarów, okres ostatni był pomyślny. Najwyższą cyfrę szkód wykazuje rok 1910, prawie 8 i pół miliona, co jednak stanowi tylko 3.71‰ sumy ubezpieczonej. Obfity w opady atmosferyczne rok 1908 od-







WŁODZIMIERZ MALCZEWSKI

DYREKTOR REPREZENTACYI WE LWOWIE.

DYONIZY TOTH

SEKRETARZ TOWARZYSTWA,
KIEROWNIK SEKCYI WE LWOWIE.

BOLESŁAW LEWICKI

NACZELNIK FILII
TOW. WZAJEM. KREDYTU WE LWOWIE.

znaczał się bardzo niskim procentem szkód, wynoszącym 2.81°/₀₀ sumy bezpośrednio ubezpieczonej. W 50-letniej historyi Towarzystwa tylko dwa lata były korzystniejsze: pomyślny rok pierwszy i pamiętny słotami i wylewami rok 1879.

W procentach zaliczki przedstawiają się w poszczególnych latach szkody bezpośrednie: 56, 61, 47, 56, 66; ogółem: 63, 71, 54, 61, 71; szkody na własny rachunek: 66, 71, 55, 59, 66; zwroty: 13, 10, 15, 11, 9.

Bardzo znaczny był wzrost funduszów gwarancyjnych, rezerwowego z 6 milionów 734 tysięcy na 7,741.000 K, wyrównawczego z 260 tysięcy na prawie dwa miliony (1,935.000 K), specyalnego z 220 tysięcy na milion 326 tysięcy K[1]). Łącznie doszły fundusze gwarancyjne do przeszło 11 milionów K i mimo silnego wzrostu zaliczki równoczesnego osiągnęły stosunek korzystny 85°/₀ zaliczki, (gdy w 1905 wynosiły 66°/₀), zapewniając tem samem instytucyi bezpieczeństwo nawet wobec wyjątkowych katastrof.

Z wewnętrznego rozwoju działu ogniowego zasługuje na wzmiankę, że w okresie tym zarząd, obok energicznego wykańczania poprzednio podjętej akcyi sprawdzania i rewizyi ryzyk przeważnie małomiejskich, zwraca również uwagę na oznaczanie właściwej wartości przedmiotów podawanych do ubezpieczenia przez włościan; w 1906 dołącza dyrekcya do każdej policy odpowiednie pouczenie, agentom i sekcyom daje wzór kosztorysów różnych typów budynków włościańskich w różnych okolicach dla ułatwienia aproksymatywnego szacunku przy ubezpieczeniu. Jakkolwiek powoduje to zmniejszenie podawanych do ubezpieczenia sum, a tem samem i zaliczek, jednakże chroni włościan przed zawodem w razie likwidacyi.

W sprawach taryfowych uchwala rada nadzorcza w 1908 opusty zaliczki dla Lwowa i Krakowa i miast większych w różnych kategoryach o 10—20°/₀, oraz opust 10°/₀ dla wsi w których zaprowadzone zostaną hydranty i wodociągi; w r. 1908 opust zaliczki do 20°/₀ w miastach, które zaprowadzą wodociągi, pozostawiając dyrekcyi oznaczenie opustu w tych granicach. W 1909 uchwala opusty przy wieloletniem ubezpieczeniu towarów w miastach, opusty od ubezpieczeń budynków publicznych i upoważnia dyrekcyę do przyznawania opustu zaliczki aż do 10°/₀ po wsiach, zabudowanych lepiej i przedstawiających mniejsze niebezpieczeństwo masowych pogorzeli.

---

[1]) Por. tabelę graficzną VIII.

Od r. 1909 operuje Towarzystwo ludowe wzajemnych ubezpieczeń »Wisła«, założone przez stronnictwo ludowe. Towarzystwo krakowskie uważając, że w kraju naszym dość jeszcze jest do zdziałania na polu rozpowszechnienia ubezpieczeń śród włościan, dopomogło nowej instytucyi do zorganizowania się przez oddanie jej do dyspozycyi wzorów swoich druków, taryf oraz instrukcyi; prowadzono nawet rokowania o przyjęcie reasekuracyi, umowa jednak nie doszła do skutku. Współzawodnictwo nowego Towarzystwa nie wpłynęło ujemnie na stan i wzrost naszych ubezpieczeń, czego dowodzi znaczna zwyżka premii w dwóch ostatnich latach.

Dział gradowy osiągnął w X pięcioleciu nieoczekiwany stopień rozwoju (por. tabl. graficzne). Ilość ubezpieczeń wzrosła z 8940 (w r. 1905) na 14.156 w r. 1910, wartość ubezpieczona ziemiopłodów z $53\frac{1}{2}$ na 99 milionów 380 tysięcy K. Zaliczka, z wyjątkiem nieurodzajnego roku 1907 wzrastała stale i wobec 994 tysięcy K bezpośredniej, a 107 tysięcy K pośredniej w 1905, osiągnęła z końcem 50-lecia milion 630 tysięcy K bezpośrednio, a 350 tysięcy pośrednio, razem wyniosła prawie dwa miliony K (1,979.594). Na wzrost pośredniej zaliczki wpłynął rozwinięty stosunek reasekuracyjny z założonem przed kilku laty w Warszawie wzajemnem Towarzystwem ubezpieczeń od gradu »Ceres«.

O ile jednak pomyślny był sam rozwój interesów, o tyle niekorzystne jego gospodarcze wyniki, z powodu szkód tak wielkich, jakich dzieje Towarzystwa nie pamiętały dotąd.

W całem pięcioleciu Towarzystwo zebrało $7\frac{1}{2}$ miliona zaliczki (z czego 6,200.000 koron bezpośrednio) wypłaciło zaś 7 milionów 915 tysięcy odszkodowań. Po trzech niezwykle pomyślnych latach 1904, 1905, 1906 i niezłym roku 1907 nastąpiły silnie gradowe 1908 i 1909, a także ostatni rok przyniósł szkody przerastające zaliczkę. W roku 1908 i 1909 wypłaciło Towarzystwo tak wysokie odszkodowania, jak nigdy przedtem, pomimo, że gradobicia nawiedziły bardziej w tych latach okolice rzadko gradem bite i słabiej ubezpieczone. W procentach zaliczki przedstawiały się w poszczególnych latach szkody bezpośrednie: 67, 92, 152, 123, 96; szkody pośrednie: 97, 94, 95, 46, 131; w ogólnym zaś wyniku: 71, 93, 141, 110, 102.

Wobec tak wysokich szkód Towarzystwo tylko w 1906 wypłaciło zwrot, w następnych musiało nawet obciążać fundusz rezerwowy pożyczkami, mając

kolejno niedobory: 502.569 K, 297.496 K i 76.195 K. Fundusz rezerwowy wzrósł tylko w pierwszych dwu latach znacznie, a stan jego czysty z końcem 1910 roku wynosi 2,542.618 K (w 1905 r. 2,315.044) co stanowi 128% zaliczki mimo tak znacznego wzrostu w latach ostatnich. Z powodu zużycia wszelkich dochodów funduszu rezerwowego na pokrycie niedoborów, nie mógł być utworzony fundusz wyrównawczy przewidziany nowym statutem.

Taryfa gradowa corocznie ulega modyfikacyom na podstawie zwiększania materyału statystycznego, w myśl zasad ustalonych; w ten sposób z każdym rokiem ściślej dostosowuje się do indywidualnego ryzyka poszczególnych miejscowości.

Warunki ubezpieczeń od gradu wymagają niejednej zmiany; niejednokrotnie w tym kierunku zgłaszane bywały postulaty na zgromadzeniach ogólnych, ostatnio del. Jan Gromnicki wnosił zniesienie przepisu o potrącaniu pierwszych 5% szkody z każdego łanu. Dyrekcya Towarzystwa uznając w zasadzie słuszność żądania, ze względu na ujemny wpływ jaki by zmiana cała na wyniki rachunkowe wywrzeć musiała, oświadczyła się za odroczeniem jej do czasów pomyślniejszych. Ogólną zmianę warunków odkłada zarząd do wyjścia ustawy o umowie ubezpieczenia, do której będą musiały być dostosowane. Idąc za wnioskiem del. Leona Podlewskiego, rada nadzorcza uchwaliła jednak (w grudniu 1910) pewną ulgę dla członków, postanawiając, że należytość za weksel gradowy (zamiast opłaty zaliczki składany) ma być strącana dopiero z drugiej raty wynagrodzenia.

Dział życiowy rozwijał się w trudniejszych warunkach i mimo nakładu starań akwizycyjnych nie tak intenzywnie, jak w latach poprzedzających. W społeczeństwie naszem warstwa urzędnicza od początku dostarcza przeważającej części kandydatów do ubezpieczenia życiowego; ta zaś warstwa najbardziej ujemnie odczuła konjukturę stosunków gospodarczych lat ostatnich. W konsekwencyi stała się oporniejszą dla akwizycyi, a pochopniejszą do przedwczesnego rozwiązywania ubezpieczeń, co zaciążyło ujemnie tak na produkcyi brutto jak i czystym przyroście polic. W tych warunkach najsilniej uwydatnił się wpływ akwizycyjny Spółki kredytowej, która tem liczniejszych zyskiwać musi klientów, im trudniejsze są warunki bytu — kredyt bowiem jakiego udziela, jest głównie konsumcyjny pod względem gospodarczym, a przytem konwersyjny pod względem finansowym.

Przewaga zbytnia w ten sposób zyskiwanych ryzyk w portfelu ubezpieczeń

nie jest pożądana, te egzystencye dźwigające brzemię długów, wciąż rosnących, wciąż konwertowanych — nie mogą być najlepszem ryzykiem życiowem. Wiadomo ze statystyki, że w kraju naszym w ogólności ludzie, zwłaszcza mężczyźni wymierają w latach średnich szybcej, niż w zachodnich prowincyach państwa, nie mówiąc o krajach Europy zachodniej. Nadto ubezpieczenia te, pośmiertne przeważnie, a przytem niewielkie, powodują rozdrobnienie portfelu i stosunkowo znacznie obciążają koszta administracyi. Dlatego też dyrekcya stara się o zrównoważenie tego objawu silniejszą akwizycyą ryzyk innych zawodów, czy to drogą bezpośredniej, czy pośredniej ekspanzyi przedewszystkiem z innych krajów pozyskać się dających.

Ilość pozyskiwanych rocznie ubezpieczeń waha się w X pięcioleciu od 4.532 do 5.201 (1909). Wartość produkcyi (brutto) waha się między 14$^1/_2$ a 19 milionami koron. Stan ubezpieczeń wzrasta poważnie w ciągu ostatnich lat pięciu z 35.857 na 40.983 polic, któremi jest ubezpieczonych 121,249.000 (okrągło) koron kapitałów i 189.312 koron renty.

Premia roczna wzrosła o 744 tysięcy, w ostatnim roku wynosiła już blisko 5 milionów koron (4,914.745). Ogółem zebrało Towarzystwo w całem pięcioleciu przeszło 23 milionów, wypłaciło zaś kapitałów i rent 15 przeszło milionów koron. Od czasu reorganizacyi działu życiowego w 1898 roku dochody z lokacyi kapitałów rosną stale w znacznym stopniu, w r. 1910 wynosiły już 1,795.029 koron, a w całem pięcioleciu przyniosły 8,113.750 K, więcej niż $^1/_4$ ogólnego przychodu. Na ten wzrost wpływa zwiększenie kapitałów zasobowych, do czego zarząd przykłada wielką wagę, oraz korzystna tychże lokacya.

Fundusze bezpieczeństwa wzrosły w ciągu pięciolecia z 29$^1/_2$ na 37$^1/_2$ milionów koron, w czem rezerwa premii wynosi 32,397.000 K, fundusz rezerwowy 2,358.000 K i różne fundusze bezpieczeństwa (z rezerwą zysku) 2,670.000 K. Fundusze te, które w ciągu ostatnich 12 lat wzrosły z 1.71$^0/_{00}$ na 3.71$^0/_0$ kapitału ubezpieczonego, przedstawiają się w stosunku do zobowiązań Towarzystwa korzystniej, niż w innych instytucyach w Austryi, w których przeważnie nie dochodzą do 2.30$^0/_{00}$, nawet z wliczeniem kapitału akcyjnego (jedynie Wiedeńskie wykazuje 3.12$^0/_0$). Tem samem instytucya nasza — niezależnie od gwarancyi statutowej członków — przedstawia dziś nawet pod względem zasobności kapitałowej bezpieczeństwo większe, niż na gwarancyi kapitału oparte towarzystwa akcyjne.

Punkt ciężkości lokacyi w tym okresie przenosi się na pożyczki stowarzy-



MAURYCY SCHÖN
DYREKTOR REPREZENTACYI
W BERNIE MORAWSKIEM.



KAROL WITKOWSKI
SEKRETARZ TOWARZYSTWA,
KIER. REPREZENTACYI W CZERNIOWCACH.

szeniom (33.43%, ogółu aktywów), zmniejsza się natomiast znacznie lokacya w papierach wartościowych (z 27.43% na 19.93%). Pozostaje to w związku ze stosunkiem do Spółki kredytowej, a również pod względem oprocentowania kapitałów przedstawia się korzystnie.

Mimo starannego doboru ryzyk śmiertelność wśród ubezpieczonych jest większa, niż statystycznie oczekiwana. Objaw ten jednak należy niemal wyłącznie do ubezpieczeń dawniejszych opartych na tablicach śmiertelności Deparcieux, lub 17 tow. angielskich. Można przeto żywić uzasadnioną nadzieję, że w miarę wygasania dawnych ubezpieczeń, stosunki będą się poprawiać, a tem samem zwiększać się będzie czysta pozostałość i udział w niej ubezpieczonych członków.

Dywidendy rosną stale, w oddziale ubezpieczeń pośmiertnym wynosiły 8, 9, 9, 9, 10% w poszczególnych latach, a w oddziale ubezpieczeń na dożycie 5, 6, 9, 9, 10%.

Trzykrotnie w ostatnim okresie poruszano sprawę ubezpieczeń ludowych. Na skutek wniosku del. JANKOWSKIEGO z r. 1907, usiłuje Towarzystwo — bez powodzenia — wprowadzić zbiorowe ubezpieczenia służby folwarcznej. W r. 1909 na skutek wniosków del. Dra ADAMA i członka rady nadzorczej Dra K. LIPOWSKIEGO przeprowadza dyrekcya wyczerpujące studya nad zaprowadzeniem ubezpieczeń drobnych bez badania lekarskiego i oświadcza się negetywnie, co rada nadzorcza przyjmuje do wiadomości. Próby intenzywniejszej propagandy drobnych ubezpieczeń ludowych pozostają bez wydatniejszych rezultatów. Teren krajowy okazuje się, jak dotąd niepodatnym do rozwoju tych ubezpieczeń, które zresztą w formie pogrzebowych ubezpieczeń Towarzystwo podjęło już w 1877 roku i poczyniło ujemne tylko doświadczenia.

Działalność kredytowa Towarzystwa uwydatnia się w tym okresie dostarczaniem funduszów obrotowych stowarzyszeniom. Lokacye tego rodzaju dochodzą w roku 1910 we wszystkich działach łącznie do kwoty 14,739.589 K, w czem partycypuje Spółka kredytowa z 13,620.752 K. Spółka rozwija się nader korzystnie, a rok 1910 zamyka kwotą 18,392.335 K pożyczek pensyjnych, udzielonych członkom, których liczyła 4.800 z końcem roku 1910.

Prócz dotychczasowych kategoryi stowarzyszeń, korzystały w tym okresie z kredytu Towarzystwa także miejskie kasy oszczędności; limito lokacyi w kasach oszczędności podwyższono z 200 tysięcy na 300 tysięcy koron, limito dla spó-

łek rolniczo-handlowych do 300 tysięcy koron, a innych stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych do 250 tysięcy koron.

Towarzystwo wzajemnego kredytu rozwija się w okresie tym pomyślnie. Dywidenda podnosi się na 5% i stale utrzymuje na tej wysokości. Stopa eskontu waha się między 5, 5½ a 6%, chwilowo dochodzi w 1907 r. do 6½%, w czasie, gdy Bank krajowy pobierał 7%, a Bank austro-węgierski 6%; w ostatnich latach dyrekcya stosuje stopę dyferencyjną zależną od wysokości i długości kredytu. Ilość członków utrzymuje się na równym poziomie, między 1408 a 1434; udziały wynoszą z końcem 1910 r. 2,209.324 K (w 1905 r. 2,127.592). Pożyczki udzielane członkom na weksle były w ostatnich latach większe; w 1906 udzielono 20,397.980 K na 4207 weksli, w 1910 r. 24,975.342 K na 4046 weksli, wkładki na książeczki wzrosły z 4,757.014 K w 1905 na 5,492.309 K. W 1909 r. Towarzystwo uzyskało własny fundusz emerytalny po wydzieleniu z Towarzystwa wzaj. ub. kwoty 77.676 K, która dotacyami z zysków, wkładkami urzędników i Towarzystwa wzrosła w 1910 r. już na 158.422 K. Pomyślny rozwój filii Towarzystwa we Lwowie i względy na dogodność członków skłaniają zarząd do zamiaru utworzenia dalszych filii w kraju.

W r. 1909 odbyta lustracya w Towarzystwie z ramienia Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych stwierdziła, że »całość gospodarki Towarzystwa jest wzorowa w każdym szczególe, a rozumny cel dostarczania członkom wyłącznie kredytu obrotowego taniego, stawia Towarzystwo w rzędzie najpożyteczniejszych instytucyi współdzielczych«.

W dziedzinie pożarnictwa i ochrony pożarnej, działalność Towarzystwa była w ostatnim okresie bardzo wydatna. Objawia się nietylko udzielaniem pożyczek z funduszu na poprawę bezpieczeństwa ogniowego, który w 1910 roku uchwałą rady nadzorczej zostaje podwyższony do 1,300.000 K i pożyczkami na zakupno sikawek, których stan z końcem 1910 roku wynosi 27.418 K, ale przedewszystkiem znacznem podwyższeniem udzielanych na cele pożarnictwa subwencyi. Limito, przeznaczone do dyspozycyi dyrekcyi na udzielanie zasiłków strażom zostaje podwyższone dwukrotnie z 12.000 na 15.000, a w roku 1910 na 20.000 K rocznie. Rada nadzorcza podwyższa subwencye udzielane corocznie centralnym organizacyom straży pożarnych, Tow. kółek rolniczych i związkowi ochotniczych straży pożarnych, podobnież większym strażom. (Por. Tablicę XI).



DYREKCYA I PERSONAL TOWARZYSTWA W KRAKOWIE W PODWORCU GMACHU GŁÓWNEGO.

W ostatnim roku subwencye na cele pożarnictwa wyniosły 37.125 K. W r. 1907 rada nadzorcza zaprowadziła premie po 15 K dla trzech sikawek, które z innych miejscowości przybędą do pożaru (zniosła natomiast stopniowane premie dla trzech pierwszych sikawek), równocześnie dyrekcya została upoważniona do udzielania premii za ratunek wedle swego uznania.

Chcąc uzyskać pogląd na skutki pożyczek udzielanych z funduszu na poprawę bezpieczeństwa ogniowego, zebrano w r. 1908 sprawozdania od wydziałów powiatowych, które z kredytu tego korzystały; na 17 powiatów 11 nadesłało daty, z których wynika, że przy pomocy tego funduszu przez 4 niespełna lata założyły 10 fabryk dachówek, wybudowały 6 studzien, a w 119 gminach udzieliły pożyczek na ogniotrwałe pokrycie dachów. Uwzględniając nie nadesłane daty, jakoteż miasta, które z pożyczek z funduszu korzystały i poszczególnych przedsiębiorców — otrzymamy, jak za czas tak krótki, rezultat pokaźny paru tysięcy budynków pokrytych ogniotrwale i stanowiących zapory przeciw rozszerzaniu się pożarów, kilkunastu fabryk dachówek trwale działających w tym kierunku, kilku gmin zaopatrzonych w wodociągi i studnie.

Humanitarna działalność Towarzystwa zaznaczyła się w tym okresie podwyższeniem (wniosek del. Rayskiego) funduszu dyspozycyjnego rady nadzorczej na cele użyteczności publicznej z 10.000 na 20.000 K rocznie. Za inicyatywą JE. Antoniego hr. Wodzickiego w nowym statucie pomieszczono postanowienie o przeznaczaniu z działu życiowego po 5.000 K rocznie na cele poprawy zdrowotnych stosunków w kraju. Zamierzone jest poparcie akcyi przeciwgruźliczej zwłaszcza, jako w smutnych stosunkach miast naszych podejmującej walkę z najgorszym wrogiem, dziesiątkującym ludność wielekroć bardziej niż w innych krajach.

Przy pomocy funduszu dyspozycyjnego rada nadzorcza udziela corocznie stu kilkudziesięciu instytucyom pożytecznym: zakładom sierót, ochronkom, przytuliskom, bursom, szpitalom, zasiłków — w skromnym i walczącym z deficytami budżecie tych zakładów nieraz bardzo pomocnych.

W maju 1906 r. została aktywowaną fundacya »Białego krzyża« po dojściu funduszu jej zakładowego do 50.000 K. Wedle uchwalonych norm udzielane są z fundacyi tej corocznie cztery zasiłki po 500 K na kuracyę w uzdrowiskach krajowych oficerom narodowości polskiej (do kapitana i lekarza pułkowego włącznie).

W 1908 r. rada nadzorcza utworzyła na uczczenie 60-letnich rządów cesarza

Franciszka Józefa fundacyę o kapitale zakładowym 50.000 K, której odsetki zostały wedle aktu fundacyjnego przeznaczone na stypendya dla synów urzędników Towarzystwa, lub młodszych urzędników na kształcenie się w zawodzie asekuracyjnym lub bankowym.

Uroczystą dla instytucyi chwilę, w której zakończy pół wieku działalności swojej, postanowił zarząd upamiętnić dziełami użyteczności publicznej.

Przewidziano umyślnem postanowieniem statutu uzyskanie środków na ten cel z dotacyi funduszu wyrównawczego, na ten rok częściowo wstrzymanej.

Z funduszu w ten sposób uzyskanego w sumie 420.000 K przeznaczyła rada nadzorcza 300.000 K na fundacyę, której procenta używane być mają na oświatowe i ekonomiczne cele w kraju.

Reszta w sumie 120.000 K rozdzielona będzie na cele użyteczności publicznej, jako dar jubileuszowy Towarzystwa.

Tym czynem zamyka się pięćdziesięcioletnia działalność Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

# WYNIKI DZIAŁALNOŚCI.

## SYNTEZA.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jest dziś poważną światową instytucyą, z pomiędzy opartych na wzajemności pod wielu względami największą. Przeszło 600.000 ubezpieczeń w roku ostatnim we wszystkich działach obowiązujących, 16 milionów 309 tysięcy przychodu z opłat ubezpieczonych i odsetek kapitałów własnych w obu działach elementarnych, a 6 milionów 763 tysięcy w dziale życiowym, świadczą o chlubnym dorobku jego pracy; 62 milionów 298 tysięcy własnych funduszów gwarancyjnych czynią zeń instytucyę zasobną, równie silną kapitalistycznie. jak wielkie zakłady akcyjne.

Dwa miliardy 200 milionów koron chroni Towarzystwo przed klęską bezpowrotnej przez pożogę zatraty, stu milionom koron wartości plonów daje bezpieczeństwo przed zniszczeniem przez grad, gromadzi 121 milionów kapitału i renty, aby przyjść z pomocą rodzinie, gdy utraci żywiciela, aby zrównoważyć osłabienienie siły zarobkowej, aby byt rodzin oprzeć o zasób materyalny.

Przeniknęło do wszystkich warstw społeczeństwa, ćwierćmilionowym zastępem włościan ubezpieczonych składając spopularyzowania swego najświetniejszy dokument; dotarło we wszystkie zakątki ziem polskich, przekroczyło ich granice idąc za wskazaniami wiedzy i na odległych terenach znajduje równoważniki niekorzystnych warunków rodzimych, kompenzatę ofiar, jakie przy umiejętnem gospodarzeniu, chroniąc się od możliwości strat, ponosić musi.

Nieobliczalny, zda się przypadek, niepohamowany żywioł, co grozą napawał ludzkie pokolenia od wieków, ujęty w idealne karby prawdopodobieństwa, prawem wielkich liczb okiełznany, nie wykracza poza ramy, jakie dlań przewiduje nowocześnie urządzona, na umiejętnej statystyce, na rozdziale niebezpieczeństwa, na zasobach kapitałowych oparta instytucya ubezpieczeń. Te podstawy, zapobiegliwością i staraniem półwiekowem uzyskane sprawiają, że Towarzystwo dźwiga

brzemię parumiliardowego ryzyka z niemniejszą pewnością i bezpieczeństwem, jak kasy oszczędności swe zobowiązania wypłat przy unieruchomieniu kapitałów wkładkowych w długoterminowych pożyczkach, sprawiają, że ta „wzajemność”, która rdzeń instytucyi stanowi, jest dziś tylko prawem członków faktycznem do udziału w zyskach, a teoretycznym obowiązkiem pokrycia strat, z którego Towarzystwo przez cały czas swych dziejów, w najniebezpieczniejszym dziale i w najtrudniejszych chwilach użytku nie czyniło, w gorszych wielekroć niż dzisiaj będąc warunkach.

Solidność i uczciwość w interesach, skrupulatnie zawsze przez zarząd Towarzystwa przestrzegane, zjednały mu dobre imię i poważanie daleko poza granicami kraju; ścisłe przestrzeganie zasad słuszności, choć nieraz na zarzuty braku „kulancyi handlowej” narażało, głęboko ugruntowało zaufanie do instytucyi w społeczeństwie.

Nie w koncesyach nieuzasadnionych dla jednostek, ale w przestrzeganiu interesu ogółu członków upatrywał zarząd wytyczną działania, kształtowaniem dogodnem warunków ubezpieczeń, dostrajaniem urządzeń do potrzeb czasu starał się zdobywać klientów. Dzieje Towarzystwa świadczą, że droga ta była dobra.

Wyniki przez Towarzystwo osiągnięte, materyalne jak moralne pozwalają mu wyjść dodatnio w porównaniu z każdą instytucyą obcą.

Zważywszy, że wyniki te osiągnięte zostały drogą ciągłej ewolucyi, śród warunków nieraz nader ciężkich i trudnych, śród przeciwieństw rozlicznych, przeszkód i przez ludzi i przez stosunki stawianych, w społeczeństwie ubogiem, na opornym gruncie, gdzie i pracować i warunki pracy zarazem stwarzać przychodziło, — gdyby nawet nic pozatem Towarzystwo nie zdziałało, a tylko najbliższe zadania swoje w tych warunkach i w ten sposób spełniło — byłby to tytuł, aby tą polską gospodarką się szczycić, jako niczem nie ustępującą najdzielniejszym ekonomicznie narodom, o wyrobionej kulturze handlowej.

Jednakże ta polska gospodarka sięga dalej, niż zaklęte koło kupieckiego *habet* i *debet*, niż poprawne wywiązanie się z poruczonego zadania.

Tkwi w niej potęga myśli obywatelskiej, która sprawiła, że Towarzystwo nasze znaczy szlaki rozwoju swego dziełami pomnikowemi użyteczności publicznej, że staje się szkołą twórczej pracy, że samo postępując, podnosi szerokie kręgi społeczeństwa, że w każdym niemal ważniejszym czynie zarządu jego, tkwi ten szczytny pierwiastek służby dla ogółu.

A że ta »polska gospodarka«, to istotnie pewna przedmiotowa cecha instytucyi, a nie tylko przypadkowy wpływ indywidualności wyjątkowej, wyciskającej swe piętno na kształtowaniu się spraw Towarzystwa, tego cennem jest świadectwem, że mimo parokrotnej zmiany osób na posterunkach kierowniczych, od ofiarowania funduszu zakładowego dla Kasy oszczędności w Krakowie i użyczenia jej gościnności, do fundacyi jubileuszowych w 1911 roku, przewija się przez dzieje Towarzystwa ta myśl obywatelska, — że ciągłe dążenie do udoskonalenia, dostrojenia się do warunków nowych, wysnuwanie z doświadczeń nauki, utrzymuje instytucyę zawsze na wyżynach współczesności.

Na wiele lat przedtem, zanim teorya sformułowała zasadę łączności ubezpieczeń z prewencyą i represyą, Towarzystwo podejmuje starania o stworzenie brakującej krajowi obrony pożarnej; zakłada i wyposaża znaczniejszym sumptem pierwszą w kraju i wzorową straż pożarną ochotniczą, zachęca do organizacyi dalszych, subwencyonuje nowo powstałe, udziela pożyczek na sikawki, nagród, premii, sprawia przyrządy, wysyła instruktorów, przyczynia się do utworzenia fabryk krajowych narzędzi pożarniczych, dołącza do tego w r. 1904 propagandę ogniotrwałego krycia dachów. Ogółem przez czas swego istnienią użyło Towarzystwo na obronę pożarną przeszło milion koron na subwencye, premie za ratunek i daniny publiczne — nie licząc kosztów ratunku przy pożarze wracanych. Doliczywszy do tego 433.000 koron pożyczek udzielonych na zakupno sikawek, a w końcu 1,300.000 K funduszu pożyczkowego na poprawę bezpieczeństwa ogniowego, otrzymujemy blisko 3 miliony, obrócone na walkę z klęską pożaru, które nie tylko na pożytek ubezpieczonych, ale całego społeczeństwa wychodzą.

Podobnie w najtrudniejszej dla kraju chwili srożącej się lichwy, podejmuje instytucya nasza organizacyę kredytu, zakłada Kasę oszczędności w Krakowie, zakłada pierwsze w kraju Towarzystwo zaliczkowe na zasadach wzorowych. Podejmuje program stworzenia organizacyi kooperatyw kredytowych z bankiem centralnym jako ostatniem ogniwem ustroju. W 1874 powołuje do życia Towarzystwo wzajemnego kredytu, wreszcie Spółkę kredytową członków Tow. wzaj. ubezpieczeń, łącząc tym sposobem w całokształt organizacyę kredytu: obok kas oszczędności, udzielających hipotecznego i kupieckiego kredytu, Towarzystwa zaliczkowe łączące włościan i rękodzielników, Tow. wzaj. kredytu dla ziemian głównie i Spółka kredytowa uprawiająca kredyt urzędniczy. Zachętą, pouczeniem, poradą, zarówno żywem słowem jak drukiem szerzoną, materyalną wreszcie wydatną pomocą, przyczynia

się Towarzystwo w sporej mierze do tego, że organizacya kredytu idzie wytyczonym szlakiem, że w r. 1909 kraj liczy 2.023 stowarzyszeń kredytowych o milionowym przeszło zastępie członków, 66 milionach koron udziałów, a 681 milionach udzielonych pożyczek; dla tych stowarzyszeń powstaje też w 1902, jak program Kieszkowskiego układał, centralny bank, Akc. Bank Związkowy we Lwowie.

Udzielając kredytu taniego powstającym stowarzyszeniom, z którego paręset kas zaliczkowych korzystało, Towarzystwo wywierało niejednokrotnie wpływ na obniżanie stopy procentowej, ze znaczniejszym jeszcze skutkiem czyniło to przez Tow. wzajemnego kredytu, które przoduje często w zniżce stopy eskontu i przyspiesza ogólne jej obniżenie na krajowym targu pieniężnym.

Obie instytucye filialne, Tow. wzaj. kredytu i Spółka kredytowa zajmują pierwsze miejsce śród kooperatyw kredytowych w kraju.

Całą sumą dokonanych dzieł, wytrwałem i usilnem staraniem lat dziesiątków osiągniętem rozpowszechnieniem ubezpieczeń, wykazaniem ich pożytku i potrzeby, przyuczeniem ludności do obrony pożarnej, do zapobiegliwości, stworzeniem szkoły współdziałania — mierzy się zasługa społeczna Towarzystwa.

Znaczenie ekonomiczne zaś przedewszystkiem spełnieniem zadania ochrony indywidualnego mienia tymi 172$^1/_2$ milionami wypłaconych szkód ogniowych, 36 milionami gradowych, 45 milionami wypłaconych kapitałów i rent życiowych. W tym jednak kierunku znaczenie Towarzystwa choć doniosłe, nie wykracza poza znaczenie każdej innej tych rozmiarów instytucyi asekuracyjnej, choćby obcej, któraby uczciwe operacye w kraju prowadziła i pokrywa się ono z ekonomicznem znaczeniem ubezpieczeń wogóle; na poczet naszego Towarzystwa jedynie to zaliczyć należy, że wyczuwając potrzeby kraju, do nich się akkomodować potrafiło w swych urządzeniach, że czy to w dziale życiowym w kwestyi tontin, czy w gradowym w kwestyi spekulacyjnej taryfy, zawsze za realnem i etycznie poprawnem oświadczało się ubezpieczeniem.

Znaczenie Towarzystwa — jako instytucyi rodzimej — w gospodarstwie społecznem, polega przedewszystkiem na zachowaniu krajowi tych nadwyżek z obrotów, które kapitalizują się jako rezerwy i przeniesienia premii, jako fundusze zasobowe: o całą ich kilkadziesiąt milionową kwotę corocznie poprawia się bilans płatniczy kraju, a że Towarzystwo nasze wzajemne, a obce przeważnie akcyjne, przeto i ta część przewyżek, która w postaci zwrotów została członkom wypłacona, 38,8 milionów, również na dobro rachunku należy.

Te miliony funduszów zasobowych lokowane w kraju ze zrozumieniem jego potrzeb gospodarczych, to w rachunku naszym pozycya najpoważniejsza. Przypomnijmy, że w stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych Towarzystwo lokuje 14 przeszło milionów, tyleż mniej więcej, co Bank krajowy, że w hipotekach ma ulokowane 11 przeszło milionów, że dla krajowych papierów emisyjnych jest jednym z największych, jeśli nie największym, a przytem pewnym i życzliwym odbiorcą; przypomnijmy, że tych 441 z górą milionów, jakie w ciągu istnienia swego Towarzystwo zainkasowało, po opłaceniu szkód, zwrotów premii reasekuracyjnych i t. p. w poważnej jeszcze części zostało jako koszta zarządu przeważnie tu w kraju wyłożone, dało utrzymanie półtoratysięcznej armii agentów, półtysięcznej prawie rzeszy urzędników i sług, dało zarobki legionowi rzemieślników, kupców i dostawców.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, to jeden z największych producentów wartości w kraju, zarazem jeden z konsumentów największych. Tysiącem nici, tysiącem nerwów ze społeczeństwem splecione, jest żywą częścią organizmu jego, każda korona opłaconej premii to atom krwi wpuszczony w ustrój gospodarstwa społecznego, który krąży niewidzialnie i tysięczne odżywia tego ustroju komórki — to nietylko cena wyłożona za kupno bezpieczeństwa dla siebie, ale składka, przyczynek do tych obywatelską myślą prześwietlonych dzieł, które przez pół wieku instytucya pełniła i da Bóg, w przyszłości z rosnącą skutecznością pełnić będzie!

# SŁOWO KOŃCOWE.

Miałem dwie metody do wyboru, aby przedstawić działalność Towarzystwa: chronologiczną, kronikarską, rejestrującą po kolei fakta jak je czas przynosił i pragmatyczną, analizującą poszczególne kierunki działalności. Pierwsza, choć łatwiejsza dla autora, kazałaby wszelkiej myśli przewodniej w chaosie faktów zaginąć, druga nie dałaby obrazu tworzenia się, wewnętrznej ewolucyi z małych początków do dzisiejszego ogromu, która najwięcej dla nas pouczający moment stanowi. Spróbowałem tedy połączyć oba systemy i w dziesięciu okresach pięcioletnich syntetycznie działalność i stan Towarzystwa przedstawić. Mniemam, że ta metoda przy najmniejszej ilości ujemnych ma największą stron dodatnich. Indeks treści na wstępie ułatwi szukanie i oryentacyę, porównywanie tabel graficznych z tekstem da najlepsze zrozumienie rozwoju instytucyi w najważniejszych jej kierunkach.

W pracy mojej korzystałem przedewszystkiem z oryginalnych protokółów, sprawozdań i aktów w archiwum Twa przechowanych, następnie z publikacyi dotyczących instytucyi, szczegóły statystyczne z poza spraw Towarzystwa czerpałem bądź z roczników statystyki austryackiej, bądź z roczników Ehrenzweiga i w. innych. Nie mogłem nie korzystać z materyału, skrzętnie zebranego w »Monografii« ś. p. Mrazka z 1886 r.; uważny czytelnik stwierdzi wszakże łatwo, że obok konstrukcyjnej między nami różnicy, jest i szereg faktów odmiennie traktowanych, tu pominiętych, tam podanych, lub odwrotnie.

W części tabelarycznej korzystałem z pomocy kilku pp. Kolegów, w szczególności ułożył p. Lubaszek tabele i zestawienia działu życiowego, a graficzne tablice tegoż działu rysował p. Titz. Pan naczelnik Gablenz nie szczędził osobistego trudu, aby całokształt dat bilansowych zestawić, co wymagało żmudnych przerachowań ze względu na odmienny w dawnych latach system rachunkowości.

*Autor.*

Kraków 24. V. 1911 r.

# TABELE I ZESTAWIENIA.

# A.

# ZARZĄD I ORGANIZACYA TOWARZYSTWA.

# PREZYDYUM TOWARZYSTWA

## OD 1860 DO 1911.

### KURATOROWIE:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 1860 do 1875 | **Trzecieski** Franciszek z Gorajowic, inicyator i założyciel Towarzystwa, wybrany dożywotnim Kuratorem w 1860, † 1875. | II. | 1897 do 1905 | **Kieszkowski** Henryk od założenia Towarz. do maja 1897 Dyrektor-referent, † 1905. |

### PREZESI: WICEPREZESI:

(Prezes Towarzystwa miał do r. 1898 tytuł prezesa Rady nadzorczej).

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 1860 do 1872 | Hr. **Potocki** Adam, wybrany przez Zgr. og. do 1867, ponownie do 1873, zrezygn. 1872, † 1872. | I. | 1860 do 1862 | **Gołaszewski** Leon, wybrany przez Zgrom. ogólne do 1867, zrezygnował 1862, † 1862. |
| II. | 1872 do 1876 | Hr. **Potocki** Alfred, wybrany do 1878, zrezygnował 1876. | II. | 1862 do 1873 | Dr. **Gross** Piotr, wybrany do 1867, ponownie do 1873, zrezygnował 1873, † 1892. |
| III. | 1876 do 1883 | Br. **Baum** Józef, wybrany do 1882, ponownie do 1888, † 1883. | III. | 1873 do 1886 | **Hoppen** Apolinary, wybrany do 1879, ponownie do 1885, po raz trzeci do 1891, † 1886. |
| IV. | 1883 do 1887 | **Starowieyski** Stanisław, wybrany do 1889, zrezygnował 1887, † 1894. | IV. | 1886 do 1890 | **Dembowski** Zygmunt, wybrany do 1892; 1890 wybrany Prezesem; † 1897. |
| V. | 1887 do 1890 | Hr. **Potocki** Artur, wybrany do 1893, † 1890. | V. | 1890 do 1897 | **Męciński** Józef, wybrany do 1897; 1896 wybrany Prezesem. |
| VI. | 1890 do 1896 | **Dembowski** Zygmunt, wybrany do 1896, ponownie do 1902, † 1896. | VI. | 1897 do 1905 | **Gniewosz** Włodzimierz, wybrany do 1903, przy zmianie statutu do 1905, † 1909. |
| VII. | 1897 | **Męciński** Józef, wybrany do 1903, przy zmianie statutu do 1905, ponownie do 1911. | VII. | 1905 | **Cieński** Tadeusz, wybrany do 1911. |

# DYREKCYA
## TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE
## OD 1860 DO 1911.

### A. DYREKTOROWIE WYBIERALNI.

| DYREKTOR I: | | | DYREKTOR II: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 1860 do 1884 | Hr. **Wodzicki** Henryk wybrany przez Zgrom. ogólne w 1860 na cztery lata, w 1864 ponownie wybrany na trzy lata, w 1867 ponownie na sześcioletni okres, w 1873 ponownie na okres sześcioletni, w 1879 przez Radę nadzorczą na okres sześcioletni, † 1884. | I. | 1860 do 1873 | **Biesiadecki** Władysław wybrany przez Zgrom. ogólne w 1860 na cztery lata; ponownie w 1864 do 1867, ponownie w 1867 do 1870, ponownie w 1870 do 1876, † 1873. |
| II. | 1885 do 1906 | **Słonecki** Zenon wybrany przez Radę nadz. w 1885 na okres sześcioletni, ponownie w 1891 do 1897, ponownie w 1897 do 1903, ponownie w 1903 do 1909, zrezygnował w 1905. | II. | 1874 do 1877 | **Komar** Henryk wybrany przez Zgrom. ogólne do 1876, ponownie w 1876 do 1882, zrezygnował w 1877. |
| III. | 1906 | **Garapich** Michał wybrany przez Radę nadz. do 1909, ponownie w 1909 do 1915. | III. | 1878 do 1892 | **Łępkowski** Maksymilian wybr. przez Radę nadz. do 1882, ponownie w 1882 do 1888, ponownie w 1888 do 1894, zrezygnował w 1892. |
| | | | IV. | 1892 do 1897 | Hr. **Scipio** Karol wybrany przez Radę nadz. do 1894, ponownie w 1894 do 1900, zrezygnował w 1897. |
| | | | V. | 1898 | **Głażewski** Ignacy wybr. przez Radę nadz. do 1900, ponownie w 1900 do 1906, ponownie w 1906 do 1912. |

# ZASTĘPCY.

## ZASTĘPCA DYREKTORA I:

| | | |
|---|---|---|
| I. | 1860 do 1865 | Hr. **Załuski** Jan wybrany przez Zgrom. ogólne do 1864, ponownie do 1867, w 1865 mianowany pełnomocnikiem we Lwowie. |
| II. | 1865 do 1873 | **Gorayski** August wybrany przez Zgrom. ogólne do 1867, ponownie w 1867 do 1873. |
| III. | 1873 do 1876 | **Romer** Gustaw wybrany przez Zgrom. ogólne do 1879, zrezygnował w 1876. |
| IV. | 1876 do 1885 | **Milieski** Alfred wybrany przez Zgrom. ogólne do 1879, ponownie wybrany przez Radę nadzorczą w 1879 do 1885, zrezygnował w 1885. |
| V. | 1885 do 1888 | Hr. **Mycielski** Franciszek wybr. przez Radę nadzorczą do 1891, zrezygnował w 1888. |
| VI. | 1888 do 1891 | **Wrotnowski** Antoni wybrany przez Radę nadzorczą do 1891. |
| VII. | 1891 do 1897 | Hr. **Scipio** Karol wybrany przez Radę nadzorczą do 1897, wybrany w 1892 II-im Dyrektorem. |
| VIII. | 1892 do 1897 | Dr. **Paszkowski** Franciszek wybrany przez Radę nadz. do 1897, ponownie w 1897 do 1903, w 1897 wybrany członkiem Rady nadz. zrezygnował. |
| IX. | 1897 do 1905 | Dr. **Górski** Antoni wybrany przez Radę nadz. do 1903, ponownie w 1903 do 1909, zrezygnował w 1905. |
| X. | 1906 | **Słonecki** Zenon wybrany przez Radę nadzorczą do 1909, ponownie w 1909 do 1915. |

## ZASTĘPCA DYREKTORA II:

| | | |
|---|---|---|
| I. | 1860 do 1868 | **Paszkowski** Franciszek wybrany przez Zgrom. ogólne do 1864, ponownie w 1864 do 1867, ponownie w 1867 do 1873, zrezygnował w 1878. |
| II. | 1868 do 1874 | **Komar** Henryk wybrany przez Zgrom. ogólne do 1873, ponownie w 1873 do 1879, wybrany w 1874 II-im Dyrektorem. |
| III. | 1875 do 1883 | **Jędrzejowicz** Ludwik wybrany przez Zgrom. ogólne do 1879, ponownie w 1879 przez Radę nadzorczą do 1885, † 1883. |
| IV. | 1883 do 1885 | **Baranowski** Teodor wybrany przez Radę nadzorczą do 1885. |
| V. | 1885 do 1891 | Hr. **Scipio** Karol wybrany przez Radę nadzorczą do 1891, wybrany w 1891 zastępcą Dyrektora I. |
| VI. | 1891 do 1897 | Dr. **Lisowski** Władysław wybr. przez Radę nadzorczą do 1894, ponownie w 1894 do 1900, zrezygnował w 1897. |
| VII. | 1897 do 1907 | Dr. **Szarski** Henryk wybrany przez Radę nadzorczą do 1900, ponownie w 1900 do 1906, ponownie w 1906 do 1912, zrezygnował w 1907. |
| VIII. | 1907 | **Jawornicki** Józef wybrany przez Radę nadzorczą do 1912. |

## B. DYREKTOR STAŁY.

| DYREKTOR REFERENT: | | | ZASTĘPCA DYREKTORA REFERENTA: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I. | 1868 do 1897 | **Kieszkowski** Henryk wybrany przez Zgrom. ogólne do 1864, ponownie do 1867, w 1867 mianowany przez Radę nadz. stałym dyrektorem referentem, rezygnuje w 1897, zostaje Kuratorem Towarzystwa, † 1905. | I. | 1868 do 1877 | **Kandler** Edward mianowany przez Radę nadzorczą, † 1878. |
| | | | — | 1878 do 1882 | *Vacat.* |
| | | | — | 1882 do 1897 | Szefowie biur: Geisler Jan, Hubaczek Adolf. Kieszkowski Czesław, Kroebl Franciszek, Mrazek Józef, Piekarski August upoważnieni do podpisywania w zastępstwie dyrektora referenta w sprawach swego biura. |
| II. | 1897 do 1904 | Dr. **Romer** Gustaw mianowany przez Radę nadzorczą w 1897, stabilizowany w 1899, † 1904. | II. | 1897 | **Głażewski** Ignacy mianowany w kwietniu, obrany Dyrektorem II. w listopadzie 1897. |
| III. | 1904 | Dr. **Paszkowski** Franciszek mianowany przez Radę nadzorczą w 1904, stabilizowany w 1906. | III. | 1898 do 1905 | **Piotrowski** Edmund mianowany w 1898, zrezygnował w 1905. |
| | | | IV. | 1906 | **Szatkowski** Henryk mianowany w 1906. |

# RADA NADZORCZA
## TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE
## OD 1860 DO 1911.

---

Rada nadzorcza składała się od 1860 do 1898 z 24 członków wybieranych na 6 lat, od 1898 do 1910 z 17 członków — prócz Prezesa i Wiceprezesa.

---

Nazwiska członków Rady nadzorczej, którzy w r. 1911 zasiadają w radzie lub w dyrekcyi, podane drukiem tłuściejszym.

**Abrahamowicz Krzysztof** od 1900.
Augustynowicz Bolesław 1868—1883, 1887—1890.
Agopsowicz Kazimierz 1902—1906.

Hr. Badeni Stanisław 1891—1895.
Bal Józef 1873—1881.
Balicki Ludwik 1884—1901.
Baranowski Teodor 1860—1881.
Br. Baum Józef 1872—1876, prezes 1876—1883.
Benoë Atanazy 1878—1893.
Bielański Julian 1885—1893, 1899—1904.
Hr. Bobrowski Stefan 1904.
Bohdanowicz Grzegorz 1870—1899.
**Breuer Bertemilian Jan** od 1896.
Br. Brunicki Julian 1877—1878.
Brykczyński Stanisław 1898.
**Bzowski Kazimierz** od 1908.

Chwalibóg Kornel 1876—1884.
**Cieński Kazimierz** od 1909.
Cieński Ludomir 1871—1895.
**Cieński Tadeusz** 1898—1905, wiceprezes od 1905.

Dąmbski Józef 1868—1869.
Dembowski Zygmunt 1864—1873, 1880—1886' wiceprezes 1886—1890, prezes 1890—1896.
Dobek Józef 1898—1901.
Dobrzyński Adolf 1871—1895, 1898.
**Dydyński Maryan** od 1895.
**Dydyński Stanisław** od 1905.
Hr. Dzieduszycki Al. 1860—1865.
**Hr. Dzieduszycki Klemens** od 1894.
Hr. Dzieduszycki St. 1867—1871.
Hr. Dzieduszycki Wł. 1860—1867.
Dzwonkowski Edward 1860—1871.

Fihauser Konrad 1869—1870.

**Garapich Michał** 1888—1906, Dyrektor I 1906.
**Głażewski Ignacy** 1888—1897 Dyrektor II 1898.

Gniewosz Feliks 1885—1897.
Gniewosz Włodzimierz 1880—1896, wiceprezes 1897—1904, człon. Rady 1905—1909.
Gnoiński Wincenty 1882—1892, reprezentant we Lwowie 1892—1900.
Głębocki Władysław 1898.
Gołaszewski Leon 1860—1862.
Hr. Gołuchowski Artur 1860—1861.
Gostkowski Aleksander 1885—1893.
Grocholski Kazimierz 1860—1873.
Dr. Gross Piotr, czł. rady 1860—1862, wiceprezes 1863—1872, pełnomocnik we Lwowie 1872—1892.

Haller Cezar 1860—1870.
Henzel Seweryn 1888—1893.
Hohendorff Edwin 1873—1887.
Homolacs Stanisław 1879—1898.
Höppen Apolinary, czł. rady 1870—1872, wiceprezes 1873—1886.
Horodyski Kornel 1870—1871.

Jabłonowski Antoni 1861—1866.
Jabłonowski Józef 1869—1880.
Jasiński Franciszek 1862—1891, 1895—1897.
Jędrzejowicz Ludwik 1872—1874.
**Jędrzejowicz Karol** od 1905.
John Juliusz August 1866—1872.

**Dr. Kamieński Edmund** od 1907.
Kirchmayer Wincenty 1865—1866.
Kobuzowski Czesław 1875—1883.
Komar Henryk 1860—1863.
Komornicki Stanisław 1882—1898.
Korytowski Juliusz 1876—1888.
**Dr. Kraiński Władysław** od 1888.
Hr. Krukowiecki Al. 1874—1880.
Kruszewski Ignacy 1860—1864.
Krzeczunowicz Waleryan 1860—1864.
Krzeczunowicz Zenon 1865—1866.
Kunaszowski Maciej 1866—1869.

Laskowski Felicyan 1864—1869.
Hr. Lasocki Bronisław 1873—1874.
**Dr. Lipowski Konstanty** od 1899.
**Łążyński Stanisław** od 1907.

Marchwicki Zdzisław 1878—1895.
Marynowski Edward 1895—1900, dyrektor reprezentacyi we Lwowie 1900—1902.
Marszałkowicz Maksymilian 1865—1868.
**Męciński Józef** 1870—1891, wiceprezes 1891—1897, prezes 1897.
Michalski Michał 1901—1904, 1906—1907.
Mikolasch Juliusz 1877—1878.
Milieski Alfred 1871—1876.
Hr. Moszyński Piotr 1860—1872.
Mysłowski Józef 1882—1888.

Niedzielski Erazm 1861—1866, 1875—1877.
Nikorowicz Antym 1906—1907.

**Obertyński Zdzisław** od 1877.

**Dr. Paszkowski Franciszek** (zast. Dyrektora I 1892—1897), czł. Rady 1897—1904, dyrektor-referent 1904.
Pawlikowski Mieczysław 1860—1862.
Podlewski Waleryan 1872—1875.
Hr. Potocki Adam 1860—1871 (prezes).
Hr. Potocki Alfred 1872—1874 (prezes).
Hr. Potocki Andrzej 1895—1901.
Hr. Potocki Artur 1884—1887, prezes 1887—1890.
Prek Stefan 1875—1898.

Rogawski Karol 1860—1864.
Dr. Romer Gustaw 1895—1897. Dyrektor referent 1897—1903.
Rozwadowski Bartłomiej 1879—1881.
Rylski Eustachy 1862—1868.
Rylski Władysław 1874—1876.

Ks. Sapieha Adam 1860—1861.
**Sędzimir Mieczysław** od 1902.

Skarzyński Mieczysław 1860—1861.
Skrzyński Ignacy 1860—1874.
**Dr. Skrzyński Stefan** od 1905.
Sławiński Przecław 1894—1898.
**Słonecki Zenon** 1870—1885. Dyrektor I 1885 —1906. Zast. Dyrektora I 1906.
Starowieyski Stanisław 1863—1883, prezes 1883 —1887, czł. Rady 1887—1894.
Starzyński Bojomir 1867—1874.
Dr. Straszewski Maurycy 1882—1894.
Szumańczowski Ludwik 1867—1878.

Hr. Tarnowski Jan 1860—1867.
Torosiewicz Franciszek 1865—1872.
Trzecieski Franciszek 1860—1875.
Trzecieski Jan 1894—1898.
Trzecieski Tytus 1860—1864.

**Urbański Mieczysław** od 1899.

Warteresiewicz Michał 1865—1869.
Wasilewski Wojciech 1898.
Wężyk Leonard 1860—1875.
Wieczyński Jan 1863—1864.
Wierzchleyski Bolesław 1893—1898.
Wiktor Jakób 1860—1887.
**Hr. Wodzicki Antoni** od 1892.
Wolański Erazm 1860—1869.

Zabielski Ignacy 1874—1875.

Żaba Stanisław 1892—1897.

# DELEGACI

## TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

### NA ZGROMADZENIE OGÓLNE

### OD 1898 DO 1911.

Instytucya delegatów na zgromadzenie ogólne istnieje od r. 1898.

---

Abrahamowicz Dawid 1899—1905, 1910
Abrahamowicz Krzysztof 1898
Dr. Adam Ernest 1906
Dr. Adamski Roman 1898—1911.
Agopsowicz Kazimierz 1902—1906.

Baczewski Leopold 1898
Balicki Ludwik 1898—1902.
Dr. Barbacki Władysław 1905.
Bielański Bolesław 1898—1904.
Bielański Julian 1898—1911.
Hr. Bobrowski Stefan 1904
Bohdanowicz Grzegorz 1898—1899.
Breuer Jan 1898—1904, 1907
Br. Brunicki Julian 1898
Brykczyński Mieczysław 1905
Brykczyński Stanisław 1898—1904.
Bzowski Kazimierz 1905

Chrząszcz Ludwik 1907
Cieński Kazimierz 1898
Cieński Leszek 1907
Cieński Tadeusz 1898
Cieślewicz Józef 1905
Dr. Czaykowski Władysław 1905—1911.
Czecz Karol 1898—1910.

Dąmbski Aleksander 1905—1911.
Dobek Józef 1898—1901.
Dunin Stanisław 1898—1903.
Dydyński Maryan 1898
Dydyński Stanisław 1898
Hr. Dzieduszycki Edmund 1898
Hr. Dzieduszycki Klemens 1898

Eder Mirosław 1898—1906.
Eder Zdzisław 1905—1911.

Federowicz Jan Kanty 1909
Fihauser Stanisław 1909

Garapich Michał 1898—1905.
Głębocki Władysław 1898—1909.
Gniewosz Włodzimierz 1898—1909.
Gnoiński Wincenty 1907—1911.
Gorayski Jan 1909
Gromnicki Jan 1898
Gużkowski Jan 1909

Br. Horoch Adam 1905—1909.

Jachimowski Kaźmierz 1905
Jakubowicz Jan 1907

Jankowski Władysław 1905
Jasiński Wiktor 1905—1911.
Jawornicki Józef 1898—1907.
Jędrzejowicz Karol 1898

Dr. Kamieński Edmund 1906
Komornicki Stanisław 1898—1903.
Dr. Konarski Henryk 1898—1904.
Dr. Kraiński Władysław 1898
Kwiatkowski Jan 1898—1907.

Dr. Leo Juliusz 1908
Dr. Lipowski Konst. 1898
Dr. Liptay Maks. 1907
Lityński Edmund 1898—1904.
Łążyński Stanisław 1898
Łukasiewicz Kazimierz 1901—1906.

Dr. Maiss Ferdynand 1905
Marin Gustaw 1901—1904.
Mars Zygmnnt 1898
Marynowski Edward 1898—1900.
Medveczky Emil 1905—1911.
Dr. Michalik Kazimierz 1907
Michalski Michał 1898—1904, 1906—1907.
Ks. Michejda Franciszek 1898
Mierzeński Henryk 1904
Br. Moysa-Rosochacki Stefan 1898
Męciński Józef 1898.

Neumann Józef 1906
Niedźwiecki Władysław 1903—1911.
Nikorowicz Antym 1898—1907.
Noël Adam 1898—1911.

Obertyński Zdzisław 1898
Ożegalski Stanisław 1898—1899.

Dr. Paszkowski Franciszek 1898—1904.
Paszkudzki Mieczysław 1898—1904.
Podlewski Leon 1906
Pogłodowski Dyonizy 1905—1911.
Hr. Potocki Andrzej 1898—1907.
Potworowski Kazimierz 1898—1899.
Prek Stefan 1898—1904.

Dr. Raciborski Aleksander 1898
Rauch Edmund 1908
Rayski Albin 1898
Riedl Edmund 1903—1904.

Skarszewski Żuk Adam 1898—1904.
Skirliński Jan 1901—1904.
Dr. Skrzyński Stefan 1904
Dr. Srokowski Teofil 1898—1904.
Dr. Staniszewski Walenty 1898—1911.
Dr. Starzewski Tadeusz 1898—1904.
Starzyński Tadeusz 1898
Stawiarski Waleryan 1898
Dr. Stefanowicz Kajetan 1905—1911.
Stonawski Józef 1906—1907.
Dr. Szarski Henryk 1908
Sędzimir Mieczysław 1898—1911.

Hr. Tarnowski Jan 1898
Thullie Adam 1898—1904.
Traczewski Kazimierz 1898—1911.
Trzecieski Jan 1898—1909.
Hr. Tyszkiewicz Janusz 1898.

Urbański Mieczysław 1898

Wasilewski Woiciech 1898.
Wierzchleyski Bolesław 1898—1904.
Wiesiołowski Adolf 1898—1904.
Włodek Zdzisław 1898—1904.
Hr. Wodzicki Antoni 1898

Dr. Zaleski Józef 1898—1905.
Dr. Zduń Jan 1898—1906.

Żurowski Wiktor 1898

# WYKAZ AGENCYI TOWARZYSTWA

## W POSZCZEGÓLNYCH POWIATACH GALICYI

## TUDZIEŻ NA ŚLĄSKU I BUKOWINIE

### Z UWIDOCZNIENIEM PODZIAŁU NA SEKCYE.

| Sekcya i siedziba | I. Kraków. | II. Kraków. | III. Rzeszów. | IV. Przemyśl. | V. Lwów. | VI. Tarnopol. | VII Stanisławów. | VIII. Czerniowce. | IX. Berno mor. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Agencyi 40, Subagencyi 9. Razem 49. | Agencyi 53, Subagencyi 16. Razem 69. | Agencyi 72, Subagencyi 5. Razem 77. | Agencyi 45, Subagencyi 9. Razem 54. | Agencyi 44, Subagencyi 19. Razem 63. | Agencyi 46, Subagencyi 29. Razem 75. | Agencyi 61, Subagencyi 19. Razem 80. | Agencyi 22, Subagencyi 8. Razem 30. | Agencyi 902. |

Powiaty i miejscowości

## I. Kraków.

### Galicya.

**Biała.**
Biała
Kęty
Oświęcim
Polanka w.
Wilamowice
Bestwina
Kozy

**Chrzanów.**
Chrzanów
Krzeszowice
Rudawa
Zalas
Jaworzno

**Kraków.**
Czernichów
Kraków
Liszki
Łobzów
Półwsie zwierz.
Prądnik czerw.
Przeginia duch.
Balice
Kaszów

**Myślenice.**
Jordanów
Maków
Myślenice
Rabka
Zawoja
Łętownia
Osielec
Sułkowice

**Podgórze.**
Dębniki
Mogilany
Podgórze
Skawina
Świątniki górne
Wróblowice

**Wadowice**
Andrychów
Brzeźnica
Kalwarya
Wadowice
Zator
Zembrzyce

**Żywiec.**
Jeleśnia
Milówka
Rajcza
Sucha
Zabłocie
Żywiec

### Śląsk.

Błędowice dolne
Bogumin
Bystrzyca
Cierlicko górne
Cieszyn
Cisownica
Czechowice
Dąbrowa
Dziedzice
Dzięgielów
Frysztat
Goleszów
Hruszów
Izdebna
Jabłonków
Jaworze
Karwina
Kocobendz
Kończyce m.
" "
" w.
Końska
Kozakowice d.
Ligotka kam.
Lutynia niem.
" polska
Łazy
Łomna dolna
Łyżbice
Marklowice
Mazańcowice
Michałkowice
Międzyrzecze d.
" g.
Nawsie
Ogrodzona
Olbrachcice
Oldrzychowice
Orłowa
Pierściec
Poremba
Rychwałd
Skoczów
Strumień
Sucha górna
" średnia
Szumbark
Trzyniec
Ustroń
Wendrynia
Wisła
Zabłocie
"
Zabrzeg
Zarzecze
Zebrzydowice
Mosty

## II. Kraków.

**Bochnia.**
Bochnia
Niegowić
Niepołomice
Trzciana
Uście solne
Wiśnicz
Zabierzów k. N.
Żegocina
Borzęcin
Lipnica mur.
Szczurowa

**Brzesko.**
Brzesko
Radłów
Wojnicz
Zakliczyn
Przybysławice
Zaborów
Janowice

**Dąbrowa.**
Dąbrowa
Szczucin
Żabno
Gręboszów
Wietrzychowice

**Gorlice.**
Biecz
Gorlice
Męcina
Moszczenica

**Grybów.**
Bobowa
Ciężkowice
Grybów

**Jasło.**
Cieklin
Dębowiec
Jasło
Olpiny
Żmigród
Osiek

**Limanowa.**
Limanowa
Mszana dolna
Poremba w.
Szczyrzyc
Zbludza

**Nowy Sącz.**
Gródek n. D.
Krynica
Łącko
Muszyna
Nowy Sącz
Piwniczna
Stary Sącz
Nawojówka

**Nowy Targ.**
Czarny Dunajec
Krościenko n. D.
Nowy Targ
Poronin
Zakopane

**Pilzno.**
Brzostek
Kołaczyce
Pilzno

**Tarnów.**
Gromnik
Tarnów
Tuchów
Rzepiennik strz.
Grabówka
Rzuchowa

**Wieliczka.**
Dobczyce
Gdów
Wieliczka
Łapanów
Wiśniowa
Bierzanów

## III. Rzeszów.

**Brzozów.**
Brzozów
Dynów
Haczów

**Kolbuszowa.**
Kolbuszowa
Majdan
Raniżów
Sokołów k. Rz.

**Krosno.**
Dukla
Krosno
Targowiska

**Lisko.**
Baligród
Lisko
Lutowiska
Ustrzyki dolne

**Łańcut.**
Leżajsk
Łańcut
Sarzyna
Żołynia

**Mielec.**
Borowa
Czermin
Gawłuszowice
Mielec
Padew
Przecław
Radomyśl w.
Rzochów
Schönanger
Tuszów
Wadowice g.
Zassów

**Nisko.**
Kamień
Nisko
Rudnik
Ulanów

**Przeworsk.**
Kańczuga
Przeworsk
Tryńcza

**Ropczyce.**
Brzeziny
Dębica
Ropczyce
Sędziszów
Wielopole skrz.

**Rzeszów.**
Błażowa
Boguchwała
Głogów
Jawornik polski
Mrowla
Rzeszów
Słocina
Trzciana k. Rz.
Tyczyn

**Sanok.**
Bukowsko
Jaśliska
Jurowce
Komańcza
Mrzygłód
Rymanów
Sanok
Iwonicz
Trześniów

**Strzyżów.**
Cieszyna
Czudec
Frysztak
Godowa
Niebylec
Strzyżów

**Tarnobrzeg.**
Baranów
Chmielów
Dzików
Gorzyce
Grębów
Mokrzyszów
Radomyśl n. S.
Rozwadów
Tarnobrzeg
Wielowieś
Wrzawy

## IV. Przemyśl.

**Cieszanów.**
Cieszanów
Horyniec
Lubaczów
Narol
Oleszyce
Zapałów

**Dobromil.**
Bircza
Dobromil
Krościenko k. Ch.
Nowemiasto
Rybotycze

**Drohobycz.**
Drohobycz
Medenice
Podbuż
Gaje wyżne
Schodnica

**Jarosław.**
Jarosław
Krasne
Pruchnik
Radymno
Sieniawa
Ryszkowa wola
Wiązownica
Laszki
Mołodycz

**Jaworów.**
Jaworów
Krakowiec
Szkło
Wielkie Oczy

**Mościska.**
Dydiatycze
Husaków
Krukienice
Mościska
Sąd. Wisznia

**Przemyśl.**
Dubiecko
Krasiczyn
Krzywcza n. S.
Miżyniec
Niżankowice
Przemyśl
"

**Sambor.**
Łąka
Sambor
Felsztyn
Kalinów
Rajtarowice

**Stary Sambor.**
Chyrów
Starasól
Stary Sambor
Strzyłki

**Turka.**
Borynia
Łomna
Turka
Wysocko w.

## V. Lwów.

**Gródek.**
Gródek Jag.
Janów k. Lwowa
Lubień w.
Dobrostany

**Lwów.**
Dawidów
Jaryczów n.
Kukizów
Lwów
"
"
"
"
"
"
"
"
"
Pikułowice
Szczerzec
Tołszczów
Winniki
Barszczowice
Bilka szlach.
Grzybowice
Kamieniopol
Porszna
Wołków
Zagórze
Zapytów
Zimnawoda
Żydatycze
Leśniowice

**Rawa ruska.**
Bełzec
Brückenthal
Kamionka-Bisz.
Lubycza król.
Magierów
Niemirów
Rawa ruska
Uhnów

**Rudki.**
Komarno
"
Rudki
Horożanna w.

**Sokal.**
Bełz
Jastrzębica
Krystynopol
Łuczyce
Sokal
Tartaków
Uhrynów
Waręż
Żniatyn
Ulhówek
Parchacz
Ostrów

**Żółkiew.**
Kulików
Mosty wielkie
Żółkiew
Żółtańce
Butyny
Dobrosin
Kłodno w.

## VI. Tarnopol.

**Brody.**
Brody
Łopatyn
Pieniaki
Podkamień
Szczurowice
Toporów
Załośce
Bołdury
Jasionów
Leszniów

**Brzeżany.**
Brzeżany
Buszcze
Kozłów
Kozowa
Narajów
Taurów

**Czortków.**
Czortków
Jagielnica
Słobudka

**Husiatyn.**
Chorostków
Husiatyn
Kopyczyńce
Probużna
Wasylkowce
Kluwińce
Niżborg n.
Suchosław

**Kamionka.**
Busk
Chołojów
Kamionka
Radziechów
Stojanów
Kutkorz
Milatyn n.

**Skałat.**
Bogdanówka
Grzymałów
Podwołoczyska
Skałat
Touste
Turówka
Ostapie
Nowosiółka
Tarnoruda
Borki małe
Krasne

**Tarnopol.**
Borki wielkie
Hłuboczek w.
Mikulińce
Tarnopol
Chmieliska
Hałuszczyńce
Kokutkowce

**Trembowla.**
Budzanów
Iwanówka
Strusów
Trembowla

**Zbaraż.**
Berezowica m.
Toki
Zbaraż

**Zborów.**
Jezierna
Pomorzany
Zborów
Wicyń
Olejów
Zarudzie

**Złoczów.**
Gołogóry
Olesko
Złoczów
Białykamień
Bortków
Firlejówka
Krasne
Ożydów
Podhorce
Sokołówka

## VII Stanisławów.

**Bóbrka.**
Bóbrka
Chodorów
Brzozdowice
Husiatycze
Staresioło

**Bohorodczany.**
Bohorodczany
Łysiec
Słotwina
Rosulna

**Buczacz.**
Buczacz
Buczacz
Jazłowiec
Koropiec
Monasterzyska
Potok złoty
Uście zielone
Barysz
Petlikowce st.

**Dolina.**
Bolechów
Dolina
Perehińsko
Rożniatów
Wełdzirz
Krechowice

**Kałusz.**
Kałusz
Wojniłów

**Nadwórna.**
Delatyn
Hawryłówka
Łanczyn
Mikuliczyn
Nadwórna
Nazawizów

**Podhajce.**
Horożanka
Podhajce
Wiśniowczyk
Bieniawa
Burkanów
Markowa
Złotniki

**Przemyślany.**
Dunajów
Gliniany
Kurowice
Przemyślany
Świrz
Unterwalden
Tuczna

**Rohatyn.**
Bołszowce
Bukaczowce
Bursztyn
Firlejów
Knihynicze
Lipica dolna
Podszumlańce
Rohatyn

**Stanisławów.**
Halicz
Jezupol
Knihinin
Maryampol
Stanisławów
Tyśmieniczany
Delejów
Bednarów

**Stryj.**
Ławoczne
Skole
Stryj
Synowódzko w.
Korczyn
Podhorce
Ruda
Synowódzko n.

**Tłumacz.**
Niżniów
Ottynia
Tarnowica p.
Tłumacz
Tyśmienica

**Żydaczów.**
Machliniec
Mikołajów
Rozdół
Żurawno
Żydaczów

## VIII. Czerniowce.

### Galicya.

**Borszczów.**
Bilcze złote
Borszczów
Dźwiniaczka
Jezierzany
Mielnica
Skała
Borszczów
Olęboczek
Krzywcze
Łanowce
Łosiacz

**Horodenka.**
Czernelica
Horodenka
Obertyn
Czeremchów

**Kołomyja.**
Gwozdziec
Jabłonów
Kołomyja

**Kossów.**
Kossów
Kuty
Żabie

**Peczeniżyn.**
Peczeniżyn

**Śniatyn.**
Śniatyn
Zabłotów
Rożnów
Trójca

**Tłumacz.**
Chocimierz

**Zaleszczyki.**
Tłuste
Uscieczko
Zaleszczyki

### Bukowina.

Banilów mol.
Czerniowce
"
"
Dornawatra
Fratowce w.
Fürstenthal
Gurahumora
Hliboka
Illischestie
Kaczyka
Kimpolung
Kocmań
Putna
Radowce
Ruska Mołdawica
Sadagóra
Seret
Solka
Stanowce
Storożyniec
Straża
Suczawa
Tereblestie niem.
Wama
Waszkowce
Wyżnica
Zastawna
Czerniowce
Radowce
Ickany

## IX. Berno mor.

### Śląsk.

Albrechcice
Anielska góra
Bartowice
Bartultowice
Beneszów
Bielsko
Bilovec
"
Bitarno
Borowa
Bravantice
Byków
Charzawa
Destné
Dobrosławice
Frydek
"
"
Gębło
Glinka
Hamry stare
" "
Herminów nowy
Hrabin
Hradec
Hynczyce
Istebnik
Jaktař
Jandrzychów
Janowice
Jarkowice
Karlsthal
Karniów
Kijowice
Klimkowice
Komarow
Kościelec
Kràsna
Kronsdorf
Kyleszowice
Ligotka kameralna
Ligoty górne
Liptal
Lomnice
Lublice nowe
Lublice stare
Maidelberg
Markwarczyce
Melč
Morawice
Morawka
Morawka mała
Olbersdorf Gross
" Wald
Orłowa
Osobłaga
"
Odry
Opawa
"
Ostrawa polska
Paulowitz Deutsch
Pietrowice
Polom pusta
Prazma
Pustkowiec
Raaden Gross
Radków
Radwanice
Ratkowice
Ratimów
Razowa
Röwersdorf
Rudolcice
Samota
Skalica
Skřipów
Stare miasto
Stran długa
Studenka
Sosnowa
Szobiszowice
Szonów
Tieschkowitz
Vitkow
Vogelseifen
Węcławice
Wildgrub
Wrschowice
Würbenthal
Wysoka

### Morawy.

792 agencyi.

### Czechy.

18 agencyi

### Austrya dolna.

Reprezentacya Wiedeń 1 agencya.

### Zestawienie.

| Kraj | Agencyi | Subagencyi | Razem |
|---|---|---|---|
| Galicya | 383 | 114 | 497 |
| Śląsk | 147 | 1 | 148 |
| Bukowina | 28 | 3 | 31 |
| Inne kraje | 811 | | 811 |
| Razem | 1369 | 118 | 1487 |

B.

# ZESTAWIENIA STATYSTYCZNE.

# TABLICA I.

# ROZWÓJ DZIAŁU OGNIOWEGO.

[1]) Rok administracyjny obejmuje od początku działalności do 1902 okres od 1 kwietnia odpowiedniego roku kalendarzowego do 1 kwietnia roku następnego; w roku 1903 rok administracyjny obejmował okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1903. Od r. 1904 rok kalendarzowy jest rokiem administracyjnym.

[2]) W rubryce ilość szkód zestawiono ilość ubezpieczeń szkodą dotkniętych, z wyjątkiem lat 1875—1883 włącznie, w których zestawiono ilość poszkodowanych pożarem. Za rok 1910 podana ilość zgłoszeń szkodowych.

| Rok administr.[1]) | Ilość ubezpieczeń | | | Suma ubezpieczona | | | Zaliczka zebrana | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | bezpośrednich | pośrednich | Razem | Bezpośrednio | Pośrednio | Razem | Bezpośrednio | Pośrednio | Razem |
| | | | | Całe korony | | | Całe korony | | |
| 1861 | 8.111 | — | 8.111 | 63,587.140 | — | 63,587.140 | 545.906 | — | 545.906 |
| 1862 | 16.547 | — | 16.547 | 100,931.208 | — | 100,931.208 | 836.368 | — | 836.368 |
| 1863 | 20.352 | — | 20.352 | 109,464.630 | — | 109,464.630 | 915.238 | — | 915.238 |
| 1864 | 20.227 | — | 20.227 | 105.744,696 | — | 105,744.696 | 897.493 | - | 897.493 |
| 1865 | 25.007 | — | 25.007 | 118,801.624 | — | 118.801.624 | 991.827 | — | 991.827 |
| 1866 | 31.654 | — | 31.654 | 144,611.084 | — | 144,611.084 | 1,166.983 | — | 1,166.983 |
| 1867 | 39.368 | — | 39.368 | 176,774.090 | — | 176,774.090 | 1,326.342 | - | 1,326.342 |
| 1868 | 53.245 | — | 53.245 | 211,566.888 | — | 211,566.888 | 1,613.980 | — | 1,613.980 |
| 1869 | 53.404 | — | 53.404 | 243,116.018 | — | 243,116.018 | 1,822.828 | — | 1,822.828 |
| 1870 | 62.616 | — | 62.616 | 340,225.626 | - | 340,225.626 | 2,101.163 | 318.289 | 2,419.452 |
| 1871 | 67.049 | 5.627 | 72.676 | 322,206,822 | 84,811.018 | 407,017.840 | 2,084.865 | 585.536 | 2,670.401 |
| 1872 | 71.954 | 5.804 | 77.758 | 303,459.828 | 80,690.964 | 384,150.792 | 2,131.068 | 582.135 | 2,713.203 |
| 1873 | 73.247 | 7.934 | 81.181 | 326,968.264 | 92,988.432 | 419,956.696 | 2,220.808 | 617.615 | 2,838.423 |
| 1874 | 74.248 | 9.384 | 83.632 | 345,040.936 | 99,619.426 | 444,660.362 | 2,354.455 | 678.896 | 3,033.351 |
| 1875 | 75.679 | 8.301 | 83.980 | 311,384.420 | 87,669.494 | 399,053.914 | 2,303.296 | 695.691 | 2,998.987 |
| 1876 | 84.977 | 7.754 | 92.731 | 361,612.422 | 84,110.758 | 445,723.180 | 2,538.866 | 670.660 | 3,209.526 |
| 1877 | 91.014 | 15.058 | 106.072 | 387,332.842 | 105,977.306 | 493.310.148 | 2,753.872 | 849.899 | 3.603.771 |
| 1878 | 99.355 | 16.061 | 115.416 | 426,185.254 | 121,458.058 | 547.643.312 | 2,830.825 | 1.021.131 | 3.851.956 |
| 1879 | 100.346 | 21.129 | 121.475 | 420,874.242 | 104,954.796 | 525,829.038 | 2,847.399 | 828.582 | 3,675.981 |
| 1880 | 112.639 | 23.216 | 135.855 | 433,208.370 | 122,158.336 | 555.366.706 | 2,981.753 | 992.248 | 3,974.001 |
| 1881 | 123.772 | 34.349 | 158.121 | 485,618.898 | 136,647.806 | 622,266.704 | 3,302.706 | 1,124.941 | 4,427.647 |
| 1882 | 135.195 | 26.517 | 161.712 | 514,646.234 | 140,709.362 | 655,355.596 | 3.486.255 | 1,246.584 | 4,732.839 |
| 1883 | 147.082 | 27.598 | 174.680 | 535,768.698 | 160,416.990 | 696,185.688 | 3,655.682 | 1,475.898 | 5,131.580 |
| 1884 | 158.920 | 26.451 | 185.371 | 566,344.706 | 159,405.170 | 725,749.876 | 3,816.960 | 1,481.882 | 5.298.842 |
| 1885 | 164.133 | 24.483 | 188.616 | 559,256.352 | 144.838.434 | 704,094.786 | 3,869.884 | 1,347.421 | 5,217.305 |
| 1886 | 181.060 | 24.662 | 205.722 | 626,785,034 | 146,131.060 | 772,916.094 | 3,976.803 | 1,322.673 | 5,299.476 |
| 1887 | 189.567 | 26.955 | 216.522 | 647,638.538 | 157,229.546 | 804,868.084 | 4,090.403 | 1,323.331 | 5,413.734 |
| 1888 | 205.126 | 27.101 | 232.227 | 643,960.790 | 143,470,082 | 787,430.872 | 4.233.168 | 1,292.068 | 5,525.236 |
| 1889 | 218.310 | 25.457 | 243.767 | 682,209.942 | 143,529.948 | 825,739.890 | 4,438.097 | 1,197.371 | 5,635.468 |
| 1890 | 249.186 | 26.472 | 275.658 | 769,163.772 | 149,705.144 | 918,868.916 | 4,894.231 | 1,233.353 | 6.127.584 |
| 1891 | 271.060 | 28.640 | 299.700 | 833,287.960 | 158,877.346 | 992,165.306 | 5,269.349 | 1,312.972 | 6,582.321 |
| 1892 | 287.276 | 30.402 | 317.678 | 837,290.908 | 165,097.168 | 1,002,388.076 | 5,464.406 | 1,385.458 | 6,849.864 |
| 1893 | 288.851 | 34.423 | 323.274 | 853,092.144 | 182,888.408 | 1,035,980.552 | 5,542.264 | 1,516.726 | 7,058.990 |
| 1894 | 301.384 | 36.100 | 337.484 | 868,964.008 | 190,765.908 | 1,059,729.916 | 5,702.996 | 1,588.838 | 7,291.834 |
| 1895 | 321.483 | 38.803 | 360.286 | 921,233.782 | 185,020.190 | 1,106,253.972 | 5,969.526 | 1,479.383 | 7,448.909 |
| 1896 | 327.438 | 42.921 | 370.359 | 944,450.362 | 139,511.104 | 1,083,961.466 | 6,045.618 | 1,148.090 | 7,193.708 |
| 1897 | 331.199 | 44.754 | 375.953 | 933,348.336 | 153,307.680 | 1,086,656,016 | 6,107.270 | 1,218.429 | 7,325.699 |
| 1898 | 353.395 | 47.054 | 400.449 | 1,029,348.030 | 172,368.546 | 1,201,716.576 | 6,402.211 | 1,388.890 | 7,791.101 |
| 1899 | 362.127 | 51.838 | 413.965 | 992,933.017 | 194,317.592 | 1,187,250.609 | 6,688.104 | 1,534.366 | 8,222.470 |
| 1900 | 373.019 | 53.069 | 426.088 | 988,925.614 | 194,926.857 | 1,183,852.471 | 6,658.703 | 1,546.020 | 8,204.723 |
| 1901 | 400.153 | 63.625 | 463.778 | 1,160,830.433 | 262,404.944 | 1,423,235.377 | 7,197.750 | 1,899.242 | 9,096.992 |
| 1902 | 412.750 | 95.391 | 508.141 | 1,227,965.620 | 274,098.838 | 1,502,064.458 | 7,550.459 | 2,087.620 | 9,638.079 |
| 1903[1] | 348.747 | 69.547 | 418.294 | 1,055,601.289 | 251,819.407 | 1,307,420.696 | 6,783.449 | 1,698.318 | 8,481.767 |
| 1904 | 430.552 | 92.452 | 523.004 | 1,338,507.281 | 319,645.529 | 1,658,152.810 | 8,434.818 | 2,426.846 | 10,861.664 |
| 1905 | 417.761 | 91.972 | 509.733 | 1,353,331.954 | 317,088.175 | 1,670,420,129 | 8,505.909 | 2,453.106 | 10,959.015 |
| 1906 | 428.320 | 101.245 | 529.565 | 1,404,315.135 | 327,356.187 | 1,731,671.322 | 8,924.722 | 2,570.760 | 11,495.482 |
| 1907 | 432.095 | 108.838 | 540.933 | 1,494,359.321 | 317,328.121 | 1,811,687.442 | 9.168.164 | 2,732.355 | 11,900.519 |
| 1908 | 425.937 | 79.510 | 505.447 | 1,565,989.878 | 283,548.462 | 1,849,538,340 | 9,398.765 | 2,569.028 | 11,967.793 |
| 1909 | 439.080 | 81.646 | 520.726 | 1,712,911.156 | 292,447.844 | 2.005.359.000 | 9,863.706 | 2,425.612 | 12,289.318 |
| 1910 | 458.853 | 98.858 | 557.711 | 1,853,121.974 | 336,529.987 | 2,189,651.961 | 10,403.444 | 2,484.013 | 12,887.457 |
| Razem | 10,364.870 | 1,681.401 | 12,046.271 | 34,654.297.570 | 7,185,870,423 | 41,840,167.993 | 223,111.158 | 58,352.276 | 281,463.434 |

| Ilość[2]) szkód bezpośrednich | Wypłacone odszkodowania | | | Zwrot członkom wypłacony | Fundusze gwarancyjne | | | | Fundusz emerytalny | Rok administr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Bezpośrednio | Pośrednio | Razem | | Rezerwowy | Wyrównawczy | Specyalny | Razem | | |
| | Całe korony | | | Całe korony | | | | | | |
| 102 | 164.305 | — | 164.305 | 108.137 | 85,058 | — | — | 85.058 | — | 1861 |
| 361 | 618.351 | — | 618.351 | — | 183.091 | — | — | 183.091 | — | 1862 |
| 422 | 559.549 | — | 559.549 | 123.819 | 318.040 | — | — | 318.040 | — | 1863 |
| 380 | 446.160 | — | 446.160 | 131.928 | 405.643 | – | — | 405.643 | – | 1864 |
| 608 | 859.042 | — | 859.042 | — | 504.841 | — | — | 504.841 | — | 1865 |
| 610 | 849.916 | – | 849.916 | 90.431 | 613.832 | — | — | 613.832 | — | 1866 |
| 600 | 607.443 | | 607.443 | 256.601 | 754.771 | — | — | 754.771 | | 1867 |
| 1.144 | 1,186.670 | — | 1,186.670 | — | 909.875 | — | - | 909.875 | – | 1868 |
| 1.002 | 965.691 | - | 965.691 | 347.906 | 1,109.179 | — | — | 1,109.179 | — | 1869 |
| 1.076 | 1,129.133 | - | 1,129.133 | 433.861 | 1,310.719 | | – | 1,310.719 | — | 1870 |
| 1.621 | 1,018.000 | 675.170 | 1,693.170 | 264.660 | 1,436.239 | – | — | 1,436.239 | — | 1871 |
| 1.882 | 1,489.869 | 923.910 | 2,413.779 | — | 1,500.230 | — | - | 1,500.230 | — | 1872 |
| 1.472 | 1,516.293 | 713.628 | 2,229.921 | – | 1,727.961 | | — | 1,727.961 | — | 1873 |
| 1.307 | 1,502.202 | 699.963 | 2,202.165 | 193.490 | 1,850.647 | | — | 1,850.647 | — | 1874 |
| 842 | 954.042 | 533.572 | 1,487.614 | 579.774 | 2,006.176 | | — | 2,006.176 | - | 1875 |
| 936 | 1,278.409 | 545.013 | 1,823.422 | 615.540 | 2,153.466 | — | — | 2,153.466 | - | 1876 |
| 1.163 | 1,330.845 | 615.533 | 1,946.378 | 597.826 | 2,290.682 | · | — | 2,290.682 | | 1877 |
| 1.126 | 1,360.988 | 660.583 | 2,021.571 | 686.100 | 2,462.255 | — | — | 2,462.255 | — | 1878 |
| 1.134 | 1,005.753 | 582.078 | 1,587.831 | 905.067 | 2,622.040 | — | — | 2,622.040 | | 1879 |
| 1.193 | 1,530.787 | 568.535 | 2,099.322 | 773.253 | 2,780.571 | | | 2,780.571 | – | 1880 |
| 1.325 | 1,406.761 | 762.940 | 2,169.701 | 1,038.135 | 2,946.656 | — | — | 2,946.656 | 44.187 | 1881 |
| 1.328 | 2,041.708 | 671.756 | 2,713.464 | 1,037.791 | 3,134.931 | — | — | 3,134.931 | 71.591 | 1882 |
| 1.367 | 1,630.139 | 704.762 | 2,334.901 | 1,197.353 | 3,302.222 | — | — | 3,302.222 | 103.646 | 1883 |
| 2.140 | 1,708.405 | 846.138 | 2,554.543 | 1,231.852 | 3,547.059 | — | — | 3,547.059 | 150.749 | 1884 |
| 2.289 | 2,155.693 | 1,075.529 | 3,231.222 | 902.310 | 3,689.197 | | — | 3.689.197 | 200.291 | 1885 |
| 2.976 | 3,250.345 | 857.281 | 4,107.626 | 660.149 | 3,917.401 | — | — | 3,917.401 | 235.123 | 1886 |
| 2.403 | 2,009.283 | 645.118 | 2,654.401 | 923.437 | 4,050.442 | | – | 4,050.442 | 266.954 | 1887 |
| 2.936 | 2,626.831 | 632.544 | 3,259.375 | 1,034.309 | 4,191.008 | - | — | 4,191.008 | 301.496 | 1888 |
| 2.678 | 2,229.548 | 784.246 | 3,013.794 | 1,175.667 | 4,336.401 | — | — | 4,336.401 | 343.746 | 1889 |
| 3.066 | 2,729.669 | 918.859 | 3,648.528 | 1,078.855 | 4,527.384 | | — | 4,527.384 | 386.478 | 1890 |
| 3.040 | 2,736.008 | 812.755 | 3,548.763 | 1,201.407 | 4,700.453 | — | — | 4,700.353 | 436.222 | 1891 |
| 3.877 | 3,541.478 | 853.526 | 4,395.004 | 936.075 | 4,838.987 | — | — | 4,838.987 | 510.437 | 1892 |
| 3.520 | 2,655.101 | 705.202 | 3,360.303 | 1,328.803 | 4,987.696 | — | — | 4,987,696 | 617.562 | 1893 |
| 3.741 | 3,595.237 | 970.091 | 4,565.328 | 1,324.651 | 5,118.367 | — | – | 5,118.367 | 725.467 | 1894 |
| 5.204 | 4,095.465 | 952.580 | 5,048.045 | 476.471 | 5,266.818 | — | — | 5,266.818 | 880.390 | 1895 |
| 3.684 | 2,807.421 | 1,063.392 | 3,870.813 | 1,252.700 | 5,407.942 | — | — | 5,407.942 | 1,018.498 | 1896 |
| 3.950 | 2,979.321 | 761.480 | 3,740.801 | 1,177.514 | 5,532.770 | — | — | 5,532.770 | 1,127.656 | 1897 |
| 4.987 | 4,108.668 | 875.401 | 4,984.069 | 640.997 | 5,659.148 | — | - | 5,659.148 | 1,249.376 | 1898 |
| 4.032 | 3,769.921 | 991.814 | 4,761.735 | 898.868 | 5,761.635 | 216.008 | — | 5,977.643 | 1,339.009 | 1899 |
| 5.237 | 4,452.711 | 1,171.053 | 5,623.764 | 783.703 | 5,847.523 | 12.163 | 36.719 | 5,896.405 | 1,464.155 | 1900 |
| 5.882 | 4,655.086 | 1,137.948 | 5,793.034 | 703.373 | 5,842.721 | — | 46.732 | 5,889.453 | 1,608.806 | 1901 |
| 5.455 | 3,907.599 | 1,015.290 | 4,922.889 | 998.815 | 6,199.900 | 221.558 | 105.182 | 6,526.640 | 1,765.437 | 1902 |
| 5.695 | 6,004.096 | 1,115.923 | 7,120,019 | — | 6,370.829 | 154.384 | 136.509 | 6,661.722 | 1,919.203 | 1903 |
| 8.131 | 7,921.496 | 1,703.191 | 9,624.687 | — | 6,541.597 | 19.122 | 210.129 | 6,770.848 | 2,104.767 | 1904 |
| 5.359 | 5,185.810 | 1,897.843 | 7,083.653 | 865.620 | 6,733.654 | 260.078 | 220.566 | 7,214.298 | 2,249.078 | 1905 |
| 5.362 | 4,973.586 | 2,129.598 | 7,103.184 | 1,097.410 | 6,931.144 | 681.483 | 501.835 | 8,114.462 | 2,339.640 | 1906 |
| 5.771 | 5,624.520 | 2,355.764 | 7,980.284 | 858.780 | 7,141.678 | 976.433 | 510.176 | 8,628.287 | 2,438.196 | 1907 |
| 4.610 | 4,403.760 | 2,269.028 | 6,672.788 | 1,307.014 | 7,278.754 | 1,622.408 | 744.411 | 9,645.573 | 2,524.020 | 1908 |
| 5.754 | 5,540.051 | 1,565.017 | 7,105.068 | 1,021.633 | 7,494.268 | 1,873.567 | 1,263.975 | 10,631.810 | 2,814.948 | 1909 |
| 6.223 | 6,876.300 | 1,582.459 | 8,458.759 | 868.459 | 7,741.062 | 1,935.265 | 1,325.991 | 11,002.318 | 3,101.048 | 1910 |
| …1.003 | 131,995.465 | 40,346.513 | 172,341.978 | 34,129.734 | — | — | — | — | — | |

## TABLICA II.

# ROZWÓJ DZIAŁU OGNIOWEGO

## W LICZBACH STOSUNKOWYCH.

[1]) W obu kolumnach obliczono stosunek szkód roku administr. z kosztami likwid. i rezerwą szkód do zaliczki zebranej; w obu poprzednich stosunek szkód wypłaconych w danym roku administr. do zaliczki zebranej.

[2]) Do funduszów gwarancyjnych nie wliczono rezerwy i przeniesienia premii, rezerwy szkód, rez. zysków, funduszu na różnicę kursu i t. p.

| Rok | Na 1000 koron sumy ubezpieczonej wynosi: bezpośrednio zaliczka | bezpośrednio szkody | pośrednio zaliczka | pośrednio szkody | Przeciętna suma bezpośrednio koron: ubezpieczona jedną polisą | szkody na jedną polisę dotkniętą | Na 100 ubezpieczeń zostało pożarem dotkniętych | Na 100 koron zaliczki wynoszą odszkodowania: bez potrącenia reasekuracyi w bezpośrednim interesie | w pośrednim interesie | ogółem[1]) | na własny rachunek ogółem[1]) | Fundusz rezerwowy na 100 koron zaliczki ogółem | Fundusze gwarancyjne ogółem[2]) na 100 koron zaliczki ogółem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1861 | 8·59 | 2·58 | — | — | 7.840 | 1.606 | 1·26 | 30 10 | — | 30 57 | 31 27 | 15 58 | — |
| 1862 | 8·29 | 6·13 | — | — | 6.100 | 1.713 | 2·18 | 73 93 | — | 78 76 | 80 34 | 21 87 | — |
| 1863 | 8·36 | 5·11 | — | — | 5.379 | 1.326 | 2·07 | 61 14 | — | 61 42 | 63 14 | 34 65 | — |
| 1864 | 8·49 | 4·22 | — | — | 5.228 | 1.174 | 1·88 | 49 71 | — | 57 20 | 61 44 | 44 98 | — |
| 1865 | 8·35 | 7·23 | — | — | 4.751 | 1.413 | 2·43 | 86 61 | — | 88 26 | 87 01 | 50 70 | — |
| 1866 | 8·07 | 5·88 | — | — | 3.673 | 1.393 | 1·93 | 72 83 | — | 69 36 | 71 98 | 52 40 | — |
| 1867 | 7·50 | 3·44 | — | — | 4.490 | 1.012 | 1·52 | 45 80 | — | 47 09 | 47 89 | 56 71 | — |
| 1868 | 7·63 | 5·61 | — | — | 3.973 | 1.037 | 2·15 | 73 52 | — | 75 85 | 76 35 | 56 15 | — |
| 1869 | 7·50 | 3·97 | — | — | 4.552 | 964 | 1·88 | 52 98 | — | 52 43 | 52 92 | 60 53 | — |
| 1870 | 6·18 | 3·32 | — | — | 5.434 | 1.049 | 1·72 | 53 74 | — | 46 31 | 48 46 | 53 92 | — |
| 1871 | 6·47 | 3·16 | 6·90 | 7·96 | 4.806 | 628 | 2·42 | 48 83 | 115 31 | 69 70 | 70 75 | 53 22 | — |
| 1872 | 7·02 | 4·91 | 7·21 | 11·45 | 4.217 | 792 | 2·62 | 69 91 | 158 71 | 86 45 | 86 36 | 54 85 | — |
| 1873 | 6·80 | 4·64 | 6·64 | 7·67 | 4.464 | 1.030 | 2·01 | 68 27 | 115 55 | 78 12 | 76 01 | 60 38 | — |
| 1874 | 6·82 | 4·35 | 6·82 | 7·03 | 4.647 | 1.149 | 1·76 | 63 80 | 103 10 | 69 09 | 68 60 | 60 46 | — |
| 1875 | 7·40 | 3·06 | 7·94 | 6·09 | 4.115 | 1.133 | 1·11 | 41 42 | 76 70 | 46 87 | 47 06 | 66 33 | — |
| 1876 | 7·02 | 3·54 | 7·97 | 6·48 | 4.255 | 1.366 | 1·10 | 50 35 | 81 27 | 58 72 | 57 31 | 66 60 | — |
| 1877 | 7·11 | 3·44 | 8·02 | 5·81 | 4.256 | 1.144 | 1·28 | 48 33 | 72 42 | 52 26 | 52 10 | 63 16 | — |
| 1878 | 6·64 | 3·19 | 8·41 | 5·44 | 4.290 | 1.209 | 1·13 | 48 08 | 64 69 | 53 92 | 53 04 | 63 38 | — |
| 1879 | 6·77 | 2·39 | 7·90 | 5·55 | 4.194 | 933 | 1·13 | 35 32 | 70 25 | 44 59 | 46 08 | 70 96 | — |
| 1880 | 6·88 | 3·53 | 8·12 | 4·65 | 3.846 | 1.283 | 1·06 | 51 34 | 57 30 | 52 01 | 51 45 | 69 50 | — |
| 1881 | 6·80 | 2·90 | 8·23 | 5·58 | 3.924 | 1.062 | 1·07 | 42 59 | 67 82 | 51 10 | 51 35 | 66 17 | — |
| 1882 | 6·77 | 3·97 | 8·86 | 4·77 | 3.810 | 1.537 | 0·98 | 58 57 | 53 89 | 55 05 | 50 60 | 65 94 | — |
| 1883 | 6·82 | 3·04 | 9·20 | 4·39 | 3.643 | 1.193 | 0·93 | 44 59 | 47 75 | 46 40 | 46 20 | 64 04 | — |
| 1884 | 6·74 | 3·02 | 9·30 | 5·31 | 3.564 | 798 | 1·35 | 44 76 | 57 10 | 51 — | 52 27 | 66 51 | — |
| 1885 | 6·92 | 3·86 | 9·30 | 7·43 | 3.407 | 942 | 1·40 | 55 70 | 79 75 | 60 82 | 59 68 | 68 94 | — |
| 1886 | 6·35 | 5·19 | 9·05 | 5·87 | 3.462 | 1.092 | 1·64 | 81 73 | 64 81 | 76 76 | 68 24 | 73 36 | — |
| 1887 | 6·32 | 3·10 | 8·42 | 4·10 | 3.416 | 836 | 1·27 | 49 12 | 48 75 | 50 05 | 48 66 | 74 33 | — |
| 1888 | 6·57 | 4·08 | 9·01 | 4·41 | 3.139 | 895 | 1·43 | 62 05 | 48 96 | 57 99 | 56 79 | 75 35 | — |
| 1889 | 6·51 | 3·27 | 8·34 | 5·46 | 3.125 | 833 | 1·23 | 50 24 | 65 50 | 53 05 | 52 52 | 76 45 | — |
| 1890 | 6·36 | 3·55 | 8·24 | 6·14 | 3.087 | 890 | 1·23 | 55 77 | 74 50 | 59 86 | 59 28 | 73 48 | |
| 1891 | 6·32 | 3·28 | 8·26 | 5·12 | 3.074 | 900 | 1·12 | 51 92 | 61 90 | 57 05 | 55 23 | 71 02 | — |
| 1892 | 6·53 | 4·23 | 8·39 | 5·17 | 2.915 | 913 | 1.35 | 64 81 | 61 61 | 64 57 | 62 16 | 70 12 | — |
| 1893 | 6·50 | 3·11 | 8·29 | 3·86 | 2.953 | 754 | 1·22 | 47 91 | 46 50 | 49 07 | 49 65 | 70 03 | — |
| 1894 | 6·56 | 4·14 | 8·33 | 5·09 | 2.883 | 961 | 1·24 | 63 04 | 61 06 | 61 01 | 58 60 | 69 55 | — |
| 1895 | 6·48 | 4·45 | 8·00 | 5·15 | 2.866 | 787 | 1·62 | 68 61 | 64 39 | 71 — | 71 70 | 70 07 | — |
| 1896 | 6·40 | 2·97 | 8·23 | 6·91 | 2.884 | 762 | 1·13 | 46 44 | 92 62 | 51 24 | 51 74 | 74 48 | — |
| 1897 | 6·54 | 3·19 | 7·95 | 4·97 | 2.818 | 754 | 1·19 | 48 78 | 62 50 | 54 31 | 56 34 | 75 52 | — |
| 1898 | 6·22 | 3·99 | 8·06 | 5·08 | 2.913 | 824 | 1·41 | 64 18 | 63 03 | 66 11 | 62 23 | 72 63 | — |
| 1899 | 6·74 | 3·80 | 7·90 | 5·10 | 2.742 | 935 | 1·11 | 56 37 | 64 63 | 59 60 | 56 76 | 70 07 | 72 70 |
| 1900 | 6·16 | 4·12 | 7·93 | 6·01 | 2.651 | 836 | 1·40 | 66 87 | 75 74 | 54 08 | 65 52 | 71 27 | 71 87 |
| 1901 | 6·20 | 4·01 | 7·24 | 4·34 | 2.901 | 791 | 1·47 | 64 67 | 59 92 | 60 40 | 63 58 | 66 15 | 64 74 |
| 1902 | 6·15 | 3·18 | 7·62 | 3·70 | 2.975 | 716 | 1·32 | 51 75 | 48 63 | 59 63 | 52 63 | 65 69 | 67 72 |
| 1903 | 6·43 | 5·69 | 6·74 | 4·43 | 3.027 | 1.054 | 1·60 | 88 51 | 65 71 | 81 13 | 78 08 | 75 11 | 78 54 |
| 1904 | 6·30 | 5·92 | 7·60 | 5·33 | 3.109 | 974 | 1·89 | 93 91 | 70 18 | 89 05 | 81 61 | 60 22 | 62 34 |
| 1905 | 6·29 | 3·83 | 7·74 | 5·67 | 3.239 | 968 | 1·28 | 60 97 | 77 37 | 65 44 | 66 81 | 61 44 | 65 83 |
| 1906 | 6·36 | 3·54 | 7·85 | 6·51 | 3.279 | 928 | 1·25 | 55 73 | 82 84 | 63 26 | 66 21 | 60 29 | 70 59 |
| 1907 | 6·14 | 3·76 | 8·61 | 7·42 | 3.458 | 975 | 1·34 | 61 23 | 86 22 | 70 68 | 70 68 | 60 01 | 72 50 |
| 1908 | 6·00 | 2·81 | 9·06 | 8·00 | 3.677 | 955 | 1·08 | 46 86 | 88 32 | 54 04 | 54 98 | 60 82 | 80 60 |
| 1909 | 5·76 | 3·23 | 8·29 | 5·35 | 3.901 | 963 | 1·31 | 56 17 | 64 52 | 60 86 | 58 80 | 60 98 | 86 51 |
| 1910 | 5·61 | 3·71 | 7·38 | 4·70 | 4.038 | 1.050 | 1·36 | 66 09 | 63 69 | 70 62 | 66 12 | 60 07 | 85 37 |
| Przeciętna za cały okres | 6·42 | 3·80 | 8·23 | 5·69 | 3.352 | 936 | 1·36 | 59 16 | 69 14 | 62 33 | 60 67 | — | — |

TABLICA III.

# ROZWÓJ DZIAŁU GRADOWEGO.

| W roku | Ilość ważnych ubezpieczeń | Suma ubezpieczona ogółem | Zaliczka zebrana | | | Odszkodowania wypłacone | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | bezpośrednio | pośrednio | Razem | bezpośrednio | pośrednio | Razem |
| | | CAŁE KORONY | | | | | | |
| 1861 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1862 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1863 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1864 | 618 | 5,327.518 | 117.883 | | 117.883 | 31.659 | — | 31.659 |
| 1865 | 365 | 2,739.290 | 57.246 | | 57.246 | 22.061 | — | 22.061 |
| 1866 | 1.095 | 11,321.992 | 212.234 | | 212.234 | 99.476 | | 99.476 |
| 1867 | 1.658 | 14,392.404 | 269.352 | 3.856 | 273.208 | 162.950 | 2.250 | 165.200 |
| 1868 | 1.419 | 10,858.078 | 197.837 | 4.591 | 202.428 | 181.186 | 7.748 | 188.934 |
| 1869 | 2.630 | 18,044.274 | 335.134 | 882 | 336.016 | 529.523 | — | 529.523 |
| 1870 | 2.068 | 18,710.878 | 338.791 | 5.446 | 344.237 | 96.417 | 8.477 | 104.894 |
| 1871 | 2.364 | 21,368.510 | 351.401 | 16.160 | 367.561 | 558.385 | 5.408 | 563.793 |
| 1872 | 3.726 | 33,051.148 | 430.343 | 111.451 | 541.794 | 440.833 | 80.065 | 520.898 |
| 1873 | 3.601 | 51,455.298 | 527.858 | 378.033 | 905.891 | 336.665 | 288.732 | 625.397 |
| 1874 | 3.957 | 54,426.268 | 459.332 | 527.164 | 986.496 | 351.792 | 308.632 | 660.424 |
| 1875 | 3.420 | 41,908.038 | 424.903 | 344.712 | 769.615 | 292.547 | 419.110 | 711.657 |
| 1876 | 3.376 | 50,399.662 | 453.028 | 450.253 | 903.281 | 297.485 | 298.099 | 595.584 |
| 1877 | 5.084 | 63,067.780 | 707.763 | 455.034 | 1,162.797 | 552.778 | 309.700 | 862.478 |
| 1878 | 3.257 | 51,310.356 | 545.863 | 514.582 | 1,060.445 | 253.873 | 392.607 | 646.480 |
| 1879 | 3.630 | 46,584.886 | 440.441 | 547.330 | 987.771 | 620.347 | 543.480 | 1,163.827 |
| 1880 | 3.963 | 59,978.032 | 499.528 | 604.349 | 1,103.877 | 719.015 | 876.710 | 1,595.725 |
| 1881 | 5.341 | 74,218.424 | 666.376 | 756.670 | 1,423.046 | 454.006 | 673.680 | 1,127.686 |
| 1882 | 4.507 | 37,959.150 | 591.423 | 64.291 | 655.714 | 600.856 | 40.245 | 641.101 |
| 1883 | 5.050 | 34,449.866 | 541.177 | 59.688 | 600.865 | 711.002 | 87.792 | 798.794 |
| 1884 | 6.236 | 45,655.836 | 744.475 | 68.519 | 812.994 | 582.002 | 65.894 | 647.896 |
| 1885 | 5.136 | 36,047.322 | 635.611 | 59.836 | 695.447 | 935.568 | 70.466 | 1,006.034 |
| 1886 | 5.535 | 35,332.010 | 600.243 | 90.117 | 690.360 | 394.267 | 46.503 | 440.770 |
| 1887 | 6.268 | 38,052.956 | 663.204 | 92.198 | 755.402 | 413.133 | 43.501 | 456.634 |
| 1888 | 4.319 | 28,106.444 | 489.609 | 73.046 | 562.655 | 364.889 | 96.514 | 461.403 |
| 1889 | 6.475 | 32,892.464 | 561.228 | 81.611 | 642.839 | 446.113 | 81.315 | 527.428 |
| 1890 | 8.779 | 46,124.276 | 858.046 | 67.463 | 925.509 | 1,445.211 | 40.324 | 1,485.535 |
| 1891 | 9.828 | 50,003.626 | 942.599 | 89.348 | 1,031.947 | 1,627.239 | 57.136 | 1,684.375 |
| 1892 | 4.405 | 40,371.826 | 833.991 | 88.846 | 922.837 | 315.821 | 56.748 | 372.569 |
| 1893 | 4.247 | 43,326.448 | 939.882 | 75.506 | 1,015.388 | 797.494 | 56.170 | 853.664 |
| 1894 | 4.950 | 39,208.492 | 856.375 | 72.483 | 928.858 | 1,187.190 | 100.185 | 1,287.375 |
| 1895 | 3.386 | 31,365.364 | 773.306 | — | 773.306 | 820.368 | | 820.368 |
| 1896 | 4.456 | 35,564.804 | 905.460 | — | 905.460 | 483.076 | | 483.076 |
| 1897 | 3.950 | 27,642.666 | 697.079 | — | 697.079 | 542.333 | | 542.333 |
| 1898 | 4.299 | 34,884.366 | 734.288 | — | 734.288 | 1,309.554 | | 1,309.554 |
| 1899 | 5.894 | 45,189.745 | 965.342 | — | 965.342 | 676.742 | — | 676.742 |
| 1900 | 4.799 | 33,116.196 | 751.034 | — | 751.034 | 256.201 | — | 256.201 |
| 1901 | 7.029 | 41,795.756 | 904.117 | — | 904.117 | 844.779 | — | 844.779 |
| 1902 | 6.743 | 42,933.687 | 847.803 | 65.627 | 913.430 | 515.218 | 34.543 | 549.761 |
| 1903 | 7.838 | 43,618.444 | 854.353 | 56.697 | 911.050 | 1,448.470 | 63.236 | 1,511.706 |
| 1904 | 9.064 | 48,605.946 | 944.368 | 88.703 | 1,033.071 | 327.874 | 31.794 | 359.668 |
| 1905 | 8.940 | 53,567.505 | 993.675 | 106.851 | 1,100.526 | 369.248 | 82.325 | 451.573 |
| 1906 | 9.814 | 61,813.752 | 1,069.730 | 166.624 | 1,236.354 | 715.971 | 161.447 | 877.418 |
| 1907 | 7.400 | 55,563.561 | 880.884 | 209.791 | 1,090.675 | 811.465 | 197.578 | 1,009.043 |
| 1908 | 11.428 | 78,946.462 | 1,247.179 | 295.617 | 1,542.796 | 1,896.537 | 279.674 | 2,176.211 |
| 1909 | 12.157 | 82,897.329 | 1,372.283 | 296.335 | 1,668.618 | 1,694.144 | 136.680 | 1,830.824 |
| 1910 | 14.156 | 99,380.082 | 1,629.615 | 349.979 | 1,979.594 | 1,561.674 | 459.973 | 2,021.647 |
| Razem | 248.660 | 1.953,579.217 | 31,863.692 | 7,339.689 | 39.203.381 | 30,095.437 | 6,504.740 | 36,600.177 |

| Przeciętna wysokość ubezpieczenia | Na 100 koron sumy ubezpieczonej (ogółem) wynosiły | | | | Na 100 koron odpowiedniej zaliczki wynosiły | | | | | | Zwrot (Dywidenda) | Fundusz rezerwowy | | | W roku |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | zaliczka | | szkody | | szkody bezpośrednie | | szkody pośrednie | | Razem | | | w liczbie absolutnej | Na 100 koron zaliczki | | |
| | K | h | K | h | K | h | K | h | K | h | Całe korony | | K | h | |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1861 |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1862 |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1863 |
| 8.621 | 2 | 21 | — | 59 | 26 | 86 | — | — | 26 | 86 | 23.576 | 29.932 | 25 | 38 | 1864 |
| 7.505 | 2 | 09 | — | 81 | 38 | 54 | — | — | 38 | 54 | 9.159 | 42.318 | 73 | 92 | 1865 |
| 10.339 | 1 | 87 | | 88 | 46 | 87 | — | — | 46 | 87 | 25.468 | 78.516 | 36 | 99 | 1866 |
| 8.681 | 1 | 90 | 1 | 15 | 60 | 50 | 55 | 76 | 60 | 47 | 27.321 | 124.987 | 45 | 74 | 1867 |
| 7.652 | 1 | 86 | 1 | 74 | 91 | 58 | 168 | 76 | 93 | 33 | — | 144.806 | 71 | 53 | 1868 |
| 6.861 | 1 | 86 | 2 | 94 | 158 | — | — | — | 157 | 59 | — | 53.896 | 16 | 03 | 1869 |
| 9.048 | 1 | 84 | — | 56 | 28 | 46 | 131 | 50 | 30 | 47 | 51.635 | 153.167 | 44 | 49 | 1870 |
| 9.039 | 1 | 72 | 2 | 64 | 158 | 90 | 33 | 46 | 153 | 39 | — | 98.836 | 26 | 88 | 1871 |
| 8.870 | 1 | 64 | 1 | 58 | 102 | 43 | 71 | 84 | 96 | 14 | — | 85.572 | 15 | 79 | 1872 |
| 14.289 | 1 | 76 | 1 | 22 | 63 | 78 | 76 | 38 | 69 | 04 | — | 172.403 | 19 | 03 | 1873 |
| 13.754 | 1 | 81 | 1 | 21 | 76 | 59 | 58 | 55 | 66 | 95 | 101.066 | 292.702 | 29 | 67 | 1874 |
| 12.253 | 1 | 83 | 1 | 70 | 68 | 85 | 121 | 55 | 92 | 47 | — | 297.086 | 38 | 69 | 1875 |
| 14.928 | 1 | 79 | 1 | 18 | 65 | 67 | 66 | 21 | 65 | 94 | 66.367 | 426.454 | 47 | 21 | 1876 |
| 12.405 | 1 | 84 | 1 | 37 | 78 | 10 | 68 | 06 | 74 | 17 | 63.699 | 563.857 | 48 | 49 | 1877 |
| 15.753 | 2 | 07 | 1 | 26 | 46 | 51 | 76 | 30 | 60 | 96 | 54.577 | 676.617 | 63 | 80 | 1878 |
| 12.833 | 2 | 12 | 2 | 50 | 140 | 84 | 99 | 30 | 117 | 82 | | 582.763 | 58 | 99 | 1879 |
| 15.134 | 1 | 84 | 2 | 66 | 143 | 93 | 145 | 06 | 144 | 56 | | 352.702 | 31 | 95 | 1880 |
| 13.896 | 1 | 92 | 1 | 52 | 68 | 13 | 89 | 03 | 79 | 24 | — | 314.382 | 22 | 09 | 1881 |
| 8.422 | 1 | 73 | 1 | 69 | 101 | 59 | 62 | 60 | 97 | 77 | | 399.257 | 60 | 88 | 1882 |
| 6.822 | 1 | 74 | 2 | 32 | 129 | 34 | 147 | 08 | 132 | 94 | — | 374.256 | 62 | 28 | 1883 |
| 7.321 | 1 | 78 | 1 | 42 | 78 | 18 | 96 | 17 | 79 | 69 | — | 523.955 | 64 | 44 | 1884 |
| 7.019 | 1 | 93 | 2 | 79 | 147 | 19 | 117 | 75 | 144 | 66 | — | 474.192 | 68 | 18 | 1885 |
| 6.383 | 1 | 95 | 1 | 25 | 65 | 68 | 51 | 60 | 63 | 85 | — | 673.942 | 97 | 62 | 1886 |
| 6.071 | 1 | 99 | 1 | 20 | 62 | 29 | 47 | 18 | 60 | 45 | — | 874.392 | 115 | 75 | 1887 |
| 6.508 | 2 | — | 1 | 64 | 74 | 53 | 132 | 13 | 82 | — | — | 985.031 | 175 | 06 | 1888 |
| 5.080 | 1 | 95 | 1 | 60 | 79 | 49 | 99 | 64 | 82 | 05 | 17.142 | 1,059.233 | 164 | 77 | 1889 |
| 5.254 | 2 | 01 | 3 | 22 | 168 | 43 | 59 | 77 | 160 | 51 | — | 851.603 | 92 | 01 | 1890 |
| 5.088 | 2 | 06 | 3 | 37 | 171 | 36 | 63 | 95 | 163 | 22 | — | 564.779 | 54 | 72 | 1891 |
| 9.165 | 2 | 29 | — | 92 | 37 | 83 | 63 | 87 | 40 | 37 | — | 1,070.850 | 116 | 03 | 1892 |
| 10.201 | 2 | 34 | 1 | 97 | 84 | 85 | 74 | 39 | 84 | 07 | — | 1,218.877 | 120 | 04 | 1893 |
| 7.921 | 2 | 37 | 3 | 28 | 138 | 63 | 138 | 22 | 138 | 60 | — | 1,038.721 | 111 | 82 | 1894 |
| 9.263 | 2 | 47 | 2 | 62 | 106 | 08 | — | — | 106 | 08 | — | 1,032.735 | 133 | 54 | 1895 |
| 7.981 | 2 | 55 | 1 | 36 | 53 | 35 | — | — | 53 | 35 | — | 1,339.013 | 147 | 88 | 1896 |
| 6.998 | 2 | 52 | 1 | 96 | 77 | 80 | — | — | 77 | 80 | — | 1,509.042 | 216 | 48 | 1897 |
| 8.115 | 2 | 10 | 3 | 75 | 178 | 34 | — | — | 178 | 34 | — | 1,219.363 | 166 | 06 | 1898 |
| 7.667 | 2 | 14 | 1 | 50 | 70 | 10 | — | — | 70 | 10 | — | 1,391.902 | 144 | 18 | 1899 |
| 6.901 | 2 | 27 | — | 77 | 34 | 11 | — | — | 34 | 11 | — | 1,660.547 | 221 | 10 | 1900 |
| 5.946 | 2 | 16 | 2 | 02 | 93 | 44 | — | — | 93 | 44 | — | 1,780.789 | 196 | 96 | 1901 |
| 6.367 | 2 | 13 | 1 | 28 | 60 | 77 | 52 | 64 | 60 | 19 | — | 2,036.839 | 222 | 98 | 1902 |
| 5.565 | 2 | 09 | 3 | 47 | 169 | 54 | 111 | 53 | 165 | 93 | — | 1,776.268 | 194 | 96 | 1903 |
| 5.363 | 2 | 13 | — | 73 | 34 | 72 | 35 | 84 | 34 | 82 | 141.655 | 2,122.560 | 185 | 46 | 1904 |
| 5.992 | 2 | 05 | — | 84 | 37 | 16 | 77 | 05 | 41 | 03 | 210.073 | 2,315.044 | 210 | 35 | 1905 |
| 6.299 | 2 | — | 1 | 42 | 66 | 93 | 96 | 89 | 70 | 97 | 82.558 | 2,677.753 | 216 | 58 | 1906 |
| 7.509 | 1 | 96 | 1 | 82 | 92 | 12 | 94 | 18 | 92 | 52 | — | 2,794.948 | 256 | 25 | 1907 |
| 6.908 | 1 | 95 | 2 | 76 | 152 | 06 | 94 | 61 | 141 | 06 | — | 2,476.368 | 160 | 51 | 1908 |
| 6.819 | 2 | 01 | 2 | 21 | 123 | 45 | 46 | 12 | 109 | 72 | — | 2,401.779 | 143 | 93 | 1909 |
| 7.020 | 1 | 99 | 2 | 03 | 95 | 83 | 131 | 42 | 102 | 12 | — | 2,542.618 | 128 | 44 | 1910 |
| 7.856 | 2 | — | 1 | 87 | 94 | 45 | 88 | 62 | 93 | 36 | 874.296 | — | — | — | Razem |

TABLICA IV.

# ROZWÓJ DZIAŁU ŻYCIOWEGO

(W dziale tym Towarzystwo rozpoczęło działalność w 1869. Pierwszy bilans jednak zestawiony został za czas od 1869 do 1874).

| Rok | Ilość wydanych polic | Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w ciągu roku | Ogólny stan ubezpieczonych kapitałów wraz z rentami z końcem roku | | Pobrana premia | Dochody z lokacyi funduszów | Inne dochody |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Koron | Polic | Koron | Koron | Koron | Koron |
| 1869/74 | 2.948 | 10,531.983 | 2.139 | 7,067.025 | 791.588 | 56.159 | 38.820 |
| 1875 | 695 | 2,309.816 | 2.329 | 8,366.649 | 280.019 | 59.724 | 7.964 |
| 1876 | 895 | 2,587.523 | 2.761 | 9,437.275 | 330.787 | 65.947 | 12.461 |
| 1877 | 1.772 | 3,015.168 | 3.872 | 10,859.163 | 370.019 | 63.576 | 9.436 |
| 1878 | 1.455 | 3,215.717 | 4.798 | 12,734.619 | 466.040 | 70.364 | 15.737 |
| 1879 | 3.877 | 8,790.558 | 7.823 | 19,635.489 | 610.694 | 104.271 | 23.058 |
| 1880 | 1.229 | 4,255.355 | 8.337 | 21,329.368 | 680.460 | 125.932 | 22.859 |
| 1881 | 1.135 | 5,346.737 | 8.854 | 24,721.557 | 759.287 | 129.243 | 17.528 |
| 1882 | 1.183 | 6,354.021 | 9.226 | 27,911.663 | 860.726 | 157.678 | 13.731 |
| 1883 | 1.362 | 7,435.965 | 9.867 | 32,919.123 | 1,017.341 | 182.752 | 34.576 |
| 1884 | 1.094 | 5,163.034 | 8.756 | 33,623.426 | 1,122.521 | 233.167 | 56.871 |
| 1885 | 933 | 4,569.880 | 9.122 | 35,393.767 | 1,160.665 | 238.769 | 30.469 |
| 1886 | 1.226 | 4,400.267 | 9.531 | 36,284.774 | 1,250.749 | 289.706 | 42.170 |
| 1887 | 1.218 | 4,422.235 | 9.849 | 37,304.079 | 1,243.349 | 343.764 | 15.716 |
| 1888 | 1.270 | 4,806.726 | 10.329 | 39,491.698 | 1,328.770 | 360.246 | 202.208 |
| 1889 | 1.157 | 4,312.098 | 10.740 | 41,088.733 | 1,397.697 | 395.348 | 131.293 |
| 1890 | 1.462 | 5,455.297 | 11.430 | 44,096.144 | 1,506.417 | 442.582 | 133.714 |
| 1891 | 1.704 | 6,537.408 | 12.259 | 47,339.878 | 1,607.632 | 512.487 | 15.809 |
| 1892 | 1.557 | 5,839.980 | 12.889 | 49,137.004 | 1,813.829 | 613.957 | 135.673 |
| 1893 | 2.012 | 6,851.934 | 14.005 | 52,667.898 | 1,816.089 | 526.726 | 290.819 |
| 1894 | 2.546 | 8,089.596 | 15.276 | 56,444.540 | 2,178.650 | 624.078 | 60.182 |
| 1895 | 2.479 | 7,676.534 | 16.489 | 60,001.304 | 2,209.848 | 709.182 | 12.307 |
| 1896 | 2.420 | 6,935.902 | 17.420 | 62,109.664 | 2,281.650 | 751.374 | 46.829 |
| 1897 | 2.285 | 7,149.871 | 18.120 | 63,828.412 | 2,354.837 | 813.698 | 26.402 |
| 1898 | 2.373 | 7,984.610 | 18.770 | 66,304.610 | 2,403.407 | 899.737 | 34.600 |
| 1899 | 4.754 | 15,543.502 | 21.536 | 73,775.924 | 2,603.707 | 945.236 | 59.373 |
| 1900 | 6.574 | 19,168.220 | 24.966 | 82,175.492 | 2,997.035 | 1,038.934 | 68.252 |
| 1901 | 6.832 | 20,230.880 | 27.980 | 89,866.698 | 3,269.823 | 1,121.374 | 68.533 |
| 1902 | 7.100 | 19,595.936 | 30.666 | 94,933.654 | 3,506.589 | 1,217.789 | 252.684 |
| 1903 | 7.167 | 20,746.160 | 33.085 | 100,100.187 | 3,868.150 | 1,261.217 | 143.495 |
| 1904 | 5.466 | 15,128.879 | 34.851 | 103,760.286 | 4,157.574 | 1,331.602 | 48.810 |
| 1905 | 4.623 | 13,524.153 | 35.857 | 106,018.196 | 4,171.173 | 1,374.751 | 55.559 |
| 1906 | 4.680 | 15,323.361 | 36.807 | 108,898.587 | 4,477.128 | 1,454.226 | 53.369 |
| 1907 | 4.532 | 14,490.986 | 37.798 | 111,503.925 | 4,504.684 | 1,545.292 | 71.550 |
| 1908 | 4.597 | 15,876.826 | 38.937 | 114,724.967 | 4,568.487 | 1,617.532 | 89.788 |
| 1909 | 5.201 | 19,033.452 | 40.001 | 118,331.328 | 4,747.581 | 1,701.671 | 138.366 |
| 1910 | 4.847 | 17,190.983 | 40.983 | 121,438.776 | 4,914.745 | 1,795.029 | 70.584 |
| Razem | 108.660 | 349,891.553 | 40.993 | 121,438.776 | 79,629.747 | 25,176.120 | 2,551.595 |

| Vypłacone pitały wraz z rentami | Wypłacona dywidenda (zwrot) | Fundusze gwarancyjne | | | | | Rok |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Zysk | Fundusz rezerwowy | Inne fundusze bezpieczeństwa | Rezerwa premii wraz z przeniesieniem premii | Razem | |
| Koron | Koron | Koron | Koron | Koron | Koron | Koron | |
| 116.699 | — | 145.668 | — | 24.969 | 385.831 | 556.468 | 1869/74 |
| 53.672 | 4.337 | 66.760 | 137.618 | 32.748 | 555.108 | 792.234 | 1875 |
| 78.249 | 10.241 | 96.650 | 189.406 | 53.125 | 693.366 | 1,032.547 | 1876 |
| 77.675 | 14.669 | 60.393 | 260.174 | 74.040 | 849.877 | 1,244.484 | 1877 |
| 110.287 | 17.158 | 87.658 | 302.235 | 94.770 | 1,023.241 | 1,507.904 | 1878 |
| 115.094 | 22.434 | 52.983 | 363.597 | 164.814 | 1,586.192 | 2,167.586 | 1879 |
| 211.349 | 24.743 | 97.788 | 389.710 | 201.202 | 1,916.705 | 2,605.405 | 1880 |
| 267.846 | 35.251 | 38.669 | 437.592 | 275.429 | 2,314.105 | 3,065.795 | 1881 |
| 260.210 | 21.903 | 92.213 | 446.880 | 253.071 | 2,765.308 | 3,557.472 | 1882 |
| 240.511 | 35.004 | 101.217 | 478.430 | 421.127 | 3,365.906 | 4,366.680 | 1883 |
| 283.497 | 45.627 | 122.473 | 513.675 | 314.136 | 4,102.161 | 5,052.445 | 1884 |
| 362.810 | 50.945 | 155.480 | 572.701 | 360.501 | 4,683.343 | 5,772.025 | 1885 |
| 347.742 | 52.962 | 131.356 | 620.608 | 419.379 | 5,350.355 | 6,521.698 | 1886 |
| 420.874 | 63.160 | 86.577 | 676.614 | 160.965 | 5,931.121 | 6,855.277 | 1887 |
| 488.917 | 57.806 | 162.076 | 700.052 | 353.765 | 6,742.421 | 7,958.314 | 1888 |
| 606.799 | 83.787 | 109.269 | 719.308 | 496.275 | 7,573.312 | 8,898.164 | 1889 |
| 590.979 | 83.477 | 154.228 | 738.343 | 619.882 | 8,658.809 | 10,171.262 | 1890 |
| 612.828 | 93.657 | 151.018 | 772.633 | 650.718 | 11,142.359 | 12,716.728 | 1891 |
| 881.875 | 88.674 | 131.444 | 816.230 | 740.113 | 12,282.264 | 13,970.051 | 1892 |
| 937.651 | 90.025 | 127.831 | 847.180 | 432.310 | 12,802.222 | 14,209.543 | 1893 |
| 940.778 | 92.021 | 150.219 | 870.395 | 479.539 | 14,073.833 | 15,573.986 | 1894 |
| 1,157.109 | 102.266 | 112.414 | 898.184 | 839.267 | 17,186.497 | 19,036.363 | 1895 |
| 1,340.865 | 77.156 | 115.292 | 914.777 | 784.204 | 16,218.562 | 18,032.835 | 1896 |
| 1,415.008 | 73.578 | 70.639 | 723.712 | 634.555 | 18,090.854 | 19,519.760 | 1897 |
| 1,531.704 | 42.903 | 75.460 | 739.250 | 643.022 | 19,074.187 | 20,531.919 | 1898 |
| 1,991.542 | 42.775 | 125.655 | 756.696 | 552.907 | 19,698.318 | 21,133.575 | 1899 |
| 1,987.523 | 65.181 | 138.924 | 775.744 | 555.895 | 20,612.919 | 22,083.482 | 1900 |
| 1,911.069 | 55.412 | 204.305 | 761.629 | 674.107 | 21,699.062 | 23,339.103 | 1901 |
| 2,344.309 | 67.773 | 270.619 | 878.427 | 980.297 | 22,627.105 | 24,756.448 | 1902 |
| 2,445.526 | 92.322 | 294.822 | 1,038.754 | 1,174.052 | 23,633.517 | 26,141.145 | 1903 |
| 2,510.994 | 95.469 | 358.792 | 1,216.031 | 1,215.626 | 25,024.368 | 27,814.817 | 1904 |
| 2,918.768 | 121.811 | 376.939 | 1,420.888 | 1,348.440 | 26,268.464 | 29,414.731 | 1905 |
| 2,633.491 | 136.612 | 389.738 | 1,621.203 | 1,408.951 | 27,924.437 | 31,344.329 | 1906 |
| 2,859.927 | 150.776 | 454.486 | 1,717.446 | 1,506.219 | 29,444.781 | 33,122.932 | 1907 |
| 3,310.292 | 192.580 | 516.853 | 1,839.519 | 1,683.876 | 30,336.860 | 34,377.108 | 1908 |
| 3,341.563 | 252.716 | 533.497 | 2,094.846 | 1,909.657 | 30,772.590 | 35,310.590 | 1909 |
| 3,250.095 | 253.647 | 605.038 | 2,358.183 | 2,065.645 | 32,397.489 | 37,426.355 | 1910 |
| 4,956.127 | 2,810.858 | 605.038 | 2,358.183 | 2,065.645 | 32,397.489 | 37,426.355 | |

TABLICA V.

# ROZWÓJ TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

W KRAKOWIE.

| Rok | Aktywa | | | | Pasywa | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Weksle członków | Rachunki bieżące | Papiery wartośc. | Udziały | Wkładki na książeczki | Rachunek bieżący | Weksle reeskont. | Procenta przenośne | Fundusz rezerwowy | Fu em |
| | CAŁE KORONY | | | | CAŁE KORONY | | | | | | |
| 1875 | 43.848 | 1,312.070 | — | | 440.328 | 708.629 | 94.770 | 58.400 | 13.415 | — | |
| 1876 | 60.667 | 2,478.268 | — | — | 626.650 | 1,190.178 | 412.271 | 233.020 | 21.269 | 3.852 | |
| 1877 | 40.364 | 3,022.764 | — | — | 765.340 | 1,438.454 | 548.954 | 220.730 | 25.293 | 5.350 | |
| 1878 | 37.109 | 3,238.049 | — | - | 859.496 | 1,538.414 | 552.083 | 220.980 | 26.669 | 7.362 | |
| 1879 | 63.058 | 3,715.744 | — | — | 965.591 | 2,337.287 | 117.241 | 234.300 | 31.771 | 8.400 | |
| 1880 | 37.860 | 4,286.879 | — | — | 1,118.864 | 2,792.582 | 123.230 | 157.060 | 31.084 | 11.260 | |
| 1881 | 44.912 | 4,742.021 | — | — | 1,211.253 | 3,140.609 | 165.514 | 144.300 | 32.142 | 18.597 | |
| 1882 | 26.420 | 5,118.775 | — | — | 1,292.608 | 2,971.225 | 71.140 | 661.020 | 32.495 | 19.713 | |
| 1883 | 64.784 | 5,260.320 | — | — | 1,354.282 | 3,087.963 | 137.991 | 592.100 | 35.853 | 20.896 | |
| 1884 | 113.403 | 5,458.020 | — | — | 1,445.834 | 3,187.133 | 126.846 | 657.314 | 34.346 | 22.150 | |
| 1885 | 121.428 | 5,381.063 | — | — | 1,421.514 | 3,173.245 | 203.331 | 548.820 | 32.988 | 23.478 | |
| 1886 | 299.314 | 5,648.196 | 1.811 | — | 1,432.270 | 3,567.070 | — | 784.050 | 32.011 | 24.828 | |
| 1887 | 61.527 | 5,165.125 | 47.019 | | 1,460.248 | 3,085.182 | | 585.750 | 31.047 | 26.194 | |
| 1888 | 164.530 | 4,808.096 | 206.932 | | 1,451.037 | 3,278.043 | — | 296.544 | 27.784 | 27.766 | |
| 1889 | 105.241 | 5,102.150 | 233.832 | | 1,409.498 | 3,224.696 | - | 631.890 | 30.694 | 31.592 | |
| 1890 | 190.398 | 4,770.026 | — | | 1,545.913 | 2,703.382 | 309.701 | 207.300 | 32.910 | 33.329 | |
| 1891 | 79.800 | 4,949.932 | 316.319 | — | 1,566.649 | 2,892.525 | — | 674.630 | 31.136 | 35.162 | |
| 1892 | 151.466 | 5,649.603 | — | — | 1,555.734 | 2,896.362 | 330.910 | 785.670 | 39.902 | 37.096 | |
| 1893 | 336.072 | 6,587.062 | — | - | 1,817.055 | 3,941.482 | 460.387 | 443.300 | 46.995 | 41.600 | |
| 1894 | 341.444 | 7,478.141 | | | 2,135.672 | 4,003.072 | 897.280 | 524.280 | 49.704 | 50.599 | |
| 1895 | 264.536 | 7,695.994 | — | — | 2,226.360 | 3,684.076 | 655.944 | 1,125.460 | 54.782 | 56.782 | |
| 1896 | 59.479 | 8,300,827 | — | — | 2,241.143 | 3,822.056 | 1,056.424 | 942.140 | 63.627 | 62.174 | |
| 1897 | 148.336 | 8,288.210 | | 68.405 | 2,310.076 | 3,694.107 | 1,516.146 | 712.188 | 57.405 | 68.405 | |
| 1898 | 161.408 | 8,330.820 | | 73.256 | 2,282.020 | 4,016.060 | 869.878 | 1,166.840 | 58.512 | 73.256 | |
| 1899 | 56.130 | 6,841.772 | 500.610 | 73.263 | 2,344.397 | 4,660.050 | | 203.800 | 61.323 | 73.263 | |
| 1900 | 128.455 | 6,795.426 | 857.704 | 76.278 | 2,306.368 | 4,423.335 | — | 874.210 | 55.184 | 76.278 | |
| 1901 | 54.203 | 7,791.351 | 32.679 | 79.572 | 2,192.153 | 4,412.516 | — | 1,087.710 | 70.105 | 79.572 | |
| 1902 | 144.767 | 7,314.531 | 571.742 | 86.388 | 2,154.504 | 5,350.744 | — | 344.023 | 59.548 | 86.388 | |
| 1903 | 92.930 | 6,881.340 | 2,939.200 | 92.684 | 2,218.645 | 5,171.976 | 1,979.946 | 307.150 | 56.023 | 92.684 | |
| 1904 | 130.061 | 6,381.379 | 3,092.929 | 96.334 | 2,165.007 | 5,034.614 | 2,069.339 | 83.800 | 52.062 | 96.334 | |
| 1905 | 205.115 | 6,683.197 | 2,821.799 | 99.950 | 2,127.592 | 4,757.014 | 2,529.500 | — | 60.613 | 99.950 | |
| 1906 | 210.832 | 7,686.498 | 2,211.936 | 103.327 | 2,106.469 | 4,700.915 | 2,411.237 | 542.464 | 77.354 | 103.327 | |
| 1907 | 316.556 | 7,948.464 | 2,913.338 | 103.867 | 2,173.226 | 4,998.396 | 3,385.615 | 189.850 | 96.718 | 103.867 | 1 |
| 1908 | 275.173 | 8,013.968 | 2,721.457 | 110.932 | 2,154.591 | 5,168.422 | 3,146.205 | | 82.126 | 110.932 | 11 |
| 1909 | 283.956 | 8,050.181 | 2,243.218 | 157.218 | 2,204.111 | 5,333.146 | 2,314.228 | 283.350 | 78.946 | 138.538 | 14 |
| 1910 | 183.600 | 8,779.936 | 2,422.623 | 292,273 | 2,209.324 | 5,492.309 | 2,457.367 | 888.725 | 82.108 | 148.498 | 15 |

| …usz …tal. | Rezerwa strat | Zysk bilansowy | Dywidenda w % | Stopa procentu pobieranego od eskontu weksli | Stopa procentu płaconego od wkładek oszczędności | Ilość książeczek | Przeciętna wartość książeczki Całe kor. | Ilość weksli | Przeciętna wysokość weksla | Rok |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | — | 40.376 | 7 1/2 % | do 1/4 9, później 8 | 6 | — | — | 313 | 4.192 | 1875 |
| | — | 51.695 | 7 1/2 % | do 1/4 8, później 7 1/2 | 6 | — | — | 282 | 8.788 | 1876 |
| | — | 59.005 | 7 1/2 % | 7 1/2 | 6 | — | — | 826 | 3.660 | 1877 |
| | — | 70.155 | 7 1/2 % | 7 1/2 | 6 | 537 | 2.865 | 896 | 3.614 | 1878 |
| | — | 84.213 | 7 1/2 % | 7 1/2 | 6 | 800 | 2.920 | 945 | 3.932 | 1879 |
| | — | 90.658 | 6 % | do 1/4 7 1/2, do 1/6 7, później 6 1/2 | 6, od 1/2 5 | 995 | 2.807 | 1.092 | 3.926 | 1880 |
| | — | 74.517 | 5 % | 6 | 5, od 1/4 4 1/2 | 1.016 | 2.894 | 1.171 | 4.050 | 1881 |
| | — | 96.994 | 6 % | 6 | 4 1/2 | 1.026 | 2.896 | 1.248 | 4.102 | 1882 |
| | — | 96.019 | 6 % | 6 | 4 1/2 | 1.056 | 2.924 | 1.372 | 3.834 | 1883 |
| | — | 97.801 | 5 1/2 % | 6 | 4 1/2 | 1.147 | 2.779 | 1.371 | 3.981 | 1884 |
| | — | 99.115 | 5 1/2 % | 6 | 4 1/2 | 1.200 | 2.644 | 1.412 | 3.811 | 1885 |
| | — | 109.092 | 6 % | 6, od 1/7 5 1/2 | 4 1/2, od 1/5 4 | 1.211 | 2.946 | 1.475 | 3.829 | 1886 |
| | — | 85.250 | 5 % | 5 1/2, od 1/12 6 | 4 | 1.284 | 2.403 | 1.431 | 3.615 | 1887 |
| | — | 98.385 | 5 % | 6 | 4 | 1.417 | 2.313 | 1.372 | 3.504 | 1888 |
| | — | 112.852 | 5 % | 6, od 1/4 5 1/2 | 4, od 1/4 4, 3 1/2, 3 | 1.499 | 2.151 | 1.338 | 3.813 | 1889 |
| | — | 127.889 | 5 % | 5 1/2, od 1/6 5, od 1/10 6 | 4, 3 1/2, 3 | 1.425 | 1.883 | 1.264 | 3.761 | 1890 |
| | — | 145.949 | 6 % | 6, od 1/2 5 1/2, od 15/9 6 | 4 | 1.466 | 1.974 | 1.209 | 4.094 | 1891 |
| | — | 155.394 | 6 % | 5 1/2 —5 | 4 | 1.586 | 1.827 | 1.292 | 4.373 | 1892 |
| | — | 172.315 | 6 % | 5 | 4 | 1.773 | 2.229 | 1.372 | 4.801 | 1893 |
| | — | 158.978 | 5 1/2 % | 5 | 4 | 1.667 | 2.401 | 1.666 | 4.489 | 1894 |
| | — | 157.126 | 5 % | 5, od 15/9 5 1/2 | 4 | 1.778 | 2.072 | 1.669 | 4.611 | 1895 |
| | — | 172.742 | 5 % | 5 1/2, 5 | 4 | 1.809 | 2.114 | 1.736 | 4.782 | 1896 |
| | — | 146.624 | 5 % | 5 | 4 | 1.791 | 2.064 | 1.723 | 4.810 | 1897 |
| | — | 98.919 | 4 % | 6 | 4 | 1.931 | 2.598 | 1.732 | 4.810 | 1898 |
| | — | 128.941 | 4 1/2 % | 6 | 4 | 2.301 | 2.025 | 1.501 | 4.558 | 1899 |
| | — | 122.488 | 4 1/2 % | 6 | 4 | 2.646 | 1.672 | 1.542 | 4.407 | 1900 |
| | — | 115.749 | 5 % | 6 | 4 | 2.788 | 1.583 | 1.666 | 4.677 | 1901 |
| | — | 122.222 | 4 1/2 % | 6, od 1/6 5 1/2 | 4 | 3.009 | 1.778 | 1.488 | 4.916 | 1902 |
| | 5.661 | 174.069 | 4 % | 5 1/2 | 4 | 3.603 | 1.435 | 1.338 | 5.143 | 1903 |
| | 60.333 | 139.214 | 4 % | 5 1/2, od 1/5 5, 5 1/4, 5 1/2 | 4 | 3.054 | 1.649 | 1.231 | 5.185 | 1904 |
| | 76.329 | 159.265 | 4 1/2 % | 5, 5 1/4, 5 1/2 | 4 | 2.361 | 2.015 | 1.403 | 4.763 | 1905 |
| | 111.562 | 159.265 | 5 % | 5, 5 1/5, 5 1/2, od 28/9 5 1/2, 5 3/4, 6 | 4 | 2.350 | 2.000 | 1.463 | 5.254 | 1906 |
| …00 | 121.562 | 202.990 | 5 % | 5 1/2, 6, 6 1/2 | 4 i 4 1/2 | 2.375 | 2.105 | 1.403 | 5.666 | 1907 |
| …76 | 141.562 | 200.015 | 5 % | 6, od 12/5 5 1/2 | 4 | 2.309 | 2.238 | 1.358 | 5.901 | 1808 |
| …16 | 68.574 | 160.265 | 5 % | 5 1/2, od 1/2 5 1/4, 5 1/2, 6 | 4 | 2.410 | 2.213 | 1.329 | 6.057 | 1909 |
| …22 | 62.186 | 179.492 | nieuchwalone | 5 1/4, 5 1/2, 6 | 4 | 2.389 | 2.299 | 1.382 | 6.353 | 1910 |

## TABLICA VI.

# RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT DZIAŁU OGNIOWEGO

### ZA OKRES PIĘĆDZIESIĘCIOLETNI.

W zestawieniu tem dla większej przejrzystości odstąpiono nieco od sposobu praktykowanego w dorocznie publikowanych zamknięciach rachunkowych. Opuszczono przedewszystkiem przeniesienia funduszów zasobowych, jak rezerwowego, wyrównawczego, specyalnego, następnie emerytalnego, funduszu na różnicę kursu i t. p. Przeniesienia te powtarzają się po stronie przychodu i rozchodu z różnicą jedynie, jaką wzrost funduszów w ciągu roku powoduje. Dotacyę funduszów pomieszczono natomiast w rubryce «odpisy i inne wydatki».

Premia (zaliczka) i szkody figurują osobno jako pozycye »brutto« i jako pozycye reasekuracyjne, a liczone są bilansowo, t. j. z doliczeniem rezerwy (zaliczki wzgl. szkód) przeniesionej z roku poprzedniego, a z odliczeniem rezerwy do przeniesienia na rok następny przypadającej.

| Rok | Przychody | | | | | | | | | | Szkody bilansowe (brutto) | | Pre… w r… |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Zaliczka bilansowa (brutto) | | Przychody z lokacyi kapitałów | | Inne przychody (należytości manipulac., stempl.) | | Zwrot części odszkodowań przez Tow. reasekurac. | | Razem | | | | |
| | KORONY | | | | | | | | | | | | |
| 1861 | 400.507 | 98 | 5.630 | 56 | 1.917 | 06 | 13.970 | 18 | 422.025 | 78 | 166.935 | 46 | 1 |
| 1862 | 748.230 | 78 | 12.596 | 08 | 27.156 | 04 | 115.108 | 46 | 903.091 | 36 | 659.397 | 34 | 1 |
| 1863 | 884.417 | 90 | 12.759 | 28 | | — | 127.248 | 16 | 1,024.425 | 34 | 562.239 | 58 | 2 |
| 1864 | 879.519 | 08 | 19.745 | 36 | | | 91.437 | 60 | 990.702 | 04 | 507.941 | 16 | 2 |
| 1865 | 968.868 | 54 | 15.229 | 66 | 18.850 | 22 | 269.400 | 18 | 1,272.348 | 60 | 855.424 | 88 | 2 |
| 1866 | 1,130.388 | 34 | 17.024 | 82 | — | | 240.390 | 02 | 1,387.803 | 18 | 804.330 | 76 | 3 |
| 1867 | 1,283.003 | 96 | 17.894 | 38 | 3.367 | 42 | 184.927 | 06 | 1,489.192 | 82 | 627.240 | 98 | 3 |
| 1868 | 1,511.608 | 64 | 15.880 | 72 | 6.814 | 92 | 353.788 | 56 | 1,888.092 | 84 | 1,227.640 | 64 | 4 |
| 1869 | 1,735.480 | 94 | 22.815 | 66 | 6.209 | 92 | 246.563 | 38 | 2,011.069 | 90 | 930.211 | 44 | 5 |
| 1870 | 2,169.303 | 90 | 22.915 | 62 | 19.143 | 84 | 315.052 | 36 | 2,526.415 | 72 | 1,147.818 | 32 | 6 |
| 1871 | 2,646.602 | 36 | 97.084 | 18 | 13.776 | 88 | 439.975 | 86 | 3,197.439 | 28 | 1,859.822 | 52 | 6 |
| 1872 | 2,710.603 | 66 | 91.682 | 92 | 126.657 | 06 | 676.486 | 66 | 3,605.430 | 30 | 2,443.656 | 06 | 6 |
| 1873 | 2,887.621 | 46 | 67.337 | 28 | 45.654 | 96 | 660.509 | 48 | 3,661.123 | 18 | 2,253.467 | 20 | 7 |
| 1874 | 2,876.523 | | 92.536 | 30 | 33.368 | 82 | 615.349 | 06 | 3,617.777 | 18 | 2,100.178 | 38 | 8 |
| 1875 | 2,998.801 | 32 | 98.576 | 12 | 37.880 | 30 | 407.769 | 62 | 3,543.027 | 36 | 1,441.191 | 58 | 8 |
| 1876 | 3,170.184 | 76 | 137.040 | 14 | 158.250 | 62 | 560.363 | 28 | 4,025.838 | 80 | 1,890.060 | 32 | 8 |
| 1877 | 3,412.118 | 14 | 160.357 | 10 | 75.371 | 98 | 489.772 | 90 | 4,137.620 | 12 | 1,901.054 | 54 | 9 |
| 1878 | 3,674.405 | 82 | 124.622 | 84 | 94.139 | 56 | 578.987 | 04 | 4,472.155 | 26 | 2,055.617 | 52 | 9 |
| 1879 | 3,655.282 | 12 | 157.079 | 58 | 64.019 | 34 | 418.931 | 10 | 4,295.312 | 14 | 1,603.153 | 16 | 1,0 |
| 1880 | 3,836.338 | 14 | 153.832 | 42 | 46.060 | 44 | 555.955 | 30 | 4,592.186 | 30 | 2,042.367 | 22 | 1,0 |
| 1881 | 4,281.332 | 10 | 188.860 | 08 | 58.393 | 20 | 599.698 | 72 | 5,128.284 | 10 | 2,260.675 | 44 | 1,1 |
| 1882 | 4,598.229 | 42 | 191.770 | 76 | 59.408 | | 840.432 | 48 | 5,689.840 | 66 | 2,605.374 | 72 | 1,2 |
| 1883 | 4,934.594 | 12 | 212.784 | 88 | 63.681 | 18 | 651.205 | 46 | 5,862.265 | 64 | 2,377.514 | 48 | 1,3 |
| 1884 | 5,225.343 | 04 | 218.354 | 82 | 115.728 | 78 | 668.240 | 82 | 6,227.667 | 46 | 2,690.679 | 32 | 1,3 |
| 1885 | 5,255.515 | 88 | 206.844 | 70 | 172.474 | 36 | 851.678 | 36 | 6,486.513 | 30 | 3,152.677 | 20 | 1,3 |
| 1886 | 5,297.073 | 42 | 158.252 | 86 | 215.149 | 80 | 1,423.776 | 74 | 7,094.252 | 82 | 4,064.542 | 52 | 1,4 |
| 1887 | 5,339,259 | 52 | 168.158 | 12 | - | - | 789.069 | 34 | 6,296.486 | 98 | 2,706.930 | 98 | 1,4 |
| 1888 | 5,495.107 | 18 | 183.011 | 96 | 122.509 | 52 | 891.948 | 68 | 6,692.577 | 34 | 3,198.208 | 26 | 1,4 |
| 1889 | 5,610.793 | 90 | 188.443 | 64 | 111.178 | 58 | 832.203 | 60 | 6,742.619 | 72 | 2,992.627 | 74 | 1,5 |
| 1890 | 6,047.401 | 90 | 187.994 | 84 | 134.394 | | 1,061.435 | 74 | 7,431.226 | 48 | 3,679.391 | 66 | 1,6 |
| 1891 | 6,385.681 | 44 | 226.997 | 20 | 93.621 | 50 | 1,160.429 | 90 | 7,866.730 | 04 | 3,732.502 | 66 | 1,8 |
| 1892 | 6,720.351 | 10 | 200.256 | 80 | 100.506 | 34 | 1,397.031 | 68 | 8,418.145 | 92 | 4,408.791 | 66 | 1,9 |
| 1893 | 6,926.621 | 36 | 226.181 | 98 | 102.908 | 80 | 1,018.451 | 88 | 8,274.164 | 02 | 3,452.707 | 22 | 2,0 |
| 1894 | 7,190.889 | 56 | 256.301 | 48 | 302.727 | 34 | 1,495.136 | 42 | 9,245.054 | 80 | 4,443.889 | 78 | 2,2 |
| 1895 | 7,406.417 | 68 | 223.250 | 64 | 183.082 | 28 | 1,624.561 | 76 | 9,437.312 | 36 | 5.246.379 | 30 | 2,3 |
| 1896 | 7,328.865 | 86 | 220.111 | 40 | 140.812 | 14 | 1,089.098 | 28 | 8,778.887 | 68 | 3,630.487 | 30 | 2,3 |
| 1897 | 7,235.127 | 12 | 247.521 | 66 | 212.733 | 56 | 1,125.785 | 78 | 8,821.168 | 12 | 3,926.223 | 24 | 2,2 |
| 1898 | 7,710.248 | 66 | 224.269 | 96 | 165.830 | 46 | 1,767.164 | 32 | 9,867.513 | 40 | 5,109.916 | 28 | 2,3 |
| 1899 | 7,822.974 | 44 | 238.745 | 74 | 350.133 | 08 | 1,465.886 | 29 | 9,877.739 | 55 | 4,820.033 | 14 | 2,1 |
| 1900 | 8,211.818 | 03 | 241.377 | 61 | 97.314 | 40 | 1,456.367 | 89 | 10,006.877 | 93 | 5,331.704 | 96 | 2,1 |
| 1901 | 8,724.577 | 14 | 263.243 | 22 | 716.368 | 05 | 1,678.974 | 54 | 11,383.162 | 95 | 5,858.929 | 82 | 2,2 |
| 1902 | 9,437.155 | 52 | 279.882 | 15 | 449.330 | 53 | 1,979.380 | 82 | 12,145.749 | 02 | 5,676.725 | 70 | 2,4 |
| 1903 | 8,146.159 | 25 | 197.877 | 41 | 486.292 | 38 | 2,060.312 | 10 | 10,890.641 | 14 | 6,806.572 | 53 | 2,1 |
| 1904 | 10,671,429 | 97 | 253.660 | 75 | 682.739 | 84 | 3,272.653 | 98 | 14,880.484 | 54 | 9.562.363 | 89 | 2,9 |
| 1905 | 10,921.458 | 70 | 306.797 | 97 | 300.983 | 54 | 1,969.329 | 91 | 13,498.570 | 12 | 7,081.099 | 22 | 3,1 |
| 1906 | 11,288.350 | 91 | 382.240 | 97 | 308.962 | 15 | 1,868.435 | 71 | 13,847.989 | 74 | 7,175.582 | 59 | 3,2 |
| 1907 | 11,755.745 | 43 | 379.852 | 33 | 331.718 | 95 | 2.412.626 | 52 | 14,879.943 | 23 | 8,329.721 | 17 | 3,3 |
| 1908 | 11,940.360 | 87 | 371.517 | 47 | 309.109 | 87 | 1,738.584 | 21 | 14,359.572 | 42 | 6,358.568 | 85 | 3,3 |
| 1909 | 12,160.204 | 19 | 466.113 | 06 | 330.008 | 30 | 2,184.631 | 67 | 15,140.957 | 82 | 7,396.844 | 28 | 3,3 |
| 1910 | 12.647.967 | 73 | 516.537 | 55 | 743.228 | 29 | 3,430.015 | 11 | 17,337.748 | 68 | 9,031.023 | 19 | 3,9 |
| Całolecie | 276,296.866 | 28 | 8,969.855 | 63 | 8,239.968 | 60 | 52,166.534 | 97 | 345,673.225 | 48 | 174,188.438 | 16 | 77,7 |

| oddana ekuracyę | | Rozchody — Wydatki administracyjne — Prowizya agentów mniej prow. reasekurac. | | Koszta zarządu wewnętrznego (płace, przybory, portorya, druki i t. p.) | | Podatki i należytości | | Odpisy i inne wydatki (dotacye funduszów) | | Zysk (wypłacony członkom jako zwrot) | | Razem | | Rok |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | KORONY | | | | | | | | | | | | |
| .314 | 94 | 15.061 | 78 | 67.940 | 78 | — | - | 22.635 | 66 | 108.137 | 16 | 422.025 | 78 | 1861 |
| .123 | 40 | 27.273 | 08 | 85.297 | 54 | — | | | — | — | — | 903.091 | 36 | 1862 |
| .445 | 40 | 22.996 | 76 | 98.178 | 04 | - | | 3.747 | 04 | 123.818 | 52 | 1,024.425 | 34 | 1863 |
| .591 | 10 | 23.916 | 46 | 114.672 | 56 | 2.384 | 34 | 268 | 72 | 131,927 | 70 | 990,702 | 04 | 1864 |
| .898 | 36 | 14.864 | 90 | 124.197 | 24 | | — | 963 | 22 | — | - | 1,272.348 | 60 | 1865 |
| .066 | 20 | 15.670 | 20 | 105.525 | 44 | | — | 8.779 | 52 | 90,431 | 06 | 1,387.803 | 18 | 1866 |
| .795 | 10 | 20.388 | 12 | 162.266 | 78 | | | 24.901 | 04 | 256.600 | 80 | 1,489.192 | 82 | 1867 |
| .153 | 26 | 32.510 | 44 | 174.509 | 78 | | — | 3.278 | 72 | - | — | 1,888.092 | 84 | 1868 |
| .186 | 08 | 25.173 | 94 | 187.797 | 38 | | - | 9.604 | 88 | 347.096 | 18 | 2,011.069 | 90 | 1869 |
| .171 | 40 | 41.202 | 30 | 250.485 | 04 | - | - | 4.877 | 88 | 433.860 | 78 | 2,526.415 | 72 | 1870 |
| .062 | 70 | 113.666 | 80 | 262.940 | 74 | — | — | 9.286 | 28 | 264.660 | 24 | 3,197.439 | 28 | 1871 |
| .446 | 04 | 170.483 | 60 | 298.371 | 32 | 8.480 | 52 | 5.992 | 76 | — | | 3,605.430 | 30 | 1872 |
| .605 | 66 | 194.425 | 84 | 285.130 | 46 | 9.832 | 50 | 138.661 | 52 | | - | 3,661.123 | 18 | 1873 |
| .958 | 30 | 145.217 | 48 | 299.276 | 06 | 10.085 | — | 39.572 | 26 | 193.489 | 70 | 3,617.777 | 18 | 1874 |
| .346 | 86 | 175.559 | 26 | 324.658 | 42 | 10.372 | 50 | 169.124 | 60 | 579.774 | 14 | 3,543.027 | 36 | 1875 |
| .488 | 78 | 167.631 | 78 | 375.332 | 14 | 10.105 | — | 83.680 | 98 | 615.539 | 80 | 4,025.838 | 80 | 1876 |
| .844 | 22 | 194.714 | 40 | 384.859 | 78 | 12.455 | — | 133.865 | 74 | 597.826 | 44 | 4,137.620 | 12 | 1877 |
| .496 | 52 | 217.565 | 42 | 410.291 | 54 | 13.588 | 02 | 99.496 | 06 | 686.100 | 18 | 4,472.155 | 26 | 1878 |
| .135 | 82 | 207.233 | 76 | 433.126 | 06 | 21.545 | 12 | 102.051 | 72 | 905.066 | 50 | 4,295.312 | 14 | 1879 |
| .152 | 08 | 233.439 | 10 | 444.452 | 76 | 19.121 | 14 | 30.400 | 54 | 773.253 | 46 | 4,592.186 | 30 | 1880 |
| .871 | 06 | 181.530 | 84 | 457.967 | 96 | 23.219 | 54 | 19.883 | 86 | 1,038.135 | 40 | 5,128.284 | 10 | 1881 |
| .752 | 32 | 276.119 | 22 | 491.825 | 66 | 14.855 | — | 45.122 | 74 | 1,037.791 | - | 5,689.840 | 66 | 1882 |
| .697 | 78 | 345.339 | 60 | 498.734 | 80 | 21.690 | 06 | 105.871 | 18 | 1,188.417 | 74 | 5,862.265 | 64 | 1883 |
| .164 | 04 | 227.956 | 30 | 515.818 | 24 | 23.551 | 20 | 280.701 | 88 | 1,099.796 | 48 | 6,227.667 | 46 | 1884 |
| .309 | 02 | 285.435 | 28 | 544.124 | 32 | 27.647 | 48 | 198.009 | 58 | 902.310 | 42 | 6,486.513 | 30 | 1885 |
| .614 | 24 | 330.841 | 90 | 534.527 | 82 | 36.728 | 62 | 35.914 | 26 | 679.083 | 46 | 7,094.252 | 82 | 1886 |
| .759 | 72 | 329.892 | 66 | 597.283 | 88 | 40.176 | 90 | 103.950 | 86 | 1,045.491 | 98 | 6,296.486 | 98 | 1887 |
| .781 | 06 | 288.976 | 68 | 604.238 | 06 | 37.061 | 26 | 86.003 | 02 | 1,034.309 | — | 6,692.577 | 34 | 1888 |
| .518 | 88 | 278.814 | 26 | 630.910 | 42 | 36.456 | 22 | 97.624 | 96 | 1,175.667 | 24 | 6,742.619 | 72 | 1889 |
| .402 | 84 | 224.953 | 60 | 650.639 | 68 | 49.908 | 74 | 57.075 | 28 | 1,078.854 | 68 | 7,431.226 | 48 | 1890 |
| .600 | 26 | 254.544 | 66 | 728.977 | 50 | 49.256 | 96 | 71.440 | 54 | 1,201.407 | 46 | 7,866.730 | 04 | 1891 |
| .499 | 94 | 251.407 | 76 | 754.449 | 88 | 47.692 | 52 | 74.229 | 44 | 936.074 | 72 | 8,418.145 | 92 | 1892 |
| .397 | 96 | 251.870 | 18 | 836.201 | 52 | 49.753 | 18 | 276.431 | 04 | 1,328.802 | 92 | 8,274.164 | 02 | 1893 |
| .179 | 92 | 168.063 | 18 | 881.020 | 40 | 42.715 | 44 | 172.535 | 20 | 1,324.650 | 88 | 9,245.054 | 80 | 1894 |
| .533 | 86 | 265.029 | 52 | 912.113 | 22 | 61.966 | 92 | 144.818 | 44 | 476.471 | 10 | 9,437.312 | 36 | 1895 |
| .561 | 22 | 279.820 | 54 | 959.467 | 54 | 46.808 | 78 | 304.042 | 70 | 1,252.699 | 60 | 8,778.887 | 68 | 1896 |
| .174 | 56 | 196.352 | 68 | 1,019.278 | 80 | 59.009 | 50 | 215.614 | 86 | 1,177.514 | 48 | 8,821.168 | 12 | 1897 |
| .344 | 24 | 230.920 | 48 | 1,165.214 | 38 | 53.278 | 28 | 289.842 | 54 | 640,997 | 20 | 9,867.513 | 40 | 1898 |
| .163 | 03 | 233.934 | 74 | 1,274.402 | 59 | 126.893 | 11 | 393.445 | 22 | 898.867 | 72 | 9,877.739 | 55 | 1899 |
| .282 | 70 | 346.072 | 24 | 1,311.007 | 15 | 97.315 | 92 | 430.601 | 32 | 367.893 | 64 | 10,006.877 | 93 | 1900 |
| 620 | 20 | 651.003 | -- | 1,314.120 | 07 | 75.480 | 73 | 431.649 | 16 | 777.359 | 97 | 11,383.162 | 95 | 1901 |
| 654 | 76 | 684.294 | 99 | 1,286.049 | 46 | 76.947 | 84 | 598.439 | 37 | 1,340.636 | 90 | 12,145.749 | 02 | 1902 |
| 024 | 41 | 410.635 | 82 | 1,077.512 | 61 | 74.101 | 48 | 328.794 | 29 | — | — | 10,890.641 | 14 | 1903 |
| 072 | 67 | 442.265 | 01 | 1,335.677 | 45 | 162.058 | 08 | 413.047 | 44 | — | — | 14,880.484 | 54 | 1904 |
| 518 | 44 | 310.828 | 42 | 1,441.583 | 40 | 144.172 | 58 | 549.748 | 27 | 865.619 | 79 | 13,498.570 | 12 | 1905 |
| 533 | 22 | 21.921 | 08 | 1,441.317 | 62 | 131.352 | 91 | 715.872 | 52 | 1,097.409 | 80 | 13,847.989 | 74 | 1906 |
| 523 | 90 | 121.002 | 61 | 1,476.097 | 99 | 155.919 | 18 | 555.898 | 50 | 858.779 | 88 | 14,879.943 | 23 | 1907 |
| 028 | — | 468.885 | 54 | 1,513.777 | — | 133.860 | 13 | 1,189.439 | — | 1,307.013 | 90 | 14,359.572 | 42 | 1908 |
| 441 | 53 | 646.149 | 62 | 1,586.682 | 88 | 142.681 | 84 | 1,008.524 | 83 | 1,021.632 | 84 | 15,140.957 | 82 | 1909 |
| 312 | 95 | 584.178 | 46 | 1,524.830 | 69 | 149.891 | 57 | 1,262.053 | 13 | 868.458 | 69 | 17,337.748 | 68 | 1910 |
| 620 | 95 | 11,648.036 | 29 | 34,255.162 | 85 | 2,310.421 | 11 | 11,347.814 | 57 | 34,129.731 | 55 | 345,673.225 | 48 | Całolecie |

TABLICA VII.

# RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT
# DZIAŁU GRADOWEGO

ZA CAŁY OKRES DZIAŁALNOŚCI

| Rok | PRZYCHODY | | | | | | | | | | | | Szkody (brutto) | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Zaliczka (brutto) | | Przychody z lokacyi kapitałów | | Inne przychody (Należytości manipul., stemple, prowizye) | | Zwrot części odszkodowań przez Towarz. reasekuracyjne | | Strata | | Razem | | | |
| | KORONY | | | | | | | | | | | | | |
| 1864 | 117.883 | 12 | 356 | 90 | 12.485 | 36 | 7.460 | 48 | — | -- | 138.185 | 86 | 31.659 | 22 |
| 1865 | 57.246 | 40 | 615 | 02 | 7.269 | 62 | 10.583 | 30 | | | 75.714 | 34 | 22.060 | 98 |
| 1866 | 212.233 | 68 | 1.494 | 98 | 26.425 | 16 | 46.401 | 26 | | – | 286.555 | 08 | 99.476 | 40 |
| 1867 | 273.207 | 94 | 170 | 58 | 23.698 | 38 | 49.143 | 86 | — | — | 346.220 | 76 | 165.200 | 38 |
| 1868 | 202.428 | 02 | | | 16.193 | 16 | 68.372 | 18 | 1.000 | 02 | 287.993 | 38 | 188.933 | 74 |
| 1869 | 336.015 | 84 | 744 | 90 | 23.157 | 26 | 177.333 | 38 | 133.589 | 58 | 670.840 | 96 | 529.523 | 46 |
| 1870 | 344.236 | 70 | – | – | 39.953 | 62 | 43.280 | 24 | – | – | 427.470 | 56 | 104.894 | 22 |
| 1871 | 367.561 | 30 | 3.365 | 74 | 27.825 | 94 | 216.966 | 28 | 134.473 | 26 | 750.192 | 52 | 563.793 | 16 |
| 1872 | 541.794 | 44 | — | – | 39.422 | 36 | 199.414 | 94 | 17.034 | 92 | 797.666 | 66 | 520.897 | 58 |
| 1873 | 905.891 | 20 | – | – | 77.020 | 90 | 249.058 | 30 | – | — | 1,231.970 | 40 | 625.396 | 66 |
| 1874 | 986.496 | 50 | 2.153 | 34 | 98.806 | 76 | 386.568 | 54 | – | – | 1,474.025 | 14 | 660.423 | 62 |
| 1875 | 769.614 | 58 | 3.265 | 02 | 72.784 | 26 | 268.778 | 48 | 49.430 | 20 | 1,163.872 | 54 | 711.657 | 16 |
| 1876 | 903.280 | 62 | 9.867 | 74 | 62.239 | 08 | 235.984 | 90 | - | – | 1,211.372 | 34 | 595.583 | 74 |
| 1877 | 1,162.797 | 18 | 12.219 | 98 | 77.873 | 16 | 294.596 | 24 | | | 1,547.486 | 56 | 862.477 | 52 |
| 1878 | 1,060.445 | 10 | — | | 66.796 | 94 | 145.215 | 08 | - | - | 1,272.457 | 12 | 646.479 | 46 |
| 1879 | 987.771 | 08 | 4.523 | 80 | 57.810 | 64 | 368.646 | 34 | 178.788 | 24 | 1,597.540 | 10 | 1,163.826 | 76 |
| 1880 | 1,103.876 | 46 | | – | 73.487 | 76 | 458.931 | 62 | 469.966 | 68 | 2,106.262 | 52 | 1,595.724 | 78 |
| 1881 | 1,423.046 | 52 | | - | 91.175 | 38 | 308.797 | 98 | - | | 1,823.019 | 88 | 1,127.685 | 88 |
| 1882 | 655.714 | 52 | | - | 68.947 | 82 | 331.834 | 78 | 6.876 | 26 | 1,063.373 | 38 | 641.100 | 78 |
| 1883 | 600.865 | 08 | — | – | 66.369 | 62 | 395.552 | 98 | 121.109 | 02 | 1,183.896 | 70 | 798.793 | 64 |
| 1884 | 812.994 | 20 | 1.295 | 88 | 83.538 | 46 | 325.307 | 76 | | | 1,223.136 | 30 | 647.896 | 28 |
| 1885 | 695.446 | 74 | 2.607 | — | 73.521 | 12 | 533.589 | 30 | 163.373 | 64 | 1,468.537 | 80 | 1,006.034 | 18 |
| 1886 | 690.359 | 76 | 2.337 | 50 | 68.286 | 14 | 214.903 | 76 | | | 975.887 | 16 | 440.770 | 16 |
| 1887 | 755.401 | 72 | 8.329 | 58 | 74.052 | 60 | 225.561 | 20 | | — | 1,063.345 | 10 | 456.634 | 10 |
| 1888 | 562.654 | 74 | 13.347 | 30 | 60.005 | 48 | 224.657 | 74 | | -- | 860.665 | 26 | 461.402 | 94 |
| 1889 | 642.839 | 44 | 7.534 | 42 | 52.394 | 86 | 261.329 | 78 | | | 964.098 | 50 | 527.427 | 86 |
| 1890 | 925.508 | 54 | 3.322 | 12 | 60.486 | 48 | 805.730 | 28 | 306.708 | 72 | 2,101.756 | 14 | 1,485.534 | 94 |
| 1891 | 1,031.946 | 60 | | – | 65.805 | 86 | 906.934 | 14 | 382.687 | 52 | 2,387.374 | 12 | 1,684.374 | 50 |
| 1892 | 922.836 | 50 | 4.816 | 70 | 24.187 | 18 | 9.743 | 46 | | | 961.583 | 84 | 372.569 | 40 |
| 1893 | 1,015.387 | 98 | 8.339 | 32 | 57.624 | 76 | 271.173 | 68 | | | 1,352.525 | 74 | 853.663 | 74 |
| 1894 | 928.857 | 68 | 6.153 | 50 | 51.764 | 38 | 411.470 | 70 | 287.631 | 04 | 1,685.877 | 30 | 1,287.374 | 50 |
| 1895 | 773.305 | 76 | – | - | 40.894 | 64 | 246.084 | 48 | 93.142 | 08 | 1,153.426 | 96 | 820.368 | — |
| 1896 | 905.460 | 08 | 2.600 | 74 | 53.506 | 02 | 193.230 | 44 | | | 1,154.797 | 28 | 483.075 | 84 |
| 1897 | 697.078 | 84 | 12.538 | 22 | 43.986 | 36 | 216.933 | 22 | | | 970.536 | 64 | 542.333 | 42 |
| 1898 | 734.288 | 10 | 12.794 | 52 | 114.107 | 92 | 515.154 | 82 | 380.229 | – | 1,756.574 | 36 | 1,309.554 | 46 |
| 1899 | 965.341 | 83 | 6.342 | 82 | 77.781 | 75 | 326.598 | 74 | | | 1,376.065 | 14 | 676.742 | 06 |
| 1900 | 751.033 | 59 | 1.399 | 67 | 49.288 | 77 | 110.026 | 85 | | | 911.748 | 88 | 256.201 | 31 |
| 1901 | 904.116 | 85 | 4.081 | 45 | 63.687 | 59 | 408.214 | 95 | 5.888 | 80 | 1,385.989 | 64 | 844.779 | 17 |
| 1902 | 913.430 | 62 | 2.497 | 39 | 44.093 | 37 | 115.194 | 16 | | | 1,075.215 | 54 | 549.761 | 50 |
| 1903 | 911.050 | 32 | 7.197 | 34 | 62.795 | 51 | 429.753 | 80 | 397.440 | 86 | 1,808.237 | 83 | 1,511.706 | 54 |
| 1904 | 1,033.070 | 84 | 1.440 | 38 | 48.469 | 65 | 92.982 | 06 | | | 1,175.962 | 93 | 359.668 | 04 |
| 1905 | 1,100.525 | 70 | 1.529 | 21 | 44.026 | 62 | 60.858 | 95 | --- | — | 1.206.940 | 48 | 451.572 | 80 |
| 1906 | 1,236.353 | 57 | 3.033 | 83 | 61.079 | 68 | 202.776 | 92 | | | 1.503.244 | - | 877.417 | 61 |
| 1907 | 1,090.675 | 28 | 3.377 | 03 | 42.764 | 35 | 194.505 | 66 | | | 1.331.322 | 32 | 1,009.043 | 04 |
| 1908 | 1,542.795 | 24 | | | 78.983 | 69 | 674.218 | 47 | 502.560 | 99 | 2,798.558 | 39 | 2,176.210 | 96 |
| 1909 | 1,668.617 | 72 | | | 84.722 | 24 | 649.600 | 71 | 297.496 | 07 | 2,700.436 | 74 | 1,830.823 | 93 |
| 1910 | 1,979.594 | 31 | 199 | 85 | 252.459 | 07 | 633.254 | 21 | 76.194 | 80 | 2.941.702 | 24 | 2,005.798 | 23 |
| Całolecie | 39,203.378 | 83 | 155.893 | 77 | 2,864.057 | 73 | 13,522.711 | 40 | 4,005.621 | 70 | 59,751.663 | 43 | 36,584.328 | 65 |

| Premia oddana reasekuracyę | | Wydatki administracyjne: Prowizya agentów | | Wydatki administracyjne: Koszta zarządu wewnętrznego | | Odpisy i inne wydatki | | Podatki | | Zysk | | Razem | | Rok |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K O R O N Y | | | | | | | | | | | | | | |
| 39.511 | 78 | 8.362 | 48 | 9.048 | 34 | — | — | — | — | 49.604 | 04 | 138.185 | 86 | 1864 |
| 23.623 | 86 | 3.780 | 26 | 5.930 | — | — | — | 975 | 50 | 19.343 | 74 | 75.714 | 34 | 1865 |
| 103.151 | 82 | 13.869 | 82 | 16.440 | — | — | — | 1.085 | — | 52.532 | 04 | 286.555 | 08 | 1866 |
| 87.913 | 54 | 17.529 | 68 | 17.763 | — | — | — | 1.240 | — | 56.574 | 16 | 346.220 | 76 | 1867 |
| 70.908 | 52 | 12.926 | 76 | 12.972 | — | 1.059 | 86 | 1.192 | 50 | — | — | 287.993 | 38 | 1868 |
| 104.903 | 58 | 20.729 | 52 | 12.978 | 44 | 773 | 46 | 1.932 | 50 | — | — | 670.840 | 96 | 1869 |
| 140.233 | 36 | 22.505 | 76 | 18.769 | — | 4.337 | 58 | 1.060 | — | 135.670 | 64 | 427.470 | 56 | 1870 |
| 134.398 | 54 | 27.069 | 12 | 23.750 | 20 | — | — | 1.181 | 50 | — | — | 750.192 | 52 | 1871 |
| 192.247 | 02 | 46.142 | 24 | 30.326 | 56 | 6.067 | 26 | 1.986 | — | — | — | 797.666 | 66 | 1872 |
| 381.687 | 72 | 96.405 | 70 | 36.478 | 66 | 6.694 | 84 | 1.835 | — | 83.471 | 82 | 1,231.970 | 40 | 1873 |
| 515.439 | 36 | 125.211 | 48 | 37.451 | — | 498 | 60 | 3.080 | — | 131.921 | 08 | 1,474.025 | 14 | 1874 |
| 330.251 | 86 | 88.503 | 66 | 30.747 | 04 | 305 | 32 | 2.407 | 50 | — | — | 1,163.872 | 54 | 1875 |
| 325.543 | 38 | 102.597 | 46 | 46.060 | 56 | 1.725 | 06 | 2.825 | — | 137.037 | 14 | 1,211.372 | 34 | 1876 |
| 359.970 | 64 | 140.118 | 88 | 50.490 | 52 | 1.099 | 98 | 3.762 | 50 | 129.566 | 52 | 1,547.486 | 56 | 1877 |
| 324.905 | 82 | 137.225 | 78 | 37.325 | 28 | 7.572 | 40 | 3.354 | 80 | 115.593 | 58 | 1,272.457 | 12 | 1878 |
| 263.337 | 44 | 127.408 | 06 | 33.838 | 20 | 5.232 | 14 | 3.897 | 50 | - | | 1,597.540 | 10 | 1179 |
| 331.942 | 50 | 128.173 | 94 | 37.898 | 80 | 5.814 | 02 | 6.708 | 48 | — | — | 2,106.262 | 52 | 1880 |
| 444.309 | 76 | 167.441 | 54 | 44.533 | 12 | 18.555 | 36 | 16.034 | 38 | 4.459 | 84 | 1,823.019 | 88 | 1881 |
| 328.705 | 16 | 46.584 | 52 | 40.148 | 26 | 4.784 | 66 | 2.050 | — | — | — | 1,063.373 | 38 | 1882 |
| 300.616 | 66 | 41.667 | 78 | 38.698 | 50 | 2.240 | 12 | 1.880 | — | — | — | 1,183.896 | 70 | 1883 |
| 408.639 | 76 | 55.795 | 10 | 49.750 | 80 | 4.390 | 80 | 2.542 | 50 | 54.121 | 06 | 1,223.136 | 30 | 1884 |
| 360.375 | — | 47.593 | 38 | 48.800 | 24 | 3.557 | 50 | 2.177 | 50 | - | — | 1,468.537 | 80 | 1885 |
| 339.008 | 30 | 50.511 | 80 | 51.623 | 80 | 3.726 | 90 | 2.162 | 50 | 88.083 | 70 | 975.887 | 16 | 1886 |
| 371.654 | 28 | 54.001 | 70 | 53.801 | 70 | 1.858 | — | 2.362 | 50 | 123.032 | 82 | 1,063.345 | 10 | 1887 |
| 277.104 | 70 | 38.938 | 86 | 45.297 | 20 | 1.867 | 82 | 1.760 | — | 34.293 | 74 | 860.665 | 26 | 1888 |
| 309.209 | 76 | 44.525 | 84 | 47.260 | 60 | 2.395 | 42 | 2.010 | — | 31.269 | 02 | 964.098 | 50 | 1889 |
| 486.564 | 92 | 61.183 | 38 | 65.435 | 40 | — | — | 3.037 | 50 | — | — | 2,101.756 | 14 | 1890 |
| 537.439 | 22 | 67.074 | 70 | 82.440 | 76 | 12.509 | 94 | 3.535 | — | — | — | 2,387.374 | 12 | 1891 |
| 20.411 | 66 | 61.345 | 34 | 75.849 | 32 | — | — | 4.312 | 50 | 427.095 | 62 | 961.583 | 84 | 1892 |
| 321.045 | 90 | 62.025 | 90 | 49.495 | 78 | 4.504 | 80 | 3.170 | — | 58.619 | 62 | 1,352.525 | 74 | 1893 |
| 293.427 | 54 | 57.987 | 18 | 44.187 | 08 | — | — | 2.901 | — | — | — | 1,685.877 | 30 | 1894 |
| 231.991 | 62 | 44.809 | 12 | 40.254 | 52 | 13.586 | 20 | 2.417 | 50 | — | — | 1,153.426 | 96 | 1895 |
| 362.184 | 10 | 48.350 | 48 | 39.918 | 20 | 17.302 | 18 | 2.830 | — | 201.136 | 48 | 1,154.797 | 28 | 1896 |
| 278.831 | 66 | 36.461 | 20 | 30.865 | 82 | 18.628 | 58 | 2.180 | — | 61.235 | 96 | 970.536 | 64 | 1897 |
| 293.897 | 38 | 47.373 | 40 | 33.542 | 06 | 69.907 | 06 | 2.300 | — | — | — | 1,756.574 | 36 | 1898 |
| 474.457 | 67 | 65.872 | 16 | 41.815 | 98 | 10.344 | 99 | 3.017 | 50 | 103.814 | 78 | 1,376.065 | 14 | 1899 |
| 347.976 | 36 | 53.788 | 39 | 33.456 | 22 | 2.855 | 52 | 2.348 | 25 | 215.122 | 83 | 911.748 | 88 | 1900 |
| 433.049 | 31 | 60.865 | 58 | 29.912 | 50 | 14·555 | 58 | 2.827 | 50 | — | — | 1,385.989 | 64 | 1901 |
| 207.655 | 16 | 89.293 | 61 | 51.967 | 62 | 9·599 | 19 | 2.872 | 50 | 164.065 | 96 | 1,075.215 | 54 | 1902 |
| 190.922 | - | 45.974 | 39 | 48.870 | 82 | 7·849 | 08 | 2.915 | — | — | — | 1,808.237 | 83 | 1903 |
| 251.741 | 84 | 96.183 | 67 | 50.223 | 78 | 19·430 | 06 | 2.537 | 50 | 396.178 | 04 | 1,175.962 | 93 | 1904 |
| 236.176 | 30 | 74.483 | 51 | 51.178 | 44 | 12·204 | 54 | 5.652 | 44 | 375.672 | 45 | 1,206.940 | 48 | 1905 |
| 336.962 | 67 | 66.506 | 19 | 55.316 | 64 | 365 | — | 6.216 | 37 | 160.459 | 52 | 1,503.244 | — | 1906 |
| 200.362 | 28 | 72.138 | 96 | 42.719 | 62 | — | — | 5.906 | 92 | 1.151 | 50 | 1,331.322 | 32 | 1907 |
| 446.111 | 82 | 102.198 | 49 | 58.592 | 52 | 7.732 | 44 | 7.712 | 16 | — | — | 2,798.558 | 39 | 1908 |
| 549.845 | 14 | 191.817 | 57 | 60.170 | 80 | 60.846 | 03 | 6.933 | 27 | — | — | 2,700.436 | 74 | 1909 |
| 707.965 | 25 | 131.620 | 51 | 67.847 | 99 | 19.268 | 34 | 9.201 | 92 | — | | 2,941.702 | 24 | 1910 |
| 4,078.613 | 92 | 3,202.974 | 85 | 1,932.243 | 69 | 386.046 | 63 | 156.327 | 99 | 3,411.127 | 70 | 59,751.663 | 43 | |

TABLICA VIII.

# RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT DZIAŁU ŻYCIOWEGO

ZA CAŁY OKRES DZIAŁALNOŚCI

(Zestawienie uproszczone dla większej przejrzystości podobnie jak Tablica VI).

| Rok | PRZYCHÓD: Zebrana premia | | Dochody z lokacyi funduszów | | Inne dochody Zarządu | | Różne pozycye przychodu n. p. zużycie funduszu na nieuregulowane szkody, na różnicę kursu i t. p. | | Razem | | Premia kontrasekuracyjna | | Wypłaty kapitałów i rent oraz dotacya rezerwy szkód nieuregulowanych (po potrąceniu kontrasekuracyi) | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | K O R O N | | | | | | | | | | | | | |
| 1869/74 | 791.588 | 12 | 57.159 | 38 | 38.820 | 24 | — | — | 887.567 | 74 | 104.661 | 36 | 111.420 | 34 |
| 1875 | 280.019 | 22 | 59.724 | 28 | 7.964 | 20 | 2.505 | 02 | 350.212 | 72 | 33.645 | 68 | 59.351 | 04 |
| 1876 | 330.787 | 22 | 65.947 | 32 | 12.460 | 92 | 1.507 | 68 | 410.703 | 14 | 35.179 | 34 | 78.248 | 52 |
| 1877 | 370.018 | 50 | 63.575 | 58 | 9.435 | 72 | 527 | 30 | 443.557 | 10 | 41.720 | 46 | 91.674 | 88 |
| 1878 | 466.039 | 86 | 70.363 | 98 | 15.736 | 64 | 9.500 | — | 561.640 | 48 | 61.277 | 16 | 105.286 | 56 |
| 1879 | 610.693 | 54 | 104.270 | 68 | 23.057 | 66 | 22.726 | 50 | 760.748 | 38 | 69.511 | 08 | 149.966 | 70 |
| 1880 | 680.459 | 74 | 125.931 | 52 | 22.859 | 48 | 8.994 | 10 | 838.244 | 84 | 73.528 | 14 | 195.348 | 82 |
| 1881 | 759.287 | 38 | 129.242 | 60 | 17.528 | 22 | 10.600 | — | 916.658 | 20 | 76.155 | 32 | 252.658 | 56 |
| 1882 | 860.725 | 52 | 157.677 | 68 | 13.730 | 96 | 39.118 | 52 | 1,071.252 | 68 | 88.518 | 38 | 247.710 | 36 |
| 1883 | 1,017.340 | 66 | 182.751 | 62 | 34.576 | 10 | 1.600 | — | 1,236.268 | 38 | 94.175 | 72 | 243.211 | 66 |
| 1884 | 1,122.520 | 60 | 233.166 | 60 | 56.870 | 60 | — | | 1,412.557 | 80 | 98.448 | 52 | 257.111 | 88 |
| 1885 | 1,160.665 | 36 | 238.769 | 28 | 30.468 | 64 | 12.209 | 10 | 1,442.112 | 38 | 97.982 | 16 | 303.809 | 76 |
| 1886 | 1,250.748 | 50 | 289.705 | 86 | 42.170 | | | — | 1,582.624 | 36 | 93.429 | 12 | 321.780 | 84 |
| 1887 | 1,243.348 | 66 | 343.764 | | 15.716 | 14 | 83.998 | 86 | 1,686.827 | 66 | 81.798 | 92 | 396.874 | 44 |
| 1888 | 1,328.770 | 30 | 360.246 | 42 | 202.207 | 98 | 27.621 | | 1,918.845 | 70 | 81.588 | 28 | 442.298 | 36 |
| 1889 | 1,397.696 | 56 | 395.347 | 66 | 131.293 | | 43.927 | 94 | 1,968.265 | 16 | 82.353 | 72 | 560.369 | 38 |
| 1890 | 1,506.417 | 46 | 442.582 | 34 | 133.713 | 52 | 3.643 | 88 | 2,086.357 | 20 | 84.701 | | 568.346 | 94 |
| 1891 | 1,607.631 | 80 | 512.487 | 48 | 15.809 | 14 | 230.213 | 04 | 2,366.141 | 46 | 95.299 | 44 | 600.647 | 26 |
| 1892 | 1,813.828 | 60 | 613.956 | 78 | 135.673 | 28 | 44.162 | 90 | 2,607.621 | 56 | 88.453 | 28 | 829.419 | 94 |
| 1893 | 1,816.089 | — | 526.726 | 10 | 290.818 | 50 | 190.000 | — | 2,823.633 | 60 | 91.189 | 84 | 931.708 | 12 |
| 1894 | 2,178.649 | 60 | 624.077 | 60 | 60.181 | 74 | 423.266 | 58 | 3,286.175 | 52 | 94.114 | 62 | 873.177 | 98 |
| 1895 | 2,209.847 | 60 | 709.181 | 98 | 12.307 | 32 | 66.721 | 32 | 2,998.058 | 22 | 95.857 | 10 | 986.452 | 26 |
| 1896 | 2,281.649 | 58 | 751.373 | 98 | 46.828 | 52 | 114.505 | 22 | 3,194.357 | 30 | 92.373 | 46 | 1,373.625 | 82 |
| 1897 | 2,354.837 | 48 | 813.697 | 68 | 26.402 | 44 | 455.454 | 28 | 3,650.391 | 88 | 91.301 | 30 | 1,298.578 | 80 |
| 1898 | 2,403.407 | 46 | 899.737 | 44 | 34.600 | 16 | 38.584 | 62 | 3,376.329 | 68 | 91.773 | 26 | 1,503.919 | 76 |
| 1899 | 2,603.707 | 13 | 945.236 | 35 | 59.373 | 47 | 195.785 | 88 | 3,804.102 | 83 | 93.175 | 39 | 1,871.950 | 68 |
| 1900 | 2,997.035 | 06 | 1,038.933 | 60 | 68.252 | 29 | 100.427 | 89 | 4,204.648 | 84 | 93.570 | 70 | 1,876.473 | 12 |
| 1901 | 3,269.822 | 64 | 1,121.373 | 98 | 68.532 | 74 | 96.134 | 10 | 4,555.863 | 46 | 98.745 | 15 | 1,786.936 | 13 |
| 1902 | 3,506.589 | 15 | 1,217.788 | 97 | 252.684 | 01 | - | | 4,977.062 | 13 | 94.424 | 80 | 2,132.850 | 07 |
| 1903 | 3,868.150 | 06 | 1,261.216 | 96 | 143.494 | 89 | — | - | 5,272.861 | 91 | 115.386 | 43 | 2,364.666 | 51 |
| 1904 | 4,157.573 | 92 | 1,331.601 | 58 | 48.809 | 75 | 114.148 | 21 | 5,652.133 | 46 | 88.952 | 40 | 2,399.426 | 41 |
| 1905 | 4,171.172 | 51 | 1,374.750 | 56 | 55.558 | 80 | 25.534 | 85 | 5,627.016 | 72 | 91.847 | 58 | 2,585.199 | 64 |
| 1906 | 4,477.127 | 61 | 1,454.226 | 32 | 53.368 | 61 | 103.879 | 75 | 6,088.602 | 29 | 105.056 | 98 | 2,537.380 | 59 |
| 1907 | 4,504.684 | 09 | 1,545.291 | 66 | 71.549 | 88 | 246.786 | 15 | 6,368.311 | 78 | 122.158 | 53 | 2,575.868 | 70 |
| 1908 | 4,568.487 | 11 | 1,617.531 | 62 | 89.788 | 38 | 112.265 | 07 | 6,388.072 | 18 | 98.769 | 56 | 3,244.068 | 60 |
| 1909 | 4,747.580 | 91 | 1,701.671 | 19 | 138.365 | 65 | | — | 6,587.617 | 75 | 110.528 | 64 | 3,227.031 | 12 |
| 1910 | 4,914.745 | 04 | 1,795.028 | 62 | 70.584 | 08 | 104.228 | 95 | 6,884.586 | 69 | 112.926 | 37 | 2,980.682 | 46 |
| Razem | 79,629.743 | 55 | 25,176.117 | 25 | 2,551.593 | 67 | 2,930.578 | 71 | 110,288.033 | 18 | 3,264.579 | 19 | 42,365.533 | 01 |

| ROZCHÓD | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Wypłata a wykupione police | | Ogólne wydatki Zarządu | | Odpisy, straty na kursie, dotacye funduszu emerytalnego | | Dotacya rezerwy premii wraz z przeniesieniem premii, dotacya rezerwy premii wojennej | | Dotacya funduszu na dubiosa, funduszu na różnicę kursu i innych | | Razem | | Zysk | | Rok |
| K O R O N | | | | | | | | | | | | | | |
| 2.634 | 54 | 137.199 | 34 | 152 | 88 | 385.831 | 50 | — | — | 741.899 | 96 | 145.667 | 78 | 1869/74 |
| 15.778 | 96 | 66.348 | 60 | 1.190 | 70 | 107.137 | 66 | — | — | 283.452 | 64 | 66.760 | 08 | 1875 |
| 9.860 | — | 65.753 | 44 | — | — | 125.011 | 68 | — | — | 314.052 | 98 | 96.650 | 16 | 1876 |
| 17.365 | 66 | 86.344 | 54 | 1.535 | 44 | 144.260 | 08 | 262 | 76 | 383.163 | 82 | 60.393 | 28 | 1877 |
| 17.213 | 14 | 138.696 | 40 | 25.298 | 58 | 125.816 | 62 | 394 | 14 | 473.982 | 60 | 87.657 | 88 | 1878 |
| 23.154 | 10 | 137.833 | 22 | 26.398 | 50 | 283.245 | 44 | 17.656 | 28 | 707.765 | 32 | 52.983 | 06 | 1879 |
| 25.548 | 72 | 132.524 | 68 | 1.387 | 12 | 302.063 | 14 | 10.056 | — | 740.456 | 62 | 97.788 | 22 | 1880 |
| 27.677 | 20 | 153.169 | 66 | 4.402 | 32 | 363.926 | 14 | — | — | 877.989 | 20 | 38.669 | — | 1881 |
| 31.368 | 44 | 144.897 | 06 | 45.046 | 18 | 419.899 | 58 | 1.600 | — | 979.040 | — | 92.212 | 68 | 1882 |
| 32.328 | 70 | 189.722 | 16 | 1.856 | 06 | 554.757 | 48 | 19.000 | — | 1,135.051 | 78 | 101.216 | 60 | 1883 |
| 62.060 | 46 | 178.612 | 32 | 1.319 | 52 | 649.531 | 68 | 43.000 | | 1,290.084 | 38 | 122.473 | 42 | 1884 |
| 98.294 | 74 | 192.310 | 24 | 13.165 | 22 | 580.069 | 96 | 1.000 | - | 1,286.632 | 08 | 155.480 | 30 | 1885 |
| 87.244 | 62 | 205.506 | 50 | 66.252 | 48 | 657.054 | 50 | 20.000 | — | 1,451.268 | 06 | 131.356 | 30 | 1886 |
| 139.742 | 22 | 211.049 | 86 | 181.271 | 18 | 589.513 | 94 | - | — | 1,600.250 | 56 | 86.577 | 10 | 1887 |
| 76.329 | 08 | 225.982 | 34 | 3.927 | 90 | 763.644 | 14 | 163.000 | — | 1,756.770 | 10 | 162.075 | 60 | 1888 |
| 81.256 | 98 | 241.683 | 44 | 3.373 | 50 | 794.958 | 94 | 95.000 | — | 1,858.995 | 96 | 109.269 | 20 | 1889 |
| 73.996 | 42 | 259.088 | 12 | 2.648 | — | 835.348 | 96 | 108.000 | — | 1,932.129 | 44 | 154.227 | 76 | 1890 |
| 105.431 | 06 | 301.532 | 62 | 235.363 | 88 | 871.990 | 28 | 4.858 | 86 | 2,215.123 | 40 | 151.018 | 06 | 1891 |
| 88.405 | 82 | 315.522 | 68 | 5.000 | — | 1,091.375 | 88 | 58.000 | — | 2,476.177 | 60 | 131.443 | 96 | 1892 |
| 98.662 | 72 | 355.979 | 98 | 4.000 | — | 788.261 | 58 | 426.000 | - | 2,695.802 | 24 | 127.831 | 36 | 1893 |
| 97.973 | 74 | 385.091 | 26 | 5.143 | 24 | 1,254.455 | 38 | 426.000 | - | 3,135.956 | 22 | 150.219 | 30 | 1894 |
| 155.917 | 22 | 441.087 | 30 | 72.060 | 66 | 1,131.269 | 56 | 3.000 | — | 2,885.644 | 10 | 112.414 | 12 | 1895 |
| 123.532 | 54 | 442.726 | 52 | 75.452 | 72 | 971.354 | 18 | — | — | 3,079.065 | 24 | 115.292 | 06 | 1896 |
| 169.938 | 26 | 464.149 | 02 | 439.485 | 90 | 1,116.299 | 94 | — | — | 3,579.753 | 22 | 70.638 | 66 | 1897 |
| 208.400 | 64 | 408.375 | 36 | 62.565 | 16 | 1,025.835 | 42 | — | — | 3,300.869 | 60 | 75.460 | 08 | 1898 |
| 291.521 | 91 | 589.869 | 98 | 182.403 | 98 | 649.307 | 04 | 219 | 07 | 3,678.448 | 05 | 125.654 | 78 | 1899 |
| 217.130 | 95 | 743.695 | 87 | 155.025 | 51 | 972.120 | 04 | 7.709 | 11 | 4,065.725 | 30 | 138.923 | 54 | 1900 |
| 250.219 | 98 | 797.413 | 18 | 179.479 | 48 | 1,186.502 | 60 | 52.262 | 21 | 4,351.558 | 73 | 204.304 | 73 | 1901 |
| 256.633 | 35 | 859.708 | 08 | 80.411 | 91 | 1,069.172 | 49 | 213.242 | 23 | 4,706.442 | 93 | 270.619 | 20 | 1902 |
| 274.433 | 65 | 879.078 | 29 | 151.492 | 96 | 1,098.972 | 24 | 94.009 | 87 | 4,978.039 | 95 | 294.821 | 96 | 1903 |
| 270.437 | 03 | 829.788 | 24 | 190.050 | 21 | 1,514.686 | 93 | — | — | 5,293.341 | 22 | 358.792 | 24 | 1904 |
| 254.594 | 78 | 797.222 | 78 | 115.574 | 24 | 1,378.034 | 52 | 27.603 | 93 | 5,250.077 | 47 | 376.939 | 25 | 1905 |
| 299.554 | 38 | 807.590 | 40 | 168.288 | 69 | 1,762.522 | 93 | 18.470 | 67 | 5,698.864 | 64 | 389.737 | 65 | 1906 |
| 357.282 | 30 | 827.805 | 12 | 319.292 | 81 | 1,666.497 | 20 | 44.920 | 77 | 5,913.825 | 43 | 454.486 | 35 | 1907 |
| 352.220 | 35 | 878.486 | 85 | 236.759 | 28 | 1,032.284 | 02 | 28.630 | 03 | 5,871.218 | 69 | 516.853 | 49 | 1908 |
| 410.714 | 38 | 973.376 | 21 | 120.787 | 96 | 1,105.031 | 87 | 106.650 | 55 | 6,054.120 | 73 | 533.497 | 02 | 1909 |
| 321.252 | 56 | 963.370 | 28 | 126.059 | 31 | 1,740.854 | 63 | 34.402 | 50 | 6,279.548 | 11 | 605.038 | 58 | 1910 |
| ,426.111 | 60 | 15,828.591 | 94 | 3,303.923 | 48 | 31,108.900 | 17 | 2,024.948 | 98 | 103,322.588 | 37 | 6,965.444 | 81 | |

TABLICA IX.

# LOKACYA AKTYWÓW

## TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

WE WSZYSTKICH DZIAŁACH.

| Rok | Dział | Nieruchomości | | Hipoteki | | Pożyczki na własne police i pożyczki prywatne amortyzacyjne | | Pożyczki stowarzyszeniom | | Papiery wartościowe | | Weksle | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % |
| | ogniowy | | — | — | — | — | — | — | — | 1,000.059 | 33·48 | 307.734 | 10·30 |
| 1861 | gradowy | | — | | — | — | — | — | — | — | — | 12.225 | 16·14 |
| do | życiowy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1865 | Razem | — | — | — | — | — | — | — | — | 1,000.059 | — | 319.959 | — |
| | Przecięcie | | — | — | — | — | — | — | — | 200.012 | 32·66 | 63.992 | 10·45 |
| | ogniowy | 344.580 | 4·55 | — | — | — | — | — | — | 3,589.800 | 47·48 | 332.849 | 4·41 |
| 1866 | gradowy | — | — | — | — | — | — | — | — | 497.195 | 38·21 | 59.249 | 4·55 |
| do | życiowy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1870 | Razem | 344.580 | — | — | — | — | — | — | | 4,086.995 | — | 392.098 | — |
| | Przecięcie | 68.916 | 3·88 | — | | — | — | — | — | 817.399 | 46·12 | 78.420 | 4·44 |
| | ogniowy | 895.998 | 6·35 | — | — | — | — | 1,013.235 | 7·18 | 5,625.171 | 39·87 | 707.006 | 5·01 |
| 1871 | gradowy | — | — | — | — | — | — | — | — | 766.467 | 24·77 | 188.547 | 6·09 |
| do | życiowy | — | — | | — | 513.478 | 38·21 | — | — | 441.289 | 32·84 | — | — |
| 1875 | Razem | 895.998 | — | — | — | 513.478 | — | 1,013.235 | — | 6,832.927 | — | 895.553 | — |
| | Przecięcie | 179.199 | 4·83 | — | — | 102.696 | 2·77 | 202.647 | 5·46 | 1,366.585 | 36·85 | 179.111 | 4·82 |
| | ogniowy | 1,834.955 | 7·93 | — | — | — | | 1,539.310 | 6·65 | 8,111.622 | 35·06 | 1,630.136 | 7·04 |
| 1876 | gradowy | — | - | — | — | — | — | — | — | 2,164.419 | 42·44 | 988.023 | 19·87 |
| do | życiowy | — | — | 1,383.900 | 17·27 | 1,372.513 | 17·13 | — | — | 3,481.496 | 43·44 | 1.901 | 0·02 |
| 1880 | Razem | 1,834.955 | - | 1,383.900 | — | 1,372.513 | — | 1,539.310 | — | 13,757.537 | — | 2,620.060 | |
| | Przecięcie | 366.991 | 5·06 | 276.780 | 3.81 | 274.503 | 3·77 | 307.862 | 4·27 | 2,751.507 | 37·95 | 524.012 | 7·23 |
| | ogniowy | 2,478.662 | 7·61 | — | | — | — | 2,547.639 | 7·83 | 12,612.772 | 37.62 | 1,570.136 | 4·82 |
| 1881 | gradowy | — | — | — | — | — | — | - | | 1,782.445 | 70·32 | 240.835 | 9·50 |
| do | życiowy | 604.440 | 2·89 | 6,023.841 | 28·62 | 2,938.496 | 13·96 | — | - | 8,213.123 | 39·03 | 8.639 | 0·04 |
| 1885 | Razem | 3,083.102 | — | 6,023.841 | — | 2,938.496 | — | 2,547.639 | | 22,608.340 | — | 1,819.610 | - |
| | Przecięcie | 616.620 | 5·49 | 1,204.768 | 10·75 | 587.699 | 5·25 | 509.528 | 4·55 | 4,521.668 | 40·30 | 363.922 | 3·25 |
| | ogniowy | 4,122.000 | 11·17 | — | — | — | — | 2,645.462 | 7·17 | 13,167.046 | 35·70 | 1,640.443 | 4·44 |
| 1886 | gradowy | | — | — | — | | — | — | — | 3.679.934 | 84·00 | 261.582 | 5.97 |
| do | życiowy | 2,057.928 | 5·28 | 11,768.018 | 30·20 | 6,084.721 | 15·60 | 1,083.109 | 2·77 | 14,063.481 | 36·07 | — | — |
| 1890 | Razem | 6,179.928 | — | 11,768.018 | — | 6,084.721 | — | 3,728.571 | - | 30,910.461 | — | 1,902.025 | — |
| | Przecięcie | 1,235.986 | 7·70 | 2,353.603 | 14·67 | 1,216.944 | 7·59 | 745.714 | 4·65 | 6,182.092 | 38·52 | 380.405 | 2·37 |
| | ogniowy | 4,332.105 | 9·54 | — | — | — | — | 2,533.817 | 5·58 | 17,203.694 | 37·91 | 1.618.051 | 3·56 |
| 1891 | gradowy | — | — | — | — | — | — | - | | 4,547.171 | 75·78 | 507.693 | 8·46 |
| do | życiowy | 13,888.000 | 18·45 | 19,493.748 | 25·91 | 11,237.563 | 14·93 | 1,985.930 | 2·64 | 22,354.984 | 29·71 | — | - |
| 1895 | Razem | 18,220.105 | — | 19,493.748 | - | 11,237.563 | — | 4,519.747 | — | 44,105.849 | — | 2,125.744 | — |
| | Przecięcie | 3,644.021 | 14·39 | 3,898.749 | 15·39 | 2,247.512 | 8·88 | 903.949 | 3·56 | 8,821.170 | 34·82 | 425.149 | 1·68 |
| | ogniowy | 6,815.202 | 12·21 | — | — | — | — | 2,474.614 | 4·43 | 21,951.164 | 39·34 | 767.644 | 1·37 |
| 1896 | gradowy | — | — | — | — | — | | — | — | 6,367.595 | 78·31 | 463.385 | 5·71 |
| do | życiowy | 7,715.662 | 7·88 | 33,360.591 | 34·09 | 20,017.686 | 20·45 | 3,658.940 | 3·74 | 26,581.114 | 27·16 | 584.002 | 0·60 |
| 1900 | Razem | 14,530.864 | — | 33,360.591 | — | 20,017.686 | — | 6,133.554 | — | 54,899.873 | — | 1,815.031 | — |
| | Przecięcie | 2,906.173 | 8·98 | 6,672.118 | 20·61 | 4.003.537 | 12·37 | 1,226.711 | 3·80 | 10,979.974 | 33·93 | 363.006 | 1·12 |
| | ogniowy | 8.709.086 | 12·32 | — | — | — | — | 2,084.780 | 2·95 | 32,126.579 | 45·47 | 890.824 | 1·26 |
| 1901 | gradowy | | — | — | | — | — | | | 10,385.940 | 85·44 | 443.764 | 3·65 |
| do | życiowy | 1,629.000 | 1·27 | 37,547.551 | 29·38 | 28,041.374 | 21·94 | 18,202.475 | 14·24 | 35,047.530 | 27·43 | 371.698 | 0·29 |
| 1905 | Razem | 10,338.086 | — | 37,547.551 | - | 28,041.374 | - | 20,287.255 | — | 77,560.049 | — | 1,706.286 | — |
| | Przecięcie | 2,067.617 | 4·90 | 7,509.510 | 17·83 | 5,608.275 | 13·32 | 4,057.451 | 9·63 | 15,512.010 | 36·82 | 341.257 | 0·81 |
| | ogniowy | 9,330.000 | 9·68 | — | — | — | — | 2,873.576 | 2·98 | 43,988.268 | 45·65 | 988.187 | 1·08 |
| 1906 | gradowy | | — | — | — | — | — | — | — | 12,937.853 | 88·83 | 622.407 | 4·27 |
| do | życiowy | 2,080.015 | 1·18 | 50,536.576 | 28·96 | 23.616.210 | 13·52 | 58,348.317 | 33·43 | 34,811.714 | 19·93 | — | — |
| 1910 | Razem | 11,410.015 | | 50,536.576 | - | 23,616.210 | — | 61,221.893 | - | 91,737.835 | — | 1,610.594 | — |
| | Przecięcie | 2,282.003 | 3·99 | 10,127.315 | 17·69 | 4,723.242 | 8·27 | 12,244.378 | 21·44 | 18,347.567 | 32·12 | 322.123 | 0·56 |

| …żni dłużnicy | | Rozporządzalne należytości w instyt. kredyt. | | Salda Rachunków Towarzystw reasekuracyjnych | | Salda agencyi i filii | | Kasa | | Razem | | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| …korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | Całe korony | % | |
| 07.140 | 3·58 | 596.496 | 19·97 | 7.517 | 0.25 | 909.556 | 30·45 | 57.899 | 1·93 | 2,986.401 | | |
| — | — | — | — | — | — | 59.835 | 79·00 | 3.671 | 4·84 | 75.731 | | |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | | |
| 07.140 | — | 596.496 | — | 7.517 | — | 969.391 | — | 61.570 | — | 3,062.132 | | |
| 21.428 | 3·50 | **119.299** | 19·48 | **1.503** | 0·24 | **193.878** | 31·66 | **12.314** | 2·01 | **612.426** | | |
| 99.321 | 3·95 | 1,113.293 | 14·72 | 119.502 | 1·58 | 1,625.051 | 21·50 | 134.953 | 1·78 | 7,559.349 | | |
| 9.651 | 0·74 | 252.227 | 19.88 | 99.090 | 7·61 | 383.510 | 29·47 | — | — | 1,300.922 | | Pierwszy bilans za czas od 1869—1874. |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | | |
| 08.972 | — | 1,365.520 | — | 218.592 | — | 2,008.561 | — | 134.953 | — | 8,860.271 | | |
| 61.794 | 3·48 | **273.104** | 15·42 | **43.718** | 2·47 | **401.712** | 22·66 | **26.991** | 1·53 | **1,772.054** | | |
| 32.846 | 2·36 | 1,557.924 | 11·04 | 217.458 | 1·54 | 3,459.283 | 24·52 | 296.672 | 2·10 | 14,105.593 | | *) Oprócz podanych obok pozycyi znajdują się w stanie czynnym w bilansach: Koszta organiz., wartość urządz., i efekta agenc. na łączną kwotę K. 129·021. |
| 30.840 | 0·99 | 277.389 | 8·96 | 955.299 | 30·88 | 874.526 | 28·27 | — | — | 3,093.068 | | |
| — | — | — | — | — | — | 351.471 | 26·15 | 37.563 | 2·80 | 1,343.801 | | |
| 63.686 | — | 1,835.313 | — | 1,172.757 | — | 4,685.280 | — | 334.235 | — | 18,542.462 | | |
| 72.737 | 1·96 | **367.063** | 9·91 | **234.551** | 6·32 | **937.056** | 25·28 | **66.847** | 1·80 | **3,708.492** | | |
| 90.189 | 6·00 | 4,784.904 | 20·68 | 129.847 | 0·56 | 3,266.041 | 14·11 | 446.481 | 1·93 | 23,133.485 | | |
| 40.598 | 0·79 | 342.791 | 6·72 | 1,181.529 | 23·16 | 382.288 | 7·49 | — | — | 5,099.648 | | |
| | — | [1]) | — | [1]) | — | [1]) 1,570.243 | 19·59 | 204.554 | 2·55 | 8,014.607 | | *) K. 132.916. [1]) Łącznie ze saldem ag. i filii. |
| 30.787 | — | 5,127.695 | — | 1,311.376 | — | 5,218.572 | — | 651.035 | — | 36,247.740 | | |
| 36.157 | 3·95 | **1,025.539** | 14·14 | **262.275** | 3·62 | **1,043.715** | 14·40 | **130.207** | 1·80 | **7,249,548** | | |
| 38.229 | 3·41 | 7,088.969 | 21·78 | 582.057 | 1·79 | 3,786.146 | 11·63 | 730.423 | 2·24 | 32,535.033 | | *) K. 11.000. |
| 38.072 | 5·44 | 33.321 | 1·31 | 565 | 0·02 | 339.384 | 13·39 | — | — | 2,534.622 | | |
| 25.377 | 0 59 | 1,849.911 | 8·78 | 35.544 | 0·17 | 606.394 | 2·89 | 638.585 | 3·03 | 21,044.350 | | |
| 01.678 | — | 8,972.201 | — | 618.166 | — | 4,731.924 | — | 1,369.008 | — | 56,114.005 | | |
| 80.336 | 2·50 | **1,794.440** | 16·00 | **123.633** | 1·02 | **946.385** | 8·44 | **273.802** | 2·45 | **11,222.801** | | |
| 29.294 | 9·56 | 4,125.642 | 11·18 | 723.723 | 1·96 | 4,882.272 | 13·23 | 2,048.932 | 5·55 | 36,884.814 | | *) K. 16.600. |
| 07.672 | 2·45 | 38.744 | 0·88 | — | — | 292.705 | 6·68 | — | — | 4,380.637 | | |
| 45.295 | 0·63 | 2,030.158 | 5·20 | 10.380 | 0·02 | 1,227.746 | 3·14 | 421.703 | 1·09 | 38,992.539 | | |
| 32.261 | — | 6,194.544 | — | 734.103 | — | 6,402.723 | — | 2,470.635 | — | 80,257.990 | | |
| 76.452 | 4·84 | **1,238.909** | 7·71 | **146.821** | 0·91 | **1,280.545** | 7·97 | **494.127** | 3·07 | **16,051.598** | | |
| 13.405 | 11·26 | 4,561.769 | 10·05 | 1,637.487 | 3·61 | 6,552.358 | 14·44 | 1,825.026 | 4·02 | 45,377.712 | | *) K. 34 015. |
| 70.057 | 4·50 | 19.379 | 0·32 | 291.196 | 4·85 | 364.839 | 6·08 | — | — | 6,000.335 | | |
| 25.093 | 0·41 | 3,008.202 | 4·00 | — | — | 1,888.223 | 2·51 | 473.624 | 0·63 | 75,255.367 | | |
| 08.555 | — | 7,589.350 | — | 1,928.683 | — | 8,805.420 | — | 2,298.650 | — | 126,633.414 | | |
| 61.711 | 4·98 | **1,517.870** | 6·00 | **385.737** | 1·52 | **1,761.084** | 6·96 | **459.730** | 1·82 | **25,326.682** | | |
| 54.545 | 10·13 | 7,681.946 | 13·76 | 2,055.291 | 3·68 | 7,528.243 | 13·49 | 869.027 | 1·55 | 55,797.676 | | *) K. 125.863. |
| 18.375 | 10·06 | 58.420 | 0·72 | 342.160 | 4·20 | 73.658 | 0·90 | 7.493 | 0·09 | 8,131.086 | | |
| 38.984 | 1·57 | 1,952.341 | 2·00 | 129.712 | 0·13 | 1,867.328 | 1·91 | 455.925 | 0·47 | 97,862.285 | | |
| 11.904 | — | 9,692.707 | — | 2,527.163 | — | 9,469.229 | — | 1,332.445 | — | 161,791.047 | | |
| 02.381 | 4·95 | **1,938.541** | 6·00 | **505.433** | 1·56 | **1,893.846** | 5 86 | **266.489** | 0·82 | **32,358.209** | | |
| 19.840 | 9·83 | 4,216.732 | 5·96 | 5,001.060 | 7·07 | 9,173.308 | 12·98 | 1,497.614 | 2·12 | 70,649.823 | | *) K. 120.942. |
| 73.688 | 8·01 | 90.968 | 0·74 | 260.596 | 2·14 | — | — | — | — | 12,154.956 | | |
| 17.159 | 1·21 | 2,864.956 | 2·24 | 133.302 | 0·10 | 2,284.894 | 1·79 | 137.880 | 0·11 | 127,807.819 | | |
| 70.687 | — | 7,172.656 | — | 5,394.958 | — | 11,458.202 | — | 1,635.494 | — | 210,612.598 | | |
| 14.137 | 4·50 | **1,434.531** | 3·41 | **1,078.992** | 2·56 | **2,291.640** | 5·44 | **327.099** | 0·78 | **42,122.519** | | |
| 38.563 | 9·79 | 8,105.385 | 8·41 | 9,163.447 | 9 51 | 10,711.520 | 11·12 | 1,765.267 | 1·83 | 96,364.213 | | *) K. 95.026 |
| 17.022 | 3·55 | 174.102 | 1·19 | 312.732 | 2·14 | — | — | — | — | 14,564.116 | | |
| 08.651 | 0·49 | 1,492.348 | 0·85 | 180.178 | 0·10 | 2,473.768 | 1·40 | 246.923 | 0·14 | 174,684.700 | | |
| 54.236 | — | 9,771.835 | — | 9,656.357 | — | 13,185.288 | — | 2,012.190 | — | 285,613.029 | | |
| 10.847 | 3·80 | 1,954,367 | 3·42 | **1,931.271** | 3·38 | **2,637.057** | 4.62 | **402.438** | 0·71 | **57,122.608** | | |

TABLICA X.

# DZIAŁALNOŚĆ PRZECIWPOŻAROWA.

## I. FUNDUSZ NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA OGNIOWEGO.

(W r. 1904 Rada nadzorcza Towarzystwa wyznaczyła fundusz wysokości 1,000.000 koron na *a)* popieranie ogniotrwałego krycia dachów, *b)* zakładanie fabryk dachówek, *c)* budowę studzien i wodociągów, z którego powiatom, miastom i poszczególnym znaczniejszym przedsiębiorcom, Towarzystwo udziela dogodnego kredytu na powyższe cele). W 1910 fundusz został podwyższony do 1,300.000 koron.

Z funduszu tego po koniec roku 1910 korzystały:

### A. Powiaty.

| L. p. | Powiat | Kwota udzielonych pożyczek | Cel | L. p. | Powiat | Kwota udzielonych pożyczek | Cel |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Bochnia | 60.000 | a | 1. | Bóbrka | 50.000 | a |
| 2. | Brzesko | 130.000 | a | 2. | Borszczów | 20.000 | b |
| 3. | Dąbrowa | 25.000 | a | 3. | Brzeżany | 20.000 | b |
| 4. | Dobromil | 5.000 | b | 4. | Buczacz | 20.000 | c |
| 5. | Jasło | 10.000 | b | 5. | Drohobycz | 20.000 | a |
| 6. | Kraków | 40.000 | a | 6. | Husiatyn | 20.000 | b |
| 7. | Limanowa | 8.000 | a | 7. | Lwów | 20.000 | a |
| 8. | Łańcut | 50.000 | a | 8. | Przemyślany | 5.000 | a |
| 9. | Nisko | 6.000 | b | 9. | Rudki | 20.000 | a |
| 10. | Przemyśl | 20.000 | a | 10. | Sokal | 50.000 | a |
| 11. | Tarnobrzeg | 30.000 | a | 11. | Trembowla | 80.000 | a |
| 12. | Wieliczka | 50.000 | a | 12. | Turka | 10.000 | b |
| | | 434.000 | | 13. | Zbaraż | 44.000 | a i b |
| | | | | 14. | Żydaczów | 60.000 | a i b |
| | | | | | | 439.000 | |

### B. Miasta.

| L. p. | Miasto | Kwota udzielonych pożyczek | Cel |
|---|---|---|---|
| 1. | Buczacz | 2.000 | a |
| 2. | Czortków | 25.000 | c |
| 3. | Dobromil | 20.000 | a |
| 4. | Myślenice | 50.000 | b |
| 5. | Niemirów | 2.500 | c |
| | | 99.500 | |

### C. Poszczególne osoby.

| L. p. | Powiat zamieszkania | Kwota udzielonych pożyczek | Cel |
|---|---|---|---|
| 1. | Bóbrka | 20.000 | b |
| 2. | Brzesko | 12.000 | b |
| 3. | Husiatyn | 35.000 | b |
| | | 67.000 | |

## II. POŻYCZKI NA ZAKUPNO SIKAWEK.

Towarzystwo już od roku 1865-go udzielało gminom pożyczek na zakupno sikawek; do roku 1885 przy pomocy Towarzystwa otrzymało sikawki i przybory 200 gmin. Od roku zaś 1887 przeznaczono na ten cel limitowany kredyt K. 60.000. Do r. 1893-go wynosił procent 5%. Uchwałą z maja 1893 zniżono stopę procentową na 4%.

| L. p. | Rok udzielenia | Ilość pożyczek | Kwota (koron) | L. p. | Rok udzielenia | Ilość pożyczek | Kwota (koron) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1864—1885 | 200 | około 200.000 | Z przeniesienia | | 329 | 350.592 |
| 1. | 1886 | 19 | 20.860 | 14. | 1899 | 7 | 8.530 |
| 2. | 1887 | 10 | 9.394 | 15. | 1900 | 3 | 1.210 |
| 3. | 1888 | 15 | 14.510 | 16. | 1901 | 3 | 7.360 |
| 4. | 1889 | 14 | 38.072 | 17. | 1902 | 4 | 1.720 |
| 5. | 1890 | 7 | 4.580 | 18. | 1903 | 2 | 1.400 |
| 6. | 1891 | 6 | 2.600 | 19. | 1904 | 9 | 6.250 |
| 7. | 1892 | 14 | 14.522 | 20. | 1905 | 14 | 11.300 |
| 8. | 1893 | 21 | 16.402 | 21. | 1906 | 15 | 13.144 |
| 9. | 1894 | 12 | 6.932 | 22. | 1907 | 7 | 5.250 |
| 10. | 1895 | 5 | 17.100 | 23. | 1908 | 7 | 5.625 |
| 11. | 1896 | 4 | 4.050 | 24. | 1909 | 3 | 3.290 |
| 12. | 1897 | 1 | 1.000 | 25. | 1910 | 10 | 17.274 |
| 13. | 1898 | 1 | 570 | | Razem | 413 | 432.945 |
| Do przeniesienia | | 329 | 350.592 | | | | |

Przy pomocy Towarzystwa zakupiono (od 1880) sikawki dla następujących miejscowości:

Pow. Biała: Kańczuga, Osiek.
Bóbrka: Bóbrka, Nowosielce.
Bochnia: Bochnia, Borek, Cerekiew, Dąbrówka, Dziewin, Lipnica murowana, Łapczyce, Marszowice, Niepołomice, Podłęże, Rzezawa, Staniątki, Trzciana, Wiśnicz, Wrzępia.
« Bohorodczany: Bohorodczany, Horodyszcze.
« Borszczów: Borszczów, Cygany.
« Brody: Szyszkowce, Załoźce.
« Brzesko: Brzesko, Czchów, Wojnicz.
« Brzeżany: Brzeżany, Mieczyszczów.
« Brzozów: Dynów, Jasionka, Trześniów.
« Buczacz: Berezówka, Buczacz, Janówka, Koropiec, Monasterzyska, Potok złoty.
« Chrzanów: Chrzanów, Jeleń, Kościelec.
« Cieszanów: Cieszanów.
« Czortków: Kolędziany.
« Dąbrowa: Radgoszcz, Szczucin, Żabno.
« Dobromil: Huczko, Lacko, Nowosiółka dydyńska, Trzcianiec.

Pow. Dolina: Dolina, Rożniatów.
« Drohobycz: Kołpiec, Wróblowice.
« Gorlice: Biecz, Gorlice, Libusza.
« Grybów: Bobowa, Bogusza, Grybów, Kąclowa, Kąśnia dolna.
« Horodenka: Horodenka, Soroki, Wierzbowce.
« Husiatyn: Chorostków, Kluwińce, Kopyczyńce, Probużna.
« Jarosław: Hawłowice, Jarosław, Pełkinie, Radymno, Skołyszów.
« Jasło: Czermna, Dembowice, Jasło, Kołaczyce, Żmigród.
« Jaworów: Jaworów, Kobylnica wołoska, Krakowiec, Przedborze.
« Kamionka strum.: Busk, Milatyn, Spas.
« Kolbuszowa: Kolbuszowa.
« Kołomyja: Kołomyja, Peczeniżyn.
« Kosów: Kosów.
« Kraków: Kraków, Krowodrza, Nowa wieś narodowa, Rakowice, Zabierzów.

Pow. Krosno: Kobylany, Korczyna, Krościenko wyżne, Krosno.
Limanowa: Krasne, Mszana dolna.
« Lisko: Baligród, Ustrzyki dolne.
« Lwów: Barszczowice.
Łańcut: Grodzisko, Leżajsk, Łańcut, Przedmieście, Sonina, Żołynia.
« Mielec: Chorzelów, Hohenbach, Mielec, Padew kolonia, Przecław, Radomyśl p. Dębicą, Reichsheim, Schönanger.
Mościska: Chorośnica.
Myślenice: Droginia, Krzywaczka, Łętownia k. Jordanowa, Rudnik, Wola radziszowska.
Nadwórna: Delatyn.
« Nisko: Kończyce, Ulanów.
« Nowy Sącz: Wielopole.
Nowy Targ: Harklowa, Krościenko n. D., Nowy Targ, Sieniawa, Szczawnica, Z4kopane.
« Pilzno: Brzostek.
« Podgórze: Mogilany, Podgórze, Prokocim, Radziszów, Świątniki górne.
« Podhajce: Podhajce, Stare miasto.
« Przemyśl: Dubiecko.
« Przeworsk: Kańczuga.
« Rawa ruska: Rawa ruska.
« Rohatyn: Cześniki, Sarnki górne.
« Ropczyce: Dębica.
Rzeszów: Staromieście, Tyczyn, Zgłobień.
« Sambor: Lutowiska, Sambor.
« Sanok: Bukowsko, Markowce, Pokoszówka, Rymanów, Sanok, Tyrawa wołoska, Zagórz, Załuża.
Skałat: Dubkowce, Magdalówka, Podwołoczyska, Skałat.

Pow. Sokal: Ostrów, Piwoszczyzna, Sokal.
« Stryj: Skole, Skole miasto, Synowódzko wyżne.
« Strzyżów: Czudec, Frysztak, Hucisko, Markuszowa.
« Tarnobrzeg: Chwałowice, Majdan zbydniowski, Pilchów, Radomyśl n. Sanem, Rozwadów, Tarnobrzeg, Turbia.
« Tarnopol: Bajkowce, Biała, Chodaczków, Czernichów ruski, Dołżanka, Domamorycz, Dubowce, Hłuboczek wielki, Jankowce, Ihrowica, Iwaczów górny, Kipiaczki, Konopkówka, Kozówka, Krasówka, Kupczyńce, Kurowce, Ludwikówka, Ładyczyn, Łozowa, Nastasów, Ostrów, Petryków, Płotycz, Poczapińce, Proniatyn, Romanówka, Smykowce, Stechnikowce, Tarnopol.
Tarnów: Tuchów.
« Tłumacz: Czarnołożce.
« Trembowla: Trembowla.
Turka: Turka.
« Wadowice: Izdebnik, Kosowa, Paszkówka, Stronie, Wadowice.
« Wieliczka: Dobczyce, Gdów, Pawlikowice, Śledziejowice, Wieliczka.
« Zaleszczyki: Zaleszczyki.
« Zbaraż: Hniliczki, Pieńkowce.
« Złoczów: Biały Kamień, Gołogóry, Olesko, Pomorzany, Sasów.
Żółkiew: Kulików, Żółkiew.
Żywiec: Milówka.

**Bukowina.** Stanestie.

TABLICA XI.

# ŚWIADCZENIA TOWARZYSTWA

NA CELE STRAŻY POŻARNYCH.

# I. SUBWENCYE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

od wyznaczenia stałego funduszu na ten cel w 1870.

| L. p. | Powiat | Ilość straży | Ilość zasiłków | Suma udzielon. zasiłków (koron) |
|---|---|---|---|---|
| | **Galicya.** | | | |
| 1. | Biała | 27 | 84 | 7.495 |
| 2. | Bóbrka | 7 | 17 | 2.040 |
| 3. | Bochnia | 20 | 54 | 5.230 |
| 4. | Bohorodczany | 2 | 4 | 600 |
| 5. | Borszczów | 4 | 7 | 1.270 |
| 6. | Brody | 10 | 16 | 1.860 |
| 7. | Brzesko | 15 | 38 | 3.450 |
| 8. | Brzeżany | 8 | 23 | 1.850 |
| 9. | Brzozów | 9 | 19 | 1.990 |
| 10. | Buczacz | 8 | 20 | 3.090 |
| 11. | Chrzanów | 17 | 31 | 3.275 |
| 12. | Cieszanów | 10 | 33 | 3.795 |
| 13. | Czortków | 4 | 10 | 1.270 |
| 14. | Dąbrowa | 21 | 42 | 3.543 |
| 15. | Dobromil | 2 | 7 | 740 |
| 16. | Dolina | 5 | 7 | 595 |
| 17. | Drohobycz | 11 | 19 | 1.460 |
| 18. | Gorlice | 9 | 25 | 2.485 |
| 19. | Gródek | 8 | 17 | 1.125 |
| 20. | Grybów | 5 | 17 | 2.085 |
| 21. | Horodenka | 2 | 2 | 1.440 |
| 22. | Husiatyn | 7 | 23 | 2.290 |
| 23. | Jarosław | 19 | 30 | 2.318 |
| 24. | Jasło | 15 | 28 | 3.075 |
| 25. | Jaworów | 4 | 8 | 830 |
| 26. | Kałusz | 3 | 11 | 1.230 |
| 27. | Kamionka strumił. | 13 | 29 | 3.470 |
| 28. | Kolbuszowa | 4 | 9 | 920 |
| 29. | Kołomyja | 2 | 8 | 2.550 |
| 30. | Komarno | 1 | 2 | 200 |
| 31. | Kosów | 3 | 8 | 910 |
| 32. | Kraków | 24 | 36 | 3.110 |
| 33. | Krosno | 8 | 19 | 2.885 |
| 34. | Limanowa | 8 | 23 | 1.700 |
| 35. | Lisko | 4 | 11 | 1.280 |
| 36. | Lwów | 38 | 56 | 5.045 |
| 37. | Łańcut | 8 | 17 | 1.435 |
| 38. | Mielec | 34 | 54 | 3.565 |
| 39. | Mościska | 22 | 34 | 2.725 |
| 40. | Myślenice | 15 | 43 | 3.455 |
| 41. | Nadwórna | 2 | 2 | 990 |
| 42. | Nisko | 8 | 24 | 3.035 |
| 43. | Nowy Sącz | 10 | 32 | 3.635 |
| 44. | Nowy Targ | 5 | 18 | 2.420 |
| | Do przeniesienia | 461 | 1017 | 103.761 |
| | **Bukowina.** | | | |
| | Miejscowości | 12 | 16 | 1.780 |
| | **Śląsk.** | | | |
| | Miejscowości | 75 | 122 | 5.335 |
| | **Morawy.** | | | |
| | Miejscowości | 219 | 290 | 11.316 |

| L. p. | Powiat | Ilość straży | Ilość zasiłków | Suma udzielon. zasiłków (koron) |
|---|---|---|---|---|
| | Z przeniesienia | 461 | 1017 | 103.761 |
| 45. | Oświęcim | 2 | 5 | 440 |
| 46. | Peczeniżyn | 1 | 3 | 300 |
| 47. | Pilzno | 7 | 16 | 1.440 |
| 48. | Podgórze | 10 | 26 | 4.799 |
| 49. | Podhajce | 7 | 29 | 3.810 |
| 50. | Przemyśl | 25 | 51 | 3.420 |
| 51. | Przemyślany | 6 | 6 | 490 |
| 52. | Przeworsk | 3 | 4 | 340 |
| 53. | Rawa ruska | 8 | 23 | 3.700 |
| 54. | Rohatyn | 9 | 19 | 2.840 |
| 55. | Ropczyce | 12 | 30 | 2.934 |
| 56. | Rudki | 7 | 10 | 1.160 |
| 57. | Rzeszów | 18 | 42 | 4.320 |
| 58. | Sambor | 5 | 26 | 3.920 |
| 59. | Sanok | 19 | 44 | 3.180 |
| 60. | Skałat | 3 | 7 | 1.250 |
| 61. | Śniatyn | 2 | 6 | 540 |
| 62. | Sokal | 9 | 39 | 13.320 |
| 63. | Stanisławów | 7 | 16 | 1.915 |
| 64. | Stary Sambor | 7 | 13 | 1.180 |
| 65. | Stryj | 6 | 11 | 1.460 |
| 66. | Strzyżów | 10 | 18 | 1.132 |
| 67. | Tarnobrzeg | 20 | 35 | 3.548 |
| 68. | Tarnopol | 7 | 13 | 2.270 |
| 69. | Tarnów | 23 | 38 | 3.410 |
| 70. | Tłumacz | 14 | 28 | 5.588 |
| 71. | Trembowla | 5 | 13 | 1.419 |
| 72. | Turka | 1 | 9 | 1.348 |
| 73. | Wadowice | 17 | 41 | 4.610 |
| 74. | Wieliczka | 15 | 32 | 3.105 |
| 75. | Zaborów | 3 | 5 | 820 |
| 76. | Zaleszczyki | 3 | 11 | 2.300 |
| 77. | Zbaraż | 4 | 9 | 1.370 |
| 78. | Złoczów | 8 | 18 | 2.485 |
| 79. | Żółkiew | 7 | 14 | 1.805 |
| 80. | Żydaczów | 6 | 12 | 1.200 |
| 81. | Żywiec | 6 | 17 | 995 |
| | Razem | 783 | 1.756 | 197.924 |
| | Ochotn. straż w Krakowie (zorganizowana i utrzymywana do 1866, od 1858 subwencyonowana) | 1 | 24 | 28.000 |
| | Ochotn. straż we Lwowie (od r. 1888 po 1000 K) | 1 | 25 | 23.500 |
| | Razem | 785 | 1.805 | 249.424 |

**Zestawienie.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Galicya | 785 | 1.805 | 249.424 |
| Bukowina | 12 | 16 | 1.780 |
| Śląsk | 75 | 122 | 5.335 |
| Morawy | 219 | 290 | 11.316 |
| Straże ochotnicze razem | 1091 | 2.233 | 267.855 |

## II. SUBWENCYE STRAŻY GMINNYCH.

1. Miejska straż pożarna w Krakowie od 1901 (w r. 1909 i 1910 po 6000 kor. rocznie) . . 34.000 kor.
2. Miejska straż pożarna we Lwowie w 1863, potem od 1869 stale (od r. 1888 stała subwencya po 600 kor. rocznie) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 20.500 «
3. Różne gminy . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . około 10.000 «

64.500 kor.

## III. ORGANIZACYE CENTRALNE STRAŻY OCHOTNICZYCH.

1. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych we Lwowie w 1884 r. 1000 k., w 1885 r. 1000 k., od r. 1888 po 600 kor. rocznie stałej subwencyi, co czyni od 1884—1910: 25 subwencyi w sumie 15.800 kor.

| | | |
|---|---|---|
| Dodatkowe subwencye w r. | 1901 | 400 kor. |
| | 1902 | 400 « |
| | 1902 | 1000 « |
| | 1904 | 2000 « |
| | 1906 | 3000 « |
| | 1906 | 4000 « |
| | 1908 | 5000 « |
| | 1909 | 6000 « |
| | 1910 | 7000 « |

28.800 kor.

2. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie subwencye w r.:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1886 | 400 kor. | Z przeniesienia | 26.400 kor. |
| 1887 | 1.000 « | 1901 | 4.000 « |
| 1888 | 1.000 « | 1902 | 4.000 « |
| 1889 | 3.000 « | 1903 | 4.000 « |
| 1890 | 2.000 « | 1904 | 4.000 « |
| 1892 | 1.000 « | 1905 | 5.000 « |
| 1893 | 2.000 « | 1906 | 6.000 « |
| 1894 | 2.000 « | 1907 | 5.000 « |
| 1896 | 2.000 « | 1908 | 5.000 « |
| 1897 | 2.000 « | 1908 | 400 « |
| 1898 | 2.000 « | 1909 | 5.000 « |
| 1899 | 4.000 « | 1910 | 5.000 « |
| 1900 | 4.000 « | | |
| Do przeniesienia | 26.400 kor. | | |

73.800 kor.
118.400 kor.

## IV. NA KURSA POŻARNICTWA

(urządzane w latach 1902—1910 przez Wydziały powiatowe, Radę szkolną kraj. [kurs lwowski] i Tow. Kółek rolniczych) w Bełzie, Brzozowie, Bohorodczanach, Białej, Krakowie, Liszkach, Lwowie, Łańcucie, Mielcu, Przemyślu, Podhajcach, Rzeszowie, Strzyżowie, Tarnowie, Złoczowie, Żmigrodzie, 16 zasiłków . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1.770 kor.

### ZESTAWIENIE.

| | | |
|---|---|---|
| I. | Ochotnicze straże pożarne . . . . . . | 267.855 kor. |
| II. | Zawodowe « « . . . . . | 64.500 kor. |
| III. | Organizacye centralne . . . . . . . . | 118.400 « |
| IV. | Kursa pożarnictwa . . . . . . . . . . | 1.770 « |
| | | 452.525 kor. |

## PREMIE ZA RATUNEK.

Towarzystwo udziela nadto nagród za skuteczny ratunek przy pożarach i od r. 1873 premii 3 pierwszym sikawkom, które przybyły na miejsce pożaru. Z nagród tych i premii, przypada strażom pożarnym rocznie około 12.000 koron, z czego przeciętnie blizko 10.000 koron na Galicyę.

## PODATEK NA STRAŻE.

Tytułem opłaty 2%-wej od premii ubezpieczeń, zawartych w obrębie danego kraju *(Feuerwehrbeitrag)*, opłaciło Towarzystwo ogółem na Bukowinie 185.540 kor., na Śląsku 86.862 kor., na Morawach 134.767 kor.

TABLICA XII.

# STATYSTYKA POŻARÓW

## WEDŁUG PRZYCZYN

(INTERES BEZPOŚREDNI W GALICYI, NA BUKOWINIE I NA ŚLĄSKU).

### 1898

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 22 | 0.54 | 20.700 | 0.55 | 52 | 1.16 |
| | | b) prawdopod. | 328 | 8.04 | 793.587 | 20.88 | 685 | 15.23 |
| | | Razem | 350 | 8.58 | 814.287 | 21.43 | 737 | 16.39 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 39 | 0.95 | 59.460 | 1.56 | 91 | 2.02 |
| | | b) z naftą | 35 | 0.86 | 24.978 | 0.66 | 42 | 0.93 |
| | | c) różne | 194 | 4.75 | 272.643 | 7.17 | 311 | 6.91 |
| | | Razem | 268 | 6.56 | 357.081 | 9.39 | 444 | 9.86 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 217 | 5.32 | 128.125 | 3.37 | 271 | 6.02 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 5 | 0.12 | 3.410 | 0.09 | 5 | 0.11 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | — | — | — | — | — | — |
| | | c) inne (samozatlenie) | 4 | 0.10 | 491 | 0.01 | 4 | 0.09 |
| | | Razem | 9 | 0.22 | 3.901 | 0.10 | 9 | 0.20 |
| 5. | Piorun | | 84 | 2.06 | 135.914 | 3.31 | 111 | 2.47 |
| 6. | Różne przyczyny | | 78 | 1.91 | 85.049 | 2.24 | 93 | 2.07 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 939 | 23.01 | 777.904 | 20.46 | 980 | 21.78 |
| | | b) inne | 2.136 | 52.34 | 1,509.247 | 39.70 | 1.854 | 41.21 |
| | | Razem | 3.075 | 75.35 | 2,287.151 | 60.16 | 2.834 | 62.99 |
| | Ogółem | | 4.081 | 100 | 3,801.508 | 100 | 4.499 | 100 |

### 1899

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 33 | 1.02 | 39.858 | 1.15 | 48 | 1.31 |
| | | b) prawdopod. | 306 | 9.47 | 485.393 | 14.03 | 541 | 14.80 |
| | | Razem | 339 | 10.49 | 525.251 | 15.18 | 589 | 16.11 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 100 | 3.09 | 331.796 | 9.59 | 334 | 9.14 |
| | | b) z naftą | 62 | 1.92 | 269.502 | 7.79 | 77 | 2.11 |
| | | c) różne | 132 | 4.08 | 151.686 | 4.38 | 191 | 5.23 |
| | | Razem | 294 | 9.09 | 752.984 | 21.76 | 602 | 16.48 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 226 | 6.99 | 177.701 | 5.14 | 275 | 7.53 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 4 | 0.12 | 3.953 | 0.11 | 4 | 0.11 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | — | — | — | — | — | — |
| | | c) inne (samozatlenie) | 2 | 0.06 | 8.617 | 0.25 | 3 | 0.08 |
| | | Razem | 6 | 0.18 | 12.570 | 0.36 | 7 | 0.19 |
| 5. | Piorun | | 80 | 2.48 | 127.242 | 3.68 | 104 | 2.85 |
| 6. | Różne przyczyny | | 7 | 0.22 | 7.337 | 0.21 | 8 | 0.22 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 892 | 27.59 | 548.754 | 15.86 | 511 | 13.98 |
| | | b) inne | 1.389 | 42.96 | 1,308.393 | 37.81 | 1.558 | 42.64 |
| | | Razem | 2.281 | 70.55 | 1,857.147 | 53.67 | 2.069 | 56.62 |
| | Ogółem | | 3.233 | 100 | 3,460.232 | 100 | 3.654 | 100 |

### 1900

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 11 | 0.45 | 30.825 | 0.80 | 22 | 0.37 |
| | | b) prawdopod. | 317 | 13.03 | 568.793 | 14.80 | 688 | 11.66 |
| | | Razem | 328 | 13.48 | 599.618 | 15.60 | 710 | 12.03 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 114 | 4.69 | 276.947 | 7.21 | 270 | 4.58 |
| | | b) z naftą | 78 | 3.21 | 44.832 | 1.17 | 108 | 1.83 |
| | | c) różne | 75 | 3.08 | 38.279 | 1.00 | 86 | 1.46 |
| | | Razem | 267 | 10.98 | 360.058 | 9.38 | 464 | 7.87 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 220 | 9.05 | 104.583 | 2.72 | 281 | 4.76 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 1 | 0.04 | 62 | 0.00 | 1 | 0.02 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | 1 | 0.04 | 2.894 | 0.08 | 1 | 0.02 |
| | | c) inne (samozatlenie) | 32 | 1.32 | 51.142 | 1.33 | 40 | 0.68 |
| | | Razem | 34 | 1.40 | 54.098 | 1.41 | 42 | 0.72 |
| 5. | Piorun | | 75 | 3.08 | 116.908 | 3.04 | 109 | 1.85 |
| 6. | Różne przyczyny | | 38 | 1.56 | 34.451 | 0.90 | 54 | 0.92 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 567 | 23.32 | 705.159 | 18.35 | 2.013 | 34.13 |
| | | b) inne | 903 | 37.13 | 1,867.554 | 48.60 | 2.225 | 37.72 |
| | | Razem | 1.470 | 60.45 | 2,572.713 | 66.95 | 4.238 | 71.85 |
| | Ogółem | | 2.432 | 100 | 3,842.429 | 100 | 5.898 | 100 |

### 1901

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 24 | 1.07 | 25.363 | 0.58 | 32 | 0.59 |
| | | b) prawdopod. | 379 | 16.92 | 1,013.013 | 23.25 | 1.018 | 18.78 |
| | | Razem | 403 | 17.99 | 1,038.376 | 23.83 | 1.050 | 19.37 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 148 | 6.61 | 213.899 | 4.91 | 315 | 5.81 |
| | | b) z naftą | 60 | 2.68 | 69.487 | 1.59 | 73 | 1.35 |
| | | c) różne | 115 | 5.13 | 86.599 | 1.99 | 173 | 3.19 |
| | | Razem | 323 | 14.42 | 369.985 | 8.49 | 561 | 10.35 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 217 | 9.69 | 96.933 | 2.22 | 284 | 5.24 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 4 | 0.18 | 23.983 | 0.55 | 4 | 0.07 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | 8 | 0.36 | 6.382 | 0.15 | 10 | 0.18 |
| | | c) inne (samozatlenie) | 40 | 1.78 | 14.659 | 0.34 | 46 | 0.85 |
| | | Razem | 52 | 2.32 | 45.024 | 1.04 | 60 | 1.10 |
| 5. | Piorun | | 78 | 3.48 | 88.608 | 2.03 | 144 | 2.65 |
| 6. | Różne przyczyny | | 43 | 1.92 | 30.068 | 0.69 | 50 | 0.92 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 273 | 12.19 | 845.432 | 19.40 | 1.190 | 21.95 |
| | | b) inne | 851 | 37.99 | 1,843.416 | 42.30 | 2.083 | 38.42 |
| | | Razem | 1.124 | 50.18 | 2,688.848 | 61.70 | 3.273 | 60.37 |
| | Ogółem | | 2.240 | 100 | 4,357.842 | 100 | 5.422 | 100 |

### 1902

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 28 | 1.18 | 41.753 | 0.97 | 62 | 1.20 |
| | | b) prawdopod. | 298 | 12.55 | 1,135.445 | 26.42 | 941 | 18.27 |
| | | Razem | 326 | 13.73 | 1,177.198 | 27.39 | 1.003 | 19.47 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 94 | 3.96 | 387.854 | 9.03 | 484 | 9.39 |
| | | b) z naftą | 77 | 3.24 | 43.166 | 1.00 | 81 | 1.57 |
| | | c) różne | 142 | 5.98 | 56.603 | 1.32 | 192 | 3.73 |
| | | Razem | 313 | 13.18 | 487.623 | 11.35 | 757 | 14.69 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 269 | 11.33 | 88.288 | 2.06 | 306 | 5.94 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 3 | 0.13 | 1.465 | 0.03 | 6 | 0.12 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | 4 | 0.17 | 7.690 | 0.18 | 6 | 0.12 |
| | | c) inne (samozatlenie) | 73 | 3.08 | 20.506 | 0.48 | 88 | 1.71 |
| | | Razem | 80 | 3.38 | 29.661 | 0.69 | 100 | 1.95 |
| 5. | Piorun | | 44 | 1.85 | 35.356 | 0.82 | 54 | 1.05 |
| 6. | Różne przyczyny | | 33 | 1.39 | 32.441 | 0.75 | 36 | 0.70 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 308 | 12.97 | 506.632 | 11.79 | 772 | 14.99 |
| | | b) inne | 1.001 | 42.17 | 1,940.222 | 45.15 | 2.123 | 41.21 |
| | | Razem | 1.309 | 55.14 | 2,446.854 | 56.94 | 2.895 | 56.20 |
| | Ogółem | | 2.374 | 100 | 4,297.421 | 100 | 5.151 | 100 |

### 1903

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 17 | 0.77 | 39.410 | 0.76 | 73 | 1.37 |
| | | b) prawdopod. | 360 | 16.21 | 1,102.102 | 21.26 | 966 | 18.17 |
| | | Razem | 377 | 16.98 | 1,141.512 | 22.02 | 1.039 | 19.54 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 128 | 5.76 | 241.757 | 4.66 | 363 | 6.83 |
| | | b) z naftą | 42 | 1.89 | 8.234 | 0.16 | 47 | 0.88 |
| | | c) różne | 89 | 4.01 | 58.072 | 1.12 | 131 | 2.47 |
| | | Razem | 259 | 11.66 | 308.063 | 5.94 | 541 | 10.18 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 218 | 9.82 | 171.774 | 3.31 | 276 | 5.19 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 1 | 0.04 | 1.051 | 0.02 | 1 | 0.02 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | 1 | 0.04 | 904 | 0.02 | 1 | 0.02 |
| | | c) inne (samozatlenie) | 9 | 0.40 | 1.155 | 0.02 | 9 | 0.17 |
| | | Razem | 11 | 0.48 | 3.110 | 0.06 | 11 | 0.21 |
| 5. | Piorun | | 60 | 2.70 | 76.342 | 1.47 | 74 | 1.39 |
| 6. | Różne przyczyny | | 35 | 1.58 | 509.448 | 9.83 | 103 | 1.94 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 249 | 11.21 | 845.314 | 16.30 | 1.049 | 19.73 |
| | | b) inne | 1.012 | 45.57 | 2,129.429 | 41.07 | 2.223 | 41.82 |
| | | Razem | 1.261 | 56.78 | 2,974.743 | 57.37 | 3.272 | 61.55 |
| | Ogółem | | 2.221 | 100 | 5,184.992 | 100 | 5.316 | 100 |

### 1904

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 30 | 1.08 | 25.473 | 0.35 | 39 | 0.52 |
| | | b) prawdopod. | 426 | 15.26 | 1,162.456 | 15.95 | 1.168 | 15.43 |
| | | Razem | 456 | 16.34 | 1,187.929 | 16.30 | 1.207 | 15.95 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 56 | 2.01 | 558.396 | 7.66 | 412 | 5.44 |
| | | b) z naftą | 59 | 2.11 | 18.631 | 0.26 | 71 | 0.94 |
| | | c) różne | 139 | 4.98 | 123.750 | 1.70 | 268 | 3.54 |
| | | Razem | 254 | 9.10 | 700.777 | 9.62 | 751 | 9.92 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 351 | 12.58 | 346.219 | 3.38 | 478 | 6.31 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 3 | 0.11 | 15.398 | 0.21 | [illegible] | 0.12 |
| | | b) eksplozya kotłów par. | 2 | 0.07 | 325 | 0.00 | 3 | 0.04 |
| | | c) inne (samozatlenie) | 7 | 0.25 | 1.328 | 0.02 | 8 | 0.11 |
| | | Razem | 12 | 0.43 | 17.051 | 0.23 | 20 | 0.27 |
| 5. | Piorun | | 78 | 2.79 | 112.069 | 1.54 | 99 | 1.31 |
| 6. | Różne przyczyny | | 57 | 2.04 | 55.659 | 0.76 | 72 | 0.95 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 393 | 14.08 | 1,596.100 | 21.90 | 1.814 | 23.96 |
| | | b) inne | 1.190 | 42.64 | 3,372.878 | 46.27 | 3.129 | 41.33 |
| | | Razem | 1.583 | 56.72 | 4,968.978 | 68.17 | 4.943 | 65.29 |
| | Ogółem | | 2.791 | 100 | 7,288.682 | 100 | 7.570 | 100 |

### 1905

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 16 | 0.61 | 40.948 | 0.91 | 19 | 0.40 |
| | | b) prawdopod. | 462 | 17.65 | 859.471 | 19.04 | 826 | 17.55 |
| | | Razem | 478 | 18.26 | 900.419 | 19.95 | 845 | 17.95 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 76 | 2.91 | 190.114 | 4.21 | 185 | 3.93 |
| | | b) z naftą | 22 | 0.84 | 3.669 | 0.08 | 27 | 0.57 |
| | | c) różne | 170 | 6.50 | 46.556 | 1.03 | 215 | 4.57 |
| | | Razem | 268 | 10.25 | 240.339 | 5.32 | 427 | 9.07 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 354 | 13.53 | 168.499 | 3.73 | 422 | 8.97 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 4 | 0.15 | 1.902 | 0.04 | 5 | 0.11 |
| | | b) eksplozya kotłów par | — | — | – | — | – | — |
| | | c) inne (samozatlenie | 8 | 0.31 | 14.378 | 0.32 | 9 | 0.19 |
| | | Razem | 12 | 0.46 | 16.280 | 0.36 | 14 | 0.30 |
| 5. | Piorun | | 99 | 3.78 | 115.551 | 2.56 | 142 | 3.02 |
| 6. | Różne przyczyny | | 62 | 2.37 | 111.912 | 2.48 | 90 | 1.91 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 322 | 12.30 | 659.104 | 14.59 | 900 | 19.13 |
| | | b) inne | 1.022 | 39.05 | 2,302.964 | 51.01 | 1.866 | 39.65 |
| | | Razem | 1.344 | 51.35 | 2,962.068 | 65.60 | 2.766 | 58.78 |
| | Ogółem | | 2.617 | 100 | 4,515.068 | 100 | 4.706 | 100 |

### 1906

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 40 | 1.62 | 64.384 | 1.40 | 50 | 1.08 |
| | | b) prawdopod. | 361 | 14.61 | 750.157 | 16.28 | 640 | 13.85 |
| | | Razem | 401 | 16.23 | 814.541 | 17.68 | 690 | 14.93 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 102 | 4.13 | 169.189 | 3.67 | 240 | 5.19 |
| | | b) z naftą | 29 | 1.17 | 1.835 | 0.04 | 37 | 0.80 |
| | | c) różne | 172 | 6.96 | 59.239 | 1.29 | 204 | 4.42 |
| | | Razem | 303 | 12.26 | 230.363 | 5.00 | 481 | 10.41 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 284 | 11.49 | 115.724 | 2.51 | 363 | 7.86 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 6 | 0.24 | 5.301 | 0.12 | 8 | 0.17 |
| | | b) eksplozya kotłów par | — | — | — | — | — | — |
| | | c) inne (samozatlenie | 3 | 0.12 | 1.564 | 0.03 | 3 | 0.06 |
| | | Razem | 9 | 0.36 | 6.865 | 0.15 | 11 | 0.23 |
| 5. | Piorun | | 109 | 4.41 | 190.516 | 4.13 | 140 | 3.03 |
| 6. | Różne przyczyny | | 37 | 1.50 | 102.971 | 2.23 | 89 | 1.93 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 318 | 12.87 | 768.311 | 16.68 | 1.042 | 22.55 |
| | | b) inne | 1.010 | 40.88 | 2,378.052 | 51.62 | 1.805 | 39.06 |
| | | Razem | 1.328 | 53.75 | 3,146.363 | 68.30 | 2.847 | 61.61 |
| | Ogółem | | 2.471 | 100 | 4,607.243 | 100 | 4.631 | 100 |

### 1907

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 22 | 0.81 | 32.552 | 0.63 | 31 | 0.60 |
| | | b) prawdopod. | 382 | 14.00 | 750.538 | 14.44 | 631 | 12.30 |
| | | Razem | 404 | 14.81 | 783.090 | 15.07 | 662 | 12.90 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 105 | 3.85 | 226.900 | 4.36 | 332 | 6.47 |
| | | b) z naftą | 11 | 0.40 | 2.337 | 0.04 | 14 | 0.27 |
| | | c) różne | 198 | 7.25 | 70.669 | 1.36 | 270 | 5.27 |
| | | Razem | 314 | 11.50 | 299.906 | 5.76 | 616 | 12.01 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 395 | 14.47 | 156.132 | 3.00 | 528 | 10.30 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 11 | 0.40 | 69.419 | 1.33 | 11 | 0.21 |
| | | b) eksplozya kotłów par | — | — | – | — | – | — |
| | | c) inne (samozatlenie | 2 | 0.07 | 462 | 0.01 | 2 | 0.04 |
| | | Razem | 13 | 0.47 | 69.881 | 1.34 | 13 | 0.25 |
| 5. | Piorun | | 78 | 2.86 | 174.183 | 3.35 | 112 | 2.18 |
| 6. | Różne przyczyny | | 67 | 2.46 | 106.632 | 2.05 | 89 | 1.74 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 340 | 12.46 | 696.899 | 13.40 | 945 | 18.43 |
| | | b) inne | 1.118 | 40.97 | 2,913.606 | 56.03 | 2.164 | 42.19 |
| | | Razem | 1.458 | 53.43 | 3,610.505 | 69.43 | 3.109 | 60.62 |
| | Ogółem | | 2.729 | 100 | 5,200.329 | 100 | 5.129 | 100 |

### 1908

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 14 | 0.56 | 27.996 | 0.67 | 49 | 1.15 |
| | | b) prawdopod. | 338 | 13.62 | 1,109.284 | 26.60 | 676 | 15.94 |
| | | Razem | 352 | 14.18 | 1,137.280 | 27.27 | 725 | 17.09 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 79 | 3.18 | 82.300 | 1.97 | 158 | 3.73 |
| | | b) z naftą | 28 | 1.13 | 3.504 | 0.08 | 33 | 0.78 |
| | | c) różne | 221 | 8.91 | 86.722 | 2.08 | 247 | 5.82 |
| | | Razem | 328 | 13.22 | 172.526 | 4.13 | 438 | 10.33 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 409 | 16.49 | 220.482 | 5.29 | 523 | 12.33 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 9 | 0.36 | 56.275 | 1.35 | 10 | 0.24 |
| | | b) eksplozya kotłów par | 1 | 0.04 | 40 | 0.00 | 1 | 0.02 |
| | | c) inne (samozatlenie | 4 | 0.16 | 534 | 0.01 | 4 | 0.09 |
| | | Razem | 14 | 0.56 | 56.849 | 1.36 | 15 | 0.35 |
| 5. | Piorun | | 126 | 5.08 | 216.986 | 5.20 | 167 | 3.94 |
| 6. | Różne przyczyny | | 112 | 4.52 | 76.465 | 1.83 | 133 | 3.14 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 222 | 8.95 | 343.790 | 8.24 | 513 | 12.10 |
| | | b) inne | 918 | 37.00 | 1,947.489 | 46.68 | 1.727 | 40.72 |
| | | Razem | 1.140 | 45.95 | 2,291.279 | 54.92 | 2.240 | 52.82 |
| | Ogółem | | 2.481 | 100 | 4,171.867 | 100 | 4.241 | 100 |

### 1909

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 7 | 0.24 | 35.081 | 0.65 | 15 | 0.28 |
| | | b) prawdopod. | 415 | 14.18 | 986.482 | 18.33 | 755 | 14.00 |
| | | Razem | 422 | 14.42 | 1,021.563 | 18.98 | 770 | 14.28 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 122 | 4.17 | 276.558 | 5.14 | 361 | 6.70 |
| | | b) z naftą | 40 | 1.37 | 56.596 | 1.05 | 56 | 1.04 |
| | | c) różne | 124 | 4.24 | 54.746 | 1.02 | 159 | 2.95 |
| | | Razem | 286 | 9.78 | 387.900 | 7.21 | 576 | 10.69 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 428 | 14.62 | 225.804 | 4.20 | 515 | 9.55 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 15 | 0.51 | 46.000 | 0.85 | 17 | 0.31 |
| | | b) eksplozya kotłów par | 1 | 0.03 | 385 | 0.01 | 1 | 0.02 |
| | | c) inne (samozatlenie | 7 | 0.24 | 1.628 | 0.03 | 7 | 0.13 |
| | | Razem | 23 | 0.78 | 48.013 | 0.89 | 25 | 0.46 |
| 5. | Piorun | | 105 | 3.59 | 173.739 | 3.23 | 149 | 2.76 |
| 6. | Różne przyczyny | | 276 | 9.43 | 286.751 | 5.33 | 312 | 5.79 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 340 | 11.61 | 732.235 | 13.61 | 1.029 | 19.09 |
| | | b) inne | 1.047 | 35.77 | 2,505.289 | 46.55 | 2.015 | 37.38 |
| | | Razem | 1.387 | 47.38 | 3,237.524 | 60.16 | 3.044 | 56.47 |
| | Ogółem | | 2.927 | 100 | 5,381.294 | 100 | 5.391 | 100 |

### 1898—1909

| Liczba porządkowa | Przyczyna pożaru | | Ilość wypadków pożaru absolutna | % | Wypłacone odszkodowanie całe korony | % | Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem absolutna | % |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Podpalenie | a) dowiedzione | 264 | 0.81 | 424.343 | 0.76 | 492 | 0.80 |
| | | b) prawdopod. | 4.372 | 13.41 | 10,716.721 | 19.10 | 9.535 | 15.48 |
| | | Razem | 4.636 | 14.22 | 11,141.064 | 19.86 | 10.027 | 16.28 |
| 2. | Nieostrożność (niedbalstwo) | a) z zapałkami | 1.163 | 3.57 | 3,015.170 | 5.37 | 3.545 | 5.76 |
| | | b) z naftą | 543 | 1.66 | 546.771 | 0.97 | 666 | 1.08 |
| | | c) różne | 1.771 | 5.43 | 1,105.564 | 1.97 | 2.447 | 3.97 |
| | | Razem | 3.477 | 10.66 | 4,667.505 | 8.31 | 6.658 | 10.81 |
| 3. | Budowa wadliwa | | 3.588 | 11.01 | 1,900.264 | 3.39 | 4.522 | 7.34 |
| 4. | Niebezp. przedsiębiorstwo | a) eksplozya gazu | 66 | 0.20 | 228.219 | 0.41 | 81 | 0.13 |
| | | b) eksplozya kotłów par | 18 | 0.06 | 18.620 | 0.03 | 23 | 0.04 |
| | | c) inne (samozatlenie | 191 | 0.59 | 116.464 | 0.21 | 223 | 0.36 |
| | | Razem | 275 | 0.85 | 363.303 | 0.65 | 327 | 0.53 |
| 5. | Piorun | | 1.016 | 3.12 | 1,553.414 | 2.77 | 1.405 | 2.28 |
| 6. | Różne przyczyny | | 845 | 2.59 | 1,439.184 | 2.56 | 1.129 | 1.83 |
| 7. | Niezbadane | a) pożar przeniósł się z objektów u nas nieubezp. | 5.163 | 15.84 | 9,025.634 | 16.09 | 12.758 | 20.71 |
| | | b) inne | 13.597 | 41.71 | 26,018.539 | 46.37 | 24.772 | 40.22 |
| | | Razem | 18.760 | 57.55 | 35,044.173 | 62.46 | 37.530 | 60.93 |
| | Ogółem | | 32.597 | 100 | 56,108.907 | 100 | 61.598 | 100 |

**UWAGA**

Ilość ubezpieczeń dotkniętych ogniem, jest mniejsza w tem zestawieniu, aniżeli w tablicy I (Rozwój działu ogniowego), ponieważ nie obejmuje interesu poza Galicyą, Bukowiną i Śląskiem, nadto zaś nie zawiera takich polic, przy których wypłacono tylko koszta ratunku, albo tylko koszta likwidacyi. W statystyce pożarów zestawiono wyłącznie wypadki, gdzie sam przedmiot ubezpieczony uległ uszkodzeniu i podano wypłacone odszkodowanie netto, zatem bez kosztów dochodzeń i t. p.

# TABLICA XIII.

## A.
## STATYSTYKA POŻARÓW II.

## B.
## STATYSTYKA PRZEDMIOTÓW UBEZPIECZONYCH.

**Ad B.** Do r. 1891 statystyka wykazuje ubezpieczenia przemysłowe bez podziału na nieruchomości i ruchomości (tylko na większe i mniejsze fabryki); z powodu przydziału ruchomości przemysłowych wzrosła w następnych latach znacznie wartość ubezpieczona »towarów i zapasów fabrycznych«. Ilość budynków przemysłowych zmalała w 1909 roku w stosunku po roku 1901 z powodu zmiany w kategoryzowaniu ubezpieczeń po roku 1901, odkąd drobnych przedsiębiorstw, jak np. kuźnie włościańskie, nie wlicza się do ubezpieczeń przemysłowych. Kuźni zaś w 1901 roku było ubezpieczonych 2735 na sumę 2,064.044. — W r. 1909. Inwentarze żywe łącznie z ruchomościami domowemi.

Procentowo podany udział poszczególnych kategoryi, tudzież udział nieruchomości i ruchomości w sumie ogólnej.

## A. Statystyka pożarów

| Rok | Przedmioty, od których pożar rozpoczął się | | | | | | Przedmioty, nakt… | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ilość ubezpieczeń ogniem dotkniętych | | Ilość poszkodowanych | | Wypłacone odszkodowanie | | Ilość ubezpieczeń ogniem dotkniętych | | Ilość … |
| | absolutna | % | absolutna | % | Całe korony | % | absolutna | % | absol… |
| 1898 | 2.176 | 48·37 | 2.113 | 48·43 | 2,276.728 | 59·89 | 2.323 | 51·63 | 2.2… |
| 1899 | 2.137 | 58·48 | 1.981 | 56·66 | 2,331.847 | 67·39 | 1.517 | 41·52 | 1.5… |
| 1900 | 2.276 | 38·59 | 2.121 | 47·04 | 2,187.424 | 56·93 | 3.622 | 61·41 | 2.3… |
| 1901 | 2.380 | 43·90 | 2.266 | 43·88 | 2,331.352 | 53·50 | 3.042 | 56·10 | 2.9… |
| 1902 | 2.614 | 50·75 | 2.517 | 53·28 | 2,448.516 | 56·98 | 2.537 | 49·25 | 2.2… |
| 1903 | 2.492 | 46·88 | 2.311 | 46·10 | 2,745.707 | 52·95 | 2.824 | 53·12 | 2.7… |
| 1904 | 2.912 | 38·47 | 2.919 | 38·96 | 3,117.869 | 42·78 | 4.658 | 61·53 | 4.5… |
| 1905 | 2.675 | 56·84 | 2.744 | 55·11 | 3,069.701 | 67·99 | 2.031 | 43.16 | 2.2… |
| 1906 | 2.490 | 53·88 | 2.659 | 54·52 | 3,127.537 | 67·88 | 2.131 | 46·12 | 2.2… |
| 1907 | 2.846 | 55·49 | 2.924 | 54·54 | 3,661.772 | 70·41 | 2.283 | 44·51 | 2.4… |
| 1908 | 2.741 | 64·63 | 2.663 | 65·09 | 3,184.333 | 76·33 | 1.500 | 35·37 | 1.4… |
| 1909 | 3.165 | 58·71 | 3.055 | 58·95 | 3,917.128 | 72·79 | 2.226 | 41·29 | 2.1… |
| Okres 1898 do 1909 | 30.904 | 50·17 | 30.273 | 51.09 | 34,399.914 | 61.31 | 30.694 | 49·83 | 28.9… |

## B. Statystyka przedmiotów ubezp…

| Rok | Kościoły | | | Szkoły i budynki mieszkalno-gospodarskie | | | Karczmy i łaźnie | | | Przemysłowe | | | F… nieru… | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Nieruchomości | | | | | | | | | | | | | |
| | Ilość budynków ubezpieczonych | Wartość ubezpiecz. Koron | % | Ilość budynków ubezpieczonych | Wartość ubezpiecz. Koron | % | Ilość budynków ubezpieczonych | Wartość ubezpiecz. Koron | % | Ilość budynków ubezpieczonych | Wartość ubezpiecz Koron | % | Ilość budynków ubezpieczonych | … |
| 1861 | 77 | 367.724 | 0·58 | 31.275 | 32,986.102 | 51·95 | 3.430 | 3,905·980 | 6·20 | — | 1,697.426 | 2·67 | 34.782 | [illegible] |
| 1871 | 382 | 1,801.152 | 0·72 | 111.233 | 108,750.860 | 43·95 | 6.265 | 9,757.682 | 3·94 | — | 22,813.402 | 9·22 | 117.880 | [illegible] |
| 1881 | 859 | 4,203.558 | 0·97 | 220.660 | 219,814.768 | 50·70 | 9.757 | 12,890.044 | 2·97 | 6.455 | 39.427.434 | 9·08 | 237.731 | [illegible] |
| 1891 | 2.950 | 19,752.252 | 2·60 | 485.389 | 401,174.380 | 52·84 | 11.351 | 22,195.618 | 2·92 | 10.256 | 68,405.588 | 9·00 | 509.946 | [illegible] |
| 1901 | 2.150 | 16,454.704 | 1·56 | 664.283 | 643,168.545 | 61·23 | 7.754 | 13,253.834 | 1·26 | 14.791 | 49,329.914 | 4·69 | 688.978 | 7… |
| 1909 | | | | 750.753 | 995,272.967 | 65·05 | | | | 13.235 | 59,674.607 | 3·89 | 763.988 | 1.0… |

## II (Rozszerzalność).

| …óre pożar rozszerzył się | | | | R A Z E M | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| …zkodowanych | | Wypłacone odszkodowanie | | Ilość ubezpieczeń ogniem dotkniętych | | Ilość poszkodowanych | | Wypłacone odszkodowanie | |
| … | % | Całe korony | % | absolutna | % | absolutna | % | Całe korony | % |
| | 51·57 | 1,524.780 | 40·11 | 4.499 | 100 | 4.363 | 100 | 3,801.508 | 100 |
| | 43·34 | 1,128.385 | 32·61 | 3.654 | 100 | 3.496 | 100 | 3,460.232 | 100 |
| | 52·96 | 1,655.005 | 43·07 | 5.898 | 100 | 4.509 | 100 | 3,842.429 | 100 |
| | 56·17 | 2,026.490 | 46·50 | 5.422 | 100 | 5.170 | 100 | 4,357.842 | 100 |
| | 46·72 | 1,848.905 | 43·02 | 5.151 | 100 | 4.724 | 100 | 4,297.421 | 100 |
| | 53·90 | 2,439.285 | 47·05 | 5.316 | 100 | 5.013 | 100 | 5,184.992 | 100 |
| | 61·04 | 4,170.813 | 57·22 | 7.570 | 100 | 7.493 | 100 | 7,288.682 | 100 |
| | 44·89 | 1,445.367 | 32·01 | 4.706 | 100 | 4.979 | 100 | 4,515.068 | 100 |
| | 45·48 | 1,479.706 | 32·12 | 4.621 | 100 | 4.877 | 100 | 4,607.243 | 100 |
| | 45·46 | 1,538.557 | 29·59 | 5.129 | 100 | 5.361 | 100 | 5,200.329 | 100 |
| | 34·91 | 987.534 | 23·67 | 4.241 | 100 | 4.091 | 100 | 4,171.867 | 100 |
| | 41·05 | 1,464.166 | 27·21 | 5.391 | 100 | 5.182 | 100 | 5,381.294 | 100 |
| | 48·91 | 21,708.993 | 38·69 | 61.598 | 100 | 59.258 | 100 | 56,108.907 | 100 |

## …czonych według ilości i wartości.

| …zem …omości | | Ruchomości domowe i inwentarze martwe | | Towary i zapasy fabryczne | | Inwentarze żywe | | Ziemiopłody | | Razem ruchomości | | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Ruchomości | | | | | | | | | | |
| …artość …ieczona | % | Wartość ubezpiecz. | % | Wartość ubezpiecz. | % | Wartość ubezpiecz. | % | Wartość ubezpiecz. | % | Wartość ubezpiecz. | % | Wartość ubezpieczona |
| …oron | | Koron | | Koron | | Koron | | Koron | | Koron | | Koron |
| …957.232 | 61·40 | 3,087.958 | 4·86 | — | — | 4,166.946 | 6·55 | 17,289.878 | 27·19 | 24,544.782 | 38·60 | 63,502.014 |
| …123.096 | 57·83 | 10,182.818 | 4·11 | 4,034.252 | 1·63 | 12,268.560 | 4·96 | 77,922.462 | 31·47 | 104,408.092 | 42·17 | 247,531.188 |
| …335.804 | 63·72 | 20,290.516 | 4·68 | 5,043.188 | 1·16 | 17,261.904 | 3·98 | 114,782.200 | 26·46 | 157,377.808 | 36·28 | 433,713.612 |
| …527.838 | 67·36 | 52,364.850 | 6·89 | 7,163.704 | 0·94 | 22,115.526 | 2·91 | 166,308.394 | 21·90 | 247,952.474 | 32·64 | 759,480.312 |
| …206.997 | 68·74 | 65,830.095 | 6·26 | 95,242.697 | 9·07 | 28,816.825 | 2·74 | 138,615.277 | 13·19 | 328,504.894 | 31·26 | 1.050,711.891 |
| …947.574 | 68·94 | 177,228.399 | 11·29 | 161,289.875 | 10·28 | | | 149,044.458 | 9·49 | 487,562.732 | 31·06 | 1.542,510.306 |

TABLICA XIV.

# STATYSTYKA UBEZPIECZEŃ

## WEDŁUG KLAS BUDYNKÓW

## OD 1898 DO 1909.

Uwaga. W tablicy tej podany jest sposób budowy budynku ubezpieczonego względnie budynku, w którym znajdują się ubezpieczone ruchomości.

# Ubezpieczenia nieruchomości i u…

| Rok | a) Zrąb: / b) Dach: / odpowiednich budynków | mur / ogniotrwały |  | drzewo, glina / ogniotrwały |  | ru… / go… |
|---|---|---|---|---|---|---|
|  |  | absolutnie | % | absolutnie | % | absoluti… |
| 1898 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 219,309.461 | 28·31 | 17,391.484 | 2·25 | 114,403.0 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 601.526 | 10·17 | 123.448 | 2·09 | 819.0 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 335.971 | 8·71 | 46.648 | 1·20 | 239.36 |
| 1899 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 236,877.010 | 28·84 | 22,546.259 | 2·75 | 114.319.0 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 632.841 | 10·29 | 158.486 | 2·58 | 791.31 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 79.018 | 2·25 | 12.236 | 0·84 | 531.7 |
| 1900 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 255,781.084 | 30·08 | 26,110.577 | 3·07 | 113,145.9 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 668.196 | 10·86 | 177.144 | 2·88 | 767.60 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 289.308 | 7·37 | 57.850 | 1·47 | 358.18 |
| 1901 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 280,315.694 | 30·60 | 33,696.008 | 3·68 | 115,630.35 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 717.613 | 10·73 | 241.720 | 3·62 | 791.39 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 182.458 | 4·12 | 63.610 | 1·44 | 432.34 |
| 1902 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 300,347.936 | 31·29 | 39,572.436 | 4·12 | 114,117.07 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 780.958 | 11·10 | 305.418 | 4·34 | 789.37 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 286.863 | 6·53 | 292.522 | 6·65 | 353.38 |
| 1903 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 264,714.965 | 31.30 | 39,394.431 | 4·66 | 95,605.3 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 709.089 | 11.16 | 284.449 | 4·48 | 666.2 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 272.491 | 5·17 | 60.357 | 1·15 | 789.7 |
| 1904 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 354,392.533 | 33·16 | 53,837.046 | 5·04 | 117,027.3 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 970.018 | 12·27 | 409.941 | 5·19 | 803.6 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 353.334 | 4·81 | 280.588 | 3·82 | 825.9 |
| 1905 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 383,501.795 | 35·04 | 63,575.349 | 5·82 | 112,739.46 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 1,081.089 | 13·55 | 486.549 | 6·10 | 794.91 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 481.841 | 10·54 | 192.248 | 4·20 | 394.13 |
| 1906 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 425,429.052 | 36·49 | 75,503.263 | 6·48 | 110,926.95 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 1,213.178 | 14·49 | 593.694 | 7·09 | 783.24 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 195.293 | 4·17 | 180.497 | 3·86 | 400.22 |
| 1907 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 476,428.780 | 38·69 | 91,774.519 | 7·45 | 109,168.9 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 1,385.039 | 16·10 | 690.769 | 8·08 | 769.1 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 418.065 | 7·95 | 444.301 | 8·45 | 445.9 |
| 1908 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 521,512.573 | 40·84 | 105,208.964 | 8·14 | 105,038.46 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 1,495.063 | 17·00 | 770.680 | 8·76 | 747.06 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 435.381 | 10·20 | 441.137 | 10·34 | 374.90 |
| 1909 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 606,109.100 | 43·18 | 126,312.845 | 8·98 | 103,043.24 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 1,675.458 | 18·21 | 917.569 | 9·97 | 730.01 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 687.941 | 12·67 | 403.454 | 7·43 | 333.02 |
| 1898 do 1909 | Suma ubezpieczona . . . . . . . | 4.324,719.983 | 34·80 | 694,923.181 | 5·60 | 1.325,166.74 |
|  | Zaliczka . . . . . . . . . . . . | 11,930.072 | 13·38 | 5,159.874 | 5·79 | 9,255.33 |
|  | Odszkodowanie . . . . . . . . | 4,017.918 | 7·06 | 2,475.455 | 4·85 | 5,479.34 |

# chomości w Galicyi i na Bukowinie.

| r<br>wy | drzewo, glina<br>gontowy | | mur lub drzewo<br>słomiany | | wolno<br>złożone ruchomości | | Razem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| °/₀ | absolutnie | °/₀ | absolutnie | °/₀ | absolutnie | °/₀ | absolutnie | °/₀ |
| 14·76 | 179,027.148 | 23·11 | 235,710.946 | 30·42 | 8,899.606 | 1·15 | 774,742.445 | 100 |
| 13·86 | 1,689.009 | 28·59 | 2,558.658 | 43·31 | 117.228 | 1·98 | 5,908.871 | 100 |
| 6·20 | 1,447.323 | 37·51 | 1,774.517 | 46·00 | 14.798 | 0·38 | 3,858.495 | 100 |
| 13·92 | 185,626.676 | 22·59 | 254,744.996 | 31·00 | 7,634.514 | 0·90 | 821,748.555 | 100 |
| 12.87 | 1,691.625 | 27·52 | 2,779.504 | 45·21 | 94.446 | 1·53 | 6,148.435 | 100 |
| 15·19 | 1,132.280 | 32·34 | 1,689.876 | 48·28 | 54.489 | 1·60 | 3,499.572 | 100 |
| 13·31 | 188,654.397 | 22·18 | 259,419.289 | 30·52 | 7,155.240 | 0·84 | 850,266.465 | 100 |
| 12·47 | 1,695.074 | 27·56 | 2,764.063 | 44·92 | 80.429 | 1·31 | 6,152.560 | 100 |
| 9·18 | 1,178.177 | 30·00 | 2,009.636 | 51.16 | 34.565 | 0·87 | 3,928.176 | 100 |
| 12·62 | 202,430.205 | 22·08 | 272,395.266 | 29·72 | 11,943.467 | 1·30 | 916.411.575 | 100 |
| 11·84 | 1,856.878 | 27·79 | 2,913.524 | 43·60 | 161.782 | 2·42 | 6,683.309 | 100 |
| 9·77 | 1,442.167 | 32·56 | 2,206.384 | 49·83 | 101.132 | 2·28 | 4,428.538 | 100 |
| 11·89 | 208,292.747 | 21·71 | 281,789.391 | 29·36 | 15,609.551 | 1·63 | 959,729.718 | 100 |
| 11·22 | 1,926.231 | 27·38 | 3,020.232 | 42·94 | 212.404 | 3·02 | 7,035.082 | 100 |
| 8·06 | 1,471.380 | 33·50 | 1,874.998 | 42·69 | 112.839 | 2·57 | 4,392.332 | 100 |
| 11·30 | 180,831.678 | 21·38 | 252,971.352 | 29·91 | 12,247.805 | 1·45 | 845,765.354 | 100 |
| 10·50 | 1,728.070 | 27·19 | 2,781.171 | 43·76 | 184.830 | 2·91 | 6,354.413 | 100 |
| 14·97 | 1,484.096 | 28·14 | 2,429.452 | 46·07 | 236.972 | 4·50 | 5,272.807 | 100 |
| 10·95 | 213,433.089 | 19·97 | 312,159.829 | 29·21 | 17,867.520 | 1·67 | 1.068,717.439 | 100 |
| 10·16 | 2,036.406 | 25·76 | 3,409.385 | 43·12 | 276,603 | 3·50 | 7,906.021 | 100 |
| 11·24 | 2,584.556 | 35·20 | 3,161.057 | 43·05 | 138.131 | 1·88 | 7,343.198 | 100 |
| 10·31 | 206,243.426 | 18·84 | 312,540.236 | 28·55 | 15,768.006 | 1·44 | 1.094,368.228 | 100 |
| 9·96 | 1,986.181 | 24·89 | 3,381.627 | 43·39 | 247.890 | 3·11 | 7,978.250 | 100 |
| 8·63 | 939.032 | 20·53 | 2,457.966 | 53·72 | 109.314 | 2·38 | 4,575.167 | 100 |
| 9·52 | 209,545.810 | 17·98 | 324,901.580 | 27·87 | 19,335.112 | 1·66 | 1.165.641.782 | 100 |
| 9·85 | 2,004.411 | 23·93 | 3,484.675 | 41·63 | 293.822 | 3·51 | 8,372.997 | 100 |
| 8·55 | 1,404.936 | 30·01 | 2,330.523 | 49·80 | 169.087 | 3·61 | 4,680.560 | 100 |
| 8·87 | 207,969.490 | 16·89 | 327,977.444 | 26·64 | 17,979.588 | 1·46 | 1.231,298.519 | 100 |
| 8·95 | 1,978.171 | 23·01 | 3,517.723 | 40·92 | 257.525 | 2·99 | 8,598.560 | 100 |
| 8·46 | 968.652 | 18·42 | 2,725.180 | 51.82 | 257.665 | 4·90 | 5,259.015 | 100 |
| 8·12 | 205,391.422 | 15.89 | 335,236.748 | 25·93 | 20,443.331 | 1·58 | 1.292,831.504 | 100 |
| 8·50 | 1,946.268 | 22·13 | 3,563.603 | 40·52 | 271.773 | 3·09 | 8,795.005 | 100 |
| 8·78 | 872.011 | 20·43 | 2,025.643 | 47·46 | 118.709 | 2·79 | 4,267.804 | 100 |
| 7·34 | 206,081.313 | 14·67 | 336,974.927 | 23·98 | 26,746.844 | 1·90 | 1.405,268.303 | 100 |
| 7·93 | 1,925.269 | 20·92 | 3,581.591 | 38·91 | 373.974 | 4·06 | 9,203.895 | 100 |
| 6·15 | 1,035.416 | 19·08 | 2,757.940 | 50·83 | 208.409 | 3·84 | 5,426.215 | 100 |
| 10·66 | 2.393,527.401 | 19·27 | 3.506,822.004 | 28·21 | 181,630.584 | 1·46 | 12.426,789.887 | 100 |
| 10·88 | 22,463.600 | 25·20 | 37,755.762 | 42·36 | 2,572.711 | 2·89 | 89,137.403 | 100 |
| 9·62 | 15,960.031 | 28·04 | 27,443.176 | 48·20 | 1,556.117 | 2·78 | 56,931.884 | 100 |

# TABLICA XV.

# STATYSTYKA GRADOWA.

Uwaga. Statystykę gradową prowadzi się powiatami sądowymi i poszczególnymi gminami; w tablicy niniejszej podane są sumy odszkodowań gradowych, wypłaconych przez Towarzystwo w poszczególnych powiatach od czasu prowadzenia systematycznej statystyki. Przeciętna statystyczna wykazuje średni współczynnik niebezpieczeństwa dla całego powiatu, obliczony z uwzględnieniem ilości, częstości i nasilenia gradobić, oraz czasu trwania statystycznej obserwacyi. Tak poszczególne gminy, jak i całe powiaty w poszczególnych latach wykazują znaczne wychylenia od przeciętnej statystycznej.

| GRUPA I. | | | II. | | | III. | | | IV. | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Powiaty sądowe na zachód od Dunajca | | | Powiaty sądowe na zachód od Sanu | | | Powiaty podgórskie na zachód od Sanu | | | Powiaty sądowe nad Sanem | | |
| Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód | Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód | Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód | Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Staty styczi przec tna szkó |
| Biała | 17.165 | 1.05 | Radłów | 32.267 | 1.71 | Milówka | 16 | 0.37 | Brzozów | 27.843 | 0.4 |
| Oświęcim | 12.992 | 0.54 | Brzesko | 20.340 | 0.48 | Żywiec | 768 | 0.21 | Dynów | 2.257 | 0.0 |
| Kęty | 18.182 | 0.71 | Wojnicz | 21.647 | 1.46 | Ślemień (Sucha) | 1.387 | 0.28 | Dubiecko | 25.865 | 0.8 |
| Andrychów | 7.310 | 0.68 | Zakliczyn | 49.601 | 2.10 | Maków | 746 | 0.73 | Bircza | 26.810 | 1.5 |
| Wadowice | 35.924 | 1.26 | Tuchów | 13.463 | 0.31 | Jordanów | 4.290 | 0.96 | Dobromil | 29.117 | 0.7 |
| Zator | 24.077 | 0.73 | Tarnów | 25.410 | 0.47 | Czarny Dunajec | 39 | 0.11 | Niżankowice | 187.449 | 1.9 |
| Chrzanów | 3.794 | 0.46 | Żabno | 51.593 | 0.53 | Nowy Targ | 219 | 0.44 | Przemyśl | 223.173 | 1.5 |
| Jaworzno | 374 | 0.55 | Dąbrowa | 33.822 | 0.98 | Mszana dolna | 548 | 0.46 | Mościska | 112.570 | 1.4 |
| Krzeszowice | 16.070 | 1.01 | Radomyśl | 33.126 | 1.15 | Limanowa | 22.169 | 1.41 | Krakowiec | 41.963 | 2.2 |
| Liszki | 6.221 | 0.19 | Dębica | 12.228 | 0.56 | Krościenko | 583 | 0.37 | Radymno | 158.899 | 1.8 |
| Kalwarya | 50.008 | 0.94 | Pilzno | 40.384 | 0.75 | Stary Sącz | 9.396 | 0.70 | Jarosław | 501.371 | 2.2 |
| Myślenice | 3.989 | 0.28 | Biecz | 37.996 | 0.98 | Nowy Sącz | 25.245 | 0.66 | Sieniawa | 25.477 | 0.8 |
| Skawina | 16.954 | 0.57 | Brzostek | 23.802 | 0.72 | Ciężkowice | 7.583 | 0.79 | Przeworsk | 135.956 | 1.3 |
| Podgórze | 12.849 | 0.99 | Frysztak | 39.204 | 1.04 | Grybów | 25.299 | 1.30 | Pruchnik | 169.807 | 2.0 |
| Kraków | 73.888 | 0.33 | Jasło | 76.782 | 1.36 | Muszyna | — | | Tyczyn | 29.539 | 0.5 |
| Wieliczka | 14.783 | 0.55 | Krosno | 48.599 | 1.46 | Gorlice | 27.990 | 0.70 | Rzeszów | 20.867 | 0.3 |
| Dobczyce | 20.852 | 0.92 | Strzyżów | 97.754 | 1.52 | Żmigród | 14.525 | 1.00 | Łańcut | 80.022 | 1.3 |
| Wiśnicz | 6.514 | 0.54 | Ropczyce | 30.314 | 1.35 | Dukla | 8.048 | 0.49 | Głogów | 10.674 | 0.9 |
| Bochnia | 9.798 | 0.66 | Mielec | 166.230 | 1.68 | Rymanów | 31.380 | 2.43 | Leżajsk | 3.685 | 0.4 |
| Niepołomice | 59.423 | 1.28 | Kolbuszowa | 26.234 | 1.05 | Sanok | 155.203 | 2.51 | Uhnów | 2.806 | 0.4 |
| | | | Sokołów | 716 | 3.28 | Bukowsko | 2.224 | 0.54 | Nisko | 9.616 | 0.7 |
| | | | | | | Lisko | 10.558 | 1.48 | Rozwadów | 69.494 | 0.6 |
| | | | | | | Ustrzyki | 2.333 | 0.30 | Tarnobrzeg | 14.338 | 0.9 |
| | | | | | | Baligród | 1.519 | 2.65 | | | |
| | | | | | | Lutowiska | 2.977 | 1.05 | | | |

## V.

Powiaty sądowe na północ od płaskowzgórza Lwowsko-Tomaszowskiego

| Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód |
|---|---|---|
| Cieszanów | 29.265 | 1.25 |
| Rawa Ruska | 189.295 | 2.48 |
| Lubaczów | 81.712 | 1.38 |
| Niemirów | 24.216 | 2.01 |
| Jaworów | 29.243 | 2.64 |
| Janów | 53.308 | 2.26 |
| Gródek | 162.143 | 1.50 |
| Szczerzec | 126.494 | 1.76 |
| Winniki | 48.862 | 0.79 |
| Lwów | 122.268 | 1.49 |
| Kulików | 129.976 | 1.85 |
| Żółkiew | 25.218 | 0.90 |
| Mosty wielkie | 115.886 | 1.76 |
| Uhnów | 327.306 | 2.70 |
| Bełz | 317.220 | 2.06 |
| Sokal | 472.453 | 1.36 |
| Radziechów | 149.341 | 1.25 |
| Kamionka strum. | 82.367 | 1.43 |
| Busk | 130.718 | 1.54 |
| Gliniany | 50.584 | 0.92 |
| Przemyślany | 226.549 | 1.63 |
| Bóbrka | 191.365 | 1.30 |
| Chodorów | 277.435 | 1.53 |

## VI.

Powiaty sądowe w dorzeczu Dniestru wschodniem i sąsiednie północno-wschodnie

| Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód |
|---|---|---|
| Łopatyn | 111.461 | 1.00 |
| Brody | 176.020 | 0.97 |
| Założce | 100.805 | 1.49 |
| Olesko | 64.987 | 1.68 |
| Złoczów | 321.236 | 1.77 |
| Zborów | 460.958 | 2.35 |
| Tarnopol | 1,192.756 | 2.53 |
| Zbaraż | 512.068 | 1.86 |
| Nowe sioło | 344.501 | 2.03 |
| Podwołoczyska | 79.794 | 1.75 |
| Skałat | 390.433 | 1.77 |
| Mikulińce | 359.438 | 2.24 |
| Kozowa | 668.211 | 2.73 |
| Brzeżany | 379.733 | 1.98 |
| Rohatyn | 215.933 | 1.35 |
| Bursztyn | 319.710 | 2.42 |
| Bołszowce | 215.763 | 2.55 |
| Podhajce | 878.859 | 2.93 |
| Wiśniowczyk | 400.938 | 2.44 |
| Trembowla | 346.347 | 1.54 |
| Grzymałów | 514.389 | 2.08 |
| Husiatyn | 246.826 | 1.93 |
| Kopyczyńce | 559.763 | 2.70 |
| Budzanów | 497.797 | 3.91 |
| Czortków | 617.869 | 1.73 |
| Buczacz | 543.118 | 2.67 |
| Monasterzyska | 189.334 | 1.81 |
| Halicz | 183.153 | 1.82 |
| Stanisławów | 82.267 | 1.80 |
| Tyśmienica | 71.269 | 1.96 |
| Ottynia | 115.935 | 3.00 |
| Tłumacz | 192.856 | 1.83 |
| Potok złoty | 358.785 | 3.32 |
| Tłuste | 596.362 | 2.36 |
| Borszczów | 420.247 | 1.72 |
| Mielnica | 142.443 | 1.25 |
| Zaleszczyki | 181.175 | 1.40 |
| Horodenka | 433.508 | 1.87 |
| Obertyn | 369.348 | 2.67 |
| Kołomyja | 348.958 | 3.28 |
| Gwoździec | 546.652 | 3.62 |
| Zabłotów | 163.353 | 3.21 |
| Śniatyn | 374.679 | 2.24 |
| Podkamień | 67.328 | 1.24 |

## VII.

Powiaty sądowe w górnym biegu Dniestru i podgórskie na wschód od Sanu.

| Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód |
|---|---|---|
| Sądowa Wisznia | 119.506 | 1.30 |
| Rudki | 133.470 | 1.12 |
| Komarno | 244.466 | 1.51 |
| Mikołajów | 66.525 | 1.99 |
| Żydaczów | 69.236 | 1.65 |
| Żurawno | 131.064 | 2.13 |
| Wojniłów | 85.893 | 1.53 |
| Kałusz | 28.492 | 2.53 |
| Bolechów | 5.651 | 4.56 |
| Stryj | 56.930 | 1.07 |
| Medenice | 28.268 | 1.58 |
| Łąka | 6.018 | 0.42 |
| Sambor | 126.805 | 1.38 |
| Stara Sól | 36.846 | 2.21 |
| Stary Sambor | 14.450 | 0.97 |
| Turka | 1.736 | 1.98 |
| Borynia | 1.384 | 0.35 |
| Podbuż | 1.908 | 0.53 |
| Drohobycz | 5.337 | 0.57 |
| Skole | 3.024 | 3.20 |
| Dolina | 101 | 0.23 |
| Rożniatów | 6.512 | 1.14 |
| Bohorodczany | 41.230 | 1.20 |
| Sołotwina | 1.561 | 1.58 |
| Nadwórna | 20.939 | 2.69 |
| Delatyn | 3.989 | 0.98 |
| Peczeniżyn | 642 | 0.61 |
| Jabłonów | 156 | 3.85 |
| Kosów | 881 | 3.94 |
| Kuty | 2.557 | 3.24 |
| Żabie | — | — |

## VIII.

Powiaty sądowe na Bukowinie.

| Powiat | Odszkodowania gradowe (całe kor.) | Statystyczna przeciętna szkód |
|---|---|---|
| Zastawna | 523.910 | 2.04 |
| Kocmań | 190.169 | 1.83 |
| Sadagóra | 227.861 | 2.33 |
| Bojany | 93.697 | 2.02 |
| Czerniowce | 123.900 | 3.34 |
| Stanestie | 38.389 | 1.43 |
| Waszkowce | 96.509 | 2.25 |
| Wyżnica | 71.149 | 2.34 |
| Storożyniec | 165.096 | 2.76 |
| Seret | 269.589 | 2.09 |
| Radowce | 3.701 | 1.32 |
| Uście Putilla | — | — |
| Seletin | — | — |
| Dorna Watra | 54 | 32.53 |
| Kimpolung | 975 | 7.38 |
| Gurahumora | 52.217 | 1.85 |
| Solka | 1.752 | 0.74 |
| Suczawa | 213.683 | 2.25 |
| Stulpikany | — | — |

TABLICA XVI.

# ZESTAWIENIE WYPADKÓW ŚMIERCI

## WEDŁUG PRZYCZYN

ZA CZAS OD 1. I. 1896 DO 31. XII. 1909.

| | I. Zaburzenia w wymianie materyi | | | II. Choroby zakaźne | | | | | III. Choroby systemu nerwowego | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Uwiąd starczy | Moczówka, cukrzyca, artrytyzm i inne choroby wskutek wym. materyi | Alkoholizm, morfinizm, zatrucie rtęcią i ołowiem | Ospa | Dyfterya, szkarlatyna, influenza | Tyfus, cholera, dysenter. | Zimnica | Wścieklizna, nosacizna, ropnica | Udar mózgowy | Rozmiękczenie mózgu i inne chroniczne procesy mózgowe | Epilepsya | Porażenie postępowe | Choroby umysłowe | Tabes i inne chroniczne słabości rdzenia pacierzowego |
| **a) Podług przyczyny śmierci w poszczególnych latach** | | | | | | | | | | | | | | |
| Rok **1896** | 3 | 1 | — | — | 4 | 8 | — | 5 | 17 | 4 | — | 11 | — | 2 |
| » **1897** | 9 | 1 | — | — | 4 | 5 | — | – | 17 | 2 | — | 12 | 3 | 4 |
| » **1898** | 5 | 3 | — | — | 4 | 5 | — | — | 13 | 5 | 1 | 10 | 2 | 5 |
| » **1899** | 16 | 3 | — | — | 10 | 10 | — | 1 | 12 | 2 | - | 15 | — | 2 |
| » **1900** | 3 | 2 | - | — | 13 | 2 | — | 2 | 20 | — | — | 6 | 2 | 1 |
| » **1901** | 7 | 2 | — | — | 2 | 4 | — | 1 | 15 | 2 | — | 14 | — | 2 |
| » **1902** | 10 | 12 | — | 1 | 12 | 5 | — | 5 | 22 | — | — | 8 | 1 | 2 |
| » **1903** | 7 | 5 | — | — | 8 | 18 | — | 2 | 13 | 4 | — | 25 | 5 | 5 |
| » **1904** | 12 | 5 | — | — | 5 | 12 | — | 5 | 12 | 2 | — | 22 | 4 | 5 |
| » **1905** | 11 | 6 | 2 | — | 4 | 18 | — | 4 | 8 | 4 | — | 16 | 7 | 1 |
| » **1906** | 29 | 1 | 2 | — | 6 | 10 | — | 6 | 15 | 5 | — | 17 | 2 | 2 |
| » **1907** | 24 | 4 | 9 | — | 7 | 5 | — | 8 | 22 | — | 2 | 26 | 2 | 4 |
| » **1908** | 9 | 9 | — | — | 8 | 8 | — | 5 | 23 | 6 | — | 25 | 4 | 5 |
| » **1909** | 21 | 12 | 2 | — | 2 | 12 | — | 4 | 17 | 6 | 1 | 29 | 3 | 5 |
| **Razem** | 166 | 66 | 15 | 1 | 89 | 122 | — | 48 | 226 | 42 | 4 | 236 | 35 | 45 |
| | 247 | | | 260 | | | | | 588 | | | | | |
| | 5·11 % | | | 5·38 % | | | | | 12·17 % | | | | | |
| **b) procentowo w poszczególnych latach** | | | | | | | | | | | | | | |
| Rok **1896** | 2·1 | | | 8·8 | | | | | 17·6 | | | | | |
| » **1897** | 5·1 | | | 4·6 | | | | | 19·4 | | | | | |
| » **1898** | 3·8 | | | 4·2 | | | | | 17·0 | | | | | |
| » **1899** | 8·5 | | | 9·4 | | | | | 13·8 | | | | | |
| » **1900** | 2·1 | | | 7·1 | | | | | 12·1 | | | | | |
| » **1901** | 3·5 | | | 2·7 | | | | | 12·8 | | | | | |
| » **1902** | 7·8 | | | 8·1 | | | | | 11·7 | | | | | |
| » **1903** | 2·9 | | | 6·9 | | | | | 12·7 | | | | | |
| » **1904** | 4·1 | | | 5·4 | | | | | 10·9 | | | | | |
| » **1905** | 4·3 | | | 5·9 | | | | | 8·2 | | | | | |
| » **1906** | 6·6 | | | 4·6 | | | | | 8·4 | | | | | |
| » **1907** | 8·2 | | | 4·4 | | | | | 12·4 | | | | | |
| » **1908** | 3·8 | | | 4·4 | | | | | 13·2 | | | | | |
| » **1909** | 6·4 | | | 3·3 | | | | | 11·1 | | | | | |

| ...V. Choroby ...ądu oddechow. | | V. Choroby narządu krążenia | | | VI. Choroby narządu trawienia | | | VII. Choroby narządu moczowego | VIII. Choroby części płciowych i rodnych | | | IX. Inne choroby | | | X. Przyczyna śmierci gwałtowna | | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Gruźlica płuc | Zapalenie płuc i opłucnej | Choroby serca organiczne, wada, stłuszczenie | Miażdżyca tętnic | Inne choroby narządu krążenia | Przewlekły katar żołądkowy i kiszkowy | Choroby wątroby | Inne choroby narządu trawienia | Choroby nerek i pęcherza | Choroby syfilityczne | Choroby macicy | Choroby przy porodach | Próchnienie kości | Rak i nowotwory | Inne niewymienione słabości | Obrażenia i śmierć przypadkowa | Samobójstwo | |
| 37 | 19 | 19 | 17 | 9 | 1 | 1 | 7 | 7 | 1 | — | — | 1 | 9 | 1 | 5 | 1 | 193 |
| 44 | 18 | 13 | 10 | 10 | 2 | 2 | 4 | 8 | — | — | — | — | 9 | 5 | 3 | 5 | 196 |
| 43 | 21 | 15 | 17 | — | 1 | 3 | 6 | 5 | — | — | — | — | 22 | 7 | 6 | 7 | 212 |
| 37 | 39 | 8 | 14 | 9 | 1 | 2 | 4 | 12 | — | — | — | — | 17 | 5 | 2 | 2 | 224 |
| 44 | 23 | 18 | 27 | 12 | — | 3 | 4 | 11 | — | — | 1 | 1 | 20 | 6 | 6 | 5 | 239 |
| 64 | 34 | 10 | 23 | 7 | 2 | 5 | 10 | 12 | — | — | — | — | 18 | 3 | 2 | 10 | 258 |
| 49 | 42 | 11 | 20 | 12 | 3 | 1 | 9 | 11 | — | 1 | — | 1 | 19 | 7 | 9 | 3 | 283 |
| 95 | 53 | 17 | 47 | 2 | 2 | 6 | 12 | 10 | — | — | 1 | 1 | 29 | 14 | 9 | 15 | 408 |
| 87 | 47 | 19 | 78 | 3 | 2 | 3 | 7 | 18 | 1 | — | — | — | 31 | 9 | 6 | 8 | 412 |
| 99 | 36 | 28 | 66 | 4 | 2 | 2 | 12 | 15 | 1 | — | 2 | — | 43 | 10 | 9 | 24 | 441 |
| 81 | 67 | 19 | 100 | 2 | 3 | 5 | 17 | 14 | — | — | 1 | 3 | 38 | 8 | 10 | 17 | 485 |
| 97 | 48 | 16 | 60 | 5 | 3 | 3 | 9 | 19 | — | — | — | — | 41 | 13 | 9 | 10 | 453 |
| 111 | 43 | 35 | 54 | 2 | 2 | 10 | 9 | 22 | 1 | — | 1 | 1 | 32 | 6 | 14 | 32 | 478 |
| 105 | 57 | 20 | 89 | 2 | 1 | 12 | 19 | 24 | — | — | — | 9 | 52 | 17 | 12 | 7 | 549 |
| 993 | 547 | 248 | 622 | 79 | 25 | 58 | 129 | 188 | 4 | 1 | 6 | 17 | 380 | 111 | 102 | 146 | 4831 |
| 1620 | | 949 | | | 212 | | | 199 | | | | 508 | | | 248 | | |
| 33·53 % | | 19·64 % | | | 4·39 % | | | 4.12 % | | | | 10·52 % | | | 5·14 % | | 100 % |
| 30·6 | | 23·3 | | | 4·7 | | | 4·1 | | | | 5·7 | | | 3·1 | | 100% |
| 34·7 | | 16·8 | | | 4·1 | | | 4·1 | | | | 7·1 | | | 4·1 | | 100% |
| 33·0 | | 15·1 | | | 4·7 | | | 2·4 | | | | 13·7 | | | 6·1 | | 100% |
| 34·4 | | 13·8 | | | 3·1 | | | 5·4 | | | | 9·8 | | | 1·8 | | 100% |
| 31·0 | | 23·9 | | | 2·9 | | | 5·0 | | | | 11·3 | | | 4·6 | | 100% |
| 41·5 | | 15·5 | | | 6·6 | | | 4·7 | | | | 8·1 | | | 4·6 | | 100% |
| 34·6 | | 15·2 | | | 4·6 | | | 4·3 | | | | 9·5 | | | 4·2 | | 100% |
| 37·0 | | 16·2 | | | 4·9 | | | 2·7 | | | | 10·8 | | | 5·9 | | 100% |
| 34·7 | | 24·3 | | | 2·9 | | | 4·6 | | | | 9·7 | | | 3·4 | | 100% |
| 32·2 | | 22·2 | | | 3·6 | | | 4·1 | | | | 12·0 | | | 7·5 | | 100% |
| 31·5 | | 24·9 | | | 5·2 | | | 3·1 | | | | 10·1 | | | 5·6 | | 100% |
| 33·6 | | 17·9 | | | 3·3 | | | 4·2 | | | | 11·9 | | | 4·1 | | 100% |
| 32·4 | | 19·0 | | | 4·4 | | | 5·0 | | | | 8·2 | | | 9·6 | | 100% |
| 31·1 | | 20·2 | | | 5·8 | | | 4·4 | | | | 14·2 | | | 3·5 | | 100% |

TABLICA XVII.

# ZESTAWIENIE WYPADKÓW ŚMIERCI

A) WEDLE PRZYCZYN I WIEKU

B) WEDLE PRZYCZYN I CZASU TRWANIA UBEZPIECZENIA

ZA CZAS OD 1. I. 1896 DO 31. XII. 1909.

| | I. Zaburzenia w wymianie materyi | | | II. Choroby zakaźne | | | | | III. Choroby systemu nerwowego | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Uwiąd starczy | Moczówka, cukrzyca, artrytyzm i inne choroby wskutek wym. materyi | Alkoholizm, morfinizm, zatrucie rtęcią i ołowiem | Ospa | Dyfterya, szkarlatyna, influenza | Tyfus, cholera, dysenter. | Zimnica | Wścieklizna, nosacizna, ropnica | Udar mózgowy | Rozmiękczenie mózgu i inne chroniczne procesy mózgowe | Epilepsya | Porażenie postępowe | Choroby umysłowe | Tabes i inne chroniczne słabości rdzenia pacierzowego |
| **a) Podług przyczyny śmierci i wieku:** | | | | | | | | | | | | | | |
| Wiek: do 30 lat | — | — | — | — | — | 5 | — | — | — | 1 | — | 1 | 1 | — |
| 31—35 » | — | 9 | — | — | 9 | 18 | — | 4 | 9 | 3 | 2 | 12 | 10 | — |
| 36—40 » | — | 5 | 1 | — | 12 | 23 | — | 4 | 16 | 10 | — | 47 | 2 | 5 |
| 41—45 » | | 15 | 2 | 1 | 14 | 37 | — | 11 | 18 | 7 | 1 | 62 | 5 | 8 |
| 46—50 » | — | 9 | 7 | — | 10 | 9 | — | 11 | 33 | 6 | — | 63 | 5 | 6 |
| 51—55 » | 1 | 7 | 1 | | 9 | 15 | — | 6 | 39 | 4 | | 29 | 7 | 8 |
| 56—60 » | 2 | 7 | 3 | — | 13 | 6 | | 3 | 41 | 2 | — | 15 | 2 | 6 |
| 61—65 » | 23 | 7 | 1 | — | 5 | 3 | — | 7 | 26 | 2 | 1 | 4 | 3 | 9 |
| 66—70 » | 23 | 6 | — | — | 11 | 5 | — | | 23 | 7 | — | 2 | — | 2 |
| 71—75 » | 45 | — | — | — | 3 | 1 | — | 1 | 11 | — | — | 1 | — | 1 |
| 76—80 » | 40 | — | — | — | 2 | — | — | — | 8 | — | — | — | — | — |
| 81—85 » | 28 | 1 | — | — | 1 | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — | — |
| 86 » i wyżej | 4 | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — |
| **Razem** | 166 | 66 | 15 | 1 | 89 | 122 | — | 48 | 226 | 42 | 4 | 236 | 35 | 45 |
| **b) Podług przyczyny śmierci i trwania ubezpieczenia:** | | | | | | | | | | | | | | |
| Czas trwania ubezp.: 0—1 lat | — | 6 | — | — | 12 | 16 | — | 4 | 7 | 2 | — | 4 | 4 | 2 |
| 1—2 » | — | 3 | — | — | 3 | 10 | — | 4 | 7 | 3 | — | 12 | — | 2 |
| 2—3 » | — | 5 | — | — | 8 | 10 | — | 4 | 8 | 6 | — | 13 | 2 | — |
| 3—4 » | 2 | 3 | 2 | — | 9 | 10 | — | 1 | 11 | 3 | — | 18 | 4 | 2 |
| 4—5 » | 1 | 4 | — | — | 2 | 9 | — | 2 | 14 | 1 | — | 24 | 3 | 2 |
| 5—10 » | 6 | 20 | 6 | 1 | 20 | 27 | — | 12 | 54 | 9 | 3 | 82 | 16 | 8 |
| 10—15 » | 8 | 6 | 2 | — | 8 | 20 | — | 10 | 36 | 8 | — | 30 | 1 | 11 |
| 15—20 » | 14 | 6 | 3 | — | 7 | 10 | — | 6 | 33 | 3 | — | 32 | 1 | 11 |
| 20—30 » | 80 | 10 | 2 | — | 12 | 10 | — | 3 | 44 | 4 | 1 | 19 | 3 | 6 |
| 30—40 » | 55 | 3 | — | — | 8 | — | — | 2 | 12 | — | — | 2 | 1 | 1 |
| 40—50 » | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3 | — | — | — | — |
| 50 » i wyżej | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| **Razem** | 166 | 66 | 15 | 1 | 89 | 122 | — | 48 | 226 | 42 | 4 | 236 | 35 | 45 |

| IV. Choroby [na]rządu oddechow. | | V. Choroby narządu krążenia | | | VI. Choroby narządu trawienia | | | VII. Choroby narządu moczowego | VIII. Choroby części płciowych i rodnych | | | IX. Inne choroby | | | X. Przyczyna śmierci gwałtowna | | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Gruźlica płuc | Zapalenie płuc i opłucnej | Choroby serca organiczne, wada, stłuszczenie | Miażdżyca tętnic | Inne choroby narządu krążenia | Przewlekły katar żołądkowy i kiszkowy | Choroby wątroby | Inne choroby narządu trawienia | Choroba nerek i pęcherza | Choroby syfilityczne | Choroby macicy | Choroby przy porodach | Próchnienie kości | Rak i nowotwory | Inne niewymienione słabości | Obrażenia i śmierć przypadkowa | Samobójstwo | |
| 73 | 13 | 3 | 1 | 1 | — | — | 6 | 4 | — | — | 3 | — | 2 | 3 | 5 | 4 | 126 |
| 110 | 30 | 9 | 6 | 4 | 5 | 1 | 7 | 8 | 1 | 1 | 3 | 1 | 12 | 9 | 12 | 13 | 309 |
| 162 | 43 | 35 | 18 | 9 | 1 | 5 | 20 | 7 | — | — | — | 2 | 21 | 13 | 24 | 30 | 520 |
| 176 | 76 | 31 | 46 | 11 | 3 | 11 | 13 | 24 | — | — | — | 2 | 50 | 16 | 20 | 24 | 688 |
| 159 | 77 | 58 | 52 | 14 | 2 | 12 | 27 | 35 | 2 | — | — | 3 | 52 | 18 | 20 | 21 | 725 |
| 125 | 74 | 34 | 79 | 12 | 4 | 11 | 14 | 31 | — | — | — | 2 | 50 | 19 | 8 | 30 | 632 |
| 90 | 73 | 36 | 139 | 19 | 3 | 5 | 14 | 32 | — | — | — | 3 | 50 | 10 | 9 | 12 | 610 |
| 54 | 66 | 28 | 124 | 2 | 2 | 6 | 12 | 16 | 1 | — | — | 2 | 61 | 11 | 3 | 7 | 490 |
| 35 | 50 | 10 | 96 | 6 | 3 | 5 | 8 | 18 | — | — | — | — | 40 | 7 | — | 5 | 372 |
| 5 | 27 | 2 | 35 | 1 | 2 | 1 | 4 | 10 | — | — | — | 2 | 27 | 4 | — | — | 195 |
| 4 | 17 | 2 | 21 | — | — | 1 | 2 | 3 | — | — | — | — | 15 | 1 | — | — | 118 |
| — | 1 | — | 4 | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 39 |
| — | — | — | 1 | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 7 |
| 993 | 547 | 248 | 622 | 79 | 25 | 58 | 129 | 188 | 4 | 1 | 6 | 17 | 380 | 111 | 102 | 146 | 4831 |
| 58 | 36 | 9 | 25 | 8 | 1 | 1 | 12 | 13 | — | 1 | 1 | — | 12 | 2 | 12 | 8 | 258 |
| 74 | 32 | 5 | 22 | 1 | 1 | 1 | 11 | 4 | — | — | 1 | — | 21 | 9 | 12 | 13 | 255 |
| 71 | 39 | 13 | 16 | 7 | 2 | 3 | 5 | 12 | — | — | 1 | 1 | 17 | 8 | 9 | 13 | 274 |
| 85 | 32 | 19 | 24 | 4 | 2 | 5 | 11 | 7 | — | — | — | 1 | 20 | 8 | 7 | 13 | 310 |
| 66 | 19 | 11 | 23 | 9 | 2 | — | 15 | 10 | 1 | — | — | 1 | 18 | 5 | 7 | 13 | 266 |
| 324 | 140 | 74 | 126 | 16 | 5 | 17 | 26 | 50 | 1 | — | 3 | 6 | 78 | 32 | 31 | 52 | 1258 |
| 155 | 87 | 46 | 78 | 13 | 2 | 13 | 14 | 34 | — | — | — | 3 | 69 | 12 | 11 | 18 | 705 |
| 78 | 41 | 43 | 96 | 9 | 2 | 10 | 11 | 17 | 2 | — | — | 1 | 58 | 11 | 5 | 6 | 525 |
| 69 | 92 | 23 | 159 | 11 | 5 | 6 | 21 | 31 | — | — | — | 3 | 67 | 23 | 6 | 10 | 744 |
| 13 | 28 | 5 | 52 | 1 | 3 | 2 | 3 | 10 | — | — | — | 1 | 20 | 1 | 2 | — | 231 |
| — | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5 |
| — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 993 | 547 | 248 | 622 | 79 | 25 | 58 | 129 | 188 | 4 | 1 | 6 | 17 | 380 | 111 | 102 | 146 | 4831 |

C.

# TABELE GRAFICZNE.

**Dział ogniowy.**

PODZIAŁKA:
a) suma ubezpieczona 1·5 m/m = 20 milionów K.
b) ilość ubezpieczeń 1 m/m = 10.000 polic

# A
# Sumy ubezpieczone

brutto, t. j. bez potrąc. reasekuracyi, w porównaniu z ilością ubezpieczeń.

Sumy ubezpieczone (w każdym roku) w koronach

2,000,000.000
1.500,000.000
1.000,000.000
500,000.000
100,000.000

Sumy ubezpieczone bezpośrednio
Ogólna suma ubezpieczona
Ilość polic

Ubezpieczenia pośrednie

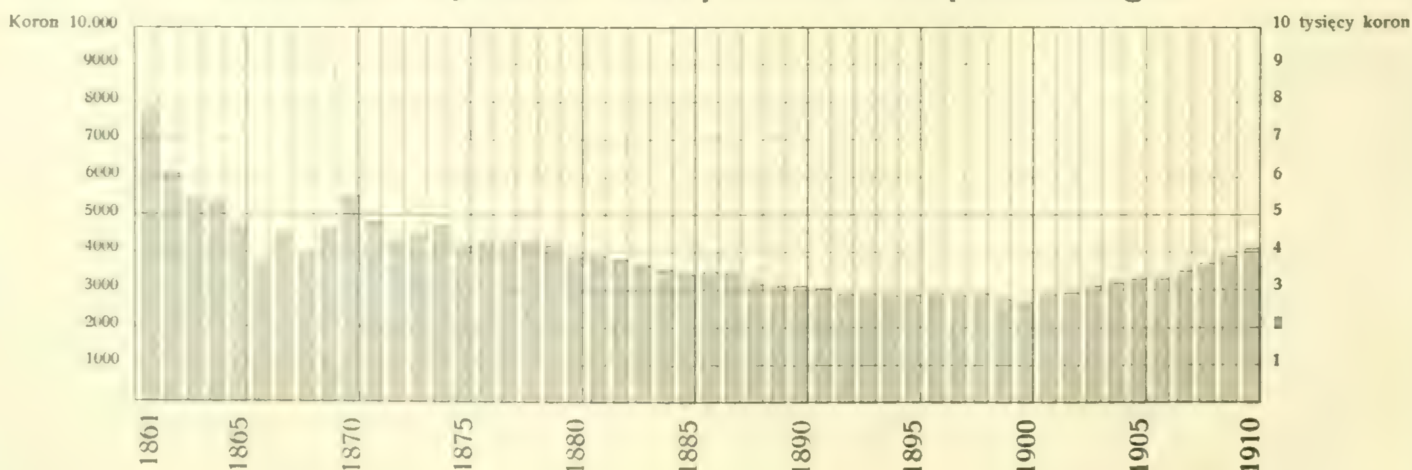
Uwaga: Rok 1903 obejmuje 9 miesięcy; lata poprzednie obejmują okres od 1 kwietnia do 1 kwietnia roku następnego; lata administracyjne późniejsze zbiegają się z kalendarzowymi.

Ilość ubezpieczeń

600.000
a) ogółem
500.000
b) bezpośrednio
400.000
w każdym roku zawartych
300.000
200.000
100.000
50.000
10.000

1861 1865 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# B
# Przeciętna wysokość ubezpieczenia bezpośredniego.



# A Zaliczka zebrana i wypłacone szkody

(bez potrącenia reasekuracyi).

1 m/m = 100.000 K.

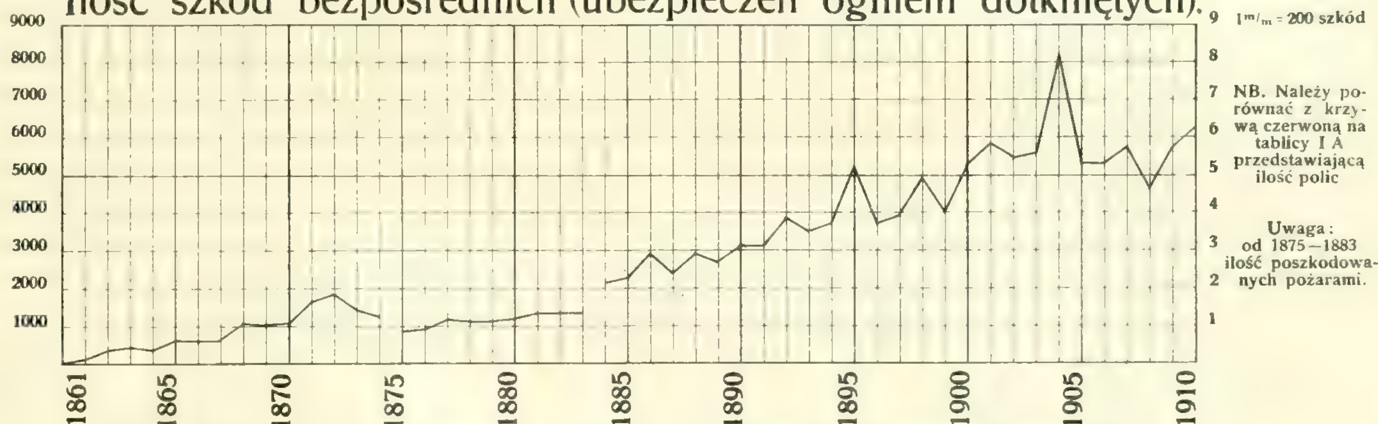
Miliony koron 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1

Koron 12,000.000, 11,000.000, 10,000.000, 9,000.000, 8,000.000, 7,000.000, 6,000.000, 5,000.000, 4,000.000, 3,000.000, 2,000.000, 1,000.000, 500.000

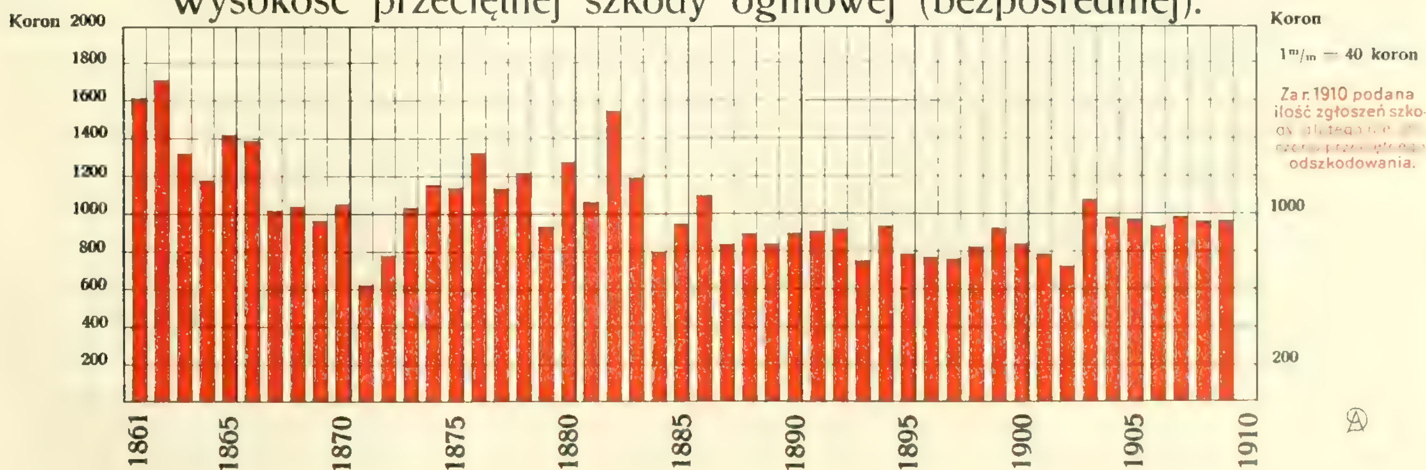
- zaliczka bezpośrednia
- premie interesu pośredniego
- odszkodowania (część zaliczki zużyta na pokrycie szkód)
- zaliczka zebrana ogółem

1861, 1865, 1870, 1875, 1880, 1885, 1890, 1895, 1900, 1905, 1910

# B Ilość szkód bezpośrednich (ubezpieczeń ogniem dotkniętych).




# C Wysokość przeciętnej szkody ogniowej (bezpośredniej).



# A

## Zaliczka i szkody

na tysiąc koron ubezpieczonej sumy.

PODZIAŁKA: 1 m/m = 0,1 °/oo

°/oo Sumy ubezpiecz.

Bezpośrednia
zaliczka
szkody
Pośrednia
premia
szkody

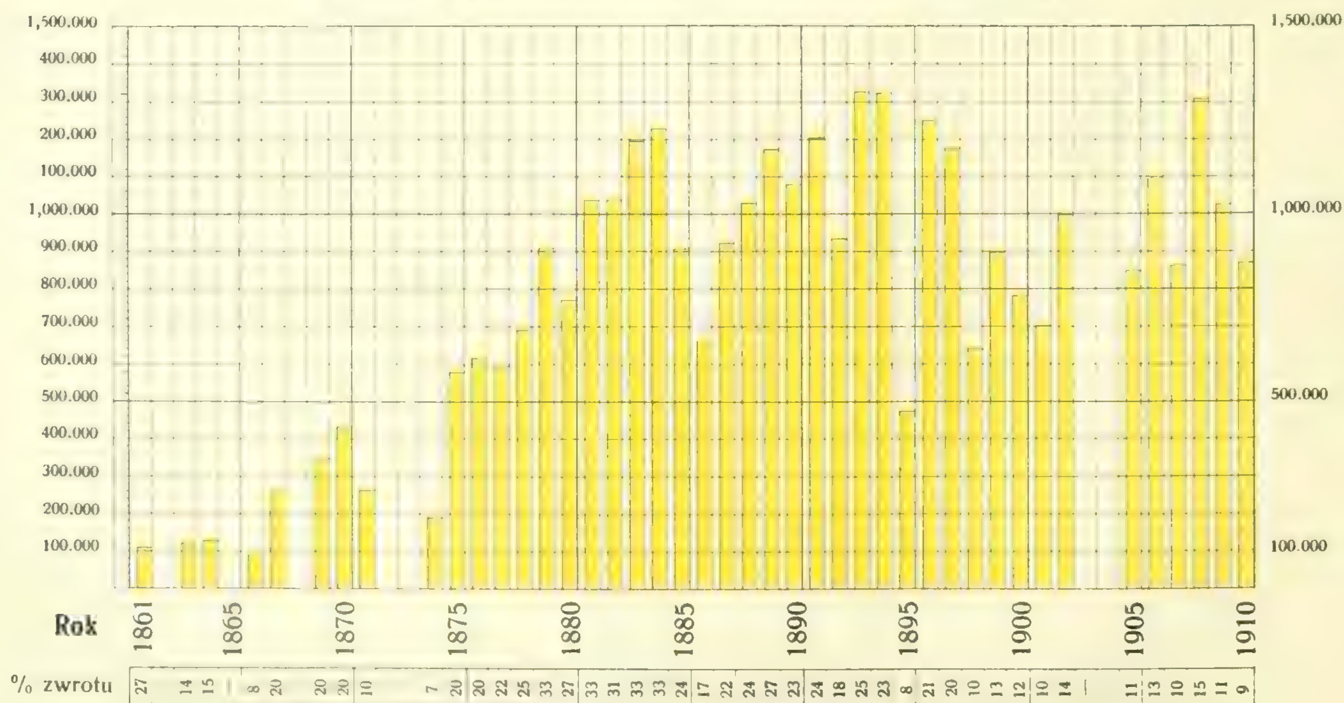
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1

Przecięcie 3.804

1861 1865 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# B

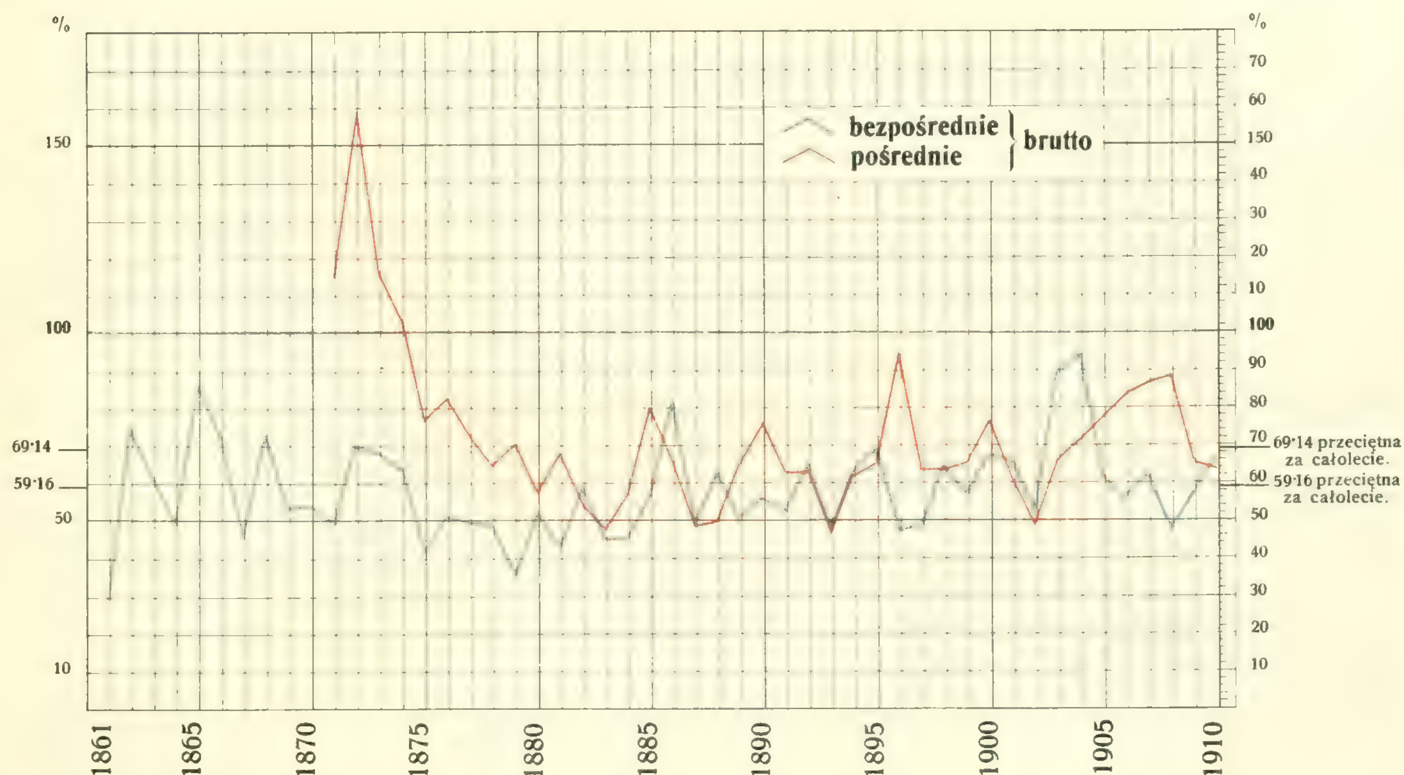
## Zwroty wypłacone członkom (Dywidendy).



PODZIAŁKA: 1 m/m = 2%

# A Szkody wypłacone w procentach zaliczki.

Porównaj tablicę II A.




# B Procent ubezpieczeń dotkniętych szkodą
(ubezpieczenia bezpośrednie).

Porównaj tablice I B i II B.

na 1000

25

20

15

10

5

na 1000

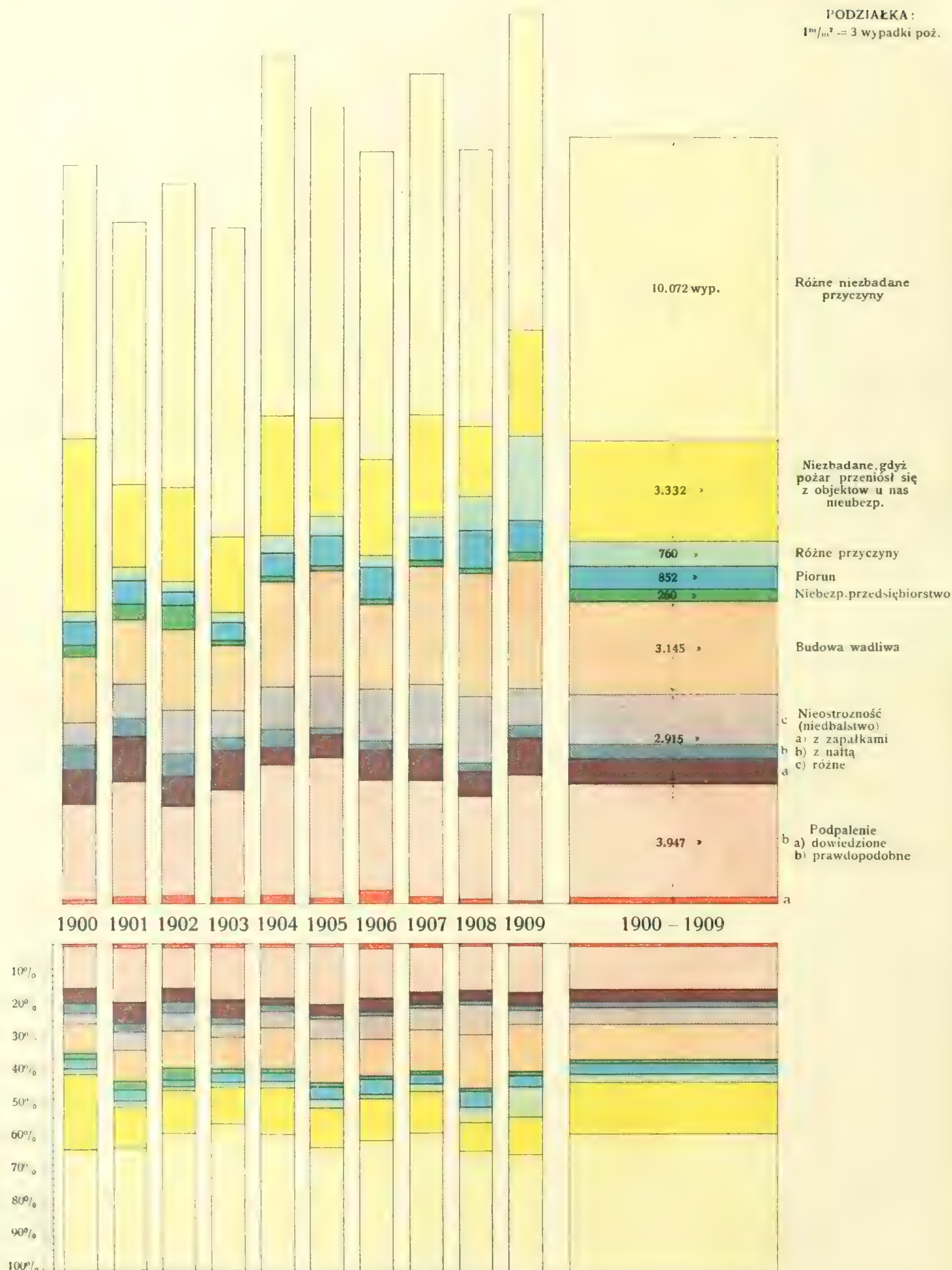
6 5 4 3 2 1 20 9 8 7 6 5 4 3 2 1 10 9 8 7 6 5

**Uwaga:** Za lata 1875 do 1883 stosunek ubezpieczonych do poszkodowanych.

1861 1865 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# Przyczyny pożarów

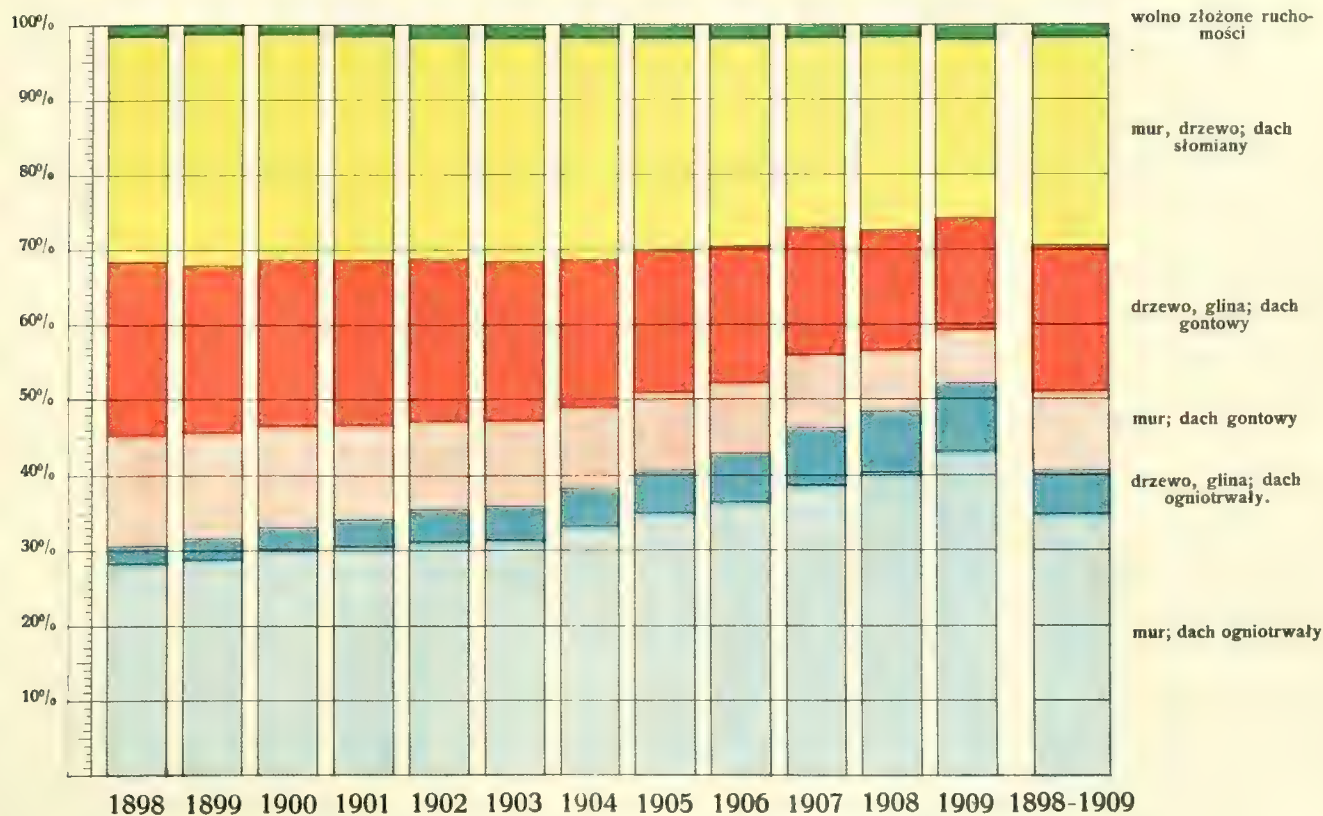
(Ilość wypadków).



**A**

# Statystyka przedmiotów ubezpieczonych
pod względem sposobu budowy.

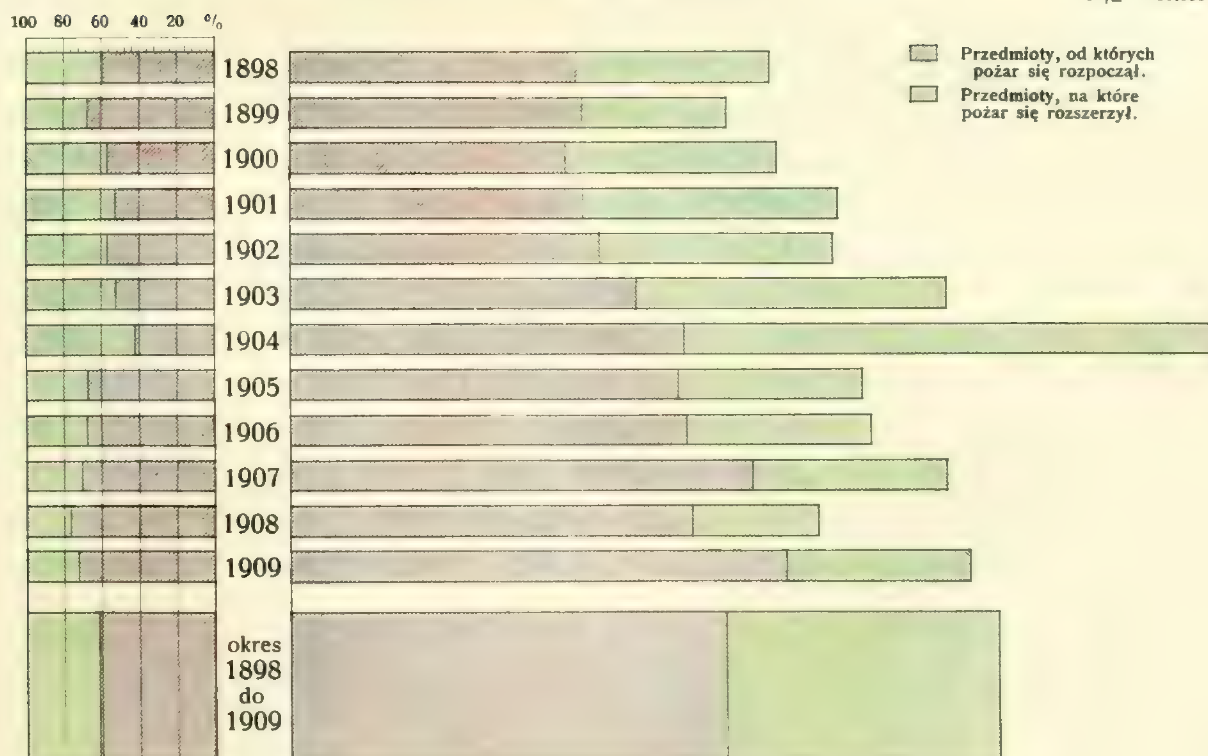
PODZIAŁKA: $1^{m}/_{m} = 1\%$




**B**

# Rozszerzalność pożarów
(Wypłacone odszkodowania).

PODZIAŁKA: $1^{m}/_{m^2} = 10.000$ K.



# Rachunek zysków i strat

## A. Przychód.

Zaliczka bilansowa brutto.

Zwrot części odszkodowania przez Twa reasekuracyjne.

Przychody z lokacyi kapitałów.

Różne przychody.

1861—1870

1871—1880

1881—1890

1891—1900

1901—1910

PODZIAŁKA: 1 m/m² = 50.000 K.

13·9 mil. K.

39·1 mil. K.

63·7 mil. K.

90·6 mil. K.

138·4 mil. K.

## B. Rozchód.

1861—1870

1871—1880

1881—1890

1891—1900

1901—1910

Szkody bilansowe brutto.

Zaliczka oddana w reasekuracyę.

Prowizya agencyjna.

Koszta zarządu.

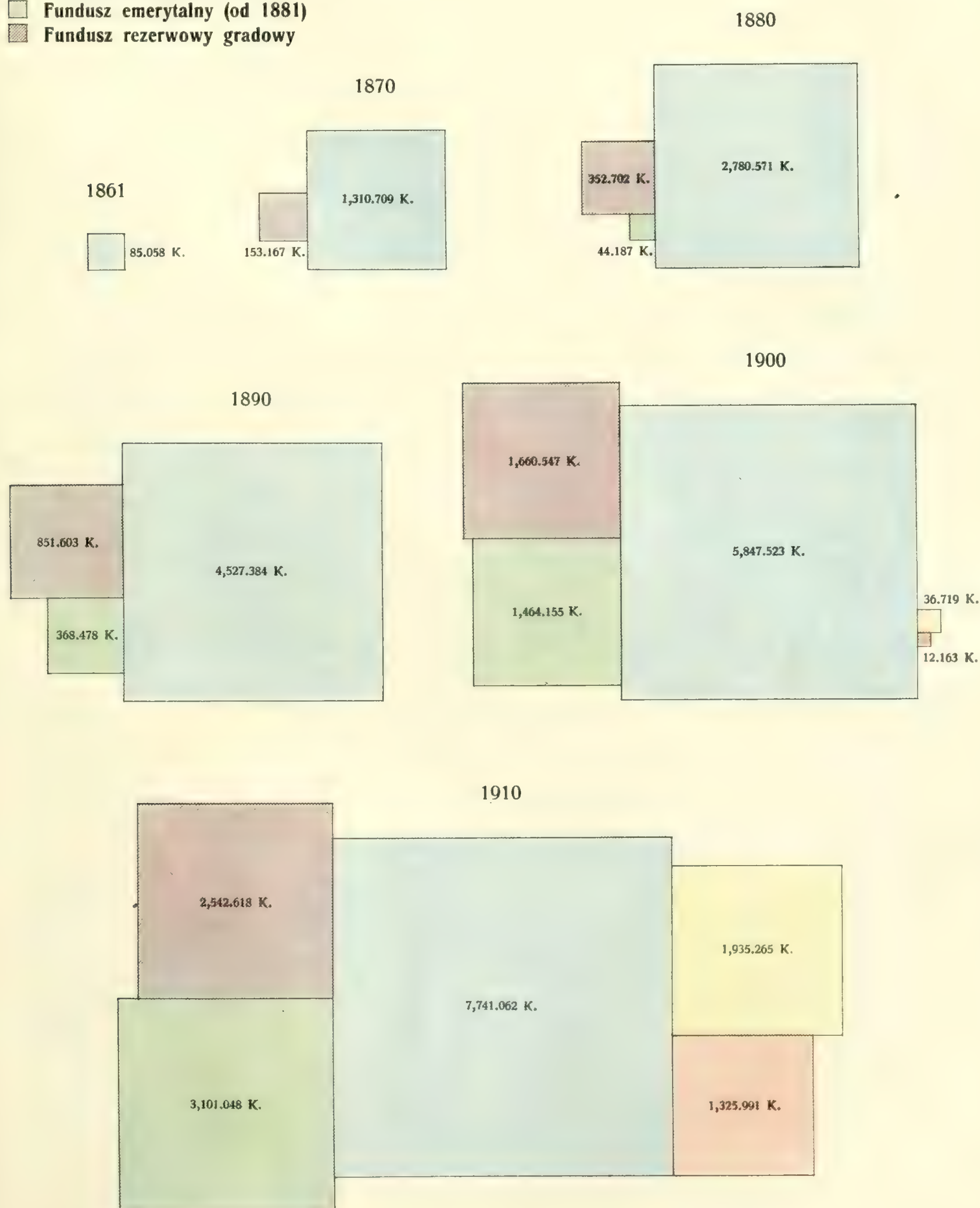
Podatki i należytości.

Odpisy i inne wydatki (dotacya funduszów).

Zysk, wypłacony jako zwrot.

# Fundusze gwarancyjne

(bez rezerwy premii, rezerwy szkód i funduszów pomniejszych)
z końcem roku administracyjnego 1861, 1870, 1880, 1890, 1900, 1910.



PODZIAŁKA:
1 m/m = 1,000.000 K.
1 m/m = 200 polic.

## A

# Sumy ubezpieczone

w porównaniu z ilością ubezpieczeń.

Suma ubezpieczona w milionach K.

120
110
100
90
80
70
60
50
40
30
20
10
5
1

Sumy ubezpieczone
Ilość ubezpieczeń

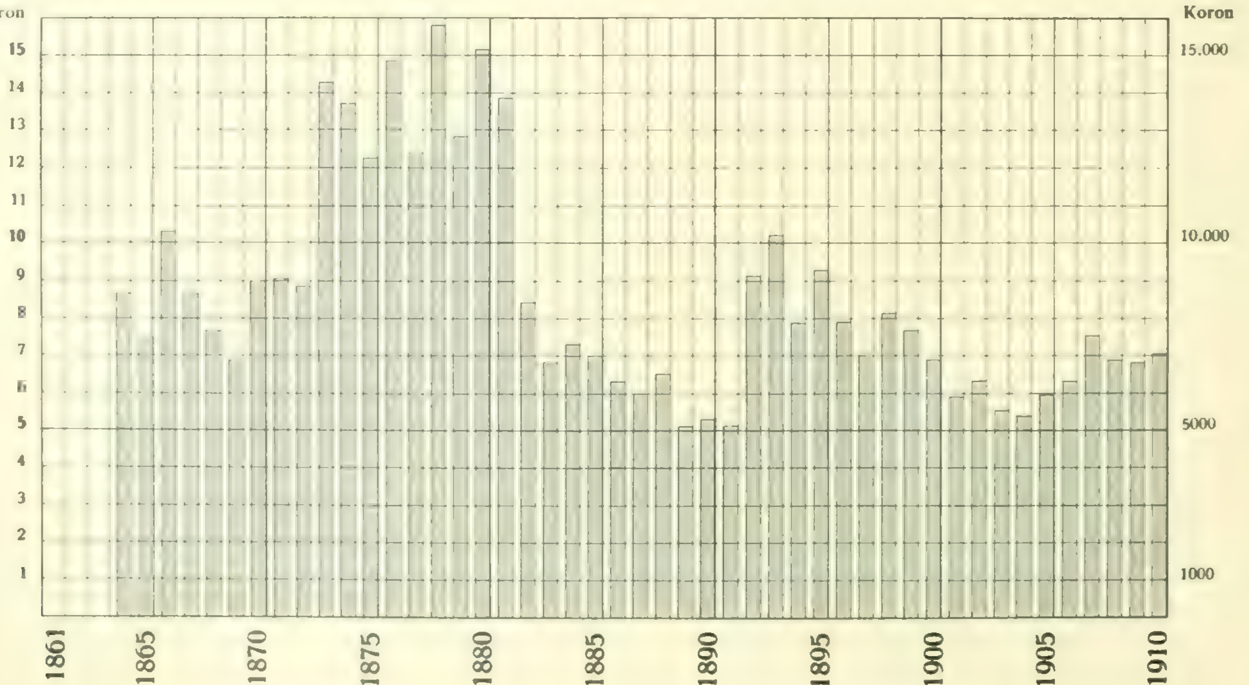
Uwaga
W latach od 1872 do 1881 Towarzystwo uprawiało znaczny interes pośredni

Ilość ubezpieczeń
13.000
12.000
11.000
10.000
9.000
8.000
7.000
6.000
5.000
4.000
3.000
2.000
1.000
500

1861 1865 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

## B

# Przeciętna wysokość ubezpieczenia.



PODZIAŁKA:
A) 1 m/m = 20.000 K.
B) 1 m/m = 2%



# A Zaliczka pobrana i wypłacone odszkodowania

(bez uwzględnienia reasekuracyi).

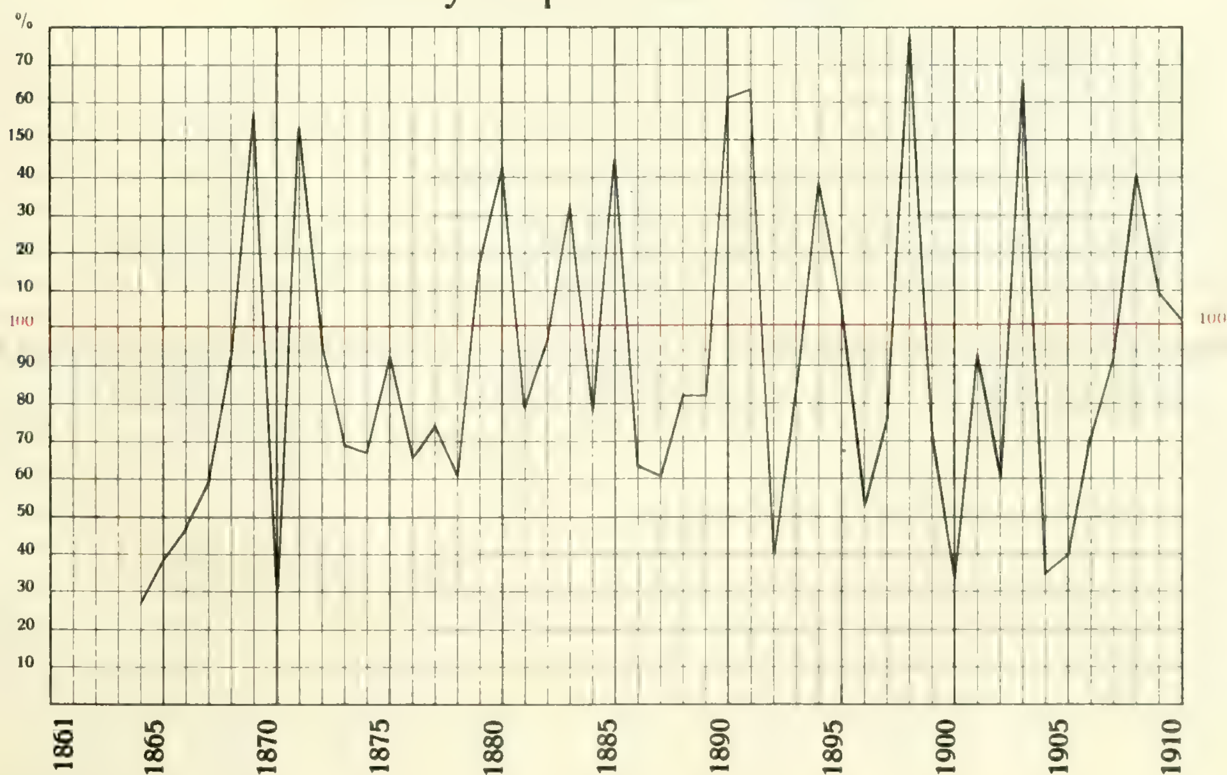
Koron 2,500.000 — 2.500 tysięcy koron

Zaliczka
Odszkodowania

2,000.000 — 2.000
1,500.000 — 1.500
1,000.000 — 1.000
500.000 — 500
400
300
200
100.000 — 100
20

1861 1865 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# B Szkody w procentach zaliczki.



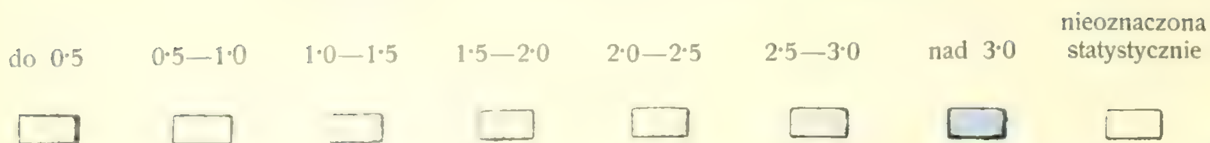



TABELA XII.

## SZKODY GRADOWE W R. 1908.




Cieniowanie
wych w poszczeg
cały czas obserw

Przeciętna
dowego, obliczo
z uwzględnienie

Powiaty, w
starczająca do oz

W poszcze
w całych powiat
Ilustruje te wych
sumy odszkodow
kowiny.

Wychyleni
powiatu są znac

Zakład reprodukcyjny T. Jabłoński i Spółka, Kraków

TABELA XI.

# STATYSTYKA SZKÓD GRADOWYCH.




## BJAŚNIENIA.

wiona przeciętna statystyczna szkód grado- wiatach sądowych Galicyi i Bukowiny za

edni współczynnik niebezpieczeństwa gra- ku odszkodowań do sumy ubezpieczonej lobić i lat obserwacyi.

ść wypadków obserwowanych była niewy- ółczynnika, pozostawiono niekolorowane.

---

h wykazuje statystyka znaczne wychylenia niej przeciętnej całego okresu obserwacyi. XII, w której przedstawione są graficznie ych w r. 1908 w powiatach Galicyi i Bu-

ólnych gminach w stosunku do przeciętnej darzają się bardzo często.

# A Stan ubezpieczonych kapitałów wraz z rentami

z podziałem na ubezpieczenia pośmiertne, mieszane i na dożycie. 1 m/m = 1,000.000 K.

Milionów kor. Milionów kor.

120 110 100 90 80 70 60 50 40 30 20 10

100 50 10

ubezpieczenie pośmiertne

ubezpieczenie mieszane

ubezpieczenie na dożycie

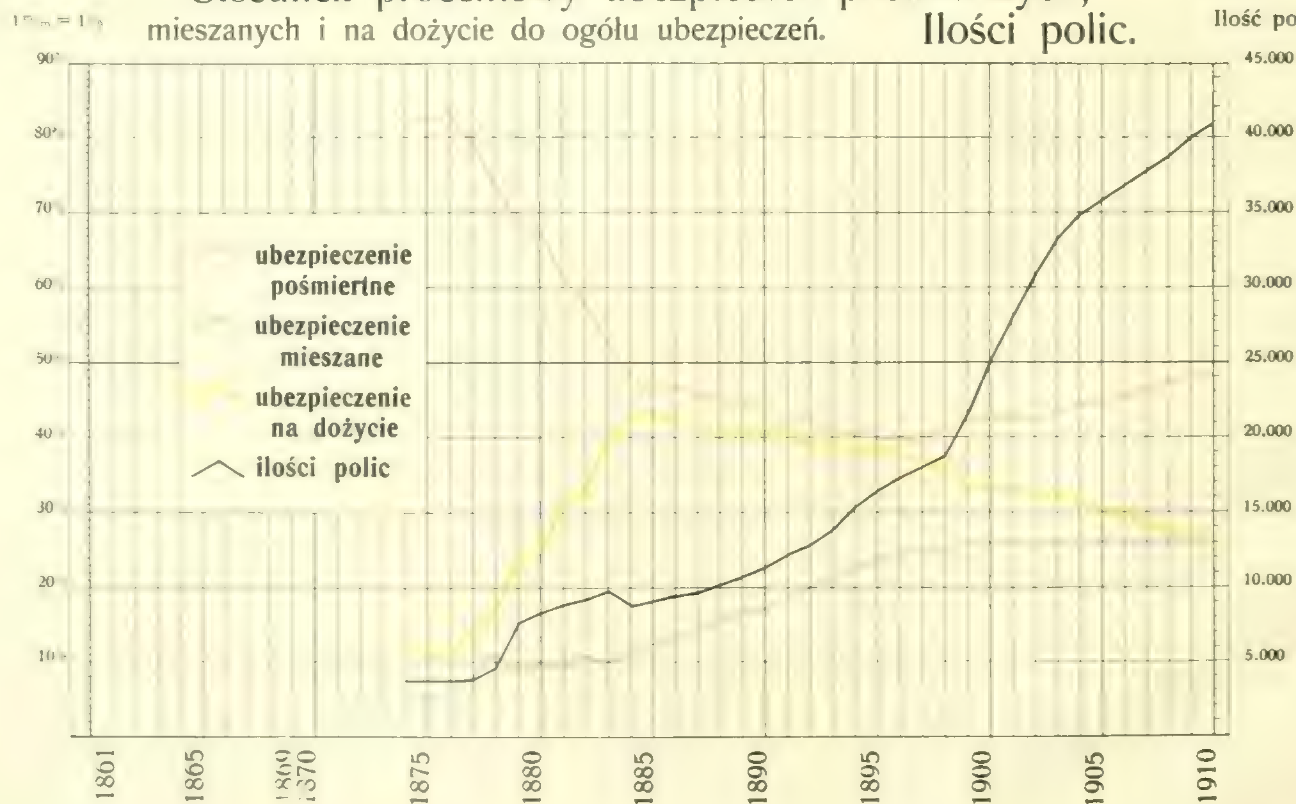
1861 1865 1869 1870 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# B Stosunek procentowy ubezpieczeń pośmiertnych,

1 m/m = 1%

mieszanych i na dożycie do ogółu ubezpieczeń. **Ilości polic.**

Ilość polic



# A

# Sumy pobranej premii.

1 m/m = 50.000 K.

Milionów kor.

5,500.000 koron

5 — 5,000.000

4,500.000

4 — 4,000.000

3,500.000

3 — 3,000.000

2,500.000

2 — 2,000.000

1,500.000

1 — 1,000.000

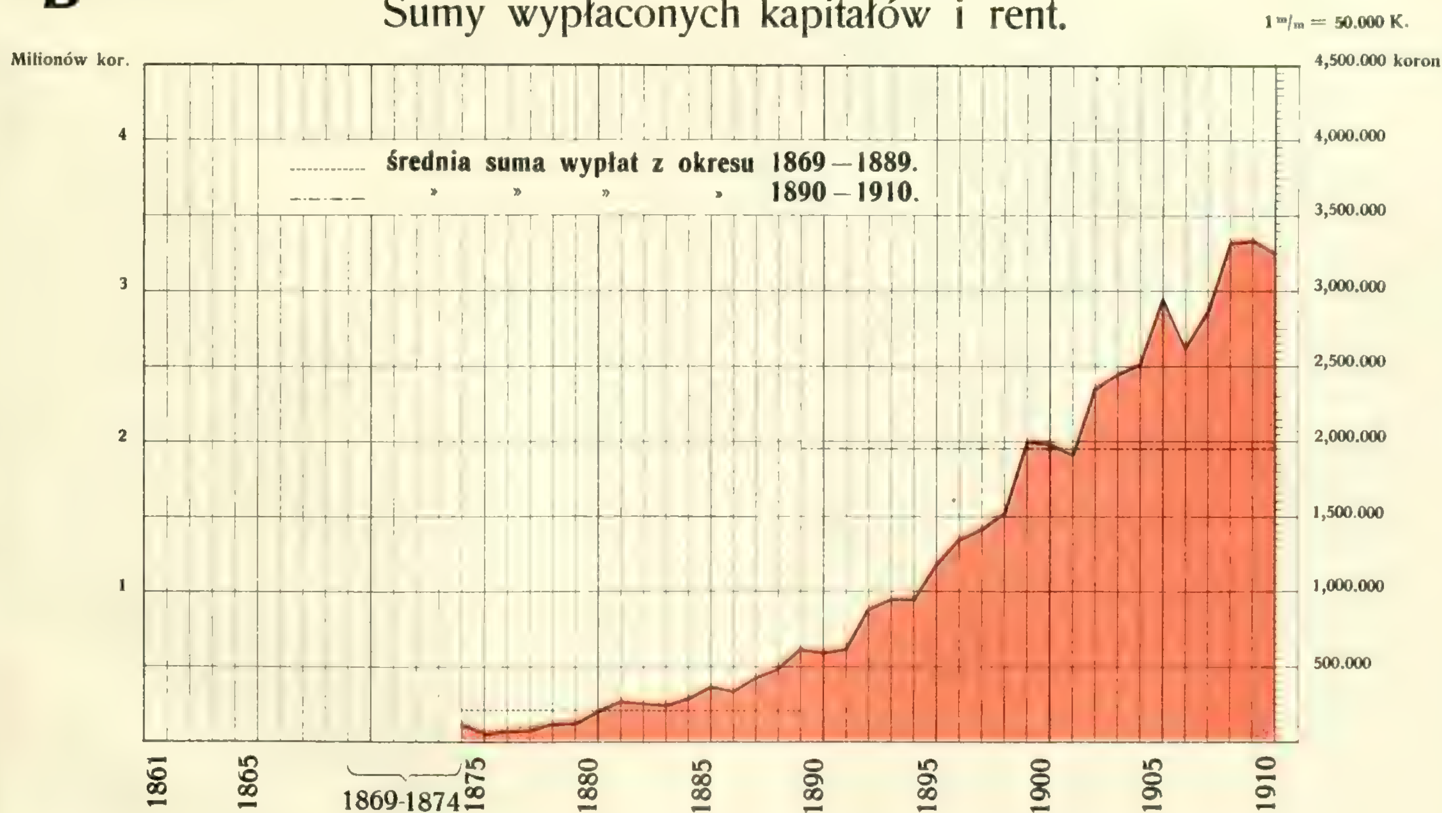
500.000

średnia suma pobranej premii z okresu 1869 – 1889.

» » » » » 1890 – 1910.

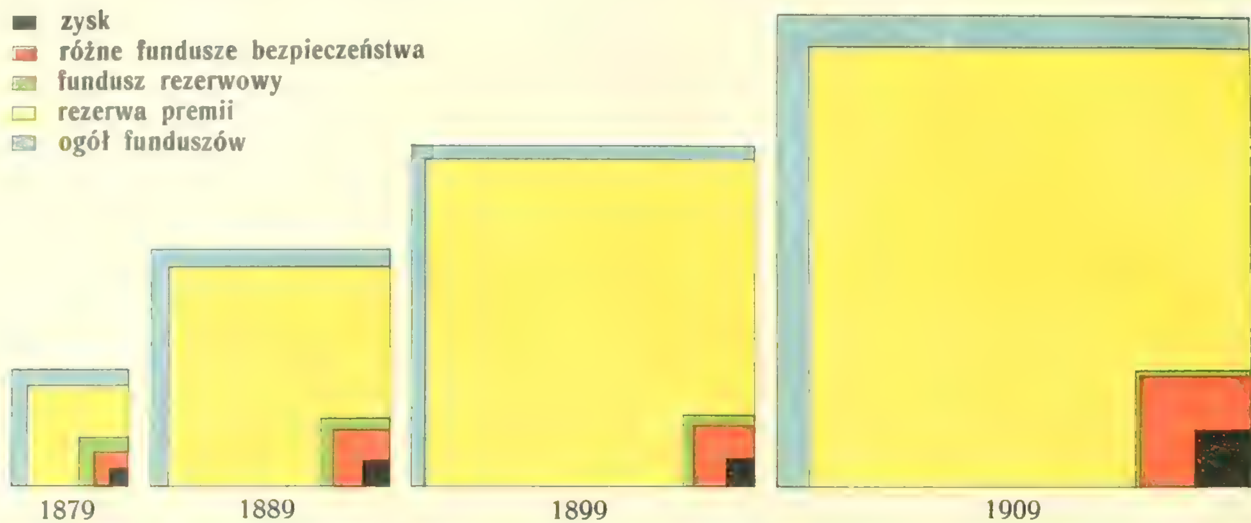
1861 1865 1869-1874 1875 1880 1885 1890 1895 1900 1905 1910

# B



# A Stan funduszów gwarancyjnych.

Kolorami oznaczona pełna powierzchnia dotyczącego kwadratu.




# B Suma wypłaconej dywidendy.

1 m/m = 2.000 K.

Tysiące koron

20, 40, 60, 80, 100, 120, 140, 160, 180, 200, 220, 240

20.000, 40.000, 60.000, 80.000, 100.000, 120.000, 140.000, 160.000, 180.000, 200.000, 220.000, 240.000, 260.000 koron

1861, 1865, 1870, 1875, 1880, 1885, 1890, 1895, 1900, 1905, 1910

# Rachunek zysków i strat.

**A** Przychód. **B** Rozchód.

Zebrana premia.
Dochody z lokacyi funduszów.
Inne dochody zarządu.
Różne pozycye przychodu.

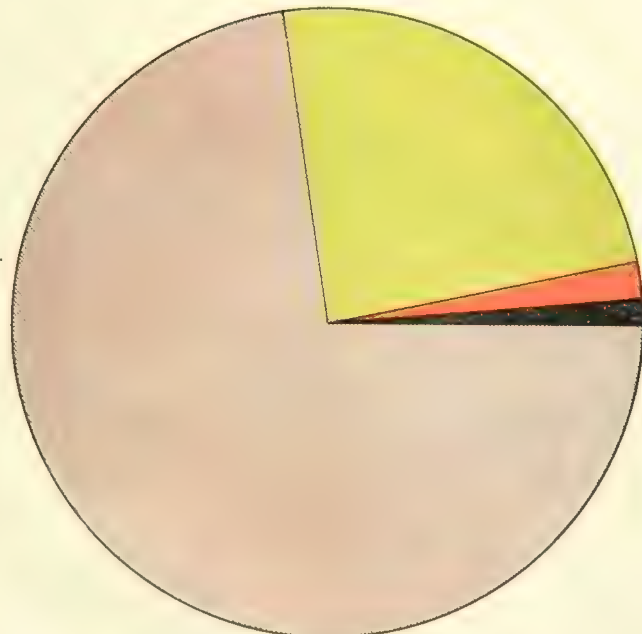
Wypłaty ubezp. kapitałów, wykupy, rezerwa szkód.
Ogólne koszta administracyi.
Dotacye funduszów gwarancyjnych.
Premia kontrasekuracyjna.
Odpisy bilansowe i dotacya fund. emeryt.
Zysk.

SKALA: 1 m/m □ = 10.000 K.

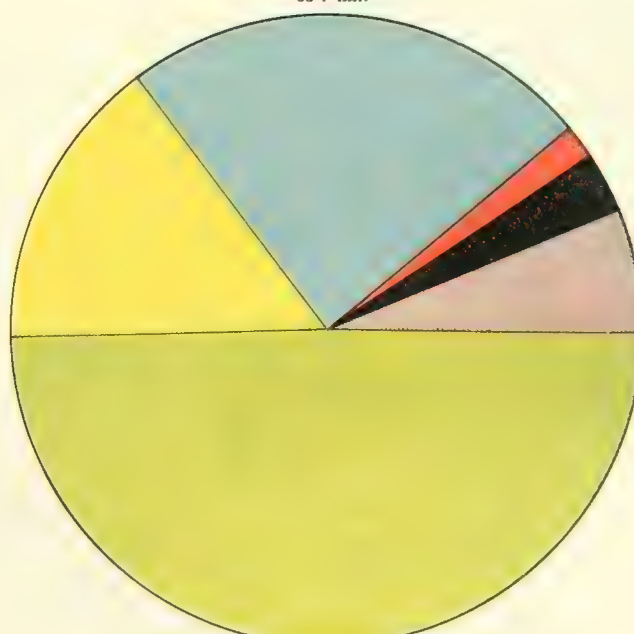
A: 1869—1879, 3·4 mil.; 1880—1889, 14·1 mil.; 1890—1899, 30·2 mil.

B: 1869—1879, 3·4 mil.; 1880—1889, 14·1 mil.; 1890—1899, 30·2 mil.

1900—1909
55·7 mil.



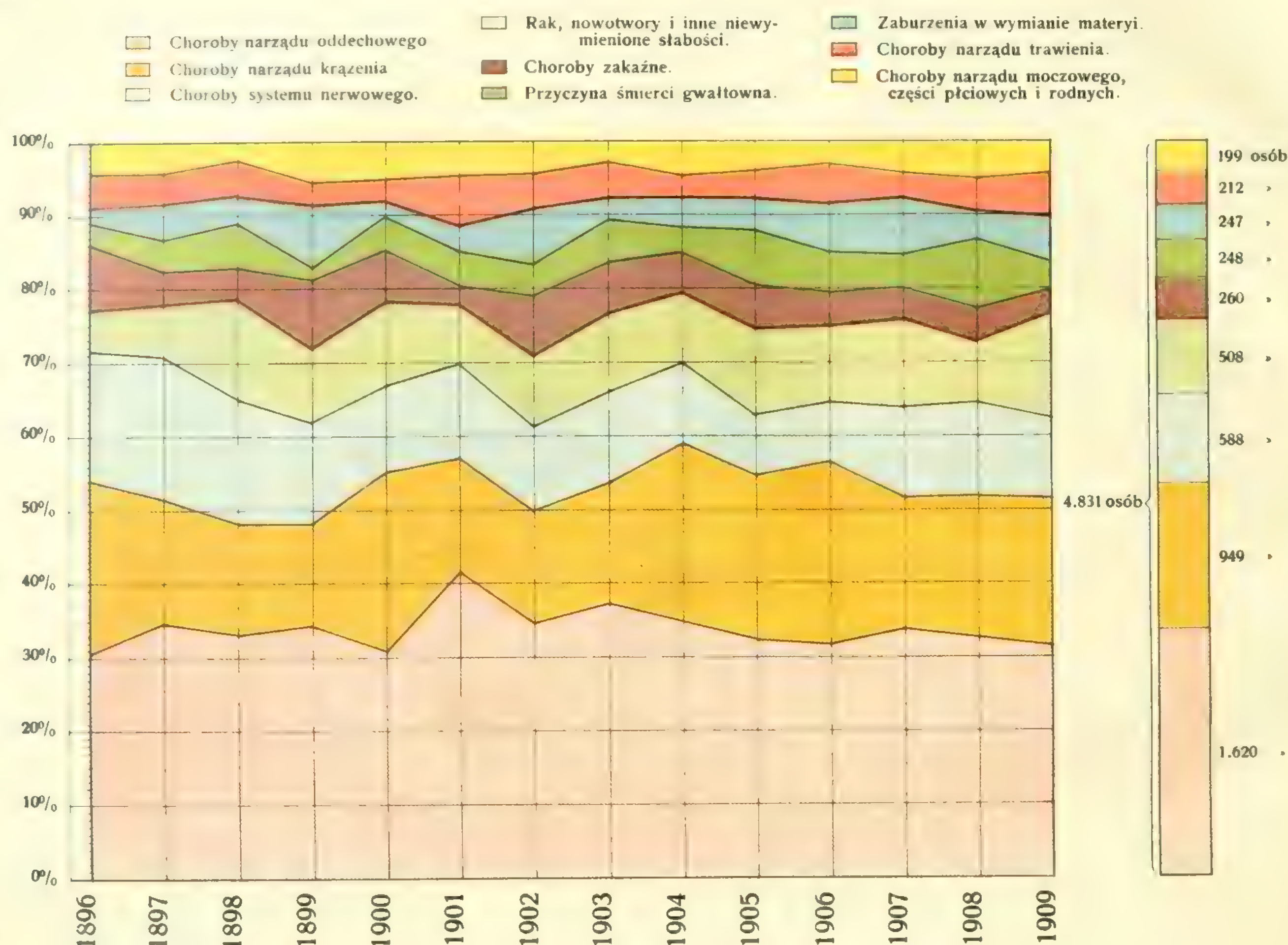
1900—1909
55·7 mil.



LITOGR. K. KRANIKOWSKI KRAKÓW

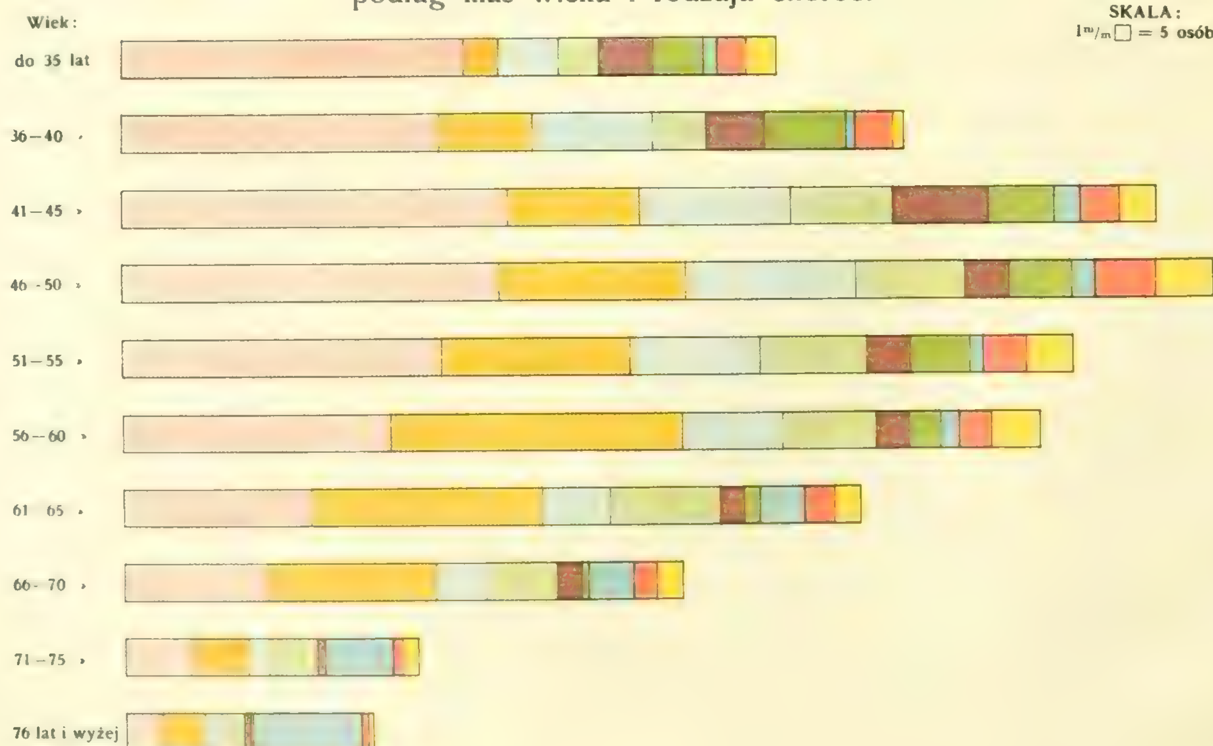
# A Zestawienie procentowe wypadków śmierci

## z uwzględnieniem rodzaju chorób jako przyczyn.




# B Zestawienie ilości wypadków śmierci

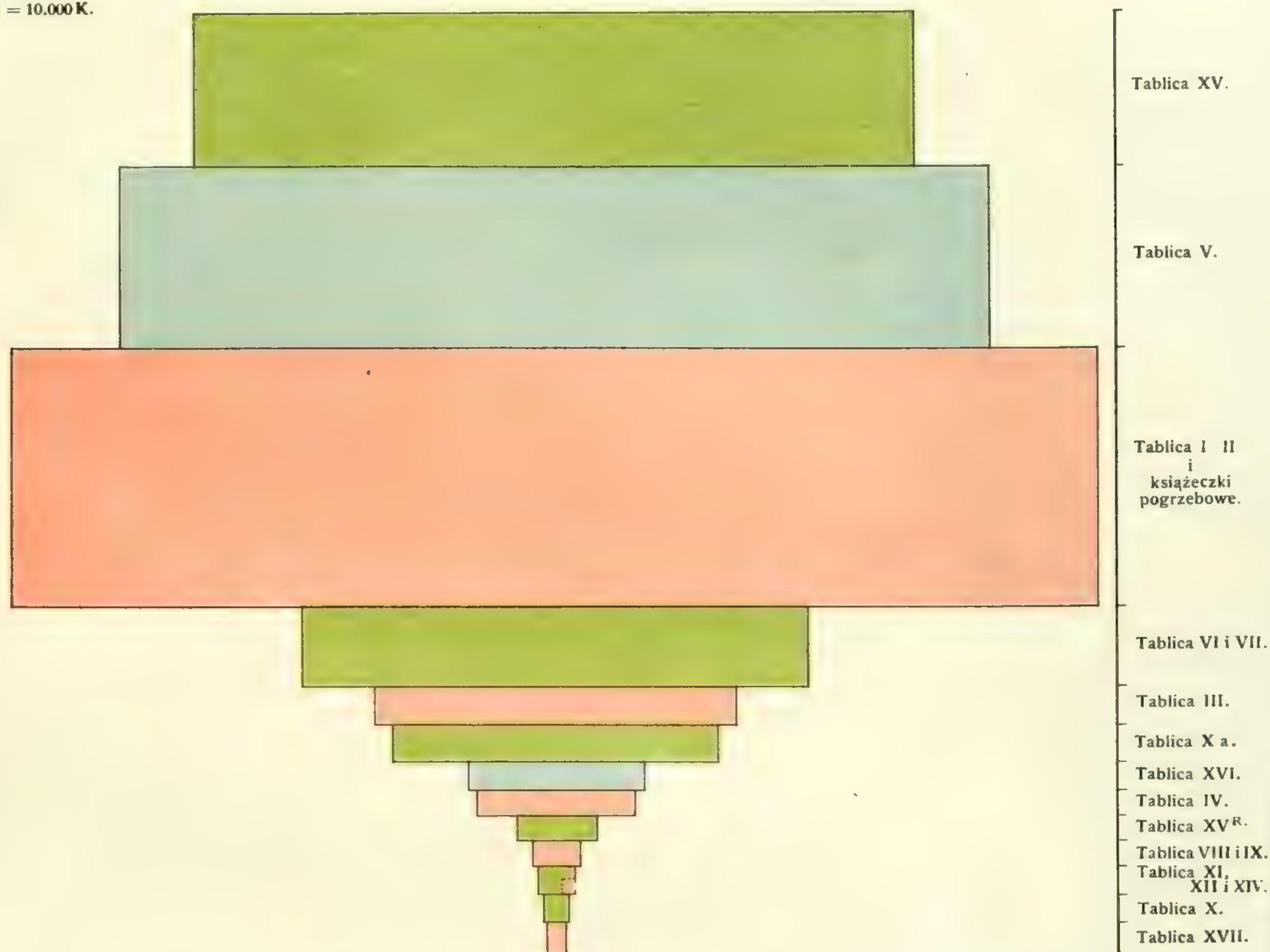
## podług klas wieku i rodzaju chorób.



# Zestawienie stanu ubezpieczonych kapitałów i rent z końcem roku 1910

## z rozdziałem na poszczególne kombinacye taryfowe.

SKALA:
1 m/m □ = 10.000 K.




Stan z 31 grudnia 1910.

Kolor

**Ubezpieczenia pośmiertne.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Tablica I & II | K. | 54,014.934·— | Zwyczajne ubezpieczenie kapitału na wypadek śmierci. |
| » III | » | 2,749.521·— | Ubezpieczenie kapitału na wypadek śmierci ze skróconą opłatą premii. |
| » IV | » | 769.156·— | Czasowe ubezpieczenie kapitału na wypadek śmierci. |
| » VIII | » | 223.494·— | Wzajemne ubezpieczenie kapitału na wypadek śmierci. |
| » IX | » | 2.572·— | Jednostronne ubezpieczenie kapitału na wypadek śmierci. |
| » XIV | » | 27.245·— | Ubezpieczenie jednostronnej renty na przeżycie. |
| » XVII | » | 122.600·— | Ubezpieczenie kapitału pośmiertnego z ewentualną wypłatą do podwójnej wysokości kapitału. |
| » I & II | » | 28.466·— | Drobne ubezpieczenia pośmiertne bez badania lekarskiego na książeczki po 50 kor. |

Kolor

**Ubezpieczenia mieszane.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| » V | » | 30,383.823·— | Ubezpieczenie kapitału mieszane na wypadek śmierci lub dożycia. |
| » XVI | » | 974.621·— | Ubezpieczenie kapitału mieszane z ewentualną podwójną wypłatą. |

Kolor

**Ubezpieczenia na dożycie.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| » VI i VII | » | 7,653.417·— | Ubezpieczenie kapitału na dożycie ze zwrotem premii. |
| » X | » | 132.500·— | Ubezpieczenie posagowe oparte na życiu dwóch osób bez zwrotu premii. |
| » X a | » | 2,347.791·— | Ubezpieczenie posagowe oparte na życiu dwóch osób ze zwrotem premii. |
| » XI | » | 113.545·— | Ubezpieczenie natychmiastowej renty dożywotniej. |
| » XII | » | 48.522·— | Ubezpieczenie renty odroczonej. |
| » XV | » | 21,466.174·— | Ubezpieczenie kapitału w oznaczonym terminie. |
| » XV R | » | 380.396·— | Ubezpieczenie kapitału w oznaczonym terminie wraz z ewentualnym datkiem wychowawczym. |


ROBERT JAHODA
W
KRAKOWIE
INTROLIGATOR